

**Miscellanea
Historico-Iuridica**

Współautorzy tomu XIII

Filip Cyuńczyk (Uniwersytet w Białymstoku)
Elisabetta Fiocchi Malaspina (University of Genoa)
Michał Gałędek (Uniwersytet Gdański)
Jacek Goclon (Uniwersytet Wrocławski)
Łukasz Gołaszewski (Uniwersytet Warszawski)
Piotr Kołodko (Uniwersytet w Białymstoku)
Liubou Krasnitskaya (Uniwersytet w Białymstoku)
Marcin Łysko (Uniwersytet w Białymstoku)
Piotr Niczyporuk (Uniwersytet w Białymstoku)
Rafael Ramis-Barceló (Universitat de les Illes Balears)
Belinda Rodríguez Arrocha (Universidad de La Laguna, España)
Stephanie Rohlfing-Dijoux (Université Paris Ouest Nanterre La Défense)
Stanisław Salmonowicz (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
Otmar Seul (Université Paris Ouest Nanterre La Défense)
Krzysztof Szczygielski (Uniwersytet w Białymstoku)
Konrad Tomasz Tadańczyk (Uniwersytet Łódzki)
Laura Magdalena Trocan (University „Constantin Brancusi” of Târgu-Jiu,
Romania)
Krzysztof Żochowski (Uniwersytet w Białymstoku)

UNIwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa

Katedra Nauk Historycznoprawnych i Komparatystyki Prawniczej
Zakład Historii Państwa i Prawa

Miscellanea Historico-Iuridica

Tom XIII, z. 1

pod redakcją

Izabeli Kraśnickiej

Białystok 2014

Rada Naukowa/Scientific Board:

Adam Czarnota (University of Białystok and International Institute for the Sociology of Law, Oñati, Spain); Soazick Kerneis (Université Paris Ouest Nanterre La Défense, France); Adam Lityński (Humanitas University, Sosnowiec, Poland); Marju Luts-Sootak (University of Tartu, Estonia); Piotr Niczyporuk (University of Białystok, Poland); Kenneth J. Pennington (The Catholic University of America, Washington, USA); Janis Pleps (University of Latvia); Anton D. Rudokvas (St. Petersburg University, Russia); Karel Schelle (Masaryk University, Brno, Czech Republic); Dariusz Szpoper (University of Warmia and Mazury in Olsztyn, Poland); Charles Szymanski (Vytautas Magnus University, Kaunas, Lithuania); Jaroslav Volkonovski (University of Białystok, Faculty in Vilnius, Lithuania); Jan Zabłocki (Cardinal Stefan Wyszyński University, Warsaw, Poland)

Redakcja/Editors:

Piotr Fiedorczyk (redaktor naczelny/chief editor)
Piotr Kołodko (sekretarz/secretary)

Redakcja i korekta/Correction:

Halina Ławnicka (język polski/Polish), Richard Crow (język angielski/English), Alexandre Boiret (język francuski/French), Edgar Ferri (język hiszpański/Spanish)

Adres Redakcji/Editors' Address:

Wydział Prawa, Uniwersytet w Białymstoku,
15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 1; tel. (fax): (+48 85) 732 70 62
e-mail: miscellanea@uwb.edu.pl; <http://www.prawo.uwb.edu.pl/miscellanea>

Recenzenci/Reviewers:

dr hab. Waldemar Bednaruk (John Paul II University, Lublin, Poland); prof. Eduardo Cebreiros Álvarez (University of La Couruna, Spain); dr hab. Marzena Dyjakowska (John Paul II University, Lublin, Poland); dr hab. Sławomir Godek (Cardinal Stefan Wyszyński University, Warsaw, Poland); doc. JUDr. Karel Schelle (Masaryk University, Brno, Czech Rep.); dr hab. Anna Tarwacka (Cardinal Stefan Wyszyński University, Warsaw, Poland); prof. dr hab. Andrzej Witkowski (Higher of School of Law and Administration, Przemyśl – Rzeszów, Poland); prof. dr hab. Maria Zabłocka (University of Warsaw, Poland)

Projekt okładki: Teodor Worona

Skład i redakcja techniczna: Stanisław Żukowski

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2014

„Miscellanea Historico-Iuridica” są umieszczone od 2008 r. w wykazie czasopism punktowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na potrzeby oceny parametrycznej jednostek naukowych (6 pkt)

Abstracts of articles published in “Miscellanea Historico-Iuridica” are available online by “The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH) under: <http://cejsh.icm.edu.pl>

Publikacja w cenie 16,00 zł + VAT (5%) do nabycia:
15-097 Białystok, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14, p. 301
e-mail: ac-dw@uwb.edu.pl, tel. 857457102, 857457120

ISSN 1732-9132

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>; e-mail: ac-dw@uwb.edu.pl

Druk i oprawa: „QUICK-DRUK” s.c., Łódź

Spis treści

I. HISTORIA EDUKACJI PRAWNICZEJ – ARTYKUŁY

Piotr Niczyporuk

Roman Law in Vilnius in the Period of Existence of the Academy of Vilnius 11

Rafael Ramis-Barceló

Peregrinatio academica: legistas y canonistas de la Corona de Aragón en las universidades italianas durante el Renacimiento 35

Łukasz Gołaszewski

Formacja zawodowa i praktyka sprawowania urzędu przez pisarzy miasta Knyszyna na początku XVIII wieku w świetle formularzy kancelaryjnych 67

Belinda Rodríguez Arrocha

El derecho real y las universidades españolas en el siglo XVIII 97

Michał Gałędek

System rekrutacji wykwalifikowanych kadr urzędniczych w konstytucyjnym Królestwie Polskim 117

Elisabetta Fiocchi Malaspina

Teaching international law during the Italian Unification: a new discipline for a new State 143

Stephanie Rohlfig-Dijoux

Internationalization of Studies and Research – The Example of the Integrated French-German Law Curriculum at the University Paris Ouest Nanterre La Défense 159

Otmar Seul

Réseau international de coopération universitaire et *universités d'été* avec pays tiers: la réussite d'un *cursus intégré* franco-allemand ouvert sur le monde 171

Filip Cyuńczyk

Wydział Prawa Uniwersytetu w Dorpacie i jego polscy studenci do 1918 roku 181

Laura Magdalena Trocan
A short presentation of history of legal education in Romania 193

Liubou Krasnitskaya
Development of higher education in Belarus (from 1991 to nowadays) .. 205

II. ŹRÓDŁA PRAWA

Piotr Niczyporuk, Konrad Tomasz Tadajczyk
Reskrypt cesarza Hadriana o szkole epikurejskiej w Atenach 223

III. VARIA – ARTYKUŁY

Stanisław Salmonowicz
O badaniach nad dziejami techniki legislacyjnej w Europie średniowiecza
i w czasach nowożytnych 237

Jacek Goclon
Działalność gabinetu Leopolda Skulskiego w świetle protokołów
posiedzeń Rady Ministrów (13 XII 1919 – 9 VI 1920) i rola rządu
w okresie przygotowań do „wyprawy kijowskiej” 253

Krzysztof Żochowski
Zagadnienie praworządności na łamach „Prawa i Życia” w 1956 roku ... 277

IV. ARTYKUŁY RECENZYJNE

Krzysztof Szczygielski
O roli prawa rzymskiego w kształceniu polskich prawników. Uwagi na
marginesie książki Bożeny Anny Czech-Jezierskiej *Nauczanie prawa
rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918–1939)* 305

V. RECENZJE

S. Pietrini, *L'insegnamento del diritto penale nei libri Institutionum*
(**Piotr Kołodko**) 329

Paul J. du Plessis, *Studying Roman Law* (**Krzysztof Szczygielski**) 337

VI. KRONIKA

Kronika Katedry Nauk Historyczno-Prawnych i Komparatystyki Prawniczej (rok 2013) (Marcin Łysko)	345
Ogólnopolska konferencja naukowa „Związki pozamałżeńskie na przestrzeni wieków”, Białystok, 22–23 października 2013 roku (Krzysztof Szczygalski)	352
Instrukcje dla Autorów	355
Instructions for Authors	358

I

**HISTORIA EDUKACJI PRAWNICZEJ
– ARTYKUŁY**

Piotr Niczyporuk

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: p.niczyporuk@uwb.edu.pl
phone: +48 85 745 71 62

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.01

Roman Law in Vilnius in the Period of Existence of the Academy of Vilnius

SUMMARY

Roman Law in Vilnius in the Period of Existence of the Academy of Vilnius

The Vilnius University was established on 7th July 1578, pursuant to the Royal Decree of King Stefan Batory. The royal act of establishment has been confirmed by the papal bull of Pope Gregory XIII on 29th October 1579 and by resolution of the Sejm adopted in 1585. Before the rise of the Academy in Vilnius several schools had operated one of them founded by Peter Roizjusz. Thanks to the activity of this famous scholar and lawyer, the elements of Roman law were taught in Vilnius even before the creation of a university in Lithuania. At the beginning of the Academy there were no faculties of law or medicine. Presumably, this was connected with a lack of qualified staff in Lithuania. Only under the privilege granted by King Władysław IV, dated 11th October 1644 was a law faculty opened (composed of a chair of canon law and two of civil law). It is very hard to present a list of professors of Roman law (civil) at the University of Vilnius. Perhaps this is due to the fact that apart from Roizjusz, other scientists interested in Roman Law did not teach in Vilnius. Presumably there was only one chair of civil law (Roman).

There is no doubt that Roman law played an important role in the training of lawyers and was taught intermittently throughout the remaining period of the operation of the Academy. In addition, preserved sources reflect the scientific work of professors, who were employed there. Following the example of other universities, the Academy of Vilnius awarded in this field a combined doctoral degree embracing "both laws" – civil and canon, which applied primarily to future law professors and high-ranking prelates who performed public functions. Probably there were no promoted doctors of civil law. The basis of the lectures were institutions of the Roman law of Justinian, and their content was not different from the standards adopted in other universities.

Key words: Roman law, Academy of Vilnius, Peter Roizjusz

Słowa kluczowe: Prawo rzymskie, Akademia Wileńska, Piotr Roizjusz

1. Legal and Educational Activity in Lithuania before the Foundation of the Academy of Vilnius

The Academy of Vilnius was the first higher education establishment within the territory of the Grand Duchy of Lithuania. Its foundation dates back to the 16th century, which is often referred to in historiography as the “Golden Age” of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The Academy of Vilnius was established in the times of civilisation and economic boom in the lands belonging to the Grand Duchy of Lithuania and coincided with the aspirations of its citizens to standardize and rationalize the law¹. Thus, the second higher education establishment (after the Jagiellonian University) was set up in the Polish-Lithuanian Commonwealth, having influence on the intellectual life of the entire country; a major centre of cultural and academic life of Vilnius, the entire Lithuania and even the neighbouring countries; a bridge connecting the country with other countries of both Eastern and Northern Europe².

The establishment of the Academy of Vilnius was connected with the development of the educational system within the territories of the Grand Duchy of Lithuania. The Jesuit school and Jesuits themselves³ undeniably played crucial role for the future Vilnius University. Until the arrival of Jesuits in Lithuania, neither Vilnius nor the entire country had a higher education establishment⁴.

¹ S. Godek, *Prawo rzymskie w dawnej Rzeczypospolitej. Przegląd stanu badań*, CPH 53 (2001), z. 2, page 48 and others, idem: *Prawo rzymskie w Polsce przedrozbiorowej w świetle aktualnych badań*, *Zeszyty Prawnicze* 13.3 (2013), pp. 39–64. For many years, the University remained the only higher education establishment in Lithuania – A. Šidlauskas, *Zarys historiografii Uniwersytetu Wileńskiego, Studia z dziejów Uniwersytetu Wileńskiego 1579–1979*, ZN UJ 554 *Prace Hist.* (1979), z. 64, page 11.

² P. Niczyporuk, *Nauczanie prawa rzymskiego w Akademii Wileńskiej* [in:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – Idee – Prawo. Materiały ze Zjazdu Katedr Historycznoprawnych Augustów 15–18 września 2000 r.*, edited by A. Lityński and P. Fiedorczyk, Białystok 2003, page 145 et seq.; idem, *Преподавание римского права в Вильнюсской Академии* [in:] *Зборник радова Правног факултета у Новом Саду. Recueil des travaux XXXVIII*, 1, t. I (2004), IX Колоквиј Романиста Централне и Источне Европе и Азије, Нови Сад 24 октобра 2002, Нови Сад 2004, page 203 et seq.; idem, *Predarea dreptului roman la Universitatea din Vilnius* [in:] *Ad honorem Prof. univ. dr. Ion Dogaru: studii juridice alese / volum coordonat de prof. univ. dr. Adrian Năstase; traducera Adriana Uliu*; București 2005, page 583.

³ At the prompting of Augustyn Rotundus Mielecki, the mayor of Vilnius, with the support of the Radziwiłł voivode, approval of King Sigismund August and the aid of one of the leaders of the Council of Trent (Hosius – the Bishop of Warmia), active defenders and advocates of Catholicism were brought to Vilnius. Faith was pinned upon them that they would finally crush the infidels, among whom Calvinists were considered the most dangerous. Jesuits were perceived to be an effective tool both in the fight with the opponents of Catholicism and in the process of conversion, which is why their favour was sought so much. See J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, t. II, Kraków 1900, page 476. Nevertheless, Jesuits came to Lithuania, first of all, owing to the efforts of Walerian Protasewicz, Bishop of Warmia. See M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska*, Petersburg 1862, pages 24–25; L. Janowski, *Historiografia Uniwersytetu Wileńskiego*, cz. 1, Wilno 1921, page 8.

⁴ J. Bieliński, op. cit., t. I, pages 23–24.

By that time, Vilnius had had no rich academic background or an expanded educational system. schools, but lessons were limited to reading, writing and basic arithmetic⁵.

The oldest and the most important academic centre was the cathedral school, probably set up under the rule of King Casimir IV Jagiellon⁶. There were also two other higher education establishments in Vilnius at the time, namely, the Calvin school, established in 1529 by Abraomas Kulvietis, and the St John's school founded in 1563⁷. The initiator of the foundation of the school at St John's Church was Pedro Ruiz de Moroz, a Spanish lawyer and professor at the Academy of Cracow, educated in Bologna⁸. The activity of the "Spanish Doctor" in Lithuania started in 1551⁹ and was provoked by his numerous

⁵ *Ibidem*, page 475. Gentry used the educational services rendered by bachelors who, unfortunately, were incompetent and not very well prepared to teach – M. Baliński, op. cit., page 26. Next to the academic establishments like the schools mentioned, there were also inventories of the main cities and historical monuments in the form of manuscripts. The schools founded "at colleges and cathedrals are also worth noting. In such schools, young people were prepared to work in education and to become priests" – J. Jaroszewicz, *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVI*, Wilno 1844, t. II, pages 78–79.

⁶ The school was reformed in 1522 by Jan, the Duke of Lithuania, the then Bishop of Vilnius. The task of reforming the school was taken up by Jakub Staszewski, canon priest of Cracow. From then on, the level of the school was adequate and focus was put on the discipline of students (*scholares arcenses*), who were admitted for a certain fee. Moreover, the school had a special privilege: no other schools could be established or run in the city without its permission. See: M. Baliński, op. cit., page 26; J. Bieliński, op. cit., t. II, page 475; J. Wisłocki, *Prawo rzymskie w Polsce*, Warszawa 1945, page 52 – In 1603, the function of the vice-chancellor of the school was performed by an outstanding lawyer, Stanisław Gałązka.

⁷ J. Wisłocki, op. cit., page 52. Although, using the privilege granted, the cathedral school did not give permits for opening new schools, it had to make an exception for the school in Vilnius. Nevertheless, there were several factors conditioning the granting of the permit: the school was obliged to educate six boys fit for the choir and sixteen other boys – twenty two students in total. Since there are traces indicating that law was lectured in the school and, as is generally known, Moroz was an outstanding lawyer, an eminent expert both in Roman law and domestic law (land and city privileges), it is believed that he taught in the school as professor of law. See: J. Bieliński, op. cit., t. II, page 475.

⁸ P. Moroz – born in Alcaniz, Aragon. Left for Lerida and then studied law in Bologna. Arrived in Poland, brought here by Gamrat. For 10 years, Moroz taught Roman law at the academy of Cracow. See: B. Kruczkiewicz, *Rozzyszus. Jego żywot i pisma*, Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie 27 (1897), page 5 et seq.; idem, *De Rozzii vita operibusque*, [in:] *Petri Roizii Maurei Alcagnicensis Carmina*, Pars I. *Carmina maiora continens*, ed. B. Kruczkiewicz, Cracoviae 1900, page IX et seq.; G. Bukowska, *Tomasz Drezner, polski romanista XVII wieku i jego znaczenie dla nauki prawa w Polsce*, Warszawa 1960, page 47; *Bibliografia Literatury Polskiej – Nowy Korbut*, t. III. *Piśmiennictwo Staropolskie*, drawn by R. Pollak, T. Witzak, D. Maniewska, J. Cybertowicz, Warszawa 1965, page 176 et seq.; J. Tazbir, *Piotr Roizjusz*, [in:] *Polski Słownik Biograficzny*, chief ed. H. Markiewicz, t. XXXI, Wrocław 1988–1989, page 499 et seq.; M. Dyjakowska, *Prawo rzymskie w Akademii Zamojskiej w XVIII wieku*, Lublin 2000, page 28; J. Sondel, *Zawsze wierny. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymskokatolicki*, Kraków 2006, page 127 et seq.

⁹ A. Tamošiūnienė, *Pilietiškas Petro Roizijaus (~1505–1571) kūryboje*, unpublished doctoral thesis, Kaunas 2007, page 52). In the opinion of T. Fijałkowski, Pedro Ruiz de Moroz moved to Vilnius c.a. 1552 (T. Fijałkowski, *Piotr Roizjusz – polski romanista XVI wieku*, [in:] *Z dziejów polskiej kultury*

obligations at the royal court¹⁰, as well as by his holding of an ecclesiastical office¹¹. T. Fijałkowski was of the opinion that the Doctor's relocation to Vilnius resulted from his appointment to perform the function of the royal court assessor¹². Moroz was also known – not only for his contribution to posterity – but for his poetic work and his epitaphs gained recognition of the contemporary. However, at the core of his activity lay law. His academic output and practice as a lawyer constitutes proof that the tradition of Roman law in Vilnius is older than the University¹³.

It was in Vilnius, that Pedro Ruiz de Moroz wrote his *Decisiones*, one of the greatest classical works of the 'old' Poland¹⁴. It was the result of his judicial practice, studies and theoretical deliberations. *Decisiones* contains in its wording five judicial orders, analysed in detail and provided with precise comment. Thus, it serves as a gloss to the activity of the assessor court in Vilnius, in which Pedro Ruiz de Moroz had a seat¹⁵. However, there are no reliable sources which would allow to view Moroz not only as the codifier but as

umysłowej w XVI i XVII wieku, W. Voisé (ed.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, page 10). See: A. Tamošiūnienė, *Eilės lediniam kraštui. Sarmatijos paveikslas Petro Roizijaus poezijoje*, Darbai ir Dienos 44 (2005), page 151 et seq.

¹⁰ In October 1st 1549, Pedro Ruiz de Moroz was appointed the king's legal adviser. He used to sit in Polish and Lithuanian tribunals for the matters of the city. Cf. T. Fijałkowski, *Piotr Rojzjusz – polski romanista XVI wieku*, cit. s. 10 et seq.

¹¹ At the end of 1566 and the beginning of 1567, he was appointed by the monarch the Archpriest at St. John's Church in Vilnius. Soon, he received further promotions. He was the Kroże parish priest and the canon priest of Samogitia. In October 1567, he became the Vilnius canon priest and in August 1569, the Vilnius cathedral custodian. Never ordained a priest. Throughout his ministry, he received the canon salary although being only a deacon. This might signify his high rank. See: M. Nowodworski, *Encyklopedia kościelna*, Warszawa 1899, t. XXIII, page 445 et seq.; T. Fijałkowski, *Piotr Rojzjusz – polski romanista XVI wieku*, cit., page 9 et seq.; M. Dyjakowska, op. cit., page 28.

¹² It was connected with the monarch's stay in Vilnius. Cf. B. Kruczkiewicz, op. cit., page 40 et seq. T. Fijałkowski stated that Moroz was appointed assessor under the royal decree issued in Cracow on May 29th 1549. He received a salary of 500 florins. Among the materials on the history of writing is a decree by King Sigismund August concerning Pedro Ruiz de Moroz, issued in Cracow on May 29th 1549: "*Annuta penso Petri Roysii Aurei in zuppis Wieliciensibus*" – see: *Materyały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzyw polskich*, zedr. T. Wierzbowski, t. I. 1398–1600, Warszawa 1900, page 106, item 166.

¹³ J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990, page 32.

¹⁴ *Decisiones de rebus in sacro auditorio Lituanico ex appellatione iudicatis* – first edition – Kraków 1563, second edition – Frankfurt am Main 1570, third edition – Venice 1572. See: J. Kodrębski, op. cit., page 16. Cf. T. Fijałkowski is of the opinion that *Decisiones* did not play a major role in the shaping of the legal awareness of an enlightened society. See: *Piotr Rojzjusz w opiniach współczesnych i potomnych*, Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Łódzkiego Towarzystwa Naukowego 26.5 (1972), page 6.

¹⁵ The work suggests a thorough classical education of the author and excellent knowledge of medieval lawyers, commentators in particular. In his comments, Pedro Ruiz de Moroz used mainly extracts from *Corpus Iuris Civilis* and other Roman law sources. He referred to German law, canon law and Polish law and used abundant legal literature.

the creator of the Lithuanian school of law as well¹⁶. Nevertheless, although never stated *expressis verbis*, it is highly probable that he participated in the works on the Second Statute of Lithuania¹⁷. What is known for sure is that the impact of Roman law on the law of the Grand Duchy of Lithuania was indisputable, a fact that has been confirmed by numerous researchers¹⁸.

Pedro Ruiz de Moroz was also an efficient organizer and reformer of education. He reformed the educational system in the school at John the Baptist Church in Vilnius, which he elevated into an "Academy"¹⁹. Moreover, he elaborated the collection of rights and privileges of the cathedral church in Miedniki. As the archpriest of St. John's Church, he reformed the parish school introducing thereto teachings on Roman law, the Statute of Lithuania and Greek²⁰. The aforementioned school of law probably existed until 1570, that is, until the first Jesuit gymnasium was founded²¹. Moroz carried out educational activity, holding lectures on Roman law in the cathedral school of Vilnius. As there are no sources available, we are unable to list the textbooks used by him. Presumably, in his classes he passed practical knowledge in the manner presented in *Decisiones*. It is owing to the activity of this renowned academic and lawyer that the elements of Roman law had been taught in Vilnius even before the foundation of a school of higher education. Through his activity, Pedro Ruiz

¹⁶ J. Bardach, *Statuty litewskie w ich kręgu kulturowym*, [in:] *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, page 32.

¹⁷ I. Lappo, *Litowski statut 1588 goda*, t. I, part 2, Kowno 1936, page 81–89; T. Fijałkowski, *Piotr Rozjusz – polski romanista XVI wieku*, op. cit., page 11 et seq.

¹⁸ O. Balzer, *Przygodne słowa*, Lwów 1927, pages 189–196; S. Estreicher, *Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku*, [in:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, pages 73–74; R. Taubenschlag, *Wpływy rzymsko-bizantyjskie w drugim Statucie litewskim*, Lwów 1933, idem, *Gli influssi romano-bizantini sul secondo Statuto lituano*, SDHI 1 (1937), pages 42–62; idem, *La stiria delle recezione del diritto romano in Polonia fino alla fine del secolo XVI*, Bolonia 1939, reprint [in:] *Europa e il Diritto Romano. Studi in memoria di Paolo Koschaker*, t. I, Milano 1953 (1954), pages 227–242, idem, *Eiflus der römischen Rechts in Polen*, [in:] *Ius Romanum Medii Aevi*, c. 5, 1962, no. 7–9; F. Bossowski, *Nowela Justyniana 115 – Statut Litewski i R. IV. Art. 13 (14), Statut Litewski II i III R. VIII Art. 7 – T. X. Cz. I Art. 167*, [in:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetlecia rocznicy wydania pierwszego Statutu litewskiego*, ed. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935, pages 107–121; S. Ehrenkreutz, *Zagadnienia wpływu prawa rzymskiego na Statuty litewskie*, [in:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, t. I, Referaty, Lwów 1935, pages 188–196; I. Lappo, op. cit., pages 81–89; A. Vetulani, *Opory wobec prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, "Analecta Cracoviensia", t. I, 1969, pages 383–384; J. Bardach, *Statuty litewskie w ich kręgu kulturowym*, cit., pages 9–71; idem, *Geneza romanizacji II Statutu litewskiego*, [in:] *Dawne prawo i myśl prawnicza (poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartła)*, Kraków 1995, pages 191–206; idem, *Statuty Litewskie a prawo rzymskie*, Warszawa 1999; S. Godek, op. cit., page 48 et seq. together with the literature quoted therein.

¹⁹ M. Baliński, op. cit., page 27; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. I, part 1, Kraków 1900, page 179 et seq.

²⁰ I. Lappo, op. cit., page 86–88; J. Bardach, *Statuty litewskie w ich kręgu kulturowym*, cit., page 32; S. Godek, op. cit., page 49.

²¹ J. Bieliński, op. cit., t. II, page 475.

de Moroz laid foundations in Lithuania for the future academy²². Vilnius became the cultural and educational centre that bloomed in the period of Reformation and Counter-Reformation²³.

In the 16th century, Jesuits were brought to Lithuania and started their educational activity there. On August 18th 1570²⁴, Walerian Protasewicz, Bishop of Vilnius, established a Jesuit College in the city²⁵. The college was one of many founded by Jesuits within the territory of the Grand Duchy of Lithuania, and its first vice-chancellor was Stanisław Warszewicki²⁶. Papal bulls issued by consecutive popes: Paul III (1549), Julius III (1550 and 1552), Pius IV (1561), Pius V (1571) and Gregory XIII (1575) allowed Jesuits to freely establish schools and run the educational system within the entire territory of Lithuania²⁷.

2. Foundation of *Academia et Universitas Vlnensis*

Academia et Universitas Vlnensis was not built from scratch but created as a result of transformation of a Jesuit college²⁸. Until the time of its transformation into the Vilnius Academy, the Jesuit college had existed for almost nine years and laid the foundations for the future university²⁹.

The Jesuit school was granted the rights of a university pursuant to the privilege issued by King Stephen Báthory on July 7th 1578³⁰. The royal charter was confirmed by the papal bull of Pope Gregory XIII dated October 29th 1579

²² The conflict which arose between Pedro Ruiz de Moroz, in his declining years, and Jesuits concerning St. John's Church in Vilnius, is commonly known. See: T. Fijałkowski, *Piotr Rozjusz – polski romanista XVI wieku, cit.*, page 12 et seq.

²³ D. Beauvois, *Szkołnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*, t. I, *Uniwersytet Wileński*, Rzym – Lublin 1991, page 18. Cf. A. Jobert, *Luther à Mohyla*, Paryż 1974, page 241 et seq.

²⁴ Z. Skubała-Tokarska, Z. Tokarski were of the opinion that it was founded in 1569 (*Uniwersytety w Polsce. Rys historyczny*, Warszawa 1972, page 68).

²⁵ K. Puchowski, *Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów: studium z dziejów edukacji elit*, Gdańsk 2007, page 319 et seq.

²⁶ See: J. Jaroszewicz, op. cit., page 85; V. Lyavshuk, *Stephan Bathory and the Jesuits in Grodno: First Attempt to Found a Collegium*, *Medieval and Early Modern for Central and Eastern Europe* 2 (2010), page 207, note 71.

²⁷ S. Bednarski, op. cit., page 290.

²⁸ K. Puchowski, op. cit., page 319 et seq.

²⁹ Owing to the generosity of founders, it was possible to erect the buildings and create chairs and gymnasium classes. The intensification of preparations to open the doors and gates of the university took many years in the period of existence of the Jesuit school and formed a good organizational and material basis for the transformation of the college into the Vilnius Academy. See: S. Bednarski, *Dwieście lat Wileńskiej Akademii Jezuickiej 1570–1773. Próba syntezy* [in:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, t. I, Lwów 1935, page 290.

³⁰ V. Lyavshuk, op. cit., page 196.

and by a resolution of the *Sejm* adopted in 1585³¹. There is a difference between the wording of the royal privilege and the papal bull, which had a significant impact on the structure of the Academy of Vilnius. The royal foundation act provided for the existence of the following faculties: philosophy with the chairs of metaphysics, logics, ethics, mathematics, history and geography, canons and theology. It is beyond doubt that the latter was considered a priority. Within the scope of the faculty of theology, lectures were to be held on moral and dogmatic theology, the Holy Bible – the Old and the New Testament, case law and the history of the Church³². Therefore, the structure of the Academy of Vilnius could correspond to the customarily adopted organizational structure of Jesuit higher education establishments, within which there were only three faculties³³. But such argument is not convincing, as the reasons for shaping such organizational structure of an academy/university are unknown.

There is no doubt that the royal foundation act did not stipulate the possibility to introduce law and medicine into the Academy of Vilnius. “(...) *in Collegia Vilnensi non in Iure Civili, sed in Artibus et Philosophia ae Theologia promotiones (...) faciendae*”³⁴. Many a researcher suggested that behind the lack of these faculties in the structure of the university lay the fact that Jesuits considered the Academy a clerical school³⁵. And there is no doubt that the Society of Jesus managed the university until the Order was dissolved. Thus, from the very beginning of its existence, the newly established Academy of Vilnius was a clerical school. Perhaps this is why, from the start, the helm of the university was entrusted to Jesuits. The first vice-chancellor from the Society of Jesus, Piotr Skarga, was an eminent preacher and a brilliant observer of the political life of *Rzeczpospolita*³⁶. Certainly, behind the idea to establish the Academy of Vilnius rested both the need to fight against the infidels harassing Catholicism and the desire to possess the University which had such a great influence on intellectual life in the entire country and was the cradle of culture, science and education. Nonetheless, the willingness to educate the young in a Catholic-spirited way does not constitute sufficient grounds for the reluctance to teach law and medicine on the part of the Society of Jesus. Therefore, it is difficult to fully agree with the opinion of J. Jaroszewicz that “the royal charter permitted the award of all academic degrees, that is, bachelors, masters and

³¹ S. Bednarski, op. cit., page 290. See: także: L. Janowski, op. cit., page 8; J. Wisłocki, op. cit., page 52.

³² L. Janowski, op. cit., page 8. See also: J. Bieliński, op. cit., t. III, page 3.

³³ S. Bednarski, op. cit., page 291.

³⁴ See: J. Wisłocki, op. cit., page 52.

³⁵ J. Bieliński, op. cit., t. II, page 475 et seq.

³⁶ More on Skarga, see: N. Davis, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 1997, t. I, page 395–398, together with the literature quoted therein.

doctors of liberal arts, philosophy and theology, with the exclusion of civil law and medicine, on an explicit demand of Jesuits. Not only were both sciences considered (...) less important, as they were of no aid in the propagation of faith, but also inappropriate since, in accordance with canons and case conferences, they could not be lectured by clerics.”³⁷. The point of view expressed by S. Bednarski that “in principle, Jesuit universities had only three faculties, atrium, philosophy and theology, yet, still, they did not exclude the existence of law and medicine – provided that such faculties were run by lay professors and had their own foundations”³⁸. Quoting the work by J. Załaszowski, *Ius Regni Poloniae*, A. Šidlauskas states that the Academy of Vilnius was refused the status of a university strictly because of the lack of medicine and law and inadequate number of chairs. He also quotes the remarks by Jan (Joanes) Preuschhoff – polemical with regard to Załaszowski’s opinion (*Universitas Viliensis Jagiellonico-Batoreana, laurearum academicarum florida... Vilnae 1707*), who tries to defend the Academy’s right to obtain the status of a university³⁹. It can be stated that Jesuits did not plan beforehand on cutting down the educational offer of the Academy. Thus, one cannot charge the authorities of the Society of Jesus with not taking into consideration the rank of the establishment which they founded and ran, since such deliberate strategy could deprive the academy the rights of a university⁴⁰. Finally, the lack of the faculties of medicine and law within the structure of the Academy cannot be justified with preparatory actions aiming at the foundation, together with the Academy of Cracow, of one big clerical school⁴¹.

On the other hand, in his disquisitions to the letter by Mutio Vitelleschi – superior general of the Order, to Augustine Vivaldi – provincial superior, L. Piechnik refutes the conviction of the majority of historians concerning the Jesuits’ reluctance to open the faculties of law and medicine⁴². Additionally, he points to differences in the wording of the *Almae Matris* foundation deeds, that is, of the royal and the papal documents⁴³. Piechnik indicates that the privilege granted by King Stephen Báthory expressly refused the Academy the right to grant any academic degrees in law and medicine. Such ban was

³⁷ J. Jaroszewicz, op. cit., page 91–92: “(...) Z liczby nauk w nowej Akademii wykładać się mających w pierwszym zaraz przywileju Stefana Batorego wyraźnie Prawo i Medycyna wyłączone zostały” (*Of the sciences of the new Academy, which were to be lectured in accordance with the first privilege granted by Stephen Báthory, Law and Medicine were excluded explicitly.*)

³⁸ S. Bednarski, op. cit., page 291.

³⁹ A. Šidlauskas, op. cit., page 13.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ J. Bieliński, op. cit., t. II, page 475–476; J. Jaroszewicz, op. cit., pages 91–92.

⁴² L. Piechnik, *Dzieje the Academy of Vilnius*, t. II: *Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600–1655*, Rzym 1982, pages 158–159.

⁴³ L. Piechnik, op. cit., t. II, page 157.

not mentioned in the papal bull, which permitted teaching not only theology, philosophy and liberal arts but also “what constitutes the subject of general university studies in Poland and in other Christian kingdoms”⁴⁴.

It is possible that behind the lack of the legal and medical faculty at the newly-established university lay organizational factors. The Academy itself was not prepared to launch lectures on law and medicine. However, efforts were made in this scope.

3. Establishment of the Faculty of Law at the Academy of Vilnius

The efforts of many years' standing to establish the faculty of law were crowned with success in the 1640s. This was owing to the commitment and financial aid of the then vice-chancellor of the Grand Duchy of Lithuania, Kazimierz Lew Sapieha, who provided relevant funds⁴⁵. On the basis of the privilege issued by King Ladislaus IV on October 11th 1644, the faculty of law was opened with two chairs of canon law and two chairs of civil law⁴⁶: “*concedimus ut in praenominata Akademia Vilnensi Societatis Jesu Ius Canonicum ae Civile et Medicina publice praelegi possint, et ut quiennque digni iudicati fuerint in eisdem omnibus facultatibus ... promoveri valeant ad gradus omnes in aliis Academiis et Universitatibus solitos conferri*”⁴⁷. In accordance with the literal wording

⁴⁴ M. Baliński, op. cit., pages 428–429.

⁴⁵ The founder handed 12,500 florins to Benedictus de Soxo. A certain percentage of this amount was to be divided between four professors. Sapieha undertook in writing to provide an additional 25,000 florins. A percentage thereof was to be handed to two lay professors who, in addition to their salary, received several hundred florins per year from the founder to pay their accommodation. J. Łukaszewicz, (*Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. IV, Poznań 1851, pages 24–26) calculated that a professor-Jesuit received a salary amounting to 6% per year (187.50 Polish zlotys) while a jurist received 937 Polish zlotys. In 1655, the founder allocated his property in Poczajowice (Orsza powiat) to secure financially the faculty of law. Income on the property allowed to maintain four professors and build a house for lay lecturers plus new premises for the faculty of law (L. Piechnik, op. cit., t. II, page 176–177).

⁴⁶ Speaking of civil law, we mean Roman law, as no domestic law was lectured then at all.

⁴⁷ J. Wiśtock, op. cit., page 52. See also: S. Bednarski, op. cit., page 291; L. Janowski, op. cit., page 9. Polish translation by J. Bieliński, op. cit., t. II, page 476: “Tym naszym pismem zezwalamy, aby na wspomnianej uprzednio Akademii Wileńskiej Towarzystwa Jezusowego mogły się publicznie odbywać wykłady z zakresu prawa kanonicznego, cywilnego i medycyny i żeby ci, którzy na jakikolwiek z tych wydziałów uznani zostaną za godnych, mogli być dopuszczeni za zgodą rządzącego aktualnie rektora Kolegium i Akademii tego Towarzystwa do wszystkich stopni, jakie zwykły nadawać inne akademie i uniwersytety...” (By this letter we express our consent for the aforementioned Academy of Vilnius of the Society of Jesus to hold public lectures on canon law, civil law and medicine and agree that those who are considered worthy admission to any of the faculties should be allowed to be granted – upon the consent of the currently ruling vice-chancellor of the College and Academy of the Society of Jesus – all degrees awarded by other academies and universities...).

of the foundation documents, it was also decided to establish the faculty of medicine, but wars with Sweden affected organizational changes at the Vilnius Academy, which had to be postponed in time.

The foundation of the faculty of law dates back to 1644. It should be noted that the history of the faculty is older, as L. Piechnik stated referring to the manuscripts found and, in particular, to the chronicles of the college in Krože⁴⁸. In accordance with the manuscripts, first traces of the pursuits to establish the faculty of law were found in 1618⁴⁹. Organizational discrepancies and, first of all, the location of the future faculties within the structure of the Academy of Vilnius lay behind the postponement of the organizational efforts inside the establishment.

In 1641, the attempts to expand the *Almae Mater* in Vilnius by the faculty of law were made again, as further development and extension of *Academia Vilmensis* was an important issue, which won the favour and approval of the contemporary⁵⁰.

The proposal to open the faculty of law with two chairs of canon law and two chairs of civil (Roman) law was put forward by the then provincial superior of the Grand Duchy of Lithuania, Jan Jamiołkowski supported, first of all, by Jan Gruzewki, the vice-chancellor of the Jesuit school of higher education⁵¹.

⁴⁸ As Piechnik says, the documents were retrieved by P. Rabikauskas, a Lithuanian historian (*Teisė ir medicina Vilniaus Akademijoje, Aidai* 3 (1975), p. 97–112) – L. Piechnik, op. cit., t. II, page 157.

⁴⁹ The then Lithuanian vice-chancellor and the starost of Samogitia rolled into one, Hieronim Wołłowicz, decided to expand the Vilnius higher education establishment by two faculties: law and medicine. He presented his idea to the vice-chancellor of the Academy of Vilnius and to the superior general of the Order, Mutius Vitelleschi. The superior general of the Order proved to be highly cautious and distanced with regard to the implementation of the plan, although other Jesuits were very favourably inclined towards the idea of the vice-chancellor. The Order's superior did not question the need to expand the Academy by new faculties, but had organizational remarks concerning the project. In his organizational efforts, Hieronim Wołłowicz followed the example of the Jesuit university in Parma, within the structures of which new faculties were opened and the vice-chancellor of which was Augustine Vivaldi – provincial superior (in the years 1617–1618). The superior general, in fact, promoted the idea of complete separation of the chairs of law and medicine from the Academy; to support which he referred to the example of the university in Pont-à-Mousson. In his opinion, the accumulation of all faculties in one university could result in the violation of school discipline and order. Organizational efforts reached even further, as Michel Oritz from Spain, acting at the request of Eustachy Wołłowicz, the then provincial superior, elaborated the conditions of founding the new faculty of law. The document, once amended, was approved by the superior general of the Order, Mutius Vitelleschi. In 1622 Jan Gruzewski, the vice-chancellor of the Jesuit university, received from the superior general of the Order a plan of the foundation, organization and studies of the university in Pont-à-Mousson, together with a directive to introduce a similar structure for the new organizational units in the Academy. See: I. Petrauskienė, *Del medicinos ir teises katedru isteigimo Vilniaus Akademijoje XVII a. prazioje*, Lietuvos Istorijos Metraštis, 1974, page 104; L. Piechnik, op. cit., t. II, page 158 et seq.

⁵⁰ J. Bieliński, op. cit., t. II, page 476; S. Bednarski, op. cit., page 291; J. Janowski, op. cit., page 9; J. Wislocki, op. cit., page 52; L. Piechnik, op. cit., t. II, page 162.

⁵¹ V. Bogušis, *Medicina Vilniaus Universitete XVI–XVII amžiuje*, Mokslas ir Gyvenimas 10 (1979), page 26 et seq.; L. Piechnik, op. cit., t. II, pages 162–163.

Firstly, the authorities of the Academy turned to the king for the new privilege, finally granted by Ladislaus IV in October 1641. Secondly, the initiators of the foundation of the faculty applied for relevant financial security of the new faculties. The foundation of the chairs lay with the already mentioned court marshal, Kazimierz Lew Sapieha.

4. The Chair of Roman Law and its Employees

In this way, almost all conditions necessary for the opening of the new chair were satisfied. The last issue yet to be resolved was who was going to teach at the faculty. The list of Roman (civil) law professors at the Academy of Vilnius is difficult to reconstruct and requires further detailed research⁵². It is known that, owing to the efforts by Sapieha, two Jesuit professors were brought to Vilnius from the university in Ingolstadt, namely: Szymon Dilger – to teach civil law (i.e. Roman law) and Jan Jerzy Schauer – to hold lectures on canon law⁵³. Both were German by descent⁵⁴. That it was a momentous phenomenon for the academic circles can be proved by their ceremonial welcome⁵⁵. Szymon Dilger was appointed vice-chancellor of the new faculty⁵⁶. Presumably, only one civil (Roman) law chair was filled⁵⁷. It is not out of the question – it is even highly probable – that Aaron Aleksander Olizarowski taught civil (Roman) law⁵⁸.

⁵² The most extensive sources here are archived documents, which are incomplete. Moreover, the professors had several doctoral degrees and it is difficult to determine in what fields they lectured.

⁵³ L. Piechnik, op. cit., t. II, page 169. Cf.: J. Jaroszewicz, op. cit., t. III, page 94 et seq.; J. Bieliński, op. cit., t. II, page 476; J. Wisłocki, op. cit., page 52. See: J. Kodrębski, op. cit., page 32.

⁵⁴ *Historia nauki polskiej*, t. II, *Barok – Oświecenie*, ed. B. Suchodolski, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, page 67.

⁵⁵ *Archivum Romanum Societatis Iesu* (hereinafter: ARSI) dział *Lithuanica* 39 f. 98v. It was held by the gateway to the city. After the welcome, a holy mess was celebrated and a reception was organized. The reception was attended by the prelates, gentry and representatives of the magistrate invited by the vice-chancellor. Afterwards, the guests went to the Basilica of St. John, where new professors were promoted to perform the functions of *utriusque iuris* doctors and doctors of philosophy. One of the professors held a laudatory speech on the founder and the Academy's guests and students gave congratulations. Cf. L. Piechnik, op. cit., t. II, page 169.

⁵⁶ L. Piechnik, op. cit., t. II, page 171; J. Wisłocki, op. cit., page 52.

⁵⁷ *Historia nauki polskiej*, op. cit., t. II, page 214.

⁵⁸ S. Kot, *Aaron Aleksander Olizarowski, profesor prawa Akademii Wileńskiej* [in:] *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu 350 rocznicy założenia Uniwersytetu Wileńskiego*, Wilno 1929, page 6. The signature under the letter to the founder of the faculty of law, vice-chancellor of the Grand Duchy of Lithuania, Kazimierz Lew Sapieha, put by Aaron Aleksander Olizarowski, "*Iurium Doctor et eorundem in Sapiehanis scholis Professor*", provokes the assumption that Olizarowski might have taken up lectures on civil law from the very beginning. See: H. Barycz, *Kilka strzępów źródłowych do dziejów literatury polskiej XVI i XII wieku*, [in:] *Księga pamiątkowa ku czci Konrada Górskiego*, Toruń 1967, pages 159–162; L. Piechnik, op. cit., t. II, page 172. On the other hand, L. Piechnik was of the opinion that Aaron Aleksander Olizarowski was yet another *iuris canonici* lecturer, next to Schauer. The lawyer from

and that the second civil law chair was filled by him as well. Also Jan Świderski is assumed to have been connected with the civil law chair⁵⁹. Perhaps he was a candidate for the post of a professor at the Academy of Vilnius⁶⁰.

Roman law was lectured in the Academy of Vilnius unstopably until 1655. The year constituted a peculiar censorship in the history of the *Almae Mater*. The plans of further development of the university were thwarted by the Deluge, which turned the promising University into ruin; the faculty of law burst into flames and its entire property was robbed by Cossack and Russian armies⁶¹. In accordance with assumptions put forward in the literature on the subject, the period of stagnation in the operation of the faculty of law after the defeats in the 18th-century wars lasted until 1760. Under the reign of King John Casimir, civil law was not lectured at the Academy of Vilnius and lectures on canon law were moved to the faculty of theology⁶².

Neuberg came to the capital of the Grand Duchy of Lithuania in 1644, before the opening of the Faculty of Law (L. Piechnik, op. cit., t. II, page 169–171). See: P. Niczyporuk, *Nauczanie prawa rzymskiego..., cit.*, page 152.

⁵⁹ L. Piechnik, op. cit., t. II, page 177.

⁶⁰ Jan Świderski is a very interesting figure, yet we do not have much information about him. He was a student of the Academy of Vilnius, but never a member of the Jesuit community. Graduate in philosophy and theology in Vilnius, at the faculties of Jan Gruzewski and Jakub Ortiz. As a holder of master's degree in philosophy, Świderski left for Ingolstadt and then for Würzburg, where he obtained the Doctor of Laws title. Returned to Vilnius in 1620 (which is proved by archives and, in particular, by scripts that he left behind – the Jagiellonian Library, manuscripts 1973, 2143, 2144, 2145, 2418). His later fate is unknown; yet, it is highly probable that he became a professor of law. See: P. Niczyporuk, *Nauczanie prawa rzymskiego..., cit.*, page 153.

⁶¹ L. Piechnik, op. cit., t. II, page 177; S. Bednarski, op. cit., page 292; L. Janowski, op. cit., page 8.

⁶² J. Łukaszewicz, op. cit., t. IV, page 26: "Wydział atoli prawny nie długo się utrzymywał. Po wojnach szwedzkich za Jana Kazimierza nie masz już śladu prawa cywilnego w akademii wileńskiej; prawo zaś kanoniczne wcielono do wydziału teologicznego. Na schyłku atoli panowania Augusta III Jezuici lękając się wyrzutu od narodu, w którym nauki i oświecenie znacznie dźwigać się już z upadku zaczęły, że posiadając fundusze na katedry prawa cywilnego, też na swój użytek obracają, wznowili katedrę prawa cywilnego, wezwawszy na profesora tego prawa Antoniego Ostoję Zagórskiego, sekretarza królewskiego". (*The faculty of law did not last long. After the Swedish wars, under the rule of John Casimir, there was no trace of the faculty of law at the Academy of Vilnius; canon law was incorporated into the faculty of theology. In the declining years of the rule of Augustus III, fearing the reproaches of the nation, in which the enlightenment and sciences started to rise from the fall, and accusations that they use for their own benefit the funds received for the chair of civil law, Jesuits established a chair of civil law, calling Antoni Ostoja Zagórski, royal secretary, to perform the function of civil law professor*). The standpoint above is shared by S. Bednarski (S. Bednarski, op. cit., page 294) and J. Bieliński (J. Bieliński, op. cit., t. II, page 476); and opposed by L. Piechnik who, referring to the documents obtained tries to prove that the first lectures on civil law were held as early as in 1667. He emphasizes that Roman law was undoubtedly lectured in the 70s (L. Piechnik, op. cit., t. III: *Próby odnowy Akademii Wileńskiej po klęskach Potopu i okres kryzysu 1655–1730*, Rzym 1987, pages 59–60). Starting 1661, attempts were made to resume lectures on civil law. The initiators of the establishment of the faculty searched for relevant financial security for the new chairs, which was accomplished only in 1665. Then, the lands that constituted their material basis were returned. Kazimierz Lew Sapieha took care of the foundation of the chairs and of the décor of the lecture room. In 1667, lectures on civil law were resumed. The fragmentariness of the

First signs of the chair's activity were noticeable in 1674, owing to the financial support granted by Father K. Wojsznarowicz⁶³. In the 80s, the civil (Roman) law chair was taken over by Udalrik Franciszek Peier (also known as Peyer or Pejer)⁶⁴. Nevertheless, in the 90s, he abandoned the position for unknown reasons and the inspector or provincial superior ordered the vice-chancellor to look for a competent professor⁶⁵. In this way, Roman law lectures in the Academy were suspended.

In 1699, the chair of civil (Roman) law was taken over by Stanisław Paszkiewicz⁶⁶, alumnus of the Academy of Vilnius, who held lectures until

sources translated does not provide an answer to the question who conducted classes (*Historia Collegii Vilnensis 1667*, [in:] ARSI, dział *Lithuanica* 41 f. 382). On March 20th 1673, while visiting the Academy, Władysław Rudziński, provincial superior, handed to the vice-chancellor a letter by the general superior of the Order, Jan Paweł Oliwa, dated November 12th 1672, reading as follows: “*permitto ut in Academia Vilnensi promoveantur discipuli externi ad lauream doctoratus in iure civili et canonico*” (Polish translation by L. Piechnik, op. cit., t. III, page 60: “Pozwalam, aby w Akademii Wileńskiej byli dopuszczeni do doktoratu na wydziale prawa cywilnego i kościelnego także eksterni” (I express my consent for awarding doctorates at the faculties of civil and church law to extra-mural students as well). The provincial added: “*inteligendum de iis, qui se experimentis probaverint dignos*” [this applies to those who prove to be worth it during the exams]). It should be added that theses on civil law were uninterruptedly defended each year until 1760 (I. Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos Spaustuve 1575–1773*, Vilnius 1976, page 215 et seq.). Therefore, there are good reasons to believe that lectures on the subject were held as well. The lack of specific names may prove, on the one hand, that professors had several doctoral titles and it is difficult to determine what they did as lecturers or, on the other hand, that the function might have been performed by people who were not connected with Jesuits and did not do anything great for the history of Vilnius or, at least, for the Academy.

⁶³ S. Bednarski, op. cit., page 292.

⁶⁴ There is not much information about him. He enjoyed general respect and recognition (J. Bieliński, op. cit., t. III, page 286). Peier held the title of the Doctor of Laws and for twenty years lectured civil law at the Academy (*in qua pluribus annis ius civile professus est*) – L. Piechnik, op. cit., t. III, page 60. Perhaps he taught both civil and canon law (M. Baliński, op. cit., page 175), although there were signs that he limited himself to civil law only (L. Piechnik, op. cit., t. III, page 60). On Peier see also: K. Čepienė, I. Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos Spaustuvs Leidiniai 1576–1805*, Vilnius 1979, page 114.

⁶⁵ It was probably connected with the election, on May 18th 1684, of Udalrik Franciszek Peier as a consistory writer. Summary of the deed by the Vilnius Chapter dated May 18th 1684 reads as follows: “[...] Na pisarza konsystorskiego, *sede vacante*, obrany Franciszek Peyer, dr. ob. pr. Profesor prawa cywilnego w akademji, wielce zasłużony w diecezji [...]” ([...] as a consistory writer, for the *sede vacante*, was elected Franciszek Peyer, Doctor of Laws, civil law professor at the academy, who rendered great service for the diocese [...])” (J. Kurczewski, *Kościół Zamkowy, czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, cz. III, *Streszczenie aktów kapituły wileńskiej*, Wilno 1916, page 251). It was an honourable office in Vilnius. Thus, Peier, Doctor of Laws, must have enjoyed respect and recognition in the diocese. Moreover, he became famous as a lecturer at the Academy of Vilnius (J. Bieliński, op. cit., t. III, page 286). He also held the office of mayor (*magistratum gesit*) – L. Piechnik, op. cit., t. III, page 61; P. Niczyporuk, *Nauczanie prawa rzymskiego...*, cit., page 155.

⁶⁶ Obtained his education in the Academy, where he was granted the title of Master of Arts (philosophy) and Doctor of Laws (L. Piechnik, op. cit., t. III, page 61). On March 26th 1669, he presented the theses of his doctoral dissertation: *Assertiones canonico – legales de iudicis et processis in causis civilibus et criminalibus* (J. Bieliński, op. cit., t. II, page 654). Supervised by the vice-chancellor of the

his death in 1712⁶⁷. Then, between 1712 and 1721, lectures on civil law were abandoned and the chair remained unfilled. The vice-chancellor only received a reprimand from the provincial superior and an order to seek an appropriate professor⁶⁸.

The lectures were suspended probably until 1721, when the vacant chair was taken up by Jerzy Suszycki⁶⁹. In 1731, the faculty was enriched with a new lecturer, probably Jan Piotr Scheiffers⁷⁰. In 1733, Tomasz Szymak assumed the obligation to hold classes. In 1752, he was replaced by R. D. Tyszko (Tyszka) – *professor iuris utriusque et doctor et professor in Academia*”, who held the office until 1756⁷¹. Between 1756 and 1758, lectures on Roman law were again abandoned and resumed only in 1758. Then, the chair was taken over by J. W. Syropowicz. We do not have details concerning Syropowicz. It is only known that he conducted classes until 1761⁷².

Academy of Vilnius, Krzysztof Losiewski, doctor of theology and canon law (L. Piechnik, op. cit., t. III, page 61). It is puzzling why Stanisław Paszkiewicz, lecturer on civil (Roman) law did not take the subject for his dissertation from this very law. What made him defend a thesis in canon law? Presumably, no Roman law subject was approved by the professors and Paszkiewicz was unable to find a supervisor (J. Bieliński, op. cit., t. II, page 475). Cf. K. Čepienė, I. Petrauskienė, op. cit., page 113–114.

⁶⁷ In his testament, Stanisław Paszkiewicz bestowed 73 books to the library in the Academy. Therefore, he was commemorated with a laudatory speech held by a representative of lay students of theology and a funeral sermon. Stanisław Paszkiewicz was a renowned lawyer in Vilnius, even before he was granted the *iuris utriusque* doctor degree. Maintained good contact with the Jesuit Order and held the office of the royal secretary and notary apostolic. Cf. J. Bieliński, op. cit., t. II, page 654, t. 3, page 280; K. Čepienė, I. Petrauskienė, op. cit., pages 113–114; L. Piechnik, op. cit., t. III, page 61; P. Niczyporuk, *Nauczanie prawa rzymskiego... cit.*, page 156.

⁶⁸ M. Dyjakowska, op. cit., page 112 et seq. together with the literature quoted.

⁶⁹ Exemplary lecturer on the subject, attaching a lot of weight to due passing of knowledge to students. The manner in which Suszycki held classes is unknown, but he obtained the Doctor of Laws title in 1723 (*Laureae Academiae seu Liber continens Ritum Promovendi et Catalogum Promotorum ad Gradum Doctoratus, Licentiatius, Magisterii et Bacalaureatus in Alma Academia Vilmensi Soc. Jesu comparatus et ordinatus Anno 1723* (hereinafter: *Laureae*), Biblioteka Wileńska rkps F2 DC1, f. 103). These are all the skimpy pieces of information about him available. See: L. Piechnik, op. cit., t. III, page 62; P. Niczyporuk, *Nauczanie prawa rzymskiego... cit.*, page 156 et seq.

⁷⁰ Came to Vilnius from abroad, but his city or country of origin are unknown. Scheiffers was granted the title of the Doctor of Laws at the University in Vilnius in 1731. Unfortunately, these are all the skimpy pieces of information about him available. See: L. Piechnik, op. cit., t. III, page 62.

⁷¹ In his records for the Holy See in 1773, Bishop Michał Zienkowicz wrote: *regens, sacerdoces saecularis, theologus absolutus, iuris utriusque doctor et in Academia Vilmensi iuris civilis actualis professor* (*Relationes status Dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, t. I, ed. P. Rabikauskas, Romae 1971, s. 127). Information on how long Tomasz Szymak taught Roman law is unknown. Cf.: R. D. Tyszko (Tyszka) is probably Dec. Daniel Tyszka, *artium et philosophiae doctor*, who was granted the Doctor of Laws degree in 1749, (R. Plechaitis, *Stopnie naukowe w dawnym Uniwersytecie Wileńskim*, [in:] *Studia z dziejów Uniwersytetu Wileńskiego 1579–1979*, Kraków 1979, page 48). Cf. P. Niczyporuk, *Nauczanie prawa rzymskiego... cit.*, page 157.

⁷² J. Bieliński states that he held lectures in Latin for year one, following the example of other European universities, and in Polish for year two. Obtained doctoral degree in civil and canon

In 1759, civil law was lectured in Vilnius by the royal secretary, Antoni Ostoja Zagórski⁷³. However, he did not hold the office for long since he was dismissed in an atmosphere of intrigues, which he initiated himself. He was replaced in 1761 by two professors: Kozaryn (about whom information is skimpy) and the attorney of the Vilnius consistory, Andrzej Wiczorkowski⁷⁴. Kozaryn worked for a year only and was replaced by a cathedral master of celebration and vice-regent (becoming regent in 1764) of the Diocesan Seminary, Augustyn Dąbrowski (Dombrowski)⁷⁵. Theoretically, he held the office in the chair until 1764, when the last civil law lecturer before the great reform of the Academy, Paweł Meier (Majer), appeared⁷⁶. The term “*theoretically*” is by no means accidental here because, by the time mentioned, both scholars exchanged in giving lectures on civil law⁷⁷. Paweł Meier kept the post until 1771. When he resigned, lectures on civil law were abandoned. It was a long break, lasting ten years. In the meantime, many changes were introduced in education: the Jesuit Order was dissolved and the Commission of National Education was set up. It was a harbinger of a thorough reform and great transformations, including in the system of education of the *Almae Matris*. The Academy of Vilnius returned to the arena of academic and cultural life with new enthusiasm in 1781, as the Principal School of the Grand Duchy of Lithuania. Its vice-chancellor was Marcin Poczubut. Between 1803 and 1832, the school existed as the Imperial University of Vilnius⁷⁸. In the opinion of L. Janowski, there was no major difference between the Principal School and the later Imperial

law on September 16th 1760. In his speech, held in 1761: “The speaker about the goodness, the need and the usefulness of jurisprudence” he emphasised the significance of Roman law for *almost the entire human nation, [as] the law collected from the oldest wisdom of all ages and times, which aims to eradicate churlishness and bind opinions, thoughts and hearts with a single knot* (“*całego prawie narodu ludzkiego z jak najstarodawniejszej wszystkich wieków i czasów mądrości zebrany jest prawem dla wykorzenia grubaństwa oraz dla zjednoczenia w jedno jednym niby węzłem wszystkie wszystkich narodów zdania, myśli i serca*”) – quotation from J. Sondel, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce w okresie Oświecenia*, Warszawa–Kraków 1988, page 56. The preface with which he used to inaugurate his lectures (*O zacności, potrzebie i pożytku jurysprudencji*) was published by his students: Jerzy and Ignacy Zubowski 21.VII.1761 roku – See: J. Bieliński, op. cit., t. III, page 360. Por. J. Łukaszewicz, op. cit., t. IV, page 27; L. Piechnik, op. cit., t. III, pages 62–63.

⁷³ L. Piechnik, op. cit., t. III, page 63; M. Dyjakowska, op. cit., page 113 et seq. together with the literature quoted.

⁷⁴ L. Piechnik, op. cit., t. III, pages 64–66.

⁷⁵ Granted doctorate in canon law in 1763, a year later obtained the title of the doctor of theology. Considered an expert in his field, trustworthy and reliable, assessed very highly in terms of the level of the lectures held. L. Piechnik, op. cit., t. III, pages 66–67. O Dąbrowskim; see also: K. Čepiene, I. Petrauskienė, op. cit., pages 217, 391, 496.

⁷⁶ *Historia nauki polskiej*, op. cit., t. II, page 68; L. Piechnik, op. cit., t. III, page 67.

⁷⁷ L. Piechnik, op. cit., t. III, page 67. See: także: K. Čepiene, I. Petrauskienė, op. cit., pages 217, 325–326.

⁷⁸ L. Piechnik, K. Puchowski, *Słowo wstępne [in:] Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, Kraków 1996, page 7.

University⁷⁹. The University was a continuation of the School and a new name was by no means a revolution. A proof here can be the number of professors. S. Bednarski abides by and extends the statement of L. Janowski in this scope⁸⁰. The Principal School was a continuator of the Jesuit Academy and its activity was based on the foundation laid by Jesuits.

6. Academic Works on Roman Law

The traces left constitute evidence of reliable academic work of all professors. Aaron Aleksander Olizarowski published a treatise entitled *Assertiones ex Iurisprudentia* in 1647, approved by the vice-chancellor of the Academy, Benedict de Soxo and the dean of the faculty of law, Szymon Dilger. Later, in 1651, he published in Gdańsk the work of his life: *De politica hominum societate* – systematic lecture on the society and the country⁸¹. Students also wrote dissertations under the supervision of the aforementioned professors. The figure of André Marquart should be mentioned here, who was granted a doctorate in 1647 for his thesis: *Dissertatio juridica e jure canonico, civili et Regio Poloniae MD Lithuaniae nec non saxonico et municipali Magdeburgensi dicisa*, devoted to inheritance law, written under the supervision of Jan Schauer⁸². In 1650, yet another dissertation was published in the University printing house, this time devoted to civil law. The dissertation by Jan Marquart, *De damno injuriae*, was written under the auspices of Szymon Dilger⁸³.

What is also worth mentioning is the dissertation by Benedict de Soxo – vice-chancellor of the Academy, targeted at young people studying law and entitled: *Claves juris Accademicis Vilnensibus... porrectae*, published in 1648⁸⁴. In four chapters, the author presents definitions, types of law, sources of Roman law, canon law and local law. The work contains analyses of the bases of natural and positive law: canon, civil Roman law and the law of *Rzeczpospolita*. It is known for sure that Benedict de Soxo did not teach Roman law, however, as the vice-chancellor, he was strongly connected with the faculty of law⁸⁵.

⁷⁹ L. Janowski, op. cit., page 8.

⁸⁰ S. Bednarski, op. cit., page 294.

⁸¹ E. Jarra, *Aleksander Olizarowski, jako filozof prawa* [in:] *Księga pamiątkowa celem uczczeniu 350 rocznicy założenia Uniwersytetu Wileńskiego*, Warszawa 1931, pages 33–72.

⁸² L. Piechnik, op. cit., t. II, page 172. See also: J. Kodrębski, op. cit., page 32.

⁸³ S. Kot, op. cit., page 5; L. Piechnik, op. cit., t. II, page 172.

⁸⁴ J. Brown, *Biblioteka pisarzy w asystencji Polskiej Towarzystwa Jezusowego*, trans. Wł. Klejnowski, Poznań 1862, page 388; I. Petrauskienė, *Del medicinos ir teises katedru isteigimo Vilniaus Akademijoje XVII a. prazioje*, cit., pages 95–96.

⁸⁵ It is possible that he taught canon law. See: M. Baliński, op. cit., page 147; J. Bieliński, op. cit., t. II, page 475; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. II, Lwów–Kraków 1900–1905, page 640; A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961, page 204.

7. Doctorate of Laws (*utriusque iuris*) at the Academy of Vilnius

The title of doctorate was the crowning achievement in legal education. Following the example of other universities, the Academy of Vilnius granted a combined title of doctor “of laws”: civil law and canon law⁸⁶. However, *Academia Vilnensis* constituted an exception to the rule among Polish university since, next to the doctorate of laws degree, it also awarded doctorates in canon law only⁸⁷. Presumably, no civil law doctorates were granted at the Academy of Vilnius and graduates in civil law could only obtain the bachelor’s degree⁸⁸.

Doctorates could be applied for by future professors of law in the first place⁸⁹. The titles were also granted to high church dignitaries who held public offices⁹⁰. Finally, the Doctor of Laws degree was awarded to Jesuits teaching

⁸⁶ A. Niczyporuk, *Promocje doktorskie obojga praw w Akademii Wileńskiej*, *Miscelanea historio-iuridica* 2 (2004), page 18 et seq.

⁸⁷ R. Plečkaitis, *Stopnie naukowe w dawnym Uniwersytecie Wileńskim*, *cit.*, page 33; L. Piechnik, *op. cit.*, t. II, page 81; M. Dyjakowska, *op. cit.*, page 193 et seq. together with the literature quoted.

⁸⁸ R. Plečkaitis, *Moksliniai laipsniai senajame Vilniaus Universitete* [in:] “Mokslas ir Gyvenimas” 1 (1975), page 24; *idem*, *Stopnie naukowe...*, *op. cit.*, page 33; L. Piechnik, *op. cit.*, t. II, page 81; *ibidem*, *op. cit.*, t. IV: *Odrodzenie Akademii Wileńskiej w latach 1730–1733*, page 144. However, L. Piechnik, (*op. cit.*, t. II, page 186) was of the opinion that doctors of civil (Roman) law were also promoted in the Academy of Vilnius.

⁸⁹ The first law teacher employed at the Academy, who was granted the academic degree of the doctor of civil (Roman) law and canon law, was probably Stanisław Paszkiewicz, who obtained his title on the basis of the dissertation entitled: *Assertiones canonico – legales de iudiciis et processis in causis civilibus et criminalibus*. The award took place on March 26th 1699, and the supervisor of his thesis was the vice-chancellor of the Academy of Vilnius, Krzysztof Łosiewski, doctor of theology and canon law. (J. Bieliński, *op. cit.*, t. II, page 654; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXIV, Kraków 1912, page 124; K. Čėpienė, I. Petrauskienė, *op. cit.*, page 113–114; L. Piechnik, *op. cit.*, t. III, page 61). On June 8th 1723, the *utriusque iuris* doctorate was awarded to Jerzy Suszycki, and in 1731 – to Jan Piotr Scheiffers. The next *doctorate of both laws* title was awarded to *utriusque iuris* professor, Tomasz Szymak, on October 8th 1773. Among other *iuris utriusque* doctors were also: Daniel Tyszka, Antoni Ostoja Zagórski and Augustyn Dąbrowski (Dombrowski). On November 24th 1763, Paweł Meier (Majer), civil (Roman) law lecturer, was promoted. He was the last *utriusque iuris* doctor in the Academy of Vilnius among the *iuris civilis* professors. See: R. Plečkaitis, *Stopnie naukowe...*, page 47 et seq. Cf. *Historia nauki polskiej*, *cit.*, t. II, page 68; L. Piechnik, *op. cit.*, t. III, page 67.

⁹⁰ On December 8th 1708, the title of *utriusque iuris* doctor was granted to Aleksander Jan Żebrowski – parochus Solensis; in the next year, to Ernest Kazimierz Delatour, cathedral canon priest of Luck and in 1727 (November Nones) and to Józef Puzyna, cathedral canon priest of Vilnius. In 1730, on the eve of June Nones, Antoni Żółkowski, archdeacon of Belarus was granted the title. In 1731, the same title of *utriusque iuris* doctor was granted to Ludwik Józef Dawidowski, superior of the seminary in Vilnius and, in the next year, to Jakub Adembski, cathedral canon in Chełmno. On September 8th 1739, Karol Karp, the archdeacon of Samogitia, was promoted to become the *utriusque iuris* doctor and then, in November 1741, Antoni Kraws – superior of the diocesan seminary. A year later, the following persons were awarded the *utriusque iuris* doctor titles: Dowgiało Zawisza – canonicus Livoniensis (January 9th) and prelate, Franciszek Antoni Kononowicz (May 17th). Further *utriusque iuris* doctor titles were granted to church dignitaries – in 1775, on the eve of October Nones, to Mikołaj Tyszkiewicz, cathedral canon of Vilnius and on the 8th day of July Calends, to Jan Łopaciński, MDL secretarius. Presumably, Jan Łopaciński – future Bishop of Samogitia also became the *utriusque iuris* doctor. Later, in 1763, on the third day

canon law⁹¹. In the Academy of Vilnius, just like in other universities, the right to grant academic degrees and promote its own doctors was the most significant privilege of the rank. Owing to the privilege, the university was granted prerogatives which made it equal with other schools of higher education of the Christian world⁹². *Academia Vilnensis* vaunted the right starting in 1641, which was several dozen years after the foundation of the *Almae Mater* in Vilnius. Although, pursuant to the papal bull of pope Gregory XIII dated October 29th 1579, the Academy was granted the right to promote doctors of philosophy, theology, law and medicine⁹³, still, the use of the right bestowed needed to be confirmed by the king⁹⁴. It was only King Ladislaus IV who, in October 1641, issued a relevant privilege to the *Almae Mater* in Vilnius, authorizing it to promote doctors of law and medicine as, pursuant to the privilege issued by King Stephen Báthory on July 7th 1578, the university had no such right⁹⁵. All in all, between 1583 and 1781, 36 canon and civil law doctorates or bachelor's degrees were granted at the Academy of Vilnius and 113 degrees in canon law⁹⁶.

of the June Calends, the title of a *utriusque iuris* doctor was granted in the Academy of Vilnius to Stefan Giedroyc, Suffragan Bishop for Belarus. On the 17th day of the January Calends, the same title was granted to Michał Chomicki, Suffragan Bishop for Samogitia and on April Nones – to Jan Józef Wawrzecki, *vicepraefectus Orsensis*. Until the end of its existence, *Academia Vilnensis* promoted numerous church dignitaries. In December 1769, Józef Leon Lopaciński, cathedral canon in Miedniki, later Bishop, was granted the title of a *utriusque iuris* doctor and in February 1772, Józef Kossakowski, prelate guardian of the Vilnius Cathedral. Among other persons promoted in 1773 were: Paweł Ksawery Brzostowski – notarius MDL supremus (July) and Jerzy Polubiński – canon of the Vilnius Cathedral (November). In 1774, titles of a *utriusque iuris* doctor were granted to: Józef Korsak – canon of the Smolensk Cathedral (April) and Sebastian Jankowski – prelate of the Samogitia Cathedral (June). In January 1776, the title was awarded to Józef Rogaliński – vice-chancellor of the Academy of Poznań. On January 23rd 1778, Adam Kosciuszko, *praelatus cancellarius Livoniensis* joined the circles of the persons promoted and, on September 3rd 1779 – Ksawery Kieszkiwicz, head of the diocesan seminary. See: L. Piechnik, op. cit., t. III, page 67; R. Plečkaitis, *Stopnie naukowe...*, page 48 et seq.

⁹¹ L. Piechnik, op. cit., t. II, page 81.

⁹² H. Gmiterek, *Promocje doktorskie w Akademii Zamojskiej*, [in:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, ed. H. Gmiterek, Zamość 1996, page 225.

⁹³ H. Gmiterek, op. cit., page 226; L. Piechnik, op. cit., t. II, page 157.

⁹⁴ H. Gmiterek, op. cit., page 226; M. Dyjakowska, op. cit., page 188 together with the literature quoted.

⁹⁵ L. Piechnik, op. cit., t. II, page 157.

⁹⁶ R. Plečkaitis, op. cit., page 34. Cf. I. Jaroszewicz, op. cit., page 224–226; J. Kodrębski, op. cit., page 32. As stated by L. Piechnik, following the foundation of the Academy, until 1773, 46 academic degrees in canon and civil law (doctorates and bachelor's degrees) were granted as well as 97 degrees in sole canon law, see: L. Piechnik, op. cit., t. II, page 185. Research on the history of the Vilnius *Mater* is made easier owing to a very valuable document – manuscript of the registration of academic degrees granted by the Academy – *Laurae Academicae seu Liber continens Ritus Promovendi et Catalogum Promotorum ad Gradum Doctoratus, Licentiatius, Magisterii et Bacalareatus in Alma Academia Vilnensi Societatis Iesu comparatus et ordinatus Anno 1650*. The document lists almost all persons promoted in the Academy, starting from its establishment until the dissolution

The award of the combined title of a *Doctor of Laws*: civil law and canon law, was preceded by a complicated promotional procedure. The ceremonies looked similar to those at other universities⁹⁷. However, in the Academy of Vilnius, usually modest promotions were organized, called *privatum*⁹⁸ – which might have been due to the religious nature of the university.

8. Substance of Lectures on Roman Law

The content of lectures on Roman Law can be reconstructed from the work of a professor of law and outstanding educator, Jakub Staszewski. He wrote an introduction to canon and civil (Roman) law for beginner students of law and published it under the title: *Aliquid iuris brevem notitiam iuris canonici continens, madum simul allegandi ex utroque iure, breviaturas legendi iuris canonici regulasque eiusdem iuris ordine atphabetico exhibens. In gratiam studiosorum iuris quodam Soc. Jesu theologo luci datum cum facultate superiarum* (Imprimatur. Carolus episcopus m.p. Vilnae, typis academicis Socieratis Iesu. AD. 1728)⁹⁹. *Aliquid iuris* is an important source for those who wish to learn the curricula of Roman and canon law lectures. Not only did Staszewski teach how to quote and decipher abbreviations while referring to other works, but also explained peculiar expressions and basic legal terms. Further in the text of his introduction, he discussed Roman civil law. He emphasized that of the five parts of the work (*Institutiones; Digestum; Codex; Authenticum; Libri Feudorum*), the first one: *Institutiones seu In-*

of the Jesuit Order in 1773. It was probably reconstructed after 1650 on the basis of fragmentary sources, as the original manuscript was lost during the wars of the mid-17th century. Entries in the book were made by the secretary of the university, who, apart from the date of the award of the academic degree and personal data, also inserted information about the activity (academic, church, pedagogical etc.) of the person promoted. It is probably owing to the secretary that the reconstruction of the document concerning the award of the academic titles by the Academy until mid-17th century was possible. Nevertheless, the document does not include names of all the persons promoted. The gaps probably concern the 16th and the first half of the 17th century – as follows from the remarks of the author of *Laurae Academiae: "Multorum scire nomina non potui; quos e variis scriptis collectis habere potui, hic oblivioni eripere volui"* ("Wielu nazwisk nie mogłem poznać. Te, które mogłem zebrać z różnych pism, chciałem uchronić od zapomnienia" – translation into Polish by L. Piechnik, op. cit., t. II, page 186) (*I was unable to get to all the names. The ones I collected from numerous letters, I wished to rescue from oblivion*). In the opinion of L. Piechnik, the document, currently stored in the Library of the University in Vilnius (rkps F2 DC1), constitutes the basic source of information within the scope of study aids in the Academy – L. Piechnik, op. cit., t. II, page 185. The list of persons promoted presented by R. Plečkaitis was based on the said document (*Stopnie naukowe...*, page 38–58).

⁹⁷ L. Piechnik, op. cit., t. II, page 182 et seq. The promotion procedure in the Zamość Academy was described in detail by M. Dyjakowska, op. cit., page 194 et seq. together with the literature quoted.

⁹⁸ R. Plečkaitis, op. cit., page 10; M. Dyjakowska, op. cit., page 203 et seq.

⁹⁹ K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XII, Kraków 1891, page 117.

stituta Iustiniani was basically taught at the Academy. Nonetheless, he briefly described the remaining four as well as their relation to *Institutiones*. It should be noted that the work by Staszewski, who lectured law at the Academy for 14 years, was an excellent – concise and transparent – introduction to legal sciences.

The lecturer of civil law also paid attention to the principles of common law and statute law applicable in Poland, that is, the land law of the gentry; city privileges stemming from German law as well as the statutes of districts and feudal duchies. At the core of the lectures on Roman law lay the *Institutiones* of Justinian I¹⁰⁰. As suggested by the majority of copies of the work at the academic library, the work was the basic reading of the students of law. Beyond doubt, much richer in content was the collection of the specialist library of the professor of the subject, which he had in his flat. Among the works collected by him were: *Digestum Vetus Justiniani*; *Digestum Novum Justiniani*; by Paulus Castrensis, *Jus civile* – 6 copies; *Codex Theodosianus*, and (when it comes to commentators of the Justinian's *Institutiones*) *Consilia* by the famous lawyer, Baldi de Baldis (1319–1400).

When it comes to dictionaries, there was the *Encyklopedia juris universi* (Coloniae 1638) by an eminent protestant lawyer, Ulrich Hunnius (1583–1636). One could also find there many a civil law treatise, among others, *De jure belli et pacis* by Hugo Grotius (Parisii 1625) and Commentary to the Justinian's *Institutiones* published in 1663: *De Jure Personarum...*, by Teodor Tyszkiewicz-Skuminowicz (1663).

9. Final Remarks

The University of Vilnius became a multi-national school, a magnet that attracted both enlightened minds and famous professors from almost all over Europe, and crowds of young Lithuanians, Poles, Belarusians, Ukrainians and Latvians willing to study within its confines. The University enjoyed respect and recognition across Europe, rivalling the best European schools of the type. Following its establishment, the University experienced changing fortunes. The times of glory and bloom intertwined with moments of crises and historical storms, the school stuck by *Rzeczpospolita* through thick and thin and came through countless ups and downs, ending and restarting its activity many a time.

The presence of Roman law at the Academy of Vilnius and in its circles provokes the opinion that discipline was an important element of the academic

¹⁰⁰ L. Piechnik, op. cit., t. IV, page 193.

life of the then circles. Although Moroz was the only specialist in Romance studies at the Academy / University, Roman law played a significant role in educating lawyers.

Bibliography

- Archivum Romanum Societatis Iesu*, dział *Lithuanica* 39 f. 98v.
- Baliński M., *Dawna Akademia Wileńska*, Petersburg 1862.
- Balzer O., *Przygodne słowa*, Lwów 1927.
- Bardach J., *Geneza romanizacji II Statutu litewskiego*, [in:] *Dawne prawo i myśl prawnicza (poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla)*, Kraków 1995.
- Bardach J., *Statuty Litewskie a prawo rzymskie*, Warszawa 1999.
- Bardach J., *Statuty litewskie w ich kręgu kulturowym*, [in:] *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.
- Barycz H., *Kilka strzępów źródłowych do dziejów literatury polskiej XVI i XII wieku*, [in:] *Księga pamiątkowa ku czci Konrada Górskiego*, Toruń 1967.
- Beauvois D., *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich 1803–1832*, t. I, *Uniwersytet Wileński*, Rzym – Lublin 1991.
- Bednarski S., *Dwieście lat Wileńskiej Akademii Jezuickiej 1570–1773. Próba syntezy* [in:] *Pamiętnik VI powszechnego zjazdu historyków polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, part 1, Lwów 1935.
- Bibliografia Literatury Polskiej – Nowy Korbut*, t. III. *Piśmiennictwo Staropolskie*, opr. R. Pollak, T. Wiczak, D. Maniewska, J. Cybertowicz, Warszawa 1965.
- Bieliński J., *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, t. II, Kraków 1900.
- Bogusis V., *Medicina Vilniaus Universitete XVI–XVII amziuje*, *Mokslas ir Gyvenimas* 10 (1979).
- Bossowski F., *Nowela Justyniana 115 – Statut Litewski i R. IV. Art. 13 (14), Statut Litewski II i III R. VIII Art. 7 – T. X. Cz. I Art. 167*, [in:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetletniej rocznicy wydania pierwszego Statutu litewskiego*, pod red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935.
- Brown J., *Biblioteka pisarzy asystencji Polskiej Towarzystwa Jezusowego*, trans. Wł. Klejnowski, Poznań 1862.
- Bukowska G., *Tomasz Drezner, polski romanista XVII wieku i jego znaczenie dla nauki prawa w Polsce*, Warszawa 1960.
- Čepienė K., Petrauskienė I., *Vilniaus Akademijos Spaustuvės Leidiniai 1576–1805*, Vilnius 1979.
- Davis N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 1997.
- Decisiones de rebus in sacro auditorio Lituano ex appellatione iudicatis*, Kraków 1563.
- Dyjakowska M., *Prawo rzymskie w Akademii Zamojskiej w XVIII wieku*, Lublin 2000.

- Ehrenkreutz S., *Zagadnienia wpływu prawa rzymskiego na Statuty litewskie*, [in:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, t. I, Referaty, Lwów 1935.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. XII, Kraków 1891.
- Estreicher S., *Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku*, [in:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932.
- Fijałkowski T., *Piotr Rojzjusz – polski romanista XVI wieku*, [in:] *Z dziejów polskiej kultury umysłowej w XVI i XVII wieku*, W. Voisé (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Fijałkowski T., *Piotr Rojzjusz w opiniach współczesnych i potomnych*, Sprawozdanie z Czynności i Posiedzeń Łódzkiego Towarzystwa Naukowego 26.5 (1972).
- Gmiterek H., *Promocje doktorskie w Akademii Zamojskiej*, [in:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, pod red. H. Gmiterka, Zamość 1996.
- Godek S., *Prawo rzymskie w dawnej Rzeczypospolitej. Przegląd stanu badań*, CPH 53 (2001), f. 2, p. 48.
- Godek S., *Prawo rzymskie w Polsce przedrozbiorowej w świetle aktualnych badań*, *Zeszyty Prawnicze* 13.3 (2013).
- Historia nauki polskiej*, t. II, *Barok – Oświecenie*, pod red. B. Suchodolskiego, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970.
- Janowski L., *Historiografia Uniwersytetu Wileńskiego*, part 1, Wilno 1921.
- Jaroszewicz J., *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVI*, Wilno 1844, t. II.
- Jarra E., *Aleksander Olizarowski, jako filozof prawa*, [in:] *Księga pamiątkowa celem uczczeniu 350 rocznicy założenia Uniwersytetu Wileńskiego*, Warszawa 1931.
- Jobert A., *Luther à Mohyla*, Paryż 1974.
- Kodrębski J., *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990.
- Kot S., *Aaron Aleksander Olizarowski, profesor prawa Akademii Wileńskiej*, [in:] *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu 350 rocznicy założenia Uniwersytetu Wileńskiego*, Wilno 1929.
- Kruczkiewicz B., *De Royzii vita operibusque*, [in:] *Petri Royzii Aurei Alcagnicensis Carmina*, Pars I. *Carmina maiora continens*, ed. B. Kruczkiewicz, Cracoviae 1900.
- Kruczkiewicz B., *Royzyusz. Jego żywot i pisma*, Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie 27 (1897).
- Kurczewski J., *Kościół Zamkowy, czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, cz. III, *Streszczenie aktów kapituły wileńskiej*, Wilno 1916.
- Lappo I., *Litowski statut 1588 goda*, t. I, part 2, Kowno 1936.
- Laureae Academiae seu Liber continens Ritum Promovendi et Catalogum Promotorum ad Gradum Doctoratus, Licentiatum, Magisterii et Baccalaureatus in Alma Academia Vilnensi Soc. Jesu comparatus et ordinatus Anno 1723*, Biblioteka Wileńska rkps F2 DC1, f. 103.

- Lyavshuk V., *Stephan Bathory and the Jesuits in Grodno: First Attempt to Found a Collegium, Medieval and Early Modern for Central and Eastern Europe 2* (2010).
- Łukaszewicz J., *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. IV, Poznań 1851.
- Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*, ed. T. Wierzbowski, t. I. 1398–1600, Warszawa 1900.
- Niczyporuk P., *Nauczanie prawa rzymskiego w Akademii Wileńskiej* [in:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – Idee – Prawo. Materiały ze Zjazdu Katedr Historycznoprawnych Augustów 15–18 września 2000 r.*, pod red. A. Lityńskiego i P. Fiedorczyka, Białystok 2003.
- Niczyporuk P., *Predarea dreptului roman la Universitatea din Vilnius* [in:] *Ad honorem Prof. univ. dr. Ion Dogaru: studii juridice alese / volum coordonat de prof. univ. dr. Adrian Năstase; traducera Adriana Uliu; București 2005.*
- Niczyporuk P., *Promocje doktorskie obojga praw w Akademii Wileńskiej*, *Miscelanea historio-iuridica 2* (2004).
- Niczyporuk P., *Преподавание римского права в Вильнюсской Академии* [in:] *Зборник радова Правног факултета у Новом Саду. Recueil des travaux XXXVIII, 1, t. I* (2004), IX Колоквјј Романиста Централне и Источне Европе и Азије, Нови Сад 24 октобра 2002, Нови Сад 2004.
- Nowodworski M., *Encyklopedia kościelna*, Warszawa 1899, t. XXIII.
- Petrani A., *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961.
- Petrauskienė I., *Del medicinos ir teises katedru isteigimo Vilniaus Akademijoje XVII a. prazioje*, *Letuvos Istorijos Metraštis*, 1974.
- Petrauskienė I., *Vilniaus Akademijos Spaustuve 1575–1773*, Vilnius 1976.
- Piechnik L., *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. II: *Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600–1655*, Rzym 1982; t. III: *Próby odnowy Akademii Wileńskiej po klęskach Potopu i okres kryzysu 1655–1730*, Rzym 1987; t. IV: *Odrodzenie Akademii Wileńskiej w latach 1730–1733*, Rzym 1990.
- Piechnik L., Puchowski K., *Słowo wstępne* [in:] *Księga pamiątkowa ku czci 400-lecia założenia i 75-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, Kraków 1996.
- Plečkaitis R., *Moksliniai laipsniai senajame Vilniaus Universitete* [in:] *“Mokslas ir Gyvenimas” 1* (1975).
- Plečkaitis R., *Stopnie naukowe w dawnym Uniwersytecie Wileńskim*, [in:] *Studia z dziejów Uniwersytetu Wileńskiego 1579–1979*, Kraków 1979.
- Puchowski K., *Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów: studium z dziejów edukacji elit*, Gdańsk 2007.
- Rabikauskas P., *Teisė ir medicina Vilniaus Akademijoje*, *Aidai 3* (1975).
- Relationes status Dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, t. I, ed. P. Rabikauskas, Romae 1971.
- Šidlauskas A., *Zarys historiografii Uniwersytetu Wileńskiego*, *Studia z dziejów Uniwersytetu Wileńskiego 1579–1979*, ZN UJ 554 *Prace Hist.* (1979), f. 64.

- Skubała-Tokarska Z., Tokarski Z., *Uniwersytety w Polsce. Rys historyczny*, Warszawa 1972.
- Sondel J., *Zawsze wierni. Uniwersytet Jagielloński a Kościół rzymskokatolicki*, Kraków 2006.
- Sondel J., *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce w okresie Oświecenia*, Warszawa–Kraków 1988.
- Tamošiūnienė A., *Eilės lediniam kraštui. Sarmatijos paveikslas Petro Roizijaus poezijoje*, DARBAI ir DIENOS 44 (2005).
- Tamošiūnienė A., *Pilietišumas Petro Roizijaus (~1505–1571) kūryboje*, PhD thesis published, Kaunas 2007.
- Taubenschlag R., *Eiflus der römischen Rechts in Polen*, [in:] *Ius Romanum Medii Aevi*, c. 5, 1962, nr 7–9.
- Taubenschlag R., *Gli influssi romano-bizantini sul secondo Statuto lituano*, SDHI 1(1937).
- Taubenschlag R., *La storia delle recezione del diritto romano in Polonia fino alla fine del secolo XVI*, Bologna 1939, reprint [in:] *Europa e il Diritto Romano. Studi in memoria di Paolo Koschaker*, t. I, Milano 1953 (1954).
- Taubenschlag R., *Wpływy rzymsko-bizantyjskie w drugim Statucie litewskim*, Lwów 1933.
- Tazbir J., *Piotr Roizjusz*, [in:] *Polski Słownik Biograficzny*, ed. H. Markiewicz, t. XXXI, Wrocław 1988–1989.
- Vetulani A., *Opory wobec prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, “*Annalecta Cracoviensia*” 1(1969).
- Wisłocki J., *Prawo rzymskie w Polsce*, Warszawa 1945.
- Załęski S., *Jezuici w Polsce*, t. I–II, Kraków 1900–1905.

Rafael Ramis-Barceló

Universitat de les Illes Balears

e-mail: r.ramis@uib.es

phone: +34 971 171 343

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.02

Peregrinatio academica: legistas y canonistas de la Corona de Aragón en las universidades italianas durante el Renacimiento

SUMMARY

Peregrinatio academica: legists and canonists of the Crown of Aragón in the Italian universities during the Renaissance

This article tries to explain the *peregrinatio academica* of the students of Civil and Canon Law of the Crown of Aragon to the Universities of Italy during the 15th and the 16th centuries. Some details concerning the success of some universities like Bologna, Padova or Pavia, in general, or Pisa or Ferrara, in particular, are explained. The cultural and political relationship among the Kingdoms of Aragon, Mallorca, Valencia and the Principate of Catalonia and the different states of Italy helps to understand the introduction of the culture of *mos italicus* in the universities and the courts of the Crown of Aragon during their modernity.

Key words: Peregrinatio academica, Law, Italy, Crown of Aragon, Renaissance

Słowa kluczowe: Peregrinatio academica, prawo, Włochy, Królestwo Aragonii, renesans

«Nullaque iam tellus, nullus michi permanet aer; incola ceu nusquam, sic sum peregrinus ubique¹». Estas palabras de Petrarca reflejan no solo el espíritu poético de una época, sino también el carácter particular y universal del Renacimiento italiano. La vuelta a los orígenes clásicos desató en los siglos XV y XVI una verdadera *peregrinatio* a la península italiana y, desde ella, a los saberes de la antigua Roma. Los historiadores de la Universidad² han explicado ya con cierto

¹ *Epistola* III, 19, 15–16.

² Véase J. Verger, *Peregrinatio academica* [en:] *Le università dell'Europa. Gli uomini e i luoghi secc. XII–XVIII*, G. P. Brizzi, J. Verger (eds.), Milano 1993, p. 107–135 y J. Verger, *La mobilité étudiante au Moyen Âge*, "Histoire de l'Éducation", 50, mai 1991 [*Éducatons médiévales. L'Enfance, l'École, l'Église en Occident. V^e–XV siècles*], p. 65–90.

detalle los viajes que los jóvenes europeos realizaron a la sazón a las diferentes facultades italianas³.

Cada día son más conocidos los avatares de los estudiantes centroeuropeos y mediterráneos que acudían a las universidades italianas. En este trabajo se pretender estudiar con más detalle las relaciones entre los estudiantes de Leyes y Cánones de la Corona de Aragón y las Facultades de Derecho italianas durante los siglos XV y XVI. Para ello se intentan entrecruzar los datos de las facultades italianas y de la Corona aragonesa, sin dejar de lado las vicisitudes políticas, sociales y culturales de una época de acusados cambios.

Con los datos que poseemos en la actualidad, cabría realizar un estudio por épocas: 1) un primer período que abraza el *quattrocento*, en el que las universidades de la Corona de Aragón fueron obteniendo paulatinamente sus privilegios y en el que los estudiantes catalanes, valencianos, aragoneses y mallorquines mayoritariamente estudiaban en Italia puesto que hasta 1478 había solo veintiocho universidades en funcionamiento en toda Europa y trece de ellas estaban en Italia⁴ (cuyas Facultades de Leyes y Cánones gozaban de gran prestigio); 2) un segundo lapso (1500–1559) que combina la presencia de estudiantes en las universidades de la península ibérica e Italia, en una progresiva “nacionalización” de las universidades, y 3) un tercer momento en el que después de la prohibición de Felipe II a los estudiantes de Castilla de estudiar fuera de sus fronteras, empezó –por contagio– una decadencia de la presencia de estudiantes de la Corona de Aragón en Italia, con algunas excepciones⁵.

Las páginas siguientes tienen la intención de mostrar cómo la ininterrumpida presencia de estudiantes catalanes, valencianos y, sobre todo, mallorquines en Italia se tradujo en una preservación más directa de la cultura del *ius commune* siguiendo el *mos italicus*, y que por ello, la formación de la mentalidad y la literatura jurídica catalano-aragonesa tuvo una orientación claramente italiana. Pese a la cercanía de los focos del humanismo jurídico francés y de la tradición castellana de la Universidad de Salamanca, en la Corona de Aragón (por razones políticas, sociales y culturales) hubo un gran vencimiento hacia Italia, un hecho que se tradujo luego en la enseñanza del Derecho en las universidades de los reinos de Aragón, Valencia y Mallorca, y del Principado de Cataluña.

³ Las obras de síntesis son la de P. F. Grendler, *The Universities of the Italian Renaissance*, Baltimore and London, Johns Hopkins University Press 2002 y G. P. Brizzi, P. del Negro y A. Romano, *Storia delle Università in Italia*, 3 vols., Messina, Sicania, 2007.

⁴ Véase J. Verger, *Nuove fondazioni universitarie tra XIII e XV secolo* [en:] *Le Università dell'Europa. La nascita delle Università* (a cura di G. P. Brizzi e J. Verger), Milano, 1990, p. 195 ss.

⁵ Una exposición a grandes rasgos de las relaciones entre la península ibérica y Europa puede verse en M. Peset, *Universidades Españolas y Universidades Europeas*, “*Ius Commune*”, XII (1984), p. 71–89.

Las Facultades de Leyes y Cánones

Las universidades italianas, como ya se ha dicho, a mediados del siglo XV eran trece⁶, a saber: Bolonia (1088), Parma (1117), Padua (1222), Nápoles (1224), Siena (1240), Roma (1303), Perugia (1308), Pisa-Florenia (1343), Pavía (1361), Ferrara (1391), Turín (1411–13) y Catania (1434). Algunas de ellas tenían un notable prestigio en el estudio de *utroque iure*⁷, y acogían a estudiantes procedentes de diversos puntos de Europa⁸, sobre todo en el siglo XV⁹. Mientras que los vínculos entre la Corona de Aragón y los Reinos de Nápoles y de Sicilia fueron muy estrechos en el XV y buena parte del XVI, los estudiantes no frecuentaron tanto las Facultades de Leyes y Cánones del sur de Italia como las de las ciudades del norte y del centro¹⁰.

Como se verá en las páginas siguientes, las facultades más frecuentadas por los estudiantes de la Corona de Aragón fueron las de Bolonia, Padua, Siena, Pisa-Florenia Pavía y Ferrara. La de Parma fue abierta y clausurada en varias ocasiones hasta que fue refundada en 1502 y, por ello, no gozó de una presencia tan activa de estudiantes. La de Turín fue la más pequeña de las universidades del norte de Italia¹¹. Las universidades mencionadas distaban relativamente poco entre sí, de manera que la *peregrinatio* entre las mismas fue constante. Normalmente, el tránsito de unas a otras era debido a dos motivos: por un lado, los avatares políticos y, por el otro, la diferencia de costes en la colación de los grados.

Mientras que en la península italiana se asentaron varias universidades en el siglo XIV, la promoción universitaria en la Corona de Aragón fue mucho más tardía. La primera universidad fue la de Lleida (1300), seguida de la de Huesca (1354). Las ciudades más populosas tardaron en tener universidades y su creación se demoró hasta bien entrado el siglo XV: Girona (1446), Bar-

⁶ H. Rashdall, *The Universities of Europe in the Middle Ages*, Oxford 1936, II, 325–331, aludió a lo que él denominó “Universidades de papel”, es decir, Estudios que habían recibido algunos privilegios formales, aunque no consiguieron un desarrollo completo. En la Península Italiana cabe citar los de Verona (1339), Cividale del Friuli (1353), Lucca (1369), Orvieto (1378), Fermo (1398) y Mantua (1433).

⁷ Véase, P. F. Grendler, *The Universities...*, cap. 13.

⁸ Sobre la población estudiantil, véase P. Denley, *Career, Springboard, or Sinecure? University Teaching in Fifteenth-Century Italy*, “Medieval Prosopography” 12 (1991), p. 95–114.

⁹ J. Verger, *Les universités européennes à la fin du xve siècle* [en:] *Les échanges entre les universités européennes à la Renaissance*, éd. par M. Bideaux et M. Fragonard (Travaux d’Humanisme et Renaissance, CCCLXXXIV), Genève 2003, p. 11–22.

¹⁰ Una excelente síntesis de la historiografía de las Universidades italianas puede verse en J. García Martín, *Historiografía sobre universidades en Italia. Épocas Moderna y Contemporánea* [en:] *Historiografía y líneas de investigación en historia de las universidades: Europa mediterránea e Iberoamérica*, (Miscelánea Alfonso IX, 2011) coord. por L. E. Rodríguez San Pedro Bezares y J. L. Polo Rodríguez, Salamanca, 2012, p. 137–178.

¹¹ Véase, P. F. Grendler, *The Universities...*, p. 99 y 126–127.

celona (1455), Zaragoza (1474), Palma de Mallorca (1483) y Valencia (1499). El funcionamiento efectivo de muchas de ellas no fue inmediato, ya fuera por la carencia de privilegios reales o pontificios, o por la escasez de medios.

En líneas generales, puede decirse que salvo los estudios de Lleida y de Huesca, cuya fama no era comparable a la de las universidades italianas, no hubo prácticamente docencia jurídica en la Corona de Aragón durante el siglo XV. La enseñanza en Lleida¹² tuvo, en efecto, una cierta proyección después de las reformas de Martí l'Humà¹³, pero en Huesca –tal y como indica Lahoz¹⁴–, no hubo docencia continuada hasta que se produjo la restauración de los estudios en 1465, y los grados conferidos a partir de 1541 son los que pueden ser estudiados con precisión.

Salvo la Universidad de Lleida, que tuvo un funcionamiento más o menos regular, los estudiantes de los reinos de la Corona de Aragón no tenían una sede académica en activo y tenían que acudir a las universidades castellanas (principalmente, Salamanca), del sur de Francia (Toulouse o Montpellier) o bien a Italia. La tradición de estudiantes catalanes en Italia puede documentarse en el primer tercio siglo XIII, especialmente en Bolonia¹⁵. Esta universidad que el *alma mater studiorum* por excelencia de todo jurista y canonista en la época de su máximo apogeo¹⁶, durante la cual formó a canonistas catalanes que alcanzaron gran celebridad¹⁷. Lo mismo sucedió con los juristas valencianos que durante el siglo XIII acudieron a Bolonia¹⁸.

La formación de estos legistas y canonistas en Italia hizo que en la Corona de Aragón sobresaliese el modelo de jurista que seguía el modelo boloñés¹⁹. La cultura jurídica de los estudiantes catalanes, valencianos, mallorquines

¹² J. Pemán Gavín, *El marco jurídico e institucional del Estudi General de Lleida (1300–1377)* en *Les universitats de la Corona d'Aragó, ahir i avui*, J. Busqueta y J. Pemán, (coords.), Lleida 2002, p. 75–115.

¹³ J. R. Julià Viñamata, *El Estudio General de Lérida a finales del siglo XIV: Las reformas de Martín el Humano*, [en:] *Miscel·lània Homenatge a Josep Lladonosa*, IEL, Lleida 1992, p. 323–348.

¹⁴ J. M. Lahoz Finestres, *Historia de la Universidad de Huesca (1354–1845)* [en:] *Le Università minori in Europa (s. XV–XIX)* Brizzi, G. P. y Verger, J. (eds.), Messina 1998, p. 49–66.

¹⁵ P. Bertran i Roigé, *Estudiants catalans a la universitat de Bolonya (segle XIII)*, "Acta historica et archaeologica mediaevalia", 23–24 (2002–2003), p. 123–144.

¹⁶ V. Piergiovanni, *Il Diritto canonico: Il Medioevo*, [en:] *Le Università dell'Europa. Le Scuole e i Maestri. Il Medioevo*, Milano, 1994, especialmente p. 228–234.

¹⁷ A. Pérez Martín, *Españoles en el "Alma Mater Studiorum"*, Murcia 1999, p. 32–34.

¹⁸ Véase V. Graullera Sanz, *Los primeros juristas valencianos. Valencia en la Baja Edad Media. Siglos XIII y XIV*, Valencia 2000 y también A. Pérez Martín, *Primeros juristas valencianos en la Universidad de Bolonia*, en *Aulas y Saberes*, Valencia, 2003, vol. II, p. 301–320.

¹⁹ M. Bellomo, *Il fatti e il diritto. Tra le certezze e i dubbi dei giuristi medievali (secoli XIII–XIV)*, Roma 2000, p. 541: "fin dal secolo XII giovani di varie regioni d'Europa cominciavano a raggiungere Bologna con il comune progetto di conoscere le leggi di Giustiniano e della Chiesa universale e di formare su quelle leggi la loro professionalità giuridica, ovviamente ritenuta utile, o necessaria, per l'espletamento di varie funzioni, giurisdizionali o amministrative o consultive nelle curie civili o ecclesiastiche locali o in quelle più prestigiose di regna o, all'apice, dell'Impero e della Chiesa...".

y aragoneses del siglo XIII y buena parte del XIV estuvo labrada casi por completo por la metodología de la glosa y, sobre todo, por la consideración del jurista como intérprete del derecho y consejero (público y privado) en temas político-jurídicos²⁰. De aquí que la actividad de los juristas universitarios del XIII impusiese el modelo del jurista boloñés y su actuación permease tanto la práctica notarial como la abogacía y la administración de justicia en un sentido amplio²¹.

Tal presencia continuó durante el XIV, pero al declinar la centuria los estudiantes catalanes prefirieron estudiar y graduarse en otras universidades italianas, puesto que Bolonia en ese período vivió unos años de convulsión y de cierta decadencia académica²². Con todo, en estos años, algunos de los estudiantes valencianos (como Romeo de Valencia, Tomás de Liria, Jaime de Valencia), catalanes (Dalmau de Catalunya, Bernat de Gualbes, Bernardí de Catalunya, Domingo de Ortaldis²³) o mallorquines (como Bernat de Olesa²⁴) llegaron a ejercer la docencia en la sede boloñesa. Durante los siglos XIII y XIV se han documentado también juristas aragoneses, valencianos y mallorquines que estudiaron en universidades italianas, aunque sus perfiles y su *cursus honorum*, por lo general, son más bien poco conocidos.

La creación del Colegio de San Clemente de los Españoles, fundado por disposición testamentaria del cardenal Albornoz en 1364, contribuyó a que Bolonia continuase siendo una universidad de acogida para muchos estudiantes de Leyes y Cánones procedentes también de la Corona de Aragón²⁵. Esta institución facilitó un contacto fluido entre los estudiantes de Derecho y la Universidad de Bolonia, que se ha mantenido hasta nuestros días.

²⁰ Véase, por ejemplo, A. Planas Rosselló, *Los abogados de Mallorca en el sistema jurídico de la recepción del derecho común*, [en:] *L'assistance dans la résolution des conflits, Recueils de la Société Jean Bodin pour l'Histoire comparative des institutions*, Bruxelles, 4, 1998, p. 115–143 o también T. de Montagut, **El régimen jurídico de los juristas de Barcelona en la Baja edad media, "Rudimentos Legales. Revista de Historia del Derecho"*, 2 (2000), p. 63–91.

²¹ Véase la síntesis de T. de Montagut, *La justicia en la Corona de Aragón*, [en:] *La Administración de Justicia en la Historia de España. Actas de las III Jornadas de Castilla-La Mancha sobre Investigación en Archivos: Guadalajara, 11–14 de noviembre 1997*, Madrid 1999, t. 1, p. 649–685.

²² A. García y García, *Escolares ibéricos en Bolonia, 1300–1330*, [en:] *Derecho Común en España. Los juristas y sus obras*, Universidad de Murcia, Murcia 1991, p. 21–45 y también A. Pérez Martín, *La presencia de los catalanes en Bolonia, "Revista de Dret històric català"* 1 (2001), 243–250, especialmente p. 246.

²³ A. Pérez Martín, *Españoles en el Alma Mater Studiorum. Profesores hispanos en Bolonia*, Salamanca 1998, p. 36–41.

²⁴ A. Planas Rosselló, *Los juristas mallorquines del siglo XV, "Memòries de l'Acadèmia Mallorquina d'Estudis Genealògics, Heràldics i Històrics"* 7 (1996), p. 23.

²⁵ Es insustituible la consulta de A. Pérez Martín, *Proles Aegidiana*, Bolonia 1979, 4 vol. De la nómina de colegiales se desprende el incuestionable dominio de los colegiales castellanos sobre los de los de la Corona de Aragón. La presencia de catalanes fue muy escasa, y la de mallorquines, inexistente. Sólo algunos valencianos y, sobre todo, aragoneses, se beneficiaron del legado del cardenal Albornoz.

Los estudiantes aragoneses, catalanes y valencianos tendieron a formarse en Lleida durante el siglo XIV, aunque los que podían costearse los estudios acudían directamente a Italia. Por la relación comercial sólida entre el Reino de Valencia y Lleida, muchos de los estudiantes acudían a la Universidad ilerdense²⁶. Así lo hacían también numerosos estudiantes aragoneses y catalanes. Cada vez de una manera más clara, la naciente burguesía hacía esfuerzos para que alguno de sus vástagos recabase una borla de una facultad extranjera, lo cual, después de una notable inversión, le permitiría un logro de estatus. Los estudiantes mallorquines, al tener que emprender un viaje peligroso por mar, acudían mayoritariamente a Italia, aunque también se han documentado escolares insulares en Lleida o en Montpellier²⁷.

El siglo XV: *iter italicum*

El tránsito del XIV al XV muestra una estabilización de los estudios en las sedes universitarias italianas. El interés por la cultura clásica y la presencia de numerosas muestras de la cultura grecolatina en las ciudades italianas hicieron que la *peregrinatio academica* fuese no solo una necesidad para conseguir los grados, sino una suerte de *grand tour* académico que los retoños de las familias nobles y adineradas debían emprender. Los perfiles de los estudiantes de esta época correspondían con los hijos de nobles o de juristas para el estudio de las leyes y el de canónigos o miembros de colegiatas para los cánones²⁸. De hecho, el perfil de los estudiantes catalanes, aragoneses o valencianos de finales del siglo XIV conservaba muchas de las trazas de la estructura académica de la centuria anterior, aunque durante el transcurso de las décadas cada vez se notó más la pujanza del comercio catalán y, sobre todo, del valenciano²⁹.

Sin duda, el hecho de ir a estudiar a Italia representaba un serio problema económico y logístico para las familias. Sin el concurso de las compañías mercantiles y de la red de contactos económicos y sociales que estas generaban, no hubiera sido posible la expansión progresiva de los diferentes reinos de la Corona de Aragón. A través del tráfico de mercancías y de los instrumentos comerciales generados por los mercaderes, los estudiantes podían resolver los problemas pecuniarios y de desplazamiento.

²⁶ Véase R. Gaya Massot, *Los valencianos en el Estudio General de Lérida*, "Anales del Centro de Cultura Valenciana", Valencia 1950 y J. Mateu Ibars, *Scholares, bacallarii, doctores y magistri del Estudio General de Lérida. Contribución a su nómina en los siglos XIV y XV*, "Ilerda" 45 (1984), p. 175-203.

²⁷ A. Planas Rosselló, *Relación de Juristas Mallorquines. Siglo XIV*, "Memòries de l'Acadèmia Mallorquina d'Estudis Genealògics, Heràldics i Històrics", 6 (1994), p. 59-67.

²⁸ Véase R. C. Schwinges, *Student education, student life* [en:] *A history of the university in Europe*, I, in Ridder-Symoens (ed.), p. 195 ss.

²⁹ D. Igual Luis y G. Navarro Espinach, *Relazioni economiche tra Valenza e l'Italia nel basso Medioevo*, "Medioevo. Saggi e rassegne", 20 (1995), p. 61-97.

Asimismo, dos hechos jalaron los progresivos contactos políticos, sociales y culturales entre la Corona de Aragón y la península italiana: por una parte, la política de Alfonso el Magnánimo como rey de Sicilia y de Nápoles – por otra, la presencia de la familia Borja en la Santa Sede. Sin duda, la Corte del Magnánimo representó un importante aliciente para catalanes, mallorquines y valencianos, que quisieron estudiar en universidades italianas para pasar a engrosar luego la administración regia en puestos clave. La tupida red comercial de los catalanes y de los valencianos favoreció la circulación de estos estudiantes en las ciudades italianas y permitió luego su colocación al servicio del rey³⁰.

También la política nepotista de Rodrigo de Borja coadyuvó a que muchas destacadas familias valencianas buscasen fortuna en las universidades italianas³¹, fundamentalmente en Bolonia, en la que el poderoso cardenal había recibido la borla doctoral³². También la influencia de la familia Borja en la Iglesia valenciana³³ se dejó notar a través de la creación y dotación de numerosos beneficios, en los que concurren los graduados canonistas³⁴. Indica Vicente Graullera que muchos de los opositores fueron luego «canónigos de la catedral de Valencia porque se da la circunstancia de que en su mayoría tenían título universitario, sobre todo tenían el de doctor en Decretos³⁵». La mayoría lo había conseguido en Italia.

Ciertamente, el siglo XV es la época dorada de los grados en Derecho Canónico en las universidades de Italia. Fue época de concilios en diferentes ciudades italianas y la presencia de los canonistas fue muy destacada. Por otra parte, al ser aún la Iglesia la institución vertebradora de toda Europa,

³⁰ J. M. Cruselles, *Los juristas valencianos en la Italia Renacentista*, "Revista d'Història Medieval", 3 (1992) p. 143–160, p. 147 indica que "el estudiante valenciano del siglo xv tenía poco que ver con el goliardo vagabundo de las centurias anteriores, en constante comunicación como estaba con la casa paterna a través de una correspondencia regular y frecuente, gestionada a través de las mismas compañías comerciales que aseguraban el segundo y más importante contacto, el financiero. De esta forma los estudios superiores se convirtieron en una empresa más familiar y prosaica, más institucional si se quiere, y ello en detrimento del carácter individualista y sin duda romántico del goliardo. Bien puede decirse que en esta época, y en el caso valenciano, contactos comerciales y culturales eran caras de una misma letra de cambio".

³¹ P. Iradiel, J. M. Cruselles, "El entorno eclesiástico de Alejandro VI. Nota sobre la formación de la clientela política borgiana (1429–1503)", *Roma di fronte all'Europa al tempo di Alessandro VI, Atti del Convegno (Città del Vaticano, 1–4 dicembre 1999)* I, p. 27–58

³² J. M. Cruselles, *Valencianos en la universidad de Bolonia. Rentabilización social de los estudios superiores a finales del siglo xv*, [en:] *Lluis de Santangel y el seu Temps*, Valencia, 1992, p. 388–400.

³³ V. Pons Alós y M. M. Cárcel Orti, *Los canónigos de la catedral de Valencia 1375–1520*, "Anuario de Estudios Medievales", 35/2 (2005), p. 907–950, indican que la mayoría de los canónigos eran doctores en cánones y habían estudiado en Italia.

³⁴ Sobre la incidencia en la iglesia valenciana, véase V. Graullera Sanz, *Derecho y juristas valencianos en el siglo XV*, Valencia, 2009, p. 58 y ss.

³⁵ *Ibidem*, p. 63.

quienes querían disfrutar de ciertas prebendas debían estar en posesión del doctorado en Cánones. Y, por tradición, la explicación del derecho canónico estaba vinculada a las mejores universidades italianas, sobre todo a Bolonia. No es extraño encontrar a los más variopintos eclesiásticos de todo el continente estudiando diferentes disciplinas (matemáticas, astronomía, filosofía...), aunque graduándose en Cánones antes de regresar a sus lugares de origen³⁶. Nicolás de Cusa o Copérnico son dos ejemplos muy conocidos en este sentido, pero leyendo la nómina de doctores en Cánones de las diferentes universidades italianas, puede corroborarse la *peregrinatio academica* de muchos eclesiásticos de la Corona de Aragón³⁷ que lograron después un beneficio y se dedicaron a las más diversas actividades culturales, políticas, sociales o financieras.

Hasta 1500, aproximadamente, las universidades más prestigiosas –sobre todo, Bolonia– confirieron la mayoría de los doctorados *in utroque*³⁸. Se colacionaban grados de doctor en Leyes y Cánones, también por separado, aunque las modas fueron cambiando. El perfil del estudiante que se doctoraba en Leyes era más bien el de un laico que o bien pertenecía a una familia de juristas o bien deseaba aspirar a una promoción social. El doctor en Cánones solía ser una persona bien posicionada que quería el título en vistas de certificar definitivamente su idoneidad para una sinecura eclesiástica. Los doctorados *in utroque* eran más onerosos, pero otorgaban de inmediato una gran fama a su poseedor.

Para los estudiantes de la Corona de Aragón merecía la pena asumir los riesgos del mar para conocer las universidades italianas y regresar con una borla que avalaba, de inmediato, la valía de quien la acreditaba. De hecho, la Universidad de Lleida era la institución donde los catalanes, aragoneses, mallorquines o valencianos podían ir a graduarse con mayor comodidad. Las universidades del sur de Francia tuvieron también su atractivo, pues permitían un desplazamiento no tan costoso como el marítimo. Hay que señalar que durante el siglo XV la enseñanza de Leyes y Cánones en la Corona de Aragón solo tomó alguna relevancia en las postrimerías de la centuria, ya en el reinado de Fernando el Católico, y que los juristas catalanes, valencianos y mallorquines que pudieron costear un largo viaje siguieron acudiendo fundamentalmente a Italia para graduarse y, en algunos casos, para estudiar³⁹.

³⁶ B. Pio, *La peregrinatio academica nell'età dello scisma: studenti di diritto canonico a Bologna fra XIV e XV secolo* [en:] *Identità cittadine e aggregazioni sociali in Italia, secoli XI–XV: Convegno di studio, Trieste, 28–30 giugno 2010*, M. Davide (ed.), Trieste 2012, p. 103–134.

³⁷ Véase V. Pons Alós y M. M. Cárcel Ortí, *Los canónigos...*, loc. cit. y M. Barceló Crespi y G. Ensenyat Pujol, *Els nous horitzons culturals a Mallorca a finals de l'Edat Mitjana*, Palma, Documenta Balear, 2000, p. 26–54.

³⁸ A. L. Trombetti Budriesi, *L'esame di laurea presso lo Studio bolognese. Laureati in diritto civile nel secolo XV*, [en:] *Studenti e Università degli studenti dal XII al XIX secolo*, G. Brizzi, A.I. Pini (eds.), «Studi e memorie per la storia dell'Università di Bologna», 1988, especialmente p. 165–179.

³⁹ Véase A. Planas Rosselló y R. Ramis Barceló, *La Facultad de Leyes y Cánones de la Universidad Luliana y Literaria de Mallorca*, Madrid 2011, p. 22–23.

En ocasiones sucedía que los jóvenes empezaban a estudiar con profesores particulares en su localidad de origen o en una vecina (especialmente las ciudades como Valencia o Barcelona), para pasar luego a obtener el bachillerato por la Universidad de Lleida⁴⁰. Se han documentado muchos casos de estudiantes de Leyes y Cánones de la Corona de Aragón que, después del bachillerato, se marchaban a Italia para regresar con la borla doctoral⁴¹.

Los centros más frecuentados por los escolares de la Corona de Aragón⁴² fueron Bolonia⁴³, Padua⁴⁴, Pavía⁴⁵ y sobre todo el de Pisa-Florenia⁴⁶. Hubo algunos pocos estudiantes que fueron a Ferrara⁴⁷, especialmente en la primera mitad del XV, aunque este centro atrajo a muchos estudiantes de otras universidades durante toda la centuria⁴⁸. Una minoría se graduó en la Universidad de Siena⁴⁹. Llama la atención que, pese al establecimiento de la Corte del Magnánimo en Nápoles⁵⁰, los estudiantes decidiesen estudiar mayoritariamente en las universidades de las ciudades del norte de Italia. Por desgracia, al no tener los libros de matrículas y de grados, no podemos constatar el número de catalanes, valencianos o mallorquines en las Universidades de Nápoles⁵¹,

⁴⁰ La falta de un estudio sistemático, hasta donde sea posible, sobre matrículas y grados en la Universidad de Lleida sigue siendo uno de los principales escollos para asentar un juicio definitivo sobre los estudios jurídicos en la Corona de Aragón hasta comienzos del siglo XVIII.

⁴¹ V. Graullera Sanz, *Derecho y juristas valencianos*, p. 129 y J. Mateu Ibars, *Scholares, bacallarii, doctores...*, p. 182.

⁴² Véanse los datos estadísticos y los comentarios de J. Arrizabalaga, L. García Ballester y F. Salmón, *A propósito de las relaciones intelectuales entre la Corona de Aragón e Italia (1470–1520): los estudiantes de medicina valencianos en los estudios generales de Siena, Pisa, Ferrara y Padua*, "Dynamis" 9 (1989), p. 117–147, que incluyen interesantes conclusiones sobre los grados de leyes y cánones.

⁴³ A. L. Trombetti Budriesi, *L'esame di laurea...*, p. 139–191.

⁴⁴ *Acta Graduum Academicorum Gymnasii Patavini...* Padova (varios volúmenes). E. Veronese Ceseraciu, *Spagnoli e portoghesi all'Università di Padova nel ventennio 1490–1510*, "Quaderni per la Storia dell'Università di Padova", 11 (1978), p. 39–83.

⁴⁵ A. Sottili, *Lauree pavesi nella seconda metà del '400, I (1450–1475)*, Milano 1995 y *Lauree Pavesi nella seconda metà del '400, II (1476–1490)*, Milano 1998.

⁴⁶ A. F. Verde, *Lo Studio Fiorentino 1473–1503. Ricerche e documenti*, Firenze-Pistoia 1973–1977.

⁴⁷ G. Pardi, *Tittoli doctorali conferiti dallo studio di Ferrara nei secoli XV e XVI*, Lucca 1900. Fueron muy pocos los legistas y canonistas de la Corona de Aragón: en 1437 recibieron sendos grados Gabriel de Gernalda y Narcís Calabuig, en el primero en leyes y en el segundo en cánones, p. 16–17, y en 1492 lo recibió Joan Pardo, mallorquín, p. 88–89.

⁴⁸ F. E. Adami, *L'insegnamento del diritto canonico nello studio di Ferrara tra il XV e il XVI secolo* "Annali di Storia delle Università italiane" 8 (2004), p. 37–60.

⁴⁹ L. Zdekauer, *Lo studio di Siena nel Rinascimento*, Milano 1894, documenta la presencia de cuarenta y dos hispani desde 1470 a 1495, p. 180–190. Véase también G. Minnucci, *Le lauree dello studio senese alla fine del secolo XV*, Milán 1983.

⁵⁰ Indica I. Del Bagno, *Legum doctores: la formazione del ceto giuridico a Napoli tra Cinque e Seicento*, Napoli 1993, p. 12–27, que la mayoría de doctores en leyes eran del Reino, de modo que la Universidad napolitana no tuvo la misma proyección en la peregrinatio academica que las del Norte de Italia.

⁵¹ C. De Frede, *Studenti e uomini di leggi a Napoli nel Rinascimento. Contributo alla storia della borghesia intellettuale nel Mezzogiorno*, Napoli 1957.

Sicilia⁵² o incluso de Roma⁵³, donde todos los indicios apuntan a una presencia mucho mayor de lo que se ha venido diciendo hasta ahora⁵⁴. Tampoco hay muchos datos de estudiantes hispanos en la Universidad de Perugia⁵⁵.

Sin duda, las preferencias de los estudiantes coinciden con la elección de los mejores centros, de acuerdo con el *ranking* que, sobre los datos estadísticos que se poseen, estableció retrospectivamente el profesor Grendler⁵⁶. En efecto, el éxito de Bolonia y de Padua⁵⁷ radicaba en la completa formación que ofrecían a sus estudiantes. Sin duda, como muestra Annalisa Belloni⁵⁸, la exhaustiva explicación del *Corpus iuris civilis* y del *Corpus iuris canonici*, con numerosos profesores y lectores, garantizaba una formación exhaustiva. Si a esto se le añade la dificultad de los exámenes⁵⁹ y el elevado desembolso que suponían para los estudiantes las colaciones de los grados, sobre todo en Bolonia, se puede entender el prestigio de estas instituciones. Algunos de los estudiantes de la Corona de Aragón devinieron maestros en el *Alma mater studiorum*: solo en el primer tercio del XV profesaron, entre otros, Martín de Valencia, los catalanes Bononat y Pedro de Podio Marino (de Puigmarí), el mallorquín Arnaldo Marino o el célebre jurisconsulto Pere Belluga⁶⁰. El perfil de los estudiantes del Colegio de San Clemente era también el del clérigo que buscaba el doctorado en Cánones⁶¹.

⁵² No aparecen graduados de la Corona de Aragón en las nóminas que proporciona A. Romano, *Legum doctores e cultura giuridica nella Sicilia aragonese*, Milano 1984, p. 148–149, 228–235 y 279–299.

⁵³ Véase *I Maestri della Sapienza di Roma dal 1514 al 1787: I rotuli e altre fonti*, E. Conte (ed.), Roma 1991.

⁵⁴ Algunos datos pueden verse en M. T. Guerrini, *Un regno senza Università* [en:] *Le origini dello Studio Generale sassarese nel mondo universitario europeo dell'eta moderna*, G. P. Brizzi y A. Mattone (ed.), Bolonia 2013, especialmente p. 37–39.

⁵⁵ S. Bartoloni, *Per la pubblicazione delle lauree dello Studio perugino* [en:] *Studenti e dottori nelle università italiane (origini–XX secolo). Atti del Convegno di studi. Bologna, 25–27 novembre 1999*, ed. G. P. Brizzi e A. Romano, Bologna 2000, p. 175–183 y L. Marconi, *Studenti a Perugia. La matricola degli scolari forestieri (1511–1723)*, Perugia 2009, p. 231–241.

⁵⁶ Véase, P. F. Grendler, *The Universities...*, p. 165. “Bologna and Padua clearly had greater reputations than the other universities. Pavia ranked third and was joined by Pisa after 1543. The group of Ferrara, Perugia, Florence, Siena, and Rome filled the middle range. Naples came at the head of the next group, which also included Turin, Catania, Macerata, Salerno, and Messina were too small or too new to have high status, and Parma was only founded in 1601”.

⁵⁷ *Acta graduum academicorum Gymnasii Patavini, 1406–1450*, Padua 1970, 3 vol, esp. vol. III, p. 25 y 106.

⁵⁸ A. Belloni, *Professori giuristi a Padova nel secolo XV: Profili bio-bibliografici e cattedre*, Frankfurt am Main 1995, p. 63ss.

⁵⁹ A. Sorbelli, *Il ‘Liber secretus iuris caesarei’ dell’Università di Bologna. Volume II: 1421–1450. Con una introduzione sull’esame nell’Università durante il Medioevo*, Bologna, Istituto per la storia dell’Università di Bologna, 1942, p. 99–108.

⁶⁰ A. Pérez Martín, *Españoles en el Alma Mater Studiorum...*, p. 42–48.

⁶¹ A. Pérez Martín, *Proles Aegidiana... I*, véanse los casos de Martín de Valencia, Miguel Calvo o Miguel Forz, p. 184–185, 290–291, 418–419, de procedencia aragonesa o valenciana.

En Padua se pueden documentar referencias muy aisladas a escolares de la Corona de Aragón. Hubo muy pocos catalanes, valencianos y mallorquines⁶². Entre estos últimos los que destacaron fueron: Petrus Albert⁶³, que fue rector; Jaume de Montanyans, que se doctoró en Leyes en 1463, y Mateu Safortesa⁶⁴, que se doctoró en ambos derechos el 24 de junio de 1469 en presencia de otros compatriotas suyos que estudiaban Cánones en esa sede. Cabe mentar también a dos valencianos notables en la última década: Bernardo Gil⁶⁵, que fue rector de la Universidad y se doctoró en Leyes el día 10 de agosto de 1494 y a Francisco Juan Casanova, clérigo valenciano y familiar de Alejandro VI, que se doctoró en ambos derechos el 14 de abril de 1494⁶⁶.

A lo largo de la centuria siguieron profesando en las universidades italianas numerosos estudiantes de la Corona de Aragón. Otras universidades como Pavía⁶⁷ Siena⁶⁸, o Pisa recibieron muchos estudiantes de toda Europa en la segunda mitad de la centuria. Incluso en las “universidades de papel”, con un *iter* institucional a menudo tortuoso y sin continuidad en la época Moderna, pueden detectarse grados sueltos. Entre ellas, destaca el Estudio de Lucca, en el cual entre 1403 y 1487⁶⁹ se doctoraron en Leyes o Cánones más de treinta estudiantes de la Corona de Aragón. La mayoría eran clérigos y se doctoraron en Derecho Canónico.

Uno de los motivos principales del ascenso de estas universidades era que los estudiantes querían evitar el enorme coste de los grados en Bolonia⁷⁰. Algunos de ellos, más ávidos de honor que de saber, querían ostentar el título para abrirse puertas en su futuro profesional; otros, más deseosos de saber que de costosas pompas académicas (que a menudo no podían pagar), acudían

⁶² *Acta graduum academicorum Gymnasii Patavini, 1406–1450*, Padova 1990. Destaca, tal vez, “Ausie de Pugis, regnie valentine ap. praeceptoris et can. Barcynonensis approbati nem. discr.” el día 15 de abril de 1455.

⁶³ *Acta Graduum Academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1461 ad annum 1470*, Padova 1992, G. Pengo (ed.), p. 206.

⁶⁴ *Ibidem*, p. 91 y 362.

⁶⁵ E. Veronese Ceseracciu, *Spagnoli e portoghesi all’Università di Padova...*, p. 59–63.

⁶⁶ *Acta Graduum Academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1471 ad annum 1500*, Padova 2001, p. 1183 y 1211.

⁶⁷ A. Sottili, *Lauree pavesi...*, *passim*. No se encuentran referencias a estudiantes de la Corona de Aragón, mientras que son abundantísimas las de los procedentes de Suiza, el Imperio y el área franco-borgoñona.

⁶⁸ G. Minnucci, *Le lauree dello studio senese alla fine...*, p. 119. Sólo se han podido documentar dos casos: el bachillerato en cánones de Francisco Benedicto, gerundense y clérigo de la diócesis de Barcelona, el 23 de marzo de 1483 y el doctorado *in utroque* de Gaspar Valebia de Valencia, el 27 de febrero de 1485.

⁶⁹ Véase J. Davies, *A ‘Paper University’? The Studio lucchese, 1369–1487*, “History of Universities” 15 (1997–99), p. 261–306.

⁷⁰ L. S. Martines, *Lawyers and statecraft in medieval Florence*, Princeton 1968, p. 89.

a los cursos de Bolonia, aunque finalmente se graduaban en otras universidades, como –por ejemplo– Ferrara⁷¹, que permitía la colocación de los grados sin ningún problema a los estudiantes que no habían frecuentado sus aulas. La decadencia de Ferrara empezó con la atracción de los profesores para el *Studio Fiorentino* por parte de los Medici⁷². Desde entonces, la presencia de estudiantes de la Corona de Aragón en esa sede fue constante.

En efecto, como es sabido, Lorenzo el Magnífico decidió trasladar el estudio a la vecina ciudad de Florencia, donde estuvo radicada el *alma mater* pisana durante veinte años⁷³. El *Studio Fiorentino* tuvo un enorme atractivo para los estudiantes de la Corona de Aragón⁷⁴. Pilar Codonyer estudió la presencia de los estudiantes valencianos en ella⁷⁵, entre los que se encontraban personajes tan relevantes como Lluís Crespí de Valldaura, destacado canonista que volverá a ser mencionado en las páginas siguientes. Por el hecho de que los juristas ejerciesen un papel tan destacado en la República de Florencia, el aprendizaje de los estudiantes de Leyes y Cánones estuvo orientado hacia una función política y a los cargos en la Administración pública o eclesiástica. Hubo también en esta sede algunos estudiantes catalanes y mallorquines. Alguno de ellos, como Nicolau de Montanyans, llegó a ser rector del Estudio⁷⁶ y a desempeñar un papel destacado en algunos de los sucesos más destacados de la época. Su hijo Jaume de Montanyans fue elegido el 27 de octubre de 1518 para la lectura extraordinaria de derecho canónico por dos años⁷⁷.

El caso de los Montanyans es también una muestra palpable de otro fenómeno de esta época: las sagas de juristas que recibieron su formación académica en las universidades italianas y que permitieron formar, con el tiempo, considerables bibliotecas del *mos italicus*⁷⁸ en los diferentes reinos

⁷¹ P. F. Grendler, *The Universities...*, p. 105.

⁷² Véase A. Verde, *Studenti e professori fra l'Università di Ferrara e l'Università di Firenze: fine del Quattrocento-inizio del Cinquecento*, [en:] *"In supreme dignitatis..."*. Per la storia dell'Università di Ferrara 1391–1991, P. Castelli (ed.), Ferrara 1995, p. 81.

⁷³ P. F. Grendler, *The Universities...*, p. 71.

⁷⁴ Sobre los trabajos de A. Verde, véanse las tablas confeccionadas por J. Arrizabalaga, L. García Ballester y F. Salmón, *A propósito de las relaciones intelectuales...*, p. 134–135. “Más de la mitad de los estudiantes y doctorados de derecho fueron de nacionalidad portuguesa; apenas hay castellanos. El resto se repartió entre estudiantes de la Confederación Aragonesa, sin que la distribución ofrezca diferencias acusadas entre los distintos reinos integrantes de la misma”.

⁷⁵ P. Codonyer Sòria, *Estudiants valencians al Studio Fiorentino (1473–1494)*, Valencia 2003.

⁷⁶ A. F. Verde, *Lo Studio Fiorentino...*, p. 733–734.

⁷⁷ A. F. Verde, “Dottorati a Firenze e a Pisa 1505–1528”, *Xenia Medii Aevi Historiam illustrantia oblata Thomae Kaepeli O.P.*, Roma 1978, II, p. 775.

⁷⁸ Indica A. Planas Rosselló, *Los juristas mallorquines del siglo XV...*, p. 24, que “...la transmisión de oficios de padres a hijos constituye una tendencia general en la época de que tratamos. Sin embargo, en el caso de la abogacía existen unos condicionantes específicos. Por una parte las bibliotecas jurídicas, imprescindibles para el ejercicio de la profesión, constituyen un importante patrimonio, cuya formación es difícil tanto por el elevado valor económico de los libros como por

de la Corona de Aragón. Estas bibliotecas, a su vez, contribuyeron a consolidar notablemente la cultura jurídica italiana en estos reinos. Estas dinastías de juristas formados en Italia fueron abundantes en Valencia (los Belluga, Borja, Fachs, Gallach o Jaffer⁷⁹), y parcialmente en el Reino de Aragón, pero se truncaron progresivamente con la promoción universitaria de Juan II y de Fernando el Católico. Tal vez el reino en el que se mantuvieron durante más tiempo fuese el de Mallorca (con sagas como los Armadans, Berard, Garcia, Malferit, Montanyans, Morro, Oleza o Verí⁸⁰), pues su universidad no entró en funcionamiento efectivo hasta 1692.

El siglo XV fue para el Principado catalán una época de grandes juristas, algunos de los cuales habían estudiado en Italia⁸¹, como por ejemplo Lluís de Sala, que fue profesor de Decretales en Bolonia a partir de 1466⁸². En cierto sentido, más que sagas de juristas, en Cataluña brillaron individualmente grandes legistas y canonistas (como Jaume Callís o Narcís de Sant Dionís), que integraron el derecho propio catalán (los *Usatges* y otras fuentes) con la tradición del *ius commune*.

De hecho, esta vindicación del derecho propio vino al compás del proceso de nacionalización del saber universitario. La política de Fernando el Católico fue precisamente la de crear universidades nuevas y de promover antiguos privilegios para que los estudios que todavía no habían conseguido un desarrollo completo pudieran hacerlo. Este proceso, a escala europea, significó un replanteamiento político de los estudios jurídicos: se trataba del tránsito paulatino desde el *ius commune* europeo a los derechos nacionales⁸³.

El siglo XVI (1500–1559)

Pese a los privilegios reales de la segunda mitad del XV, la cartografía universitaria de la Corona de Aragón no tuvo una rápida transformación en la primera mitad del siglo XVI. Las Universidades de Barcelona, Girona, Zara-

su escasa circulación. Por otro, los juristas no solamente heredan a sus hijos con un *estudi* privado dotado de una cartera de clientes, sino que en ocasiones les transmiten oficios de carácter público, desde los que ejercen una importante parcela de poder”.

⁷⁹ V. Graullera Sanz, *Derecho y juristas valencianos...*, p. 5.

⁸⁰ A. Planas Rosselló, *Los juristas mallorquines del siglo XV...*, p. 24.

⁸¹ Véase M. J. Peláez, *Breves notes sobre els juristes, canonistes, metges, artistes i teòlegs catalans a les diverses Universitats italianes als decennis centrals del segle XV* [en:] *Catalunya després de la guerra civil del segle XV. Institucions, formes de govern i relacions socials i econòmiques (1472–1479)*, Barcelona 1981, p. 224–228.

⁸² G. M. Brocà, *Juristes i juriconsults catalans dels segles XIV–XVII*, “Anuari de l’Institut d’Estudis Catalans”, (1909–1910), p. 497.

⁸³ Véanse las reflexiones de F. Cardini, *I nuovi orizzonti della cultura*, en *Storia della Letteratura Italiana*, E. Malato (ed.), vol. II: “Il Trecento”, Roma 1995, p. 66–69.

goza y Palma de Mallorca no entraron en funcionamiento inmediatamente. La sede barcelonesa solo empezó a actuar propiamente como universidad a partir de 1559 y la de Girona lo hizo en 1572, pero los estudios jurídicos fueron prácticamente inexistentes⁸⁴. La Universidad de Zaragoza fue definitivamente inaugurada en 1583, y más bien con escasa relación con la cultura jurídica italiana⁸⁵.

La única universidad que empezó a funcionar con regularidad durante la primera mitad del siglo XVI fue la de Valencia. Los primeros rectores fueron juristas⁸⁶, un hecho que favoreció el asentamiento de los estudios de Leyes y Cánones. La organización de las cátedras fue deficiente durante toda la centuria, pero ello no impidió la colación de los grados. Buena parte de los primeros profesores, como Crespí de Valldaura, provenían de las universidades italianas, un hecho que facilitó la implantación de la metodología casuística del *mos italicus* y, en una proporción mucho menor, del humanismo jurídico⁸⁷.

Posiblemente en la sede valenciana el profesorado de Cánones, durante la primera mitad del XVI fuese más brillante que el de Leyes⁸⁸. A la postre, la Universidad de Valencia fue un centro donde los estudiantes procedentes de fuera del Reino (La Mancha, Andalucía, Murcia) acudían casi exclusivamente para doctorarse⁸⁹. Resulta muy llamativa la escasa presencia de estudiantes valencianos y la nula nómina de graduados catalanes y mallorquines en esta facultad durante el siglo XVI.

Parece que desde 1465 hubo una reinstauración universitaria en Huesca que duró hasta 1541⁹⁰, aunque se poseen pocos datos claros al respecto. La mayoría de los profesores y graduados eran aragoneses, de modo que el alcance de la Facultad de Leyes y Cánones tuvo más bien un carácter local. Tal vez este

⁸⁴ A. Fernández Luzón, *La Universidad de Barcelona en el siglo XVI*, Barcelona 2005, p. 85.

⁸⁵ Sobre la enseñanza en Zaragoza y su ambiente cultural en la baja Edad Media, AAVV, *Historia de la Universidad de Zaragoza*, Zaragoza 1983, p. 39–45.

⁸⁶ A. Felipe Orts, *La Universidad de Valencia durante el siglo XVI (1499–1611)*, Valencia 1992, p. 29.

⁸⁷ M. Peset, *Las viejas facultades de leyes y cánones del Estudi General de València*, Valencia 2006, p. 48.

⁸⁸ M. V. Febrer Romaguera, *Catedráticos de cánones y literatura canónica en la Universidad de Valencia anterior a la provisión de las cátedras pavoridias*, "Saitabi", 50 (2000), p. 45–68.

⁸⁹ A. Felipe Orts, *La Universidad de Valencia...*, p. 212. Véase J. Gallego Salvadores y A. Felipe Orts, *Grados concedidos por la Universidad de Valencia durante la primera mitad del siglo XVI*, "Analecta Sacra Tarraconensia", 51–52, (1978–1979), p. 373. "Lo más sorprendente de estas dos facultades es que la inmensa mayoría de los graduados no son de Valencia. Desde 1526 hasta 1561, se gradúan en Derecho Civil 108, de los cuales sólo 10 hacen el Bachillerato y 98 el Doctorado. De ellos, únicamente son del Reino de Valencia 7 de los 108 que han hecho los Grados. Lo cual supone sólo el 6'4% de los graduados. En Derecho Canónico, durante el mismo período, se gradúan 81. Bachilleres son 7 y Doctorado 74. La procedencia es similar. Sólo 5 de los 81 son del reino de Valencia, que equivale al 6'1% de los graduados".

⁹⁰ A. Durán Gudíol, *Notas para la historia de la universidad de Huesca en el siglo XVI*, "Hispania Sacra", 21 (1968), p. 87–154.

hecho, junto con la proximidad de Lleida y Toulouse⁹¹, hizo que los estudiantes aragoneses mostrasen una disposición menor a emprender viajes a Italia.

Los estudios de Barcelona y de Palma de Mallorca tuvieron, durante la primera mitad del XVI, intentos aislados de instaurar lectorados de Leyes o de Cánones. Por ejemplo, los Jurados de Mallorca contrataron a *misser* Antoni de Verí en 1513 para que impartiese lecciones de Leyes en el Estudio General durante un periodo de dos años, con un salario de cincuenta libras anuales. Verí se obligó a leer la *Instituta* los sábados, feriados, días de fiestas colendas y sus vísperas, mientras que los domingos debía leer el *Codex* u otro libro a voluntad de los alumnos⁹². Tal intento fracasó al poco tiempo.

Pese a la fundación de los *Studia Generalia* en la Corona de Aragón, los estudiantes que podían costearlo continuaron desplazándose a la península italiana. La creación de la Universidad de Valencia, por ejemplo, no colmó las expectativas de los naturales más ambiciosos del reino, si bien el progresivo colapso de las rutas mediterráneas y el acceso al Atlántico hicieron que la pujanza comercial disminuyese y que progresivamente los estudiantes frecuentasen las aulas y recibiesen sus primeros grados (fundamentalmente, el bachillerato en Artes o en Leyes) en sus lugares de origen.

Sin embargo, se documentan en esta época no pocos doctorandos en las universidades más prestigiosas: Bolonia⁹³ y Padua⁹⁴. Hubo muchos más graduados en el *Alma mater studiorum* que en la sede paduana, la cual –pese a lo innovador de su plan de estudios– no tuvo el favor de los estudiantes de la Corona de Aragón a medida que iba avanzando el siglo XVI⁹⁵.

La Facultad de Leyes y Cánones de Siena, pese a no tener muchos alumnos, recibió un flujo constante hasta 1559. En ella se doctoraron en Leyes Jerónimo Zabater, de Onda (Valencia), el 3 de mayo de 1504⁹⁶; en ambos derechos Jerónimo Benedicto Franc, canciller del Rey de Aragón en el Principado de Cataluña, el 5 de junio de 1509; *in utroque* el valenciano Jerónimo Jorge Centelles, el 13 de mayo de 1513; y en Leyes el barcelonés Felipe de Pasquali-

⁹¹ P. Ferté, *Les étudiants à l'université de Toulouse du 13e au 18e siècle*, [en:] *VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas*, València 2003, p. 397–413.

⁹² A. Planas Rosselló y R. Ramis Barceló, *La Facultad de Leyes y Cánones...*, p. 21–22.

⁹³ M. T. Guerrini, *Qui voluerit in iure promoveri... I dottori in diritto nello Studio di Bologna (1501–1796)*, Bologna 2005, p. 119–191.

⁹⁴ M. Saibante, C. Vivarini y G. Voghera, *Gli studenti dell'Università di Padova dalla fine del '500 ai nostri giorni (studio statistico)*, "Metron" 5 (1924), p. 163–223. Véase *Acta Graduum Academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1501 ad annum 1525*, Padova 1969, ed. E. Martellozzo Forin. No he encontrado apenas referencias a estudiantes de la Corona de Aragón durante el primer tercio de la centuria.

⁹⁵ Hay muy pocos graduados en esta época y su identificación es difícil: véase *Acta Graduum Academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1526 ad annum 1537*, Padova 1972, ed. E. Martellozzo Forin y *Acta Graduum Academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1538 ad annum 1550*, Padova 1971, ed. E. Martellozzo Forin.

⁹⁶ G. Minnucci, *Le lauree dello studio senese all'inizio del secolo XVI (1501–1506)*, Milano 1984, p. 147.

bus el 11 de julio de 1511⁹⁷. He constatado la presencia de seis graduados más desde 1516 hasta 1559: Francisco de Valencia, Martín Salaia, Pedro Barriques, el barcelonés Honorat Funaller, Jaume Francesc Busquets (de Vic) y Pere Joan Robuster, profesor de ambos derechos⁹⁸.

La Universidad de Pisa, en cambio, congregó a muchos estudiantes de la Corona de Aragón, que habían pasado a menudo por otros centros: entre ellos, Andrés Vives, aragonés de Alcañiz⁹⁹, que recibió el doctorado *in utroque* en 1516; o Pedro Sans, de Tortosa y Gaspar de Villalonga, mallorquín, que lo recibieron en 1517¹⁰⁰. Algunos eclesiásticos recibieron también el grado en Pisa. Por ejemplo, Jeroni Feveres, *oriundus civitatis Vicensis canonicus et prepositus eccl. cathedralis eiusdem civitatis*, después de pasar por Lleida, Toulouse, Bolonia y Pisa, recibió el doctorado *in utroque* en 1518¹⁰¹. Menos frecuentada fue la Universidad de Ferrara, que doctoró a unos pocos estudiantes catalanes¹⁰².

Ciertamente, durante la primera mitad del XVI, los catalanes y valencianos siguieron estudiando mayoritariamente en Lleida y, si podían, pasaban a Italia en busca de la borla doctoral. Algunos mallorquines empezaban sus estudios en Lleida, pero la mayoría, al igual que en la centuria anterior, se desplazaba directamente a Italia¹⁰³. Los aragoneses, pese al irregular funcionamiento de la Universidad de Huesca, estudiaban mayoritariamente en Lleida o en Toulouse, aunque algunos pasaban a Italia para obtener el doctorado. Con todo, Lahoz ha mostrado la intensidad de las relaciones entre la universidad francesa y la oscense hasta el punto de que en el siglo XVI seis profesores franceses explicaron en Huesca¹⁰⁴. Puede decirse que, en buena manera, la Universidad de Huesca estuvo más vencida hacia las universidades del sur de Francia y, por lo tanto, más alejada del *mos italicus*.

En Italia, a medida que avanzaba el siglo XVI, la disposición de los profesores y los estudiantes fue cambiando, y la enseñanza del Derecho se volvió más práctica. Grendler indica, por ejemplo, la decadencia del derecho canónico

⁹⁷ G. Minnucci, *Le lauree dello studio senese all'inizio del secolo XVI (1507-1514)*, Milano 1985, p. 121-124.

⁹⁸ G. Minnucci y P. G. Morelli, *Le lauree dello Studio senese nel XVI secolo. Regesti degli atti dal 1516 al 1573*, Siena 1992, p. 71, 84, 99, 141, 202 y 228.

⁹⁹ A. F. Verde, "Dottorati a Firenze e a Pisa...", p. 650.

¹⁰⁰ *Ibidem*, p. 652.

¹⁰¹ *Idem*, p. 658.

¹⁰² G. Pardi, *Tittoli doctorali conferiti dallo studio di Ferrara...*, documenta muy pocos casos: Francisco Ferrer, de Barcelona, doctor *in utroque* en 1546, p. 142-143; Antonio Dones, también de Barcelona y en ambos derechos en 1549, p. 150-151; el mismo año también se graduó Pere Torró, de Girona, p. 154-155; y Juan de Baldo, de Urgell, en 1551, p. 158-159.

¹⁰³ Véase el estudio de A. Planas Rosselló, *Los estudiantes mallorquines en Italia y el humanismo jurídico*, [en:] *Al tombant de l'edat mitjana. Tradició medieval i cultura humanista*, M. Barceló Crespi (ed.), Palma, 2000, p. 469-482.

¹⁰⁴ J. M. Lahoz Finestres, *Graduados de Valencia y de las Islas Baleares en la Universidad de Huesca*, "Ius Fugit", 12 (2003), p. 347.

en las primeras décadas de la centuria, fruto de un robustecimiento de los poderes seculares en detrimento del eclesiástico. Añade también que, después del Concilio de Trento, resultó más atractivo el doctorado en Teología que el de Cánones¹⁰⁵, de suerte que los doctorados en Decretos disminuyeron considerablemente. La península italiana siguió siendo un destino atractivo para los estudiantes de la Corona de Aragón y, sobre todo, para los estudiantes del Centro de Europa, incluso después de la Reforma¹⁰⁶.

Durante el siglo XVI, los hijos de nobles y burgueses de muy distintos puntos de Europa siguieron acudiendo a las Facultades de Derecho de las universidades italianas que, reunidas por *nationes*¹⁰⁷, proporcionaban una experiencia formativa y cultural singular. El *grand tour* italiano, que había sido común a centroeuropeos y mediterráneos desde el siglo XIII hasta el XV, fue cada vez un patrimonio más propio de germanos, holandeses y flamencos¹⁰⁸.

En las primeras décadas del XVI Bolonia continuaba ostentando la indiscutible primacía en los estudios jurídicos, y era el centro de referencia en toda Europa¹⁰⁹. Allí se doctoraron destacados juristas de la Corona de Aragón, algunos de ellos colegiales beneficiarios del cuantioso legado patrimonial del cardenal Albornoz¹¹⁰. Pero a partir de 1540 la Universidad de Padua introdujo algunas innovaciones en el plan de estudios al incluir la enseñanza del derecho penal, que ya había sido ensayado –aunque con éxito irregular– en Bolonia¹¹¹. Sin duda, estas innovaciones en materia de derecho público tuvieron luego cierta repercusión en los *consilia* de los juristas al regresar a sus lugares de origen. Pavía pudo competir con las dos universidades citadas gracias a su exitosa introducción del humanismo jurídico: en ella enseñaron, durante la primera mitad del XVI, Giason del Maino, Alciato y Sannazari della Ripa y, en la segunda, Jacopo Menocchio¹¹².

¹⁰⁵ P. F. Grendler, *The Universities...*, p. 443ss.

¹⁰⁶ Véase H. de Ridder Symoens, *Mobility* [en:] *A history of the university in Europe*, II, W. Rüegg (ed.), Cambridge, Cambridge University Press, 1996, p. 416–448. Véase también el ensayo de G. P. Brizzi, *La pratica del viaggio d'istruzione in Italia nel Sei-Settecento*, "Annali dell'Istituto storico italo-germanico in Trento", 2 (1976), p. 203–291.

¹⁰⁷ A. Sorbelli, *La "Nazione" nelle antiche università italiane e straniere*, "Studi e memorie per la storia dell'Università di Bologna", 16 (1943), p. 93–232.

¹⁰⁸ A. Tervoort, *The 'iter italicum' and the Northern Netherlands. Dutch Students at Italian Universities and Their Role in the Netherland's Society (1426–1575)*, Leiden-Boston, 2005.

¹⁰⁹ En un sentido general, M. T. Guerrini, *Qui voluerit in iure promoveri...* p. 28ss y H. de Ridder Symoens, *La place de l'Université de Bologne dans la mobilité des étudiants européens*, [en:] *Universitates e Università. Atti del convegno (Bologna, 16–21 novembre 1987)*, Bologna 1995, p. 83–92.

¹¹⁰ A. Pérez Martín, *Proles Aegidiana...* II, documenta algunos casos de interés: Juan de Sora, Francisco Bonet o, sobre todo, Antonio Agustín p. 726, 728, 760–763.

¹¹¹ P. F. Grendler, *The Universities...*, p. 449.

¹¹² M. C. Zorzoli, *Docenti dell'Università di Pavia tra Sei e Settecento: gli uomini, le idee tra diritto locale ed erudizione*, [en:] "Annali di storia moderna e contemporanea", 6 (2000), p. 359–390.

Indicó Pietro del Negro que la geografía universitaria italiana del XVI se organizó sobre tres circuitos: 1) las Universidades de Bolonia, Padua, Pavia y Pisa, que eran las más relevantes, 2) las medianas, Roma, Ferrara, Siena y Perugia, y 3) las “universidades de papel”, que dependían de los dos circuitos «más relevantes»¹¹³. Los estudiantes de la Corona de Aragón, siguiendo la costumbre de las décadas anteriores, empezaban sus estudios en la península ibérica y, si podían, los concluían en la italiana. En los primeros años del siglo XVI, a tenor de los libros de matrículas, se advierte una gran movilidad de los estudiantes, que cambiaban a menudo de centros de formación¹¹⁴ frecuentemente por las guerras que asolaron especialmente el norte de Italia¹¹⁵. Hasta el Concilio de Trento, las relaciones políticas, culturales y económicas de los reinos de la Corona aragonesa con Italia fueron muy estrechas¹¹⁶.

De hecho, la primera mitad del XVI fue época de grandes juristas seculares y eclesiásticos, los cuales en muchas ocasiones triunfaron en Italia como profesores, auditores o consejeros de reyes o de príncipes. Sin duda, durante la época de Carlos V, la Corona de Aragón tenía su vista puesta aún en Italia, favorecida por los intereses imperiales, católicos y paneuropeos del César. Las sagas de juristas valencianos y mallorquines siguieron viajando a Italia y, después de pasar años allí, con fortuna desigual, solían regresar a sus lugares de origen¹¹⁷. A mediados de la centuria, la migración de los catalanes y valencianos se repartía ya, casi a partes iguales, entre las universidades de la Corona de Aragón, Salamanca, las del sur de Francia e Italia. Era el síntoma de un cambio, tanto en España como en toda Europa.

¹¹³ P. del Negro, *Le università italiane nella prima età moderna*, en G. P. Brizzi, P. del Negro y A. Romano, *Storia delle Università in Italia*, vol. 1, p. 105–106.

¹¹⁴ G.P. Brizzi, *La presenza studentesca nelle università italiane nella prima età moderna. Analisi delle fonti e problemi di metodo*, [en:] *L'università in Italia fra età moderna e contemporanea. Aspetti e momenti*, G. P. Brizzi, A. Varni (eds.), Bologna 1991, p. 85–109. Una versión actualizada puede verse en G.P. Brizzi, *Per una geografia umana delle università italiane: studenti e laureati in età moderna*, [en:] *Lauree. Università e gradi accademici in Italia nel Medioevo enella prima età moderna*, A. Esposito y U. Longo (eds.), Bologna 2013, 113–142.

¹¹⁵ P. del Negro, *Le università italiane nella prima età moderna*, *cit.*, p. 95–135, indica que las Universidades italianas sobrevivieron a las guerras y a los inconvenientes políticos gracias a su buen nivel académico y a la tradición que las avalaba.

¹¹⁶ El caso del célebre canonista Arnau Albertí es un buen ejemplo de ello. Nacido en Mallorca en 1480, estudió leyes en la Universidad de Lleida (1499–1504) y cánones en Pavia (1505–1509), donde recibió la borla de doctor. Tal reconocimiento le permitió ser canónigo de la Catedral de Mallorca desde 1510 y ejercer el cargo de inquisidor en Mallorca (1517–1523), Valencia (1521–1527) y en Patti (1534–1543), donde fue consagrado obispo y donde residió hasta su muerte. Albertí fue un destacado canonista y resulta un exponente claro de la cultura jurídica de la época. El perfil de Albertí (italianizado Albertini), puede verse en M. Zaggia, *Tra Mantova e la Sicilia nel Cinquecento*, I, Firenze 2003, p. 236.

¹¹⁷ A. Planas Rosselló, *Los juristas mallorquines del siglo XVI*, “Memòries de l’Acadèmia Mallorquina d’Estudis Genealògics, Heràldics i Històrics”, 10 (2000), p. 63–104.

La segunda mitad del siglo XVI: el cordón impermeable

A mediados de la centuria la situación social, cultural y religiosa había variado profundamente. La Reforma protestante y el Concilio de Trento habían marcado unas nuevas directrices que acabaron impregnando todos los ámbitos. Asimismo, la gran mayoría de los monarcas europeos aprovecharon la coyuntura para incidir en el proceso de nacionalización del saber, al servicio de la monarquía autoritaria¹¹⁸. Esta fue, a partir de entonces, la política universitaria de los Austrias¹¹⁹.

El 22 de noviembre de 1559, mediante Real Cédula¹²⁰, Felipe II prohibió que los estudiantes saliesen de Castilla para estudiar salvo que lo hiciesen a Roma, Nápoles, Coimbra o al Colegio Español de Bolonia¹²¹. En 1585 aceptó la validez de los grados conferidos en Pisa¹²². El 25 de mayo de 1568, Felipe II, «*porque nos ha parecido hazer lo mismo para estos nuestros reinos de la Corona de Aragón*», ordenó al virrey de Cataluña¹²³ que publicase y mandase observar una pragmática en la que se prohibía estudiar en el extranjero. Así se hizo, pues las cortes catalanas de 1585 consideraban que esta disposición era aplicable en Cataluña¹²⁴. El monarca ordenó en 1561 a sus súbditos que estudiaban en Toulouse que se marcharan, debido a la destacada implantación del calvinismo en esa universidad¹²⁵. El pretexto oficial fue que el rey no quería que las universidades españolas disminuyesen en alumnos, pero su verdadera intención era evitar contagios ideológicos¹²⁶, estableciendo lo que Bataillon llamó el «cordón sanitario»¹²⁷.

¹¹⁸ H. de Ridder Symoens, *Mobility*, p. 420–421.

¹¹⁹ R. Ramis Barceló, *La política universitaria de los Austrias en la Península Ibérica* [en:] *Le origini dello Studio Generale sassarese nel mondo universitario europeo dell'eta moderna*, p. 103–116.

¹²⁰ *Novísima Recopilación*, VIII, IV, 1. “...Lo cual todo queremos que se guarde y cumpla y efectúe en todas las Universidades y Estudios y Colegios fuera de estos Reinos, excepto en las Universidades y Estudios que son en los nuestros Reinos de Aragón, Cataluña y Valencia, a los cuales no se extiende ni entiendo lo contenido en esta ley...”.

¹²¹ A. Pérez Martín, *Proles Aegidiana...* II, documenta algunos pocos casos de legistas o canonistas de la Corona de Aragón durante la segunda mitad del siglo XVI: Juan Jerónimo Eiximénez Fuster o Bartolomé Calasanz, p. 979 y 1014.

¹²² H. de Ridder Symoens, *Mobility*, p. 420.

¹²³ Archivo de la Corona de Aragón, Real Cancillería, Reg. 4352, f. 111.

¹²⁴ A. Iglesia Ferreirós, *La creación del Derecho. Una Historia de la formación de un derecho estatal español*, Madrid, 1996, II, p. 325.

¹²⁵ P. Ferté, *Les étudiants à l'université de Toulouse...*, p. 400–401.

¹²⁶ M. Fernández-Álvarez y A. Díaz Medina, *Los Austrias mayores y la culminación del Imperio (1516–1598)*, Madrid 1987, p. 304.

¹²⁷ M. Bataillon, *Erasmus y España*, México 1966, p. 719–720.

Durante la segunda mitad del XVI se acabó de configurar el mapa universitario hispano¹²⁸, pues se crearon algunas universidades nuevas y otras se pusieron definitivamente en funcionamiento. En la Corona de Aragón los cambios se hicieron notar rápidamente. Con la creación de la Universidad de Gandía (1548), del Convento-Universidad de Tarragona (1574) y del establecimiento de los cursos en las Universidades de Barcelona (1559), de Girona (1572) y de Zaragoza (1583) la estructura había recibido una profunda modificación.

De esta manera, en el Principado de Cataluña había dos Facultades de Leyes y Cánones (Barcelona y Lleida), en el Reino de Valencia dos más (Valencia y Gandía), y en el Reino de Aragón Huesca y Zaragoza contaban con sendas sedes. Con seis universidades, la evolución de los graduados cambió progresivamente. Cada vez más los estudiantes tuvieron una formación local y bastante ajena a las modas jurídicas del momento, aunque durante la última mitad de la centuria, los diferentes reinos tuvieron aún algunos contactos importantes con las universidades italianas. Los grados obtenidos en Italia seguían teniendo más prestigio que los hispanos.

Huesca continuaba siendo la facultad que reclutaba a estudiantes aragoneses, navarros, vascos, y a algunos valencianos, catalanes y baleares. Muchos naturales de Zaragoza y de otras partes del reino acudieron a Huesca a obtener su grado de manera fácil y barata¹²⁹. Las relaciones entre Huesca y Toulouse, pese a la prohibición del rey, siguieron siendo fructíferas¹³⁰.

En Cataluña, las Universidades de Barcelona y de Lleida empezaron a competir entre sí, incluso por los mejores profesores, como Antoni d'Olibà¹³¹. La docencia en la Universidad barcelonesa fue algo más ecléctica y representativa de la síntesis entre el *ius commune* y el derecho catalán. En efecto, juristas como el propio Olibà¹³², formado en Lleida, Salamanca y Toulouse, desplazaron el modelo tradicional del *mos italicus* desleído hacia una visión más acomodaticia con el poder regio de los Austrias, aunque defensor de la tradición jurídica y las instituciones del Principado¹³³. Los estudiantes catalanes

¹²⁸ M. Peset, *La organización de las universidades españolas en la edad moderna* [en:] *Studi e Diritto nell'area mediterranea in età moderna*, A. Romano (ed.), Rubbettino 1993, p. 73–122.

¹²⁹ J. M. Lahoz Finestres, *Graduados zaragozanos en las facultades de leyes y cánones de la Universidad de Huesca*, "Turiaso", 13 (1996), p. 239–258.

¹³⁰ J. M. Lahoz Finestres, *Graduados de Valencia...*, p. 348.

¹³¹ A. Fernández Luzón, *La Universidad de Barcelona...*, p. 178–179.

¹³² A. Olibà, *Comentaris sobre 'De actionibus'*, Textos Jurídics Catalans, n. 16 y 17, Barcelona 1998.

¹³³ T. de Montagut, *El Commentarius ad Usaticum «Alium Namque» del jurista Antoni Oliba (1534–1601) (La construcció històrica d'un sistema de dret públic a Catalunya)* [en:] *Science politique et droit public dans les facultés de droit européennes (XIIIe–XVIIIe siècle)*, J. Krynen y M. Stolleis (eds.), Frankfurt am Main 2008, p. 359–376.

dejaron de acudir a Italia progresivamente, salvo –muy excepcionalmente– al Colegio de San Clemente¹³⁴, en el cual su presencia jamás había sido muy numerosa¹³⁵.

No hay que desdeñar la presencia de los catalanes, aragoneses y valencianos en la Universidad de Salamanca, donde empezaron su *cursus honorum* en la Administración real. Sin duda, el desplazamiento del punto de referencia hacia Madrid coadyuvó a que los estudiantes de la Corona de Aragón mantuviesen un mayor contacto con la cultura castellana y ello redundó en su visión del derecho y de la Administración¹³⁶. De hecho, el profesor Rodríguez-Sampedro ha llamado la atención sobre la presencia progresiva de los estudiantes de Derecho de la Corona de Aragón en el *alma mater* salmantina¹³⁷.

La Facultad de Leyes y Cánones de la Universidad de Valencia entró pronto en competencia con la de Gandía, regentada por la Compañía de Jesús¹³⁸. En la Universidad de Valencia, partiendo de la base del *mos italicus*, se intentó una cierta adaptación a las necesidades propias de la formación de los juristas de la época. El reino que tuvo una influencia más duradera del *mos italicus* fue Mallorca, cuyos estudiantes acudieron a Italia hasta finales del XVI y su producción estuvo totalmente dominada por el modelo boloñés, aunque en una deriva cada vez más decadente¹³⁹.

Frente a la falta de datos sobre los grados en las Universidades del Reino de Nápoles y en Roma¹⁴⁰, debe consignarse la presencia de graduados de la Corona de Aragón en las Universidades de Bolonia y de Pisa. En cambio, las

¹³⁴ R. García Cárcel, *La Universidad de Barcelona en el siglo XVI*, “Estudis” 8 (1982), p. 32, indica que “en Bolonia se graduaron 17 catalanes de 1575 a 1605, cuyos nombres y sus escudos constan en las lápidas en el patio y primer piso del Colegio Albornociano”.

¹³⁵ Véase A. Pérez Martín, *Proles Aegidiana*, vol. II y III. Una visión general de la evolución puede verse en M. J. Peláez, *Médicos y juristas catalanes en Bolonia durante los siglos XVII y XVIII*, “Gimbernat” 2 (1984), p. 244–320.

¹³⁶ J. Capdeferro, *Práctica y desarrollo del derecho en la Cataluña moderna: a propósito de la jurisprudencia judicial y la doctrina* [en:] *Juristas de Salamanca, siglos XV–XX*, S. de Dios et al. (coord.), Salamanca 2009, p. 236.

¹³⁷ L. E. Rodríguez-Sampedro, *La Corona de Aragón en la Universidad de Salamanca: siglos XVII y XVIII* [en:] *Aulas y Saberes: VI Congreso Internacional de Historia de las universidades hispánicas*, València 2003, vol. II esp. 399–400.

¹³⁸ No se poseen los datos sobre los grados en Gandía durante la segunda mitad del siglo XVI. Véase P. García Trobat, *Los grados de la universidad de Gandía (1630–1772)* [en:] *Universidades españolas y americanas*, Valencia, 1987, p. 175–186.

¹³⁹ A. Planas Rosselló, *Los juristas mallorquines del siglo XVI*, p. 69.

¹⁴⁰ Indica P. F. Grendler, *The Universities...*, p. 460, que pese a la cantidad de grados en leyes que se colacionaron en la Universidad de Roma, sólo el uno o el dos por cien de los graduados procedían de fuera de Italia. Al examinar los lugares de procedencia de muchos graduados de Pisa y de otras Universidades, hay que destacar la alta presencia de legistas y canonistas de la Península Ibérica. A falta de un estudio detallado sobre los graduados de La Sapienza, no sé qué alcance puede tener esta afirmación del profesor Grendler.

Universidades de Pavía, Padua¹⁴¹ y Ferrara¹⁴² apenas registraron estudiantes de la Corona de Aragón (ni tampoco de la Corona de Castilla) durante la segunda mitad del XVI.

Se ha estudiado con exhaustividad el caso boloñés, mientras que el pisano ha recibido una menor atención por parte de los historiadores. En Bolonia hubo un repunte extraordinario de los estudiantes durante el reinado de Felipe II. La mayoría de los estudiantes de la Corona de Aragón no fueron colegiales en el Colegio de España. A finales del reinado de Felipe II se produjo un descenso muy pronunciado, que continuó en el siglo XVII y que hizo que en las décadas posteriores a 1650 no se superasen los diez doctores hispanos por década, de los cuales muy pocos procedían de la Corona de Aragón¹⁴³.

La Universidad de Macerata, que recibió los privilegios de Paulo III en 1540, tuvo una Facultad de Leyes y Cánones cuyo peso fue en aumento en el siglo XVII. Hubo una presencia moderada, aunque constante de graduados de la Corona de Aragón desde 1583 a 1640. Muchos de los graduados procedían de Barcelona, Tarragona y Vic¹⁴⁴. En cambio, en Siena se cortó el moderado flujo de graduados después de la prohibición real. Solo he documentado a Pedro Cerdà, de Tortosa, doctor *in utroque* en 1570¹⁴⁵.

Se poseen también las matrículas del estudio pisano después de su reapertura en 1543 y puede corroborarse la abundante presencia de legistas y canonistas de la Corona de Aragón. Por ejemplo, solo en 1568 recibieron el grado de doctor *in utroque* los barceloneses Joan Olivella y Pere Doms, así como Jaume Pinyol, de Tortosa¹⁴⁶. De hecho, en la Universidad de Pisa hubo siempre un número considerable de estudiantes, sobre todo catalanes y mallorquines. Alguno de ellos, como el mallorquín Joan Baptista Morlà, graduado en 1585, llegó a ser vicerrector¹⁴⁷. Desde que Felipe II –por la enfeudación del Gran Duque de la Toscana¹⁴⁸– admitió los grados de esta sede hasta el final de esta centuria, buena parte de los graduados fueron hispanos¹⁴⁹ y, sobre todo, de los

¹⁴¹ *Acta Graduum Academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1551 ad annum 1600*, Padova 2008, 4 vol. ed. E. Martellozzo Forin.

¹⁴² G. Pardi, *Tittoli doctorali conferiti dallo studio di Ferrara...*, p. 154–171, sólo consigna los graduados hasta 1555.

¹⁴³ M. T. Guerrini, *Qui voluerit in iure promoveri...*, p. 66–68.

¹⁴⁴ S. Serangeli, *I laureati dell'antica università di Macerata (1541–1824)*, Torino 2003, p. 372–374.

¹⁴⁵ G. Minnucci y P. G. Morelli, *Le lauree dello Studio senese nel XVI secolo...*, p. 396–397.

¹⁴⁶ R. del Gratta, *Libri Matricularum Studii Pisani 1543–1609*, Pisa 1983, p. 167.

¹⁴⁷ *Ibidem*, p. 153.

¹⁴⁸ Véase D. Julia y Revel, J., “Les pérégrinations académiques, XVIe–XVIIIe siècles” en Julia, D. y Revel, J., *Les Universités européennes du XVIe au XVIIIe siècle: histoire sociale des populations étudiantes*, Paris, 1989, p. 59–60.

¹⁴⁹ Un estudio más exhaustivo sobre el tema puede verse en R. Ramis Barceló, “Estudiantes hispanos de leyes y cánones en la Universidad de Pisa (1543–1665)”, *Glossae. European Journal of Legal History* 10 (Homenaje al profesor Antonio Pérez Martín) 10 (2013), p. 524–544.

reinos de la Corona de Aragón¹⁵⁰. Vista la presencia abundantísima de doctorandos, resultan llamativos algunos casos, como por ejemplo, el de Francisco Sala, barcelonés, quien –en el examen para obtener el grado en Cánones– *non fuit approbatus*¹⁵¹.

Ciertamente, ya en el siglo XVII, la presencia de hispanos en la Universidad de Pisa fue constante hasta 1630¹⁵², cuando la política y el peso de la monarquía hispánica dejaron de incidir tanto en el Gran Ducado de la Toscana. La mayoría de los graduados a finales del XVI y a comienzos del XVII fueron clérigos; un buen contingente de los mismos era de origen catalán y recibieron el grado en Pisa, después de haber pasado por Roma. Con todo, Pisa, junto con Macerata, fue la universidad en la que hubo mayor presencia de doctorandos de la Corona de Aragón¹⁵³.

El profesor Peset muestra la evolución de la enseñanza del Derecho en la Península hasta finales del Antiguo Régimen, basado cada vez más en la preeminencia del derecho real en las universidades mayores castellanas, mientras que las universidades de la Corona de Aragón quedaron en un segundo plano¹⁵⁴. En un modelo cada vez más centralista y nacionalista, la presencia de los estudiantes en Italia no tenía ya sentido. Ciertamente, la evolución de las sagas de juristas del XVI¹⁵⁵ de todos los reinos de la Corona de Aragón muestra una tendencia muy clara: un desplazamiento desde Italia hacia la Corte de Madrid, al servicio de la monarquía.

En este sentido, cabe decir que las universidades italianas pasaron de ser un destino apetecido y reconocido, a un lugar de estudios clásico y “tolerado” por la monarquía hispánica, más como un recuerdo del pasado glorioso que habían tenido que como un lugar de excelencia en la formación de los juristas. De hecho, como recuerda Grendler¹⁵⁶, las universidades italianas del XVII fue-

¹⁵⁰ R. del Gratta, *Libri Matricularum...*, p. 177. La información sobre los estudiantes es a menudo prolija: por ejemplo, se doctoraron en cánones durante los cursos 1581–1582 y 1582–1583, Miguel Dolz, sacerdote del Castellar (Teruel); Jerónimo Rudilla, bachiller en derecho canónico por la Universidad de Lleida y natural de Zaragoza y Jerónimo Pastor, ilerdense y también bachiller en cánones por la Universidad de su ciudad natal.

¹⁵¹ Idem, p. 187.

¹⁵² G. Volpi, *Acta graduum Academiae Pisanae, II (1600–1699)*, Pisa 1979, véase “Indice degli studi”, p. 14–16.

¹⁵³ Véase R. Ramis Barceló, *Los juristas catalanes en las Universidades italianas durante el siglo XVII y su proyección política en el Principado*, “Ius Fugit” 17 (2011–2012), p. 333–349.

¹⁵⁴ M. Peset, *Las Facultades de Leyes y Cánones. Siglos XVI a XVIII*, “Salamanca. Revista de Estudios”, 47 (2001), p. 41–68.

¹⁵⁵ Un ejemplo puede verse con la dinastía de los Malferit, juristas mallorquines del XV y del XVI. Véase A. Planas Rosselló y R. Ramis Barceló, “Juan Ginés de Sepúlveda y el humanismo jurídico mallorquín”, *e-legal history review*, 15 (2013), p. 1–13.

¹⁵⁶ Indica P. F. Grendler, *The Universities...*, p. 508, que “the seventeenth-century university did not offer a strong learning environment. The net result of the nonuniversity roads to degrees, competition from religious orders schools, the failure of students to attend lectures, extensive private teaching,

ron instituciones generalmente decadentes¹⁵⁷ que vivieron más de la fama que de la calidad real de las diferentes facultades. Con ello concluía lentamente un capítulo de la historia de la enseñanza universitaria del Derecho, y empezaba otro, centrado casi exclusivamente en el dominio regio de las Facultades de Leyes y Cánones y en un redimensionamiento estatal de las mismas.

Conclusiones

La *peregrinatio academica* de los juristas de la Corona de Aragón a las universidades italianas determina, en gran medida, la influencia del *mos italicus* en los diferentes reinos. La enseñanza del Derecho y la formación de los juristas aragoneses, catalanes, valencianos y mallorquines estuvo ampliamente marcada por su formación italiana, moldeada al calor de las principales universidades del momento. La coyuntura política, religiosa y cultural hizo que en la Corona de Aragón se mantuviesen los contactos con las universidades italianas hasta el siglo XVII.

La Universidad de Lleida, fundada en 1300, acaparó casi exclusivamente los grados menores de aragoneses, catalanes y valencianos. El estudio de Huesca tuvo un funcionamiento irregular. Algunos de ellos se desplazaban después a Toulouse o Montpellier a obtener el doctorado. Otros acudían a Italia, cuna por excelencia de los juristas. La mayoría de los estudiantes mallorquines, por el hecho de tener que sortear en todo caso los peligros del mar, acudían directamente a las universidades italianas.

Ciertamente, durante el siglo XV, gracias a la pujanza comercial de Valencia, Cataluña y Mallorca, muchos vástagos de familias nobles o burguesas acudieron a las universidades italianas a obtener el doctorado en Leyes, Cánones o *in utroque*. La política mediterránea de Alfonso el Magnánimo, de Juan II y de Fernando el Católico contribuyó a vigorizar esta tendencia. El perfil del estudiante de esta época se completa con los eclesiásticos que llevaron a cabo su particular *peregrinatio* italiana, antes de regresar definitivamente a disfrutar de las rentas de su beneficio.

La primacía de los centros formativos la ostentaba la Universidad de Bolonia, seguida por Padua. Los estudiantes de la Corona de Aragón no frecuen-

the shrinking academic year, and chronic student violence was the that students learned less. Sooner or later, civic leaders, physicians, legists and civil servants who learned little at universities, or avoided them altogether, would harm society through their ignorance. Perhaps the decline of the universities should be added to the reasons for Italian decadence in the seventieth and eighteenth centuries”.

¹⁵⁷ J. García Martín, *Historiografía sobre universidades en Italia...*, p. 152–153, se hace eco del debate doctrinal acerca de la decadencia de las Universidades italianas en la época Moderna, que ha sido cuestionada por algunos autores.

taron excesivamente el estudio paduano y su presencia se constata más en el siglo XV que en el XVI. Una minoría se graduó en las Universidades de Pavía, Siena y Ferrara. Por desgracia, no se tienen a día de hoy las matrículas y los grados completos de las Universidades de Roma, Nápoles y Catania. Mucho me temo que las conclusiones que aquí se exponen se verán alteradas si en un futuro se conocen estos datos.

Indica Grendler que los grados en Cánones empezaron a tener menos demanda a comienzos del siglo XVI, un hecho que no tuvo apenas repercusión en la Corona de Aragón (ni en la de Castilla). De hecho, buena parte de los graduados catalanes, mallorquines, aragoneses o valencianos del XVI o del XVII eran eclesiásticos que se doctoraban en Cánones o *in utroque*. El Concilio de Trento, que en el mundo católico supuso una vigorización de la teología frente a los cánones, en los reinos hispánicos no alteró el *statu quo*: los eclesiásticos siguieron graduándose en Cánones en busca de un beneficio. Algunos de ellos, incluso bien entrado el siglo XVII, acudieron a Bolonia o Roma, y luego a Pisa.

La creación de las Universidades de Barcelona, Girona, Palma de Mallorca o Valencia fue lenta y compleja. Solo entró en funcionamiento con cierta rapidez la de Valencia, cuyos primeros graduados fueron –por lo general– estudiantes de la Corona de Castilla. Sin duda, durante la primera mitad del XVI, los doctorandos de la Corona de Aragón tenían sus vistas aún en Italia. La política de Carlos V contribuyó a solidificar esta tradición.

El Concilio de Trento abrió las puertas a la legislación proteccionista de Felipe II, quien fue más estricto con los estudiantes de Castilla que con los de la Corona de Aragón. A aquellos solo los facultó a estudiar en Bolonia, Roma y en Nápoles. Pese a que la disposición, con el tiempo, afectó también a los de la Corona de Aragón, se encuentran numerosos estudiantes de esta en Italia a finales del XVI, sobre todo en Pisa, universidad cuyos grados aceptó Felipe II en 1585.

El hecho de que en la Corona de Aragón no hubiese ninguna universidad mayor hizo que se continuara con la práctica habitual de doctorarse en Italia. El prestigio de Salamanca era elevado, aunque se encuentran algunos legistas y canonistas castellanos que, tras obtener el bachillerato en la ciudad del Tormes, se doctoraron en universidades como Pisa o Bolonia. Por el hecho de que el derecho regio no tuviese una implantación dominante en ninguna de las universidades de la Corona de Aragón, en ellas se siguió el modelo del *mos italicus*, con alguna particularidad propia en cada reino.

Así, después de obtener el bachillerato en Lleida o en Valencia (Huesca estaba más vencida hacia Francia), no era difícil continuar con los estudios en Italia, pues ambas universidades seguían plenamente la estela del *mos italicus* y la paulatina y diluida introducción del humanismo jurídico en la Corona de Aragón tuvo influencia casi siempre italiana (salvo en algunos casos de juristas catalanes de la segunda mitad del XVI, procedentes de las universidades del

sur de Francia). La práctica jurídica estaba orientada en un sentido casuístico, de modo que la enseñanza de las universidades italianas se reprodujo, aunque a menudo como una hipótesis, en el foro.

La presencia de graduados catalanes en Italia tuvo un gran peso a finales de la Edad Media, mientras que los legistas y canonistas valencianos tuvieron su apogeo en el siglo XV. Los mallorquines tuvieron su cénit en la primera mitad del XVI, mientras que la presencia de los aragoneses fue, por lo general, irregular. Algunos de estos juristas prestaron sus servicios en Italia y un grupo selecto fue profesor en sus universidades. Más allá de la cultura humanista, la presencia de los legistas y canonistas de la Corona de Aragón a finales del XVI e incluso en el primer tercio del XVII fue constante. Muchos eclesiásticos fueron a completar sus estudios en Roma y Pisa. Incluso universidades menores como la de Macerata albergó a varios graduandos durante esta época.

En definitiva, la *peregrinatio academica* de los catalanes, aragoneses, valencianos y mallorquines durante los siglos XV y XVI tuvo unas notas distintivas, elaboradas al calor de la coyuntura política, económica, religiosa y cultural del momento, aunque estrechamente ligada a las universidades del norte de Italia. La influencia decisiva de la formación italiana entre los legistas y canonistas de la Corona de Aragón muestra una huella indeleble que, pese a los siglos transcurridos y a los progresivos intentos de borrarla, permanece aún visible en nuestros días.

Bibliografía

Acta Graduum Academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1461 ad annum 1470, Padova 1992, ed. G. Pengo.

Acta Graduum Academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1471 ad annum 1500, Padova 2001.

Acta Graduum Academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1501 ad annum 1525, Padova 1969, ed. E. Martellozzo Forin.

Acta Graduum Academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1526 ad annum 1537, Padova 1972, ed. E. Martellozzo Forin.

Acta Graduum Academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1538 ad annum 1550, Padova 1971, ed. E. Martellozzo Forin.

Acta Graduum Academicorum Gymnasii Patavini ab anno 1551 ad annum 16000, Padova 2008, 4 vol. ed. E. Martellozzo Forin.

Acta graduum academicorum Gymnasii Patavini, 1406–1450, Padua 1970, 3 vol.

Adami, F. E., *L'insegnamento del diritto canonico nello studio di Ferrara tra il XV e il XVI secolo* "Annali di Storia delle Università italiane" 8 (2004).

- Arrizabalaga, J., García Ballester, L. y Salmón, F., *A propósito de las relaciones intelectuales entre la Corona de Aragón e Italia (1470–1520): los estudiantes de medicina valencianos en los estudios generales de Siena, Pisa, Ferrara y Padua*, “Dynamis” 9 (1989).
- Barceló Crespi, M. y Ensenyat Pujol, G. *Els nous horitzons culturals a Mallorca a finals de l’Edat Mitjana*, Palma, Documenta Balear, 2000.
- Bartoloni, S., *Per la pubblicazione delle lauree dello Studio perugino* [en:] *Studenti e dottori nelle università italiane (origini-XX secolo). Atti del Convegno di studi. Bologna, 25–27 novembre 1999*, ed. G. P. Brizzi e A. Romano, Bologna 2000.
- Bataillon, M., *Erasmus y España*, México 1966.
- Bellomo, M., *Il fatti e il diritto. Tra le certezze e i dubbi dei giuristi medievali (secoli XIII–XIV)*, Roma 2000.
- Belloni, A., *Professori giuristi a Padova nel secolo XV: Profili bio-bibliografici e cattedre*, Frankfurt am Main 1995.
- Bertran i Roigé, P., *Estudiants catalans a la universitat de Bolonya (segle XIII)*, “Acta historica et archaeologica mediaevalia”, 23–24 (2002–2003).
- Brizzi, G. P., *La pratica del viaggio d’istruzione in Italia nel Sei-Settecento*, “Annali dell’Istituto storico italo-germanico in Trento”, 2 (1976).
- Brizzi, G. P., *La presenza studentesca nelle università italiane nella prima età moderna. Analisi delle fonti e problemi di metodo*, [en:] *L’università in Italia fra età moderna e contemporanea. Aspetti e momenti*, G. P. Brizzi, A. Varni (eds.), Bologna 1991.
- Brizzi, G. P., Negro, P. del y Romano, A., *Storia delle Università in Italia*, 3 vols., Messina, Sicania, 2007.
- Brizzi, G. P., *Per una geografia umana delle università italiane: studenti e laureati in età moderna*, [en:] *Lauree. Università e gradi accademici in Italia nel Medioevo enella prima età moderna*, A. Esposito y U. Longo (eds.), Bologna 2013.
- Brocà, G. M., *Juristes i juriconsults catalans dels segles XIV–XVII*, “Anuari de l’Institut d’Estudis Catalans”, (1909–1910).
- Capdeferro, J., *Práctica y desarrollo del derecho en la Cataluña moderna: a propósito de la jurisprudencia judicial y la doctrina* [en:] *Juristas de Salamanca, siglos XV–XX*, S. de Dios et alt. (coord.), Salamanca 2009.
- Cardini, F., *I nuovi orizzonti della cultura*, en *Storia della Letteratura Italiana*, E. Malato (ed.), vol. II: “Il Trecento”, Roma 1995.
- Codonyer Sòria, P., *Estudiants valencians al Studio Fiorentino (1473–1494)*, Valencia 2003.
- Cruselles, J. M., *Los juristas valencianos en la Italia Renacentista*, “Revista d’Història Medieval”, 3 (1992).
- Cruselles, J. M., *Valencianos en la universidad de Bolonia. Rentabilización social de los estudios superiores a finales del siglo xv*, [en:] *Lluís de Santangel y el seu Temps*, Valencia, 1992.
- Davies, J., *A ‘Paper University’? The Studio lucchese, 1369–1487*, “History of Universities” 15 (1997–99).

- De Frede, C., *Studenti e uomini di leggi a Napoli nel Rinascimento. Contributo alla storia della borghesia intellettuale nel Mezzogiorno*, Napoli 1957.
- De Ridder Symoens, H., *Mobility [en:] A history of the university in Europe*, II, W. Rüegg (ed.), Cambridge, Cambridge University Press, 1996.
- Del Bagno, I., *Legum doctores: la formazione del ceto giuridico a Napoli tra Cinque e Seicento*, Napoli 1993.
- Del Gratta, R. *Libri Matricularum Studii Pisani 1543–1609*, Pisa 1983.
- Del Negro, P., *Le università italiane nella prima età moderna*, en G. P. Brizzi, P. del Negro y A. Romano, *Storia delle Università in Italia*, vol. 1.
- Denley, P., *Career, Springboard, or Sinecure? University Teaching in Fifteenth-Century Italy*, "Medieval Prosopography" 12 (1991).
- Durán Gudiol, A., *Notas para la historia de la universidad de Huesca en el siglo XVI*, "Hispania Sacra", 21 (1968).
- Febrer Romaguera, M. V., *Catedráticos de cánones y literatura canónica en la Universidad de Valencia anterior a la provisión de las cátedras pavordías*, "Saitabi", 50 (2000).
- Felipo Orts, A., *La Universidad de Valencia durante el siglo XVI (1499–1611)*, Valencia 1992.
- Fernández Luzón, A., *La Universidad de Barcelona en el siglo XVI*, Barcelona 2005.
- Fernández-Álvarez, M. y Díaz Medina, A., *Los Austrias mayores y la culminación del Imperio (1516–1598)*, Madrid 1987.
- Ferté, P., *Les étudiants à l'université de Toulouse du 13e au 18e siècle*, [en:] VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas, València 2003.
- Gallego Salvadores, J., y Felipo Orts, A., *Grados concedidos por la Universidad de Valencia durante la primera mitad del siglo XVI*, "Analecta Sacra Tarraconensia", 51–52 (1978–1979).
- García Cárcel, R., *La Universidad de Barcelona en el siglo XVI*, "Estudis" 8 (1982).
- García Martín, J., *Historiografía sobre universidades en Italia. Épocas Moderna y Contemporánea* [en:] *Historiografía y líneas de investigación en historia de las universidades: Europa mediterránea e Iberoamérica*, (Miscelánea Alfonso IX, 2011) coord. por L. E. Rodríguez San Pedro Bezares y J. L. Polo Rodríguez, Salamanca, 2012.
- García Trobat, P. *Los grados de la universidad de Gandía (1630–1772)* [en:] *Universidades españolas y americanas*, Valencia, 1987.
- García y García, A., *Escolares ibéricos en Bolonia, 1300–1330*, [en:] *Derecho Común en España. Los juristas y sus obras*, Universidad de Murcia, Murcia 1991.
- Gaya Massot, R., *Los valencianos en el Estudio General de Lérida*, "Anales del Centro de Cultura Valenciana", Valencia 1950.
- Graullera Sanz, V., *Derecho y juristas valencianos en el siglo XV*, Valencia, 2009.
- Graullera Sanz, V., *Los primeros juristas valencianos. Valencia en la Baja Edad Media. Siglos XIII y XIV*, Valencia 2000.
- Grendler, P. F., *The Universities of the Italian Renaissance*, Baltimore and London, Johns Hopkins University Press 2002.

- Guerrini, M. T., *Un regno senza Università* [en:] *Le origini dello Studio Generale sassarese nel mondo universitario europeo dell'eta moderna*, G. P. Brizzi y A. Mattone (ed.), Bologna 2013.
- Guerrini, M. T., *Qui voluerit in iure promoveri... I dottori in diritto nello Studio di Bologna (1501–1796)*, Bologna 2005.
- I Maestri della Sapienza di Roma dal 1514 al 1787: I rotuli e altre fonti*, E. Conte (ed.), Roma 1991.
- Iglesia Ferreirós, A., *La creación del Derecho. Una Historia de la formación de un derecho estatal español*, Madrid, 1996, II.
- Igual Luis, D. y Navarro Espinach, G., *Relazioni economiche tra Valenza e l'Italia nel basso Medioevo*, "Medioevo. Saggi e rassegne", 20 (1995).
- Iradiel, P. y Cruselles, J. M., "El entorno eclesiástico de Alejandro VI. Nota sobre la formación de la clientela política borgiana (1429–1503)", *Roma di fronte all'Europa al tempo di Alessandro VI, Atti del Convegno (Città del Vaticano, 1–4 dicembre 1999)* I.
- Julià Viñamata, J. R., *El Estudio General de Lérida a finales del siglo XIV: Las reformas de Martín el Humano*, [en:] *Miscel·lània Homenatge a Josep Lladonosa*, IEL, Lleida 1992.
- Julia, D. y Revel, J., "Les pèrègrinations académiques, XVIe–XVIIIe siècles" en Julia, D. y Revel, J., *Les Universités européennes du XVIe au XVIIIe siècle: histoire sociale des populations étudiantes*, Paris, 1989.
- Lahoz Finestres, J. M., *Graduados de Valencia y de las Islas Baleares en la Universidad de Huesca*, "Ius Fugit", 12 (2003).
- Lahoz Finestres, J. M., *Graduados zaragozanos en las facultades de leyes y cánones de la Universidad de Huesca*, "Turiaso", 13 (1996).
- Lahoz Finestres, J. M., *Historia de la Universidad de Huesca (1354–1845)* [en:] *Le Università minori in Europa (s. XV–XIX)* Brizzi, G. P. y Verger, J. (eds.), Messina 1998.
- Marconi, L., *Studenti a Perugia. La matricola degli scolari forestieri (1511–1723)*, Perugia 2009.
- Martines, L. S., *Lawyers and statecraft in medieval Florence*, Princeton 1968.
- Mateu Ibars, J., *Scholares, bacallarii, doctores y magistri del Estudio General de Lérida. Contribución a su nómima en los siglos XIV y XV*, "Ilerda" 45 (1984).
- Minnucci, G. y Morelli, P. G., *Le lauree dello Studio senese nel XVI secolo. Regesti degli atti dal 1516 al 1573*, Siena 1992.
- Minnucci, G., *Le lauree dello studio senese all'inizio del secolo XVI (1501–1506)*, Milano 1984.
- Minnucci, G., *Le lauree dello studio senese all'inizio del secolo XVI (1507–1514)*, Milano 1985.
- Minnucci, G., *Le lauree dello studio senese alla fine del secolo XV*, Milán 1983.

- Montagut, T de, *La justicia en la Corona de Aragón*, [en:] *La Administración de Justicia en la Historia de España. Actas de las III Jornadas de Castilla-La Mancha sobre Investigación en Archivos: Guadalajara, 11–14 de noviembre 1997*, Madrid 1999, t. 1.
- Montagut, T. de, *El Commentarius ad Usaticum «Alium Namque» del jurista Antoni Oliba (1534–1601) (La construcció històrica d'un sistema de dret públic a Catalunya)* [en:] *Science politique et droit public dans les facultés de droit européennes (XIIIe–XVIIIe siècle)*, J. Krynen y M. Stolleis (eds.), Frankfurt am Main 2008.
- Montagut, T. de, *El régimen jurídico de los juristas de Barcelona en la Baja edad media*, “Rudimentos Legales. Revista de Historia del Derecho”, 2 (2000).
- Olibà, A. de *Comentaris sobre ‘De actionibus’*, Textos Jurídics Catalans, n. 16 y 17, Barcelona 1998.
- Pardi, G., *Tittoli doctorali conferiti dallo studio di Ferrara nei secoli XV e XVI*, Lucca 1900.
- Peláez, M. J., *Breves notes sobre els juristes, canonistes, metges, artistes i teòlegs catalans a les diverses Universitats italianes als decennis centrals del segle XV* [en:] *Catalunya després de la guerra civil del segle XV. Institucions, formes de govern i relacions socials i econòmiques (1472–1479)*, Barcelona 1981.
- Peláez, M. J., *Médicos y juristas catalanes en Bolonia durante los siglos XVII y XVIII*, “Gimbernat” 2 (1984).
- Pemán Gavín, J., *El marco jurídico e institucional del Estudi General de Lleida (1300–1377) Les universitats de la Corona d’Aragó, ahir i avui*, J. Busqueta y J. Pemán, (coords.), Lleida 2002.
- Pérez Martín, A., *Españoles en el Alma Mater Studiorum. Profesores hispanos en Bolonia*, Salamanca 1998.
- Pérez Martín, A., *Primeros juristas valencianos en la Universidad de Bolonia*, en AAVV. *Aulas y Saberes*, Valencia, 2003, vol. II.
- Pérez Martín, A., *La presencia de los catalanes en Bolonia*, “Revista de Dret històric català” 1 (2001).
- Pérez Martín, A., *Españoles en el “Alma Mater Studiorum”*, Murcia 1999.
- Pérez Martín, A., *Proles Aegidiana*, Bolonia 1979, 4 vol.
- Peset, M., *La organización de las universidades españolas en la edad moderna* [en:] *Studi e Diritto nell’area mediterranea in età moderna*, A. Romano (ed.), Rubbettino 1993.
- Peset, M., *Las Facultades de Leyes y Cánones. Siglos XVI a XVIII*, “Salamanca. Revista de Estudios”, 47 (2001).
- Peset, M., *Las viejas facultades de leyes y cánones del Estudi General de València*, Valencia 2006.
- Peset, M., *Universidades Españolas y Universidades Europeas*, “Ius Commune”, XII (1984).
- Piergiovanni, V., *Il Diritto canonico: Il Medioevo*, [en:] *Le Università dell’Europa. Le Scuole e i Maestri. Il Medioevo*, Milano, 1994.

- Pio, B., *La peregrinatio academica nell'età dello scisma: studenti di diritto canonico a Bologna fra XIV e XV secolo* [en:] *Identità cittadine e aggregazioni sociali in Italia, secoli XI–XV: Convegno di studio, Trieste, 28–30 giugno 2010*, M. Davide (ed.), Trieste 2012.
- Planas Rosselló, A. y Ramis Barceló, R., “Juan Ginés de Sepúlveda y el humanismo jurídico mallorquín”, *e-legal history review*, 15 (2013).
- Planas Rosselló, A. y Ramis Barceló, R., *La Facultad de Leyes y Cánones de la Universidad Luliana y Literaria de Mallorca*, Madrid 2011.
- Planas Rosselló, A., *Los abogados de Mallorca en el sistema jurídico de la recepción del derecho común*, [en:] *L'assistance dans la résolution des conflits, Recueils de la Société Jean Bodin pour l'Histoire comparative des institutions*, Bruxelles, 4, 1998.
- Planas Rosselló, A., *Los estudiantes mallorquines en Italia y el humanismo jurídico*, [en:] *Al tombant de l'edat mitjana. Tradició medieval i cultura humanista*, M. Barceló Crespí (ed.), Palma, 2000.
- Planas Rosselló, A., *Los juristas mallorquines del siglo XV*, “Memòries de l'Acadèmia Mallorquina d'Estudis Genealògics, Heràldics i Històrics” 7 (1996).
- Planas Rosselló, A., *Los juristas mallorquines del siglo XVI*, “Memòries de l'Acadèmia Mallorquina d'Estudis Genealògics, Heràldics i Històrics”, 10 (2000).
- Planas Rosselló, A., *Relación de Juristas Mallorquines. Siglo XIV*, “Memòries de l'Acadèmia Mallorquina d'Estudis Genealògics, Heràldics i Històrics”, 6 (1994).
- Pons Alós, V. y Cárcel Orti, M. M., *Los canónigos de la catedral de Valencia 1375–1520*, “Anuario de Estudios Medievales”, 35/2 (2005).
- Ramis Barceló, R., “Estudiantes hispanos de leyes y cánones en la Universidad de Pisa (1543–1665)”, *Glossae. European Journal of Legal History* 10 (Homenaje al profesor Antonio Pérez Martín) 10 (2013).
- Ramis Barceló, R., *La política universitaria de los Austrias en la Península Ibérica* [en:] *Le origini dello Studio Generale sassarese nel mondo universitario europeo dell'età moderna*.
- Ramis Barceló, R., *Los juristas catalanes en las Universidades italianas durante el siglo XVII y su proyección política en el Principado*, “Ius Fugit” 17 (2011–2012).
- Rashdall, H., *The Universities of Europe in the Middle Ages*, Oxford 1936.
- Ridder Symoens, H. de, *La place de l'Université de Bologne dans la mobilité des étudiants européens*, [en:] *Universitates e Università. Atti del convegno (Bologna, 16–21 novembre 1987)*, Bologna 1995.
- Rodríguez-Sampedro, L. E., *La Corona de Aragón en la Universidad de Salamanca: siglos XVII y XVIII* [en:] *Aulas y Saberes: VI Congreso Internacional de Historia de las universidades hispánicas*, València 2003, vol. II.
- Romano, A., *Legum doctores e cultura giuridica nella Sicilia aragonese*, Milano 1984.
- Saibante, M., Vivarini, C. y Voghera, Saibante, M., Vivarini, C. y Voghera, G., *Gli studenti dell'Università di Padova dalla fine del '500 ai nostri giorni (studio statistico)*, “Metron” 5 (1924).

- Schwinges, R. C., *Student education, student life* [en:] *A history of the university in Europe*, I, in Ridder-Symoens (ed.), cit.
- Serangeli, S., *I laureati dell'antica università di Macerata (1541–1824)*, Torino 2003.
- Sorbelli, A., *Il 'Liber secretus iuris caesarei' dell'Università di Bologna. Volume II: 1421–1450. Con una introduzione sull'esame nell'Università durante il Medioevo*, Bologna, Istituto per la storia dell'Università di Bologna, 1942.
- Sorbelli, A., *La "Nazione" nelle antiche università italiane e straniere*, "Studi e memorie per la storia dell'Università di Bologna", 16 (1943).
- Sottili, A., *Lauree pavese nella seconda metà del '400, I (1450–1475)*, Milano 1995.
- Sottili, A., *Lauree Pavese nella seconda metà del '400, II (1476–1490)*, Milano 1998.
- Tervoort, A., *The 'iter italicum' and the Northern Netherlands. Dutch Students at Italian Universities and Their Role in the Netherland's Society (1426–1575)*, Leiden-Boston, 2005.
- Trombetti Budriesi, A. L., *L'esame di laurea presso lo Studio bolognese. Laureati in diritto civile nel secolo XV*, [en:] *Studenti e Università degli studenti dal XII al XIX secolo*, G. Brizzi, A.I. Pini (eds.), «Studi e memorie per la storia dell'Università di Bologna», 1988.
- Verde, A. F., *"Dottorati a Firenze e a Pisa 1505–1528"*, *Xenia Medii Aevi Historiam illustrantia oblata Thomae Kaepeli O.P.*, Roma 1978, II.
- Verde, A. F., *Lo Studio Fiorentino 1473–1503. Ricerche e documenti*, Firenze-Pistoia 1973–1977.
- Verde, A., *Studenti e professori fra l'Università di Ferrara e l'Università di Firenze: fine del Quattrocento-inizio del Cinquecento*, [en:] *"In supreme dignitatis..."*. Per la storia dell'Università di Ferrara 1391–1991, P. Castelli (ed.), Ferrara 1995.
- Verger, J., *La mobilité étudiante au Moyen Âge*, "Histoire de l'Éducation", 50, mai 1991 [Éducatons médiévales. L'Enfance, l'École, l'Église en Occident. Ve–XV siècles].
- Verger, J., *Les universités européennes à la fin du xv^e siècle* [en:] *Les échanges entre les universités européennes à la Renaissance*, éd. par M. Bideaux et M. Fragonard (Travaux d'Humanisme et Renaissance, CCCLXXXIV), Genève 2003.
- Verger, J., *Nuove fondazioni universitarie tra XIII e XV secolo* [en:] *Le Università dell'Europa. La nascita delle Università (a cura di G. P. Brizzi e J. Verger)*, Milano, 1990.
- Verger, J., *Peregrinatio academica* [en:] *Le università dell'Europa. Gli uomini e i luoghi secc. XII–XVIII*, G. P. Brizzi, J. Verger (eds.), Milano 1993.
- Veronese Ceseracciu, E., *Spagnoli e portoghesi all'Università di Padova nel ventennio 1490–1510*, "Quaderni per la Storia dell'Università di Padova", 11 (1978).
- Volpi, G., *Acta graduum Academiae Pisanae, II (1600–1699)*, Pisa 1979.
- VV.AA., *Historia de la Universidad de Zaragoza*, Zaragoza 1983.
- Zaggia, M., *Tra Mantova e la Sicilia nel Cinquecento*, I, Firenze 2003.
- Zdekauer, L., *Lo studio di Siena nel Rinascimento*, Milano 1894.
- Zorzoli, M. C., *Docenti dell'Università di Pavia tra Sei e Settecento: gli uomini, le idee tra diritto locale ed erudizione*, [en:] "Annali di storia moderna e contemporanea", 6 (2000).

Łukasz Gołaszewski

Uniwersytet Warszawski
e-mail: lukaszgolaszewski@uw.edu.pl
telefon: +48 22 552 00 00

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.03

Formacja zawodowa i praktyka sprawowania urzędu przez pisarzy miasta Knyszyna na początku XVIII wieku w świetle formularzy kancelaryjnych

SUMMARY

**Professional formation and practice of holding office
by the town's notaries in Knyszyn in the light of chancellery's forms**

The present article depicts the practice of holding office by two town notaries Władysław Łukaszewicz and Franciszek Waskielko in the small town of Knyszyn at the beginning of the 18th century. Franciszek Waskielko was a heir to Władysław Łukaszewicz but the former notary was committed to helping him out. A detailed analysis of the forms used by both notaries such as wills and contracts of sale points to the fact that Franciszek Waskielko, while referring to forms used by his predecessor, was also capable of creating some new clauses. Most probably small-town notaries in the Polish-Lithuanian Commonwealth who had not been formally educated in law at schools, gained professional knowledge during their work by reading court records and speaking with associates.

Key words: small-town notaries in the Polish-Lithuanian Commonwealth, chancellery's forms in Polish towns and cities, will, Magdeburg law in Poland

Słowa kluczowe: pisarze małych miast w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, testament, formularze kancelaryjne w polskich miastach, prawo magdeburskie w Polsce

Wprowadzenie

Funkcjonowanie organizmu miejskiego wymaga istnienia organów władzy, które z kolei wytwarzają różnorodną dokumentację, tak na potrzeby własne, jak i osób trzecich. Sytuacja miast wczesnonowoczesnej Rzeczypospolitej była taka sama, oczywiście z zastrzeżeniem odmiennego charakteru tych dokumentów, wynikającego z węższego niż później katalogu zadań stojących przed miejskim zarządem. Zawsze jednak skuteczne ich wykonywanie wymagało zaangażowania fachowej kadry odpowiedzialnej za przygotowywanie i przechowywanie dokumentów.

Celem niniejszego szkicu jest analiza pracy pisarzy miasta Knyszyna w XVII–XVIII wieku, ze szczególnym uwzględnieniem początku XVIII stulecia. Podstawę źródłową stanowią fragmenty akt miejskich, przechowywane przede wszystkim w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie¹. Wybraliśmy z nich fragmenty pochodzące z lat 1705–1707, kiedy pisarzem radzieckim i wójtowskim był Władysław Łukaszewicz, zastąpiony na pierwszym urzędzie przez Franciszka Waskielki, a na drugim przez Michała Winiarskiego². Nie ograniczając się jednak do nich, uwzględnimy także inne wzmianki źródłowe o pisarzach miejskich i dokumenty przez nich wystawione. Na podstawie tych źródeł spróbujemy scharakteryzować przygotowanie i praktykę wykonywania funkcji pisarza przez urzędników z Knyszyna, zwracając uwagę na stosowane formularze kancelaryjne i sposób prowadzenia ksiąg. Za najbardziej reprezentatywne uznaliśmy dwie czynności prawne, stosunkowo najczęściej utrwalane w zachowanych fragmentach ksiąg miejskich, to znaczy: kupno-sprzedaż i testament.

Obowiązujące w Knyszynie, tak jak w innych miastach Rzeczypospolitej, prawo miejskie magdeburskie, nie ustanawiało szczególnych wymogów wobec kandydatów na urząd pisarza. Popularny XVI-wieczny autor prawniczy, Bartłomiej Groicki, określił, że „Pisarz jest persona jawna, godna, przysięgą w mieście obowiązana, ku spisywaniu spraw sądowych, jasnymi, własnymi, nie trudnymi i wyrozumnymi słowy”, podając niżej rotę przysięgi oraz kary grożące za dokonywanie niezgodnych z prawdą wpisów³. Następnie znajdujemy jednak dość obszernie rozważania o praktyce miejskiej, połączone z praktycznymi uwagami⁴. Groicki, podkreślając znaczenie dobrze wykonywanej pracy pisarskiej dla samych stron i miasta, wskazuje, że wiele miasteczek przekazuje ją w ręce ludzi nieodpowiednich: „klechów abo opitych furfantów szkolnych”, bądź zajętych innymi, ważnymi obowiązkami nauczycieli szkolnych. Jego zdaniem pisarz „godny, uczciwy, stateczny, trzeźwy, okraszą a klejnotem jest miejskim”⁵. Gdy jednak takiego brak, wszystkie zapisy powinien prowadzić jeden z roztropnych członków sądu i to we własnym języku, nie siląc się na łacinę,

¹ Tworzą tam one zespół: Księgi miejskie Knyszyna, złożony z dwóch jednostek. Materiały do 1580 roku włącznie zostały wydane przez J. Maroszka jako: *Akta albo sprawy sądów miasta knyszynskiego 1553–1580*, t. 1, Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego, nr 41, Białystok 1999.

² Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Księgi miejskie Knyszyna, sygn. 1, k. 190–207, 129–129v, 208–210v, 187–188v, 211–213v, 132–132v, 127–127v, 121–122v, 128–128v, 133v–133, 134–134v, 130–131v, 135–135v. Są to akta radzieckie.

³ B. Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa magdeburskiego w Koronie Polskiej*, opr. K. Koranyi, Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy-Prawników, t. 1, Warszawa 1953, s. 40.

⁴ Oczywiście nie miały one normatywnego charakteru, jednak sądzimy, że warto na nie zwrócić uwagę ze względu na popularność i autorytet pracy, w której je zamieszczono, B. Groicki, op. cit., s. 41–42.

⁵ Ten cytat i poprzedni: ibidem, s. 41. Warto w tym miejscu pamiętać, że sam Bartłomiej Groicki sprawował urząd pisarza.

która, gdy jest niedoskonała, wywołuje tylko spory i zwłokę w czynnościach sądowych⁶.

Autor ten koncentruje się zatem na dwóch przymiotach, które są niezbędne do właściwego sprawowania obowiązków pisarskich: uczciwości (przez którą rozumie szeroko pojęte kwalifikacje etyczne) oraz (niewspomnianej jednak wprost) znajomości prawa i jego terminologii⁷. W warunkach wczesnonowoczesnej Rzeczypospolitej jedyną szkołą prawa miejskiego stanowiła praktyczna praca w miejskiej kancelarii⁸. Zainteresowany mógł także poznać prawo, obserwując działalność sądów i ucząc się go od urzędników miejskich czy też zawodowych pełnomocników stron. Nie można także nie dostrzec znaczenia literatury prawniczej przechowywanej w kancelariach miejskich⁹. Naturalnie – konieczna była pewna znajomość łaciny, wynoszona ze szkoły parafialnej. Takie kwalifikacje najpewniej wystarczały w przypadku pisarzy małych ośrodków – duże miasta już w XV wieku korzystały bowiem z usług absolwentów uniwersytetu, posiadających stopnie naukowe¹⁰.

Niestety, z imienia i nazwiska znamy niewielu pisarzy Knyszyna z XVII–XVIII wieku¹¹. 15 kwietnia 1606 roku pisarzem był Wawrzyniec Rzy-

⁶ Zob. ibidem, s. 42.

⁷ Na znaczenie, jakie przywiązywano do kwalifikacji moralno-osobowościowych wskazują przykłady z miast lubelskich – zob. J. Losowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997, s. 193.

⁸ Z okresu późnego średniowiecza dysponujemy informacjami o prywatnych szkołach, w których zainteresowanych (najpewniej absolwentów szkół parafialnych) uczono sztuki pisania dokumentów – taką działalność w Krakowie prowadził pisarz grodzki Jerzy na przełomie XIV i XV wieku – zob. A. Bartoszewicz, *Piśmiennosc mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 45–46. Niewątpliwie również i w późniejszych stuleciach funkcjonowali nauczyciele prywatnych tych umiejętności, na pewno w dużych miastach.

⁹ O niej zob. J. Losowski, op. cit., s. 201–204.

¹⁰ Zagadnienia związane z obowiązkami i kwalifikacjami pisarzy miejskich w późnym średniowieczu omawia A. Bartoszewicz w pracy *Piśmiennosc mieszczańska...* na s. 144–152. Wydaje się, że zakres kwalifikacji wymaganych od kandydatów na pisarzy miejskich nie uległ większym zmianom w epoce wczesnonowoczesnej. Losowski podaje, że tylko jeden pisarz miejski w badanych miastach lubelskich był notariuszem publicznym – zob. idem, op. cit., s. 201. Właściwie jest to jedyna praca szerzej charakteryzująca zagadnienie wykształcenia i kompetencji pisarzy – na s. 200–208 wskazano, że w przypadku pisarzy mniejszych miast lubelskich możemy jedynie domniemywać, że ukończyli szkoły parafialne, zaś wiedzę fachową czerpali z literatury prawniczej dostępnej w kancelarii bądź ich własnej, a także analizując dorobek poprzedników na urzędzie. Niekiedy pewne informacje o pisarzach miejskich podają wstępy do edycji ksiąg miejskich – przykładowo: *Księga radziecka miasta Starej Warszawy*, t. 1 (1447–1527), wyd. A. Wolff, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. XXI–LXVIII (punkt zatytułowany „Pisarze i prowadzenie ksiąg”); *Księga ławnicza miasta Płocka 1489 – 1517*, wyd. D. Poppe, Warszawa 1995, s. V–XIII; *Księgi wójtowsko-ławnicze miasta Lublina z XV wieku*, wyd. G. Jawor i in., „Fontes Lublinenses”, t. 4, Lublin 2012, s. 20. Najczęściej jednak, podejmując badania nad kompetencjami pisarzy, trzeba odwoływać się do informacji ich dotyczących, zawartych w samych księgach, jak również oceniać ich przygotowanie na podstawie analizy samych wpisów i sposobu prowadzenia ksiąg, często zresztą w sytuacji braku możliwości identyfikacji konkretnej osoby z imienia i nazwiska.

¹¹ Pierwszym mieszczaninem, o którym wiemy, że sprawował urząd pisarza, był Matys Wyszomier-

mek¹², posiadający w mieście nieruchomości już w 1577 roku¹³. Z kolei 15 marca 1692 roku pisarzem przysięgłym był Władysław Łukaszewicz¹⁴, który jeszcze w 1688 roku sprawował urząd landwójta¹⁵. Co istotne, objął on dwa urzędy: pisarza radzieckiego (spisującego czynności rady miasta i prowadzącego księgę radziecką) i pisarza wójtowskiego (odpowiedzialnego za księgi wójtowskie, czyli sądu ławniczego)¹⁶. Niestety, obecnie trudno ustalić, kiedy nastąpiło uformowanie obydwu urzędów. Jego następcą na pierwszym z urzędów został, wybrany przez radę i pospólstwo, Franciszek Waskielko (Waskiewicz), który przysięgę złożył 16 marca 1706 roku:

Sławetny pan Franciszek Waskielko, będąc obrany od panów radnych i wszystkiego pospólstwa miasta JKM Knyszyna zgodliwie za pisarza, na który tedy urząd pisarski doroczny wykonał jurament według prawa i roty opisanej w Porządku i to panowie radni i pospólstwo postanowili, aby pan Władysław Łukaszowicz pisarz przeszedł był mu pomocą w potrzebach pisaniu miasta [sic!] i rachunkach i wszelkich radach. Którego jurament jest do ksiąg zapisany, któremu tak panowie radni i wszystko pospólstwo powinszowali i pobłogosławili¹⁷.

Wpis ten zawiera ważną informację o kadencyjności urzędu pisarza radzieckiego¹⁸. Ponadto, jest świadectwem znajomości dzieła Bartłomieja Groickiego i przestrzegania jego wskazań¹⁹. Wreszcie, określa obowiązek udzielania

ski, w marcu 1557 r. ławnik, następnie dwukrotnie – w marcu 1570 r. – określony jako pisarz miejski. Występuje także w różnych wpisach, po raz pierwszy w 1554, po raz ostatni w 1577 r. – zob. *Akta albo sprawy...*, nry: 64, s. 72; 136, s. 110; 223, s. 158; 229, s. 162; 297, s. 198; 301, s. 200; 351, s. 224; 378, s. 234; 419, s. 249; 458, s. 266; 473, s. 285.

¹² Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Prus Nowowschodnich, sygn. 3259, k. 7v – został on wymieniony po wszystkich członkach rady, może zatem był tylko pisarzem radzieckim. Dokument ten to obłata uchwały cechu garncarzy, zawierającej statuty cechowe.

¹³ Na pewno jeden plac zabudowany domem, być może także któryś z dwóch pustych placów, należących do Rymka niewymienionego z nazwiska (w Knyszynie mieszkał także Mikołaj Rymek) – zob. *Akta albo sprawy...*, nr 473, s. 279, 283, 288.

¹⁴ AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 132–132v.

¹⁵ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, nr 1775, k. 516 (s. 1045).

¹⁶ Zdarzało się to np. w szesnastowiecznym Lublinie – zob. A. Bartoszewicz, op. cit., s. 142.

¹⁷ AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 204v.

¹⁸ Urząd wójta w Knyszynie pozostawał w dyspozycji króla jako nagroda dla zasłużonych. Większość z nich była nie tyle zainteresowana wykonywaniem władzy sądowej, co pobieraniem dochodów z uposażenia (dwie włóki gruntu w mieście). Dlatego powoływali oni zastępców spośród mieszczan (landwójtów), którzy przewodniczyli sądom ławniczym. Nie można wykluczyć, że obsadzenie urzędu pisarza wójtowskiego przedstawiało się podobnie, a pisarstwo sprawowano do momentu usunięcia przez wójta, śmierci albo rezygnacji. Bartoszewicz w pracy odnoszącej się wprawdzie do wcześniejszej epoki wskazuje, że nie zawsze można ustalić, czy wójt posiadał własnego pisarza, czy korzystał z usług kancelarii rady miejskiej. To pierwsze rozwiązanie spotkamy przede wszystkim w miastach dużych – zob. A. Bartoszewicz, op. cit., s. 97.

¹⁹ Podobnie w 1785 r. w Kraśniku pisarz złożył przysięgę według roty określonej w pracy Groickiego – zob. J. Losowski, op. cit., s. 193–194.

pomocy przez dawnego pisarza nowemu pisarzowi radziekiemu.

Władysław Łukaszewicz 29 marca 1706 roku został określony tylko jako pisarz wójtowski. Jego pomoc dla Franciszka Waskielki nie trwała długo, bowiem już 27 kwietnia tego samego roku, złożony chorobą i bliższy śmierci niż żywota, uczynił testament²⁰. Nie znamy daty śmierci, ale dokument z 2 października 1706 roku wspomina o nieruchomości należącej do „Łukaszewiczowych potomków”²¹. Jego następcą na pisarstwie wójtowskim został Mikołaj Winiarski²². Nie dysponujemy żadnymi informacjami dotyczącymi samego Franciszka Waskielki. Warto natomiast dodać, że obaj prowadzili księgę radziecką w sposób bardzo podobny, zapisując całe strony z pozostawieniem bardzo wąskich marginesów²³. W przypadku wielu stron z okresu sprawowania funkcji pisarza przez Łukaszewicza linie tekstu układają się ukośnie, a nie równoległe do dolnego brzegu karty²⁴.

O następnych pisarzach miejskich mamy jedynie wzmianki. 5 stycznia 1711 roku Karol Borowski jako pisarz miejski przysięgły, obok burmistrza, landwójta i jednego z rajców, uczestniczył w delegacji urzędowej, która udała się do domu Bartłomieja Lauronowicza, aby umożliwić mu złożenie ostatniej woli²⁵. 2 czerwca 1713 roku pewne dokumenty do oblatowania w księgach grodu w Goniądzu przedstawił Paweł Klepacki, pisarz miasta Knyszyna²⁶. Z kolei 14 kwietnia 1719 podobnej czynności razem z burmistrzem dokonał pisarz radziecki, Karol Borowski²⁷. W 1735 roku pisarzem w Knyszynie był Pa-

²⁰ AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 129–129v. Jest to jedyny dokument zawierający dane o jego stosunkach rodzinnych i majątkowych. Dowiadujemy się z niego, że posiadał on dom, cztery place (jeden zastawiony na sumę 31 złotych i 15 groszy), trzy czwarte pola, trzy morgi i drobniejsze grunta. Cały majątek obciążały dwa długi, 60 i 10 złotych, ponadto testator winien był 10 złotych pewnemu szlachcicowi, 24 złote Bractwu Różańcowemu, do którego należał (prosił o zmniejszenie długu dla zasłużonego członka, przekazał Bractwu w ramach tej sumy grunt, polecając spadkobiercy go wykupić) i 10 złotych dla jednego z mieszczan (tu również tytułem długu przekazał wierzycielowi grunt, do wykupienia przez spadkobierców). Jego dłużnikiem był jeden mieszczanin, winny 8 złotych. Majątek ten, jak na warunki knyszyńskie spory, był jednak zadłużony, a ponadto uległ podziałowi zgodnie z testamentem między żonę z dwojgiem dzieci, dwóch synów i trzy córki testatora.

²¹ Ibidem, k. 127v.

²² Zob. wpisy z 23 i 31 sierpnia 1706 i 9 lutego 1707 r. – ibidem, k. 211v, 212 i 135v.

²³ Oczywiście dokładne ustalenie, ile rąk pisarskich można odnaleźć we fragmencie księgi za lata 1705–1707, wymaga szczegółowej analizy każdego wpisu. Oceniamy jednak, że z dużym prawdopodobieństwem znakomita większość wpisów z poszczególnych okresów sprawowania pisarstwa pochodzi tylko od jednej osoby – aktualnego pisarza radzieckiego.

²⁴ Dotyczy to zwłaszcza stron odwrotnych kart. Przykładowe karty zapisane w taki sposób to: 190v, 191v, 192v, 193v, 194, 195v, 196, 199v.

²⁵ AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 2945, s. 146–147 (pierwsza kopia) i s. 148–149 (druga kopia, którą wypisał z akt pisarz Stanisław Olszewski).

²⁶ AGAD, Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego „Kapicjana”, pudło 49, s. 1–6.

²⁷ Ibidem, pudło 49, s. 230–249. W roku 1735 Karol Borowski został określony jako „Burmistrz stary” – zob. APB, Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Prus Nowowschodnich, sygn. 3259, k. 46.

węł Józef Klepacki²⁸. On również najpewniej sporządził wpis dokumentujący sprzedaż gruntu 21 marca 1739 roku, który wypisał z księgi miejskiej²⁹. Podobne dokumenty o charakterze majątkowym z 4 stycznia 1747, 23 maja 1751 i 22 czerwca 1752 roku wypisał Szymon Jarzębski³⁰. Zaś 14 czerwca 1762 roku wymieniono Szymona Jarzębskiego jako pisarza radzieckiego starego (wydał on zresztą dokument) i Tomasza Rudzińskiego jako wójtowskiego³¹. Ten ostatni jako pisarz przysięgły wypisał z ksiąg miejskich wyrok sądu surogatorskiego wójtowskiego z 6 maja 1768 roku (co pozwala przyjąć, że nadal był pisarzem wójtowskim)³². 5 maja 1777 roku oblaty przywilejów miejskich w grodzie goniądzkim dokonał pisarz radziecki knyszyński, Adam Łotowski³³. Jednak wpis transakcji kupna-sprzedaży wydał nieco wcześniej, 6 listopada 1776 roku, pisarz Bartłomiej Bielecki.

W Knyszynie funkcjonowało zatem dwóch pisarzy – pierwszy zajmował się prowadzeniem ksiąg rady, powoływano go na zgromadzeniu obywateli miasta na roczną kadencję. Drugi zaś odpowiadał za księgi wójtowsko-ławnicze, zapewne wyznaczał go wójt, który także decydował o zmianie pisarza wójtowskiego. Nie wiemy, gdzie mieściły się obydwie kancelarie (najprawdopodobniej na ratuszu)³⁴, ani – jak liczny był ich personel (wydaje się jednak, że mógł się on ograniczać tylko do pisarzy, przynajmniej w świetle liczby rąk obecnych w znanych nam księgach miejskich)³⁵. Trudno wreszcie

²⁸ APB, Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Prus Nowowschodnich, sygn. 3259, k. 46 – jest to wypis z ksiąg miejskich, opatrzony pieczęcią miejską.

²⁹ APB, Zarząd Miejski w Knyszynie, pierwszy dokument z XVIII stulecia.

³⁰ Ibidem, odpowiednio trzeci dokument z XVIII stulecia, k. 1, drugi dokument z XVIII stulecia (stanowiący wpis aktu podziału majątku z 25 listopada 1749 r., przy którym byli obecni pisarze Szymon Urbanowicz i Piotr Kulesza) i trzeci dokument z XVIII stulecia, k. 2.

³¹ APB, Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Prus Nowowschodnich, sygn. 3259, k. 47–48 (wypis współczesny), k. 119–119v (wypis z 1801 roku). Pojawia się w nich Józef Klepacki jako członek rady, być może jest on tożsamy z pisarzem Pawłem Józefem Klepackim.

³² APB, Zarząd Miejski w Knyszynie, czwarty dokument z XVIII stulecia.

³³ AGAD, Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego „Kapicjana”, pudło 55, s. 205–223.

³⁴ W późnym średniowieczu w dużych miastach polskich kancelaria wójta mieściła się w jego domu – zob. A. Bartoszewicz, op. cit., s. 97, 140–142. Osobny problem stanowi ustalenie, gdzie przechowywano dokumentację o charakterze archiwalnym. W Knyszynie najpewniej stosowano, znane z innych miast, drewniane skrzynki (zob. J. Łosowski, op. cit., s. 49–50). Czy jednak na ratuszu znajdowały się także akta sądu ławniczego, któremu przewodniczył wójt i który odbywał tam swe posiedzenia (zob. np. AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 138, 139v, 161v, 162v z lat 1650–1651), nie jesteśmy w stanie stwierdzić z całkowitą pewnością.

³⁵ Problem ten wymaga dalszych badań, przede wszystkim uwzględniających księgi knyszyńskie przechowywane w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Mińsku oraz Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie. Zdaniem Bartoszewicz w większości miast personel kancelaryjny obejmował tylko jedną osobę, często był nią rektor szkoły parafialnej (wówczas zmiana na tym stanowisku oznaczała zmianę pisarza) – zob. eadem, op. cit., s. 147. Łosowski w odniesieniu do miast szlacheckich województwa lubelskiego stwierdza: „Jakkolwiek kancelarie omawianych miast były komórkami jednoosobowymi, a ich obsada podlegała corocznej weryfikacji, to w niektórych miastach w wykonywaniu czynności kancelaryjnych uczestniczyło więcej

stwierdzić, z jakich przyczyn określone osoby obejmowały urząd pisarza – w przypadku Władysława Łukaszewicza najprawdopodobniej decydujące znaczenie miała znajomość prawa, uzyskana w związku z wieloletnim sprawowaniem urzędów miejskich (w tym funkcji landwójta, który zasiadał w zastępstwie wójta w sądzie ławniczym³⁶)³⁷. Osobnym zagadnieniem (obecnie niemożliwym do rozwiązania) pozostaje problem wynagrodzeń pisarskich w Knyszynie³⁸.

Aby podjąć próbę ustalenia, czy i jaki był wpływ Władysława Łukaszewicza na Franciszka Waskielkę, dokonano analizy wpisów znajdujących się w zachowanych księgach miejskich. Najczęściej dotyczyły one umów kupna-sprzedaży nieruchomości, ponadto odnaleziono kilka testamentów, składanych przez mieszczan wobec sądu potrzebnego³⁹. Do nich dodano wypisy z ksiąg miejskich knyszyńskich, pochodzące z okresu późniejszego, celem ustalenia, w jakim stopniu określone maniere pisarzy miejskich miały charakter trwałe.

Praktyce prawa magdeburskiego znane były bowiem propozycje układania różnego rodzaju wpisów. Podał je w swoich pracach Bartłomiej Groicki, ponadto kształtowały się one pod wpływem lokalnych praktyk i przyzwyczajzeń. W przypadku umowy kupna-sprzedaży Groicki przedstawił formularz sprzedaży nieruchomości oraz ustanowienia pełnomocnika do uczynienia intromisji (wwiązania), a także formularz intromisji dokonanej przez tego pełnomocnika, obydwie po łacinie⁴⁰. Prawo przewidywało bowiem po dokonanych przed są-

osób. Dodatkowe osoby przeważnie angażowano w celu zastępstwa na niezbyt długi okres czasu” – zob. idem, op. cit., s. 191.

³⁶ Zatem można chyba przyjąć, że pod koniec życia objął on tylko pozornie mniej prestiżowe stanowisko.

³⁷ Znaczenie sprawowania urzędów albo przynależności do kręgu rodzinnego urzędnika akcentuje Łosowski, wskazując, że w przypadku badanych przez siebie miast najwięcej pisarzy miało za sobą staż urzędniczy lub urzędnika w rodzinie, przy czym były to także osoby sprawujące urzędy wyższe, jak wójtostwo, burmistrzostwo (wyprzedzili oni rzemieślników – z reguły cechmistrzów – i pracowników kościelnych) – zob. idem, op. cit., s. 195–196.

³⁸ Wynika to z braku źródeł – problem sprowadza się właściwie do ustalenia, czy pisarze otrzymywali coś poza opłatami sądowymi. W praktyce innych miast spotykamy się ze stałymi wypłatami okresowymi, należnościami od wykonanych czynności urzędowych, a także nadzwyczajnymi gratyfikacjami – zob. A. Bartoszewicz, op. cit., s. 152–158. Podobnie przedstawiała się sytuacja pisarzy w miastach szlacheckich województwa lubelskiego – utrzymywali się oni ze stałych pensji oraz należności za wykonane czynności – zob. J. Łosowski, op. cit., s. 60–64.

³⁹ Prawo magdeburskie zezwalało osobie, której stan zdrowia nie pozwalał na udanie się do miejsca sądów, na wezwanie sądu do własnego domu w określonych sprawach – jedną z nich było uczynienie testamentu. W skład sądu miał wchodzić wójt z przynajmniej dwoma albo trzema ławnikami – zob. B. Groicki, op. cit., s. 80. W przypadku Knyszyna obserwujemy inną praktykę: do testatora udawał się urząd radziecki (nie ławniczy): burmistrz z rządcą, ławnikiem, pisarzem.

⁴⁰ Znajdują się one w jego *Rejestrze do Porządku i do Artykułów prawa majdeburskiego i cesarskiego*. Korzystaliśmy z wydania: B. Groicki, *Artykuły prawa majdeburskiego. Postępek sądów około karania na gardle. Ustawa płacej u sądów*, opr. K. Koranyi, Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy-Prawników, t. 2, Warszawa 1954, w którym owe formularze znajdują się na s. 201–204, natomiast ich przekłady

dem przekazaniu praw przez sprzedawcę na rzecz kupującego („wzdanie” czyli *resignatio*) przeprowadzenie przez wyznaczonych z sądu ławników intro-misji – formalnego wprowadzenia kupującego w posiadanie nabytego gruntu⁴¹. W praktyce koronnej nastąpiło jednak zastąpienie dwóch wpisów przez jeden⁴², w którego zakończeniu zawierano informację o skutecznym dokonaniu wwiązania przez wyznaczonych urzędników.

Dla większej czytelności wywodu, podzielono wpisy informujące o dokonanej sprzedaży na dziesięć części, oznaczonych liczbami w nawiasach kwadratowych.

Kupno-sprzedaż⁴³

Wpisy informujące o sprzedaży nieruchomości sporządzane były przez Władysława Łukaszewicza w następującym układzie, z odmianami⁴⁴:

[1] *Stanąwszy personaliter przed urzędem radzieckim knyszyńskim roboczny Chwiedor Sochoń ze wsi Wodziłówki z pozwoleniem żony swojej Zofii, nie będąc niczym zawiedzony, ani do tego przymuszony⁴⁵, będąc zdrowy na ciele i umyśle, jawnie i dobrowolnie osobą swą zeznał,*

Prawo magdeburskie zalecało, aby rozporządzenie własnością nastąpiło przed sądem, przede wszystkim ze względów dowodowych⁴⁶. Ponadto, niedopuszczalna była jakakolwiek alienacja (tak za życia, jak i na wypadek śmierci) nieruchomości odziedziczonej bez zezwolenia własnych dziedziców prawnych⁴⁷. W początkowej części wpisu wymieniano zawsze osobę albo osoby

na język polski, autorstwa J. Sawickiego, na s. 228–229.

⁴¹ Procedurę wzdania i wwiązania określił Groicki w *Porządku...*, s. 76–77.

⁴² W chwili obecnej trudno ustalić, czy praktyka koronna była starsza od wzorów Groickiego, które nie przyjęły się, czy może te ostatnie zostały zastąpione przez rozwiązanie zgodne z prawem i wygodniejsze. Takie analizy trzeba by zresztą przeprowadzić dla każdego miasta z osobna. Zarazem zjawisko to wskazuje, że do prac Groickiego (a przynajmniej do tych ich składników, które nie miały charakteru normatywnego – przykładów wpisów) podchodzono krytycznie.

⁴³ Charakterystykę wpisów z ksiąg miast szlacheckich województwa lubelskiego zawiera praca J. Łosowskiego, *Kancelarie miast szlacheckich...*, s. 115–125. Autor ukazuje w niej znaczenie poszczególnych części formularza, podając, kiedy pojawiły się one w praktyce miast lubelskich.

⁴⁴ Podstawę poniższej charakterystyki stanowi obszerny, a zarazem pierwszy tego rodzaju wpis z 27 marca 1705 r., dotyczący sprzedaży gruntu ornego – ćwierci pola – przez Chwiedora Sochońia z pozwoleniem żony Piotrowi Sochoniowi, bratu stryjecznemu zbywcy, i jego żonie Chwiedorze za sześćdziesiąt pięć złotych – zob. AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 190v.

⁴⁵ Zamiast tego określenia Łukaszewicz w innym wpisie z tego samego dnia użył słowa „przyniewolony” – zob. *ibidem*, k. 191.

⁴⁶ W razie bowiem braku stosownego zapisu w księgach miejskich za lepszy dowód uznawano fakt dzierżenia przez nabywcę gruntu – zob. B. Groicki, *Artykuły...*, s. 18–20.

⁴⁷ Zob. *ibidem*, s. 18, 56–57, 188–189; idem, *Tytuły prawa magdeburskiego*, opr. K. Koranyi, Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy-Prawników, t. 3, Warszawa 1954, s. 185–187.

sprzedające nieruchomości, zaznaczając, że działają w pełni świadomie i dobrowolnie. Informowano, że zgodę na transakcję wyraziła inna uprawniona osoba – tu żona, w innych przypadkach – ojciec⁴⁸. Zdarzały się również sytuacje, gdy sprzedawca działał razem z żoną⁴⁹.

[2] *iz sprzedał i sądownie wzdał czasy wiecznemi ćwierć pola swoje własne, leżące w Starym Polu we dwóch poletkach, w miedzach z jedne stronę Piotra Boćkowskiego a z drugą stronę Macieja Suproniuka,*

Następnie określano charakter i przedmiot czynności. W drugim przypadku wskazywano najpierw, w której części gruntów miejskich (przy której ulicy) znajduje się sprzedawana działka, a następnie podawano personalia właścicieli działek sąsiednich. W jednym przypadku sprzedawca podkreślił pochodzenie działki⁵⁰.

[3] *wszerz i wzduż, tak jako się w sobie z dawna ma i ściąga ta ćwierć pola, ze wszytkim prawem, własnością, przynależościami, łąkami, chrostami⁵¹, kamieniami i wszelkiemi pożytkami do tej ćwierci pola przynależącymi,*

W tym miejscu podkreślano absolutny charakter cesji. Niekiedy zdarzały się przestawienia wyrazów⁵². Gdy przedmiotem transakcji był plac miejski z domem, nie wymieniano „ról, łąk, chrostów, kamieni”⁵³. W jednym przypadku zabrakło części początkowej⁵⁴.

⁴⁸ AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 191v, z 27 marca 1705 r. – dotyczyło to sytuacji, gdy przedmiotem sprzedaży był grunt otrzymany przez syna od ojca za jego życia.

⁴⁹ Ibidem, k. 201, z 1 grudnia 1705 r. – *stanąwszy personaliter przed urzędem radzieckim knyzyńskim uczciwy Stefan Ortowski wespół z małżonką swą Rainą, nie będąc niczym zawiedziony ani do tego przymuszony, będąc zdrowy na ciele i umyśle, jawnie i dobrowolnie osobą swą zeznał.*

⁵⁰ Ibidem, k. 191 – to transakcja z 27 marca 1705 r., stanowiąca uzupełnienie tej, którą przyjął się jako podstawę analizy. Najpierw Chwiedor Sochoń sprzedał Piotrowi Sochoniowi dwa poletka, a następnie Antoni Sochończuk, brat rodzony Piotra, sprzedał mu trzecie poletko. We wpisie podkreślono, że Antoni miał je „w zasługach” od swego brata stryjecznego Chwiedora i należy ono do tych dwóch, które Piotr już nabył. Grunty orne należące do Knyszyna były podzielone na trzy wielkie części (złożone z drobnych działek), które cała społeczność uprawiała zgodnie z systemem trójpolowym – raz na trzy lata jedna z tych części stanowiła ugór. W takiej sytuacji posiadanie działek w trzech polach miało istotne znaczenie dla właściwej gospodarki rolnej.

⁵¹ Chodzi tu o gęste zarośla, wiklinę – zob. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2, t. 1, Lwów 1854, s. 267.

⁵² AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 191, z 27 marca 1705 r. – *wszerz i wzduż, tak jako się ta ćwierć pola z dawna w sobie ma i ściąga, ze wszytkim prawem, własnością przynależościami, łąkami, kamieniami, chrostami i wszelkiemi pożytkami do tej ćwierci pola przynależącymi*; k. 192, z 30 marca 1705 r. – *wszerz i wzduż tak jako się w sobie te trzy ćwierci placu z dawna ma i ściąga, ze wszytkim prawem, własnością, przynależościami i wszelkiemi pożytkami do tych trzech ćwierci placu przynależącymi i z gumieniem na tych trzech ćwierciach placu zabudowanem.*

⁵³ Zob. ibidem, k. 192, z 30 marca 1705 r.

⁵⁴ Ibidem, k. 201, z 1 grudnia 1705 r. – *ze wszytkim prawem, własnością, przynależościami i wszelkiemi pożytkami do tego pół placu i domu należącymi.*

[4] *żadnego prawa posesji tak sobie samemu, jako i potomkom swym i krewnym nie zostawując i one od tej ćwierci pola wiecznie oddalając,*

Ten fragment formularza stanowił w istocie drugą część poprzedniego. Również tu zdarzały się pewne przesunięcia wyrazów⁵⁵, a w jednym przypadku takich słów zabrakło⁵⁶. Cesja praw należała do najpopularniejszych klauzul w praktyce miast szlacheckich województwa lubelskiego⁵⁷.

[5] *roboczemu Piotrowi Sochoniowi, bratu swemu stryjecznemu i małżonce jego Chwiedorze i potomkom ich za sumę pewną monety polskiej złotych sześćdziesiąt pięć,*

[6] *odebranych i odliczonych do swoich rąk własnych, z których odebrania ex nunc przy urzędzie pomieniony Chwiedor Sochoń wysz pomienionego kupca wiecznie kwitował*

Punkt ten miał istotne znaczenie dowodowe w przypadku ewentualnych sporów między stronami o wypłacenie należności. Nie zawsze jednak Łukasiewicz stosował tak rozbudowaną formę⁵⁸. Często również nie wymieniał wszystkich personaliów, stosując zaimki albo rzeczowniki⁵⁹. Również w przypadku formuły kwitacji spotykamy się w praktyce prawnej z częstym jej stosowaniem⁶⁰.

[7] *oraz i pokój mu w tej sprzedaży spokojny ślubował, submitując się go bronić i zastępować u każdego prawa i sądu od wszelakich impedymentów sub vadio similis summe praeinonate, jeżeliby od kogo miał jakie przenagabanie i turbacją mieć o tę ćwierć pola.*

Następnie sprzedawca zobowiązywał się do brania udziału po stronie nabywcy jako ewiktor w ewentualnych procesach wywołanych przez osoby trzecie, twierdzące, że przysługują im prawa do przedmiotu transakcji. Gdyby zaś nie dopełnił tej powinności, miał zapłacić wadium, ustalone jako równowar-

⁵⁵ Ibidem, k. 192, z 30 marca 1705 r. – *żadnego sobie ani potomkom swym i krewnym prawa posesji nie zostawując i one od tych trzech ćwierci placu wiecznie oddalając*; k. 201v, z 1 grudnia 1705 r. – *żadnego prawa na tym pół placu i domie tak sam sobie jako i potomkom swym i krewnym nie zostawując i one od tego wiecznie oddalając*.

⁵⁶ Ibidem, k. 191, z 27 marca 1705 r. – wpis od razu informuje o osobie nabywcy i o cenie.

⁵⁷ Zob. J. Łosowski, op. cit., s. 119.

⁵⁸ AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 191, z 27 marca 1705 r. – mamy tu formułę następującą: *za sumę pewną monety polskiej złotych pięć, odebranych i odliczonych do swoich rąk, z których pieniędzy odebrania kwitował go zaraz przy urzędzie wiecznie*. Natomiast we wpisie z 1 grudnia 1705 r. (k. 201v) zabrakło stwierdzenia o odebraniu pieniędzy.

⁵⁹ Ibidem, k. 192, z 30 marca 1705 r. – tu nie wymienia się ponownie stron z imienia i nazwiska: *odebranych i odliczonych do swoich rąk własnych, z których pieniędzy odebrania ex nunc przy urzędzie pomieniony sprzedawca wysz mianowanego kupca wiecznie kwitował*.

⁶⁰ Tak w przypadku miast szlacheckich województwa lubelskiego – zob. J. Łosowski, op. cit., s. 119.

tość ceny sprzedanego gruntu. Także tutaj Łukaszewicz nie kopiował ślepo formularza⁶¹.

[8] *Przyznając oraz, że ta ćwierć pola nie jest w niczym zawiedziona i nie masz na niej żadnych długów zawisłych, przeto wolno tę ćwierć pola wysz pomienionemu kupcowi tak ją u siebie mieć, jako też komu chcąc dać, darować, zaprzedać, zamieniać, zastawić i jako chcąc tą ćwiercią pola dysponować według upodobania swego.*

Tutaj sprzedawca deklarował (w nawiązaniu do punktu poprzedniego), że nie są mu znane żadne długi ani pretensje osób trzecich wobec sprzedawanej nieruchomości. Ta klauzula nie pojawiła się w jednym przypadku⁶². Również i tej części Łukaszewicz nie komponował zawsze tak samo⁶³. Klauzula informująca o zakresie praw nabywcy według ustaleń Janusza Łosowskiego była najpopularniejszą spośród wszystkich składników dodatkowych formularzy stosowanych w praktyce miast lubelskich⁶⁴.

[9] *Puszczając oraz tę ćwierć pola na dwa poletki wysz pomienionemu Piotrowi Sochoniowi i żonie jego i potomkom ich w intromisją i posesją wieczną i spokojną przez sławetnego Tomasza Sokołowskiego rajcę przysięgłego i opatrz-nego Marcina Szumiłowicza sługę miejskiego przysięgłego, qui stantes coram officium et acta recognoverunt pacificam intromissionem nemo impugnavit.*

Ta część wpisu informowała o przyzwoleniu ze strony zbywcy na wprowadzenie kupującego w posiadanie nabytego gruntu (intromisja), jak również o jego rezultacie – obecni na miejscu sąsiedzi bądź osoby trzecie mogły wówczas zgłosić różnorodne pretensje do działki, dotyczące nie tylko prawa własno-

⁶¹ AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 191, z 27 marca 1705 r. – *submitując się go bronić i zastępować od wszelakich impedymentów w każdym prawie i sądzie, sub vadio similis summae praenominatae, jeżeliby od kogo jakie przenagabanie i turbacją ponosił*; k. 192, z 30 marca 1705 r. – *oraz i pokój mu w tej sprzedaży tych trzech ćwierci placu spokojny ślubował, submitując się go w tym bronić i zastępować w każdym prawie i sądzie od wszelakich impedymentów i przenagabanie, sub vadio similis summae praenominatae in quantum by miał od kogo jaką trudność i turbacją ponosić*; k. 201v, z 1 grudnia 1705 r. – *pokój mu w tej sprzedaży spokojny ślubował, submitując się go w tym bronić i zastępować od wszelakich impedymentów i turbacji, jeżeliby miał od kogo jaką trudność o to pół placu i dom ponosić, sub vadio similis summae praenominatae, to jest drugiej takiej sumy nr 60.*

⁶² Ibidem, k. 191, z 27 marca 1705 r. – po zobowiązaniu do ewikcji następuje klauzula intromisyjna.

⁶³ Ibidem, k. 192, z 30 marca 1705 r. – *przyznając też i to, że te trzy ćwierci placu nie jest ni w czym zawiedziona i nie masz na nim długów żadnych zawisłych, przeto wolno mu tak je u siebie mieć, jako też komu chcąc dać, darować, zaprzedać, zamieniać, zastawić i jako chcąc tymi trzema ćwierciami placu dysponować według upodobania swego*; k. 201v, z 1 grudnia 1705 r. – *przyznając oraz tym zapisem, że to pół placu i dom nie jest w niczym zawiedziona i nie masz na nim żadnych długów zawisłych, przeto mu wolno to pół placu i dom tak u siebie mieć, jako komu chcąc dać, darować, zaprzedać, zamieniać, zastawić i jako chcąc tym pół placem i domem dysponować według upodobania swego.*

⁶⁴ Zob. J. Łosowski, op. cit., s. 118–119.

ści, ale także np. zapisów. Również tu zdarzały się odmianki słowne⁶⁵, a w jednym przypadku nie wymieniono osoby nabywcy, na rzecz którego miała nastąpić intromisja⁶⁶.

[10] *Który tedy zapis na ćwierć pola urząd radziecki knyszyński utwierdził i umocnił we wszystkich punktach, kondycjach, klauzulach i artykułach według prawa majdeburckiego i do ksiąg swych przyjął i zapisać kazał.*

Zakończenie informowało o urzędowym potwierdzeniu czynności i poleceniu jej utrwalenia. W aktach jeden raz Łukaszewicz inaczej sformułował końcowe postanowienie⁶⁷.

Pierwsze dwa wpisy dotyczące umowy kupna-sprzedaży z okresu sprawowania funkcji pisarza radzieckiego przez Franciszka Waskielki pochodzą z 29 marca 1706 roku, czynności tych dokonano w obecności Władysława Łukaszewicza, który pozostał pisarzem wójtowskim. Struktura pierwszego z nich jest następująca⁶⁸:

[1] *Stanąwszy personaliter przed urzędem radzieckim knyszyńskim uczciwy Jędrzej Bursa wspólnie z żoną swoją Konstancją, nie będąc ni w czym zawiedzeni ani przymuszeni, będąc zdrowi na ciele i umyśle, jawnie i dobrowolnie osobami swymi zeznali,*

W drugim wpisie z 29 marca 1706 roku ta część dokumentu jest identyczna⁶⁹. Kolejne wpisy zawierają jedynie drobne zmiany słów⁷⁰. Wyjątkiem jest jednak dokument z 3 listopada 1706 roku, w którym zbywca stanął nie tylko przed urzędem radzieckim, ale i przed osobami obecnymi w trakcie czynności (nabywcą był szlachcic, a obecnymi podstarość knyszyński oraz inny szlachetnie urodzony)⁷¹.

⁶⁵ AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 192, z 30 marca 1705 r. – *puszczając oraz te trzy ćwierci placu temuż Iwanowi Sitczykowi i żonie jego i potomkom ich i w intromisję i posesję wieczną.*

⁶⁶ Ibidem, k. 201v, z 1 grudnia 1705 r.

⁶⁷ Ibidem – *który tedy zapis wieczności na te pół placu i dom jest [do] urzędu radzieckiego knyszyńskiego we wszystkich punktach, kondycjach, klauzulach i artykułach według formy prawa majdeburckiego utwierdzony i umocniony i do ksiąg przyjęty i zapisany.*

⁶⁸ AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 205–205v, z 1706 r.

⁶⁹ Ibidem, k. 205v. Podobnie w dokumencie z 29 maja 1706 r. – ibidem, k. 209v – w którym pisarz musiał zastosować inne końcówki fleksyjne, bowiem sprzedawcą była kobieta.

⁷⁰ Ibidem, k. 206v, z 26 kwietnia 1706 r. – *i z małżonką swą [...], ani do tego przymuszeni*; k. 208, z 1 maja 1706 r. – podobnie jak we wpisie z 26 kwietnia; k. 208v–209, z 24 maja 1706 r. – *z małżonką swą [...], ani do tego przymuszeni*; k. 187v, z 15 czerwca 1706 r. – *ani do tego przymuszony [...] jawnie i dobrowolnie zeznał*; k. 188, z 21 czerwca 1706 r. – *wspólnie z synem swym Wawrzyńcem [...] ani do tego przymuszeni*; k. 213v, z 20 września 1706 r. – *ani do tego przymuszony*; k. 122, z 3 listopada 1706 r. – *nie będąc niczym zawiedzeni ani do tego przymuszeni*; k. 131–131v, z 24 stycznia 1707 r. – *nie będąc niczym zawiedziony ani do tego przymuszony.*

⁷¹ Ibidem, k. 121v: *Stanąwszy personaliter przed urzędem radzieckim knyszyńskim, także i przed osobami wyżej na akcie mianowanymi, sławetny Jędrzej Kozłowski wspólnie i z bratem swoim Stefanem nie będąc*

[2] *iz przedali i sądownie wzdali czasami wiecznemi ogroda staj dwoje, po ćwierci leżące na lasach i z łąką do rzeczki Jeleniowej, w miedzach Błażeja Jarczyka z jedne stronę, a z drugą stronę Mateusza Puzika,*

Opisy położenia działek są mniej albo bardziej podobne do siebie, niekiedy wymienia się tytuł prawny sprzedawcy do nieruchomości, jak np. zapis testamentowy we wpisie z 3 listopada 1706 roku. Dokument ten zasługuje jednak na baczniejszą uwagę ze względu na sposób połączenia formuł wskazanych przez nas jako punkty [2], [3] i [4]⁷². W jednym przypadku sprzedawca podał przyczynę pozbycia się gruntu⁷³.

[3] *wszerz i wzdłuż jako się w sobie z dawna ma to pole i ściągą, ze wszydkim prawem, własnością, przynależnościami i wszelkimi pożytkami,*

Również we wpisach Franciszka Waskielki odnajdujemy przesunięcia słów⁷⁴. Wpis z 24 maja 1706 roku w tym fragmencie jest bardziej rozbudowany⁷⁵. Forma z 3 listopada (drugi wpis) wyróżnia się brakiem formuły po-

niczym zawiedzeni ani do tego przymuszeni, będąc zdrowi na ciele i umyśle, jawnie i dobrowolnie osobami swemi zeznali. Skład urzędu i osoby obecne wymieniono nieco wyżej, na k. 121. Nabywcą był Adam Piasecki, który już wcześniej (4 listopada 1705 r.) uzyskał od miasta dwie włóki gruntu (k. 200), a następnie za jego zgodą przywilej króla Augusta II z 22 grudnia 1705 r., z Grodna, wyłączający te działki spod jurysdykcji i obciążeń miejskich i przenoszący je do prawa ziemskiego (k. 202–203).

⁷² Ibidem, k. 121v: *iz przedali i sądownie wzdali czasami wiecznemi dom swój własny od rodzica jego jemu testamentem legowany [jest to początek oświadczenia z punktu 2], ze wszydkim prawem, własnością, przynależnościami i wszydkimi pożytkami, z stołem, z szafami, ze drzwiami, z zawiasami i wszydkimi ruchomościami do tego domu należącymi [rozbudowany punkt 3], nic sobie ni sukcesorom swym nie zostawując [rzadka u Waskielki deklaracja z punktu 4], który to dom stojący w Rynku w miedzach z jedne stronę Stanisława Strzałkowskiego, a z drugo Jana Jakubowskiego [dopełnienie punktu 2].*

⁷³ Dotyczy to transakcji z 24 stycznia 1707 r. – ibidem, k. 131v: *iz przedał i sądownie wzdął czasy wiecznemi na potrzebę pilną, to jest na ostawę chorągwi husarskiej i na prowiant ludziom najjaśniejszego cara jegomości plac własny żony swojej, który miała w posagu od ojca swego.* Wojska carskie stacjonowały wówczas na zamku w pobliskim Tykocinie, wiele wpisów pochodzących z lat 1705–1707 to protokoły z zebrań zgromadzenia obywateli Knyszyna, decydującego o realizacji różnych obowiązków związanych z utrzymaniem stacjonujących tam jednostek swoich i obcych.

⁷⁴ Ibidem, k. 206, z 29 marca 1706 r. – *wszerz i wzdłuż jako się z dawna w sobie ma to pole i ściągą, ze wszydkim prawem, przynależnościami, własnością i wszelkimi pożytkami*; k. 206v, z 26 kwietnia 1706 r. – *wszerz i wzdłuż jako się w sobie mają te morgi i ściągają z dawna (tutaj nieco wyżej, w opisie położenia gruntu znajdujemy fragment: z łąką, ze wszydkimi przynależnościami, w miedzach leżące)*; k. 208, z 1 maja 1706 r. – *leżące w miedzach z jedne stronę Wojciecha Ciopki, a z drugą stronę Grzegorza Cobotkiewicza, wszerz i wzdłuż jako się w sobie ma i zawiera z dawna i pociągą ze wszydkim prawem, własnością, przynależnościami i prawem, tak rolę i kamieniami i wszelkimi pożytkami do tego pół placu przynależącymi*; k. 188, z 21 czerwca 1706 r. – *wszerz i wzdłuż jako się w sobie ma i zawiera to pół placu, ze wszydkim prawem, własnością, przynależnościami i wszelkimi pożytkami do tego pół placu przynależącymi.*

⁷⁵ Ibidem, k. 209 – *wszerz i wzdłuż tak jako się w sobie z dawna ma i zawiera to pole, ze wszydkim prawem, własnością, przynależnościami, gruntem, łakami, kamieniami, zaroślami i wszelkimi pożytkami do tego pola przynależącymi.*

czątkowej⁷⁶, a ta z 24 stycznia 1707 roku ma charakter szczątkowy⁷⁷. Za formę pośrednią można natomiast uznać zapis z 29 maja tego samego roku⁷⁸. Specyficzny charakter ma oświadczenie zawarte w dokumencie z 3 listopada 1706 roku, wymieniające także meble znajdujące się w sprzedawanym domu⁷⁹.

[5] *uczciwemu Maciejowi Fidrykowi i małżonce jego Katarzynie i potomkom ich za sumę pewną monety polskiej złotych 7 dico siedem,*

Zapis ceny w postaci liczbowej i pisemnej stanowi novum w porównaniu do wpisów Łukaszevicza, niemniej w następnych wpisach Waskielki obie formy się nie pojawiają⁸⁰.

[6] *odebranych i odliczonych do swoich rąk własnych, z których ex nunc przy urzędzie pomieniony sprzedawca kupca wysz mianowanego kwitował wiecznie,*

W drugim wpisie z 29 marca 1706 roku ta klauzula również brzmi identycznie⁸¹. Kolejne wpisy zasadniczo zawierają ją w bardzo podobnej postaci⁸². Pewnym wyjątkiem są jednak lakoniczne formy zapisane w księdze w dniach 24 maja, 20 września i 3 listopada 1706 roku⁸³.

⁷⁶ Ibidem, k. 122: *ze wszydkim prawem, własnością przynależościami i wszelkimi pożytkami do tego placu przynależącymi, z sadem, rolą i kamieniami.*

⁷⁷ Ibidem, k. 131v – tylko: *ze wszelkim prawem, własnością.* Słowa te zostały dopisane między liniami czystopisu – niewątpliwie pisarz spostrzegł przeoczenie i postanowił naprawić sytuację dodając z konieczności jak najbardziej zwięzłą klauzulę.

⁷⁸ Ibidem, k. 209v – *wszierz i wzdłuż jako się w sobie ma i zawiera, ze wszydkim prawem, własnością, przynależościami i wszelkimi pożytkami do tego domu przynależącymi.* Identycznie (ale zamiast domu jest plac) – k. 187v, z 15 czerwca 1706 r.; także k. 213v, z 20 września 1706 r. (tutaj również umowa dotyczyła placu, ponadto zapisano: *jako się w sobie ma i ściągga*).

⁷⁹ Ibidem, k. 121v.

⁸⁰ Ibidem, k. 206, z 29 marca 1706 r. – tu mamy tylko: *za sumę pewną monety polskiej złotych czternaście;* podobnie k. 206v, z 26 kwietnia 1706 r. – *za sumę pewną monety polskiej złotych osiemdziesiąt;* k. 208, z 1 maja 1706 r. – *za sumę pewną monety polskiej złotych polskich sześćdziesiąt;* k. 209, z 24 maja 1706 r. – *za sumę pewną monety polskiej złotych piętnaście;* podobnie k. 209v, z 29 maja 1706 r.; k. 187v, z 15 czerwca 1706 r.; k. 188, z 21 czerwca 1706 r.; k. 132, z 20 września 1706 r.; k. 121v, z 3 listopada 1706 r.; k. 122, również z 3 listopada 1706 r.; a także k. 131v, z 24 stycznia 1707 r.

⁸¹ Ibidem, k. 206.

⁸² Ibidem, k. 206v, z 26 kwietnia 1706 r. – *zupełnie odebranych i odliczonych do rąk swych własnych, z których ex nunc przy urzędzie pomieniony sprzedawca wysz mianowanego kwitował wiecznie;* k. 208, z 1 maja 1706 r. – *zupełna danych i odliczonych do rąk swych własnych, z których ex nunc kwitował pomienionego kupca wiecznemi czasy;* k. 209v, z 29 maja 1706 r. – *zupełna danych i odliczonych, z których kwitowała ex nunc przy urzędzie radzieckim knyszyńskim.* Zaś 15 czerwca pisarz zapisał (k. 187v): *zupełna danych i odliczonych, z których ex nunc przy odebraniu kwitował pomienionego kupca.* W dokumencie z 21 czerwca (k. 188) mamy natomiast: *zupełna danych i odliczonych, z których ex nunc pomienionego kupca kwitował.* Podobnie 3 listopada 1706 r. (k. 121v): *zupełnie danych i odliczonych, z których odebrania ex nunc pomienionego kupca kwitowali.* Wreszcie 24 stycznia 1707 r. (k. 131v): *zupełna danych i odliczonych, z których odebrania ex nunc wysz pomienionego kupca kwitował.*

⁸³ Ibidem, k. 209: *z których odebrania do rąk swych własnych ex nunc pomienionego kupca kwitował.* Pod datą 20 września 1706 r. czytamy (k. 132): *zupełna danych i odliczonych, z których ex nunc przy odebraniu kwitował;* wreszcie 3 listopada 1706 r. zapisano (k. 122v–123): *z której sumy odebrania ex nunc wysz pomienionego kupca kwitował.*

[7] *ślubując mu w tej sprzedaży pokój wszelki tak sam od siebie jako i potomków swych i krewnych sub vadio similissimum praeinominate, jeżeliby od kogo jakie miał mieć przénagabanie i turbacją bronić i zastępować od wszelakich impedymentów w każdym sądzie i prawie,*

Także w tym przypadku kolejny wpis z 29 marca zawiera praktycznie identyczny fragment⁸⁴. Zdarzały się jednak Franciszkowi Waskielce wpisy o nieco innym układzie⁸⁵. We wpisie z 1 maja 1706 roku pojawiły się formy znane z wpisów Łukaszewicza⁸⁶, z podobną sytuacją mamy do czynienia 24 maja tego samego roku⁸⁷. Najbardziej rozbudowana pozostaje natomiast forma z 3 listopada 1706 roku⁸⁸. Natomiast układając dokument z 21 czerwca 1706 roku, pisarz zawarł w rozbudowanej „Łukaszewiczowskiej” formule deklarację o omnipotencji nabywcy wobec nabytej działki, którą Łukaszewicz zamieszczał w punkcie [8]⁸⁹. Z kolei w dokumencie z 20 września 1706 roku obydwie punkty ([7] i [8]) zostały zintegrowane⁹⁰. W jednym przypadku nie

⁸⁴ Ibidem, k. 206 – jedyna różnica to przyimek: *jako i od potomków swych*.

⁸⁵ Ibidem, k. 207, z 26 kwietnia 1706 r. – *ślubując mu w tej sprzedaży pokój wieczny tak sam od siebie jako i potomków swych i krewnych sub vadio similissimum praeinominate, jeżeliby od kogo miał mieć przénagabanie bronić i zastępować od wszelakich impedymentów, bronić i zastępować w każdym sądzie i prawie*.

⁸⁶ Ibidem, k. 208 – *ślubując mu oraz w tym pokój wieczny submitując się go w tym bronić i zastępować w każdym sądzie i prawie, inquantum od kogo miałby mieć przénagabanie sub vadio simillis summae praeinominate*.

⁸⁷ Ibidem, k. 209 – *i pokój wszelki ślubował, submitując się go w tym bronić i zastępować od wszelakich impedymentów i turbacji i każdego sądu i prawa toties quoties opus fuerit sub vadio similissimum summae praeinominate*. Z 29 maja 1706 r. deklaracja ta przyjęła jeszcze inną postać (k. 209v): *ślubując im oraz w tej sprzedaży pokój wieczny, submitując jej bronić i zastępować od wszelakich impedymentów, jeżeliby miała mieć od kogo jakie przénagabanie w każdym sądzie i prawie toties quoties opus fuerit, to jest pod dwojaką sumą, jeżeliby się miała która strona przeczyć*. Podobnie 15 czerwca 1706 r. (k. 187v): *ślubując mu w tej sprzedaży pokój wieczny i submitując się go w tym bronić i zastępować od wszelakich impedymentów, jeżeliby miał mieć od kogo jakie przénagabanie, w każdym sądzie i prawie toties quoties opus facerit sub vadio similissimum summae praeinominate*.

⁸⁸ Wymienia ona szczegółowo krewnych i zawiera dodatkową gwarancję zbywcy posiadającym majątkiem (k. 121v): *ślubując oraz w tej sprzedaży pokój wieczny tak sami od siebie jako i od brata swego i od siostry i od wszystkich przyjaciół tak bliskich jako i dalekich, submitując się go oraz w tym bronić i zastępować od wszelakich impedymentów i turbacji u każdego sądu i prawa sub vadio summae praeinominate, a jeżeliby kto miał pomienionego kupca turbować o to domostwo, tedy wwysz pomieniony sprzedawca obiecuje się zastępować w tych dobrach, które jeszcze przy nim wstają*.

⁸⁹ AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 188: *ślubując mu oraz w tej sprzedaży pokój wieczny, któremu to będzie jako swoje własne komu chcący czyli sprzedać, dać, darować i jako chcący obrócić, submitował się go też bronić i zastępować od wszelakich impedymentów jeżeliby miał mieć od kogo jakie przénagabanie w każdym sądzie i prawie quoties toties opus fuerit sub vadio similissimum summae praeinominate*. O obecności punktu [8] we wpisach Franciszka Waskielki piszę w dalszej części niniejszego artykułu.

⁹⁰ Ibidem, k. 132: *ślubując mu oraz w tej sprzedaży pokój wieczny i spokojny, submitując się go w tym bronić i zastępować od wszelakich impedymentów*. *Ślubował mu też i to, że nie masz na tym placu nie masz [sic!] żadnych długów, tak skarbowych, jako i kościelnych, sąsiedzkich i wolno mu będzie jako swoje własne sprzedać, dać, darować i jak chcąc [?] prygować [lekcja niepewna] tym placem według upodobania swego*.

pojawiła się wzmianka o ustanowieniu zakładu na wypadek niedopełnienia obowiązku ewikcji⁹¹. W ostatnim dokumencie, z 24 stycznia 1707 roku, zabrakło czasownika „submitować”⁹².

[9] *Puszczając oraz ten ogród w intromisją i posesją wieczną pomienionemu kupcowi przez sławetnego pana Jana Jakubowskiego rajcę przysięgłego i opatrz nego Marcina Sumitowicza sługę miejskiego przysięgłego, qui stantes coram officium et acta recognoverunt pacificam intromissionem nemo impugnavit.*

Drugi wpis z 29 marca 1706 roku w tej części brzmi identycznie⁹³. Dotyczy to także trzech następnych wpisów Franciszka Waskielki⁹⁴, ale w pięciu kolejnych pojawiły się drobne zmiany⁹⁵. Z kolei we wpisie z 29 maja zamiast wyrażen łacińskich pojawiają się określenia w języku polskim⁹⁶. Wyjątkowy charakter ma wpis z 3 listopada 1706 roku, informujący o istnieniu długu zapisanego na sprzedawanym gruncie (choć sprzedający o nim nie wspomnieli)⁹⁷.

⁹¹ Ibidem, k. 122v, z 3 listopada 1706 r. – *ślubując oraz w tej sprzedaży pokój wieczny, tak sam od siebie jako i krewnych swoich i potomków, submitując się go oraz w tym bronić i zastępować od wszelakich impedymentów i turbacji, jeśliby miał mieć od kogo jakie przenażabanie.*

⁹² Ibidem, k. 131v: *ślubując mu oraz w tej sprzedaży pokój wieczny tak sam od siebie, jako i od krewnych swoich tak bliskich, jako i dalekich, obiecując się go oraz bronić i zastępować od wszelakich impedymentów, toties quoties opus fuerit, a jeźliby miał mieć od kogo jakie przenażabanie, tedy go obiecuje bronić na swoich dobrach własnych.*

⁹³ Ibidem, k. 206.

⁹⁴ Ibidem, k. 207, z 26 kwietnia 1706 r.; k. 208–208v, z 1 maja 1706 r.; k. 187v–188, z 15 czerwca 1706 r. (tu ten fragment zaczyna się: *Puszczając mu oraz ten plac*).

⁹⁵ Ibidem, k. 209 – tu czytamy: *Puszczając oraz te dwie ćwierci w intromisją i posesją wieczną i spokojną, przez sławetnego Daniela Markowskiego rajcę przysięgłego i opatrz nego Marcina Sumitowicza sługę miejskiego, qui stantes coram officium et acta recognoverunt pacificam intromissionem nemo impugnavit.* W dokumentach z 21 czerwca, 20 września i wpisie z 3 listopada brak słów: *i spokojną* (k. 188–188v, k. 132, 122v). W dwóch ostatnich zamienione są także miejscami *intromisja* i *posesja*. Wpis z 24 stycznia 1707 r. (k. 131v) ma tutaj: *puszczając oraz ten plac w intromisją oraz posesją wieczystą przez sławetnego Jana Jakubowskiego rajcę przysięgłego i opatrz nego Marcina Sumitowicza sługę miejskiego przysięgłego, qui stantes coram officium et actu recognoverunt pacificam intromissionem nemo impugnavit.*

⁹⁶ Ibidem, k. 210: *Puszczając oraz te ćwierć placa i z domkiem w intromisją i posesją wieczną, przez sławetnego Wojciecha Gryza gmińskiego i opatrz nego Marcina Sumitowicza sługi miejskiego, którzy przyszedłszy opowiadali spokoijną intromisją, że żaden nie przeczył.*

⁹⁷ Ibidem, k. 122: *Puszczając go instanti w intromisją i posesja wieczną przez sławetnego pana Wojciecha Gryzika gmińskiego i opatrz nego Marcina Sumitowicza sługę miejskiego, przy asystencji szlachetnych Ich Mościów, Jegomości pana Andrzeja Mikutowicza, pana Jana Piaskowskiego dobrowolnie dopuszczona według relacji pomienionego sługi bez wszelkiej kontradycji jak się to domostwo z placami i ze wszydkimi należytościami do budynku konserwuje, zostające między miedzami wysz wyrażonymi nemine contradicente. A że był pewny dług szpitalny na tymże domostwie złotowy, to jest złotych dziesięć, ten przy teje intromisji ponieważ jest uznany, od dziedziców pp. Kozłowskiego instanti przy urzędzie wójtowskim i radzieckim jest oddany i wypłacony do rąk pana Mikołaja Gabrielskiego, który na dobrach swoich zapisawszy się powinien wypłacać prowizją, a dom pp. Kozłowskich jako się w sobie zawiera wolny jest od wszelakich długów oraz i posesorowie jego.*

[10] *Który tedy zapis na ten ogród urząd radziecki knyszyński utwierdził i umocnił we wszystkich punktach, klauzulach, kondycjach i artykułach i do ksiąg swych przyjął i zapisać kazał.*

Nie wywołuje zdziwienia fakt, że obydwa wpisy z 29 marca 1706 roku kończą się tak samo⁹⁸. Jednak już we wpisie z 26 kwietnia 1706 roku zakończenie przybrało nieco skróconą formę⁹⁹. Bardziej rozbudowana formuła, zbieżna ze stosowaną przez Łukaszewicza, powraca już 1 maja¹⁰⁰ i jest obecna w kolejnym wpisie¹⁰¹. Niemniej już 29 maja 1706 roku Franciszek Waskielko nie użył łacińskiej frazy *de forma iuris Mandeburgensis*¹⁰². Z kolei 15 czerwca, 3 listopada (drugi wpis) tego roku i 24 stycznia roku następnego pisarz omyłkowo dwukrotnie zapisał niektóre wyrazy¹⁰³. Jednak najbardziej lakoniczną postać zakończenie przyjęło 21 czerwca 1706 roku¹⁰⁴. Zdarzył się jeden zapis pozornie niegramatyczny¹⁰⁵. Wpis z 3 listopada 1706 roku nie zawiera w ogóle punktu [10]¹⁰⁶.

Oto fragmenty oznaczone przez nas jako [4] i [8], obecne w dokumentach Łukaszewicza, których zabrakło w pierwszych wpisach Franciszka Waskielki, pojawiają się we wpisie z 1 maja 1706 roku:

⁹⁸ Ibidem, k. 206.

⁹⁹ Ibidem, k. 207: *Który tedy zapis na te morgi urząd radziecki knyszyński utwierdził i umocnił we wszystkich punktach, klauzulach i artykułach i do ksiąg swych radzieckich knyszyńskich zapisać kazał.*

¹⁰⁰ Ibidem, k. 208v: *które to pół placu urząd radziecki knyszyński utwierdził i umocnił we wszystkich punktach, klauzulach, kondycjach i artykułach de forma iuris Mandeburgensis przyjął i do ksiąg radzieckich zapisać kazał. Któremu pomieniony kupiec pozwolił to pół placu rok siał i ten rok u niego powinien ten sprzedawca ciężary płacić miejskie i stodoła na tymże pół placu ma stać lat trzy, a z tego nie ma nic dawać ani kupcowi, ani do miasta, a po trzech latach wolno będzie pomienionemu sprzedawcy czy ją zebrać albo sprzedać, chocia temu kupcowi, chocia komu inszemu. Warto zwrócić uwagę na postanowienia zawarte już poza aktem wzdania i wwiązania – miały one charakter przejściowy i zapewne dlatego pisarz nie zdecydował się na zawarcie ich w nim.*

¹⁰¹ Ibidem, k. 209, z 24 maja 1706 r. – *Który to zapis na te dwie ćwierci pola w jednym poletku urząd radziecki knyszyński utwierdził i umocnił we wszystkich punktach, klauzulach, kondycjach i artykułach de forma iuris Mandeburgensis i do ksiąg swych przyjął i zapisać kazał.*

¹⁰² Ibidem, k. 210 – mamy tylko: *Który to zapis na ten domek ze trzema zagonami urząd radziecki knyszyński utwierdził i umocnił we wszystkich punktach, kondycjach, klauzulach i artykułach i do ksiąg radzieckich przyjął i zapisać kazał.*

¹⁰³ Ibidem, k. 188: *Który to zapis na ten plac urząd radziecki knyszyński utwierdził i umocnił we wszystkich punktach, klauzulach, kondycjach i artykułach utwierdził i umocnił we wszystkich punktach i do ksiąg swych przyjął i zapisać kazał. Zaś w dokumencie z 3 listopada (k. 122v): który to zapis urząd radziecki knyszyński utwierdził i umocnił we wszystkich punktach, klauzulach, kondycjach i artykułach utwierdził i do ksiąg swych przyjął i zapisać kazał. We wpisie z 24 stycznia 1707 r. jest (k. 131v): który to zapis urząd radziecki knyszyński utwierdził i umocnił we wszystkich punktach, kondycjach, klauzulach i artykułach utwierdził i umocnił i do ksiąg radzieckich zapisać kazał.*

¹⁰⁴ Ibidem, k. 188v: *który to zapis na to pół placu jest do urzędu radzieckiego przyjęty i zapisany.*

¹⁰⁵ Ibidem, k. 132, z 20 września 1706 r. – *Który to zapis na ten plac urząd radziecki knyszyński utwierdził i umocnił we wszystkich punktach, klauzulach, kondycjach i artykułach i do ksiąg swych przyjęty i zapisany.* Faktycznie pisarz potraktował wyrażenie „jest on” w odniesieniu do czynności przyjęcia i zapisania jako domyślne.

¹⁰⁶ Ibidem, k. 122 – zob. wyżej w przypisie 97.

[4] *żadnego sobie ani potomkom swym i krewnym posesji prawa na tym pół placu nie zostawując i one od tego pół placu wiecznemi czasy oddalając*¹⁰⁷.

[8] *które to pół placu nie jest ni w czym zawiedzione ani zadłużone, przeto wolno to pół placu pomienionemu kupcowi tak je u siebie mieć, jako też komu chcąc dać, darować, zaprzedać, zamieniać i jako chcący tym pół placem dysponować jako swym własnym według upodobania swego*¹⁰⁸.

Klauzula wyróżniona przez nas jako punkt [4] występuje ponadto w pięciu dokumentach¹⁰⁹, brak jej natomiast we wpisach z 29 maja, 15 i 21 czerwca 1706 roku¹¹⁰. Częściej obecne jest natomiast oświadczenie o braku długów. Jednakże w dokumencie z 24 maja 1706 roku, niezależnie od niego, pojawiło się zobowiązanie tegoż do uwalniania nabywcy od obowiązku ich spłaty, gdyby długi miały się pojawić, niezależnie od ogólnej klauzuli o zastępstwie przed sądami¹¹¹. Podobna sytuacja miała miejsce 29 maja i 3 listopada 1706 roku (drugi dokument¹¹²); w przypadku pierwszej transakcji sprzedawczyni oświadczyła, że grunt jest obciążony długiem na rzecz Kościoła¹¹³. Z kolei 15 i 21 czerwca tegoż roku pisarz użył po raz drugi w dokumencie, dla opisanego zobowiązania sprzedawcy, czasownika „submitować”¹¹⁴. Warto zauważyć, że we wszyst-

¹⁰⁷ Ibidem, k. 208.

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ Ibidem, k. 209, z 24 maja 1706 r. – tutaj mamy: *żadnego prawa ani posesji sobie ani potomkom swym nie zostawiając i żadnym krewnym*; k. 132, z 20 września 1706 r., w brzmieniu: *nie zostawując sobie ani potomkom swym i krewnym posesji i one od tego placu oddalając wiecznie*; k. 121v, z 3 listopada 1706 r. – *nic sobie ni sukcesorom swym nie zostawując* (o lokalizacji tej formuły zob. przypis 72); k. 122, z 3 listopada 1706 r. – *nic sobie ani sukcesorom swym nie zostawując*; k. 131v, z 24 stycznia 1707 r. – *nic sobie ani potomkom swym nie zostawując, ani krewnym, tak bliskim, jako i dalekim i onych wszydkich od tego placu oddalając*.

¹¹⁰ Ibidem, k. 209, k. 187v, k. 188.

¹¹¹ Ibidem, k. 209: *Które to pole nie jest ni w czym zawiedzione ani nie masz na nim żadnych długów zawisłych, tak kościelnych, jako i skarbowych miejskich i sąsiedzkich, a jeżeliby się mieli jakie długi odezwać i onych się miał na tym polu kto upominać i o nie turbować, tedy sprzedawca sam i z żoną swą obowiązuje się i z potomkami swymi odbywać i od płacenia ich pomienionego kupca wolnym czynić*.

¹¹² Ibidem, k. 122v – tutaj czytamy: *przyznali też i to, że nie masz na nim żadnych długów, tak kościelnych, jako i skarbowych, a jeżeliby się miały jakie długi pokazać, tedy one na swoje własne grunta zdaje*.

¹¹³ Ibidem, k. 210: *który to domek nie jest ni w czym zawiedziony i nie masz na nim żadnych długów, oprócz kościelnego długu na całym placu, od którego totu dają na rok grosze dziewięć i powinien dawać półpiętra grosza Marcin Benedykik [nabywca], a półpiętra oni z Franciszkiem [czyli sprzedawczyni, a także jej siostra z mężem], jeżeliby się mieli jakie insze długi odezwać, ona ich obiecuje się bronić i zastępować i od onych płacenia pomienionych kupców wolnymi czynić. „Tot” to całość sumy zapisanej na gruncie, od której liczone są odsetki*.

¹¹⁴ Ibidem, k. 187v: *który to plac nie jest ni w czym zawiedziony ani nie masz na nim żadnych długów zawisłych, tak kościelnych, jako i skarbowych miejskich i sąsiedzkich, a jeżeliby jakie długi odezwać się mieli na tym placu i onych się miał kto upominać i pomienionego kupca o nie turbować, tedy się sprzedawca submituje bronić i zastępować*. We wpisie z 21 czerwca fragment ten brzmi (k. 188): *które to pół placu nie jest ni w czym zawiedzione, ani nie masz na nim żadnych długów zawisłych, tak kościelnych, skarbowych miejskich i sąsiedzkich, a jeżeliby się mieli jakie długi pokazać na tym pół placu i onych się miał upominać u pomienionego kupca i o nie turbować, tedy się sprzedawca submituje bronić i zastępować*.

kich powyższych wpisach nie pojawia się deklaracja o możliwości nieograniczonego dysponowania nabytą nieruchomością¹¹⁵. Obecna jest ona w dokumencie z 20 września 1706 roku (w którym jednak połączono część [8] z częścią [7]¹¹⁶) i w pierwszym dokumencie z 3 listopada z 1706 roku (tu część [8] następuje po części [7], obie zaś tworzą zdanie współrzędne przeciwstawne¹¹⁷).

Na zakończenie warto uwzględnić także cztery dokumenty, przygotowane przez późniejszych knyszyńskich pisarzy, zachowane w postaci wypisów z ksiąg miejskich. Pierwszy z nich, przygotowany prawdopodobnie przez Pawła Józefa Klepackiego, z 21 marca 1739 roku ma treść i formę następującą¹¹⁸:

[1] *Stanąwszy personaliter przed urzędem radzieckim knyszyńskim sławetny Iwan Łuponowski wespół z małżonką swoją Marianną, nie będąc niczym zwiedzeni ani do tego przymuszeni, będąc zdrowi na ciele i umyśle jawnie i dobrowolnie osobami swemi zeznali*

[2] *i przedali, i sądownie wzdali czasy wiecznemi i nieodzownemi pół włóki pola swoje miane w jednym poletku [...]*

[3] *ze wszystkim prawem własnością przynależnościami, to jest z miedzami i kamieniami i ze wszystkimi pożytkami do tego półwłóczka pola przynależnymi,*

[4] *nic sobie ani potomkom swym nie ostawując i one od tego półwłóczka wieczyście oddalając,*

[5] *uczciwemu Kacprowi Piekarskiemu i małżonce jego Orszuli i potomkom ich za summy monety polskiej tyńfów 22 dyco tyńf dwadzieścia dwa,*

[6] *zupełną danych podliczonych do swoich rąk własnych, z której summy odebrania ex nunc przy urzędzie kwitował*

¹¹⁵ W jednym przypadku pojawiła się ona we wcześniejszym fragmencie dokumentu, w pierwszym przed zobowiązaniem do ewikcji, a po deklaracji o niewystępowaniu przeciw nabywcy ze strony sprzedawcy – zob. ibidem, k. 188, z 21 czerwca 1706 r.

¹¹⁶ Ibidem, k. 132.

¹¹⁷ Ibidem, k. 121v–122: *ale przyznali to, że ten dom nie jest ni w czym zawiedziony, ani nie masz na nim żadnych długów, tak kościelnych, sąsieckich, jako i skarbowych, a jeśliby się jakie długi mieli pokazać, one na swoje dobra, które ma od rodzica swego testamentem legowane zdejmuje i one sam ma wypłacać, a wyysz mianowanego kupca wolnym od wszyskiego czyni, któremu to będzie [wolno – Ł.G.] jako swój własny sprzedać, dać, darować i na jaką chcący obrócić potrzebę. Jednakże w tym przypadku inną postać przyjęła klauzula o ewikcji – zob. wyżej drugi punkt [7]. Właściwie dwie wskazane części [7] i [8] zostały tutaj zintegrowane.*

¹¹⁸ APB, Zarząd Miejski w Knyszynie, pierwszy dokument z XVIII stulecia. Wypis wydał Paweł Józef Klepacki; pochodzi on również z XVIII wieku, ze zbioru prywatnego. Zakładamy zatem, że wydano go stronie niemal równocześnie z wpisaniem transakcji do ksiąg. To spostrzeżenie dotyczy także pozostałych trzech dokumentów z Archiwum Państwowego w Białymstoku.

[7] i wieczny pokój czynić ślubował, submitując się go czyni bronić i zastępować od wszelakich impedymentas i turbacji w każdym sądzie i prawie, inquantum mógłby mieć od kogo jakieś przynagabanie. Takież quoties opus fuerit sub vadio similis summae praenominatae.

[8] Przyznając ony[m – Ł.G.], że na tym półwłóczku pola nie masz żadnych długów żadnych tak kościelnych, skarbowych jako i sąsiedzkich, a mieliby się jakie długi pokazać, tedy na swoje dobra przejmuję przedawca a pomienionego kupca wolnym czyni i wolno pomienionemu kupcowi tym półwłóczkiem pola jako chcąc rządzić i dysponować, czyli komu dać, darować, zaprzedać, zamieniać, zastawić i na jaki chcąc dobry pożytek swój obrócić.

[9] Puszczając onemu te pół włóki pola w intromissją wieczną i spokojną przez [...], qui stantes coram officium et acta recognoverunt pacificam intromissionem nemo impugnavit.

[10] Który to zapis urząd radziecki knyszynski utwierdził i umocnił we wszystkich punktach, kondycjach, clausulach i artykułach de forma juris Magdeburgensis przyjął i zapisać kazał.

Formularz tu zastosowany w ogólnych zarysach zbieżny jest z wcześniej omówionymi, a szczególnie ze stosowanymi przez Franciszka Waskielkę. Zwrócić należy jednak uwagę na zastąpienie formy „zeznali, iż przedali i sądownie wzdali”, w której występuje zdanie nadrzędne i podrzędne, przez „zeznali i przedali i sądownie wzdali”, w której zdania składowe łączą związki współrzędności. Konstrukcja taka występuje także w pozostałych trzech dokumentach¹¹⁹. Ponadto pojawia się tu liczbowe i słowne określenie ceny, tylko raz obecne u Franciszka Waskielki¹²⁰. Z kolei w dokumencie z 4 stycznia 1747 roku¹²¹ klauzula oddalająca [4] znalazła się po (bardzo związanej) formule kwitacyjnej [6]¹²². Zabrakło w nim także ogólnego zobowiązania ewikcyjnego [7], pozostało jednak szczegółowe, zamieszczone, podobnie jak u Franciszka Waskielki, razem z deklaracją o braku długów [8]¹²³. Kolejny dokument, z 22 czerwca 1752 roku, wypisany przez Szymona Jarzębskiego, jest

¹¹⁹ Ibidem, trzeci dokument z XVIII stulecia, k. 1 (4 stycznia 1747 r.): *zeznali, sprzedali i sądownie wzdali*; k. 2 (22 czerwca 1752 r.): *zeznał i sprzedał, i sądownie wzdał*; piąty dokument z XVIII stulecia (6 listopada 1776 r.): *zeznali sądownie wzdali*.

¹²⁰ Zapis słowny i liczbowy obecny także w dokumencie z 6 listopada 1776 r., ibidem, piąty dokument z XVIII stulecia.

¹²¹ Ibidem, k. 1, trzeci dokument z XVIII stulecia – sporządzony prawdopodobnie przez Szymona Jarzębskiego.

¹²² Ibidem: *danych i odliczonych do swoich rąk własnych ta ćwierć [?], nic sobie ani potomkom swym nie ostawując i wiecznie od tej ćwierci oddalając*.

¹²³ Ibidem: *Przyznając oraz iż na tej ćwierci ni masz długów żadnych kościelnych, skarbowych i sąsiedzkich. A inquantum by się jakie długi pokazać, tedy na swoje dobrowolne grunta przejmuję a pomienionego kupca wolnym czyni*.

jeszcze bardziej zwięzły: klauzula [3] ogranicza się do terytorialnych kształtów gruntu¹²⁴, punkt [4] znalazł się po bardzo zwięzłym punkcie [7], ograniczonym do przyrzeczenia wiecznego pokoju¹²⁵, pozostało jednak oświadczenie o braku długów ze szczegółową obietnicą przejścia ewentualnych na siebie¹²⁶. Jest to także jedyny akt, w którym zabrakło na początku łacińskiego terminu *persona-liter*¹²⁷. Podobne przesunięcia odnajdujemy w ostatnim dokumencie, z 6 listopada 1776 roku¹²⁸: punkty [3] i [4] znalazły się pomiędzy częściami składowymi punktu [5]¹²⁹, po którym następuje punkt [6] i szcztąkowy [7], z zachowaniem punktu [8] podobnego jak u Jarzębskiego¹³⁰.

Janusz Łosowski w przywoływanej wiele razy pracy zamieścił interesujące zestawienia formuł stosowanych przez pisarzy Kraśnika i Kamionki, przede wszystkim osiemnastowiecznych¹³¹. Wynika z nich, że zdecydowana większość pisarzy miejskich po dłuższym albo krótszym (liczonym w latach) okresie pracy potrafiła wypracować własny wzór umowy kupna-sprzedaży. Tymczasem Franciszek Waskielko dość szybko powrócił do formuł stosowanych przez poprzednika, nie pozostając jednak biernym odtwórcą. Zjawisko nawiązywania do formuł zastanych w księgach było także obecne w miasteczkach lubelskich¹³².

Wszystkie analizowane dokumenty w zakresie *essentialia negotii* nie wykazują istotnych różnic, poza użyciem przez kolejnych pisarzy nieco innych wyrażeń, niekiedy w odmiennym układzie. Warto jednak podkreślić, że początkowe wpisy Franciszka Waskielki różnią się nieco od tych, które sporządzał jego poprzednik. Z kolejnymi miesiącami, już po śmierci Łukaszewicza, który miał mu służyć pomocą, Waskielko zdawał się wracać do pewnych sformułowań używanych przez swego poprzednika. Dotyczy to przede wszystkim układu

¹²⁴ Ibidem, k. 2: *wszerz i wzdłuż, tak jako się w sobie ma i wściąga.*

¹²⁵ Ibidem: *które sumie ex nunc odebrawszy wiecznemi czasy kwituję i wieczny pokój ślubuję, i krewnych swoich wiecznie oddalając.*

¹²⁶ Ibidem: *Przyznając oraz iż na tej ćwierci ni masz długów żadnych zawisłych, skarbowych, kościelnych i sąsiedzkich, a jeżeliby jakie się pokazały, tedy na swoje dobrowolne grunta przejmuję, a kupca wolnym czynię.*

¹²⁷ Ibidem: *Stanąwszy przed urzędem radzieckim knyszyńskim.*

¹²⁸ Ibidem, piąty dokument z XVIII stulecia – wypisany przez Bartłomieja Bieleckiego.

¹²⁹ Ibidem: *ślawetnemu Tomaszowi Olesiewiczowi i żonie jego na imię Mariannie i potomkom ich w miedzach pewnych z jedną stroną Andrzeja Danowskiego, a z drugą stroną Piotra Wasilewskiego, ze wszelkim prawem, własnością do tego gruntu przynależącymi, nic sobie nie zostawując ani potomkom swym i one wiecznie oddalając, za sumnę monety polskiej złotych osiemdziesiąt sześć. Warto zauważyć, że wpleciono tu także informację o właścicielach sąsiednich gruntów, umieszczaną w innych wpisach przed podaniem danych nabywcy.*

¹³⁰ Ibidem: *danych odliczonych przy urzędzie, z którego odebrania ex nunc kwitowali, wieczny pokój ślubując, iż na tym gruncie nie masz żadnych długów kościelnych zawisłych, skarbowych ani sąsiedzkich, a in quantum by długi znajdowały się, to na siebie przejmuję, a pomienionego kupca wolnym czynię.*

¹³¹ J. Łosowski, op. cit., s. 205–208.

¹³² Ibidem, s. 204.

oświadczenia sprzedawcy o braku długów i jego zobowiązania do udzielenia zastępstwa procesowego w razie gdyby kupujący został pozwany przez osobę trzecią, twierdzącą, że przysługują jej jakieś prawa względem gruntu – oznaczonego przez nas jako punkt [7]. Zarazem jednak Waskielko wprowadził do swych wpisów elementy nowe, z których za najważniejszy – bo obecny w dokumentach z kolejnych dziesięcioleci XVIII wieku – uznajemy dodatkowe zobowiązanie sprzedawcy do spłacenia długów, z którymi przeciwko nabywcy wystąpiłyby osoby trzecie, dodane do punktu [8], który u Łukaszewicza stanowił jedynie deklarację zbywcy o nieistnieniu długów. Owa nowa klauzula okazała się zapewne przydatna (może nawet w praktyce sądowej), skoro ostała się w czasach znaczącej redukcji treści wpisów dotyczących sprzedaży nieruchomości, a nawet wyparła dawną ogólną formułę ewikcyjną. Na koniec warto zauważyć, że zarówno Władysław Łukaszewicz, jak i Franciszek Waskielko nie byli „niewolnikami” formularza – układane przez nich wpisy wykazują bowiem szereg drobnych, stylistycznych odrębności. Właściwie – poza wyjątkami – trudno odnaleźć dwa wpisy identyczne co do słowa (nawet dokumenty z tego samego dnia zawierają różnice).

Testament

Prawo miejskie przewidywało dwie formy testamentu: na piśmie w obecności siedmiu świadków albo przed sądem ławniczym czy radzieckim (to forma późniejsza, wykształcona w praktyce sądowej)¹³³. Istniały także ograniczenia w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci, dotyczące tak nieruchomości (wymóg zgody dziedziców), jak i ruchomości¹³⁴.

W zachowanych księgach miejskich znajdują się dwa testamenty pochodzące z okresu sprawowania urzędu pisarza miejskiego przez Władysława Łukaszewicza. Pierwsze zapisane oświadczenie ostatniej woli miało miejsce 6 listopada 1705 roku. Dokument sformułowano¹³⁵:

Uczciwa Agnieszka pierwszego małżeństwa Sawikowa, a wtórego małżeństwa Zdebska, trzeciego Skwarczyna, będąc od Pana Boga chorobą złożona, widząc się być niepewną w życiu swym, zażyła w dom swój urzędu radzieckiego knyszyńskiego, sławetnych pana Jakuba Chymańskiego burmistrza, Mateusza Magnuszewskiego, Tomasza Sokołowskiego rajców i pana Władysława Łukaszowicza pisarza przysięgłego, tudzież i Eustachego Łazarczyka ławnika wójtowskiego knyszyńskiego, przed którymi takowy testament i roz-

¹³³ B. Groicki, *Tytuły...*, s. 178–179 i 190–192 (tu przykładowe formularze).

¹³⁴ *Ibidem*, s. 185–187.

¹³⁵ AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 200–200v, z 6 listopada 1705 r.

porządzenie w dobrach swoich własnych ruchomych i nieruchomych uczyniła, lubo będąc chorą na ciele ale zdrową na umyśle swym. Naprzód małżonkowi swemu trzeciego małżeństwa Józefowi Skwarce legowała i zapisała [...]»¹³⁶. Synowi Wawrzyńcowi Sawickiemu młodszemu z pierwszym małżonkiem Maciejem Sawickim splotzonym, legowała i zapisała [...]. Drugiemu synowi starszemu Maciejowi Sawickiemu legowała i zapisała [...]. Córce Oapii¹³⁷ legowała i zapisała [...]. Przyznała i to, że jej długu winna była pani Górecka tynfów 30 [...]. Przyznała też i to, że długu winna była Janowi Prokopikowi ze wsi Wólki złotych dziesięć [...]. Cokolwiek tedy tym testamentem legowała i zapisała komu, ma mu wiecznemi czasy należeć i nie ma tej jej ostatniej woli żaden z krewnych bliskich i dalekich łamać i trudności turbacji czynić, i do żadnego prawa i sądu pociągać, zawiązując Sądem Boskim, jeżeliby kto miał temu przeczyć. Obowiązując i dziatki wysz mianowane tym, aby z sobą w zgodzie i miłości żyli i tej jej ostatniej woli nie przeczyli i tak trzymali, jako któremu zapisała, przy tym poleciała duszę swoją miłosierdziu Boskiemu w ręce, a ciało ku pogrzebowi ziemi poświęconej przy cerkwi knyszyńskiej. Który tedy testament i ostatnia jej wola jest do urzędu radzieckiego knyszyńskiego we wszystkich punktach, kondycjach utwierdzoną i umocnioną i do ksiąg zapisaną.

Drugi testament uczyniono 15 marca 1692 roku, ale z nieznanymi przyczynami zamieszczono w księdze miejskiej pod koniec września 1706 roku¹³⁸. O ile formuły początkowe nie wykazują różnic treściowych (zdania i wyrazy są jednak przesunięte)¹³⁹, to w zakończeniu w porównaniu z pierwszym dokumentem zabrakło deklaracji o pośmiertnej niewzruszalności testamentu, wezwania do miłości rodzinnej i dyspozycji religijnych¹⁴⁰.

¹³⁶ Z uwagi na charakter niniejszego szkicu zdecydowaliśmy się wyciąć fragmenty testamentów o charakterze merytorycznym, czyli zapisy i legaty.

¹³⁷ Tak w tekście.

¹³⁸ Poprzedzające go wpisy pochodzą z 20 września, zaś następujące po nim z 2 października – zob. AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, odpowiednio k. 213v–132 oraz 132v.

¹³⁹ Ibidem, k. 132–132v: *Testament Jakuba Hryczuka wpisany w roku 1706. Uczciwy Jakub Hryczuk będąc od Pana Boga chorobą złożony, bacząc się być w zdrowiu swym niebezpieczny, zażył w dom swój urzędu radzieckiego knyszyńskiego, to jest sławetnego pana Kaspra Matuszczyka burmistrza i pana Jana Zarzeckiego ławnika przysięgłego i pana Władysława Łukaszewicza pisarza przysięgłego, tudzież opatrzego Bartosza Szudajewskiego sługę miejskiego przysięgłego, tudzież i przy bytności sąsiad swych Bartłomieja Olka i Chwiedora Skibickiego, Grzegorza Kruka i Andrzeja Sochonia, przed którymi lubo będący chory na ciele, ale zdrowy na umyśle z dobrym swym umysłem takie rozporządzenie dóbr swych uczynił. Naprzód małżonce swej. Zwracamy uwagę, że w skład delegacji urzędowej wszedł pisarz Łukaszewicz.*

¹⁴⁰ Ibidem, k. 132v: *Wojciechowi zaś wychowanekowi swemu legował ćwierć pola w Starym Polu, leżącą o miedzę Antona Suspańczyka, a z drugą stroną pana Jana Zarzeckiego, temuż świder do kół robienia, więcej nic. Tenże wychowanek zaraz przy tymże testamencie przeprosił Jakuba Hryczuka i jeden drugiemu darował wszystkie krzywdę swoją i te pomienione pole i świder zaraz w posesję odebrał [jest to ostatni legat]. Który tedy testament jest do ksiąg radzieckich knyszyńskich przyjęty i zapisany.*

Więcej testamentów pochodzi z następnych miesięcy, kiedy funkcję pisarza Rady sprawował Franciszek Waskielko. Poniżej przedstawiamy pierwszy, z 15 kwietnia 1706 roku¹⁴¹.

Sławetny Wasyl Sawicki mieszczanin knyszyński będąc złożony od Pana Boga chorobą, spodziewając się pierwszej śmierci niżli żywota, zażył w dom swój urzędu wwysz na akcie mianowanego, przed którym taką dyspozycję czynił testamentu. Naprzód odpowiedział: dom swój ze wszydkimi budynkami [...] i wszydko gospodarstwo żonie swej Jadwidze leguję, puszcżając się na jej wolę po śmierci jej, że którem zechce zięciowi swemu, wolno będzie dać, zaprzedać i darować. Po żenie swej ćwierci dwie, które leżą za sadzawkami, jedne pół ćwierci, które [...] a drugie pół ćwierci [...], to tę całą ćwierć [...] leguję Jadwidze Nowowiejskiej siostrzance swej wiecznie czasy, drugą zaś ćwierć o miedzę [...] te ćwierć wiecznemi czasy leguję Franciszkowi Matuszczykowi zięciowi swemu. Trzecią ćwierć o miedzę [...] to tę ćwierć Maliczowi Wołoczynowi siostrzeńcowi swemu leguję. Co zaś się w domu zostaje ruchomości, to jest pszczoły i insze rzeczy, to Panu Bogu i żonie swej leguję, pół placa zaś co wedle domu z gruszkami, której zostawił Jan Lewczuk we złotych dwunastu i groszy piętnastu, to jak te pieniądze wróci Jan Lewczuk żonie jego, to mu będzie wiecznemi czasy należało to pół placa. A przy tym jeśli go Pan Bóg z tego świata zbierze, to naprzód duszę swoją Panu Bogu polecił, a ciało ku pogrzebowi cerkwi knyszyńskiej, spuszcżając się na wolę i na sumienie jego-mości księdza prezbitera cerkwi knyszyńskiej prosząc aby nie bardzo obciążał żonę jego po śmierci, który tak wiele wysług czynił dla cerkwi knyszyńskiej. Który testament w domu jego jest przyjęty i do ksiąg radzieckich knyszyńskich we wszydkich punktach, klauzulach, artykułach i kondycjach jest przyjęty i zapisany.

Już jednak następny testament, Władysława Łukaszewicza, z 27 kwietnia 1706 roku, został sporządzony w innym stylu: o ile w dokumencie powyższym Wasyl Sawicki zdaje się mówić do nas, to ostatnia wola Łukaszewicza została przez pisarza przekazana w postaci relacji, zapisanej w trzeciej osobie¹⁴². Odmienne są również części początkowa i końcowa, które niżej podajemy¹⁴³:

¹⁴¹ Ibidem, k. 207v i 129.

¹⁴² Ibidem, k. 129–129v.

¹⁴³ Ponadto pod zakończeniem testamentu znajduje się uzupełnienie dokonane ręką prowadzącą księgę – zapewne Franciszka Waskielki – o treści: *Co mi wosk do bractwa dano za złotych cztery, tom na swoje p[okolo trzy litery na fotografii nieczytelne] Niech małżonka odda. Zaś poniżej inną ręką, innym atramentem: Ja niżej na podpisie wyrażony podpisuję ręką swą własną, żem odebrał podług testamentu Franciszka [...] do K. M. P. In: złoty dwadzieścia – tekst na marginesie, papier zgnieciony i uszkodzony.*

Slawetny pan Władysław Łukaszewicz pisarz miejski knyszyński będąc złożony od Pana Boga chorobą i będąc bliższy śmierci niż żywota, ale jednakże będąc chory na ciele, ale zdrowy na umyśle, zażywszy w dom swój urzędu radzieckiego chciał rozporządzić dziatki swe, aby po śmierci nie miał ciężaru na duszy swej, naprzód [...]¹⁴⁴.

I cokolwiek w tym testamencie legował, któremu dziecięciu zapisał, tym się mają kontentować pomienione dzieci i mają zostać przy ostatniej woli swego rodzica, i nie mają łamać i przeczyć pod zawisłością Sądu Boskiego, powinni żyć według zgody i miłości między sobą. Zostawuję sobie dożywotnie państwo aż do śmierci, a po śmierci wszystkim dzieciom oddaję. Przy tym upraszał za Panów opiekunów wszydkich do testamentu pana Wojciecha Dziemianowicza i pana Wojciecha Urodę szwagra swego, a którzy aby się opiekowali tak nad małżonką jego, jako i dziatkami i nikomu ich w krzywdę niedali, pani małżonka zaś i dziatki ich słuchali jako opiekunów. Który to testament z ostatnią wolą do urzędu radzieckiego knyszyńskiego we wszydkich punktach, kondycjach i artykułach de forma legis Mandeburgensis przyjęty i w księgę zapisany¹⁴⁵.

Podobnych form użył Franciszek Waskielko zamieszczając w księdze miejskiej testamenty kolejnych mieszczan knyszyńskich. Akt uczyniony 23 kwietnia, a wpisany 24 maja, ma je następujące¹⁴⁶:

Slawetny Jakub Kozłowski mieszczanin knyszyński będąc złożony od Pana Boga chorobą i będąc bliższy śmierci niż żywota zażywszy w dom swój urzędu radzieckiego knyszyńskiego, to jest slawetnego pana Jakuba Chymańskiego burmistrza, Jana Jakubowskiego rajcę przysięgłego, Franciszka Waskielka pisarza miejskiego, chcący dziatki swe rozporządzić, ale lubo będąc chory na ciele, ale zdrowy na umyśle, naprzód [...]¹⁴⁷.

I cokolwiek w tym testamencie komu legował i zapisał, tym się mają kontentować pomienione dzieci i mają z sobą żyć według zgody i miłości, powołując ich na straszny Sąd Boski. Sobie zaś zostawuję dożywotnie państwo aż do śmierci, a po śmierci duszę swą miłosierdziu Boskiemu w ręce, a ciało ku pogrzebowi. Który to testament z ostatnią wolą jego do urzędu radzieckiego knyszyńskiego jest przyjęty i do ksiąg zapisany proximo Anno 1706 die 23 aprilis [czyli 23 kwietnia 1706 roku]¹⁴⁸.

¹⁴⁴ Ibidem, k. 129.

¹⁴⁵ Ibidem, k. 129v.

¹⁴⁶ W tym przypadku wiemy, że w skład delegacji urzędu radzieckiego wszedł pisarz miejski Franciszek Waskielko.

¹⁴⁷ AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 209.

¹⁴⁸ Ibidem, k. 209v.

Bardzo podobne sformułowania znalazły się w testamencie Błażeja Moskalika z 23 sierpnia 1706 roku¹⁴⁹ oraz (następnie skasowanym) testamencie Marianny Wychowskiej z 2 października 1706 roku (z wyjątkiem lakonicznego zakończenia, ograniczonego do podkreślenia niezmienności testamentu i wzwania do rodzinnej zgody)¹⁵⁰.

Ostatni znany nam testament mieszczanina knyszyńskiego, Bartłomieja Lauronowicza, z 5 stycznia 1711 roku znany jest nam z dwóch różniących się kopii, z których jedna została opatrzona notą o wypisaniu z akt i podpisami burmistrza z pisarzem, Stanisławem Olszewskim. Jego początek i zakończenie brzmią następująco:

Sławetny Bartłomiej Lauronowicz będąc złożony od Pana Boga chorobą, to jest gniewem Pańskim i niemogąc zarobić pożywienia duszy swojej¹⁵¹ a widząc się bliższym śmierci, tedy te dobra swoje, które miał z swego zbierania własnego chcąc przy legować na dziecię swoje, zażył urzędu, w ratusz gdy go Pan Bóg insperacie chorobą nawiedził, to jest sławetnego Jakuba Supronowskiego burmistrza miasta Jego Królewskiej Mości Knyszyna i landwójta Jana Kropiwnickiego, i Sebastiana Patkowskiego gmińskiego, Karola Borowskiego pisarza miejskiego przysięgłego, przed którym to urzędem lubo będąc chory na ciele, ale zdrowy na umyśle, swemu dziecięciu, to jest Andrzejowi synowi memu tych dóbr rozporządzenie uczynił. To jest naprzód [...]. Jeżeli mię Pan Bóg zbierze, to temuż dziecięciu wiecznymi czasami ma należeć i prosi urzędu terazniejszego i na potym będącego, aby brat mój Maciej tego dziecięcia nie oddalił od siebie. Który to testament jest do ksiąg radzieckich knyszyńskich z woli jego zapisany, który umierając potym też same słowa approbował przy śmierci swej. Co się działo przy sławetnym Jakubie Supronowskim burmistrzu miasta Jego

¹⁴⁹ Ibidem, k. 211v–212: *Uczciwy Błażej Moskalik mieszczanin knyszyński będąc złożony od Pana Boga chorobą zażył w dom swój urząd radzieckiego knyszyńskiego, to jest sławetnego pana Wojciecha Gryzika gmińskiego i Franciszka Waskielka pisarza radzieckiego przysięgłego, tudzież i opatrzego Marcina Sumitowicza sługę miejskiego przysięgłego, ale lubo będący chory na ciele, ale zdrowy na umyśle, takim sposobem dziatki swoje rozporządził. Naprzód [...] i cokolwiek tym testamentem komu leguję i zapisuję tym testamentem, tym się mają kontentować pomienione dziatki i mają sobie żyć według zgody i miłości, który ich powołuje na Sąd Boski jeżeliby się mieli wadzić. A po śmierci znowu swojej jeżeliby go Pan Bóg z tego świata zebrał, duszę swoją Panu Bogu w ręce, a ciało ku pogrzebowi przy kościele knyszyńskim i mają pomienione dzieci go pochować zobopólnie. Który to testament z ostatnią wolą jego jest do ksiąg radzieckich knyszyńskich przyjęty i zapisany. Również w tym przypadku delegowano z urzędu radzieckiego Franciszka Waskielko.*

¹⁵⁰ Ibidem, k. 127–127v: *Uczciwa Marianna Wychowska, mieszczanka knyszyńska, będąc złożona chorobą zażyła w dom swój urząd radzieckiego knyszyńskiego, to jest sławetnego pana Wojciecha Gryzika gmińskiego, Daniela Markowskiego rajcę przysięgłego, Franciszka Waskiewicza pisarza miejskiego przysięgłego i opatrzego Marcina Sumitowicza sługę miejskiego przysięgłego, ale lubo będący chora na ciele, ale zdrowa na umyśle, rozporządziła dziatki swoje takim testamentem. Naprzód dom swój własny [...]. I cokolwiek komu tym testamentem leguję i zapisuję, tym się ma kontentować i mają z sobą żyć według zgody i miłości, który to testament jest do ksiąg radzieckich przyjęty i zapisany.*

¹⁵¹ Tak w tekście.

Królewskiej Mości Knyszyna i sławetnym Janie Kropiwnickim, Chwiedorze Rogalewskim, Macieju Topolewskim, Janie Roszkowskim, Janie Ozinowiczu i Macieju bracie jego Lauronowiczu czasy wiecznemi kartą leguję¹⁵².

W drugiej kopii testament rozpoczyna się i kończy jak następuje:

Sławetny Bartłomiej Lauronowicz, będąc od Pana Boga chorobą złożony i i [powtórzenie] nie mogąc zarobić pożywienia duszy swej, i widząc się bliskim śmierci, tedy te dobra swoje które miał z swego zbierania chcący rozporządzić je na dziecię swoje, zażył urzędu radzieckiego knyszyńskiego, to jest sławetnego Jakuba Supronowskiego burmistrza natenczas będącego i Sebastiana Padkowskiego gmińskiego, Jana Kropiwnickiego landwójta, i Karola Borowskiego pisarza natenczas zostającego, Jana Zinosza, Jana Pałodziuka¹⁵³. Przed którym urzędem to rozporządził, lubo chory na ciele, ale na umyśle zdrowy, dobra swoje tak ruchome, jako i nieruchome. Naprzód [...] Jeśli mię Pan Bóg zbierze z tego świata, tedy żaden nie powinien przeczyć i kontentować się tym, i dziecięcia swego syna, to jest Andrzeja powinien żaden od tego nie oddalać. A potem polecił duszę swą Panu Bogu w ręce, a ciało w ziemię, prosząc jako ojca Macieja Prusika, aby miał o tym staranie. Który to testament ostatniej woli jego jest przyjęty i do ksiąg zapisany¹⁵⁴.

Przyjmujemy, że pierwsza z kopii, potwierdzona podpisami, oddaje rzeczywistą treść wpisu w księdze miejskiej. Ponieważ jednak nie dysponujemy obecnie księgą, a obydwa przekazy w zasadniczej części nie wykazują różnic, nie można tego jednoznacznie stwierdzić¹⁵⁵.

Również w przypadku testamentów nie sposób doszukać się zasadniczych różnic merytorycznych pomiędzy wpisami przygotowywanymi przez różnych pisarzy. Poszczególne dokumenty różnią się zastosowanymi wyrażeniami (bądź ich kolejnością), czy też brakiem niektórych formuł. Najbardziej osobliwym pozostaje testament Wasyla Sawickiego, w którym zastosowano czasowniki w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Przygotowując kolejne wpisy do ksiąg miejskich Franciszek Waskielko nawiązywał już do wzorów swego poprzednika. Nie sposób jednak ustalić, czy ciężko chory Władysław Łukasiewicz osobiście przyczynił się do tej zmiany.

¹⁵² AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 2945, s. 148–149. Pod zakończeniem wzmianka o długu na rzecz testatora, należnym od ekonomy starostwa knyszyńskiego, wynikającego z umowy – testator należności nie otrzymywał od czterech lat.

¹⁵³ Dwie ostatnie osoby dopisane między wierszami.

¹⁵⁴ AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 2945, s. 146. Na s. 147 również znajduje się wzmianka o długach niewymienionych w testamencie, a także należnościach za wódkę od dworu i pewnego Żyda. Możliwe, że częściowo chodzi o wspomnianą w pierwszej, potwierdzonej kopii należność za cztery lata.

¹⁵⁵ Nie można wykluczyć, że pisarz/pisarze miejscy przygotowali na podstawie notatek dwie wersje czystopisowe, z których tylko jedna znalazła się w księdze, ale druga również została wydana albo przepisana.

Wnioski

Przyglądając się dokumentom w zachowanych fragmentach ksiąg miejskich knyszyńskich trudno jednoznacznie ustalić, na czym polegała pomoc świadczona przez byłego pisarza radzieckiego swemu następcy. Z uwagi na rychłą śmierć Władysława Łukaszewicza można wysunąć przypuszczenie, że większy wpływ wywarł on raczej poprzez własne wpisy z poprzednich lat, aniżeli rady. Franciszek Waskielko, początkowo formujący swoje wpisy (tak dotyczące sprzedaży, jak testamentów) w sposób nieco odmienny, po kilku miesiącach sięgnął po wyrażenia stosowane przez poprzednika. Zarazem jednak trzeba zauważyć, że kolejni pisarze nie układali dokumentów w sposób co do słowa identyczny – najprawdopodobniej na podstawie lektury ksiąg zawierających wpisy z dawnych lat, a możliwe, że i zbiorów formularzy, wiedzieli oni, jakie postanowienia i klauzule należy zawrzeć w dokumencie. Ponadto Franciszek Waskielko wprowadził do praktyki stosowanej w Knyszynie nowy punkt, który doskonale się przyjął (przynajmniej w świetle szczątkowych materiałów źródłowych).

Wydaje się zatem, że na formację pisarza miejskiego – prawnika praktyka, wpływał przede wszystkim kontakt z miejscową tradycją, obecną w postaci pisanej (dawne księgi) i ludzkiej (dotychczasowi urzędnicy, może także niektórzy mieszczanie). Trudno jednoznacznie ustalić, czy wprowadzane nowe elementy stanowiły owoc ich własnych przemyśleń i refleksji nad potrzebami lokalnej praktyki, czy może inspirowali się oni cudzą praktyką, znaną z miast, w których uczyli się, albo których produkcja kancelaryjna docierała do nich w postaci wypisów.

Próba knyszyńska jest naturalnie zbyt wątła, aby udzielić odpowiedzi na wszystkie wątpliwości związane z formacją zawodową pisarzy miejskich, w tym przypadku zresztą ludzi skądinąd nieznanymi. Chcielibyśmy tym szkicem raczej wskazać potencjalne możliwości badań tych problemów, które w przypadku innych miast, w szczególności większych, mogą przynieść wiele interesujących ustaleń.

Źródła i bibliografia

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1; Archiwum Zamoyskich, sygn. 2945; Zbiór Ignacego Kapicy Milewskiego „Kapicjana”, pudła 49 i 55.
- Archiwum Państwowe w Białymstoku, Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Prus Nowoschodnich, sygn. 3259; Zarząd Miejski w Knyszynie, pięć najstarszych dokumentów z XVIII wieku.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rękopis nr 1775.

Akta albo sprawy sądów miasta knyszyńskiego 1553–1580, t. 1, wyd. J. Maroszek, Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego, nr 41, Białystok 1999.

Bartoszewicz A., *Piśmienność mieszczkańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012.

Groicki B., *Artykuły prawa majdeburskiego. Postępek sądów około karanian na gardle. Ustawa płacej u sądów*, opr. K. Koranyi, Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy-Prawników, t. 2, Warszawa 1954.

Groicki B., *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, opr. K. Koranyi, Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy-Prawników, t. 1, Warszawa 1953.

Groicki B., *Tytuły prawa majdeburskiego*, opr. K. Koranyi, Biblioteka Dawnych Polskich Pisarzy-Prawników, t. 3, Warszawa 1954.

Księga radziecka miasta Starej Warszawy, t. 1 (1447–1527), wyd. A. Wolff, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. XXI–LXVIII (punkt zatytułowany „Pisarze i prowadzenie ksiąg”).

Księga ławnicza miasta Płocka 1489–1517, wyd. D. Poppe, Warszawa 1995, s. V–XIII.

Księgi wójtowsko-ławnicze miasta Lublina z XV wieku, wyd. G. Jawor i in., „Fontes Lublinenses”, t. 4, Lublin 2012.

Łosowski J., *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997.

Belinda Rodríguez Arrocha

Universidad de La Laguna
e-mail: belindarodriguez@gmail.com
phone: +34 555 622 7521

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.04

El derecho real y las universidades españolas en el siglo XVIII

SUMMARY

The royal laws and the Spanish universities in the XVIII century

During the Early Modern Age the study of Roman and canon law was undoubtedly an important fact in the Spanish universities. However, the instruction in the Castilian laws – like the *Siete Partidas* or the *Nueva Recopilación* – was a gap in the academic curriculum in law faculties. Several scholars learned the legal procedure and the “national” laws on their own – reading legal handbooks, practice treatises or dictionaries. In the eighteenth century the establishment of Chairs in royal laws was taught in some important centers for legal studies like Valladolid, Salamanca and Alcalá. In 1771 Ignacio Jordán de Asso and Miguel de Manuel Rodríguez published the first edition of their work *Instituciones del Derecho civil de Castilla*, a well-known handbook that also contained the Aragonese civil law. The reforms in the curriculum had a royalist purpose at the expense of Roman law and the papal power. At the same time, the renewal was necessary because the contents of the courses in universities were not suitable for the practice of justice before the various courts. Although some regulatory provisions tried to effect the transformation of legal studies since 1713, the establishment of native law teaching occurred under the reign of Charles III, a considerable delay. The purpose of this paper is the analysis of the transformations of legal education in Spain during the second half of that century.

Key words: Canon law, handbooks, Roman law, Royal law, Universities

Słowa kluczowe: Prawo kanoniczne, podręczniki, prawo rzymskie, prawo królewskie, uniwersytety

1. El estudio de las leyes tras el advenimiento de los Borbones

En virtud de un auto acordado de 4 de diciembre de 1713 Felipe V reiteraba el orden de prelación de las fuentes del derecho castellano –establecido en 1348, confirmado en 1505 por las Leyes de Toro e incluido en la Nueva

Recopilación de 1567-. Sin embargo, a comienzos del siglo XVIII la enseñanza del derecho real carecía de importancia en las Facultades de Leyes hispánicas, en contraposición a la preponderancia del derecho romano y de la doctrina del derecho común, en un contexto educativo de mera perpetuación del *mos italicus*. Esta continuidad estaba estrechamente vinculada a una serie de factores. En primer lugar, persistía el fomento y desarrollo del derecho civil romano en determinados enclaves de la monarquía, como la Universidad catalana de Cervera –donde estudió e impartió lecciones el romanista José Finestres, autor de comentarios de las fuentes romanas y heredero del humanismo jurídico cultivado en los siglos anteriores-. No es un hecho baladí que haya sido en el territorio catalán donde tuvo lugar esta actividad doctrinal, ya que la región precisaba de la doctrina romana en calidad de ordenamiento subsidiario de su anquilosado derecho privado. Debemos afirmar también que muchos juristas aún esgrimían que el derecho romano estaba conformado por preceptos de derecho natural y de gentes –incluso los antirromanistas de finales de siglo reconocerán el valor de aquellas antiguas normas-. Finalmente, un favor decisivo en favor de su apreciación radicaba en que, junto al canónico, era el único derecho impartido en las universidades españolas, que eran instituciones de fundación pontificia.

Dado el irrisorio éxito de la citada norma de 1713, un nuevo auto acordado de 29 de mayo de 1741 propugnó la introducción del derecho real en las facultades, sin suplantación del derecho romano y con vistas al aprendizaje de las concordancias y diferencias existentes entre ambos ordenamientos jurídicos. El modelo comparativo de “Vinnio” impulsó paulatinamente la introducción de las referencias al derecho español en los comentarios a la extensa obra justiniana efectuados por Antonio de Torres y Velasco, José Berní y Catalá y José Maymó y Ribes.

La desvinculación entre las enseñanzas impartidas en las aulas y las obras forenses publicadas era puesta de manifiesto por la escasa presencia de los romanistas y canonistas en las segundas; aspecto que puede ser apreciado a partir de la lectura de los libros publicados por Santayana y Bustillo en 1742 y por Guardiola y Sáez en 1785, dedicados a la figura del corregidor castellano –la *Práctica del Consejo Real* de Escolano de Arrieta (1796) es otro ejemplo ilustrativo al respecto-. Estas publicaciones no destacaban, obviamente, por la calidad de la disertación jurídica, sino por la inclusión del derecho real vigente y del estilo de los tribunales. Un informe presentado por Macanaz al Consejo de Castilla el 27 de noviembre de 1713 había propuesto que las cátedras en las que se leía el derecho común fueran asignadas a la enseñanza del derecho real, con el fin de instruir a los jóvenes estudiantes¹.

¹ Una buena síntesis de la problemática sobre la enseñanza del derecho en las universidades españolas viene planteada en: F. Tomás y Valiente, *Manual de historia del derecho español*, Madrid 1996, pp. 389–392.

Realizadas algunas modificaciones previas, el mencionado consejo incluyó la propuesta en una carta orden, aprobada tan solo dos días después y dirigida a las tres universidades españolas más importantes de la época: Valladolid, Alcalá y Salamanca. El claustro de diputados de esta última convocó un claustro pleno para el día 11 de diciembre, dada la importancia del tema y la necesidad de introducir cambios en el contenido de las enseñanzas. No obstante, el mandato tan solo exigía a las tres universidades citadas el examen y la proposición de los medios para efectuar las modificaciones acordadas en el seno del Consejo. A su vez, el claustro salmantino trasladó el asunto a los profesores de la Facultad de Leyes, que se reunieron en diferentes juntas. Estas recibieron la denominación de “Juntas para la lectura de práctica en las cátedras de Leyes”, bajo la consideración de que el ejercicio práctico era la ubicación propia del derecho patrio. Por el contrario, Macanaz había tenido el propósito de que fuera impartido de manera autónoma en los planes de estudio. También consideraba la necesidad de que las leyes reales procedentes del derecho canónico, así como las concordantes de cada una de las materias, fueran explicadas en las cátedras de Cánones. Es decir, en las lecciones de Derecho Canónico debían leerse los Concilios nacionales, amén de los concilios generales y de las materias de aplicación práctica en los tribunales reales. No hemos de obviar el hecho de que los postulados del derecho castellano procedían realmente de la cultura jurídica romanista. El aumento de su presencia en las facultades en detrimento de la doctrina que lo había inspirado tan solo facilitaría su conocimiento literal, pero no supondría la resolución de otros problemas prácticos, como su aplicación o la existencia de disposiciones desfasadas y lagunas jurídicas². Simplemente, se reiteraba su carácter obligatorio. Con anterioridad, su mención en las aulas había partido del presupuesto de que sus preceptos corregían las disposiciones del *Corpus iuris canonici*, así como sus comentarios desarrollados por la doctrina. La norma propia aplicada al caso concreto no se leía en el documento normativo castellano correspondiente, sino en el curso de la *quaestio* planteada con la lectura del *Corpus*. Este hecho no es óbice para afirmar que en la práctica de la resolución de conflictos entre normas tenía primacía el derecho propio de Castilla.

La decisión de las Juntas fue incluida en un informe elevado al citado consejo el 10 de enero de 1714. En su redacción se encomendaba la enseñanza y lectura de las leyes reales a tres cátedras destinadas originalmente al derecho común; una de Prima de leyes, otra de Vísperas y la de Volumen –de naturaleza práctica–. Sin embargo, los cambios docentes no fueron aplicados, ya que supuestamente no hubo contestación por parte del Consejo, como se puso

² Para una mejor comprensión de los estudios jurídicos impartidos antes de las reformas borbónicas, consúltense: M. Peset et alii, *Historia del Derecho*, Valencia 1993, pp. 257–265 y, fundamentalmente, R. Kagan, *Pleitos y pleiteantes en Castilla. 1500–1700*, León 1991.

de relieve en un informe de la misma universidad de 1719. No obstante, el documento proclamaba que Salamanca había sido durante los últimos siglos un paladín del derecho real. La obligación del conocimiento del derecho regio por parte de los letrados estaba plasmada en disposiciones como la ley 2 de Toro de 1505. En la célebre universidad el teórico período de diez años de estudios abarcaba dos amplias etapas. La primera concluía con la obtención del grado de bachiller y la segunda finalizaba con la adquisición de la *licentia docendi*. En la primera –de cinco años– los estudiantes debían asistir a las lecturas que los catedráticos propietarios hacían sobre fragmentos de las Instituciones, el Código y las tres partes del Digesto. Estas exposiciones estaban vertebradas sobre el comentario y explicación de los textos del *Corpus* y de sus glosas –asignados al principio de curso a cada cátedra–, mientras que los canonistas leían los párrafos del Decreto, las Decretales, Sexto y Clementinas. La asignación de las lecturas había quedado asignada en los estatutos universitarios a partir de la visita de Diego de Covarrubias en 1561, si bien fueron objeto de sucesivas reformas en virtud de visitas posteriores. Con anterioridad, y de acuerdo con la constitución 12 de Martín V de 1422, la asignación era realizada por el rector y los consiliarios. El estudiante no debía memorizar, sino aprender a desenvolverse en el debate jurídico mediante la localización y utilización de los elementos necesarios para hallar la respuesta a cada caso de controversia. Siguiendo el método propio de la dialéctica escolástica y a partir de la presentación del texto y de su glosa, el catedrático planteaba problemas posibles y *quaestiones*, abordándolas desde perspectivas diferentes y afirmando y negando interpretaciones. Aplicaba las reglas que debían sustentar las resoluciones propuestas. Una de las normas estribaba en la aplicación del derecho real o propio en los casos de controversia jurídica si contenía algún precepto que corrigiera al *Corpus* o a la doctrina. La subsidiariedad del derecho común –principio propugnado por los comentaristas clásicos y aceptado por los juristas castellanos– no era, por consiguiente, puesta en entredicho. La asistencia continua a estas lecciones era certificada por el bedel, sin necesidad de realizar examen. Con carácter voluntario, el alumno podía acudir a las *disputationes*, *repetitiones* o *relectiones* organizadas en la facultad, al igual que a las lecturas extraordinarias expuestas por los legentes. En estas actividades estaban presentes el derecho y la doctrina de Castilla, ya que eran integrados en el discurso de las disputas y relectiones al igual que en las lecturas y con el mismo valor otorgado. Las *repetitiones* eran lecturas más elaboradas del *Corpus*, preparadas por catedráticos, pretendientes de cátedras y bachilleres aspirantes a licenciados. Los catedráticos de propiedad debían impartir una solemne repetición anual sobre la materia asignada a su cátedra, que con frecuencia solía ser presentada por escrito al claustro. Frecuentemente se imprimían –contando con la licencia del provisor, el informe favorable de un catedrático, y desde 1618, la autorización del claustro–. Estas fuentes de la historia de la enseñanza legal atestiguan la po-

derosa presencia del derecho castellano en la práctica docente en la temprana Edad Moderna. A estas relecciones impresas se les solía agregar índices con las normas de derecho romano, canónico y real que habían sido citadas en el transcurso de la exposición. Por otra parte, las disputas o conclusiones estaban destinadas al desarrollo de la habilidad dialéctica –en los estudios de Leyes y Cánones debían celebrarse unas veinticuatro a lo largo del curso–. Además de los catedráticos, en ellas podían intervenir bachilleres que estuvieran preparando la licencia³. El autor debía defender una determinada interpretación sobre una cuestión controvertida de la práctica jurídica –en su exposición se propugnaban los argumentos procedentes del derecho real–.

En lo que respecta a las lecturas extraordinarias de Salamanca, ha de tenerse en cuenta que al menos en la segunda mitad del siglo XVI varias de ellas giraron en torno a la exposición del derecho y práctica castellana⁴; principalmente, la práctica forense. Este hecho pone de relieve el propósito de divulgar estos conocimientos entre los estudiantes de la ciudad del Tormes. Es necesario señalar que estas lecturas derivaron en ocasiones en la redacción de obras como *Praxis ecclesiastica et saecularis cum actionum formulis et actis processum*, de Gonzalo Suárez de Paz y de indiscutible utilidad para los jueces, abogados y escribanos. Su primera impresión data de 1583, si bien su preparación fue iniciada en 1574. Tenía su origen en unas exposiciones orales destinadas a instruir a los aspirantes a jueces y abogados en el estilo y procedimiento castellano, sin necesidad de que recibieran instrucción de procuradores y escribanos. También el *Tractatus de poenis delictorum* de Juan Vela Acuña, publicado por primera vez en 1596, constituía el fruto de las lecciones impartidas por su autor en la susodicha ciudad. El autor ocupó también en las postrimerías del siglo XVI diferentes cátedras cursatorias de Instituciones, Digesto y *Codex*.

En líneas generales el derecho castellano era aprendido por la vía de las concordancias o correcciones al texto y glosa del *Corpus* en las lecturas obligatorias y voluntarias. En la segunda etapa de los estudios jurídicos el estudiante se preparaba para ser licenciado. Su duración era de unos cuatro años –tiempo establecido desde la reforma estatutaria de 1594–. Como era bachiller, estaba facultado para leer públicamente desde las cátedras y preparar su obtención de la *licentia docendi*, con vistas a acceder al doctorado, exigido en Salamanca a los

³ M. Torremocha Hernández, *Selección de los catedráticos: debate y realidad en la Universidad de Valladolid durante el reformismo borbónico*, “Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas”, Valencia 2003, volumen 2, pp. 521–543.

⁴ Un trabajo imprescindible para conocer el funcionamiento de los estudios de Leyes en la Universidad de Salamanca es: P. Alonso Romero, *Del «amor» a las leyes patrias y su «verdadera inteligencia»: a propósito del trato con el derecho regio en la Universidad de Salamanca durante los siglos modernos*, “Anuario de Historia del Derecho Español” 1997, tomo 67, volumen 1, pp. 529–549. Otros artículos inciden en aspectos sociales, como L. Rodríguez-San Pedro Bezares, *La Corona de Aragón en la Universidad de Salamanca: siglos XVII y XVIII*, “Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas”, op. cit. pp. 399–417.

catedráticos en propiedad pero que únicamente requería un solemne y costoso ceremonial. Durante estos años, el estudiante debía realizar lecturas públicas y una solemne *repetitio* o *relectio*. A partir del tercer año, también podía participar en los actos de disputas y conclusiones de su facultad. El último requisito consistía en la superación de un examen en la capilla de Santa Bárbara de la catedral, en el que debía disertar sobre dos textos del *Corpus* escogidos al azar y responder a los argumentos que le planteasen los catedráticos examinadores. Estos aspirantes a licenciados eran denominados “*pasantes*” en el ámbito universitario. Algunos licenciados, catedráticos y abogados redactaban guías o instrucciones orientativas sobre el estudio de los textos jurídicos y la distribución de las horas dedicadas a esta tarea. A modo de ejemplo, señalemos el capítulo “*Del modo de pasar*”, perteneciente a la obra *Arte legal para estudiar la Jurisprudencia* del abogado Francisco Bermúdez de Pedraza (1612), o *Instrucción y reglas para pasar en la facultad de Cánones y Leyes* del catedrático canonista Diego Espino de Cáceres (1591). También los catedráticos mostraban un notable interés por la aplicación del derecho propio y proponían la lectura de juristas destacados como Gregorio López, Antonio Gómez, Covarrubias, Rodrigo Suárez y Avendaño. Asimismo, los pasantes canonistas debían estudiar las disposiciones reales, como los legistas quedaban compelidos a conocer los cánones. En el ámbito salmantino destacaron las obras escritas por el catedrático Pichardo Vinuesa, como *Practicae institutiones sive manuductiones iuris civilis romanorum, et regii hispani*, un manual destinado a abogados y jueces –y dictado también a sus alumnos–. El autor obtuvo en 1618 la licencia para su publicación, concedida por el Consejo Real. Pocos años después, en 1621, fue nombrado oidor de la Chancillería de Valladolid. En otro de sus libros, *Commentariorum in quatuor Institutionum Iustinianearum libros*, incluía pertinentes comparaciones entre el derecho romano y el castellano.

La publicación de estos valiosos manuales no impidió que los estudios de Derecho experimentaran un declive notorio a lo largo del siglo XVII, como ponía de relieve la carta orden de 1713. No obstante, los estudios de Leyes en Salamanca mantenían su prestigio en la primera mitad del siglo XVIII, pese a la imposibilidad que tenían muchos estudiantes de costear las celebraciones inherentes a la obtención del título del doctor –salvo en períodos de luto oficial, en los que se suspendía este tipo de ostentaciones–. En todo caso, Macanaz tenía además el propósito de poner freno a la facción colegial, que controlaba el acceso a las cátedras, los Consejos e incluso las chancillerías⁵. El inventa-

⁵ M. Peset Reig, *Derecho romano y derecho real en las Universidades del siglo XVIII*, “Anuario de Historia del Derecho Español” 1975, tomo 45, pp. 273–339. Un interesante trabajo sobre la organización de los colegiales y su poderosa influencia es: A. Álvarez de Morales, *El Colegio Mayor de San Ildefonso y la configuración del poder colegial*, “Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna”, Valencia 1989, volumen 1, pp. 17–24.

rio inquisitorial al que se vio sometida su biblioteca revela su interés por las adquisiciones de los autores regalistas hispanos y de la normativa foral de la antigua Corona aragonesa –aragonesa, valenciana y catalana–. Incluía también un ejemplar de 1618 de los estatutos de la Universidad y Estudio General de Zaragoza, confirmados por Felipe IV en 1659⁶.

La respuesta enviada desde el claustro de la Universidad de Valladolid al Consejo de Castilla ante el requerimiento de reforma mostraba su orgullo por los conocimientos de sus docentes, hábiles abogados, cultos doctores y sabios maestros. Los cambios no parecían de momento posibles, en un contexto en el que los colegios mayores dominaban las universidades principales, los consejos y los tribunales, hasta el punto de lograr que las becas fueran a parar a sus parientes y seguidores, que obtendrían fácilmente sus cátedras, inmersos en la trama clientelar. El fin de su notoria influencia no llegaría hasta el reinado de Carlos III.

A mediados del siglo, notables juristas como Manuel Medina y Flores habían insistido en la perentoria necesidad de la reforma de los planes de estudio de las universidades españolas, en pro del derecho real y de las exigencias del ejercicio profesional, al igual que la opinión vertida por Mora y Jarabo en su *Tratado crítico. Los errores del Derecho civil y abusos de la jurisprudencia* (1748), que también advertía de la dificultad de saber qué normas habían quedado derogadas. Un jurista de la talla de Lanz de Casafonda, fiscal y consejero del Consejo de Indias, señalaba además que el derecho romano era estudiado sin método crítico y sin conocimientos históricos que posibilitaran su correcta contextualización. Escandalosamente, algunos jueces sentenciaban recurriendo antes a este derecho que a las normas reales, a pesar de que en épocas anteriores, como la segunda mitad del siglo XVI, algunos destacados juristas como Juan Bautista Villalobos, Juan Martínez de Olano y Sebastián Ximénez se habían esforzado por establecer las antinomias y concordancias entre las diversas normas, con vistas a lograr un equilibrio entre el romanismo y el derecho propio.

En el siglo XVIII desarrollaron su labor los institutistas o comentaristas de la *Instituta*. Es el caso de Antonio de Torres y Velasco, jesuita y profesor de Cánones en Salamanca. Publica en Madrid en 1735 sus *Institutiones hispanae Practico-Theorico commentatae*, distinguiéndose como un aventajado seguidor de Arnold Vinnen –conocido en España como Vinnio, su obra incluía también el derecho holandés⁷–. Glosa los textos de la *Instituta*, citando otras partes del *Corpus*, conjuntamente con el derecho castellano y la doctrina legista y canonista. Su libro estaba destinado al estudio de los jóvenes, siendo todavía recomen-

⁶ M. D. García Gómez, *La biblioteca de Melchor de Macanaz. Autores y fuentes forales*, "Revista de Historia Moderna. Anales de la Universidad de Alicante" 1988–90, volumen 8–9, pp. 11–38.

⁷ M. Peset y M. F. Mancebo, *Historia de las Universidades valencianas*, Alicante 1993, volumen 1, p. 139.

dado para las cátedras de *Instituta* bajo el reinado de Carlos III, a pesar de que la obra se hallaba todavía bajo el poderoso influjo del derecho romano.

La labor de los institutistas será muy tenida en cuenta en la *Instituta civil y real* publicada en 1745 por José Berní y Catalá, fundador del colegio de abogados de Valencia y editor de las Partidas. No podemos pasar por alto el hecho de que la Facultad de Leyes de Valencia no fue reformada hasta 1786 y que en las obras publicadas en esta ciudad levantina, en fechas tan tardías como 1779–1780, aún prima el derecho romano. Es el supuesto del *Vinnius castigatus atque ad usum Tironum hispanorum accomodatus* de Juan Sala, pese a que posteriormente escribiría el célebre libro titulado *Ilustración del Derecho real de España* (1803), preparado en virtud de las órdenes de 1802, con que el marqués de Caballero impulsaba una reforma más profunda de las Facultades españolas de Leyes –reforzando definitivamente la presencia del derecho real⁸. Una obra de publicación intermedia fue su *Digestum romano-hispanum ad usum Tironum* (1794), en la que incluía las concordancias del derecho romano y del español sobre las Pandectas, tratando de familiarizar al mismo tiempo a los estudiantes en ambos derechos. La difusión de los libros de Sala fue asimismo notoria en buena parte de la antigua América española. El estudio del derecho real mediante su inclusión en nuevos manuales fue la solución que implicaría –tras siglos de dominio del *Corpus iuris civilis* y del *Corpus iuris canonici* en las universidades españolas– la implantación del derecho real en las aulas. Por otra parte, pese a que los colegiales ejercían la férrea defensa del derecho romano, terminaban aplicando las normas reales cuando ascendían a los envidiados puestos en los tribunales superiores –el modelo de los colegios mayores españoles, que había estado encabezado por el salmantino de San Bartolomé, seguía en gran medida el sistema boloñés y fue proyectado en sus líneas generales en Indias, pese a las numerosas denominaciones que recibieron los múltiples colegios⁹–. En consecuencia, el ejercicio del poder judicial no se veía condicionado por la formación inicial de los hombres de leyes, ya que quedaban compelidos a ser fieles al monarca¹⁰.

⁸ G. Buigues Oliver, *Algunas anotaciones a la Instituta de Juan Sala y su relación con Vinnio*, “Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna”, op. cit. volumen 1, pp. 75–89. En lo concerniente a las transformaciones en los estudios jurídicos en los albores del siglo XIX, véanse: M. Peset Reig y J. L. Peset Reig, *La Universidad española (siglos XVIII y XIX). Despotismo ilustrado y revolución liberal*, Madrid 1974. J. Sánchez Rubio, *Universidad y judicatura. La formación académica y el acceso a la toga entre el Antiguo Régimen y el liberalismo*, “Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas”, op. cit. pp. 449–460.

⁹ P. Alonso Marañón; M. Casado Arboniés e I. Ruiz Rodríguez, *Las Universidades de Alcalá y Sigüenza y su proyección institucional americana: Legalidad, modelo y estudiantes universitarios en el Nuevo Mundo*, Alcalá de Henares 1997, pp. 106–107.

¹⁰ M. Peset Reig, *Derecho romano y derecho real en las Universidades del siglo XVIII*, op. cit.

2. Carlos III y las reformas de los planes de estudio del Derecho

Las primeras cátedras del derecho real se fundaron en Salamanca y Valladolid a partir de la implantación de los planes de 1771 y años siguientes. Al comienzo, debía exponerse la Nueva Recopilación y el estudio de las Leyes de Toro bajo la interpretación de Antonio Gómez. Los catedráticos debían también explicar las diferencias existentes entre el derecho castellano y el derecho civil romano. Los alumnos del quinto año debían conocer también los libros de la historia del derecho castellano, como la *Historia del Derecho Real* de Antonio Prieto y Sotelo y *Arte legal* de Pedraza. Estos conocimientos estaban destinados a los alumnos de licenciatura. Los bachilleres asistían a estas cátedras a modo de año de pasantía o práctica. La enseñanza del derecho romano se haría, en virtud de la reforma, a partir de meros libros y compendios. Entre los autores aconsejados se contaban Antonio Torres, Antonio Agustín, Antonio Pérez, García Toledano, Francisco Amaya, Juan Lucas Cortés, Pedraza y Antonio Gómez. Para el aprendizaje del derecho real debía acudir a la norma jurídica, con el complemento de los estudios históricos y de los comentaristas. Tras cursar los cuatro primeros años, centrados en el derecho romano, los alumnos se graduarían de bachilleres. Si deseaban recibirse de abogados, debían realizar los años de pasantía o bien seguir dos cursos, dedicados al derecho real y a algunas nociones de derecho canónico. Para licenciarse, debían exponer sus lecciones y superar el examen correspondiente. El derecho real sustituye de esta manera a los años de pasantía y juega un papel primordial en los estudios de licenciatura. El claustro salmantino se había mostrado sumamente conservador en los años anteriores a la implantación de este plan, en contraposición a las propuestas planteadas por el vallisoletano, de carácter más innovador. Para el primero, la decadencia de los estudios jurídicos universitarios se debía más bien a causas como la escasa dotación de las cátedras y a las clases impartidas fuera de la Universidad –que supuestamente desembocaban en la disminución de los estudiantes– y a la falta de rigor en los estudios previos a la obtención del bachiller¹¹.

En universidades como la de Valencia solo era posible obtener los títulos de bachiller y de doctor, sin que se otorgara la titulación intermedia de licenciado. No podemos obviar el hecho de que la nueva planta valenciana impuesta tras el advenimiento borbónico supuso el colapso de su institución educativa superior, al igual que el resto de las instituciones del reino. La suspensión temporal del patronato del concejo valenciano sobre las aulas y cátedras universitarias constituyó una importante consecuencia del cambio dinástico en aquellos con-

¹¹ M. Peset Reig y J. L. Peset Reig, *El reformismo de Carlos III y la Universidad de Salamanca. Plan General de Estudios dirigido a la Universidad de Salamanca por el Real y Supremo Consejo de Castilla en 1771*, Salamanca 1969, pp. 51–61.

vulsos años, en los que se habían ausentado de la ciudad varios catedráticos que habían sido partidarios del Archiduque durante la Guerra de Sucesión. Las Constituciones de 1733 no implicaron, sin embargo, una alteración notoria de la Facultad de Cánones y Leyes¹².

Los elevados gastos inherentes al doctorado motivaron que en el Antiguo Régimen muchos alumnos se vieran compelidos a matricularse en facultades menos costosas, como la Universidad jesuita de Gandía. En todo caso, la finalización de los estudios suponía la posible obtención de un envidiable puesto en alguna institución secular o eclesiástica, en un contexto ideológico en el que la reprobación de las pruebas académicas suponía un público menoscabo del honor. Al mismo tiempo, la obtención de las cátedras venía mediatizada por las prácticas de corruptela, inherentes al clientelismo y a la red de alianzas establecidas en cada ciudad, en función de las normas que regían la provisión en cada facultad española¹³.

El primer manual de derecho real fue publicado en 1771, llevando por título *Instituciones del derecho civil de Castilla*, obra de los aragoneses Ignacio Jordán de Asso y del Río y Miguel de Manuel y Rodríguez, antiguos alumnos de la Facultad de Cervera¹⁴. La quinta edición de la obra (1792) comprendía una notable ampliación del contenido histórico presente en la introducción, desde los reinos visigodos en adelante. Los autores mencionaban en el prolegómeno de la obra la complejidad del estudio del Derecho en razón de la acumulación de las normas jurídicas y criticaban la poderosa presencia de los glosadores y del derecho romano en los estudios jurídicos; importancia inexplicable si se tenía en cuenta la existencia de las diversas normas que otorgaban prioridad al derecho real, como la ley 4, título I, libro 2 de la Nueva Recopilación, que ordenaba a los letrados que estudiaran especialmente la legislación real, o el mencionado decreto de 1713 de Felipe V. Aluden incluso a una carta dirigida en 1646 por Gaspar de Criales y Arce –arzobispo en Calabria– a Felipe IV, que contenía una serie de razones contrarias a la omnipresencia del derecho romano en el ámbito jurídico de la monarquía hispánica. En líneas generales, los autores tenían el propósito de presentar los postulados fundamentales del derecho español. El manual estaba dividido en tres partes o libros, vertebrados en torno a las personas, las cosas y las acciones; a su vez, se hallaban subdivididos en títulos, capítulos y párrafos. El primero abordaba cuestiones

¹² M. Peset Reig y J. L. Peset Reig, *Felipe V y la Universidad de Valencia. Las Constituciones de 1733*, "Anuario de Historia del Derecho Español" 1973, tomo 43, pp. 467–480.

¹³ Véase: P. Marzal Rodríguez, *Perfil de los catedráticos de Leyes y Cánones en Valencia (1707–1733)*, "Anuario de Historia del Derecho Español" 1997, tomo 67, volumen 1, pp. 551–571. Del mismo autor, consúltese también *Las primeras oposiciones a cátedra en la correspondencia Ferrer-Mayáns*, "Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas", op. cit. pp. 173–182.

¹⁴ M. Peset Reig, *Derecho romano y derecho real en las Universidades del siglo XVIII*, op. cit.

como la tutela, el matrimonio o la patria potestad; el segundo versaba también sobre los delitos y las penas. Finalmente, el tercero giraba en torno a las competencias jurisdiccionales y el proceso judicial. La redacción de la obra permite vislumbrar un propósito didáctico y tendente a la síntesis de la legislación y de la doctrina¹⁵. El propósito de los autores no era realizar una copia “servil” del magno legado justiniano. No excluyen, sin embargo, pertinentes alusiones a los principales comentaristas pese a la importancia otorgada en el manual a los juristas prácticos. Dedicán, por otra parte, especial atención al derecho aragonés y a sus diferencias con el castellano. Una obra específica y de publicación reciente sobre los procesos en Aragón había sido la *Ilustración de los cuatro procesos* (1774) del doctor Juan Francisco La Ripa, mencionada expresamente por Jordán y de Manuel –que a su vez, se congratulaban de que su libro hubiera sido aceptado de buen grado en centros académicos como la Universidad de Granada y el colegio de San Fulgencio de Murcia–. La correspondencia epistolar que los dos autores intercambiaron con el jurista Gregorio Mayáns muestra algunos pormenores de la preparación y reimpresión de la obra, amén de su redacción de otros libros de contenido jurídico¹⁶. Mientras que Gregorio Mayáns había estudiado en Salamanca y había obtenido en 1723 la cátedra de *Codex* de la Universidad de Valencia, Jordán de Asso había estudiado en Cervera y Zaragoza. Manuel colaboró con él en la publicación del *Fuero Viejo de Castilla* (Madrid, 1771) y en la edición del *Ordenamiento de leyes que don Alfonso XI hizo en las Cortes de Alcalá de Henares* (1774) y de las *Cortes celebradas en los reinados de D. Sancho IV y D. Fernando IV* (1775). Como podemos observar, tenían un notorio interés en la divulgación del derecho histórico castellano. En sus cartas, se muestran solícitos a recibir los consejos de Mayáns, de dilatada experiencia en el ámbito del estudio legal y que no duda en darles útiles recomendaciones con vistas a la preparación de la segunda edición de las *Instituciones*, en aras a su rigor histórico y jurídico. Por su parte, Miguel de Manuel da noticias al sabio jurista de su preparación de una obra sobre historia del derecho civil de España, dividida en cuatro tomos en función de la época histórica analizada –desde los años anteriores a la llegada de los romanos hasta la época borbónica–¹⁷.

La creciente importancia otorgada al derecho real no es óbice para que incluso los abogados que escriben en las postrimerías del siglo subrayan la im-

¹⁵ I. Jordán de Asso y del Río y M. Manuel y Rodríguez, *Instituciones del Derecho Civil de Castilla* (ed. facsímil de la de Madrid 1792), Valladolid 1984.

¹⁶ M. Peset Reig y J. L. Peset Reig, *Gregorio Mayans y la reforma universitaria. Idea del nuevo método que se puede practicar en la enseñanza de las Universidades de España. 1 de abril de 1767*, Valencia 1975, pp. 240–253.

¹⁷ M. Peset Reig, *Correspondencia de Gregorio Mayáns y Siscar con Ignacio Jordán Asso del Río y Miguel de Manuel Rodríguez (1771–1780)*, “Anuario de Historia del Derecho Español” 1966, tomo 36, pp. 547–574.

portancia del derecho romano, como hace Vicente Vizcaíno Pérez en su *Compendio del Derecho público y común de España* (Madrid, 1784), a pesar de comentar que su larga experiencia en los tribunales le ha permitido llegar a la conclusión de que casi todas las causas pueden ser resueltas por mor de las Partidas. En los exámenes de los consejos, de las audiencias y de las chancillerías el jurista debía conocer tanto el derecho real como el romano, a pesar de que las normas procesales y notariales difieren sumamente del segundo. La ostentación de los conocimientos romanistas y del derecho común venía destinada a mostrar el elevado grado de los conocimientos del jurista, como podía observarse en los tratados de los principales procesalistas de la citada centuria. Es el caso de *Máximas sobre recursos de fuerza y protección* (1785) de José de Covarrubias. Por otra parte, el conde de la Cañada aludía, en el prólogo de sus *Instituciones prácticas de los juicios civiles* (1794), a la desconexión entre su vasta formación jurídica en Salamanca y la práctica real de la administración de la justicia. En este sentido, el libro de José de Febrero, *Librería de escribanos o instrucción teórico práctica para principiantes* (1772), se aparta del imperante romanismo y se circunscribe al derecho castellano y a los usos y formularios judiciales aplicados en la práctica judicial. Pese a estar dirigido a escribanos, constituirá una valiosa obra para la formación de los abogados y jueces. A comienzos del siglo XIX saldrán varias ediciones corregidas, como la de José Marcos Gutiérrez¹⁸.

Entre los diccionarios y recopilaciones de las normas jurídicas publicadas a lo largo de la segunda mitad del siglo XVIII ha de ser mencionado obligatoriamente el *Diccionario histórico y forense del Derecho real de España* de Andrés Cornejo, publicado en dos volúmenes en Madrid entre 1779 y 1784 –que incluía además numerosas referencias a juristas españoles, como Gregorio López, Antonio Gómez, Solórzano, Zurita, Portolés y Matheu y Sanz–. Señalaba los supuestos de contradicción entre las diversas disposiciones normativas y las causas de esta divergencia. Incluía también numerosas referencias a los textos del derecho castellano clásico como el Fuero Real, las Partidas, el Ordenamiento de Alcalá y la Nueva Recopilación. También debemos mencionar el *Teatro de la legislación universal de España e Indias*, de Antonio Xavier Pérez y López, publicado en nada más y nada menos que en veintiocho volúmenes entre 1791 y 1798 en Madrid. Su exhaustividad implica que contenga las normas vigentes de las legislaciones castellana e indiana, amén de las disposiciones no recopiladas y las canónicas –las Decretales, el Sexto, los Cánones de algunos concilios y las Sesiones tridentinas–. Tampoco omite el autor las referencias al derecho romano y a los fundamentos doctrinales e históricos de los conceptos jurídicos analizados¹⁹.

¹⁸ M. Peset Reig, *Derecho romano y derecho real en las Universidades del siglo XVIII*, op. cit.

¹⁹ A. M. Barrero García, *Los repertorios y diccionarios jurídicos desde la Edad Media hasta nuestros días (Notas para su estudio)*, "Anuario de Historia del Derecho Español" 1973, tomo 43, pp. 311-351.

Mientras que las iniciativas borbónicas anteriores al reinado de Carlos III estaban dirigidas a las universidades de manera individual, el advenimiento de este monarca supondría la búsqueda de la uniformidad normativa de las facultades españolas, mediante la regulación de aspectos esenciales como el grado de bachiller, los exámenes, la duración de los cursos y las oposiciones a cátedras. Un ejemplo ilustrativo de este propósito es la mencionada concesión en 1771 de los nuevos planes de estudio a las tres universidades más importantes del reino, y al año siguiente, a la de Santiago de Compostela. En los años posteriores, el Consejo de Castilla propiciará la implantación de los nuevos planes en otros centros, como el de Oviedo, Granada y Valencia. La real cédula de 22 de enero de 1786 refuerza, en este sentido, la uniformidad en las facultades españolas²⁰. Pese a que los manteístas tendrían mayores dificultades en sus pugnas con el entramado burocrático, en general la formación letrada posibilitaría el ascenso de la pequeña nobleza. El célebre asturiano Campomanes logró acceder, merced a su formación y méritos, a la presidencia del Consejo de Castilla. De la misma región procedía el culto jurisconsulto Jovellanos.

Es necesario recordar que con anterioridad la influencia de los colegios mayores en las principales universidades supuso incluso la sustitución de las becas de los teólogos y médicos por otras destinadas a los letrados y canonistas –proceso palpable desde el siglo XVII y que incluso estaba presente en la Universidad de Alcalá, destinada desde su fundación al estudio de la teología a instancias de su gran impulsor, el cardenal Cisneros²¹–. La práctica de las pasantías había constituido, por otra parte, el medio más decisivo en el aprendizaje de la Nueva Recopilación y de otras normas castellanas²². Las propuestas de Olavide para la implantación de un nuevo plan en la Universidad sevillana partían, en este sentido, de la redacción previa de un código que sistematizara el derecho regio. Mayáns, incluso, llegó a proponer una cátedra de Derecho Municipal valenciano a pesar de que había quedado derogado en 1707. De intereses similares era Finestres, el mencionado romanista de Cervera, que abogaba por el conocimiento del derecho catalán.

El proyecto de Mayáns de 1767 supuso además un impulso de la enseñanza del derecho natural y de gentes en las Facultades de Leyes, disciplina que también era del interés de Olavide. Su propuesta incentivaba la lectura de Heineccio. Esta opinión, sin embargo, no era del gusto de Finestres, que no dudaba en mostrar su desconfianza hacia los juristas extranjeros. Pese a que los pla-

²⁰ M. Peset Reig, M., *La enseñanza del Derecho y la legislación sobre universidades, durante el reinado de Fernando VII (1808–1833)*, "Anuario de Historia del Derecho Español" 1968, tomo 38, pp. 229–375.

²¹ P. Alonso Marañón; M. Casado Arboniés e I. Ruiz Rodríguez, *Las Universidades de Alcalá y Sigüenza y su proyección institucional americana: Legalidad, modelo y estudiantes universitarios en el Nuevo Mundo*, op. cit.

²² M. Peset Reig y J. L. Peset Reig, *La Universidad española (siglos XVIII y XIX). Despotismo ilustrado y revolución liberal*, op. cit. pp. 283–287.

nes de estudio impulsados bajo Carlos III no adoptaron en su totalidad esta innovación, el derecho natural comenzó a ser impartido en las facultades de Granada, Valencia, Zaragoza y en los estudios de San Isidro –tras la expulsión de los jesuitas–. El jurista valenciano Joaquín Marín y Mendoza publicó algunas obras sobre esta asignatura y preparó una versión de Heineccio en la que había practicado el expurgo con el fin de evitar problemas con la censura. También rehuyó, en consecuencia, a los filósofos Montesquieu y Rousseau. Por otra parte, la doctrina de Almicus, introducido en Valencia tras la reforma de 1786, posibilitaba el conocimiento del derecho natural desde la perspectiva católica. Estas innovaciones, sin embargo, retrocederían tras el comienzo de la Revolución francesa y la consiguiente adopción de medidas gubernativas tendentes a evitar la difusión de pensamientos “peligrosos” para la continuidad de la monarquía borbónica. La cátedra fue suprimida en 1794, tras la ejecución de Luis XVI²³. Tampoco tuvo demasiada fortuna la consolidación del derecho público. Por ejemplo, en el plan de Granada de 1776 y en el de Valencia de 1786 se estudiaba desde la doctrina de Martinus, en aras de la continuidad de la visión tradicional y absolutista. No obstante, Pedro José Pérez Valiente había publicado en Madrid en 1751 su *Apparatus iuris publici hispanici*, en el que, sin desdeñar el derecho natural, disertaba sobre la potestad absoluta, los dominios marítimos, la historia pública española, la jurisdicción de la monarquía o la sucesión y tutela real –libro escrito en virtud de su experiencia en los consejos reales–. El propio Jovellanos señaló en 1790 la conveniencia de que los colegiales de Calatrava estudiaran el derecho público, al igual que los autores más señeros del derecho natural como Martinus, Wolff y Puffendorf. En lo que concierne a la enseñanza de la economía política, podemos afirmar sin ambages que tan solo tuvo cierta relevancia en unas pocas facultades, como los estudios de San Isidro y la Universidad de Zaragoza. La traducción de Adam Smith, efectuada por Alonso Ortiz en 1794, adolecía de las mutilaciones inherentes a la censura. La implantación de la moderna disciplina en la Universidad de Salamanca no tuvo fortuna, al menos en las postrimerías del siglo²⁴.

En el ámbito del derecho canónico fue difundida especialmente la obra del canonista Zeger Bernhard Van Espen, ya que su doctrina conectaba a la perfección con el regalismo español y su concepción de la autoridad papal, en aras a una concepción espiritual de la Iglesia católica en contraposición al poder temporal del monarca y su ejercicio del *placet*. También estaban influidas

²³ M. Peset, M. y M. F. Mancebo, *Historia de las Universidades valencianas*, op. cit. p. 141. Para un mejor conocimiento de la difusión de los libros jurídicos en el entorno de la universidad levantina, consúltese: L. Esteban, *Textos, impresores, correctores y librerías en la Universidad de Valencia de finales del XVIII (1778–1802)*, “Universidades españolas y americanas. Época colonial”, Valencia 1987, pp. 109–125.

²⁴ M. Peset Reig y J. L. Peset Reig, *La Universidad española (siglos XVIII y XIX). Despotismo ilustrado y revolución liberal*, op. cit. pp. 288–301.

por el galicanismo las obras de Berardi. Su difusión fue notable, al igual que los libros de Selvaggio. En un contexto de conflictos entre la monarquía y la alta jerarquía de la Iglesia Católica, algunas autoridades eclesiásticas no dudaron en mostrar su oposición frente a libros como el *Tratado de la regalía de amortización* de Campomanes (1765)²⁵.

El informe de la universidad salmantina de 1771 para implantar un nuevo plan de cánones propuso dos años de *Instituta*, dos de decretales pontificias –para el aprendizaje de los juicios eclesiásticos–, un año para estudiar la colección de los concilios de Graciano y otro para los concilios generales y españoles, con especial atención al de Trento. La tendencia era el reforzamiento de los inicios de la historia eclesiástica, frente al mayor peso que el derecho más reciente estaba cobrando en los nuevos planes de Leyes. En síntesis, en el estudio del derecho canónico primará el estudio de los textos conciliares, en detrimento de las Decretales y de las disposiciones papales. Los legistas podrían pasar a la facultad de Cánones tras finalizar los cursos comunes de *Instituta* –y viceversa–. Habiendo cursado los cuatro años, quedaban capacitados para obtener el grado de bachiller en una o en otra facultad. Tenían además la posibilidad de graduarse en ambas facultades si estudiaban dos años más en la que les faltase y realizaban el examen correspondiente, en virtud de la real cédula de 24 de enero de 1770. La perspectiva teórica derivada de la crítica textual sobre las fuentes más antiguas del derecho canónico parece abrirse paso en las aulas merced a estas innovaciones.

En lo que concernía al ejercicio de la abogacía, cabe señalar que con anterioridad el bachiller en cualquiera de los dos derechos –completados por los años de pasantía privada en el despacho de un abogado de chancillería o audiencia– bastaba para ejercer el oficio. La orden de 16 de enero de 1773 prohibió, sin embargo, que los bachilleres en Cánones pudieran recibirse de abogados. Una salvedad a esta disposición quedó establecida por la real provisión de 15 de febrero de 1772, que admitía que los licenciados o doctores por Salamanca en cualquiera de ambas facultades pudieran ejercer en la provincia. Fuera de ella también podían ejercer su oficio, previa presentación de su título al Consejo de Castilla²⁶.

Las reformas de los planes de Leyes y de Cánones, en apariencia contrapuestas, obedecían al trato preferente otorgado al derecho del monarca y de sus antiguos privilegios. Es reseñable el hecho de que en el citado plan de Valencia de 1786 también se implantaba un curso de derecho natural y de gentes

²⁵ F. Tomás y Valiente, *Manual de historia del derecho español*, op. cit. pp. 394–395.

²⁶ M. Peset Reig y J. L. Peset Reig, *El reformismo de Carlos III y la Universidad de Salamanca. Plan General de Estudios dirigido a la Universidad de Salamanca por el Real y Supremo Consejo de Castilla en 1771*, Salamanca 1969, pp. 62–66. Consúltese, sobre la provisión de cátedras jurídicas en Valencia: M. A. Lluch, *Oposiciones a cátedras de leyes y cánones: 1720–1750*, “Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas”, op. cit. pp. 69–88.

en la Facultad de Cánones²⁷. Los estudios de Leyes y Cánones no gozaban, por otra parte, de una particular tradición en esta ciudad. Entre la década de los años treinta del siglo XVIII y la primera década del siglo XIX abundaron los catedráticos clérigos, sobre todo en cánones, si bien, a medida que avanza la centuria crecerá el número de docentes seculares. Al igual que en otras facultades abundan entre los opositores y los catedráticos los miembros pertenecientes a una misma familia²⁸. Por otra parte, durante las últimas décadas del siglo estudiado se produjo la transformación de algunas academias de cánones y leyes en estudios de jurisprudencia teórica y práctica, como acaeció con la real academia de San Juan Nepomuceno de la real y pontificia Universidad de Toledo por real decreto de 14 de abril de 1788²⁹. Algunas universidades de carácter secundario, como la de Orihuela y la de Gandía, contribuirían a la descongestión de las aulas de las principales Facultades de Leyes, en un contexto histórico en el que estos estudios eran apreciados como la antesala de un exitoso ascenso profesional y social³⁰. En ambas universidades se aprecia un incremento de los estudiantes de Leyes durante la centuria estudiada, pese a la escasa o nula significación de su presencia en épocas anteriores³¹.

²⁷ M. Peset Reig y J. L. Peset Reig, *La Universidad española (siglos XVIII y XIX). Despotismo ilustrado y revolución liberal*, op. cit. pp. 301–309.

²⁸ S. Alviñana, *Leyes y cánones en la Valencia de la Ilustración*, “Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna”, op. cit. volumen 1, pp. 1–16.

²⁹ L. Lorente, *La Real y Pontificia Universidad de Toledo. Siglos XVI–XIX*, Toledo 1999, pp. 39–40.

³⁰ M. Martínez Gomis y P. García Trobat, *Historia de las Universidades valencianas*, Alicante 1993, volumen II, pp. 148–149. Consúltense también, en lo que respecta a los estudiantes de Leyes en las más pequeñas Universidades peninsulares: J. M. Lahoz Finestres, *Esbozo de los graduados de la Universidad de Huesca (1541–1845)*, “Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas”, op. cit. pp. 29–43. M. Martínez Gomis, *Gandía ante la reforma carolina: el proyecto de plan de estudios de 1767*, “Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna”, op. cit. volumen 2, pp. 45–68. En lo que concierne a los estudios de Leyes en algunas universidades de la antigua América española, véanse: M. Baldó Lacomba, *Las “luces” atenuadas: la Ilustración en la Universidad de Córdoba y el Colegio de San Carlos de Buenos Aires*, “Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna”, op. cit. volumen 1, pp. 25–54. De A. Mora Cañada, *Atisbos de ilustración en la real universidad de Santiago de Chile*, “Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna”, op. cit. volumen 2, pp. 99–120. *La política regalista y la Universidad real de San Felipe (Santiago de Chile)*, “Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas”, op. cit. volumen 2, pp. 235–249. De Á. Rodríguez Cruz, *La reforma ilustrada de José Pérez Calama en Quito*, “Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna”, op. cit. volumen 2, pp. 301–320. De M. C. Vera de Flachs, *La universidad como factor de ascenso a la élite de poder en la América hispana: el caso de Córdoba, 1767–1808*, “Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna”, op. cit. volumen 2, pp. 399–426.

³¹ P. García Trobat, *Los grados de la Universidad de Gandía (1630–1772)*, “Universidades españolas y americanas. Época colonial”, Valencia 1987, pp. 186–187.

No ha de ser obviada la creación y formación práctica de los jóvenes en las academias de la época. Algunos centros fundados por catedráticos y doctores universitarios con el propósito de profundizar en el conocimiento del derecho real a través de la disertación y la representación ficticia del proceso judicial desempeñaron un papel relevante en la formación de los abogados de algunas regiones de la Península Ibérica. Fue el caso de Asturias. En esta región septentrional destacaron algunas academias como la de Alonso de Llanes, la de Juan Villamil y la de Antonio Piquero³².

3. Conclusiones

La perspectiva del *mos italicus* aplicada a los estudios jurídicos de los universitarios españoles en relación al derecho común y al romano, antaño piedras angulares de la formación de los juristas hispánicos, supuso el anquilosamiento de los planes de estudio a lo largo de los siglos XVII y XVIII. La formación práctica de los aspirantes a la abogacía debía ser adquirida, en consecuencia, en la pasantía y en clases extraordinarias, impartidas fundamentalmente por profesores universitarios con el objeto de reforzar el conocimiento del derecho real aplicado en la práctica judicial de los tribunales. También la publicación de libros sobre práctica forense y de escribanía constituyó, sin lugar a dudas, una inestimable aportación al conocimiento del ordenamiento jurídico castellano y aragonés. Empero, la evolución experimentada por estos libros entre las postrimerías del siglo XVI y los reinados de Carlos III y Carlos IV es notoria, en aras a una mayor síntesis y en detrimento de las menciones a los comentaristas clásicos. La redacción de los manuales para universitarios no solo supuso un importante exponente del proceso evolutivo de la literatura jurídica, sino que contribuyó en gran medida a la definitiva implantación del derecho real en las aulas universitarias, tardía si se tiene en cuenta el carácter absolutista de la monarquía española, marcadamente regalista en su apreciación de las potestades del pontífice. La renovación de los estudios legales, acaecida en otros reinos europeos, era con frecuencia observada desde el prisma del temor a las doctrinas extranjerías.

³² Sobre las academias véanse: L. I. Martí Fernández, *La academia valenciana de legislación y jurisprudencia desde su creación hasta su decadencia*, "Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas", op. cit. pp. 135-144. S. M. Coronas González, *El marco jurídico de la Ilustración en Asturias*, "Anuario de Historia del Derecho Español" 1989, tomo 59, pp. 161-204.

Bibliografía

- Alonso Marañón, P; Casado Arboniés, M; Ruiz Rodríguez, I., *Las Universidades de Alcalá y Sigüenza y su proyección institucional americana: Legalidad, modelo y estudiantes universitarios en el Nuevo Mundo*, Alcalá de Henares 1997.
- Alonso Romero, P., *Del «amor» a las leyes patrias y su «verdadera inteligencia»: a propósito del trato con el derecho regio en la Universidad de Salamanca durante los siglos modernos*, "Anuario de Historia del Derecho Español" 1997, tomo 67, volumen 1.
- Álvarez de Morales, A., *El Colegio Mayor de San Ildefonso y la configuración del poder colegial*, "Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna", Valencia 1989, volumen 1.
- Alviñana, S., *Leyes y cánones en la Valencia de la Ilustración*, "Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna", Valencia 1989, volumen 1.
- Baldó Lacomba, M., *Las "luces" atenuadas: la Ilustración en la Universidad de Córdoba y el Colegio de San Carlos de Buenos Aires*, "Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna", Valencia 1989, volumen 1.
- Barrero García, A. M., *Los repertorios y diccionarios jurídicos desde la Edad Media hasta nuestros días (Notas para su estudio)*, "Anuario de Historia del Derecho Español" 1973, tomo 43.
- Buigues Oliver, G., *Algunas anotaciones a la Instituta de Juan Sala y su relación con Vinnio*, "Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna", Valencia 1989, volumen 1.
- Coronas González, S. M., *El marco jurídico de la Ilustración en Asturias*, "Anuario de Historia del Derecho Español" 1989, tomo 59.
- Esteban, L., *Textos, impresores, correctores y libreros en la Universidad de Valencia de finales del XVIII (1778-1802)*, "Universidades españolas y americanas. Época colonial", Valencia 1987.
- García Gómez, M. D., *La biblioteca de Melchor de Macanaz. Autores y fuentes forales*, "Revista de Historia Moderna. Anales de la Universidad de Alicante" 1988-90, volumen 8-9.
- García Trobat, P., *Los grados de la Universidad de Gandía (1630-1772)*, "Universidades españolas y americanas. Época colonial", Valencia 1987.
- Jordán de Asso y del Río, I. y Manuel y Rodríguez, M., *Instituciones del Derecho Civil de Castilla* (ed. facsímil de la de Madrid 1792), Valladolid 1984.
- Kagan, R., *Pleitos y pleiteantes en Castilla. 1500-1700*, León 1991.
- Lahoz Finestres, J. M., *Esbozo de los graduados de la Universidad de Huesca (1541-1845)*, "Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas", Valencia 2003, volumen 2.

- Lluch, M. A., *Oposiciones a cátedras de leyes y cánones: 1720–1750*, “Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas”, Valencia 2003, volumen 2.
- Lorente, L., *La Real y Pontificia Universidad de Toledo. Siglos XVI–XIX*, Toledo 1999.
- Martí Fernández, L. I., *La academia valenciana de legislación y jurisprudencia desde su creación hasta su decadencia*, “Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas”, Valencia 2003, volumen 2.
- Martínez Gomis, M., *Gandía ante la reforma carolina: el proyecto de plan de estudios de 1767*, “Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna”, Valencia 1989, volumen 2.
- Martínez Gomis, M. y García Trobat, P., *Historia de las Universidades valencianas*, Alicante 1993, volumen 2.
- Marzal Rodríguez, P., *Perfil de los catedráticos de Leyes y Cánones en Valencia (1707–1733)*, “Anuario de Historia del Derecho Español” 1997, tomo 67, volumen 1.
- Marzal Rodríguez, P., *Las primeras oposiciones a cátedra en la correspondencia Ferrer-Mayáns*, “Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas”, Valencia 2003, volumen 2.
- Mora Cañada, A., *Atisbos de ilustración en la real universidad de Santiago de Chile*, “Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna”, Valencia 1989, volumen 2.
- Mora Cañada, A., *La política regalista y la Universidad real de San Felipe (Santiago de Chile)*, “Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas”, Valencia 2003, volumen 2.
- Peset Reig, M., *Correspondencia de Gregorio Mayáns y Siscar con Ignacio Jordán Asso del Río y Miguel de Manuel Rodríguez (1771–1780)*, “Anuario de Historia del Derecho Español” 1966, tomo 36.
- Peset Reig, M., *La enseñanza del Derecho y la legislación sobre universidades, durante el reinado de Fernando VII (1808–1833)*, “Anuario de Historia del Derecho Español” 1968, tomo 38.
- Peset Reig, M., *Derecho romano y derecho real en las Universidades del siglo XVIII*, “Anuario de Historia del Derecho Español” 1975, tomo 45.
- Peset Reig, M., y Peset Reig, J. L., *El reformismo de Carlos III y la Universidad de Salamanca. Plan General de Estudios dirigido a la Universidad de Salamanca por el Real y Supremo Consejo de Castilla en 1771*, Salamanca 1969.
- Peset Reig, M., y Peset Reig, J. L., *Felipe V y la Universidad de Valencia. Las Constituciones de 1733*, “Anuario de Historia del Derecho Español” 1973, tomo 43.
- Peset Reig, M., y Peset Reig, J. L., *La Universidad española (siglos XVIII y XIX). Despotismo ilustrado y revolución liberal*, Madrid 1974.
- Peset Reig, M., y Peset Reig, J. L., *Gregorio Mayáns y la reforma universitaria. Idea del nuevo método que se puede practicar en la enseñanza de las Universidades de España. 1 de abril de 1767*, Valencia 1975.

- Peset, M. *et alii*, *Historia del Derecho*, Valencia 1993.
- Peset, M. y Mancebo, M. F., *Historia de las Universidades valencianas*, Alicante 1993, volumen 1.
- Rodríguez Cruz, Á., *La reforma ilustrada de José Pérez Calama en Quito*, "Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna", Valencia 1989, volumen 2.
- Rodríguez-San Pedro Bezares, L., *La Corona de Aragón en la Universidad de Salamanca: siglos XVII y XVIII*, "Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas", Valencia 2003, volumen 2.
- Sánchez Rubio, J., *Universidad y judicatura. La formación académica y el acceso a la toga entre el Antiguo Régimen y el liberalismo*, "Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas", Valencia 2003, volumen 2.
- Tomás y Valiente, F., *Manual de historia del derecho español*, Madrid 1996.
- Torremocha Hernández, M., *Selección de los catedráticos: debate y realidad en la Universidad de Valladolid durante el reformismo borbónico*, "Aulas y saberes. VI Congreso Internacional de Historia de las Universidades Hispánicas", Valencia 2003, volumen 2.
- Vera de Flachs, M. C., *La universidad como factor de ascenso a la élite de poder en la América hispana: el caso de Córdoba, 1767-1808*, "Claustros y estudiantes. Congreso internacional de historia de las universidades americanas y españolas en la edad moderna", Valencia 1989, volumen 2.

Michał GałędekUniwersytet Gdański
e-mail: michal.galedek@wp.pl
telefon: +48 58 523 29 17

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.05

System rekrutacji wykwalifikowanych kadr urzędniczych w konstytucyjnym Królestwie Polskim

SUMMARY

Recruitment of Skilled Officials in the Constitutional Kingdom of Poland (1850-1830)

The aim of the article is to explain the legal terms of the recruitment for administrative offices introduced in the Kingdom of Poland. The implementation of this system was a basic condition to organize a fully professional administrative staff professionally prepared to perform its duties. Based on formal and dogmatic method the publication analyses the regulations of the namestnik's (governor's) Decree of November 12, 1816, concerning examination boards in the Kingdom of Poland. The author generally omitted issues associated with its implementation. Thus the article presented the ideas of Polish governmental elites at the beginning of the 19th century. Any observations were confronted with the contents of the earlier Decree of April 29, 1808, which established examination boards in the Duchy of Warsaw. The author tries to prove that this system of recruitment was the prototype and the main point of reference for the system of the Kingdom of Poland.

Key words: recruitment of officials, administration, bureaucracy, examination, commission, Congress Poland

Słowa kluczowe: rekrutacja kadr urzędniczych, administracja, biurokracja, egzaminy, komisja, Królestwo Polskie

W utworzonym w 1815 roku konstytucyjnym Królestwie Polskim, mimo wielu odrębności, głównie jednak formalnych, często tylko symbolicznych (jak w przypadku zastąpienia jednoosobowych organów administracyjnych przez kolegialne), kontynuowana była podstawowa linia rozwoju ustrojowego, wyznaczona przez wzorce napoleońskiego Księstwa Warszawskiego¹. Względem aparatu administracyjnego zasadniczo utrzymane zostały wszystkie mechanizmy właściwe dla systemu biurokratycznego, w jego wczesnej, ściśle scentralizowanej postaci, wywodzącej się z systemu ukształtowanego w państwach

¹ H. Izdebski, *Rada Administracyjna Królestwa Polskiego 1815–1830*, Warszawa 1978, s. 15–16.

absolutnych, twórczo przeobrażonego przez Napoleona i w tej formie upowszechnionego w całej niemalże kontynentalnej Europie w pierwszej połowie XIX wieku².

Jednym z podstawowych wyznaczników systemu biurokratycznego była zawodowość kadr urzędniczych³. Wymagała ona stworzenia mechanizmów instytucjonalnych zapewniających dopływ wykwalifikowanych sił do kompetentnego i sprawnego zarządzania państwem⁴. Aby zrealizować ten cel, najpierw w Księstwie Warszawskim, a następnie w Królestwie Polskim, przyjęto dość ambitny model rekrutacji kadr urzędniczych, wedle którego powołanie na urząd (tak administracyjny, jak i sądowy) uzależnione było od spełnienia trzech warunków decydujących o uznaniu, że urzędnik jest fachowo przygotowany do wykonywania powierzonej mu pracy: wykształcenia, doświadczenia w służbie państwowej oraz zaliczenia państwowego egzaminu przed urzędniczą komisją egzaminacyjną⁵. Względem zaś osób aspirujących do objęcia wyższych posad w administracji (należących do III klasy) wymagania te zostały szczególnie rozbudowane. Oprócz wyższego wykształcenia niezbędne było bowiem odbycie dwóch praktyk i zaliczenie dwóch egzaminów.

Geneza

System rekrutacji fachowych kadr urzędniczych oparty na tych zasadach wprowadzony został w Księstwie Warszawskim mocą dekretu z 29 kwietnia 1808 roku⁶. Przyjęto model podobny do rozwiązań funkcjonujących w Austrii

² Szerzej zob. M. Gałędek, *Rola administracji w systemie politycznym Królestwa Polskiego do 1830 r.*, [w:] *System polityczny, prawo, konstytucja i ustroj Królestwa Polskiego 1815–1830*, Radzymin 2013, s. 133–139, 152–153; H. Izdebski, *Historia administracji a historia biurokracji*, „Państwo i Prawo” 1975, z. 5, s. 64–70; por. też: M. Gałędek, *Ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego w poglądach księcia Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego*, [w:] *System polityczny...*, s. 289–290. Na temat silnej niechęci do tworzenia zawodowej biurokracji w kręgach konserwatywnych elit Królestwa Polskiego zob. M. Mycielski, *Rząd Królestwa Polskiego wobec sejmików i zgromadzeń gminnych 1815–1830*, Warszawa 2010, s. 35–38, 49; idem, „Miasto ma mieszkańców, wieś obywateli”. *Kajetana Koźmiana koncepcje wspólnoty politycznej (do 1830 roku)*, Wrocław 2004, s. 131–133.

³ H. Izdebski, *Historia administracji*, Warszawa 1997, s. 37.

⁴ O kształtowaniu się systemów szkoleniowo-rekrutacyjnych jako części procesu profesjonalizacji biurokracji, poczynając od XVIII w., zob. ogólnie: J. C. N. Raadschelders, *Handbook of Administrative History*, New Brunswick 1998, s. 151–153, 156–157, 161. Zauważa on m.in.: „Up to the early-eighteenth century public servants could be recruited on the basis of volunteer experience and informal relations. From then on it became normal that one had to apply for an office and prove ability” – ibidem, s. 156; por. na przykład omówienie procesu uzawodowienia administracji w Wielkiej Brytanii: N. Chester, *The English Administrative System: 1780–1870*, Oxford 1981, s. 282–321.

⁵ J. Malec, *Wpływy napoleońskie w strukturze administracji ziem polskich w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Studia z dziejów administracji nowożytnej*, red. J. Malec, Kraków 2003, s. 118–119.

⁶ O dyskusji na temat wprowadzenia „istotnie kwalifikowanej służby administracyjnej” w Księstwie Warszawskim zob. M. Krzymkowski, *Status prawny urzędników Księstwa Warszawskiego*, Po-

i w Prusach⁷. W obu tych państwach również powołano do życia komisje egzaminacyjne o podobnym charakterze i zasadach działania⁸. Natomiast trudno w przyjętych zasadach doszukiwać się bezpośrednich inspiracji francuskich⁹.

Projekt ustanowienia komisji egzaminacyjnych wniósł pod obrady Rady Stanu 19 lutego 1808 roku minister spraw wewnętrznych, Jan Łuszczewski (występujący zapewne jako minister właściwy do podjęcia inicjatywy w zakresie tej problematyki), „przyznając referendarzowi Karolowi Woydzie udział podanych myśli do tego projektu”¹⁰. Istotny udział w opracowaniu systemu rekrutacyjnego dla urzędników Księstwa Warszawskiego mieli także Stanisław Potocki i Stanisław Staszic¹¹. Szczególnie ten ostatni aktywnie angażował się również

znań 2004; P. Cichoń, *Rozwój myśli administracyjnej w Księstwie Warszawskim 1807–1815*, Warszawa 2006, s. 58–64; idem, *Korpus urzędniczy w myśli administracyjnej Księstwa Warszawskiego 1807–1815*, [w:] *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2007, s. 147–171; idem, *Kwalifikacje zawodowe urzędników jako podstawa kształtowania się systemu biurokratycznego w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, red. A. Górak, I. Łuć, D. Magier, t. 1, Lublin – Siedlce 2008, s. 133–146; B. Leśnodorski, *Szkola Prawa i Nauk Administracyjnych w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1963, s. 18.

⁷ W Prusach państwowe egzaminy na posady w sądownictwie organizowano od 1755 r., zaś w administracji od 1770. Te ostatnie musiały być złożone przed Wyższą Komisją Egzaminacyjną (*Ober-examinationskommission*). W początkach XIX w. system egzaminacyjny był reformowany dwukrotnie – w 1806 i w 1817 r. Na temat rozwiązań obowiązujących w Prusach i niektórych innych państwach niemieckich („The development in Prussia exemplifies for the general trend” in Germany) w pierwszych dekadach XIX w. zob. M. Stolleis, *Public Law in Germany, 1800–1914*, Oxford 2001, s. 209–213; por. D. F. Lindenfeld, *The Practical Imagination. The German Sciences of States in the Nineteenth Century*, Chicago 1997, s. 36, 51–55, 62–64, 67–74; K. H. Osterloh, *Joseph von Sonnenfels und die österreichische Reformbewegung im Zeitalter des aufgeklärten Absolutismus: Eine Studie zum Zusammenhang von Kameralwissenschaft und Verwaltungspraxis*, „Historische Studien” nr 409, Lubeka 1970, s. 243–263; M. Rowe, *From Reich to State. The Rhineland in the Revolutionary Age, 1780–1830*, Cambridge 2003, s. 133–137, 255–256 (o napoleońskim systemie edukacyjno-rekrutacyjnym i o wdrożeniu pruskiego modelu w Nadrenii).

⁸ Według Adama Winiarza system egzaminów przeprowadzanych przez komisje został w Księstwie do pewnego stopnia zintegrowany z równoległe rozwijającym się szkolnictwem, co podówczas było rozwiązaniem oryginalnie polskim. Komisje egzaminacyjne miały stanowić bowiem ostatnie ogniwo systemu edukacyjnego, A. Winiarz, *Organizacja i działalność komisji egzaminacyjnych w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1831)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1986, nr 4, s. 447. Jeżeli rozumieć tę konstatację w ten sposób, że ukończenie pewnego etapu edukacji stanowiło warunek *sine qua non* przystąpienia do egzaminu przed urzędniczą komisją egzaminacyjną, to to samo rozwiązanie wyróżniające podówczas model polski znalazło zastosowanie również w Królestwie.

⁹ Fakt ten koresponduje z podkreślaną w literaturze powierzchowną tylko recepcją administracyjnych rozwiązań napoleońskich i związanym z tym licznym odwoływaniem się do rozwiązań pruskich i austriackich, zob. M. Kallas, *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Wrocław 1975, s. 151–162; P. Cichoń, *Wpływy francuskie w administracji Księstwa Warszawskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2013, nr 140, z. 1, s. 17.

¹⁰ *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. 1, cz. 1, wyd. B. Pawłowski, Poznań 1960, s. 159.

¹¹ Zdaniem Kajetana Koźmiana, „Staszic zasiadając w Dyrekcji Edukacyjnej pod gorliwym jej prezesem Stanisławem Potockim był najczynniejszym jego doradcą i pomocnikiem” – K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. 2, Wrocław 1972, s. 183). Należy jednak zwrócić uwagę, że ani S. Potocki, ani też S. Staszic, którzy według ustaleń A. Winiarza (A. Winiarz, op. cit., s. 446–447) zajmowali się projektem

w przygotowanie analogicznych rozwiązań w Królestwie Polskim, a następnie przewodniczył Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej¹².

System wypracowany w toku przedstawionych powyżej prac stanowił swobodną kontrpropozycję dla alternatywnej koncepcji lansowanej jeszcze w okresie istnienia Komisji Rządzącej w 1807 roku przez Feliksa Łubieńskiego. Szef resortu sprawiedliwości dążył do stworzenia szkoły prawa i administracji przygotowującej tak teoretycznie, jak i praktycznie do wykonywania zawodów w szeroko rozumianej służbie publicznej. Samo ukończenie szkoły prawa (dla zatrudnienia w wymiarze sprawiedliwości) bądź administracji (dla kariery urzędniczej) byłoby wystarczające dla objęcia posady w służbie publicznej¹³. Propozycja F. Łubieńskiego została jednak odrzucona ze względu na brak środków finansowych na ten cel, a rok później przyjęto rozwiązanie zgłoszone przez Potockiego¹⁴.

Natomiast w Królestwie Polskim prace nad przygotowaniem stosownego aktu prawnego wdrażającego system przyjmowania do administracji państwowej fachowej kadry urzędniczej zostały podjęte stosunkowo szybko. Kwestia ta stała się najpierw przedmiotem zainteresowania tzw. Komitetu Organizacyjnego Cywilnego, działającego w latach 1814–1815. O chęci utrzymania dotychczasowego systemu (i to pomimo przeświadczenia, iż w Komitecie dominowali konserwatyści niechętni rozbudowywaniu i profesjonalizacji struktur biurokratycznych według modelu stworzonego w Księstwie Warszawskim oraz opowiadający się za powrotem rozwiązań przedrozbiorowych) w „Zasadach do zaprowadzenia Nowych Magistratur Administracyjnych w kraju X.a W.go postanowionych”, przyjętych na sesji Komitetu 24 stycznia 1815 roku zamierzano m.in. ustalić zasadę, iż „Ci, którzy w żadnej służbie publicznej nie byli, wtenczas tylko do kandydacji i wyboru dopuszczonymi będą, gdy wiary-

o komisjach egzaminacyjnych na wstępnym etapie, w świetle treści protokołów Rady Stanu nie brali udziału w pracach nad tą ustawą na tym etapie jej przygotowywania. Brakuje też jakichkolwiek informacji o aktywności w tej materii K. Woydy na forum Rady. Pojawia się za to adnotacja, że na żądanie J. Łuszczewskiego projekt dekretu o komisjach egzaminacyjnych oddano 29 marca do referatu J. Morawskiego, a zatem odebrano go K. Woydzie, który, jak można domniemywać, po 12 lutego żadnych nowych „myśli do projektu” nie zaprezentował. Z sesji odbytej tego dnia sporządzono referat odczytany właśnie przez J. Morawskiego na posiedzeniu 6 kwietnia, podczas której był on jeszcze „roztrząsany i na nowo zredagowany”, a następnie 19 kwietnia poddany „ostatniej deliberacji” (*Protokoły Rady Stanu...*, s. 224, 236, 255–256). Natomiast nie odnajdujemy w protokołach żadnej wzmianki jakoby – jak podaje A. Winiarz – to na wniosek S. Staszica Rada Stanu na sesji 19 kwietnia podała wytyczne do opracowania projektu ustanowienia komisji egzaminacyjnych, zob. A. Winiarz, *Stanisława Staszica koncepcja organizacji szkolnictwa w teorii i praktyce*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2006, t. 54, s. 68.

¹² Na temat Staszicowskiej centralistycznej i etatystycznej wizji administracji, w którą wpisane było zapotrzebowanie na wszechstronnie wyedukowanych urzędników, patrz zwłaszcza: K. Koźmian, op. cit., s. 215–216.

¹³ B. Leśnodorski, op. cit., s. 18; A. Winiarz, *Organizacja...*, s. 446.

¹⁴ Por. A. Winiarz, *Organizacja...*, s. 446–447.

godnymi atestami skończone zupełnie nauki szkolne i odbyty z nauki do żądanego urzędu lub funkcji potrzebnej oraz znajomości praw i urządzeń krajowych w akademii i przed komisją egzaminacyjną rządową egzamin udowodnią¹⁵.

Dorobek Komitetu nie został bezpośrednio wykorzystany przy organizacji systemu administracyjnego Królestwa Polskiego. W tej sytuacji pierwszy projekt „względem prawideł w przyjmowaniu do biur rządowych młodzieży ze szkół wychodzącej” prezydującego w Wydziale Oświecenia Narodowego i Spraw Wyznań Religijnych został przesłany Radzie Stanu 11 listopada 1815 roku¹⁶. Nie udało się ustalić, czy akt ten rzeczywiście wszedł w życie tymczasowo regulując stosunki w tym zakresie przez następny rok. W każdym razie projekt sygnowany przez S. Staszica miał jedynie na celu uregulowanie zasad obsadzania niższych stanowisk w administracji, „zważając, że przyjmowanie do kancelarii i funkcji publicznych młodzieży za wcześnie ze szkół wychodzącej szkodliwym jest tak dla niej samej, jako też dla kraju potrzebującego do usług swoich należycie usposobionych ludzi”. Dokument pomijał kwestie nominacji na wyższe urzędy, być może z tego względu, że nieuregulowany był jeszcze status warszawskiej uczelni wyższej, a tym samym i roli, jaką miała ona odgrywać w systemie edukacji i rekrutacji kadr urzędniczych. W rezultacie ustalono tylko, że „młodzież wychodząca ze szkół nie ma być przyjmowana ani do kancelarii i biur jakichkolwiek władz rządowych, ani do funkcji publicznych, dopóki nie złożą zaświadczeń szkolnych okazujących dobre obyczaje, klasę skończonych nauk, toż zezwolenie rodziców lub opiekunów”. Przede wszystkim jednak wspomniano o chęci kontynuowania systemu egzaminacyjnego przy przyjmowaniu do służby, stanowiąc, iż „młodzieniec mający zaświadczenia z należycie ukończonych nauk klasy 6tej może być uzdatniony na oficjalistę tak biura, jako też kancelarii i przypuszczony do egzaminu departamentowego”. Z kolei „młodzieniec mający zaświadczenia z należycie ukończonej szkoły wydziałowej lub czwartej klasy szkoły departamentowej może być przyjęty na kancelistę lub oficjalistę podręcznego” bez konieczności zdawania egzaminu¹⁷.

Prace nad finalną wersją systemu rekrutacji na posady w zarządzie państwowym rozpoczęły się kilka miesięcy później. W pierwszej połowie 1816 roku namiestnik Józef Zajączek powołał bowiem deputację, której celem było przygotowanie projektu ustalającego warunki obsadzania urzędów admini-

¹⁵ Biblioteka im. Czartoryskich w Krakowie, sygn. 5236, k. 115 (art. 44 projektu); por. J. Przygodzki, *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813–1815: organizacja i działalność*, Wrocław 2002, s. 188–189; zob. też wcześniejszy projekt w tej materii Wolickiego przedstawiony na sesji 12 września 1814 r. – Biblioteka im. Czartoryskich w Krakowie, sygn. 5233, k. 141–142

¹⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), akta I Rady Stanu Królestwa Polskiego (I RS KP), sygn. 67, k. 1.

¹⁷ Ibidem, k. 2–3.

stracyjnych¹⁸. Niewiele niestety wiemy o jej działalności. W aktach pojawia się jedynie informacja, że 7 lipca namiestnik przesłał Radzie Stanu „projekt do uchwały tyczącej się egzaminów”, stanowiący zapewne owoc prac deputacji¹⁹. Został on następnie powierzony referendarzowi stanu, Adamowi Prażmowskiemu, do rozpatrzenia i przygotowania na tej podstawie referatu. Prażmowski był jednak jednym z członków owej deputacji i powołując się na ten fakt nie zgłosił do projektu żadnych uwag merytorycznych. Stwierdził jedynie, że zaproponowane przez deputację „odwołanie się na samym wstępie do dekretu króla saskiego powinno być opuszczonym”²⁰. Wniosek ten został przyjęty i powyższe wyrażenie zostało wykreślone z treści projektu²¹, jednakże jest ono godne odnotowania, gdyż potwierdza wprost, że głównym punktem odniesienia w pracach nad systemem rekrutacyjnym funkcjonującym w Królestwie Polskim był model obowiązujący w Księstwie Warszawskim, ustalony na podstawie dekretu z 29 kwietnia 1808 roku.

Po przeszło dwumiesięcznej przerwie, w czasie której Rada Stanu poświęciła swoją uwagę innym problemom, 20 września 1816 roku Ogólne Zgromadzenie wreszcie rozpatrzyło projekt całościowo i ostatecznie. Jego treść referował w imieniu deputacji S. Staszic, domniemany współtwórca kopiowanych rozwiązań z czasów Księstwa Warszawskiego²². Radcowie nie analizowali przedstawionego im systemu *in corpore*. Od razu przystąpili do szczegółowego rozbioru projektu, deliberując, artykuł po artykule, nad kolejnymi detalicznymi kwestiami i wprowadzając do przedstawionych regulacji zaledwie kilka stosunkowo drobnych poprawek²³. Nikt nie zgłosił wątpliwości do żadnego

¹⁸ A. Winiarz, *Organizacja...*, s. 453.

¹⁹ AGAD, I RS KP, sygn. 67, k. 4.

²⁰ *Ibidem*, k. 4.

²¹ *Ibidem*.

²² AGAD, I RS KP, sygn. 67, k. 18.

²³ Rada Stanu wprowadziła do projektu deputacji następujące poprawki: „z wniosku ministra spraw wewnętrznych objaśniono wyraz «technologii» wytłumaczeniem przydanym «wiadomości praktyczne sztuk i rzemiosł». Wymazano z liczby wymienionych urzędów, do których mają być egzaminowani kandydaci, burgrabiów jako nieegzystujących w teraźniejszym składzie sądownictwa. Poprawiono wyraz «sędziowie obieralni», na ten inny: «kandydaci na sędziów obieralnych» przez wzgląd, że ich wybór dopiero od rady wojewódzkiej zależeć będzie. Zamiast: iż «Komisja Najwyższa Egzaminacyjna odbierać będzie co pół roku wyciągi protokołów od komisji wojewódzkich» zmieniono [na]: «po każdym odbytym egzaminie odbierać będzie od komisji wojewódzkich wyciągi z protokołu». Zgodzono się na wniosek ministra spraw wewnętrznych, aby między warunkami do egzaminu nie wymagać metryki chrztu i pomieniony warunek z projektu wymazanym został. Przez wzgląd, iż na chirurgów powiatowych szczególnie wiadomość chirurgii jest potrzebną, wyraz, iż powinien mieć przynajmniej stopień magistra medycyny zmieniono [na] stopień magistra chirurgii. Zgodzono się na ograniczenie tylko czasu trwać mającego posiedzenia egzaminacyjnego, bez wyrażenia liczby kandydatów, w tym przeciągu egzaminować się mogących. Co do podpisu świadectwa egzaminowanemu uznano, iż samego prezesa dostatecznym będzie, z powodu uwolnienia od podpisywania tych z członków, którzy by przeciwnego byli zdania. Przydano oraz, aby podpis prezesa był kontrasygnowany, czyli zaświadczony przez trzy-

z podstawowych elementów zaproponowanego systemu, ani tym bardziej nie podważano potrzeby jego wprowadzenia jako takiego. Tak jak w Księstwie formalnie i merytorycznie potwierdzone kwalifikacje miały stać się podstawą rekrutacji kadr urzędniczych. Uwypuklono nawet ten fakt, dodając do projektu wymownie brzmiące postanowienie, „iż żadna z władz krajowych podawać nie może, ani mianować do miejsc wakujących, osób nieegzaminowanych podług powyższych przepisów i zaświadczenia zdolności niemających”²⁴. Radcowie stanu, pomni zapewne doświadczeń z czasów Księstwa, w ten sposób starali się być może podkreślić, że wolą prawodawcy jest, aby w Królestwie nie czyniono już żadnych odstępstw od ustanowionych wymagań zawodowych.

W tej postaci projekt został zatwierdzony postanowieniem namiestnika z 12 listopada 1816 roku określanym mianem „postanowienia o egzaminach”²⁵.

Cele

W nowo wydanym akcie prawnym zostały wyrażone *expressis verbis* dwa główne cele, które planowano osiągnąć zatrudniając w aparacie administracyjnym Królestwa wykwalifikowany korpus urzędniczy.

Po pierwsze – zgodnie z deklaracją prawodawcy – u źródeł tej decyzji stało pragnienie zabezpieczenia „rządu i obywateli od zawodnych wyborów” poprzez zapewnienie krajowi „publicznej służby na zaufaniu i na dowiedzionej zdadności ugruntowanej”²⁶. Dwa zatem elementy miały przesądzać o prawidłowym doborze kadr urzędniczych: nie tylko „dowiedziona zdadność ugruntowana” zbadana właśnie w trakcie egzaminu, ale i „zaufanie”. Nie zostało wprawdzie dookreślone, czym zaufaniem winni cieszyć się urzędnicy, jakkolwiek jednak konstrukcja całego wstępu pozwala domniemywać, że skoro to „rząd i obywatele” mieli być „zabezpieczeni od zawodnych wyborów”, to legitymizowany urzędnik winien być zaakceptowany zarówno przez władze, jak i przez „czynnik społeczny”²⁷.

mającego protokół członka. Objasniono z powodu pokrewieństwa członka komisji egzaminacyjnej przydaniem wyrazu «w pierwszym lub drugim stopniu». Minister spraw wewnętrznych wnosił, iż można by z projektu wypuścić podawanie usposobionych egzaminowanych do wiadomości publiczności, dla oszczędzenia skromności wielu z nich, lecz dla uczynionej przed nas uwagi, iż to bodźcem będzie dla komisji do ściślejszego pilnowania się w wyrokowaniu o zdadności kandydatów, przepis ten utrzymany został. Wyjątek dla urzędujących teraz od egzaminu ograniczony [...] razem «do dnia publikacji niniejszego postanowienia» – AGAD, I RS KP, sygn. 418, k. 375–377 (protokół z posiedzenia Rady Stanu Ogólnego Zgromadzenia 23 września 1816 r.).

²⁴ Ibidem, k. 377.

²⁵ Ibidem, sygn. 67, k. 19–23.

²⁶ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 225.

²⁷ Ibidem.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że kwestii zaufania nie podniesiono we wstępie do dekretu obowiązującego w Księstwie Warszawskim, w którym skupiono się jedynie na podkreśleniu korzyści, których oczekiwano po wdrożeniu systemu należytego przygotowywania kadr do wykonywania funkcji urzędniczych. Stwierdzano, że wydanie tych przepisów spowodowane było pragnieniem, aby „jak najmocniej mieć dowody zdatności wszelkich urzędników publicznych” i przekonaniem, że „nie tylko uczciwy sposób myślenia, gorliwość w pełnieniu obowiązków, ale nadto, prawdziwie gruntowna nauka odpowiadająca powołaniu oraz doświadczenie i wprawność istotnie do użytecznego sprawowania urzędów są niezbędnymi”²⁸.

Po drugie, w postanowieniu z 12 listopada 1816 roku odrębnie zaznaczono także – w duchu policystyczno-oświeceniowej wiary w zdolność wpływania na społeczeństwo poprzez właściwie skonstruowane prawo – że władze spodziewają się, iż wykwalifikowany korpus urzędniczy może „wzniecić w Narodzie mocniejsze pobudki do oświecenia i okazać mu rzeczywiste pożytki z nabywanych nauk i z usposobienia”²⁹. W dekrete wydanym w Księstwie analogiczne oczekiwania nie zostały wyartykułowane.

Podział na klasy. Wykształcenie i praktyka urzędnicza

O tym, jakim wykształceniem musiał legitymować się kandydat do pracy w służbie państwowej, a także jaka komisja egzaminacyjna będzie właściwa dla badania jego kwalifikacji, decydowała klasa stanowiska urzędniczego („funkcji i urzędu krajowego”), o które się on ubiegał. Posady urzędnicze podzielone zostały na trzy klasy, przy czym w obrębie pierwszej z nich – do której należeli niżsi funkcjonariusze odpowiedzialni za zadania techniczno-porządkowe – wyodrębniono jeszcze dwie grupy stanowisk.

W pierwszej z nich znalazły się urzędy woźnego sądowego, strażnika, dozorczy więzienia, sołtysa, dozorczy robót publicznych, oficjalisty VI i VII rzędu w Korpusie Górniczym oraz akuszerza. Ubieganie się o jedną z tych posad warunkowane było przedstawieniem zaświadczenia ukończenia szkoły elementarnej.

Do drugiej grupy zaliczano kancelistów, rysowników, pisarzy i rewizorów niższych komór, podleśniczych, dozorców policyjnych, dozorców konsumpcyjnych, wójtów, chirurgów drugiego rzędu, aptekarzy, konduktorów dróg, mostów, rzek spławnych oraz oficjalistów V rzędu w Korpusie Górniczym. W tym przypadku kandydat zobowiązany był do okazania świadectwa ukończenia szkoły wydziałowej.

²⁸ „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, t. 1, nr 4, s. 70.

²⁹ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 225.

II klasę – urzędników średniego szczebla – tworzyli komisarze (z wyłączeniem komisarzy wojewódzkich i obwodowych należących do III klasy), intendentów policji, skarbu, leśniczy, intendentów więzień publicznych, kasjerzy, kalkulatorzy, kontrolerzy, protokolanci, archiwiści, sekretarze kancelarii i biur, poczmistrzowie, pisarze i rewizorzy główniejszych komór, geometrzy, „budowniczości praktyczni”, oficjaliści mennicy, oficjaliści Towarzystwa Ogniewego, komornicy, komisarze dróg i spławów, rejestratorzy, burmistrzowie, ławnicy oraz „oficjaliści i urzędnicy” IV rzędu w Korpusie Górniczym. W stosunku do tych stanowisk przystąpienie do egzaminu uzależnione było od przedstawienia dowodu ukończenia szkoły wojewódzkiej i zaliczenia egzaminu przed wojewódzką komisją egzaminacyjną. Szczegółowe przepisy w tym zakresie miały zostać wydane przez Komisję Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Do klasy III grupującej wyższe stanowiska urzędnicze – z wyłączeniem wszakże najwyższych stanowisk, m.in. członków komisji rządowych – należeli „obrońcy sądów wszelkiego stopnia”, prokuratorzy, pisarze sądowi, sędziowie (wymieniano sędziów ziemskich, grodzkich, zjazdowych, apelacyjnych i sędziów Sądu Najwyższego³⁰), „prezesi”, prezydenci miast, komisarze wojewódzcy i obwodowi, adiunkci, „szefowie w komisjach rządowych”, sekretarze generalni i wydziałowi, asesorowie przy „naczelnym władzach”, intendentów, inspektorowie i podinspektorowie dóbr koronnych i narodowych, poborcy i kontrolerzy generalni, członkowie Dyrekcji Dóbr Koronnych i Narodowych, radcowie Izby Obrachunkowej, członkowie Administracji Ogniewej, konsyliarze Rady Lekarskiej, fizycy wojewódzcy i miejscy pierwszego rzędu, chirurzy obwodowi, urzędnicy II i III rzędu w Korpusie Górniczym. Objęcie jednego z tych urzędów wymagało zaliczenia egzaminu przed Najwyższą Komisją Egzaminacyjną, a podejście do niego uzależnione było z kolei od złożenia zaświadczenia „z ukończonych w swoim przedmiocie nauk w szkole głównej i z odprawionych egzaminów podług przepisów Komisji Oświecenia, tak z nauk we właściwym akademickim wydziale, jako też z praktyki w stosownym do tego wydziału technicznym instytucie”³¹.

Jak wspominał po latach Fryderyk Skarbek, profesor nauk administracyjnych na Uniwersytecie Warszawskim, uzależnienie uzyskania znaczącej posady w aparacie administracyjnym od ukończenia studiów spowodowało, iż jego „prelekcje [...] w Uniwersytecie były zawsze licznie uczęszczane nie tylko przez akademików, ale i przez wolnych słuchaczy, i co rok wychodziło z niego po kilkadziesiąt usposobionych uczniów, kandydatów na wyższe urzędy, którzy bądź przy wejściu do służby, bądź przy posuwaniu się w niej, obowiązani byli składać egzaminy, przeto musieli się obznajamiać z naukami administra-

³⁰ Kandydaci na sędziów obieralnych mogli składać egzaminy „w komisjach wojewódzkich przez Delegację od Komisji Najwyższej”.

³¹ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 229–232, 239–240.

cyjnymi, a tym samym czerpać potrzebnych im wiadomości w dziełach odpowiedniej treści”³². Nauczanie akademickie ukierunkowywane zaś było na przygotowanie teoretyczne mimo innych oczekiwań ze strony władz rządowych. Ograniczano się bowiem do wykładów bez zajęć praktycznych, zaś profesorowie – z F. Skarbkiem na czele – skłonni byli raczej do przekazywania wiedzy ogólnoteoretycznej³³.

Wymóg ukończenia szkoły głównej jako warunku *sine qua non* przystąpienia do egzaminu przed Najwyższą Komisją również został zaczerpnięty z koncepcji, która ustalona została w Księstwie Warszawskim, ale nie wprowadzona tam w życie. Albowiem po powstaniu Szkoły Nauk Administracyjnych w 1811 roku ustalono wprawdzie, iż przystąpienie do egzaminów uzależnione będzie od przedłożenia świadectwa jej ukończenia, jednakże dopiero po upływie sześciu lat od jej otwarcia³⁴.

Ustanowienie podziału urzędników na klasy było rozwiązaniem nowym, nieprzewidywanym w treści dekretu z 29 kwietnia 1808 roku. Nie oznacza to jednak, że w Księstwie – bez formalnego wyodrębniania klas – nie grupowano stanowisk urzędniczych. W przeciwieństwie do regulacji zawartych w postanowieniu z 12 listopada 1816 roku był to jednak podział tylko na dwie kategorie, uzależniony wyłącznie od tego, przed którą komisją – departamentową czy Najwyższą – należało zdać egzamin, podczas gdy, jak wiadomo, podział na trzy klasy w Królestwie wynikał z różnych stopni wykształcenia, jakie trzeba było uzyskać. W Księstwie zatem wśród urzędów (określanych jako „niższe”), których obsada wymagała zaliczenia egzaminu przed departamentową komisją, znalazły się stanowiska odpowiadające urzędom należącym do II klasy w Królestwie³⁵. Natomiast najwyższe komisje w obu państwach egzaminowały podobny krąg wysokich urzędników (zaliczanych w Królestwie do III klasy)³⁶,

³² *Pamiętniki Fryderyka hrabiego Skarbka*, oprac. P. Myślakowski, Warszawa 2009, s. 234.

³³ W. Sobociński, *Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego (1816–1830)*, [w:] *Studia z dziejów...*, s. 77–80, 90.

³⁴ „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, t. 3, nr 32, s. 323. Obowiązek przedstawienia świadectwa ukończenia Szkoły Administracyjnej dla urzędników stanowił odpowiednik wcześniej wprowadzonego przepisu z dekretu o ustanowieniu Szkoły Prawa, ustalającego, że „w dalszym czasie nikt nie może być przyjmowany na urzędy w wydziale sprawiedliwości, kto nie okaże przyzwoitych z tej Szkoły zaświadczeń”, *ibidem*, t. 1, nr 11, s. 297.

³⁵ W dekreście z 29 kwietnia 1808 r. wymieniano burmistrzów, prezydentów municypalnych, intendentów i komisarzy policji, pisarzy celnych i celników, leśniczych i budowniczych miejskich, zastrzegając przy tym, że jest to jedynie wyliczenie przykładowe, co pozwalało również na poddanie niższych funkcjonariuszy (zaliczonych w Królestwie do I klasy) obowiązkowi egzaminacyjnemu, *ibidem*, t. 1, nr 4, s. 72.

³⁶ Według przepisów dekretu z 29 kwietnia 1808 r. egzamin przed Najwyższą Komisją musieli odbyć kandydaci na urząd referendarza, konsyliarza ministerii, sekretarza generalnego w ministerii, prefekta, radcy prefektury, podprefekta, sekretarza generalnego prefektury, intendenta wyższego skarbowego, intendenta policyjnego, komisarza policji (generalnego i departamentowych), prezydenta miasta, nadleśniczego, budowniczego (generalnego i departamentowych), *ibidem*, s. 73.

z tym wszakże istotnym zastrzeżeniem, że wśród funkcji i urzędów wymienionych w postanowieniu „o egzaminach” znalazły się także stanowiska w wymiarze sprawiedliwości oraz szerszy krąg urzędów administracji specjalnej.

Żaden z urzędników nie musiał natomiast legitymować się wykształceniem prawniczym. Obowiązek uzyskania stopnia magistra prawa spoczywał tylko na osobach ubiegających się o urząd obrońcy sądowego przy sądzie I instancji, zaś przy wyższych sądach wymagany był nawet doktorat³⁷. Podobnie, „usposobieni w naukach lekarskich” na chirurgów (miejskich, powiatowych i obwodowych) zobowiązani zostali do przedstawienia dyplomu magistra medycyny i chirurgii lub przynajmniej chirurgii, zaś na fizyków (wojewódzkich i miasta Warszawy) – dyplomu doktora w analogicznych dziedzinach³⁸.

Odnosnie do honorowania wykształcenia uzyskanego poza rodzimym systemem oświatowym w postanowieniu z 12 listopada 1816 roku zastrzegano przede wszystkim, że „edukacja za granicą lub prywatna” nie jest wystarczająca do ubiegania się o posadę i wymaga zaliczenia „egzaminu publicznego w krajowych szkołach, stosownie do funkcji lub urzędów pierwszej lub drugiej klasy”, oraz przedstawienia właściwej komisji odpowiedniego zaświadczenia³⁹. Ponadto ustalono, że „ci, którzy nauki odbyli w szkołach lub akademiach zagranicznych bez otrzymania oznaczonego we właściwym wydziale swoich nauk stopnia, winni w szkole głównej krajowej albo w szkole specjalnej akademickiej złożyć przepisane egzaminy lub uzyskać stosowne zaświadczenia”⁴⁰. Wymagane było zatem przynajmniej potwierdzenie jakości zdobytego wykształcenia przez krajową szkołę, która jednak mogła zażądać uprzedniego zaliczenia wybranych przez siebie egzaminów. Takich utrudnień nie zdecydowano się jednak czynić „cudzoziemcom biegłym w naukach górniczych, w naukach komunikacji i lądowej i wodnej oraz w nauce leśnictwa”, którym zagwarantowano, iż „przeniósłszy się do Królestwa Polskiego będą mogli bez egzaminu w takim stopniu obejmować stosowne do ich nauk funkcje i urzędy, w jakim stopniu funkcje i urzędy w swoim kraju już sprawowali”⁴¹.

Oprócz wykształcenia każdy z kandydatów na urząd (dowolnej klasy) musiał także rekomendować się doświadczeniem w postaci „dwuletniej ciągłej

³⁷ Wysokie wymagania stawiane osobom ubiegającym się o zatrudnienie w wymiarze sprawiedliwości i służbie zdrowia charakteryzowały również stosunki w Księstwie Warszawskim po utworzeniu Szkoły Prawa oraz Wydziału Lekarskiego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zob. A. Winiarz, *Organizacja...*, s. 451–452.

³⁸ Na podstawie postanowienia namiestnika z 21 czerwca 1817 r. ustalono, że świadectwa kwalifikacyjne dla lekarzy wydawane będą po przeprowadzeniu egzaminów praktycznych, organizowanych na Wydziale Lekarskim Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Wyniki przesyłane były do oceny dla Rady Ogólnej Lekarskiej, która również przeprowadzała egzamin teoretyczny, zob. *ibidem*, s. 455.

³⁹ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 236.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 240.

⁴¹ *Ibidem*, s. 242.

praktyki jako aplikant przy stosownych publicznych funkcjach lub urzędach”, z których musiał przedstawić stosowne zaświadczenie. Dodawano przy tym, że „przerwy w czasie aplikacji praktycznej z jakiegokolwiek przyczyny zachodzące nie mogą być rachowane w ciąg dwuletniej aplikacji; owszem o tyleż czas praktycznego usposobienia przedłużać będą”⁴².

Nieco inaczej i mniej precyzyjnie wymogi wykształcenia i doświadczenia w służbie publicznej zostały określone w dekrete z 29 kwietnia 1808 roku. Ustalono w nim bowiem, że obok złożenia metryki chrztu i zaświadczenia o nienagannej postawie moralnej kandydat stawający przed departamentową komisją egzaminacyjną był zobowiązany przedstawić dokument stwierdzający odbyte nauki oraz opinię o dotychczasowej pracy w urzędzie⁴³.

Procedura egzaminacyjna

Ukończenie właściwej szkoły i odbycie praktyki nie było wystarczające dla przyjęcia do służby. „Każdy [bowiem] starający się o funkcję lub urząd publiczny” był zobowiązany „wprzód swoje usposobienie przez egzamin wykazać w komisjach egzaminacyjnych”⁴⁴. Wyjątkowo tylko kandydaci ubiegający się o stanowisko w klasie I należące do pierwszej grupy składali egzamin przed deputacją wyłonioną z komisji⁴⁵. W Królestwie przejęto zatem rozwiązanie zastosowane w Księstwie (obowiązujące w pełni od 1 września 1810 roku⁴⁶). Postanowienie z 12 listopada 1816 roku przewidywało powołanie komisji wojewódzkich, właściwych do przeprowadzania egzaminów dla kandydatów na urzędy II klasy i Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej sprawdzającej wiedzę urzędników aspirujących do objęcia posad zaliczanych do III klasy⁴⁷.

⁴² Ibidem, s. 236–237.

⁴³ „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, t. 1, nr 4, s. 73. Dekretem z 1 sierpnia 1810 r. wprowadzono też furtkę dla tych, którzy swoją edukację zakończyli przed 1807 r., rezygnując z domagania się od nich świadectw ukończenia nauk, zob. M. Krzymkowski, op. cit., s. 42.

⁴⁴ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 226.

⁴⁵ Ibidem, s. 245.

⁴⁶ Ustalono, że przepis o konieczności zdania egzaminu przed departamentową komisją będzie obowiązywać dopiero od 1 września 1809 r., zaś od 1 września 1810 r. obligatoryjne stawały się egzaminy przed Najwyższą Komisją Egzaminacyjną – „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, t. 1, nr 4, s. 71, 74. Opóźnienie, uzasadnione zapewne koniecznością przygotowania stosownych rozwiązań instytucjonalnych, nie oznaczało bynajmniej, że rząd Księstwa rezygnował z jakiegokolwiek oceny kwalifikacji osób ubiegających się o urzędy. W tym celu ustanowiono uproszczoną metodę badania kwalifikacji kandydatów, obowiązującą już od dnia ogłoszenia dekretu z 29 kwietnia 1808 r. Polegała ona na przyznaniu „pierwszeństwa tym, którzy przez odbycie poprzedniczych egzaminów udowodnią wyjaśnione wyobrażenia o stosownych do urzędu obowiązkach oraz należytą praktyczną wprawę”, ibidem, s. 70–71.

⁴⁷ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 232.

Komisje egzaminacyjne miały zostać ustanowione po jednej w każdym województwie, analogicznie jak w Księstwie, w którym komisje powoływano w departamentach. Przewidziano, że będą one miały charakter kolegiów urzędniczych. Komisja egzaminacyjna miała bowiem funkcjonować pod prezydencją głównego urzędnika administracji lokalnej – prezesa komisji wojewódzkiej, tak jak wcześniej obradowała pod przewodnictwem prefekta⁴⁸. W jej skład wchodziło ponadto komisarze wojewódzcy, zastępując wyższych urzędników departamentowych z czasów Księstwa (radców prefektury, intendenta skarbowego i policyjnego, nadleśniczego oraz budowniczego departamentowego). W Królestwie dodatkowo jednak do komisji dokooptowano także rektora szkoły wojewódzkiej oraz „dwóch doświadczonych lub na urzędzie będących znawców rzeczy przybranych przez prezesa podług potrzeby”, czyli specjalistów w danej dziedzinie, wybieranych stosownie do działu administracji, w którym miał być zatrudniony kandydat – odpowiednio: budownictwa, komunikacji lądowej i wodnej, górnictwa, służby zdrowia, leśnictwa oraz sądownictwa. Rozszerzenie członków komisji egzaminacyjnych o wyspecjalizowany czynnik ekspercki stanowiło niewątpliwie ułatwienie dla prawidłowej merytorycznej oceny kandydatów nie tylko pod kątem ich kwalifikacji ogólnych, ale i specjalizacji branżowej właściwej dla działu administracji, do którego aplikował ubiegający się o urząd. Do prawomocności orzeczeń komisji niezbędny był komplet składający się z minimum 5 członków, w tym obligatoryjnie jeden „znawca”⁴⁹.

Początkowo egzaminy rekrutujące urzędników do administracji górniczej organizowane były wyłącznie przez Komisję Egzaminacyjną Województwa Krakowskiego wobec faktu, że siedzibą Dyrekcji Górniczej były Kielce. Urzędy zarządu leśnego obsadzane były z kolei na podstawie decyzji wydawanych przez komisję województwa mazowieckiego. W późniejszym okresie upoważnienie do przeprowadzania tychże egzaminów uzyskały jednak i pozostałe wojewódzkie komisje egzaminacyjne⁵⁰.

Przy Radzie Stanu ustanowiona została Najwyższa Komisja Egzaminacyjna, stanowiąca również kontynuację swej imienniczki z poprzedniego okresu. Skład osobowy Najwyższej Komisji ustalany był na podobnych za-

⁴⁸ Kwestia obejmowania przewodnictwa w wojewódzkiej komisji egzaminacyjnej z urzędu przez prezesa komisji wojewódzkiej budziła jednak kontrowersje, skoro Najwyższa Komisja Egzaminacyjna przychyliła się do wniosku Komisji Rządowej Sprawiedliwości, aby wnioskować o zmianę postanowienia z 12 listopada 1816 r. w tym względzie. Zaproponowano, aby przewodniczący wojewódzkiej komisji egzaminacyjnej wybierany był przez namiestnika z grona kandydatów przedstawionych przez Najwyższą Komisję Egzaminacyjną, „niewyłączając jednak prezesa komisji wojewódzkiej”, AGAD, I RS KP, sygn. 67, k. 20.

⁴⁹ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 226–228; por. „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, t. 1, nr 4, s. 74.

⁵⁰ A. Winiarz, *Organizacja...*, s. 455.

sadach jak w przypadku komisji wojewódzkiej. Wchodzili bowiem do niej najwyżsi urzędnicy szczebla centralnego – minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego jako prezydujący, minister właściwy resortowo dla posady, o którą ubiegał się kandydat, prezes Izby Obrachunkowej, po jednym radcy stanu z każdej z komisji rządowych, dwóch referendarzy, „dwóch członków Akademii stosownie do przedmiotu egzaminu” (przedstawiciel Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Lekarskiego⁵¹) oraz „dwóch przez prezesa wezwanych znakomitych urzędem lub doświadczeniem znawców”, reprezentujących – podobnie jak w przypadku wojewódzkich komisji – branże budownictwa, komunikacji lądowej i wodnej (w obu przypadkach reprezentowanych przez „dwóch przybranych w tej sztuce biegłych urzędników Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych”), górnictwa (dwóch członków Wydziału Górniczego KRSW i dwóch biegłych z Dyrekcji Górniczej), służby zdrowia (dwóch członków Rady Lekarskiej), leśnictwa („dwóch biegłych w leśnictwie”), a także sądownictwa (dwóch sędziów Sądów Najwyższego i apelacyjnego)⁵². Skład Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej był szerszy i częściowo ustalony na innych zasadach aniżeli w Księstwie⁵³, ale w obu przypadkach komisje tworzone z grona centralnych urzędników najwyższych szczebli.

Komisja miała orzekać w kompletach siedmioosobowych, w tym dwóch „znawców”⁵⁴. Do ich fachowej opinii prawodawca przykładał zresztą szczególne znaczenie, o czym świadczy rozwiązanie, w myśl którego, w przypadku gdyby ocena komisji była odmienna aniżeli opinia znawców, a ich głosy znalazłyby się w mniejszości, wówczas żądano, aby „rozpis z protokołem na żądanie któregośkolwiek członka komisji egzaminacyjnej” był „przesłany do Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej pod ostateczne rozstrzygnięcie”⁵⁵.

Najwyższa Komisja Egzaminacyjna sprawowała zarazem nadzór nad wojewódzkimi komisjami, będąc odpowiedzialną za „pilnowanie porządku przepisane w komisjach egzaminacyjnych wojewódzkich, prostowanie ich uchybień, odbieranie od nich, po każdym odbytym egzaminie, wyciągów protokołu

⁵¹ Ibidem, s. 453.

⁵² „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 232–233.

⁵³ Przewodniczącym Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej w Księstwie nie był prezes Izby Edukacyjnej (występujący w charakterze najwyższego urzędnika działu edukacji nominalnie tylko zależnego od ministra spraw wewnętrznych), a prezes Rady Stanu. W jej skład wchodził zaś wszyscy ministrowie oraz po jednym referendarzu i konsyliarzu ministerii „od każdego z ministrów”, a „w potrzebie” także naczelny nadleśniczy i generalny budowniczy – „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, t. 1, nr 4, s. 75.

⁵⁴ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 234. Kwestia tak szerokiego kompletu była problematyczna. W rezultacie Najwyższa Komisja Egzaminacyjna zwróciła się do namiestnika z wnioskiem, „aby dla pewniejszego zebrania się kompletu komplet w Komisji Najwyższej Egzaminacyjnej składał się z 5 osób [...] Często bowiem w czasie posiedzeń oznaczonych zaświadczała brak kompletu i takowe przymuszona była odraczać”, AGAD, I RS KP, sygn. 67, k. 21.

⁵⁵ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 246–247.

tegoż egzaminu oraz stanowanie w przypadkach zaszłych rozpisów⁵⁶. Czyniła to na podstawie dokumentów, do których przesyłania były zobowiązane komisje wojewódzkie: corocznego ogólnego raportu ze swych czynności oraz przesyłanej po każdym odbytym egzaminie listy egzaminowanych kandydatów „z wymienieniem ich klasy, przedmiotu odbytego egzaminu i stopnia zdolności”⁵⁷.

Z kolei kontrolę nad Najwyższą Komisją Egzaminacyjną sprawowała Rada Stanu. Również kluczowe znaczenie dla tej oceny mogły mieć coroczne raporty, które Komisja była zobowiązana jej składać „z uwag i spostrzeżeń, jakie przy roztrząsaniu przesłanych protokołów uczyni” i „swojego rozstrzygnięcia rozpisów”. Raport miał zawierać sprawozdanie „z aktualnego stanu czynności i postępowania Komisji Egzaminacyjnej” oraz przedstawione „środki do ich udoskonalenia”⁵⁸. Natomiast postanowienie z 12 listopada 1816 roku nie wspominało o obowiązku przesyłania Radzie Stanu list egzaminowanych kandydatów.

Aby przeciwdziałać nepotyzmowi, ustanowiono – dość ograniczoną, jak się wydaje – zasadę, że egzaminatorzy, tak w wojewódzkich, jak i w Najwyższej Komisji, nie mogli być krewnymi pierwszego lub drugiego stopnia w stosunku do kandydata⁵⁹.

Wprawdzie w postanowieniu „o egzaminach” wiele kwestii zostało już uregulowanych w większym lub mniejszym stopniu szczegółowości (czym akt ten wyraźnie odróżniał się od znacznie mniej rozbudowanego dekretu z 29 kwietnia 1808 roku), zarazem jednak w treści tego aktu prawnego wyraźnie upoważniono Najwyższą Komisję do wydawania wykonawczych przepisów konkretyzujących tryb funkcjonowania systemu egzaminacyjnego⁶⁰. Dawało to asumpt do wprowadzenia w nim odrębności zależnie od działu administracji. Przede wszystkim Najwyższa Komisja przygotowała kompleksowe zmiany w zakresie ustalenia trybu egzaminacyjnego względem kandydatów do pracy w resorcie sprawiedliwości. W niektórych punktach wymagały one nowelizacji postanowienia z 12 listopada 1816 roku i dlatego musiały zostać zaakceptowane przez namiestnika w formie postanowienia zmieniającego. Ustalona została szczegółowa lista wszystkich stanowisk w resorcie sprawiedliwości z przyporządkowaniem ich do właściwych klas. Najniżsi oficjaliści sądowi zostali wyłączeni spod obowiązku zaliczenia egzaminów zwyczajnych, a „uznanie ich zdatności” uzależniono od decyzji „prezującego we właściwym sądzie”. Rozszerzony został też skład zarówno wojewódzkich,

⁵⁶ Ibidem, s. 234.

⁵⁷ Ibidem, s. 253.

⁵⁸ Ibidem, s. 234–235.

⁵⁹ Ibidem, s. 251–252.

⁶⁰ Ibidem, s. 251.

jak i Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej⁶¹. Podobne szczegółowe zasady ustalone zostały również w służbie zdrowia⁶².

Przystąpienie do egzaminu uzależnione było od przedstawienia kompletu zaświadczeń, na które składały się: dokument potwierdzający „usamowolnienie lub zezwolenie rodziców lub opiekunów”, „świadczenie ze szkół”⁶³, „świadczenie miejscowej policji ze swego pobytu”, „świadczenie z odbytej praktyki aplikanta”, życiorys („opis biegu swojego życia”), a ponadto względem kandydata ubiegającego się o posadę należącą do II bądź III klasy „wyciągi robione z dzieł przez siebie po skończonej edukacji czytanych i dokładne wyłożenie ich treści”, zaś względem osoby przystępującej do egzaminu przed Najwyższą Komisją Egzaminacyjną, czyli ubiegającego się o urząd III klasy, dodatkowo także zaświadczenia o zaliczeniu egzaminu przed wojewódzką komisją egzaminacyjną oraz odbyciu praktyk „przy jakim do swych nauk stosownym urzędzie” bądź że „stosowny urząd przynajmniej przez rok jeden sprawował”, wraz z załączonym od zwierzchniej władzy zaświadczeniem o „swym w obowiązkach pilnym i moralnym sprawowaniu”⁶⁴. Postanowienie to powtarzało treść dekretu z 29 kwietnia 1808 roku zarówno w zakresie obowiązku uprzedniego zaliczenia egzaminu przed komisją egzaminacyjną niższego szczebla (w tym przypadku departamentową), jak i co najmniej rocznej praktyki urzędniczej odbytej po tymże egzaminie⁶⁵.

Egzaminy w wojewódzkich komisjach egzaminacyjnych miały odbywać się dwa razy w roku (w styczniu i w sierpniu). Wymagano, by były one protokołowane. Niedopuszczenie do egzaminu przez komisję powinno zostać przez nią uzasadnione. Egzamin składać się miał zarówno z części teoretycznej, jak i praktycznej („robót, pism, rachunków, planów itp.”), a sesja egzaminacyjna miała trwać łącznie przynajmniej trzy godziny. Wystawione przez komisję świadectwo z egzaminu miało zawierać, oprócz klasy urzędu i przedmiotów egzaminacyjnych, ocenę „zdolności” egzaminowanego „do sprawowania funkcji i urzędów” z wyszczególnieniem „stopnia okazanej zdolności w ustnych odpowiedziach i praktycznych wywodach”, „w czym kandydat celuje i jakie umie języki”. Komisja podejmowała decyzje większością głosów⁶⁶. W przypadku, gdy odmówiono kandydatowi przyznania „świadectwa zdatności”, komisja zobowiązana była „wymienić tego powody i wskazać mu razem środki do dalszego w czym należy usposobienia”.

⁶¹ AGAD, I RS KP, sygn. 67, k. 19–22.

⁶² A. Winiarz, *Organizacja...*, s. 455.

⁶³ W przypadku egzaminu na urzędy III klasy, czyli odbywanego przed Najwyższą Komisją, zaświadczenie miało przedstawiać dodatkowo wyniki zaliczonych egzaminów w szkole głównej.

⁶⁴ „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, t. 1, nr 4, s. 73.

⁶⁵ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 243.

⁶⁶ W przypadku różnicy zdań zarządzano głosowanie „przez kreskowanie”, a „zdanie mniejszość głosów za sobą mające równie w protokole zapisane będzie”.

Model egzaminu przed Najwyższą Komisją w znacznym stopniu odzwierciedlał zasady egzaminowania przed komisjami wojewódzkimi. Zgłoszenie się kandydata do „najwyższego egzaminu” wymagało z kolei (oprócz sprawdzenia, czy załączył on komplet dokumentów) uprzedniego wyznaczenia „czasu i przedmiotu, z którego ma wypracować na piśmie raporty, referaty, zdania, uwagi lub rozprawy albo inne stosowne dzieła praktyczne”. Analogicznie jak przed wojewódzką komisją przynajmniej trzygodzinny egzamin składał się z części teoretycznej i praktycznej. Jakkolwiek postanowienie z 12 listopada 1816 roku w tej kwestii nie stawiało żadnych warunków formalnych, część teoretyczna miała charakter ustny i koncentrowała się na sprawdzeniu wiedzy specjalistycznej⁶⁷. Natomiast ocena wykonanej przez kandydata („pod bezpośrednim nadzorem egzaminatora”⁶⁸) pracy praktycznej – odmiennie niż w przypadku egzaminu przed komisją wojewódzką zapewne z uwagi na większy stopień skomplikowania powierzonych zadań – poprzedzona jednak musiała być indywidualnym wstępnym sprawdzeniem dokonanym przez wydelegowanego członka Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej. Po złożeniu jego opinii i po rozstrzygnięciu przez Najwyższą Komisję, „czyli pisma przez podającego się wygotowane były”⁶⁹, przewodniczący Komisji przekazywał „egzaminu dzieło” do referatu jednego z jej członków. Obowiązkiem zaś referenta było „rozważyć najgruntowniej powierzone mu pisma, dostrzeżone uchybienia wyszczególnić, swoje zdanie umieścić i rzecz przedstawić Komisji”. Dopiero na tej podstawie Komisja, „uznawszy egzaminowanego zdolność”, wydawała mu stosowne zaświadczenie i nakazywała wpisać go na „listę usposobionych”. W przypadku zaś, gdy podjęła decyzję o tym, iż „zaświadczenie zdolności nie może być wydane”, była zobowiązana do wskazania egzaminowanemu, „w czym jeszcze mu się usposobić trzeba”⁷⁰.

W postanowieniu „o egzaminach” – odmiennie niż w Księstwie Warszawskim, w którym stosownie do treści dekretu z 29 kwietnia 1808 roku „sposób odbywania egzaminów” miał być określony przez Najwyższą Komisję Egzaminacyjną⁷¹ – ustalono przedmioty egzaminu kwalifikacyjnego. Mogły to być następujące dziedziny:

⁶⁷ A Winiarz, *Organizacja...*, s. 454.

⁶⁸ Ibidem, s. 454.

⁶⁹ Wydaje się, że szczególnie względem egzaminu przeprowadzanego przed Najwyższą Komisją mogła znaleźć zastosowanie sankcja „utrata prawa do urzędów”, w przypadku „gdyby się okazało, iż kandydat w egzaminie praktycznym pisma nie sam, ale za pomocą cudzą wypracowane w komisji złożył”, jakkolwiek przepis ten formalnie mógł znaleźć zastosowanie także przy egzaminie organizowanym przez wojewódzką komisję.

⁷⁰ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 247.

⁷¹ „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, t. 1, nr 4, s. 72.

- 1) znajomość obowiązującego prawa, na które – według wyliczenia przeprowadzonego w postanowieniu z 12 listopada 1816 roku – składały się następujące (traktowane jako odrębne) przedmioty: a) Ustawa Konstytucyjna Królestwa, b) „prawa i dekrety Księstwa Warszawskiego”, c) „postanowienia rządu Królestwa” oraz inne obowiązujące przepisy z zakresu d) „prawa publicznego, cywilnego i kryminalnego” oraz e) „postępowania sądowego”;
- 2) bliżej niesprecyzowana wiedza ogólnoadministracyjna, kryjąca się pod sformułowaniem f) „krajowa administracja i policja”;
- 3) wiedza fachowa obejmująca: g) „statystykę”, h) „naukę skarbową”, i) „krajowy systemat podatkowania i manipulacji skarbowej”, j) „naukę rachunkowości”, k) „urządzenie poczty”, l) „nauki lekarskie”, m) „technologię”, n) „budownictwo”, o) „naukę leśniczą”, p) „naukę komunikacji lądowej i wodnej” oraz r) „nauki górnicze, kopalń, hutnictwa i fabryk”⁷².

Kandydat mógł poddać się egzaminowi zarówno z jednego, jak i z kilku przedmiotów, przy czym w tym drugim przypadku mógł być egzaminowany jedynie z każdej dziedziny z osobna. Przedmioty egzaminu dzieliły się „ze względu na różne gatunki służby i urzędów publicznych”. W postanowieniu „o egzaminach” nie ustalono jednak ściśle, z jakiej konkretnie materii kandydat na dany urząd będzie egzaminowany, ograniczając się jedynie do ogólnej konstatacji, iż będą to przedmioty, „których znajomość jest potrzebna dla sprawowania funkcji i urzędów, do jakich się podający ubiega”. Szczególnie nie jest jasne, czy w każdym przypadku i w jednakowym zakresie wymagano znajomości pewnych przynajmniej elementów wiedzy prawniczej bądź ogólnoadministracyjnej jako wiadomości, których przydatność była przynajmniej do pewnego stopnia uniwersalna. Ponadto warto zwrócić uwagę, że twórcy systemu egzaminowania zakładali, iż zakres przedmiotowy egzaminu przed Najwyższą Komisją Egzaminacyjną powinien być ustalany przy uwzględnieniu „wyciągów z dzieł po skończonej edukacji czytanych” przez kandydata⁷³.

Niedookreśloność wymagań egzaminacyjnych budziła kontrowersje, które próbowała wyjaśnić Najwyższa Komisja Egzaminacyjna. W wydanych przez nią przepisach wykonawczych dla wojewódzkich komisji ustalono m.in., że na posady administracyjno-sądowe niepotrzebne jest zdawanie egzaminu z prawa. „Dostateczną dla nich będzie wiadomością materia tyczyć się mająca właściwych czynności i obowiązków tudzież poprzednia aplikacja art. 19 postanowienia o egzaminach zastrzeżona”. Prawdopodobnie również w innych dziedzinach administracji dokonano podobnego rozróżnienia, koncentrując się zwłaszcza na wyodrębnieniu „posad wymagających wiadomości [z] teo-

⁷² „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 236, 246–247.

⁷³ Ibidem, s. 247–248.

rii i praktyki prawa” od „posad wcale tego niepotrzebujących”⁷⁴. W nawiązaniu do tych wytycznych Komisja Rządowa Sprawiedliwości zwróciła się z wnioskiem względem właściwych jej resortowo stanowisk, aby tylko urzędy i funkcje sądowe, które proponowała zaliczyć do II klasy podlegały obowiązkowi egzaminu z „nauk teoretycznych i praktycznych”, podczas gdy wymienione w piśmie stanowiska niższych funkcjonariuszy administracji sądowej jako należące do I klasy zwolnione były ze sprawdzania wiedzy teoretycznej. Dezyderat został zaakceptowany przez Najwyższą Komisję, która ustaliła, „by oficyjaliści sądowi do klasy I policzeni nie należeli do egzaminów zwyczajnych, lecz tylko uznanie ich zdolności od prezydujących w właściwych sądach zależało”⁷⁵. Najwyższa Komisja zwróciła się nawet do namiestnika z wnioskiem, aby „oficyjaliści sądowi teraz w I klasie proponowani wyłączeni byli od art. 1 postanowienia z 12 listopada 1815 (sic!) przepisującego wyraźnie, iż każdy starający się o funkcję albo urząd ma wprzód swoje usposobienie przez egzamin okazać w komisji egzaminacyjnej, i żeby w te miejsce uznaniu ich zdolności od prezydujących we właściwych sądach zależało, wyłączając jednak komorników, którzy obowiązani będą składać egzamin z postępowania sądowego”⁷⁶.

W przypadku negatywnego wyniku egzaminu na urząd należący do wyższej klasy, kandydat mógł przystąpić jedynie do egzaminu na urząd niższej klasy. Natomiast do egzaminu przed Najwyższą Komisją Egzaminacyjną można było przystępować dwukrotnie⁷⁷. Przy tym każdy egzamin „złożony bez otrzymania chlubnego zaświadczenia” nie mógł być powtórzony wcześniej aniżeli przed upływem roku⁷⁸.

Porównując sytuację w Księstwie Warszawskim należy w pierwszej kolejności zauważyć, że w dekrete z 29 kwietnia 1808 roku nie został ustalony sposób egzaminowania. Zadanie to powierzone zostało samej Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej na podstawie projektu sporządzonego przez K. Woydę. Jako że przedstawiony przez niego projekt wzbudził kontrowersje, Najwyższa Komisja ostatecznie przyjęła jego dość gruntownie zmodyfikowaną wersję,

⁷⁴ AGAD, I RS KP, sygn. 67, k. 19. Informacja o wydaniu tych przepisów pochodzi z pisma Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Znajduje się tam też wzmianka, że Najwyższa Komisja ustaliła szczegółowy tryb egzaminowania nie tylko dla komisji wojewódzkich, ale odrębnie również dla siebie, ibidem, k. 20; zob. też: *Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym*, t. 1: *Raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu w latach 1816–1828*, oprac. J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Warszawa 1984, s. 44 (przypis 61).

⁷⁵ AGAD, I RS KP, sygn. 67, k. 19–20.

⁷⁶ Ibidem, k. 23.

⁷⁷ Według reguł dekretu z 29 kwietnia 1808 r. niezależnie od komisji (Najwyższej bądź departamentowej) dopuszczalne były trzy podejścia do egzaminu, „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, t. 1, nr 4, s. 73.

⁷⁸ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 244.

przygotowaną przez S. Staszica⁷⁹. Według ustalonych w ten sposób zasad egzamin w Księstwie – tak jak w Królestwie – składał się z części pisemnej i ustnej. Wymagano kwalifikacji i wiedzy ogólnej oraz wiadomości specjalnych – z zakresu tego działu administracji, do którego aplikował kandydat, nie ustalając jednak szczegółowo jej zakresu. Za to nakazywano zwrócić uwagę „na rozsądek kandydata, na jego przytomność umysłu, pojętność, na wyobrażenia jasne, sposób tłumaczenia się dokładny; w pismach na charakter piśmienny, na ortografię, na stylu łatwość, niezawisłość, na posiadanie rodowitego języka”⁸⁰. Ponadto dobrze widziana była znajomość języków obcych, zwłaszcza francuskiego i niemieckiego⁸¹.

Wymagania względem kandydata „podającego się za usposobionego do Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej”, czyli poddającego się egzaminowi, który otwierał drzwi do piastowania urzędów najwyższej III klasy, zostały skumulowane. Ubiegający się o posadę zobowiązany został do okazania zaświadczenia nie tylko co do tego, że ukończył on szkołę główną, ale również iż uprzednio zaliczył egzamin przed wojewódzką komisją egzaminacyjną (a zatem ukończył też szkołę wojewódzką i odbył dwuletnią nieprzerwaną praktykę urzędniczą), oraz dodatkowo, że „był praktykantem przy jakim do swych nauk stosownym urzędzie albo stosowny urząd przynajmniej przez rok jeden sprawował” już po egzaminie przed wojewódzką komisją. Ponadto kandydat nie mógł przystępować do egzaminu w Najwyższej Komisji wcześniej aniżeli po dwóch latach „odbytego urzędowania” po zaliczeniu egzaminu w komisji wojewódzkiej⁸².

W świetle pamiętnika F. Skarbka, członka Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej i profesora nauk administracyjnych w Uniwersytecie Warszawskim, Komisja pod przewodnictwem S. Staszica egzaminowała kandydatów w sposób bardzo liberalny. „Zadanie to nie było łatwym – pisał F. Skarbak – gdyż wypadało egzaminować wszystkich urzędników administracyjnych pod względem usposobienia ich naukowego, a że po większej części starsi ciż urzędnicy prawie żadnego takiego usposobienia nie mieli, zachodziła przeto potrzeba nader względnego ich badania i niewymagania od nich wiadomości, jakie się tylko w młodym wieku z łatwością wymagają”⁸³. Takie postępowanie Komisji

⁷⁹ *Protokoły...*, s. 318. Jak ustalił A. Winiarz, na pierwszym posiedzeniu Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej 20 czerwca 1808 r. obradowano nad przedstawionym przez K. Woydę projektem organizacji egzaminów. Po burzliwej dyskusji zwrócono się do S. Staszica o przygotowanie zmodyfikowanej wersji projektu, co nastąpiło 5 września.

⁸⁰ Cyt. za: A. Winiarz, *Organizacja...*, s. 449.

⁸¹ *Ibidem*, s. 449. Na temat przebiegu niektórych egzaminów i zakresu wymaganej wiedzy zob. *ibidem*, s. 457; M. Krzymkowski, *op. cit.*, s. 43–44.

⁸² „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 250.

⁸³ *Pamiętniki...*, s. 234.

było więc efektem słabego przygotowania teoretycznego kandydatów. Komisja nie chciała pozbawiać szans na zdanie egzaminu osób doświadczonych już w służbie tylko z tego względu, że ewidentnie nie byli oni wystarczająco wyedukowani. Był to więc klasyczny symptom stadium przejściowego, w którym państwo dopiero wdrażało nowy system pełnego uzawodowienia korpusu urzędniczego.

Zaliczenie egzaminu skutkowało otrzymaniem przez kandydata stosownego zaświadczenia i wpisem na „listę usposobionych kandydatów”. Lista ta miała być podana do publicznej wiadomości i przesyłana do wszystkich komisji rządowych oraz rad wojewódzkich, czyli kolegów odpowiedzialnych za wszczynanie procedur nominacyjnych na urzędy poprzez przedstawianie kandydatów. Skreślony z listy mógł być tylko ten „oficjalista lub urzędnik”, który „utracił swoje miejsce za urzędowym wyrokiem”⁸⁴. W postanowieniu z 12 listopada 1816 roku zastrzegano przy tym solennie, że „żadna władza krajowa nie ma ani przedstawiać ani mianować na urzędy lub funkcje osób nieegzaminowanych podług powyższych przepisów i zaświadczenia zdolności niemających”. Od tej zasady czyniono jednak istotny w kontekście stosunkowo krótkiej egzystencji konstytucyjnego Królestwa Polskiego wyłom, formalnie jednak tylko o przejściowym charakterze. Wszyscy bowiem „oficjaliści i urzędnicy, którzy do dnia publikacji tego postanowienia” byli już zatrudnieni „w służbie publicznej” zostali zwolnieni z obowiązku zaliczenia egzaminów „do posiadania funkcji lub urzędów w klasie, w której już się znajdują”⁸⁵. Było to szczególnie ważne, jeżeli się weźmie pod uwagę, iż wejście w życie postanowienia „o egzaminach” nastąpiło bezpośrednio po dokonanych już nominacjach na urzędy. Wprawdzie szereg stanowisk urzędniczych stanowiło kontynuację zbliżonych lub całkiem tożsamyh posad z czasów Księstwa, a znaczna liczba dawnych urzędników dalej piastowała swoje funkcje w administracji nowego państwa⁸⁶, ale i tak w fazie organizacyjnej Królestwa doszło do stosunkowo szerokiej wymiany kadr⁸⁷. Z tego powodu w latach 1813–1815 odnotowano zjawisko masowego ubiegania się młodzieży szkolnej o zatrudnienie w administracji, które wywołało nawet reakcję ze strony ówczesnego Wydziału Oświecenia Publicznego. Zwrócił się on bowiem o wydanie przez Rząd Tymczasowy zakazu przyjmowania do urzędów bez ukończenia właściwej szkoły⁸⁸.

⁸⁴ Jeżeli wyrok dotyczył kandydata, który zaliczył egzamin jedynie przed wojewódzką komisją, nie mógł on wówczas podchodzić również do egzaminu przed Najwyższą Komisją.

⁸⁵ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 242.

⁸⁶ A. Winiarz, *Organizacja...*, s. 453.

⁸⁷ Sz. Askenazy, *Wstęp*, w: J. Bojasiński, *Rządy Tymczasowe w Królestwie Polskim, maj–grudzień 1815*, Warszawa 1902, s. XIV.

⁸⁸ A. Winiarz, *Organizacja...*, s. 452–453.

Zwolnienie z procedury rekrutacyjnej ustalonej postanowieniem z 12 listopada 1816 roku nie było jednak pełne, gdyż ewentualny awans na wyższy urząd miał wiązać się już z obowiązkiem zaliczenia egzaminu właściwego dla danej klasy⁸⁹.

Pewne trudności, przynajmniej na początkowym etapie, mógł sprawić wy-
móg wykształcenia. Wprawdzie dyplomy ukończenia szkół w Księstwie War-
szawskim były honorowane, ale część z nich w okresie organizacyjnym Króle-
stwa Polskiego 1813–1816 zaprzestała działalności, co spowodowało, że na ab-
solwentów, którzy osiągnęli odpowiednie wykształcenie, trzeba było czekać
jeszcze kilka lat od momentu wejścia w życie postanowienia „o egzaminach”.
Remedium na tę sytuację była możliwość, jaką stwarzał artykuł 14 Przepi-
sów dla uczniów Uniwersytetu, stwierdzający, że „sami tylko uczniowie za-
pisani i matrykułą opatrzeni mogą po ukończonym całkowitym kursie starać
się o stopnie akademickie, które dają im prawo tak do podawania się do eg-
zaminów Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej na urzędy wyższe [...], jako też
starania się o pozwolenie praktycznego wykonywania w kraju nabytych nauk
i umiejętności”⁹⁰. Innym problemem, który wiązał się z przedłużającą się fazą
organizacji Królestwa Polskiego, było zaprzestanie działalności przez Najwyż-
szą Komisję Księstwa już w 1813 roku. W rezultacie świeżo ukształtowany
system egzaminacyjny w zakresie rekrutacji na wyższe urzędy został na po-
nad trzy lata sparaliżowany. Nie wszystkie jednak komisje departamentowe
zaprzestały działalności. Nadal swoje funkcje wykonywały komisje w departa-
mentach mazowieckim i poznańskim, a ich orzeczenia podlegały zatwierdze-
niu w 1813 roku przez Radę Najwyższą Tymczasową Księstwa Warszawskiego.

* * *

Zasady sprawdzania kwalifikacji kandydatów na urzędy, uregulowane po-
stanowieniem z 12 listopada 1816 roku, stanowiły dojrzałą i nieznacznie tylko
zmodyfikowaną postać koncepcji krystalizującej się uprzednio w Księstwie
Warszawskim na podstawie dekretu z 29 kwietnia 1808 roku. W Europie Śród-
kowo-Wschodniej wdrożenie takiego jak w Królestwie Polskim komplekso-
wego systemu edukacyjno-rekrutacyjnego, służącego pełnej profesjonalizacji
kadr urzędniczych, nie było jeszcze rozpowszechnione⁹¹. Opierała się ona na

⁸⁹ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10, s. 242.

⁹⁰ *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia*, t. 1, Warszawa 1868, s. 239.

⁹¹ Por. ocenę niskich kwalifikacji zawodowych urzędników administracyjnych w Rosji i trudności związane ze zreformowaniem obowiązującego systemu – M. Raeff, *Michael Speransky: Statesman of Imperial Russia, 1772–1832*, Haga 1957, s. 60–65. Pisze on m.in. „The need [of competent servants] was equally great in all branches of the state administration, especially in the lower and middle ranks of the bureaucracy” – s. 60; zob. też: idem, *The Well-Ordered Police State. Social and Institutional Change through Law in the Germanies and Russia, 1600–1800*, New Haven 1983, s. 208–209; T. S. Pearson, *Russian Officialdom in Crisis. Autocracy and Local Self-Government, 1861–1900*, Cambridge 1989, s. 2–8.

podziale urzędów na klasy. W odniesieniu do niego ustalone zostały trzy różne progi wymagań dla kandydatów ubiegających się o posady w służbie publicznej. Niezależnie jednak od klasy o kwalifikacjach kandydata zawsze decydować miały trzy różne kategorie warunków, które musiał on spełnić, aby być zatrudnionym w administracji – ukończenie właściwej szkoły, legitymowanie się praktyką urzędniczą oraz zaliczenie egzaminów przed komisją egzaminacyjną o urzędniczym charakterze. Z obowiązku zaliczenia egzaminów wyłączone zostały jednak pewne najwyższe stanowiska, przede wszystkim stanowiska o charakterze ministerialnym (członkowie komisji rządowych), które stały się w ten sposób urzędami czysto politycznymi. Ponadto i praktyka często mogła odbiegać od litery prawa. W dalszym ciągu zdarzały się przypadki powoływania na urzędy osób, które nie złożyły wymaganych egzaminów. W powstaniu listopadowym praktykę tę próbował ukrócić Rząd Narodowy, wydając 15 czerwca 1831 roku postanowienie nakazujące, „aby nikt bez egzaminu nie był podawany na urzędy”. I ono jednak nie okazało się być w pełni skuteczne⁹².

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, akta I Rady Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 67, 418.

Biblioteka im. Czartoryskich w Krakowie, sygn. 5233, 5236.

Źródła publikowane

„Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 2, nr 10.

„Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, t. 1, nr 4, 11; t. 3, nr 32.

Koźmian K., *Pamiętniki*, t. 2, Wrocław 1972.

Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym, t. 1: *Raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu w latach 1816–1828*, oprac. J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Warszawa 1984.

Pamiętniki Fryderyka hrabiego Skarbka, oprac. P. Mysłakowski, Warszawa 2009.

Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego, t. 1, cz. 1, oprac. B. Pawłowski, Poznań 1960.

„Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia”, t. 1, Warszawa 1868.

⁹² W. Rostocki, *Postawa polityczna komisarzy obwodowych w 1830–1831 r.*, [w:] *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego*, red. W. Kula, t. 3, Warszawa 1968, s. 11.

Opracowania

- Bojasiński J., *Rządy Tymczasowe w Królestwie Polskim, maj–grudzień 1815*, Warszawa 1902.
- Chester N., *The English Administrative System: 1780–1870*, Oxford 1981.
- Cichoń P., *Korpus urzędniczy w myśli administracyjnej Księstwa Warszawskiego 1807–1815*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2007.
- Cichoń P., *Kwalifikacje zawodowe urzędników jako podstawa kształtowania się systemu biurokratycznego w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, red. A. Górak, I. Łuć, D. Magier, t. 1, Lublin – Siedlce 2008.
- Cichoń P., *Rozwój myśli administracyjnej w Księstwie Warszawskim 1807–1815*, Warszawa 2006.
- Cichoń P., *Wpływy francuskie w administracji Księstwa Warszawskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2013, nr 140, z. 1.
- Gałędek M., *Epuracja urzędników w powstaniu listopadowym – przyczynek do dziejów polskiej biurokracji*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, artykuł złożony do druku.
- Gałędek M., *Rekonstrukcja zarządu wojewódzkiego i obwodowego w powstaniu listopadowym*, [w:] *Przemiany ustrojowe Królestwa Polskiego w latach 1830–1833*, red. L. Mażewski, Radzymin 2014.
- Gałędek M., *Rola administracji w systemie politycznym Królestwa Polskiego do 1830 r.*, [w:] *System polityczny, prawo, konstytucja i ustroj Królestwa Polskiego 1815–1830*, red. L. Mażewski, Radzymin 2013.
- Gałędek M., *Ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego w poglądach księcia Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego*, [w:] *System polityczny, prawo, konstytucja i ustroj Królestwa Polskiego 1815–1830*, red. L. Mażewski, Radzymin 2013.
- Izdebski H., *Historia administracji*, Warszawa 1997.
- Izdebski H., *Historia administracji a historia biurokracji*, „Państwo i Prawo” 1975, z. 5.
- Izdebski H., *Rada Administracyjna Królestwa Polskiego 1815–1830*, Warszawa 1978.
- Kallas M., *Organy administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Wrocław 1975.
- Krzymkowski M., *Status prawny urzędników Księstwa Warszawskiego*, Poznań 2004.
- Leśnodorski B., *Szkoła Prawa i Nauk Administracyjnych w Księstwie Warszawskim*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1963.
- Lindenfeld D. F., *The Practical Imagination. The German Sciences of States in the Nineteenth Century*, Chicago 1997.
- Malec J., *Wpływy napoleońskie na strukturze administracji ziem polskich w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Studia z dziejów administracji nowożytnej*, red. J. Malec, Kraków 2003.
- Mycielski M., *«Miasto ma mieszkańców, wieś obywateli». Kajetana Koźmiana koncepcje wspólnoty politycznej (do 1830 roku)*, Wrocław 2004.

- Mycielski M., *Rząd Królestwa Polskiego wobec sejmików i zgromadzeń gminnych 1815–1830*, Warszawa 2010.
- Osterloh K.-H., *Joseph von Sonnenfels und die österreichische Reformbewegung im Zeitalter des aufgeklärten Absolutismus: Eine Studie zum Zusammenhang von Kameralwissenschaft und Verwaltungspraxis*, „Historische Studien”, nr 409, Lubeka 1970.
- Pearsson Th. S., *Russian Officialdom in Crisis. Autocracy and Local Self-Government, 1861–1900*, Cambridge 1989.
- Przygodzki J., *Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego 1813–1815: organizacja i działalność*, Wrocław 2002.
- Raadschelders J. C. N., *Handbook of Administrative History*, New Brunswick 1998.
- Raeff M., *Michael Speransky: Statesman of Imperial Russia, 1772–1832*, Haga 1957.
- Raeff M., *The Well-Ordered Police State. Social and Institutional Change through Law in the Germanies and Russia, 1600–1800*, New Haven 1983.
- Rostocki W., *Postawa polityczna komisarzy obwodowych w 1830–1831 r.*, [w:] *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego*, red. W. Kula, t. 3, Warszawa 1968.
- Rowe M., *From Reich to State. The Rhineland in the Revolutionary Age, 1780–1830*, Cambridge 2003.
- Sobociński W., *Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego (1816–1830)*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1963.
- Stolleis M., *Public Law in Germany, 1800–1914*, Oxford 2001.
- Winiarz A., *Organizacja i działalność komisji egzaminacyjnych w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1831)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1986, nr 4.
- Winiarz A., *Stanisława Staszica koncepcja organizacji szkolnictwa w teorii i praktyce*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2006, t. 54.
- Witkowski W., *Historia administracji w Polsce 1764–1989*, Warszawa 2007.

Elisabetta Fiocchi Malaspina

University of Milano
e-mail: elisabetta.fiocchi@hotmail.com
phone: +39 010 209 5507

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.06

Teaching International Law during the Italian Unification: a New Discipline for a New State

SUMMARY

Teaching International Law during the Italian Unification: a New Discipline for a New State

Pasquale Stanislao Mancini and Augusto Pierantoni were not only two of the most important Italian internationalists of the 19th century but also the founders of Italian unity. Pasquale Stanislao Mancini laid the basis of the so called «Italian School of International Law», whose leading ideas were exposed in his inaugural Lecture at Turin University in 1851, *Della nazionalità come fondamento del diritto delle genti*. Mancini argued that nationality is the fundament of international law. The aim of this article is to investigate the birth of the new and independent discipline, international law, while looking into Italian unification.

Key words: Italian unification, history of international law, Italian school of international law, law of nations

Słowa kluczowe: zjednoczenie Włoch, historia prawa międzynarodowego, włoska szkoła prawa międzynarodowego, prawo narodów

1. Introduction

The nineteenth century was for excellence the century of international law. In the nineteenth century, in fact, international law assumed precise characteristics and a legal science began to appear, different from diplomacy and natural law. The protagonists of this development were international lawyers.

They lived during the period of radical change on the international panorama, which emerged in the late eighteenth century due to the American and French revolutions, the collapse of the Napoleonic empire and the events that led to the Congress of Vienna, in which the Holy Alliance had laid the basis for a new international order. This order had to be redesigned in the

mid-nineteenth century as a result of the Crimean war, at the end of which, with the Paris Treaty of 1856, Turkey benefited from European public law.

It was recently written that “International lawyers called to mediate between universalism and nationalism, humanitarian aspirations and colonial impulses, technical, economic and financial challenges, nations and states, recognized states as subjects of knowledge – with the regard to that they incorporated a deep supranational dimension into their general principles. International law became the product of a historical reflection by an elite of intellectuals that thought an organic relationship with the conscience of civilized nations, translated value into a scientific system”¹.

Some of the most important 19th century internationalists joined forces for the creation of the *Institut du droit international* which was founded in Ghent on 8th September 1873. The aim of the Institute was to promote the progress of international law, presenting itself as a legal conscience authority of the civilized world, to lay down general principles, to raise awareness of the theme and eventually to give its contribution to the gradual codification of international law².

Founders of the Institute of International Law, who met from 8th to 11th September 1873, in the “Salle de l’Arsenal” of Ghent Town Hall, were: Pascal Mancini (from Rome), Emile de Laveleye (from Liege), Tobie Michel Charles Asser (from Amsterdam), James Lorimer (from Edinburgh), Wladimir Besobrossof (from Saint-Petersburg), Gustave Moynier (from Geneva), Jean Gaspar Bluntschli (from Heidelberg), Augusto Pierantoni (from Naples), Charles Calvo (from Buenos Aires), Gustave Rolin-Jaequemyns (from Ghent) and David Dudley Field (from New York).

The first President of the Institut was Pasquale Stanislao Mancini (1874). Followed in 1882 by his son-in-law Augusto Pierantoni³. Mancini and Pierantoni weren’t only international lawyers but also important Italian politicians and professors of international law, who actively participated in the Italian unification.

The aim of this article is to concentrate on Mancini and Pierantoni as two models of international law professors during the Italian unification and to underline the relationship between the birth of this new discipline and Italian political facts. Mancini and Pierantoni were sons of this historical period, they were personally involved in the Risorgimento and to the creation of a new state.

¹ L. Nuzzo, M. Vec, *The Birth of International Law as a Legal Discipline*, in *Construction International Law. The birth of a discipline*, L. Nuzzo, M. Vec (eds.), Klostermann, Frankfurt a.M. 2012, p. XII.

² L. Nuzzo, *Origini di una Scienza. Diritto internazionale e colonialismo nel XIX secolo*, Klostermann, Frankfurt a.M. 2012, p. 133.

³ A. Pierantoni, *La riforma del diritto delle genti e l’Istituto di diritto internazionale di Gand*, in *Prime linee di un codice internazionale*, D. Dudley Field, trad. it. A. Pierantoni, Marghieri, Napoli 1874, pp. 37–38 (1–45).

These were the years in which the spirit of the Risorgimento in Italy was felt at all levels. The Risorgimento, in fact, finds its roots not so much in patriotic insurrection and political reform, but in the legal claim of a law, where its subject wasn't the artificial person of the state, but the nature of the Nation⁴.

In this sense the real foundation of the Italian school of international law coincides with the establishment of the European first chair of international law and with the proclamation, made by Mancini of the principle of nationality⁵.

As Nuzzo well underlined the international law Italian doctrine was inevitably characterized by historical and political events leading to national unification. For this reason, international law in Italy was structured on two levels: the pedagogical one, based on the nation as a significant cultural system, well symbolized by Mazzini and his *Giovine Italia*, and the performatory one, interpreted as a disciplined form of government⁶.

Mancini developed in a juridical level the concept of nationality (in the sense of conscience of a population), but before Mancini some other jurists had placed at the center of their discussion the principle of nationality, just think about Pellegrino Rossi and about Gian Domenico Romagnosi.

The independence of nationality as a precondition for the establishment of an international order based on peace and for the recognition of a national legal personality had also inspired Ludovico Casanova, a lawyer and professor from Genoa⁷. While Mancini held his *Prelezione* in Turin, Casanova was professor of constitutional and international law in Genoa. A series of lessons from the years 1851–1855 have survived from his teaching. These lectures were re-ordered and prepared for printing in two distinct works on constitutional law and international law by his friend (lawyer, professor and politician) Cesare Cabella⁸.

The figure of Casanova was overshadowed by the growing reputation of Mancini, however, as pointed out by Storti, he gave a significant contribution to Italian international law doctrine: “the scientific weight and educational success of Ludovico Casanova were probably higher than has been recognized, both in the formulation of later theories of liberal constitutionalism and in the dissemination of European and American theories of international law, which were not known in Italy at that time”⁹.

⁴ A. Droetto, *Pasquale Stanislao Mancini e la scuola italiana di diritto internazionale del secolo XIX*, Giuffrè, Milano 1954, p. 2.

⁵ Ibidem.

⁶ L. Nuzzo, *Origini di una Scienza. Diritto internazionale e colonialismo nel XIX secolo*, p. 87.

⁷ Ivi, 92.

⁸ *Del diritto internazionale. Del diritto costituzionale. Lezioni del professore Ludovico Casanova ordinate dall'avvocato Cesare Cabella*, vol. I–II, Stabilimento Tipografico de Lodovico Lavagnino, Genova 1859–1860.

⁹ “Il peso scientifico e il successo didattico di Ludovico Casanova furono probabilmente superiori

2. Pasquale Stanislao Mancini and his family: education and Risorgimento spirit

The founder of the school of international law in Italy was Pasquale Stanislao Mancini. He graduated in Law in 1835 in Naples, started teaching law and at the same time he worked as a lawyer. He became a member of parliament in Naples, took part in the revolutionary movements of 1848 and had to flee into exile in Turin¹⁰. In 1840 he married Laura Beatrice Oliva, daughter of Domenico Simeone, painter, poet and also the tutor of Gioacchino Murat. Her father passed on his passion for poetry and Laura Beatrice was able to raise through the verses her love for a united Italy.

The poetess, in spite of her family commitments, wrote and published many verses for national independence and freedom, enhancing the Italian martyrs and appealing to women because they were fighting for the Italian national cause¹¹. With Mancini, Beatrice Oliva had eleven children, the first was Grazia, who followed in her mother's footsteps and in 1868 married Augusto Pierantoni¹².

At that time Mancini's house in Turin became the center of aggregation for intellectual and political exiles. The whole family participated with great

a quanto si sia di poi riconosciuto, sia nella formulazione delle successive teorie del costituzionalismo liberale, sia nella divulgazione delle teorie europee e statunitensi del diritto internazionale, ancora scarsamente note al suo tempo in Italia": C. Storti, *Empirismo scienza: il crocevia del diritto internazionale nella prima metà dell'Ottocento*, in *Construction International Law. The birth of a discipline*, p. 64 (51–146).

¹⁰ Pasquale Stanislao Mancini's archive is kept in Rome at the Istituto per la Storia del Risorgimento italiano. See. G. Mancini Pierantoni, *Una pagina di storia (1848–1849)*, "Nuova Antologia", (33) 1898, p. 276. See also C. Santangeli, *Le "carte Mancini" nell'Archivio Centrale dello Stato*, in *Pasquale Stanislao Mancini: l'uomo, lo studioso, il politico. Atti del convegno di Ariano Irpino 11–13 novembre 1988*, Guida, Napoli 1991, p. 199; E. Morelli, *Le carte Mancini*, "Rassegna storica del Risorgimento", XXVIII, 1941, pp. 100–103; Id., LXVIII, 1981, pp. 461–465; Id., LXX, 1983, pp. 321–326 and 464–469. As Jayme wrote: "Le carte lasciate da Mancini erano contenute in origine in cinquanta cosidette "cassette" (604–653). La maggior parte del contenuto di queste "cassette" è attualmente sistemato in duecento contenitori ("buste"). La perfetta catalogazione delle carte, dopo un lavoro di quasi quattro decenni, è stata ormai completata. L'elenco generale fino ad ora compilato consiste di 189 pagine dattiloscritte": E. Jayme, *Pasquale Stanislao Mancini, il diritto internazionale privato tra Risorgimento e attività forense*, trad. it. A. Ruini, CEDAM, Padova 1988, p. 34.

¹¹ A. Berrino, *Dai fondi della Biblioteca della Società napoletana di storia patria. Scritti di donne pubblicati tra il 1840 e il 1915*, in *Scritture femminili e storia*, a cura di L. Guidi, Clupress, Napoli 2004, pp. 102–103. About the life and work of Laura Beatrice Oliva see: M. T. Mori, *Salotti: la sociabilità delle élite nell'Italia dell'Ottocento*, Carocci, Roma 2000, p. 198; E. Michel, *Mancini Oliva Laura Beatrice*, in *Dizionario del Risorgimento Nazionale. Dalle origini a Roma capitale. Fatti e persone*, III, Vallardi, Milano 1933, pp. 460–461.

¹² As for her father, the personal archive of Grazia is kept at the Archivio del Museo Centrale del Risorgimento of Rome, where it is possible her letters, references, are retained: MCRR/mancini/673–674.

fervor in the project for Italian unification and freedom for which Pasquale Mancini was the spokesman¹³.

Particularly Grazia participated, from her childhood onwards, in the political culture and the intellectual *milieu* of 19th century Italian circles, that supported and prepared the struggle for unity. The many links between literature, political ideas and political engagements within this environment deeply influenced her education and personal growth, forming her personality, ideas, and desires¹⁴.

Grazia tells about her adolescence in her *Impressioni e ricordi. Giornale di una giovinetta* diary written in the period 1856–1864 and published in *Nuova Antologia* in installments between February and August 1907 and later collected in a volume (Milan 1908) by the will of her son Riccardo¹⁵.

The diary reveals the life of exiles who met in Mancini's house almost every evening: men that assumed a primary role for Italian unification among others Giuseppe Pisanelli, Antonio Scialoja Terenzio Mamiani: "While men converse and make plans for the future and read letters sent by people who suffer, we women do crown them, because, as them, we feel the love of our Italian country highly"¹⁶.

In her work she wrote also about her father: Mancini was a loving father, caring husband, a good man, honest, incorruptible and willing to help anyone who knocked at his door with all his good will, even though this was sometimes risky: "In Turin my father is recognized by everyone as being in charge of the numerous tribes of the Neapolitan exiled refugees in the shadow of the Savoy flag. The secret of his popularity, even more than the powerful ingenuity and fame that he is already know for, has to be found in the immense goodness of his soul. He is a father, a brother to all: his wallet, his house, his table are there for everyone to use .. And many abuse him! But if someone says this to him, he denies it: for him, all of them are honest and deserved to be helped"¹⁷.

¹³ A. Berrino, *Dai fondi della Biblioteca della Società napoletana di storia patria*, pp. 104–105.

¹⁴ A. Russo, *Grazia Mancini*, in *Il Risorgimento invisibile. Presenze femminili nell'Ottocento meridionale*, a cura di L. Guidi, on line at: www.storia.unina.it/donne/invisi; O. Roux, *Infanzia e giovinezza di illustri italiani*, Bemporad e figlio, Firenze 1909, 339–360.

¹⁵ L. Guidi, *Mancini Pierantoni Grazia*, in *Dizionario biografico degli italiani*, 68, Istituto della Enciclopedia Italiana, Roma 2007, p. 511.

¹⁶ "Mentre gli uomini discorrono e fanno disegni per l'avvenire e leggono lettere venute di là dove si soffre e si spera, noi donne facciamo ad essi corona, perché, come loro, sentiamo altamente l'amor di patria": G. Mancini Pierantoni, *Impressioni e Ricordi (1856–1864)*, a cura di A. Santoro, L'Araba felice, Napoli 2005, p. 43.

¹⁷ "in Torino babbo è riconosciuto da tutti il capo della numerosa tribù degli esuli napoletani rifugiati all'ombra della bandiera sabauda. Il segreto della sua popolarità, più ancora che nell'ingegno potente e nella fama già acquistata, bisogna cercarla nella bontà immensa della sua anima. Egli è padre, fratello a tutti: la sua borsa, la sua casa, la sua mensa, tutto egli ha messo in comune

Mancini wasn't only an important lawyer but one of the most active men on the political sphere. He was on the left wing at Parliament with the election in April 1860 (VII legislature in the district of Sassari and for the next elections, from VIII to X still in the college of Sassari, from the XI to XIII in the district of Ariano Irpino and for the XIV and XVI in that of Avellino II). His political orientation did not imply any ideological rigidity or put him at odds with Cavour's right wing ideas: with Cavour, indeed, he collaborated in the legislative phase of Italian unification¹⁸.

As a lawyer and a professor of constitutional law, he wrote widely on Italian politics, presenting the national speech from a liberal perspective. About his academic career: In 1872 he was professor of international law at the La Sapienza, University of Rome. His Prolusione was very famous, and was held in the same year when he sustained that the principle of nationality was a principle of order and for this Europe would not have to fear further upheaval. The next step in this direction was the proposal addressed to the government because it was done to ensure that conflicts between states would be subject to international arbitration. Parliament voted unanimously on it¹⁹.

3. The first chair of International law: Pasquale Stanislao Mancini's *Prelezione* at the University of Turin (1851)

In Turin, Mancini became the first professor of international law: a special law of 14th Novembre 1850, established a chair of international private law and maritime law. In article 2 of the law it was written that in this course, maritime law especially would have to be coordinated with the history

con i compagni.. E molti ne abusano! Ma se qualcuno glielo fa osservare egli nega: per lui tutti sono onesti, meritevoli almeno di commiserazione...": G. Mancini Pierantoni, *Impressioni e Ricordi (1856–1864)*, p. 39.

¹⁸ C. Storti Storchi, Mancini Pasquale Stanislao, in *Dizionario biografico dei giuristi italiani (XII–XX secolo)*, II, Il Mulino, Bologna 2013, 1244–1248; Mancini Pasquale Stanislao, in *Dizionario biografico degli italiani*, 68, Istituto della Enciclopedia Italiana, Roma 2007, p. 520; F. Mele, *Un codice unico per un'Italia nuova. Il progetto di codice penale di Pasquale Stanislao Mancini*, Carocci, Roma 2002, p. 9; Y. Nishitani, *Mancini e l'autonomia della volontà nel diritto internazionale privato*, in *Rivista di diritto internazionale privato e processuale* 2001 (37), p. 23; S. Torre, *Mancini Pasquale Stanislao*, in *Juristen. Ein biographisches Lexikon von der Antike bis zum 20. Jahrhundert*, hrsg. M. Stolleis, C.H. Beck, München 1995, pp. 404–405; E. Jayme, *Pasquale Stanislao Mancini (1817–1888): l'attualità del suo pensiero*, Manfrini, Trento 1987; E. Morelli, *Pasquale Stanislao Mancini*, in *Tre profili. Benedetto XIV, Pasquale Stanislao Mancini, Pietro Roselli*, Edizioni dell'Ateneo, Roma 1955, p. 49; A. Droetto, *Pasquale Stanislao Mancini e la scuola italiana di diritto internazionale del secolo XIX*, p. 29; E. Michel, *Mancini Pasquale Stanislao*, in *Dizionario del Risorgimento Nazionale. Dalle origini a Roma capitale*, pp. 461–463; T. Sarti, *Il parlamento subalpino e nazionale. Profili e cenni biografici di tutti i deputati e senatori eletti e creati dal 1848 al 1890*, Speriani e Ferrero, Roma 1896, p. 610.

¹⁹ *Mancini Pasquale Stanislao*, in *Dizionario biografico degli italiani*, p. 520.

of Treaties, particularly those concerning Italy and the Savoy Monarchy. In the following article it was established that the course (then held by only one professor) would be divided in two years²⁰.

Mancini covered this role a month later. On 22nd January at Turin University, Mancini held his *Prelezione*, entitled *Della nazionalità come fondamento del diritto delle genti. Prelezione al corso di diritto internazionale e marittimo pronunciata nella Regia Università di Torino* (1851). This had a great influence above all in Europe and so much so that it was considered as political propaganda of the Risorgimento's legal doctrine²¹. However, it represented a significant stage for the construction of international law²².

In this *Prelezione* Mancini elaborated a new conception of international law that for him was based on the principle of nationality. According to Mancini, this principle is the foundation of the law of nations. Not the state, but the nation was at the center of an international law that included both public and private international law²³.

Mancini conceived the nation as a natural society of men whose premise is sharing the same territory, the same origin, the same traditions and the same language. "The complex of these elements, in fact, consists in the very nature of each population, and causes among the members of the national consortium, a particular intimacy both material and moral, and it creates a more intimate community of law, which is impossible to exist between individuals of different nations"²⁴.

²⁰ E. Jayme, *Introduzione*, in P. S. Mancini, *Della nazionalità come fondamento del diritto delle genti*, [ristampa edizione del 1851, Botta, Torino], Giappichelli, Torino 1994, p. 7. As well reconstructed by Claudia Storti, the need for the establishment of an international law chair it had already been raised in different contexts Italian: just think about the reform program of John Carmignani to Pisa University. This program was used in the reform of Legal Studies of the University of Turin, promulgated on 24th July 1846 and extended at the University of Genoa on 16th July 1847: C. Storti Storchi, *Ricerche sulla condizione giuridica dello straniero in Italia. Dal tardo diritto comune all'età unitaria. Aspetti civilistici*, Giuffrè, Milano 1989, p. 300.

²¹ G. S. Pene Vidari, *Un secolo e mezzo fa (22 gennaio 1851): la lezione torinese di Pasquale Stanislao Mancini sulla nazionalità*, in *Studi Piemontesi* 2002 (31), p. 274; C. Storti Storchi, *Ricerche sulla condizione giuridica dello straniero in Italia. Dal tardo diritto comune all'età unitaria*, p. 300; C. Campiglio, *La legge regolatrice della capacità delle persone fisiche. Dalle proposte di Pasquale Stanislao Mancini alla prassi convenzionale*, in *Le droit international à l'heure de sa codification. Études en l'honneur de R. Ago*, Giuffrè, Milano 1987, pp. 187-225.

²² G. S. Pene Vidari, *La prolusione di Pasquale Stanislao Mancini sul principio di nazionalità (Torino 1851)*, in *Retoriche dei giuristi e costruzione dell'identità nazionale*, a cura di G. Cazzetta, Il Mulino, Bologna 2013, p. 118.

²³ E. Jayme, *Introduzione*, p. 8.

²⁴ "Il complesso di codesti elementi compone, a dir vero, la propria natura di ciascun popolo per sè distinto, ed induce tra i membri del nazionali consorzio total particolare intimità dei rapporti e materiale e morali, che per legittimo effetto ne viene ancora tra essi creata una più intima comunanza di diritto, impossibile ad esistere tra individui di nazioni diverse": P.S. Mancini, *Della nazionalità come fondamento del diritto delle genti*, pp. 37-38.

All of the elements, historical, cultural, natural, are developed and explained by Mancini, presenting them through an analytical discourse as the base substrate of every nation. However these elements aren't enough to create a nation, because they need to be supported by another element, which is essential and with a spiritual character: the awareness of belonging to an identical human aggregation who have a common destiny²⁵.

Mancini said about the national principle: "it is the consciousness of nationality, the feeling that buys itself which makes it able to form inside, and to show outside. Multiply how much you want the points of contact material, interior and exterior in groups of men: they do not form a nation without the moral unity of a common thought, a prevailing idea that forms a society. [...] It is therefore *I think and so exist* of philosophers, applied to nationality"²⁶.

From this observation it follows that on the international level the rights (of freedom) of every nation must be observed by the other nations, according to the same principles that relate to individuals, in order to recognize the free and harmonious co-existence of all nations²⁷.

Using Pene Vidari words: "Mancini's speech represents an important step for the individualization of juridical concept derived from national principle. They were greatly developed during the second half of the XIX century through arbitrations, bilateral treaties and the *Institut du droit international*. These principles still exist to this day, because for Mancini the fundamental values on which international society is based, are individualized in order to maintain world peace, and nationality (that is the principles of population's auto determination) and at the end to protect human rights"²⁸.

²⁵ Ivi, p. 43.

²⁶ "Signori esso è la coscienza della nazionalità, il sentimento che ella acquista di sé medesima e che la rende capace di costituirsi al di dentro e di manifestarsi al di fuori. Moltiplicate quanto volete i punti di contatto materiale ed esteriore in mezzo ad una aggregazione di uomini; questi non formeranno mai una nazione senza la unità morale di un pensiero comune, di una idea predominante che fa una società quel ch'essa è, perchè in essa viene realizzata. [...] Essa il Penso dunque esisto dei filosofi, applicato alla nazionalità. Finchè questa sorgente di vita e di forze non inonda e non compenetra della sua prodigiosa virtù la massa informe degli altri elementi, la loro multipla varietà manca di utilità, le attive potenze non hanno un centro di moto e si consumano in disordinati e sterili sforzi; esiste bensì un corpo inanimato, ma incapace ancora di funzionare come personalità nazionale e di sottostare ai rapporti morali e psicologici di ogni distinta organizzazione sociale": Ivi, pp. 43-44.

²⁷ G. S. Pene Vidari, *La prolusione di Pasquale Stanislao Mancini sul principio di nazionalità* (Torino 1851), p. 126.

²⁸ "Il discorso torinese del Mancini ha rappresentato una tappa importante per l'individuazione dei concetti giuridici derivanti dalla nazionalità e per la loro fissazione in ambito del diritto internazionale, sviluppatosi in modo considerevole nel corso della seconda metà dell'Ottocento tramite gli arbitrati, i trattati bilaterali, l' «Institut de droit international»: ancora oggi essi sono attuali, poichè «per Mancini i valori fondamentali di convivenza nella società internazionale sono da individuare nella tutela della pace, nelle nazionalità (ovvero principio di autodeterminazione dei popoli) e nella tutela dei diritti umani": Ivi, p. 134.

The Nationality is for Mancini the fundament of international law. As Tonolo shows this proposition, made for the law of nations, was susceptible of application also in the field of private international law. As a consequence of the assumption that the Nation, based upon a unity of culture and will, is the unique, legitimate foundation of any independent State, Mancini maintains that every national system of conflict of laws must respect the Law of nationality, as a tribute to the Nations' equal sovereignty, in the fields of civil law strictly connected with the national identity (personal condition, marriage, family relations, succession in movables and immovables) – that he defines as «necessary Law» not being subject to the parties' autonomy. In the fields where the parties' autonomy prevail (e.g. in contractual obligations), the few provisions of the choice of law could be instead accepted. In any case, the fundamental rules established in the interest of the Nation – State must prevail. The application of such rules, derived from general principles of equal dignity of national States, is to be made without any discrimination based on nationality. Citizens and foreigners must be treated on equal grounds, without any requirement of reciprocity²⁹.

However it is necessary to underline, in this sense, the important contribution of Mancini on the first Italian civil code (1865). It was during the work that led to the promulgation of the Civil Code that Mancini fought for the codification of equality between citizens and foreigners. In art. 3 of the Pisanelli code it was codified that foreigners enjoy all civil rights granted to citizens³⁰.

²⁹ S. Tonolo, *L'Italia e il resto del mondo nel pensiero di Pasquale Stanislao Mancini*, in *Cuadernos de Derecho Transnacional* (Octubre 2011), Vol. 3, N. 2, p. 180.

³⁰ "Tale norma assume così un significato storico sancendo l'abolizione di tutte le inferiorità che un tempo colpivano gli stranieri solo in quanto tali, ma non riguarda assolutamente la disciplina concreta dei diritti civili che gli stranieri possono esercitare in Italia; tale aspetto è poi rimesso alla determinazione della legge competente secondo le disposizioni successive, fortemente ispirate dalle idee di Mancini. E' infatti dal riconoscimento della perfetta uguaglianza tra gli Stati nelle loro relazioni reciproche che discende la necessità di riconoscere gli stessi diritti agli individui appartenenti alle diverse nazioni, applicando analoghe regole di diritto internazionale privato": Ivi, p. 181. To use Droetto's words: "Del diritto delle Nazioni il Risorgimento realizzò quella che si può chiamare l'idea individuale consistente nella capacità giuridica che si può chiamare l'idea individuale, consistente nella capacità giuridica che compete ad ogni popolo di erigersi a stato indipendente, una volta che ha acquistato, insieme con i requisiti esteriori, anche la coscienza interiore della propria nazionalità; ma la causa stessa di giustizia, per cui ciascuna nazione rivendicava, nel Risorgimento, il proprio diritto all'indipendenza e alla libertà, esigeva come termine per la propria definizione, nel pensiero di Mancini, l'idea sociale che del diritto stesso garantiva la fruizione dell'intera comunità delle Nazioni che si presentava come dominante dopo il 1870, quando risolta la questione delle unità nazionali, sorgeva quella dell'organizzazione internazionale." Esigenza che coinflui con la nascita dell'Istitut du droit international di cui Mancini fu, come si è detto, primo presidente: A. Droetto, *Pasquale Stanislao Mancini e la scuola italiana di diritto internazionale*, p. 3.

4. Augusto Pierantoni: an international law professor

Pierantoni met Pasquale Stanislao Mancini while he was employed in the Ministry of Education in Turin, after Unification. In a few years, he became Mancini's assistant in the legal profession, graduated in law from the Naples University and started his academic career. After having fought in Garibaldi's 'Spedizione dei Mille' in 1860, he obtained the chair of international and constitutional law at the Modena University in 1865³¹. In 1866 he took part as a soldier in the war against the Austrian Empire. In 1868 he married the first daughter of Mancini, Grazia³².

In 1870 Pierantoni became professor of constitutional law in Naples University and in 1878 succeeded Mancini as chair of international law at the University of Rome. In 1874, Pierantoni was elected to Parliament as a deputy of the Left wing for the constituency of Santa Maria Capua Vetere. He was re-elected in 1876 and again in 1880. On the 25th November 1883 he was named Senator and validated in December of the same year. He was one of the most assiduous participants of the parliamentary sessions; he was engaged in numerous special committees and commissions. It was written "no important issue was introduced to the examination assembly without his participation"³³.

Pierantoni distinguished himself for his political engagement, passion and the care he put into his activities both as deputy and later as senator. To quote him: "as soon as I began to exercise the arduous and delicate legislator's work,

³¹ Pierantoni's archive is kept at the *Istituto per la storia del Risorgimento italiano* in Rome, MCRR. B. 767–784; for the documents Pierantoni: E. Morelli, *Le carte Pierantoni*, in *Rassegna Storica del Risorgimento* 1954 (65), I, pp. 105–110. About life and work of Pierantoni see: L. Passero, *Pierantoni Augusto*, *Dizionario biografico dei giuristi italiani*, p. 1576; A. De Gubernatis, *Dictionnaire international des écrivains du jour*, pal-rig, quinzième livraison, Niccolai, Florence–Paris 1890, 1607–1608. And also: A. Malatesta, *Ministri, deputati e senatori dal 1848 al 1922*, serie XLIII, vol. II, B.C. Tosi, Roma 1941, p. 320; G. Perticone, *L'Italia contemporanea dal 1871 al 1948*, Mondadori, Milano 1962, p. 300; T. Sarti, *Il Parlamento subalpino e nazionale: profili e cenni di tutti i deputati e senatori eletti e creati dal 1848 al 1890*, pp. 763–764; Id., *Il parlamento nel cinquantenario dello Statuto: profili e cenni biografici di tutti i senatori e deputati*, Agostiniana, Roma 1898, pp. 433–434.

³² It's important to notice that after the marriage with Pierantoni, the whole life of Grazia is marked by the development, education and the importance of women's role in family life, politics and civil representation. All her writings, all her work are aimed towards this purpose. In the famous '*Rivista Europea*' in which Augusto Pierantoni and Pasquale Mancini also collaborated, Grazia published a section inside entitled *Rivista dell'istruzione femminile*. This section reported the women's victories in various fields (prizes, awards various degrees, the results in science and the arts, etc.). It had to be a stimulus to all women so that they would commit themselves to go out from exclusion and ignorance in which they were held by the domination of man power: L. Guidi, *Mancini Pierantoni Grazia*, p. 511.

³³ A. Pierantoni, *La giustizia internazionale e le leggi della guerra (1899). Il manifesto della seconda conferenza dell'Aia*, Manunzio, Roma 1907, p. vi.

I became a supporter of those international reforms founding an alive echo in the nation's heart, and I tenaciously lent tribute to the principles professed by people's legal conscience"³⁴.

Among the many proposals the one he discussed on 30th May 1876 is the most important:

Pierantoni wanted the military Penal code to be coordinated both with the rules contained in the Geneva Convention of 1864 and with the others of the Brussels' Conference of 1874, regarding the treatment of prisoners of war's, because "science and the civil world would be glad of the humanity work that I recommended and [...] our country would acquire the general gratitude"³⁵.

The Chamber of Deputies unanimously approved this proposal and the Italian military code was conformed to international laws.

About his academic career it is necessary to precise that during his teaching at Modena University he wrote two important books that had to be used by his students: the first book was published in Modena in 1866, entitled *Il progresso del diritto pubblico e delle genti*, it's divided in two parts: in the first part he studied the scientific value of the principle of nationality looking at its political perspective; in the second part he investigated India, reconstructing its history and its role in international relations³⁶.

The second book written in Modena is about the reconstruction of the history of the law of nations in Italy. This work was published in 1869 and entitled *Storia degli Studi del diritto internazionale in Italia*.

This book is an important source for the reconstruction of international law as a discipline and for achieving a complete overview on this. Pierantoni was a professor of international law and he wrote for his students.

Referring to Italian sentiment, in his preface he wrote: "We Italians had lost the consciousness of ourselves, and if at this moment as a Nation we recovered the ancestral place in the consortium of nations and ensured a degree of political power, we still have the serious task to link this political unity to the other civil unity of national wisdom [...] The purchase of independence

³⁴ "non appena presi ad esercitare l'ufficio arduo e delicato di legislatore, mi appalesai propugnatore di quelle riforme internazionali, che trovavano un'eco vivissima nel cuore della nazione, e tenacemente prestai omaggio ai principi, che la coscienza giuridica de' popoli professa": Ivi, p. vii.

³⁵ "la scienza e il mondo civile si allieterebbero dell'opera di umanità da me raccomandata e [...] la patria nostra acquisterebbe nuovi titoli alla riconoscenza generale": Ivi, p. vii.

³⁶ This book also received the admiration of Giuseppe Garibaldi, who wrote in April 1867 this letter to Pierantoni: "Grazie per l'opera vostra bellissima che ho cominciato a leggere con tanto interesse. A voi milite dell'intelligenza e del braccio tocca il propugnare i diritti dell'umanità di emancipare l'Italia dall'impostura pretina che la travaglia": *Augusto Pierantoni nell'anno XL dell'insegnamento universitario. Omaggio di amici e ammiratori. XX maggio 1906*, Tipografia Manuzio, Roma 1906, p. 9.

should not be looked on as the top aim and the goal of our political renewal, but as the means to emancipate the native mind from all the foreign powers into all types of human activities"³⁷.

In this book Pierantoni showed the steps in the history of the law of nations in Italy, identifying five epochs: the first epoch coincided with the exposition of the theories contained in the works of Pierino Belli and Alberico Gentili, through the reconstruction of the historical-political situation of the Italian peninsula. In the second period, after an initial introduction on European natural law theories, Pierantoni took the positions of Zouch, Pufendorf and Wolff into consideration, and great space is devoted to the so-called revival of the Italian Studies (on the law of nations) in the eighteenth century. Pierantoni illustrated Galiani's work, entitled *Dei doveri e dei diritti dei principi neutrali verso i guerreggianti*, and Lampredi's *Del commercio dei popoli neutrali in tempo di guerra*, emphasizing their merits. Concluding this era, Domenico Antonio Azuni and his *Sistema universale dei principi del diritto marittimo in Italia*, was a fundamental work for the history of Italian maritime law.

In the third epoch Pierantoni dealt with precise and critical observations on the subject of Italian international law in the first half of the nineteenth century, alternating precise historical events, like the fall of Napoleon, the Congress of Vienna, with the positions of Pellegrino Rossi and Gian Domenico Romagnosi. The fourth epoch is centered on the figure of his father-in-law Mancini and the establishment of the first chair of International Law in Turin; however he dedicated some pages to the thoughts and works of Terenzio Mamiani and Ludovico Casanova. Finally, in the fifth and last age, he wrote about the internationalists of the second half of the nineteenth century among which we find Pasquale Fiore and Carnazza Amari³⁸.

³⁷ "noi italiani avevamo smarrita la coscienza di noi medesimi, e se ora come nazione abbiamo recuperato l'avito posto nel consorzio delle genti ed assicurato un grado di potenza politica, abbiamo tuttora il grave compito di accoppiare a questa unità politica l'altra civile della sapienza nazionale [...] L'acquisto della patria indipendenza non deve essere guardato come il fine massimo e la meta del nostro politico rinnovamento, ma come il mezzo connaturale e proprio di emancipare l'ingegno natio dalla soprastante potenza straniera in ogni ordine di umana attività: A. Pierantoni, *Storia degli studi del diritto internazionale in Italia*, Modena 1869, Introduzione, pp. iii-iv.

³⁸ Between 1870 and 1910 he wrote also other important works, among these: *La chiesa cattolica nel diritto comune* (Firenze 1870); *Gli arbitrati internazionali* (Napoli, 1872), *Storia del diritto internazionale nel secolo XIX* (Napoli 1876), *Trattato di diritto internazionale* (Napoli 1881); *I trattati internazionali e lo statuto italiano* (Napoli 1907).

5. Conclusion: Mancini founder of Italian colonialism and Pierantoni founder of the Diplomatic-Colonial School (Rome 1901)

Mancini and Pierantoni are two examples of international law's professors in the Italy of the 19th century. This discipline, formally born with the creation of the chair of international law in Turin in 1851, was strongly permeated by Italian national unification.

For both, the importance of educational instruction at all levels was the symbol of national identity and they dedicated, particularly Pierantoni, all of their life to political and university careers.

However, both also played an important role during Italian colonialism. Some brief observations can help to reconstruct another aspects of them.

As it is well know Mancini, when he was Minister of Foreign Affairs, made a significant contribution to Italian colonial expansion³⁹. According to Tullio Scovazzi, Mancini is the one who worked at an abstract level on the theory of Italian colonialism⁴⁰.

In parliamentary reports the Minister justifies African expansionism with the need to keep up with all other major European powers: indeed Mancini was to formalize in Parliament the Italian's acquisition of the bay of Assab in 1882⁴¹.

Pierantoni worked a lot for the creation of a diplomatic corps that would have worked in the colonies and he took care of the problem of Italian emigration towards the colonies, elaborating many ideas and Parliamentary proposals. Among these it is necessary to remember the foundation in Rome of the Diplomatic-Colonial School. In May and June of 1901 the minister of Education Nunzio Nasi⁴², supported by Pierantoni, pointed out his intentions indicating the creation of special schools for emigration, where tropical medicine, colonial legislation, medical and commercial geography and naval hygiene, could be taught in some Italian universities⁴³.

The Minister Nasi and Pierantoni submitted to the Board of education their detailed program previewing the institution of new chairs and schools, and a plan for transforming the Administrative Economic School annexed to

³⁹ N. Papa, *L'Africa Italiana. I giudici, le leggi, le pene e la questione della razza*, Aracne, Roma 2009, p. 30. See also: L. Nuzzo, *Origini di una Scienza. Diritto internazionale e colonialismo nel XIX secolo*, p. 129.

⁴⁰ T. Scovazzi, *Assab, Massaua, Uccialli, Adua, Gli strumenti giuridici del primo colonialismo italiano*, Giappichelli, Torino 1998, p. 73: «colui che elaborò, sul piano astratto, la teoria italiana del colonialismo».

⁴¹ N. Papa, *L'Africa Italiana. I giudici, le leggi*, pp. 30–31.

⁴² G. Monina, *Il consenso coloniale. Le società geografiche e l'istituto coloniale italiano*, Carocci, Roma 2005, p. 59.

⁴³ *Ibidem*.

the legal faculty of Rome into a Diplomatic-Colonial School. The founder and first director of this Diplomatic-Colonial School was Pierantoni⁴⁴.

The Royal decree of 5th December 1901 sanctioned the birth of the Diplomatic-Colonial School with the purpose of preparing post graduate students for diplomatic careers in the Ministry of Foreign Affairs and, in general terms to promote the spread of Italian scientific knowledge towards emigration and peaceful expansion abroad⁴⁵.

Pierantoni's archive, kept at the *Istituto per la storia del Risorgimento italiano* in Rome, contains all of the unpublished documents about the new school. The two-year course provided the instructions of colonies emigration policy, political and colonial geography, diplomatic law, compared trade policy and customs legislations. Pierantoni taught history and the law of treaties⁴⁶.

This new institution however was not accepted with favour by the colonialists who noticed "an ancient reminiscence of the Italian scholastic legislation". Four years later on 24th November 1905, the school was closed and replaced with the Graduate Institute of commercial and colonial studies, but this is another story.

Bibliography

- Archivio del Museo Centrale del Risorgimento of Rome: MCRR/mancini/673-674.
Augusto Pierantoni nell'anno XL dell'insegnamento universitario. Omaggio di amici e ammiratori. XX maggio 1906, Tipografia Manuzio, Roma 1906.
- Berrino A., *Dai fondi della Biblioteca della Società napoletana di storia patria. scritti di donne pubblicati tra il 1840 e il 1915*, in *Scritture femminili e storia*, a cura di L. Guidi, Cliopress, Napoli 2004.
- Campiglio C., *La legge regolatrice della capacità delle persone fisiche. Dalle proposte di Pasquale Stanislao Mancini alla prassi convenzionale*, in *Le droit international à l'heure de sa codification. Études en l'honneur de R. Ago*, Giuffrè, Milano 1987.
- De Gubernatis A., *Dictionnaire international des écrivains du jour*, pal-rig, quinzième livraison, Niccolai, Florence-Paris 1890.
- Del diritto internazionale. Del diritto costituzionale. Lezioni del professore Ludovico Casanova ordinate dall'avvocato Cesare Cabella*, vol. I-II, Stabilimento Tipografico de Lodovico Lavagnino, Genova 1859-1860.

⁴⁴ Ivi, p. 91.

⁴⁵ Pierantoni's archive, *Istituto per la storia del Risorgimento italiano* in Rome, MCRR. B. 772 n. 15.

⁴⁶ Ivi. See also: A. Pierantoni, *Origini e fini della scuola diplomatico coloniale. Discorso inaugurale pronunciato dal prof. Augusto Pierantoni, senatore del Regno il 7 aprile 1902*, Cecchini, Roma 1902.

- Droetto A., *Pasquale Stanislao Mancini e la scuola italiana di diritto internazionale del secolo XIX*, Giuffrè, Milano 1954.
- Guidi L., *Mancini Pierantoni Grazia*, in *Dizionario biografico degli italiani*, 68, Istituto della Enciclopedia Italiana, Roma 2007.
- Jayme E., *Introduzione*, in P. S. Mancini, *Della nazionalità come fondamento del diritto delle genti*, [ristampa edizione del 1851, Botta, Torino], Giappichelli, Torino 1994.
- Jayme E., *Pasquale Stanislao Mancini (1817–1888): l'attualità del suo pensiero*, Manfrini, Trento 1987.
- Malatesta A., *Ministri, deputati e senatori dal 1848 al 1922*, serie XLIII, vol. II, B.C. Tosi, Roma 1941.
- Mancini Pierantoni G., *Impressioni e Ricordi (1856–1864)*, a cura di A. Santoro, L'Araba felice, Napoli 2005.
- Mancini Pierantoni G., *Una pagina di storia (1848–1849)*, "Nuova Antologia", (33) 1898.
- Mele F., *Un codice unico per un'Italia nuova. Il progetto di codice penale di Pasquale Stanislao Mancini*, Carocci, Roma 2002.
- Michel E., *Mancini Oliva Laura Beatrice*, in *Dizionario del Risorgimento Nazionale. Dalle origini a Roma capitale. Fatti e persone*, III, Vallardi, Milano 1933.
- Monina G., *Il consenso coloniale. Le società geografiche e l'istituto coloniale italiano*, Carocci, Roma 2005.
- Morelli E., *Le carte Mancini*, "Rassegna storica del Risorgimento", XXVIII, 1941; LXVIII, 1981; LXX, 1983. Jayme E., *Pasquale Stanislao Mancini, il diritto internazionale privato tra Risorgimento e attività forense*, trad. it. A. Ruini, CEDAM, Padova 1988.
- Morelli E., *Le carte Pierantoni*, in *Rassegna Storica del Risorgimento* 1954 (65).
- Morelli E., *Pasquale Stanislao Mancini*, in *Tre profili. Benedetto XIV, Pasquale Stanislao Mancini, Pietro Roselli*, Edizioni dell'Ateneo, Roma 1955.
- Mori M.T., *Salotti: la sociabilità delle élite nell'Italia dell'Ottocento*, Carocci, Roma 2000.
- Nishitani Y., *Mancini e l'autonomia della volontà nel diritto internazionale privato*, in *Rivista di diritto internazionale privato e processuale* 2001 (37).
- Nuzzo L., *Origini di una Scienza. Diritto internazionale e colonialismo nel XIX secolo*, Klostermann, Frankfurt a.M. 2012.
- Nuzzo L., Vec M., *The Birth of International Law as a Legal Discipline*, in *Construction International Law. The Birth of a Discipline*, L. Nuzzo, M. Vec (eds.), Klostermann, Frankfurt a.M. 2012, pp. IX–XVI.
- Papa N., *L'Africa Italiana. I giudici, le leggi, le pene e la questione della razza*, Aracne, Roma 2009.
- Pene Vidari G. S., *La prolusione di Pasquale Stanislao Mancini sul principio di nazionalità (Torino 1851)*, in *Retoriche dei giuristi e costruzione dell'identità nazionale*, a cura di G. Cazzetta, Il Mulino, Bologna 2013.

- Pene Vidari G. S., *Un secolo e mezzo fa (22 gennaio 1851): la lezione torinese di Pasquale Stanislao Mancini sulla nazionalità*, in *Studi Piemontesi* 2002 (31).
- Perticone G., *L'Italia contemporanea dal 1871 al 1948*, Mondadori, Milano 1962.
- Pierantoni A., *La giustizia internazionale e le leggi della guerra (1899). Il manifesto della seconda conferenza dell'Aia*, Manunzio, Roma 1907.
- Pierantoni A., *Origini e fini della scuola diplomatico coloniale. Discorso inaugurale pronunciato dal prof. Augusto Pierantoni, senatore del Regno il 7 aprile 1902*, Cecchini, Roma 1902.
- Pierantoni A., *Storia degli studi del diritto internazionale in Italia*, Modena 1869.
- Pierantoni A., *La riforma del diritto delle genti e l'Istituto di diritto internazionale di Gand*, in *Prime linee di un codice internazionale*, D. Dudley Field, trad. it. A. Pierantoni, Marghieri, Napoli 1874.
- Roux O., *Infanzia e giovinezza di illustri italiani*, Bemporad e figlio, Firenze 1909.
- Russo A., *Grazia Mancini*, in *Il Risorgimento invisibile. Presenze femminili nell'Ottocento meridionale*, a cura di L. Guidi, on line at: www.storia.unina.it/donne/invisi.
- Santangeli C., *Le "carte Mancini" nell'Archivio Centrale dello Stato*, in *Pasquale Stanislao Mancini: l'uomo, lo studioso, il politico. Atti del convegno di Ariano Irpino 11-13 novembre 1988*, Guida, Napoli 1991.
- Sarti T., *Il parlamento nel cinquantenario dello Statuto: profili e cenni biografici di tutti i senatori e deputati*, Agostiniana, Roma 1898.
- Sarti T., *Il parlamento subalpino e nazionale. Profili e cenni biografici di tutti i deputati e senatori eletti e creati dal 1848 al 1890*, Speriani e Ferrero, Roma 1896.
- Scovazzi T., *Assab, Massaua, Uccielli, Adua, Gli strumenti giuridici del primo colonialismo italiano*, Giappichelli, Torino 1998.
- Storti Storchi C., *Mancini Pasquale Stanislao*, in *Dizionario biografico dei giuristi italiani (XII-XX secolo)*, II, Il Mulino, Bologna 2013.
- Storti Storchi C., *Ricerche sulla condizione giuridica dello straniero in Italia. Dal tardo diritto comune all'età unitaria. Aspetti civilistici*, Giuffrè, Milano 1989.
- Storti Storchi C., *Empirismo scienza: il crocevia del diritto internazionale nella prima metà dell'Ottocento*, in *Construction International Law. The Birth of a Discipline*, L. Nuzzo, M. Vec (eds.), Klostermann, Frankfurt a.M. 2012, pp. 51-146.
- Tonolo S., *L'Italia e il resto del mondo nel pensiero di Pasquale Stanislao Mancini*, in *Cuadernos de Derecho Transnacional (Octubre 2011)*, Vol. 3, N. 2.
- Torre S., *Mancini Pasquale Stanislao*, in *Juristen. Ein biographisches Lexikon von der Antike bis zum 20. Jahrhundert*, hrsg. M. Stolleis, C.H. Beck, München 1995.

Stephanie Rohlfig-Dijoux

Université Paris Ouest Nanterre La Défense

e-mail: dijoux.stephanie@orange.fr

phone: +33 014 097 7364

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.07

Internationalization of Studies and Research – The Example of the Integrated French-German Law Curriculum at the University Paris Ouest Nanterre La Défense

SUMMARY

Internationalization of Studies and Research – The Example of the Integrated French-German Law Curriculum at the University Paris Ouest Nanterre La Défense

Legal experts of international firms need a sound knowledge of national law systems and international law. In view of decision-making processes that assume a global perspective rather than the perspective of one centralized headquarters, they need appropriate human resources from many countries with employees who can combine legal, technical and economic advice. The requirement is a knowledge of methods to cope with new and unknown law systems. The role of the law faculty is to put students in the position to understand what law is, to train their abilities of being able to identify legal problems and find appropriate solutions to them. Faculties should aim at equipping their students with the tools and methods that will later put them in a position to achieve these goals.

Law faculties have to adapt law curriculums to the requirements of education of international legal experts. For this reason, the teaching of intercultural skills and judicial terminology in foreign languages takes an important part in the law curriculum. These special programs begin at an early stage of law studies.

Key words: Internationalization of studies, Europeanization of research, integrated curriculums, legal education, multilingualism

Słowa kluczowe: umiędzynarodowienie studiów, europeizacja badań naukowych, zintegrowany program studiów, edukacja prawnicza, wielojęzyczność

Introduction

The University Paris Ouest Nanterre La Défense (UPON), formerly the University Paris X, was built in 1963 in the West of Paris on a large 65-acre

campus near the Défense business district. The initial stone laying ceremony took place on 5th November 1963 and inauguration of the first buildings occurred on 2nd November 1964. The law faculty was launched in 1967. In 2014 the Nanterre University celebrated its 50th anniversary.

Today it hosts nearly 32,000 students, 2,000 teaching staff and 700 administrative support staff. The University is made up of 9 Colleges known as U.F.R. (Unités de Formation et de Recherche), 2 Training Institutes, 6 Doctoral Schools and 2 Research Institutes.

Since 1989 the Nanterre University has offered a dual curriculum which combines studies of French law with another European law system (common law, German law, Spanish law, Italian law and Russian law). All of these curriculums involve close collaboration with partner universities in all respective countries. At first such collaboration was mainly based on the exchange of students and teachers but with the passage of time it has developed into a much wider scientific alliance.

The issue of national and international law

Even if companies operate mainly in a global economy without borders, law is basically a national affair. Each law system and legislation is based on and linked to a nation. International law without linkage to a specific country is almost nonexistent and thus legal experts need to know the domestic interpretation and enforcement of international law.

International private law manifests itself in national law with differences from country to country. It aims at regulating conflicts between national laws. This is achieved by an agreement on the national law that is to be applied in the event of resolving a dispute at an international level¹.

International public law regulates relations between states and international organisations. International public law manifests itself in the law of nations, in international agreements or conventions, and in bilateral, plurilateral or multilateral treaties.

International trade rules are necessary because national governments alone cannot cope with the challenges presented by economic globalization. The protection of important societal values such as public health, environmental standards, consumer safety, cultural identity, and minimum labour standards are no longer a purely national matter, but ever more so a matter with significant international ramifications. In the field of international law students need specialized knowledge of international human rights, of international labour

¹ F. Moneger, *Droit international privé*, Paris 2001, n° 6.

law based on the standards of the International Labour Organisation, of international criminal law defined by the International Court of Justice and of international economic law including the International Trade Law and the World Trade Organisation (WIPO, GATS and EPO), the World Bank and the International Monetary Fund. Another subject is International Commercial Law with the law of international commercial contracts².

Knowledge of international law is an important requirement for legal experts in international operating companies, but by itself this is not sufficient. They also need a rigorous knowledge of national law and an understanding of social issues. Attempts to ensure the protection of these values on the national level alone are ineffective. Domestic regulatory measures regarding product safety, health, environmental protection and labour standards, differ from country to country and they constitute a significant constraint on trade. For these reasons legal experts need knowledge of national laws, in particular knowledge of environmental law, consumer law, right to information, intellectual property law, competition and labour law.

The role of a law faculty in teaching legal advisors in the international field

In order to comprehensively educate students in the field of international law, faculties need to combine studies of national law, comparative law, international law, legal translation, linguistics and cultural skills. Law practitioners in the international field also need an understanding of economics. Therefore, the curriculum essentially needs to bring law and economics together. The aim is to promote multilingualism, multiculturalism, and performance in order to reach a standard of professional excellence. The question therefore, is how to teach law in this era of globalization and how to motivate students to undertake international and comparative law studies?

Future international law practitioners need to study comparative law for different reasons. With regard to tax law, for example, the principles of taxation differ from one country to another. Knowledge of these different rules allows to locate a company in an other economic zone or country. In terms of globalization, legal practitioners need to know comparative national tax law but also bilateral and multilateral tax treaties, the aim being to avoid double taxation and find legal and profitable solutions to other tax related issues.

For direct foreign investment legal experts need awareness of the regulations of foreign exchange and investments as well as of the laws of financial services and markets. The liberalization of international trade and direct for-

² H. Kenfack, *Droit du commerce international*, Dalloz 2002 Paris, p. 5.

eign investment over the last fifty years has, in most developed countries, gradually lowered barriers for foreign trade and allowed free movement of capital. But in different parts of the world, the degree of liberalization is different and national rules for direct foreign investment and capital movement still exist.

Legal advisors need knowledge of international economic organizations, of international trade financing, of banking and insurance law, of the legal aspects of finance and alternative dispute resolution, etc. Economic and monetary unions throughout the world (SADC – South African Development Community, COMESA – Common Market for Eastern and Southern Africa, the EU) as well as multilateral and plurilateral trade agreements, are a matter of prime importance for strategy making and for business decisions.

However, since legislation changes over time, students need to learn methods and tools to deal with new rules and new law systems³. “Learning by doing” helps in adapting to such continuing changes: When students need to deal with two or more law systems while studying, they will also be able to multi-task in their professional practice.

The role of the law faculty is to put students in the position to understand what law is, to train their abilities of being able to identify legal problems and to find appropriate solutions. The role of a lawyer is to represent a client in the client’s best interest and the role of a legal advisor is to find the best legal solutions for his or her corporate employer. Faculties should aim at equipping their students with the tools and methods that will later put them in the position to achieve these goals.

The challenge is to teach law students the comprehension of different law systems like common law and civil law as well as the knowledge of different intercultural skills. For this aim we need to combine teaching of national law and all related interdisciplinary fields.

The double diploma curriculum in french and german law at the university paris ouest nanterre la défense (upon)

In the German-French law curriculum, students study the law systems of both France and Germany and in the two languages, simultaneously learning multilingualism, multiculturalism, law and economic understandings⁴.

³ S. Rohlfing-Dijoux, *La méthode juridique en Franc et en Allemagne : différences et convergences*, in S. Rohlfing-Dijoux, *La transmission de terminologie et de concepts juridiques dans l’espace européen*, Bern 2012, p. 47.

⁴ O. Seul, *Les cursus binationaux – une étape vers l’harmonisation des études en Europe*, in: O. Seul, B. Zielinski, U. Dupuye, *De la communication interculturelle dans les relations franco-allemandes: institutions – Enseignement et formation professionnelle – Entreprises*, 2003, p. 285.

The University Paris Ouest Nanterre (UPON) offers intergrated law degree courses in German and French Law⁵ and in inter-disciplinary fields such as the language and civilisation of Germany. This dual curriculum is run in partnership with the German University of Potsdam (close to Berlin)⁶. It is a program controlled by and with the financial support of the German/French University College⁷.

In this curriculum students concurrently study German and French law such that they can compare both law systems better. German Law lectures are conducted by invited professors as well as by local professors and lecturers. A significant number of faculty members in Paris are not French. This is part of a deliberate strategy of internationalization. Every year, more than twenty visiting professors from German universities conduct lectures on German law at UPON.

Bachelor Level

Students of the German/French law curriculum are selected on entry to the curriculum based on a language test. They can begin their studies in Potsdam, if they possess sufficient knowledge of the German language. Otherwise they can begin the first year of their bachelor studies in Nanterre. In both cases students stay for two years in the country where they begin their studies. In the third year, students from Potsdam come back to Nanterre together with the German students from the programme. Likewise students who spend the two first years in Nanterre will go to Germany in the third year.

After the 3 years of bachelor studies, all students will have spent at least one or two years at the partnering university. The failure rate is only about 10%.

The particular points in the curriculum are the interdisciplinary courses in language (German/French and English) and civilization.

Language courses

Language courses are mandatory in the curriculum. Terminology is a matter of common concern for legal professionals as legal concepts, which must be explained as precisely as possible, can only be expressed by use of recognised legalese. Often, law concepts and their attendant legalese are unique

⁵ Other double diploma curriculums are run at UPON with French/Italian law (University of Bologna); French/Spanish law (University Carlos III of Madrid); French/Commun law (University Essex); French/Russian law (State law academy Moscau).

⁶ J. Gruber, *Der deutsch-französische Studiengang der Universitäten Paris Ouest Nanterre La Défense und Potsdam*, ZEuP 2013, p. 205.

⁷ www.dfh-ufa.org; Common curriculum with Potsdam since 1989 – fifth with the University of Mainz (with support of the German/French University College) and since 1994 with the University of Potsdam.

to a national law system and cannot readily be translated into another language. To enable students to understand law concepts in another language they need to be explained in the context of known law systems and existing law concepts⁸. For the translation of law-related texts, a jurisdictional culture and knowledge of law concepts of the other legal system are necessary. For this reason, juridicial translation needs to use tools of comparative law and is based more on adaptation and explanation than on translation itself. Courses in legal translation resemble lecturers in comparative law.

These language courses take place in the form of laboratory classes and tutorials. The subject of these classes are translations of judgements, bills, regulations, other law-related texts and legal terminologie.

1.1.1. Courses in civilization

Lectures on the political and social system of Germany, its legal history and history of political institutions are part of the law curriculum. Future employees working with German partners or clients need a sound knowledge of German culture in order to understand their German counterparts and avoid misunderstandings.

1.1.2. Interculturalism

Intercultural topics are incorporated in interdisciplinary language courses and civilization courses. For legal advisors acquiring knowledge of intercultural skills is mandatory. With globalization national economies are becoming more and more integrated into a borderless global economy. Employees of multinational enterprises have to work with subsidiaries in different countries and with business partners throughout the world. More than ever before people from different countries, regions and cultures of the world now collaborate and compete with each other. In order to fulfill the challenges of globalization, legal experts need also to be competent in intercultural skills⁹.

Masters Level – three language option

In the first year of their masters studies, students can again choose to either go to Potsdam or stay in Nanterre.

All students from the Masters 2 *billingue des droits de l'Europe* must spend

⁸ S. Rohlfing-Dijoux, La transposition des concepts juridiques originaux dans un autre système de droit : traduction ou adaptation ? in Cahier d'études germaniques 2009, N° 56 ; Traduire, adapter, transposer, p. 183.

⁹ A. Thomas, E.U. Klinast, S. Schroll-Machl, *Handbuch Interkulturelle Kommunikation, BD.I Grundlagen und Praxisfelder, Kulturen und interkulturelle Berufstätigkeit*, Göttingen 2005.

the second year of their Masters abroad: they can go back to Potsdam or another German university or a university in a third country. UPON offers the possibility of three-language studies. Students can spend one or two semesters in a third country with a third language and law system.

These students normally receive an Erasmus scholarship and they will study within the Erasmus framework without the need for a special study programme. They can just pick up courses in the language and the law of the host country. Most of these students are interested in going to English speaking countries, but there are also many students who want to spend a year or a semester in another European country or in some other part of the world.

In 2010/2011 students of the Masters curriculum have been in England, Canada (Montreal Mc Gill) and in Spain (sevilla). In 2009/2010 they have been in Canada (Edmonton, Vancouver) and Hungary; in 2011/2012 in South Africa, Spain (Sevilla), Turkey and Canada; in 2012/2013 in Canada, Spain (Sevilla) and in 2013/2014 students will be in China (Remington University) and Norway.

At the end of the year the students write a Masters thesis in French with a summary in German. The three-language option is subject to a diploma supplement. This Masters programme is limited to 26 students each year.

For this three-language study curriculum UPON needs to collaborate closely together with European and other partner universities in the world. Therefore, UPON has established academic as well as research partnerships and collaborations, signing MoU's with universities abroad. In 2013 the Nanterre University signed two new MoU's with the University of Mauritius and with Guajadar National Law University (GNLU) in India for the exchange of students and teachers.

PhD Track

Since 2011 UPON has been testing a new curriculum for PhD Students: The PhD Track. This PhD track consists of five years of studies, which includes two years of Masters studies plus three years of doctorate studies. Beginning with the first year of masters studies, students participating in the PhD Track are encouraged to find a theme for a PhD thesis and to start with preparations for that thesis. They benefit from methodological lecturers and from pedagogical supervision. Guest professors from German universities and universities from other countries organize seminars and lectures in their field of research and specialization. These guest lectures provide students with an update on current law problems and evolutions in the field, thereby providing a continuous source of inspiration for finding research themes for a future doctorate thesis project. The PhD Track is linked with the Diplôme Universitaire of the

International Law college¹⁰ de l'UPON. The seminars and guest lectures are mutualized with this Law school.

The European network of Erasmus coordinators

The European Erasmus network Paris Ouest Nanterre has been established since the mid-90s.. The coordinators of the Erasmus/Socrates programmes and those responsible for international relationships – members of this network – meet once a year to evaluate their activities in terms of student and teacher mobility as well as their scientific cooperation and, of course, to reflect upon how to further invigorate and broaden all these exchanges in the process of European higher education, the so-called “Bologna Process”¹¹.

The choice of locations for the yearly meetings is intended to signal European ambitions within the framework of the progressive European process of integration: Each year a new partner university in a new partner country hosts the meeting, thus furthering development of the network.

Without the close cooperation of the teaching staff and administrative personnel, international cooperation would simply not function: both have different, but reciprocally supplementary competencies. Jointly their complementary functions are required for the successful internationalization of teaching and research. Therefore, the partner universities not only send members of their teaching staff, but also frequently members of the administrative staff to further benefit international relations.

Since the annual meeting in 2000 we have encouraged a strengthening of the transmission of knowledge at the research level within the framework of the network: thanks to the panel sessions for PhD students and colloquia regarding the questions of European integration, particularly regarding the process of the legal harmonization in countries of the European Union, this has been largely achieved. This network has been developed within the ERASMUS programmes contributing to the Internationalization of study and research by:

- the integration of study programmes between partner Universities (of special importance being the integrated French-German study program that has been established between Nanterre and Potsdam since 1989);
- introducing a jointly supervised thesis procedures by partner universities, which would result in a doctorate qualification being mutually awarded by two universities¹²;

¹⁰ Collège international de droit, <http://ufr-dsp.u-paris10.fr/ufr-de-droit-et-science-politique-dsp/college-international-de-droit>.

¹¹ Compare www.droit-fr-all-paris-ouest.fr.

¹² F. Limbach, *Die französische Co-tutelle de thèse*, ZEuP 2000, p. 702 ff.; F. Limbach, A. Honsdorf,

- organization of a round of conferences on the major trends of legal harmonization in the EU member states;
- organization of *European Summer Schools* uniting teachers, doctorate students and masters students¹³.

Europeanization and internationalization of research

French-German cooperation in the field of research and education and the bilateral teaching structures implemented have for the past several years been open to third countries.

The University Paris Ouest Nanterre La Défense and its German partner the University of Potsdam developed tri-national research projects in comparative law and opened the German-French law studies to third countries (example the three language options). The aim is to promote the multilingualism, the multiculturalism and professional performance of our students.

The summer university in Vilnius took place for the 11th time in 2014. This summer law school is organized with panel sessions and workshops with important student participation. Lecturers, PhD students, under-graduate students and law professionals meet on a yearly basis in order to exchange information on the developments of law in their respective countries and the harmonization of law in the European Union. The question of European identity was raised after refusal of the referendum of Maastrich in the Netherlands and France in 2005. Papers of the summer school of 2008 on the subject of solidarity in the European Union were published in 2012¹⁴. In 2013 the topic was the “harmonization of law on national identity”, and in 2014 the topic of the 11th summer school will be “Europe: Diversity without discrimination.”

The success of these summer schools illustrates the importance of Europeanization of studies and research. But these efforts are not limited to European territory.

In 2011 UPON, in association with its partner university Potsdam and with the support of the Franco-German University (DFH/UFA), initiated a joint, tri-national European summer university in **Minsk**, capital of Byelorussia, which is not a member state of the European Union. In this way European law discussion is opened to the community of independent European countries, the so called “European law space”. The summer school in Minsk took place in June 2013 for the 3rd time on the subject of “The most important tasks of the

Neues zum Verfahren der Cotutelle de thèse, ZeuP 2007, p. 692; J. Gruber, *Das deutsch-französische Doppelpromotionsverfahren*, (« cotutelle de thèse »), JURA 2011, p. 319.

¹³ Compare www.droit-fr-all-paris-ouest.fr.

¹⁴ O. Seul, T. Davulis, *La solidarité dans l'Union Européenne*, Bern 2012.

state today: the funding of the welfare state, the promotion of the economy, the guarantee of security, the legal protection and freedom of citizens”.

These summer universities have become a source of inspiration for other universities and countries. Lima will organize one this coming September, the first German-French-Peruvian Summer University on the subject of State of law and democracy.

In 2013 UPON organized with its partner university Potsdam the first German-French-Tunisian summer university in Tunis. This law school was held in three sessions of two days each (in March, April and September). Tunisian universities are keenly interested in cooperation with European and especially German universities.

Most of these summer law schools are mainly based on French-German cooperation including the universities of third countries. They also have the institutional and financial support of DFH/UFA.

This concept of internationalization of studies and research by common summer universities is becoming more and more important. The summer law schools take an important part in the process of internationalization of studies and research. They favour the transfer of knowledge by using comparative law and are an integrated part of our German-French law studies which have existed since 1989.

The summer law schools give young researchers, PhD Students, and masters students the opportunity to create an international network with participants from other countries, who often come from eastern European countries, like Lithuania, Estonia, Latvia, Romania, Hungary, Poland, Byelorussia, Turkey, etc.

These initiatives demonstrate that UPON has designed and implemented its own visions and its own strategy concerning the *Internationalization* of studies and research. This has been noticed by government ministries and other institutions as being a source of inspiration for new projects in the field of transnational cooperation.

Current new projects aim at developing an integrated thesis programme¹⁵ with the Universities of Potsdam and Dresden in the framework and with the financial support of DFH/UFA. For young researchers and PhD Students this will offer an integrated German-French research programme for a jointly supervised thesis with one of the German partner universities. This programme will be opened also to PhD students of faculties of finance, management and economics to stimulate interdisciplinary research.

¹⁵ Collège doctoral.

Bibliographie

- Cornu G., *Linguistique juridique*, Paris 1990.
- Gruber J., *Der deutsch-französische Studiengang der Universitäten Paris Ouest Nanterre La Défense und Potsdam*, ZEuP 2013.
- Gruber J., *Das deutsch-französische Doppelpromotionsverfahren (« cotutelle de thèse »)*, JURA 2011.
- Kenfack H., *Droit du commerce international*, Dalloz Paris 2002.
- Limbach F., *Die französische Co-tutelle de thèse*, ZEuP 2000.
- Limbach F., Honsdorf A., *Neues zum Verfahren der Cotutelle de thèse*, ZEuP 2007.
- Moneger F., *Droit international privé*, Paris 2001.
- Rohlfing-Dijoux S., *La méthode juridique en Franc et en Allemagne : différences et convergences*, in : S. Rohlfing-Dijoux, *La transmission de terminologie et de concepts juridiques dans l'espace européen*, Bern 2012.
- Rohlfing-Dijoux S., *La transposition des concepts juridiques originaux dans un autre système de droit : traduction ou adaptation ?*, in : *Cahier d'études germaniques, Traduire, adapter, transposer* 2009, N° 56.
- Seul O., *Les cursus binationaux – une étape vers l'harmonisation des études en Europe*, in: Seul O., Zielinski B., Dupuye U., *De la communication interculturelle dans les relations franco-allemandes: institutions – Enseignement et formation professionnelle – Entreprises* 2003.
- Seul O., Davulis T., *La solidarité dans l'Union Européenne*, Bern 2012.
- Thomas, A. Klinast, E. U., Schroll-Machl, S., *Handbuch Interkulturelle Kommunikation, BD.I Grundlagen und Praxisfelder, Kulturen und interkulturelle Berufstätigkeit*, Göttingen 2005.

Otmar Seul

Université Paris Ouest-Nanterre-La Défense

e-mail: otmarseul@hotmail.com

phone: +33 014 097 7770

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.08

Réseau international de coopération universitaire et universités d'été avec pays tiers : la réussite d'un *cursus intégré* franco-allemand ouvert sur le monde

SUMMARY

International network of universities and academic cooperation with third countries – the success of the Franco-German Summer University that is open to the world

During the 27 years of their existence, the Franco-German courses in Legal Sciences of Paris Ouest-Nanterre-La Défense (formerly Paris X-Nanterre) created in 1986, quickly evolved into cross-border activities and during the 1990s became the center of a veritable international network of academic cooperation. Its most innovative idea was the creation in 2004, of the Franco-German summer university with participation open to third countries both within and outside of Europe.

Key words: Franco-German summer university, Paris Ouest-Nanterre-La Défense, academic cooperation

Słowa kluczowe: Francusko-Niemiecki letni uniwersytet, Paris Ouest-Nanterre-La Défense, współpraca akademicka

Durant les 27 ans de leur existence¹, les formations franco-allemandes en sciences juridiques de Paris Ouest-Nanterre-La Défense (Paris X-Nanterre) créés en 1986, ont rapidement évolué vers des activités transfrontalières pour devenir, déjà au cours des années 1990, le centre d'un véritable *réseau international de coopération universitaire*. Son idée la plus novatrice: la création, depuis 2004, d'*universités d'été franco-allemandes* avec des pays tiers en Europe et hors Europe.

¹ Voir la contribution de Stephanie Rohlfig-Dijoux dans le présent ouvrage, pp. 159–169. Sur la genèse des cursus, voir notamment Otmar Seul : Les cursus binationaux : une étape vers l'harmonisation des études en Europe. Le cas des cursus intégrés Paris X / Potsdam en sciences juridiques; in O. Seul, B. Zielinski, U. Dupuy (dir.): De la communication interculturelle dans les relations franco-allemandes, Ed. Peter Lang Berne, Francfort s. M., New York, Oxford, Vienne 2003, pp. 285–310; <https://docs.google.com/file/d/0BwS6msy80fPZNTczOGNiZTUtOTBjMC00MDEyLWFhZTItMTE3ZmUyODk3ZjBh/edit?hl=fr&pli=1>.

1. Les phases de l'*internationalisation* du cursus franco-allemand depuis sa création en 1986/87

La rétrospective que je propose nous permettra de distinguer quatre phases²:

1. À partir de 1990/1991, pour accentuer le caractère binational de nos formations : mise en place de la mobilité étudiants et enseignants avec des universités des pays germanophones dans le cadre du **programme Erasmus-Socrates**. Ces échanges valident les résultats des matières passées à l'étranger pour l'obtention du diplôme de l'université d'origine. La mobilité étudiante implique, rapidement, l'arrivée de nombreux étudiants des pays germanophones à Nanterre, qui devient la première destination en France pour les étudiants en droit de ces pays. Dès le début des années 1990, nous obtenons pour un nombre grandissant de ces étudiants le droit de les inscrire à un diplôme d'État français en droit. Dans le cadre de nos échanges, plus de 600 étudiants, presque exclusivement d'origine allemande, ont réussi au fil des années à obtenir des diplômes de 1^{er}, 2^{ème} et 3^{ème} cycles et, après la réforme L-M-D (2005/2006), des diplômes de Licence et Master en droit. Les échanges Erasmus vont également de pair avec une forte mobilité enseignante, indispensable au bon fonctionnement du programme Droit allemand à Nanterre. Or, après quelques semestres, nous offrons déjà, tous diplômes confondus, plus de 25 cours en droit allemand.

2. À partir de 1993/94, pour proposer une formation d'excellence binationale délivrant deux diplômes (français et allemand) : création et développement du **cursus intégré franco-allemand Nanterre/Potsdam** – niveaux 1^{er}, 2^{ème} et 3^{ème} cycles et, à partir de 2005/2006, niveaux Licence et Master – avec le soutien du *Collège Franco-Allemand pour l'Enseignement supérieur* et "dès 2000" de l'*Université Franco-Allemande* (UFA). Avec la mise en place à Potsdam d'un cursus *droit français* parallèlement au programme initiant au droit allemand, les conditions pour le développement d'un cursus intégré franco-allemand sont désormais remplies. Le caractère intégré du cursus se manifeste dans la validation du diplôme étranger par l'université d'origine³.

² L'essentiel de ce chapitre a été déjà publié in NEWSLETTER DE L'ACFA (Nanterre), n° 5, septembre 2013, <http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/wp-content/uploads/2013/10/Interview-Monsieur-Otmar-Seul.pdf>, Pour de plus larges informations sur chacune de ces phases, voir <http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/> rubrique 6: «Les formations franco-allemandes hier et aujourd'hui», sous-rubrique 2 «Historique» texte: L'internationalisation des études et de la recherche.

³ Par exemple, la quatrième année sanctionnée par le niveau I du Master en droit à Nanterre est reconnue à Potsdam comme épreuve validée dans le domaine de spécialisation *Französisches Recht* (SchwerpunktbereichsPrO der Juristischen Fakultät). Dans ce cas, l'ensemble de cette formation spécialisée a exclusivement lieu à Nanterre. Ce résultat du Master niveau 1 entre pour 30% dans la note finale du Premier Examen d'État en droit (*Erste Juristische Prüfung*).

3. À partir de 1995/96, pour ancrer nos cursus intégrés dans *l'espace européen de l'enseignement supérieur et de la recherche*, ouvrir des carrières internationales à nos diplômés et promouvoir les langues et cultures juridiques française et allemande en Europe : développement d'un **réseau européen de coopération universitaire** et de projets de coopération avec des universités de pays tiers (y compris non européens). Nous avons fait de nos cursus franco-allemands le pivot et le centre d'un réseau européen dans le domaine des sciences juridiques⁴. Fondé donc notamment sur des accords Erasmus-Socrates et regroupant aujourd'hui plus de 40 établissements partenaires, ce *Nanterre network* (réseau informel) se construit en trois étapes majeures :

1° en intégrant, suite à l'Unification allemande (1990), les Facultés de Droit de l'Université Humboldt de Berlin, de Halle-Wittenberg, Potsdam, Dresde (TU) et d'autres universités des *nouveaux Länder* ;

2° en s'ouvrant dès 2000 aux universités de l'Europe centrale et orientale (Pologne, Pays baltes notamment) et donc pour certaines avant l'adhésion de leur pays à l'Union européenne (2004) ;

3° en admettant dès 2006 les universités turques (dont l'Université d'Istanbul, les universités Galatasaray, Yeditepe, et Bilgi), des établissements donc d'un pays en procédure d'adhésion à l'Union européenne.

Régulièrement organisées depuis 1995, les délégués des universités partenaires se penchent depuis la *Déclaration de Bologne* (1999) lors de leurs *Rencontres annuelles* (Prague, Vilnius, Lodz, Riga, Paris, Fribourg/Suisse, Istanbul, Séville, Barcelone/Andorre, Berlin, Lisbonne, Vienne) notamment sur le développement de *l'espace européen de l'enseignement supérieur et de la recherche* et sur l'adaptation de leurs systèmes nationaux d'enseignement supérieur aux standards européens. La coopération scientifique est complexe : plus de 30 séminaires et colloques ont-ils d'ores et déjà eu lieu à Nanterre et dans nos universités partenaires. Traitant dans les années 1990 des questions juridiques et politiques de l'unité allemande, ils ont, par la suite, mis l'accent sur les questions de l'intégration européenne, par exemple, sur la problématique de l'Europe sociale. Couplées avec un colloque ou une journée d'études, les *Rencontres annuelles* mènent une réflexion sur les grandes tendances de *l'harmonisation du droit* en cours dans les pays de l'Union européenne.

4. À partir de 2009/2010, pour promouvoir le multilinguisme et ainsi améliorer les perspectives professionnelles de nos diplômés : la possibilité pour les étudiants des cursus intégrés franco-allemands d'opter pour **une formation trilingue au niveau Master**. Si les projets de coopération des cursus

⁴ <http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/reseau-europeen-de-cooperation-universitaire> [archive]; <http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/wp-content/uploads/2013/11/Internationalisierung-von-Lehre-u-Forschung-Modell-der-dt-frz-Studieng%C3%A4nge-Paris-OuestPotsdam.pdf>

intégrés avec des pays tiers ont la vocation d'y éveiller l'intérêt pour les langues et cultures juridiques française et allemande, ne négligeons pas non plus la possibilité qu'apportent ces projets d'une immersion de nos étudiants et enseignants dans une autre langue et une autre culture. Nous proposons aux étudiants de niveau Master 2 retenus une deuxième option en langue et droit étrangers, un séjour d'études d'un an dans le pays tiers de leur choix se concluant par une **étude comparée trinationale**⁵. Notre option trilingue pourrait être particulièrement bien accueillie par les étudiants issus des populations immigrées, dont le nombre parmi nos inscrits va grandissant. Elle permet un retour aux sources; elle ouvre de nouvelles perspectives professionnelles extrêmement intéressantes pour leur avenir, notamment dans un contexte international où les peuples du Maghreb et du Proche et Moyen Orient expriment avec ferveur leur volonté de réformes profondes, pour engager leurs pays dans une transition vers la démocratie et l'État de droit. Des projets d'études pourraient être tournés vers l'ouverture des droits français et allemand aux droits des pays arabes. Cette diversité culturelle renouvelée s'accompagne de l'ouverture d'esprit et de la convivialité qui font la particularité de nos formations franco-allemandes. Et ce n'est peut-être pas le moindre apport de notre option trilingue que d'œuvrer ainsi en faveur d'un vrai *dialogue entre les cultures*.

Notre idée la plus novatrice fut assurément de créer dès 2004, année de l'élargissement de l'Union européenne notamment aux pays de l'Europe centrale et orientale, des *universités d'été franco-allemandes* avec des pays tiers ouvertes aux doctorants et étudiants en Master.

2. Les *universités d'été franco-allemandes* avec pays tiers – perspectives géopolitiques⁶

En accordant en septembre 2012 son patronage à la 2ème Université d'été franco-allemande et européenne consacrée au droit de l'énergie et de l'environnement, le Ministre délégué français chargé des Affaires européennes de l'époque, Bernard Cazeneuve, a voulu rendre hommage à une formule de prérentrée académique dont « le succès ne se dément pas et qui s'exporte

⁵ Des projets sont réalisés ou en cours de réalisation: en premier lieu, avec des universités des pays anglophones ou en second lieu, avec des universités de pays non-anglophones offrant une formation en droit anglo-américain (à noter: depuis 1992, des cours d'Anglais juridique obligatoires figurent au programme de nos cursus).

⁶ Nous reprenons dans ce chapitre l'essentiel d'un texte publié en août 2013 sur notre site : <http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/les-universites-dete-franco-allemandes-avec-pays-tiers-perspective-s-geopolitiques>; voir aussi NAHE-ZEITUNG (RHEIN-ZEITUNG), Coblenz (Allemagne) du lundi 11 novembre 2013, p. 9.

même, ce qui contribue au rayonnement de la coopération franco-allemande en Europe»⁷.

En effet, l'Université de Paris Ouest-Nanterre-La Défense peut se targuer d'être pionnière en matière de création d'universités d'été franco-allemandes et européennes en sciences juridiques et de voir ce nouveau type d'internationalisation des études et de la recherche figurer en bonne place parmi les manifestations du cinquantenaire du *Traité de l'Élysée*⁸. Favorisant le transfert des connaissances en recourant à des approches de droit comparé, sa démarche reflète parfaitement celle que les cursus franco-allemands de Paris Ouest-Nanterre-La Défense ont promue dans le cadre de leur réseau européen de coopération universitaire (*Nanterre network*). Si la coopération entre la France et l'Allemagne s'est avérée un formidable vecteur des échanges universitaires – par la mise en place de cursus intégrés transfrontaliers et de cotuelles de thèses binationales – force est de constater que ces nouvelles structures impliquent, depuis plusieurs années déjà, des pays tiers extérieurs au couple franco-allemand. Soutenus par l'*Université Franco-Allemande* (UFA), l'Université Paris Ouest-Nanterre-La Défense et ses partenaires allemands (principalement Potsdam) ont ouvert leurs cursus intégrés franco-allemands aux universités d'autres pays d'Europe voire du Monde. Dans ce cadre, ils ont développé des projets d'études et de recherche tri-nationaux en droit comparé baptisés *universités d'été et ateliers pour jeunes chercheurs*⁹.

2.1. Le modèle européen des universités d'été avec pays tiers (2004–2014)

Les universités d'été présentent – aussi bien pour leurs objectifs que pour leur fonctionnement – un certain nombre d'atouts qui les rendent originales et attrayantes par rapport à l'offre académique classique.

Relevons-en notamment cinq :

1° Les universités d'été offrent des perspectives fructueuses en se focalisant sur les enjeux juridiques de l'**intégration européenne**, donc des questions sociétales vitales, comme le souligne à juste titre Bernard Cazeneuve : « Le droit

⁷ <http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/universite-dete-franco-allemande-et-europeenne-en-droit-de-lenvironnement-et-de-lenergie-cooperation-paris-ouestfachhochschule-trier/>

⁸ Ce *traité d'amitié franco-allemand* est un traité bilatéral entre la République fédérale d'Allemagne et la République française signé au palais de l'Élysée le 22 janvier 1963 par le chancelier allemand Konrad Adenauer et le président français Charles de Gaulle. Le traité de l'Élysée fixe les objectifs d'une coopération accrue entre l'Allemagne et la France dans les domaines des relations internationales, de la défense et de l'éducation. Sur le plan politique, il établit un programme pour l'organisation de sommets militaires ou inter-gouvernementaux, afin de soutenir une coopération dans de nombreux domaines, au nombre desquels les Affaires Étrangères et la Défense.

⁹ <http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/universites-dete-et-ateliers-de-recherche-franco-allemands-et-europeens>.

accompagne, guide et encadre l'évolution de nos sociétés. Il contribue donc à leur convergence, qui est un des objectifs politiques de la relation franco-allemande depuis 1963». Organisées depuis 2004 – année de l'élargissement de l'Union européenne vers les pays d'Europe centrale et orientale – ces universités d'été se proposent, à l'instar de la première et principale d'entre elles (organisée par Paris Ouest, Francfort s.M. et Vilnius), qui a lieu chaque année dans la capitale lituanienne, de suivre l'évolution du droit dans le cadre de l'Union européenne en analysant les grandes lignes du **processus d'harmonisation des législations et pratiques** en cours.

2° Ancrées essentiellement dans le domaine du **droit européen comparé**, les universités d'été contribuent non seulement à la compréhension juridique mutuelle, mais aussi à la découverte des dimensions sociétales des pays. Insistant – après le refus, par référendum, du traité établissant une Constitution pour l'Europe par les Pays-Bas et la France en 2005 – sur les contraintes et les obstacles qui freinent le processus d'intégration européenne, leurs organisateurs estiment qu'une réflexion s'impose pour cerner la question de l'**identité européenne** et pour mieux expliquer le projet européen, ses présupposés et ses politiques dans le contexte de la mondialisation. Autrement dit, la diversité des intervenants – une large place est faite aux historiens, politistes, économistes et sociologues – permet une **approche pluridisciplinaire** dans le traitement de questions juridiques et révèle des problématiques parfois insoupçonnées.

3° Réunissant enseignants-chercheurs, doctorants et étudiants (en général de niveau Master) dans une ambiance conviviale et moins formelle que celle habituellement rencontrée sur les bancs de l'université, les universités d'été se prêtent à des **démarches pédagogiques novatrices**. Conçues comme un **forum ouvert au dialogue**, elles sont susceptibles de contribuer à une meilleure perception du droit et à l'enrichissement intellectuel des étudiants et des doctorants, voire de valoriser ceux-ci comme interlocuteurs des enseignants-chercheurs et des professionnels. Les ateliers permettent une implication intensive des étudiants dans une démarche interactive : encadrés par des enseignants-chercheurs, ils participent à un travail de groupe initié en amont de l'université d'été et présentent les résultats de leurs travaux dans le cadre d'un atelier.

4° Les universités d'été organisées dans des pays tiers ont vocation à éveiller l'intérêt pour les **langues et cultures juridiques française et allemande**. Elles offrent la possibilité d'une immersion des étudiants et enseignants allemands et français dans la langue et la culture du pays tiers. Leur effet collatéral, peut-être le plus frappant, réside dans le fait qu'elles font découvrir aux étudiants le métier d'interprète et de traducteur : le français et l'allemand étant les langues de travail, ceux-ci sont amenés à s'exercer à l'interprétation consécutive des conférences ! Le recours à la langue anglaise a déjà eu lieu, mais il est atypique pour nos Universités d'été. Nous les considérons comme une occasion

de transmettre, autant que faire se peut, nos cultures juridiques nationales par l'intermédiaire de nos langues nationales. Derrière cette conception, il y a l'idée d'une saine émulation, d'une Europe dynamique qui dans un monde toujours plus global refuse toute évolution mono-culturelle et donc l'orientation uniforme calquée sur le 'modèle' anglo-américain. L'Europe affirme ainsi sa diversité linguistique et culturelle.

5° Pour les étudiants, la **validation des résultats des universités d'été** est possible : les notes obtenues dans le cadre des ateliers peuvent être comptabilisées au titre du contrôle continu des matières correspondantes du cursus franco-allemand intégré franco-allemand. Pour certains étudiants, les travaux sont fondés sur des recherches préliminaires dans le domaine de leur futur sujet de thèse, recherches qui seraient favorisées par une coopération étroite avec un *collège doctoral franco-allemand* (en cours d'élaboration).

Une autre université d'été organisée avec l'Université de Potsdam et l'*Université d'État* de Biélorussie depuis 2011 à Minsk, capitale de la Biélorussie, membre de la *Communauté des États indépendants (CEI)*, invite à mettre en place une réflexion sur l'évolution du droit dans *l'espace juridique européen* dans un cadre élargi à des pays n'appartenant pas à l'*Union européenne*¹⁰.

En 2014, une inédite *Université d'été itinérante* dans les Balkans amènera Paris Ouest-Nanterre-La Défense et Münster (Allemagne) à coopérer avec l'Université Saints Cyrille et Méthode de Skopje (Macédoine), l'Université de Pristina (Kosovo) et l'Université européenne de Tirana (Albanie). Pour les pays des Balkans, la perspective européenne (avec l'adhésion dans le futur à l'U.E.) est le garant de l'irréversibilité des réformes politiques, économiques et sociales que ces pays doivent mettre en place ainsi que de la paix et de la stabilité régionales.

En conclusion, on soulignera que ces innovations pédagogiques – dans le cadre desquelles l'étudiant est considéré comme une personne active qui participe elle-même, en accord avec les enseignants-chercheurs, à la construction de son socle de connaissances – peuvent s'inscrire dans le contexte de la réforme des universités. En outre, elles se placent dans le cadre plus large d'une *diplomatie scientifique* franco-allemande qui pourrait proposer un instrument nouveau et original aux 'acteurs' universitaires. Le terme de *diplomatie scientifique* ne nous semble pas ici usurpé, surtout si l'on considère l'accueil qui a été fait à nos initiatives par les représentants diplomatiques français et allemands à travers l'Europe voire hors d'Europe, à Tunis ou, dernièrement, à Lima.

¹⁰ <http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/cooperation-hors-europe/> ; <http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/lima-2013-discours-douverture-par-le-professeur-otmar-seul/> [archive]

2.2. En 2013, création d'universités d'été franco-allemandes avec pays tiers au Maghreb et en Amérique latine

En « délocalisant le campus » via ces universités d'été, nous allons à la rencontre de nouveaux publics et de nouveaux partenaires. Les échanges pédagogiques et scientifiques en sont enrichis et assurent aux enseignants et étudiants la découverte d'autres cultures universitaires et sociétales. Cette découverte n'est dorénavant plus limitée à l'espace européen. Ainsi les Universités de Paris Ouest-Nanterre et de Potsdam ont-elles récemment lancé un **dialogue franco-allemand avec les pays du Maghreb** sous la forme d'une université d'été en coopération avec Tunis-El Manar. Invitées par la Fondation Robert Bosch et l'UFA à travailler sur une « approche interdisciplinaire des sciences publiques : droit civil, droit administratif, politique, économie, société, droit comparé », les deux universités et leur partenaire tunisien ont accepté une mission aux enjeux géopolitiques marqués, en se proposant :

- d'analyser les évolutions juridiques, politiques, économiques et socio-culturelles de la Tunisie dans la période actuelle et, dans la mesure du possible, dans d'autres pays du Maghreb en voie de refondation (elles ont la ferme conviction que la Tunisie, berceau du « printemps arabe », a le potentiel pour réussir, progressivement, aussi bien la transition démocratique que la restructuration et la revitalisation de son économie) ;
- d'examiner dans une approche pluridisciplinaire (France, Allemagne, Pays du Maghreb) les expériences historiques des différents pays dans les domaines en question afin de faire émerger des points de comparaison et de convergence qui pourraient alimenter la réflexion sur les politiques publiques les mieux adaptées à la situation du Maghreb.
- d'élargir ensuite le débat à l'espace méditerranéen, situé au carrefour des droits européens et nord-africains, et en particulier aux conditions de la mise en œuvre d'un cadre commun de coopération.

En 2013, le *modèle nanterrois* s'exporte également, pour la première fois, dans un pays de l'Amérique latine : une **Université d'été franco-germano-péruvienne sur « Démocratie et État de droit »** est créée à la *Pontificia Universidad Católica del Perú* à Lima. Deux innovations marquent cette manifestation : non seulement elle dépasse le cadre universitaire et s'ouvre à la société civile en programmant des conférences à l'Institut français et à l'Institut Goethe (à partir de 2014), mais sur proposition d'Eda A. Rivas Franchini, Ministre de la Justice du Pérou, elle se voit reconnaître une *mission formatrice* bénéfique aux fonctionnaires du Ministère. Le Pérou, il est vrai, est une jeune démocratie qui a connu de nombreuses violations des droits de l'Homme pendant les dictatures successives et lors de la lutte contre le terrorisme du Sentier Lumineux. Lors de notre entretien avec la Ministre et ses deux vice-ministres (le 29 avril 2013 à Lima), il s'est avéré qu'il y a une volonté du gouvernement péruvien

de faire participer ses fonctionnaires notamment à nos ateliers sur la défense des droits de l'Homme, la gouvernance d'un *Etat de droit social* et la *démocratie citoyenne*¹¹.

Ainsi, les universités d'été avec des pays tiers peuvent-elles être l'instrument souple d'échanges de plus en plus diversifiés entre enseignants-chercheurs et professionnels et ouvrir des perspectives géopolitiques insoupçonnées.

Bibliographie

Gonzales-Palacios C., Rensmann, T., Seul, O., Tirard, M., *Préface* à « Democracia y Estado de derecho / Démocratie et État de droit / Demokratie und Rechtsstaat », in: C. Gonzales-Palacios, T. Rensmann, M. Tirard (dir.), Lima, Ambassade de France au Pérou 2013, pp. 27–31.

Nahe Zeitung, *Otmar Seul initiiert Sommer Uni-Veranstaltungen in Europa, Afrika und Übersee*, Koblenz (Rhein-Zeitung), 11. November 2013, s. 9.

Schultheiss K., *Otmar Seul und sein europäisches Netz*, in: Heimatkalender Landkreis Birkenfeld 2010, s. 264–266 (Rheinland-Pfälzische Bibliographie).

Seul O., *Les cursus binationaux : une étape vers l'harmonisation des études en Europe. Le cas des cursus intégrés Paris X / Potsdam en sciences juridiques*, in : O. Seul, B. Zielinski, U. Dupuy (dir.), *De la communication interculturelle dans les relations franco-allemandes*, Frankfurt a. Main–New York–Oxford–Vienne 2003 <https://docs.google.com/file/d/0BwS6msy80fPZNTczOGNiZTUtOTBjMC00MDEyLWFhZTItMTE3ZmUyODk3ZjBh/edit?hl=fr&pli=1>.

<http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/wp-content/uploads/2013/10/Interview-Monsieur-Otmar-Seul.pdf>.

<http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/reseau-europeen-de-cooperation-universitaire> [archive].

<http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/wp-content/uploads/2013/11/Internationalisierung-von-Lehre-u-Forschung-Modell-der-dt-frz-Studieng%C3%A4nge-Paris-OuestPotsdam.pdf>.

<http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/les-universites-dete-franco-allemandes-avec-pays-tiers-perspectives-geopolitiques>.

<http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/universite-dete-franco-allemande-et-europeenne-en-droit-de-lenvironnement-et-de-lenergie-cooperation-paris-ouestfachhochschule-trier/>.

<http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/universites-dete-et-ateliers-de-recherche-franco-allemands-et-europeens>.

¹¹ v. <http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/cooperation-hors-europe/> ; <http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/lima-2013-discours-douverture-par-le-professeur-otmar-seul/> [archive].

<http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/universite-dete-franco-germano-bielorusse-minskbelarus-depuis-2011/>.

<http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/cooperation-hors-europe/>.

<http://www.droit-fr-all-paris-ouest.fr/lima-2013-discours-douverture-par-le-professeur-otmar-seul/> [archive].

Filip Cyuńczyk

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: filip.cyunczyk@gmail.com
telefon: +48 85 745 71 53

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.09

Wydział Prawa Uniwersytetu w Dorpacie i jego polscy studenci do 1918 roku

SUMMARY

University of Dorpat Faculty of Law and its Polish Students up to the year 1918

The paper discusses the Faculty of Law of the University of Dorpat (today the University of Tartu) up to the year 1918, as seen in the context of the Polish students who studied there. After the November Uprising (1930-1931) Dorpat became a special place for Polish students in the XIX century, it being the only university in Russia where instruction was given in a language other than Russian. Young Polish patriots who did not want to study in Russian, travelled to this liberal German language university situated in the city of Tartu. It was for this reason in XIX century that Dorpat became one of the most important places for educating the future Polish elite – politicians, doctors of medicine, lawyers, etc. Today in Poland knowledge of this episode in our history is forgotten. The paper presents an overview of the University of Dorpat including in particular the history of its law faculty, outlines the law faculty's curricula, and references some of the notable Poles who studied there.

Key words: University of Dorpat, legal education, Polish law students, Tzarist Russia

Słowa kluczowe: Uniwersytet w Dorpacie, edukacja prawnicza, polscy studenci prawa, Rosja carska

1. Uniwersytet w Dorpacie i jego Wydział Prawa na przestrzeni dziejów

Tartu, dawniej Dorpat, Jurjew – drugie co do wielkości miasto Estonii, położone w jej południowo-wschodniej części, nad rzeką Embach, od wieków uchodzi za główne centrum życia naukowego i kulturalnego w regionie. Na przestrzeni dziejów zamieszkiwali je przedstawiciele wielu narodów, przenikały się tam różne kręgi kulturowe, religie i języki. Na mieście swoje piętno odcisnęli zarówno Estończycy, jak i dominujący przez wieki w tym regionie Niemcy i Rosjanie. W samym mieście można odnaleźć także polskie

akcety, takie jak herb i biało-czerwona flaga, nadane ówczesnemu Dorpatowi przez króla Stefana Batorego. Jednak największym skarbem grodu nad rzeką Embach¹ jest jego uniwersytet, z którym miasto od niemal czterech wieków współlistnieje i funkcjonuje w ściślejszym symbiozie. Szczególna relacja między Dorpatem a jego uczelnią była podkreślana w wielu publikacjach. Pisał o tym m.in. jeden z absolwentów dorpackiego Wydziału Prawa – Gustaw Manteuffel, w swojej książce *Z dziejów Dorpatu i byłego Uniwersytetu Dorpackiego*: „Jeśli nasz dawny Dorpat do najokazalszych miast w kraju nadbałtyckim należał i liczył w roku 1891 przeszło 30 000 mieszkańców zawdzięcza to przeważnie naszej Almae matris Dorpatensi. Gdyby ona nie była podała ręki tylokrotnie ogniem i mieczem niszczonego grodowi, widzielibyśmy nad Embachem lichą mieścinę więcej do osady niżli do miasta podobną”².

Za początek wszechnicy dorpackiej historycy przyjęli 1632 rok. Wtedy to król Szwecji, Gustaw Adolf, podniósł do rangi uniwersytetu założone dwa lata wcześniej gimnazjum³. Nowo utworzona wszechnica nosiła nazwę *Universitas Gustaviana*⁴. Uczelnia była drugą, po Uniwersytecie w Uppsali, szkołą wyższą w Królestwie Szwecji i na niej w głównej mierze wzorowaną. Głównym celem postawionym przed nowo utworzonym uniwersytetem miało być „wykorzenie resztek katolicyzmu i zaszczerpienie elementu protestanckiego”⁵. Manteuffel w swojej książce nakreślił dość przygnębiający obraz *Universitas Gustaviana* jako uczelni małej, ubogiej i kształcącej na dość niskim poziomie. Świadczyć o tym miał chociażby fakt, że w czasie oblężenia miasta przez wojska carskie uniwersytecką bibliotekę ukryto we wnętrzu kościoła NMP, gdzie cała zmieściła się we wnętrzu zaledwie jednego ołtarza. Wydział Prawa był jednym z czterech pierwszych fakultetów uruchomionych w Dorpacie. Oprócz niego otwarto także wydziały: medycyny, filozofii i teologii. Jego absolwenci mieli być przygotowani do pracy na wysokich stanowiskach urzędniczych. W okresie szwedzkim szczególną wagę przykładano do nauczania prawa szwedzkiego i rzymskiego. Pierwszym wykładowcą prawa na dorpackim uniwersytecie był dr Heinrich Hein, który prowadził wykłady z obu wspomnianych gałęzi prawa. Ówczesny system kształcenia całkowicie pomijał potrzeby lokalne. Nie prowa-

¹ Estończycy nadali tej rzece nazwę *Emajõgi*, czyli „Rzeka matka”. Jeszcze do XVIII w. Polacy nazywali ją Omwoża, jednak z czasem polska nazwa została wyparta z użycia na rzecz niemieckiej nazwy Embach.

² G. Manteuffel, *Z dziejów Dorpatu i byłego Uniwersytetu Dorpackiego*, Warszawa 1911, s. 35–36.

³ W polskiej literaturze bardzo często można napotkać pogląd, że uniwersytet został założony na bazie kolegium jezuickiego, utworzonego przez Zygmunta III Wazę. Manteuffel twierdził, że bazą założycielską było gimnazjum szwedzkie. „W 1630 roku król Gustaw Adolf założył w Dorpacie gimnazjum, które niebawem – bo już w 1632 roku – na stopę uniwersytetu podniósł”, ibidem, s. 27.

⁴ Jest to nazwa użyta w książce *Z dziejów Dorpatu...*, w wielu publikacjach pojawia się także nazwa *Academia Gustaviana*.

⁵ G. Manteuffel, op. cit., s. 27.

dzono ani zajęć z prawa obowiązującego wówczas w inflanckich prowincjach – Estonii i Livonii, ani z prawa niemieckiego, w szczególności prawa lubeckiego, przyjętego i stosowanego przez inflanckie miasta, w których dominował żywioł niemiecki. Dlatego dla wielu mieszkańców prowincji bałtyckich znacznie lepszym rozwiązaniem było podjęcie studiów prawniczych na jednym z uniwersytetów w odległej Rzeszy niż studiowanie u siebie, w Dorpacie.

Wraz z niekorzystnym dla Szwecji rozwojem sytuacji w wojnie z Rosją uczelnia w 1656 roku została ewakuowana do Tallinna, gdzie po kilku latach jej działalność wygasła. Kolejną próbą utworzenia w Dorpacie szwedzkiego uniwersytetu było powołanie w 1689 roku przez króla Karola XI uczelni pod nazwą *Universitas Gustaviana-Carolina*. W tym okresie wykłady z prawa prowadził zaledwie jeden wykładowca. Podobnie jak we wcześniejszym, podstawą nauczania było prawo szwedzkie i prawo rzymskie. Pod wpływem nauk Hugo Grocjusza wprowadzono także pierwsze elementy prawa międzynarodowego i prawa naturalnego. *Universitas Gustaviana-Carolina* nie funkcjonował zbyt długo. Najpierw w obawie przed zbliżającymi się wojskami rosyjskimi został przeniesiony do Parnawy, a w 1710 roku ostatecznie zamknięty.

Samo miasto wskutek wojny z Rosją znalazło się w katastrofalnym położeniu. W 1708 roku wszyscy jego mieszkańcy zostali oskarżeni o zdradę i zesłani nad Wołogdę. Dopiero w 1714 roku Piotr Wielki pozwolił im powrócić do pozostałości grodu nad rzeką Embach. Nieliczni, którzy powrócili zaczęli podnosić Dorpat z ruin. W swojej książce Manteuffel przytoczył relację berlińskiego uczonego, Jana Bernouilli, który odwiedził Dorpat w 1788 roku i miał go „zastać jeszcze niewiele do miasta podobnym”⁶. Sam podróżnik pisał: „Nawprawdę dziwnie było chodzić pomiędzy ruinami tak zasłużonego miasta jak Dorpat. Między zniszczonymi domami i materiałami przygotowanymi do budowy nowych. W wielu rejonach nie można zobaczyć żadnych ulic. W miarę przyzwoite były tylko okolice miejsc, gdzie rzeka Embach przecinała miasto”⁷. We wspomnianym okresie miasto liczyło zaledwie 3 300 mieszkańców. W takich okolicznościach nie mogło być mowy o jakiegokolwiek próbie reaktywacji uniwersytetu, mimo że ukaz o ponownym jego otwarciu podpisany został jeszcze w 1783 roku.

Prawdziwy przełom nastąpił kilkanaście lat później, wraz z dojściem do władzy Aleksandra I. Michaił Heller pisał o młodym carze-reformatorze, że „dla Aleksandra tron rosyjski był za ciasny, ponieważ marzył o laurach zbawcy Europy”⁸. W realizacji tego celu mieli mu pomóc inflanccy Niemcy. W państwie Aleksandra uchodzili oni za najbardziej zdyscyplinowaną i najlepiej zorganizowaną grupę etniczną. To oni mieli stworzyć nowe elity rosyjskiej

⁶ Ibidem, s. 33.

⁷ Ibidem, tłumaczenie z niemieckiego – autor.

⁸ M. Heller, *Historia Imperium Rosyjskiego*, Kraków 2009, s. 519.

administracji państwowej i zaplecze intelektualne petersburskiego dworu. Poza tym, swój ewentualny awans społeczny mieli zawdzięczać tylko i wyłącznie carowi, co czyniło ich oddanymi sojusznikami panującego. Uniwersytet w Dorpacie został reaktywowany ustawą z dnia 12 września 1803 roku. W tekście aktu znalazło się m.in. stwierdzenie, że „miał pośredniczyć stale w przelewaniu na Cesarstwo Rosyjskie cywilizacji zachodnioeuropejskiej”⁹.

Wraz z całą uczelnią reaktywowany został także Wydział Prawa. W 1802 roku w jego skład weszło sześć katedr zwyczajnych: Prawa Prywatnego i Rzymskiego, Prawa Politycznego, Prawa Zwyczajowego, Prawa materialnego i proceduralnego prowincji Livonii, Prawa materialnego i proceduralnego Estonii i Finlandii, a także Katedra Historii. Ponadto powołano jedną katedrę nadzwyczajną zajmującą się prawem Kurlandii. Badacze dziejów Uniwersytetu w Tartu do grona najznamienitszych wykładowców prawa w tamtym czasie zaliczyli: specjalizującego się w prawie Livonii Johanna L. Muthela, badacza historii prawa prowincji bałtyckich, Friedricha G. von Bunge, cywilistę J. Engelmana, karnistę E. Osenbruggena i profesora prawa rosyjskiego, A. Reutza. W drugiej połowie XIX wieku do tego grona dołączyli jeszcze: jeden ze światowej sławy badaczy prawa międzynarodowego – A. Bulmerincq, i krytyk szkoły prawa natury – C. Bergbohm.

Działalność Uniwersytetu w Dorpacie pod rosyjskim panowaniem należy podzielić na dwa zasadnicze okresy: od 1802 do 1898 i od 1898 roku do pierwszej wojny światowej i ewakuacji uczelni do Woroneża.

Pierwszy okres charakteryzował się jego dużą autonomią zarówno w stosunku do władz carskich, jak i w kwestii wykładanych treści. Władze centralne nie tylko nie ingerowały w wewnętrzne sprawy uczelni, ale bardzo intensywnie stymulowały jej rozwój. O skali pomocy z budżetu centralnego niech świadczy wysokość subwencji przyznanych odrodzonemu uniwersytetowi w latach 1818–1830:

- 1) na zakłady kliniczne 15 000 rubli,
- 2) na rozszerzenie ogrodu botanicznego 31 000 rubli,
- 3) na bibliotekę uniwersytecką 55 000 rubli,
- 4) na amfiteatr anatomiczny 57 000 rubli,
- 5) na manież¹⁰ 65 000 rubli,
- 6) na uzupełnienie obserwatorium astronomicznego 52 000 rubli,
- 7) na podróże naukowe 71 000 rubli¹¹.

Razem 346 000 rubli.

Szczyt swoich wolności dorpacka uczelnia osiągnęła w momencie jej restauracji. Następne lata i okresy panowania kolejnych carów były etapami ograni-

⁹ G. Manteuffel, op. cit., s. 1.

¹⁰ Padok do jazdy konnej i ujeżdżalnie.

¹¹ G. Manteuffel, op. cit., s. 46–47.

czania jej samodzielności i autonomii. Zmiany postępowały małymi krokami, ale systematycznie. Po raz pierwszy Uniwersytet w Dorpacie, a zwłaszcza jego Wydział Prawa, stał się ofiarą carskiej polityki w czasie tzw. mikołajowskiego mrocznego siedmioletnia. W roku 1849 car zażyczył sobie, aby liczba studentów na każdym z uniwersytetów w jego imperium nie przekraczała 300. Jeśli stan osobowy danej uczelni przekraczał tę liczbę, to nabór w jej mury miał być wstrzymany do czasu osiągnięcia porządanej przez władcę liczby żaków. W Dorpacie ograniczenie to nie dotknęło jedynie studiów medycznych i teologii protestanckiej. Manteuffel pisał o tym ukazie: „Co zaś do prawników, filologów, matematyków, astronomów, fizyków, chemików, historyków i filozofów, to uważano w Petersburgu, że lubo może się dać uczuć niekiedy ich brak, lecz ostatecznie cały kraj wybornie i bez nich obejść się może”¹². Wydział Prawa dotknęła także sprawa rektora Uniwersytetu w Dorpacie – Edwarda Osenbruggena. Ten prawnik i wydawca cenionego wówczas pisma naukowego „Dorpater jurishiche Studien” został aresztowany, a po interwencji na dworze petersburskim wydalony z cesarstwa za utrzymywanie kontaktów z przyjaciółką pewnego niemieckiego poety-wolnomyśliciela. Kres szykanom całego środowiska akademickiego w Rosji położyła śmierć Mikołaja I w 1855 roku. W okresie panowania kolejnych carów Uniwersytetowi w Dorpacie udało się wywalczyć zniesienie ograniczeń, a także utrzymać duży zakres swobód. Nieocenione zasługi na tym polu mieli, według Manteuffla, senator Bradke i hrabia Keyserling. Dopiero okres panowania dwóch ostatnich Romanowów spowodował kolejne ograniczenie „dorpacakich wolności”. Pierwszym aktem niewymierzonym jeszcze bezpośrednio w uniwersytet, ale mającym podkopać jego niemieckość, było wprowadzenie w 1887 roku we wszystkich szkołach średnich guberni bałtyckich rosyjskiego jako języka wykładowego. W 1889 roku wprowadzono zmiany w ustawie z 1820 roku, regulującej ustrój i działanie Uniwersytetu w Dorpacie. Zmieniono na wzór pozostałych uczelni w Imperium sposób wyboru rektora, zlikwidowano sąd uniwersytecki i związane z Wydziałem Prawa stanowisko syndyka, a studentom zakazano noszenia oznak korporacyjnych i nakazano noszenie mundurów. W 1889 roku zmieniono nazwę miasta na Jurjew, a sama uczelnia stała się Imperatorskim Uniwersytem Jurjewskim.

Akt zmiany dał początek drugiemu okresowi istnienia wszechnicy dorpackiej pod carskim panowaniem – rosyjskiemu. Choć z jednej strony starano się przekształcić Uniwersytet w Dorpacie w uczelnię typowo rosyjską, to jednak władzom carskim nie udało się zniszczyć ducha dorpackiej autonomii. Wynikało to z faktu, że trzon kadry akademickiej uniwersytetu stanowili profesorowie o poglądach liberalnych i wolnościowych. Przykładem trwałości

¹² Ibidem, s. 57.

dorpackiej wolności i niezależności był fakt, że nawet w okresie jurjewskim przyjmowanie w jego mury osób niemile widzianych np. na Uniwersytecie w Petersburgu było czymś naturalnym. Wspominał zresztą o tym w swoim pamiętniku S. Stempowski, który pisał: „Władze uniwersytetu przyjmowały literalnie wszystkich, nawet najbardziej skompromitowanych politycznie ludzi. Można było powiedzieć, że wśród Rosjan w Dorpacie co trzeci student był przestępcą politycznym”¹³. Najjaskrawszym przykładem „politycznego” studenta, który bez trudu mógł zdobyć wykształcenie nad Embachem, do dziś pozostał Dymitr Iljicz Uljanow – młodszy brat Aleksandra i Włodzimierza. To właśnie między 1889 a 1914 rokiem na Wydział Prawa wówczas już Uniwersytetu Jurjewskiego przeniósł się, z Petersburga, zagrożony procesem przyszły prezydent RP, Władysław Raczkiewicz. Niekorzystny dla Rosji rozwój wypadków w pierwszej wojnie światowej położył ostateczny kres carskiemu panowaniu w Tartu, a sama uczelnia została ewakuowana do Woroneża. Zresztą do dziś funkcjonuje tam Woroneski Uniwersytet Państwowy, nawiązujący do tradycji dorpackich.

2. Uniwersytet w Dorpacie i jego Wydział Prawa na tle systemu szkolnictwa wyższego w carskiej Rosji

W carskiej Rosji studia prawnicze, obok medycyny, były jednym z dwóch najpopularniejszych kierunków wybieranych przez kandydatów na uniwersytety. Według statystyk, w latach 1880, 1885, 1899 i 1912 przyszli juryści mieli stanowić odpowiednio: 22,3%, 30,2%, 43% i 38,3%¹⁴ wszystkich żaków w Cesarstwie Rosyjskim. Same wydziały prawa swoją strukturą nie różniły się od pozostałych. Na ich czele stali dziekani, mający do pomocy prodziekanów. Ich kompetencje zależały od aktualnie panującego reżimu prawnego. Ciałem kolegiальnym wybierającym dziekana były Rady Wydziałów, a po roku 1889 (w Dorpacie, w Rosji od 1884) uprawnienie to przekazano kuratorom okręgów naukowych¹⁵. Zakres kompetencji rad wydziałów był różny. W zależności od obowiązującej w danym czasie tzw. ustawy uniwersyteckiej miały one bardzo szeroki zakres działania lub, w pewnych okresach, pełniły jedynie funkcje fasadowe. Jednak część ich uprawnień była stała. Głównie dotyczyło to spraw związanych z programem nauczania, oceną wybitnych prac dyplomowych i nadawaniem tytułów naukowych. Katedry istniały w ramach struktury wydziału. W Dorpacie ich liczba zależała od okresu. Znaczny ich przyrost na-

¹³ S. Stempowski, *Pamiętniki 1870–1914*, Wrocław 1953, s. 100.

¹⁴ S. Kassow, *Students, Professors, and the State in Tsarist Russia*, London 1989, s. 25.

¹⁵ Z. Bednarski, *Polacy na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Dorpackiego w latach 1802–1889*, Olsztyn 2002, s. 39.

stąpił wraz z rusyfikacją uczelni. W ten sposób do wspomnianych już Katedr Prawa Prywatnego i Rzymskiego, Prawa Zwyczajowego, Prawa materialnego i proceduralnego prowincji Livonii, Prawa materialnego i proceduralnego Estonii i Finlandii, Historii i Prawa Politycznego po 1889 roku dodano jeszcze pięć, w tym m.in. Katedrę Rosyjskiego Prawa Państwowego i Katedrę Historii Prawa Rosyjskiego. Dla porównania, w tym samym okresie w ramach Wydziału Prawa Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego działały: Katedra Encyklopedii Nauk Prawnych i Politycznych, Katedra Prawa Rzymskiego, Katedra Prawa Państwowego, Katedra Prawa Cywilnego, Katedra Procesu i Postępowania Cywilnego, Katedra Prawa Policyjnego, Katedra Ekonomiki i Statystyki, Katedra Historii Prawa Rosyjskiego, a także jako jedyna w całym cesarstwie Katedra Historii Prawodawstw Słowiańskich¹⁶.

Do obowiązków studentów należały oczywiście nauka i zdawanie egzaminów. W Dorpacie dopiero po 1889 roku ujednociono na wzór ogólnorosyjski system zaliczania etapów studiów. Od tego czasu studenci byli zobligowani do zaliczania półroczy i egzaminów półkursowych, a sam egzamin magisterski zdawany był przed państwową komisją. Nie udało się natomiast władzom zunifikować stopni studenckich. Aż do ewakuacji do Woroneża studenci w Dorpacie (podobnie jak w Warszawie) dzielili się na kandydatów i rzeczywistych, a nie na studentów pierwszego i drugiego stopnia.

Zakres treści wykładanych na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Dorpacie różnił się w zależności od okresu. Po reaktywacji uczelni w 1802 roku główny nacisk kładziono na przedmioty klasyczne. Pod koniec XIX wieku jeden z Polaków studiujących prawo w Dorpacie – Henryk Kon – późniejszy redaktor międzywojennego „Przeglądu Prawa Handlowego”, na pierwszym roku (tj. na przełomie lat 1887/1888) zdał egzaminy z następujących przedmiotów: Instytucje prawa rzymskiego, Podstawy prawa rzymskiego, Podstawy prawa niemieckiego, Podstawy prawa rosyjskiego, Organy konstytucyjne i prawo państwowe prowincji wschodnich, Historię prawa prowincji (Ostlandii i Livonii – przyp. autora)¹⁷. Na drugim roku zdał egzaminy z: Prawa pandektowego, Teorii niemieckiego prawa prywatnego, Rosyjskiego prawa prywatnego, Teorii procesu cywilnego, Teorii prawa karnego i Teorii procesu karnego¹⁸. W kolejnych zaś latach zdał: Konwersatorium z prawa pandektowego, Prawo prywatne prowincji, Filozofię prawa, Procedurę karną prowincji, Rosyjskie prawa karne, Rosyjską procedurę cywilną, Rosyjską procedurę karną, a także Prawo narodów¹⁹. Ponadto, na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Dorpacie wykładano

¹⁶ A. Bosiacki, *Wydział Prawa w latach 1869–1915*, [w:] *Zarys dziejów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2008, s. 87–88.

¹⁷ Estońskie Archiwum Narodowe – Eesti Ajalooarhiiv Tartus (dalej: EAN), Fond (dalej: F) 9804.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

także protestanckie prawo kanoniczne, jednak sam Kon, jako starozakonny, był z uczęszczania na ten przedmiot zwolniony. Dla porównania, wspomniany już późniejszy Prezydent RP na wychodźstwie – Władysław Raczkiewicz – do 1911 roku odbył kursy i pozytywnie zdał następujące przedmioty: Historię prawa rosyjskiego, Ekonomię, Historię i filozofię prawa, Prawo finansowe, Rosyjskie prawo państwowe, Prawo policyjne (administracyjne), Ekonomię i Podstawy prawa rosyjskiego, Prawo rzymskie, Statystykę, Prawo kościelne, Prawo narodów²⁰. W przypadku Raczkiewicza należy jeszcze raz nadmienić, że nie studiował on w Dorpacie od pierwszego roku, tylko przeniósł się na tamtejszy uniwersytet z Petersburga, gdzie studiował w latach 1904–1908.

3. Uniwersytet w Dorpacie i jego Wydział Prawa a Polacy

W dotychczasowych pracach dotyczących roli, jaką odegrał Dorpat w kształtowaniu się polskich elit międzywojennych zawsze pisano o tamtejszym uniwersytecie jako integralnej całości. Zarówno S. Isakow, jak i J. Lewandowski traktowali przynależność do danego wydziału czysto administracyjnie²¹. Dla nich najważniejszy był Dorpat. Miasto szczególne, o specyficznym statusie, gdzie mogli rozwijać się wybitni Polacy. Bez strachu przed carską administracją. Według badaczy zajmujących się tematem, w latach 1802–1918 w Dorpacie miało studiować około 2 300 Polaków i stanowili oni około 10% całej populacji żaków grodu nad Embachem. Najpopularniejszym kierunkiem studiów wybieranym przez studentów narodowości polskiej były studia medyczne. Co zaś tyczy się pozostałych wydziałów, to proporcje były mniej więcej równe. Wśród najznamienitszych absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Dorpacie i później Imperatorskiego Uniwersytetu Jurjewskiego było wielu, którzy istotnie zaznaczyli się w polskiej historii.

Najbardziej dziś znanym jego absolwentem był oczywiście Władysław Raczkiewicz. Mąż stanu, działacz niepodległościowy, polonijny, w okresie międzywojennym pełnił m.in. funkcję ministra spraw wewnętrznych, a także wojewody wileńskiego, pomorskiego i nowogórdzkiego. Ponadto, był posłem na sejm RP. Po wybuchu drugiej wojny światowej znalazł się we Francji, gdzie został wyznaczony na stanowisko prezydenta RP. Funkcję głowy państwa sprawował do śmierci w 1947 roku.

Innym znanym prawnikiem – dorpatczykiem, był konstytucjonalista prof. Wacław Komarnicki. W okresie międzywojennym profesor Wydziału Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, działacz narodowy, poseł na sejm RP.

²⁰ EAN, F: 402, Zaświadczenie nr 398 z kwietnia 1911 r.

²¹ Zob. *Uniwersytet w Tartu a Polacy – Rola dorpatczyków w polskiej nauce, kulturze i polityce w XIX i XX wieku*, red. S. Isakow, J. Lewandowski, Lublin 1999.

Autor licznych publikacji z prawa konstytucyjnego. Analizował nie tylko polskie rozwiązania ustrojowe. Pod koniec lat trzydziestych XX wieku napisał książkę *Nowy urząd państwowy Związku Sowieckiego*, gdzie w sposób dość brutalny rozprawił się z tzw. konstytucją stalinowską. To właśnie ta publikacja miała być przyczyną jego kłopotów po wkroczeniu Armii Czerwonej na Kresy Wschodnie we wrześniu 1939 roku. Po aresztowaniu przebywał w obozie w Kozielsku, a następnie w Griażowcu koło Wołogdy i w moskiewskim więzieniu. Został z niego zwolniony dopiero po trzech miesiącach od podpisania układu Sikorski-Majski wskutek interwencji brytyjskiego MSZ. W Londynie objął tekę ministra sprawiedliwości z ramienia Stronnictwa Narodowego. Miał duży wpływ na ostateczny kształt dekretu o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne z 30 marca 1943 roku²².

Bardzo ciekawą postacią był przywoływany wcześniej Gustaw Manteuffel, kurlandzki ziemianin, wywodzący się w linii prostej od rycerstwa inflanckiego²³. Człowiek renesansu. Wydział Prawa Uniwersytetu w Dorpacie ukończył w 1869 roku po pomyślnym złożeniu egzaminu magisterskiego. Następnie skupił się na działalności na rzecz Inflant. Nie sposób wymienić wszystkich jego osiągnięć i prac. Był m.in. autorem przekładu prawa uwłaszczeniowego na język łotewski, spisał łotewskie pieśni i legendy ludowe. Ponadto wydał wiele prac z prawa, historii, etnologii, literatury, a nawet udzielał się jako krytyk muzyczny. Jego, przytaczana już w niniejszym tekście, książka *Z dziejów Dorpatu i byłego Uniwersytetu Dorpackiego* do dziś jest skarbnicą wiedzy na temat studiów i życia nad Embachem w XIX wieku.

Wcześniej wymienieni byli jednymi z wielu polskich prawników, którzy opuścili mury Uniwersytetu w Dorpacie. Wymienić można ich w nieskończoność. Poza Raczkiewiczem, Manteufflem i Komarnickim należy wspomnieć też o Józefie Weisenhoffie, prawniku i autorze innej ważnej pozycji opisującej życie i studia w Dorpacie – *Wspomnienia z Dorpatu*. Ponadto, wydział ten ukończył Michał Kulczycki – adwokat warszawski, powojenny prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, przywołany już Henryk Kon vel Sawicki – redaktor przedwojennego „Przeglądu Prawa Handlowego”, czy Władysław Sołtan – minister spraw wewnętrznych w rządzie Władysława Grabskiego, a także wielu innych.

Ważną rolę w kształtowaniu się patriotycznych postaw wśród polskiej młodzieży uczącej się w Dorpacie odegrały polskie zrzeszenia i korporacje studenckie. Najślynniejszym z nich był Konwent Polonia założony w 1826 roku przez

²² Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 31.03.1943 r. o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne (Dz. U. z 1943 r. Nr 3, poz. 6).

²³ Zob. J. Bardach, *Gustawa Manteuffela związku z Józefem Ignacym Kraszewskim*, [w:] *W obiektywie nauki i w lustrze pamięci (o uczonych, pisarzach i politykach XIX i XX wieku)*, red. W. Sudnik, Warszawa 2004, s. 68–93.

siedemnastu żaków pochodzących z Wilna. Organizacja ta przechodziła różne koleje losu. Do powstania listopadowego konwent działał legalnie. Później został rozwiązany. Następnie działał półlegalnie lub funkcjonował jako koło miłośników przyrodoznawstwa. Determinacja z jaką starano się utrzymać „Polonię” przy życiu najlepiej pokazuje, jak istotną rolę konwent ten odgrywał w świadomości studiujących w Dorpacie Polaków. Dopiero po rewolucji 1905 roku Konwent Polonia został w pełni legalnie reaktywowany. Po 1918 roku najpierw został przeniesiony do Wilna, a po drugiej wojnie światowej do Gdańska, gdzie działa do dziś. Do podstawowych celów statutowych „Polonii” należało m.in. łączenie młodzieży z różnych stron kraju, rozwijanie wiedzy o Polsce i jej historii, czy integrowanie młodzieży z różnych dzielnic dawnej Rzeczypospolitej. Konwent Polonia posiadał własną bibliotekę, a także organizował szereg spotkań, które miały pomóc w realizacji założonych zadań. Oprócz „Polonii” w Dorpacie działało jeszcze kilka polskich organizacji studenckich, np. arystokratyczna „Fryczarnia”, a po przeciwnej stronie – grupujące biednych, bezdomnych i pogardzających wszelkimi konwenansami, „Chmielnikarnia” i „Boguślarze”. Dość duże znaczenie wśród polskich studentów, zwłaszcza tych uboższych, miała Polska Kasa Samopomocy Studenckiej, działająca między 1905 a 1914 rokiem i oferująca nisko oprocentowane pożyczki.

4. Zakończenie

Dzisiejsze Tartu jest miejscem szczególnym. Nie ma chyba drugiego tak zapomnianego, a zarazem tak istotnego dla Polaków ośrodka akademickiego. Pamięć o Dorpacie trwa wśród nielicznych badaczy tematu i wśród rodzin dawnych, nieżyjących już, absolwentów. Brakuje wiedzy o tym mieście w powszechnej świadomości Polaków. Dziś, gdy myślimy Estonia, wyobrażamy sobie odległy, zimny kraj na krańcu Europy. Tymczasem jeszcze sto lat temu dla wielu Polaków był to naturalny kierunek podróży w celu podjęcia studiów. Pamięć o Dorpacie i polskich absolwentach tamtejszego Wydziału Prawa wymaga odświeżenia. Przede wszystkim dlatego, że wiele z tych osób zostało ukształtowanych jako obywatele właśnie w Dorpacie. To dzięki studiom w tym mieście stali się kim się stali. Nawet jeśli nie byli mężami stanu i wybitnymi naukowcami, to byli bardzo dobrymi prawnikami po bardzo dobrych studiach. W II RP dorpatczykiem wypadało być. Określenie to oznaczało osobę solidnie wykształconą pod każdym względem. Powodzenie projektu niepodległej Polski było w dużej mierze zasługą absolwentów uniwersytetu w dzisiejszym Tartu.

Miejscowy oddział Estońskiego Archiwum Narodowego zawiera nieprzebrany materiał źródłowy na temat polskiej obecności w tym mieście. Na pewno wymaga on szczegółowego opracowania i opisania. Kompleksowe badania

wymagają przede wszystkim środków i ludzi. Od historyków po tłumaczy mogących rozszyfrować odręczne rosyjskie pismo sprzed reformy alfabetu z lat 1917–1918.

Bibliografia

- Bardach J., *Gustawa Manteuffela związki z Józefem Ignacym Kraszewskim*, [w:] *W obiektywie nauki i w lustrze pamięci (o uczonych, pisarzach i politykach XIX i XX wieku)*, red. W. Sudnik, Warszawa 2004.
- Bień-Kacała A., Tarnowska A., Waclaw Komarnicki, [w:] *Konstytucjonaliści Polscy 1918–2011 – Sylwetki uczonych*, red. A. Szmyt, P. Sarniecki, R. Mojka, Warszawa 2012.
- Bosiacki A., *Wydział Prawa w latach 1869–1915*, [w:] *Zarys dziejów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2008.
- Donnert E., *Die Universität Dorpat-Jurev 1802–1918 – Ein Beitrag zur Geschichte des Hochschulwesens in den Ostseeprovinzen des Russischen Reiches*, Frankfurt am Main 2007.
- Isakow S., *Związki Uniwersytetu w Tartu ze sprawami polskiej kultury i państwowości 1919–1940*, [w:] *Uniwersytet w Tartu a Polacy – Rola dorpatczyków w polskiej kulturze, nauce i polityce w XIX–XX wieku*, red. S. Isakow, J. Lewandowski, Lublin 1999.
- Janicki A., *Polskie organizacje studenckie na Uniwersytecie w Dorpacie*, [w:] *Uniwersytet w Tartu a Polacy – Rola dorpatczyków w polskiej kulturze, nauce i polityce w XIX–XX wieku*, red. S. Isakow, J. Lewandowski, Lublin 1999.
- Kassow S., *Students, Professors, and the State in Tsarist Russia*, London 1989.
- Lewandowski J., *Historia Estonii*, Wrocław 2002.
- Manteuffel G., *Z dziejów Dorpatu i byłego Uniwersytetu Dorpackiego*, Warszawa 1911.
- Schiller J., *Universitas Rossoica – Koncepcja rosyjskiego uniwersytetu 1863–1917*, Warszawa 2008.
- Stegner T., *Pastorzy Królestwa Polskiego na studiach teologicznych w Dorpacie w XIX wieku*, „Studia i Materiały Wydawnictwa Naukowego Semper”, z. 1, Warszawa 1993.
- Stempowski S., *Pamiętniki 1870–1914*, Wrocław 1953.
- Wróblewski B., *Ideologia korporacyj akademickich*, Wilno 1928.

Laura Magdalena Trocan

University "Constantin Brancusi" of Târgu-Jiu

e-mail: laura.trocan@gmail.com

phone: +40 025 321 4307

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.10

A short presentation of the history of legal education in Romania

SUMMARY

A short presentation of the history of legal education in Romania

In Romania, the history of legal education dates from ancient times. The historical records show that legal education had appeared on the territory of countries that have later entered into the composition of the Romanian State, after enactment of the first written laws (pravile – or codices), and long before the enactment of legal codes on branches of activity. Thus, the preliminary of legal education in the Romanian countries can be traced back to the practice of writing laws (pravila – or codex) that emerged in the 17th century: in Walachia this was the Govora Code of 1640 and the Matei Basarab's Code (also known as the reshaping of laws) in 1652: in Moldavia it was the Vasile Lupu Code (also known as the Romanian book of learning) of 1646. However, there are historians who claim that since 1400, an Academy of law or, at least, a course in law, would have been organized at the School of Alexander the Good in Suceava. The first educational institutions were established in monasteries and churches and teachers had a western and Byzantine educational background. In Moldavia in 1648, during the reign of Vasile Lupu, the Great Princely School was founded at Trei Ierarhi Monastery in Iasi. In 1694, under the reign of Constantin Brâncoveanu – in Walachia, the Princely Academy was founded in Bucharest. Thus were laid the bases of Romanian higher legal education. In 1777 in Transylvania, the Romanian territory which for a long time was under Austro-Hungarian domination, by an imperial document called *Ratio educationis imperialis*, an Academy of law was established in Oradea together with another in Bratislava. Over the years, the study of juridical sciences in Romanian countries developed and received systematic organization – especially after the Union of the Romanian principalities in 1859 – being influenced as much by historical realities as by the political, economic and social conditions of the country. This paper aims to provide an overview of the development of legal education in Romania and the contributions to the development of the science of law of the most prestigious Romanian jurists.

Key words: Romania, legal education, history of legal education

Słowa kluczowe: Rumunia, edukacja prawnicza, historia edukacji prawniczej

1. General considerations

Because of political vicissitudes, the Romanian nation was forced to live for centuries in several distinct territories, under different leadership, domestic and foreign. Due to these circumstances Romanian law, and by default, the Romanian school of law, had, up to the beginning of the XXth century, developed under multiple influences. However, in spite of some obvious local differences – the three historical provinces inhabited by Romanians: Wallachia, Moldavia and Transylvania, having rules of conduct contained in separate bodies of law as a result of the separate state status of these territories, legal life on the whole had always found common ground. The principles of law were unique, having developed under the influence of Roman law, reaching inside Romanian territories on the path of tradition, by perceived Byzantine laws and by influences which stemmed from western countries¹. The emergence and development of the science of law has been produced in accordance with each historical era, but also in concert with the economic, social and political conditions relevant to each stage, the roots of legal education being very old. Thus, the historical records shows that legal education has appeared on the territory of countries that have entered later into the composition of the Romanian State, following enactment of the first written laws (pravile – or codices)², long before the enactment of legal codes on branches of activity.

2. The preliminary of legal education in the Romanian countries

The preliminary of legal education in the Romanian countries can be traced back to the practice of writing laws (pravila – or codex) that emerged in the 17th century: in Walachia this was the Govora Code of 1640 and the Matei Basarab's Code (also known as the reshaping of laws) in 1652; in Moldavia it was the Vasile Lupu Code³ (also known as the Romanian book of learning) of 1646⁴. The first educational institutions were established in monasteries

¹ Al. Herlea, *Studies of history of law*, Dacia Publishing House, Cluj-Napoca, 1997, p. 80; 16; 82.

² The pravile were made up of the rules of conduct without being separated by branch of activity, being an amalgam of rules of criminal law, civil law and canonical law, with mutual intervention by the procedure. (E. Molcuț, E. Cernea, *The history of Romanian law and state*, "Șansa" SRL Publshing House, Bucharest, 1996, p. 128; Al. Herlea, op. cit., p. 69).

³ Al. Herlea, op. cit., p. 124.

⁴ However, there are historians who claim that, since 1400, an Academy of law or, at least, a course in law, would have been created in Suceava at the School of Alexander the Good. Also, historical documents certify that, at Cenad, in Banat, in the XII–XVI centuries, the School of Cenad was created which necessary staff for churches, as well as for different institutions: writers of papers, jurists, tax collectors etc. (O. Iucu, *Legal Education in Romania – historical and methodical approach*, University of Bucharest Publishing House, Bucharest, 2005, p. 14).

and churches and the teachers had a western and Byzantine educational background. Initially lessons were given in the Slavona and Romanian languages but later, in the 18th century, schools were established in which lessons were conducted in Greek and Latin⁵.

In Moldavia in 1648, during the reign of Vasile Lupu, the Great Princely School was founded at Trei Ierarhi Monastery in Iași⁶. In 1694, under the reign of Constantin Brâncoveanu – in Walachia, the Princely Academy was founded in Bucharest which was to form the cornerstone of Romanian higher legal education. The schools historical documents certify that many celebrated professors from different European countries – Spain, Prussia, Russia, as well as Constantinople – taught there⁷.

3. Legal education in the Romanian Countries – Wallachia and Moldavia – in the 19th century

During the rule of Constantin Mavrocordat in the middle of the 18th century, higher standards for the study of law began to appear, and, during the time of Ion Voda Caragea (1812–1818), recognition of the need for scientific legal studies to be conducted in Wallachia, is highlighted by the measures taken by the ruler, who, on reorganisation of the Princely Academy in 1816, appointed as professor of law one of the great scholars of the time⁸ – Nestor Craiovescu, who provided a course of law studies very much appreciated by his contemporaries⁹.

In Moldavia, by way of the Constitution of 1822, a “School of Law” was established at the College of Trei Ierarhi Monastery in Iași (which in the future was also to host the Academy of Iasi until it found its own offices). The school was inaugurated on 3 June 1830, when the first course of law conducted in the Romanian language was held by the Moldavia state solicitor – Christian Flechtenmacher¹⁰.

Subsequently, in 1835, the Mihaileana Academy (named after the ruler Mihail Sturza) was established in Iasi where supported courses were provided in history, philosophy, law, theology, chemistry, mathematics, engineering, agronomy and architecture¹¹.

⁵ Al. Herlea, op. cit., p. 125.

⁶ In this superior school shall be taught in Latin language, as in western universities, along with religion, philosophy, art, medicine and the law.(L. Marcu, *The history of Romanian Law*, Lumina Lex Publishing House, Bucharest, 1997, p. 144).

⁷ Al. Herlea, op. cit., p. 125–128.

⁸ <http://studentladrept.blogspot.ro/2009/01/lucreia-dogaru-teoria-general-dreptului.9286.html>

⁹ L. Marcu, op. cit., p. 177.

¹⁰ <http://laws.uaic.ro/istoric.html>

¹¹ <http://150.uaic.ro/istorie/>

By organic regulations adopted in 1831 in Wallachia and, in 1832, in Moldova, usage of the Romanian language in public education became official¹².

As a result of the school reform introduced by Petrache Poenaru, in 1832, the National College St. Sava in Bucharest created upper-level legal and scientific courses¹³.

Higher education in Wallachia extended over a period of three years and the legal subjects taught were Roman Law (professor C. Moroiu¹⁴), Commercial Law (professor Al. Racovita), Civil Law (professor Șt. Pherekyde), Criminal Law (professor C. Brailoiu), history of law and of political economy¹⁵.

In 1836, Grigore Ghica Voda set up in Iasi, the Faculty of Law, where, among others, the historian, philosopher and jurist Simion Barnutiu taught "Natural and Gentium Law" (in the years 1856–1864), followed by other distinguished scholars who taught the Philosophy of Law and the Legal Encyclopedia¹⁶.

In 1850 the ruler Barbu Stirbei Voda accomplished in Wallachia the education reform and developed higher legal courses at the National College St. Sava¹⁷.

Thus, in 1851 this college established a special school of law, a real faculty of law, which introduced a curriculum of seven legal disciplines: Roman Law, Civil Law, Criminal Law, Commercial Law, Administrative Law, History of Law, Political Economy, supplemented by courses in the purpose and basis of industry and the basis of property¹⁸. Among those who graduated from these courses in 1854 were some of the first jurists to be promoted¹⁹.

It should be noted that during the 19th century the legal training of students who would later become responsible for the application of law was organised at a higher level than in the Romanian provinces, and, in parallel, a practice was maintained of sending selected students abroad for legal training (France, Italy etc.)²⁰.

¹² Al. Herlea, *op. cit.*, p. 126.

¹³ <http://www.unibuc.ro/n/despre/istoric.php>

¹⁴ In 1825, Constantin Moroiu, doctor (PhD) of the University of Pisa, inaugurated at the College St. Sava in Bucharest a course in Roman Law and in 1835–1836 he taught a course in Criminal Law after the course in Criminal Law given by professor Carmignani from Pisa, and Commercial Law after the course given by professor Augustino Reale, printed at Pavia (Al. Herlea, *op. cit.*, p. 85).

¹⁵ *Ibidem*, p. 126.

¹⁶ <http://studentladrept.blogspot.ro/2009/01/lucreia-dogaru-teoria-general-dreptului.9286.html>

¹⁷ <http://www.unibuc.ro/n/despre/istoric.php>

¹⁸ Al. Herlea, *op. cit.*, p. 127.

¹⁹ <http://www.unibuc.ro/n/despre/istoric.php>

²⁰ E. Molcuț, *op. cit.*, p. 171.

Over the years, the study of legal science in the Romanian countries was developed and systematically restructured. In particular, after the union of the Romanian principalities of Wallachia and Moldavia in 1859, its development was influenced by historical realities and the social, economic and politics conditions within the country.

Thus, in 1859, the ruler Al. I. Cuza decided to separate the school of legal sciences from the College St. Sava in Bucharest and turn it into a single institution – The Faculty of Law, with its first dean being Constantin Bosianu, and which four years later was integrated, together with other faculties, into the University of Bucharest²¹.

Therefore, during the reign of Al. I. Cuza two universities were established, the University of Iasi in 1860²² and the University of Bucharest in 1864, both having a faculty of law with an almost identical organization and with each playing a prominent role in their university's framework.

Romanian legal culture was established long before the creation of the two universities, and it was from the ranks of those who had become prominent in legal education that the rectors of these institutions were selected; G. Costaforu from the faculty of law in Bucharest²³ and I. Strat from the faculty of law in Iasi.

The organization of the two faculties was modelled on those in France, with courses having a duration of three years²⁴.

According to historical documents relating to establishment of the two universities, it has been ascertained that the leadership of each was to be ensured by a rector assisted by the university Senate and that the faculties were to be governed by a Dean who was elected by the teachers and assisted by the Board of the faculty, an internal organization which has been preserved with little changes until this day²⁵.

4. Legal education in Transylvania

In Transylvania, the Romanian territory which for a long time fell under Austro-Hungarian domination, the Jesuit College in Cluj Napoca, was, by the Decree of 15 May 1581, to be established as the basis for the University of Cluj Napoca. In 1774, it was reorganized under statute as an academy having in structure three departments: theological, philosophical and legal. In this way it became the first organized structure of higher education in the

²¹ Al. Herlea, *op. cit.*, p. 127.

²² <http://150.uaic.ro/istorie/>

²³ L. Marcu, *op. cit.*, p. 178.

²⁴ Al. Herlea, *op. cit.*, p. 129.

²⁵ <http://www.drept.unibuc.ro/Istoric-s13-ro.htm>

field of legal sciences in the region of Transylvania, with a program of education similar to that of the European universities at that time²⁶.

Thus, at the Faculty of Law the subjects, delivered in Latin, were: Natural Law, Civil Law, Public Law, International Law and Logic²⁷.

In 1777, through a document called *Ratio educationis imperial*, an Academy of Law was established in Oradea together with another in Bratislava, the courses in both institutions being conducted in Latin, Hungarian and German²⁸. Other institutions of higher education in which legal profile courses were instructed had also been established in Sibiu and Brasov. Courses of law in the Romanian language were organized in Transylvania only within theological higher schools which, prior to introduction of the laicize law, taught canonical law. However, it must be said that the Romanian population in Transylvania continually expressed the desire to have a national law school²⁹.

5. Legal education in Romania in the postwar period

After the union of all Romanians into a single nation-state on 1 December 1918, intense legislative activity was initiated in order to ensure a basic and a unified form of law. In the first decade following unification the faculties of law of the three universities of Iasi, Cluj-Napoca and Bucharest retained their own organization. In Bucharest and Iasi, the bachelor degree studies were conducted in 13 subjects taught by professors such as: Nicolae Titulescu, Matei Cantacuzino and George Plastara (Civil Law), George Meitani and Nicolae Daşcovici (International Law), Ioan Tanoviceanu and Vespasian Pella (Criminal Law), Eugen Herovanu (Civil Procedural Law) and Paul Negulescu (Administrative Law), all assisted by lecturers and administrative staff. In Transylvania following unification, some of the professors of the Faculty of Law from the University of Cluj went to Szeged, and in these circumstances it was necessary to establish a new faculty of law with new teachers, but at the Academy of Law in Oradea the vast majority of teachers continued to work until retirement³⁰.

In 1908 the Faculty of Law of the University of Bucharest awarded the first doctors degree and, according to historical statistics, in the period 1921–1933, 43.1% of all Romanian law students were enrolled at this Faculty³¹.

²⁶ O. Iucu, op. cit., p. 18.

²⁷ Ibidem, p. 26.

²⁸ Al. Herlea, op. cit., p. 130.

²⁹ Ibidem, p. 131.

³⁰ În 1928 the Faculty of Law in Oradea was embedded in the Faculty of Law of Cluj Napoca. (Al. Herlea, op. cit., p. 132).

³¹ <http://www.drept.unibuc.ro/Istoric-s13-ro.htm>

For a period of time some differences existed between the faculties of law in the three Romanian provinces relating to the number of years of study, the order and distribution of study subjects, routes to graduation and award of academic titles, etc.³²

The development of legal education generally also opened the perspective of legal science development. In both public and private law some outstanding works appeared, while in the field of legal education personalities such as Constantin Bosianu, George Costaforu, Vasile Boerescu, Al. Şendrea, *et al*, achieved prominence with some actively participating in the development of various codes³³.

As regards the legal education system itself, in 1924 the duration of studies in the field of law was three years for a bachelors degree plus a further two years for a doctors degree. In 1936, the initial course of studies was increased from three years to four years and with major changes occurring in the study subjects (e.g. Civil Law was to be studied in all four years of the curriculum, Criminal Law and Roman Law were to be addressed thoroughly and with a focus on comparative studies)³⁴.

During the postwar period, Romanian lawyers proceeded to create a legal system based on its own theoretical principles covering Family Law (Professor I. Filipescu), Criminal Law (Professor V. Dongoroz) and Economic Law (Tr. Ionaşcu). Up to 1990 there were only three faculties of law in Romania (those of the universities of Bucharest, Iasi and Cluj Napoca) that used unique programs and where the legal disciplines were structured on the three groups of: General Theory of Law, Historical Legal Sciences and Branch Legal Sciences³⁵.

The changes implemented since 1989 have opened new perspectives for Romanian education. The reconstruction process was radical and involved all fields of activity: structure, curriculum, communication systems, human resources. A new school legislation was elaborated as well as a new statute for the teaching staff. University autonomy, decentralization, freedom of decision has led Romanian higher education towards new horizons³⁶.

Thus, now in România, bachelor studies in the field of law are organized both within the framework of state universities as well as within the framework of private institutions³⁷.

³² Al. Herlea, *op. cit.*, p. 134.

³³ L. Marcu, *op. cit.*, p. 216.

³⁴ *Ibidem*, p. 263.

³⁵ L. Marcu, *op. cit.*, p. 312.

³⁶ <http://150.uaic.ro/istorie/>

³⁷ Among state universities in Romania in whose framework there are law programs for bachelor degree studies accredited or authorized to temporarily function, are: the University of Bucharest, the "December 1st, 1918" University of Alba Iulia, the Transilvania University of Braşov, the Babeş-

However, universities who want to establish such a study program, must first go through the procedure of internal and external evaluation the latter being conducted by *Argentia Română de Asigurare a Calității în Învățământul Superior (ARACIS)* – the Romanian Agency for Quality Assurance in Higher Education. Both evaluations are carried out in accordance with the methodology, standards and performance indicators listed by ARACIS³⁸. To meet ARACIS standards in the basic field of juridical sciences, the bachelor degree course is required to consist of eight semesters (4 years)³⁹.

In the educational plan for bachelor degree studies, regardless of whether they are organized within the framework of state universities or private institutions, inclusion of the following subjects is compulsory:

- Basic subjects: Constitutional Law and Public Institutions, General Theory of Law, Roman Law, Civil Law, Criminal Law,
- Specialty subjects: Civil Procedural Law, Criminal Procedural Law, International Private Law, Commercial Law, International Trade Law, Work and Social Security Law, Administrative Law, International Public Law, Criminology, Intellectual Property Law, European Union Law, European Law of Competition, Environmental Law,
- Complementary subjects: Financial Law, International Protection of Human Rights, Criminology/Juridical Sociology.
- General subjects: foreign languages and physical education.

In addition to these mandatory subjects, each university may introduce other juridical subjects or subjects of close scientific fields (for example, Organizing the Judicial System, Diplomatic and Consular Law, Mediating Conflicts, International Organizations and Relations, Civil Execution Law, International

Bolyai University of Cluj the Napoca, “Ovidius” University of Constanța, the University of Craiova, the “Dunărea de Jos” University of Galați, the “Alexandru Iona Cuza” the University of Iași, the University of Oradea, the University of Pitești, the “Lucian Blaga” University of Sibiu, the “Ștefan cel Mare” University of Suceava, the “Valahia” University of Târgoviște, the “Constantin Brâncuși” University of Târgu-Jiu and the Western University of Timișoara. Among private universities in Romania in whose framework there are law programs for bachelor degree studies accredited or authorized to temporarily function, are: the “Dimitrie Cantemir” University of București, the “Titu Maiorescu” University of București, the “Nicolae Titulescu” University of București, the Romanian-American University of Bucharest, the “Danubius” University of Galați.

³⁸ ARACIS is an autonomous public institution, of national interest, with a juridical personality whose mission is to accomplish the external evaluation of the education quality provided by higher education institutions and by other organizations supplying study programs specific to higher education that operate in Romania in order to: test, based on quality standards, the capacity of the organizations supplying education to satisfy the beneficiaries’ expectations; contribute to the development of an institutional culture of the quality of higher education and to provide the protection of the direct beneficiaries of study programs from the level of higher education by producing and disseminating systematic, coherent and credible, publically accessible information on education quality; (<http://www.aracis.ro/despre-aracis/misiune>)

³⁹ For details see L. M. Trocan, *How to Become a lawyer in Romania* in: I. Krasnicka, M. Petrowska, *How to become a lawyer?*, Peter Lang, Berne, 2013, p. 91–96.

Humanitarian Law, International Criminal Law, Matrimonial Systems, Legal Medicine, Theory and Practice of Notarial Activity, Victimology, Juridical Protection of Human Rights, Compared Law, Bank and Exchange Law, Accounting Elements, Micro and Macro-economy Elements, Transports Law, Juridical Logics, Protection of Personal Data, Law Philosophy, Political science, Rhetoric, History of Romanian Law, History of European Construction, Latin, etc.).

Regarding the sequence of subjects in the educational plan, ARACIS standards require that:

- In year I, General Theory of Law, Constitutional Law and Roman Law will be taught,
- International Public Law will be studied after completing the class of Constitutional Law and Public Institutions,
- Financial Law will be studied after completing the class of Administrative Law,
- Romanian Commercial Law will be taught after completing Civil Law in its entirety,
- Competition Law will be taught after completing Commercial Law,
- International Trade Law will be taught after completing Commercial Law and European Union Law,
- International Private Law will be studied after completing Civil Law, Family Law, Civil Procedural Law,
- Criminology, and also Legal Medicine, may be studied after completing Criminal Law and Criminal Procedural Law.

Universities offering bachelor degree courses should have informatic and criminology laboratories, and also judicial clinic laboratories⁴⁰. All subjects, especially the basic subjects, should be accomplished by qualified teachers in higher education having a PhD degree or by postgraduates (in the case of dons developing seminary activities). However, didactic activities for the program of bachelor degree studies may also be conducted by associate teachers possessing a PhD who have at least 5 years experience in a juridical field compatible with the profile of the subject being taught.

It needs mention that in Romania the Bologna system has been implemented. This commenced at the beginning of the university year 2005/2006 and, according to Law no. 288/2004 regarding the organization of university studies, it regulates the organization of university studies on three cycles, respectively: bachelor degree studies (corresponding to a number contained between a minimum 180 and a maximum 240 transferable study credits), masters degree studies (corresponding to a number contained between a minimum 60

⁴⁰ The specific standards in the basic field *Juridical Sciences* of ARACIS (<http://www.aracis.ro/proceduri/>).

and a maximum 120 transferable study credits) and doctorate degree studies (usually for 3 years). In juridical higher education in Romania, we also organize masters degree studies for 1–2 years and doctorate degree studies by the institutions of higher education, accomplishing the conditions established by valid normative documents relating to the organization of such studies⁴¹. In the educational plan for masters degree studies, there should be, depending on the masters profile, subjects such as: Public Law, Private Law, Criminal Sciences, Non-Contentious Administrative Procedure, Administrative Law and Administrative Contentious Law, Community Law and European Institutions, Financial and Bank Law, International Protection of Human Rights, Environmental Law, Environmental Community Law⁴².

We cannot finish this short presentation of the history of legal education in Romania without mentioning some of the Romanian teachers which have contributed to the development of legal science not only at national level, but also at international level. Among others these include: Nicolae Titulescu, Demetru Negulescu, George Meitani, George Plastara, Vespasian V. Pella, Constantin C. Angelescu, Dimitrie Alexandrescu, Matei B. Cantacuzino, Victor Onișor, Tudor Drăganu, Nicolae Dașcovici, Mihail-Vasile Jakotă, Octavian Traian Loghin, George Sofronie, Grigore Geamănu, Alexandru Bolintineanu, Dumitra Popescu, Raluca Miga – Beșteliu, Nicolae Mateescu Matte, Victor Duculescu, Ion M. Anghel, Ionel Cloșcă, Marțian Niciu and Dumitru Mazilu.

In the words of the Faculty of Law of Iasi University, “...the tasks facing teachers of law are many and complex. In the main they relate to the adaptation and improvement of the teaching process in relation to new social and economic phenomena reflected in legal regulations in force or pending promulgation”. Throughout its long history, the legal education system in Romania has met these challenges and in so doing has justified its existence⁴³.

⁴¹ The Law Faculty of the University of Bucharest organizes the following master degree studies: Judicial Career, Community Law, International Law, Advanced Private Law, Public Law, Business Law, Professional Master of European and International Law, Industrial and Work Relations. (<http://www.unibuc.ro/facultati/drept/>). The Law Faculty of the Babeș-Bolyai University of Cluj-Napoca organizes the following master degree studies: Criminal Sciences and Criminology, Private Law Institutions, Compared Private Law, European Law and National Business Law, Private Law of the European Union. (<http://admitere.ubbcluj.ro/master-drept.html>). The Law Faculty of the “Alexandru Ioan Cuza” University of Iași organizes the following master degree studies: Criminology, European Law, Criminal Sciences, Business Law. (http://laws.uaic.ro/admitere_master.html).

⁴² The specific standards in the basic field *Juridical Sciences* of ARACIS (<http://www.aracis.ro/proceduri/>).

⁴³ <http://laws.uaic.ro/istoric.html>

Bibliography

- Al. Herlea, *Studies of history of law*, Dacia Publishing House, Cluj-Napoca 1997.
- O. Iucu, *Legal Education in Romania – historical and methodical approach*, University of Bucharest Publishing House, Bucharest 2005.
- L. Marcu, *The history of Romanian Law*, Lumina Lex Publishing House, Bucharest 1997.
- E. Molcuț, E. Cernea, *The history of Romanian law and state*, “Șansa” SRL Publishing House, Bucharest 1996.
- L. M. Trocan, *How to Become a lawyer in Romania* in: I. Krasnicka, M. Perkowska, *How to become a lawyer?*, Peter Lang, Berne 2013.
- http://studentladrept.blogspot.ro/2009/01/lucreia-dogaru-teoria-general-dreptului_9286.html
- <http://laws.uaic.ro/istoric.html>
- <http://www.unibuc.ro/n/despre/istoric.php>
- <http://www.drept.unibuc.ro/Istoric-s13-ro.htm>
- <http://www.aracis.ro/despre-aracis/misiune>
- <http://www.aracis.ro/proceduri>
- http://laws.uaic.ro/admitere_master

Liubou Krasnitskaya

Uniwersytet w Białymstoku

e-mail: domovo4ka@tut.by

phone: +48 85 745 71 72

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.11

Development of higher education in Belarus (from 1991 to 2013)

SUMMARY

Development of higher education in Belarus (from 1991 to 2013)

According to recent statistical research the index of literacy in the population of Belarus is very high in comparison with other European countries. Higher education is a key element in the development of the economy and sustainability of the cultural and intellectual potential of the nation. Belarus is a young independent country that is passing through years of integration and international cooperation. This paper describes the development of higher education in Belarus starting from the collapse of the Soviet Union. Using a comparative approach the author focuses on legislation regulating the higher educational system and its development. A few aspects of international cooperation are explored along with the reasons behind exclusion of the country from the Bologna process and its consequences on society.

Key words: higher education, legislation, Belarus

Słowa kluczowe: szkolnictwo wyższe, ustawodawstwo, Białoruś

For the larger part of the XX century Belarus was part of the Soviet Union. After declaring state sovereignty in July 1990¹ the Republic of Belarus began to develop in a democratic way, slowly releasing itself from its communist past. The legislative body – the Supreme Soviet – ratified almost all international treaties on human rights and passed a number of laws that reinforce the

¹ On 27th of July 1990 the Supreme Soviet passed the Declaration “On the State Sovereignty of the Republic of Belarus”. The Declaration proclaimed the “full state sovereignty of the Republic of Belarus that means a leadership, independence and power of the government of the republic within its territory, the legitimacy of its laws, independent foreign policy”. On the 25th of August 1991 the Declaration had the power of the constitutional act.

democratic principles of government². From that moment on the republic began to build up a new legislation by passing totally new laws or by amending acts passed during the Soviet Union period.

1. Higher education in 1991–2001

a) The law on education

The first Belarusian law regulating an educational process was the law on education in the Republic of Belarus³ passed by the Supreme Soviet in 1991. It was the first step in forming a national educational system following its own rules and strategy, however, a few elements of the educational system inherited from the Soviet Union period were carried through into the new stage. Article 3 shows that the state policy in the field of education is based on the principles of democracy and an intent to achieve world level standards of education⁴. On the other hand, following the communist's ideology the law defines the aim of education as the development of scientific, technological and cultural activities in order to satisfy the needs of the country.

Nevertheless, it was the basic document which guaranteed the right to education and regulated current and established educational institutions of different types including higher education.

The law on education dedicates article 5 to the right of human beings to education. It provides every citizen (including foreigners and stateless persons who are residents of the Republic of Belarus) with equal opportunities in the national system of education. Secondary 9-year education is mandatory for everybody⁵. The provision establishes the principle that education in state schools is free of charge for those who successfully passed entrance examinations and fulfilled the required obligation of the educational process or who possess fringe benefits specified by the legislature⁶.

The significant provision for maintaining national culture and heritage was article 6 which states that the main language of education is Belarusian. Schools with the Belarusian language of teaching appeared and one of the most famous

² М. Пастухов, *Развитие правовой системы Беларуси (до и после ноябрьского 1996 года референдума)*, [w:] Россия и Белоруссия: общества и государства, Москва, Издательство "Права человека", 1998 год, с. 296.

³ Закон об образовании в Республике Беларусь от 29.10.1991 № 1202–XII, ведомости Верховного Совета, 1991, № 33, ст. 598 [law on education] (Russian).

⁴ *Idem*, article 3.

⁵ *Idem*, article 5.

⁶ *Idem*.

was the Jakub Kolas National Humanitarian Lyceum⁷. However, this situation had to be changed after the national referendum in 1995⁸ where the majority voted for giving to the Russian language the status of an official language of the state⁹. The government and elected president A. Lukashenko, then pursued the policy of Russian language domination in all spheres of life.

b) Constitution of the Republic of Belarus

The second important provision regulating the right to education was the Constitution passed by the Supreme Soviet in 1994¹⁰.

Article 49 guarantees free and accessible general secondary and vocational education. Specialised secondary and higher education shall be accessible to all in accordance with the capabilities of each individual. Everyone may, on a competitive basis, obtain appropriate education at state educational institutions free of charge.

Thus, the Constitution included the provisions of the law on education and confirmed the competitive procedure to become a student of a state higher educational institution.

c) Hierarchy of governmental institutions regulating the educational process

According to the law on education¹¹ different governmental bodies regulate the right to education on several levels with different tools. The legislative body

⁷ The decision to establish the lyceum with the Belarusian language of learning was made by the General Assembly of members of the Frantsishak Skaryna Belarusian Language Society on 15.01.1989, see *Партизанский лицей празднует 20-летие*, <http://charter97.org/ru/news/2010/1/13/25339/> (last visited Oct.20, 2013). In 1990 the Ministry of education proposed to add the lyceum to the list of national educational institutions because the work of the academic staff developed a new substance of humanitarian education, see *"Другой Беларуси"* посвящается, часть третья, <http://markgrigorian.livejournal.com/92066.html?thread=6472354> (last visited Oct.20, 2013).

⁸ Постановление Верховного Совета Республики Беларусь от 13.04.1995 № 3728-XII "О проведении республиканского референдума по вопросам, предложенным Президентом Республики Беларусь, и мерах по его обеспечению" [decision on national referendum in 1995] (Russian), <http://www.pravoby.info/docum09/part33/akt33605.htm> (last visited, Nov.11, 2013).

⁹ 83,3% of voters answered "yes" to the question "Do you agree with assigning the Russian language the status equal to that of the Belarusian language?", 12,7% votes were given against equality. See сообщение Центральной комиссии Республики Беларусь по выборам и проведению республиканских референдумов "Об итогах голосования на республиканском референдуме 14 мая 1995 года" [Information of Central Commission on Elections and Holding Republican Referenda] (Russian), <http://web.archive.org/web/20110720220048/http://www.rec.gov.by/refer/ref1995resdoc.html> (last visited, Nov.11, 2013).

¹⁰ Конституция Республики Беларусь от 15.03.1994 № 2875-XII, нац. реестр 05.01.1999 г., № 1, 1/0 [Constitution of the Republic of Belarus] (Russian).

¹¹ Статья 26 Закона об образовании в Республике Беларусь от 29.10.1991 № 1202-XII, ведомости Верховного Совета, 1991, № 33, ст. 598 [law on education, art. 26] (Russian).

– Parliament – drafts provisions referred to the educational system and passes them. All bodies of the executive branch starting from the Cabinet of Ministers (since 1996 – Council of Ministers¹²) to the local authority, implement the provisions according to their duties.

For example, the Cabinet of Ministers in the field of education defines the state educational requirements and a procedure for monitoring the quality of education; determines the order of establishment, reorganization and liquidation of educational institutions¹³. The Ministry of education shall perform the following functions: to approve standard curricula, to organize the preparation and publication of textbooks, manuals and training materials, to create, reorganize and liquidate schools and educational institutions at national level¹⁴. The departments of education of regional authorities are empowered to solve problems at local level.

Further on in this article, the issue of academic freedom and autonomy will be discussed in terms of the Bologna process and obstacles in Belarus to join the European Higher Educational Area. However, it is crucial to emphasize the content of the following extract from the law on education: “Educational institutions have autonomy in matters of the educational process, financial, economic and other activities taking into account the public interest and state education requirements, the rights of students, pupils and students, teachers and other employees in accordance with the law. Public authorities may intervene in the activities of educational institutions which are in conflict with the Constitution of the Republic of Belarus, the applicable law, the principles of state policy in the field of education, the statute of these institutions.”¹⁵ Governmental bodies have powerful tools to influence the educational process and its content in the country. Government develops state policy and the Ministry of Education monitors its implementation and, if necessary, puts pressure on the institutions and their employees.

The European Humanities University (EHU) is a private, non-profit making liberal arts university founded in Minsk in 1992. In the years of its existence in Belarus, the EHU was an experimental platform for the internationalization

¹² The new edition of the Constitution was submitted by the President for voting on the national referendum on 24.11.1996. The amendments concerned the name and/or functions of the state institutions including the government. 70,45% votes were given in favour of the amendments offered, *See* сообщение Центральной комиссии Республики Беларусь по выборам и проведению республиканских референдумов “Об итогах голосования на республиканском референдуме 24 ноября 1996 года” available at <http://web.archive.org/web/20120113110720/http://www.rec.gov.by/sites/default/files/pdf/Archive-Referenda-1996-Soob.pdf> [Information of Central Commission on Elections and Holding Republican Referenda] (Russian).

¹³ Статья 26 Закона об образовании в Республике Беларусь от 29.10.1991 № 1202-XII, ведомости Верховного Совета, 1991, № 33, ст. 598 [law on education, art. 26] (Russian).

¹⁴ *Idem*.

¹⁵ *Idem*, article 27.

and liberalization of higher education. It was not accepted by the authorities. In 2004 it was expelled from Belarus and is now located in Vilnius, Lithuania where it is referred to as “the university in exile”¹⁶. EHU is said to be the only university in the history of the Belarusian higher education system which created a real university autonomy and maintained academic freedoms despite pressure from the authorities¹⁷.

2. Types of higher education institutions

According to article 20 of the law on education, training of specialists with higher education is based on secondary education at universities, academies, colleges and other educational institutions¹⁸.

The period from 1991 to 2001 is notable for the intensive growth of higher educational institutions. In the 1990/1991 academic year, 33 higher educational institutions accepted first year students, in 2001/2002 there were 44 institutions, including 14 private ones, which offered higher education in the country¹⁹.

Higher education is completed by passing the state exam on the profile of the chosen specialty and/or by defense of a thesis. Students who successfully complete their studies with sufficient credits, are awarded a bachelor’s degree and issued with the relevant certificate. Students who successfully complete post-graduate studies are awarded a master’s degree and/or the standard qualification diploma²⁰. Although the law mentions bachelor’s and master’s degrees of graduates, higher educational institutions only issue diplomas stating the qualification. The bachelor’s degree is not recognized by employers as being sufficient qualification to obtain employment²¹.

¹⁶ In 2004 the minister of education asked the rector of the university Anatoliy Mikhailov to resign but he refused. Although the EHU was an independent, privately funded university, Mikhailov was told the government had another candidate for the position of rector. The Ministry annulled the EHU’s license on a technicality, claiming the premises were unsuitable for classes. See Lucy Ash, *Belarus’s university in exile*, BBC news, 23.04.2013, <http://www.bbc.co.uk/news/magazine-22254545> (last visited Nov.11, 2013).

¹⁷ *Немного из истории ЕГУ*, <http://students.ehu.lt/docs/nienmnoho-iz-istorii-ehu> (last visited Nov.11, 2013).

¹⁸ Закон об образовании в Республике Беларусь от 29.10.1991 № 1202-ХІІ, ведомости Верховного Совета, 1991, № 33, ст. 598 [law on education] (Russian).

¹⁹ Система образования Республики Беларусь в цифрах 1940–2000 годы (статистический сборник) / Под ред. Листопада Н.И. – Мн.: ГИИЦ Министерства образования, 2001 – 58 с. [The educational system in Belarus in numbers 1940–2000] (Russian).

²⁰ Статья 20 Закона об образовании в Республике Беларусь от 29.10.1991 № 1202-ХІІ, ведомости Верховного Совета, 1991, № 33, ст. 598 [law on education, art. 20] (Russian).

²¹ See, e.g., *Бакалавров в Беларуси пока не будет*, Комсомольская правда в Белоруссии (June 19, 2007, 9:33 AM) <http://news.tut.by/society/89686.html>.

3. Higher education in 2002–2009

a) Amendment of the law on education

Recent challenges in the economic and political spheres, the empowerment of several figures in the political system of the country and the President's thirst to spread his power on all of society, demands many amendments to the existing law on education.

A new edition of the law on education was passed in 2002²² which included new provisions concerning the languages applicable to study. Article 5 of the law defined two main languages in the educational process – Russian and Belarusian. Under the provisions of article 5, government grants the student the right to select the language of study but created certain conditions upon which that right could be realized. In reality the provision was in fact unworkable²³.

In comparison with the 1991 law on education where only one article was dedicated to higher education²⁴, the new edition became more substantial with a separate section containing several articles regulating the system²⁵. The President received the power to rule the educational process in the republic along with other bodies such as the Council of Ministers, the Ministry of Education and local authorities²⁶. The governmental bodies monitor the quality of education by organizing inspections and certification²⁷. As a result, many more provisions regulating recruitment, entrance examinations, job assignment after graduation and the like. were passed during a very short period by different governmental bodies²⁸.

²² Закон “О внесении изменений и дополнений в Закон Республики Беларусь “Об образовании в Республике Беларусь” от 19.03.2002 № 95–3, нац. реестр, 25.03.2002 г. № 2/844 [amendment of law on education] (Russian).

²³ The author was a student of law at the Belarusian State University from 2001 to 2006. Two subjects out of forty were taught in the Belarusian language (The History of Law and State; Professional Vocabulary in Belarusian Language). The possibility to select subjects taught in Belarusian language was not provided.

²⁴ Статья 20 Закона об образовании в Республике Беларусь от 29.10.1991 № 1202-XII, нац. реестр 15.03. 2001 г. № 2/303 [law on education, art. 20] (Russian).

²⁵ Глава 8 Закона “Об образовании в Республике Беларусь” от 29.10.1991 № 1202-XII, ведомости Верховного Совета, 1991, № 33, ст. 598 в ред. Закона от 19.03.2002 [part 8, law on education with amendment on 19.03.2002] (Russian).

²⁶ *Idem*, article 44.

²⁷ *Idem*, article 47.

²⁸ *See, e.g.* Указ Президента Республики Беларусь “О правилах приема в высшие и средние специальные учебные заведения” от 07.02.2006 г. № 80, нац. реестр, 15.02.2006, № 24, 1/7253 [Presidential decree on admission rules to higher educational and vocational insititutions] (Russian).

Since 2002 the law on education, including the section dealing with higher education, was developed and amended 7 times²⁹ and resulted in composing separate acts regulating education on different levels including the law on higher education of 2007³⁰.

b) Law on higher education

The main idea of passing a law on higher education was to cumulate the provisions about higher education into a single act, largely because there were many regulations of different validity concerning education in the country. Moreover, it was an attempt to refrain from repetitions and fill gaps in provisions. In general the law did not bring much by way of new rules, but a few innovative articles were passed.

Implementation of the two-level system of higher education was modified and included a diploma of higher education after 4–5 years of study (specialist diploma); a master's after one or two years of additional study following upon the first degree³¹. The specialist's diploma is a professional qualification that gives the right to exercise professional activities and/or to apply for further educational programmes. The master's degree leads to obtaining knowledge and skills in teaching and scientific research.

According to the model curriculum adopted by the Ministry of Education legal studies of the first degree last 5 years and entitle the graduate to practice as a lawyer³². The master's degree is awarded after the successful completion of a further 1-year of studies³³. The model curriculum is defined and confirmed by the Ministry of Education with the consent of all stakeholders. Higher education institutions define curricula in areas of expertise on the basis of the model curricula.

For the first time the law on higher education enabled studies in foreign languages³⁴. As a rule, classes are taught in Russian and foreign students enrolled in the higher educational institutions will be admitted to the Preliminary Training Course. This is 10 months study program to learn the Russian

²⁹ Закон "Об образовании в Республике Беларусь" от 29.10.1991 № 1202-XII, ведомости Верховного Совета, 1991, № 33, ст. 598 в ред. от 09.11.2009 [law on education with amendment on 09.11.2009] (Russian).

³⁰ Закон "О высшем образовании в Республике Беларусь" от 11.07.2007 № 252-3, нац. реестр правовых актов, 19.07.2007, № 171, 2/1349 [law on higher education] (Russian).

³¹ *Idem*, article 6.

³² See Типовой учебный план I ступени высшего образования, специальность 1–24 01 02 правоведение, (2007) available at <http://elib.bsu.by/bitstream/123456789/395/1/53173.pdf>.

³³ See Типовой учебный план II ступени высшего образования (магистратуры), специальность 1–24 80 01 юриспруденция, (2006) available at http://elib.bsu.by/bitstream/123456789/1484/1/1–24.80_01–2006.pdf.

³⁴ *Idem*, article 21.

language. So far, there are 3 universities in the country that provide classes in English for foreign students³⁵. Courses in medicine are taught in Russian or English³⁶.

c) Admission to higher education

Secondary education ends with the passing of final exams in 3 subjects. Annually the Ministry of Education defines the list of subjects of the final exams³⁷. They are usually mathematics, language (Russian or Belarusian), with the third subject being of the pupils choice either at ordinary level or as an advanced study subject³⁸. Those who successfully pass these examinations can then apply for entry to a selected higher educational institution and participate in the competitive process of sitting the required entrance exams. During the research period the admission rules to higher educational institutions were changed several times affecting mostly the form of the examination. Traditionally, higher educational institutions were independent in selecting subjects for the entrance competition, its complexity and a form of assignments. Three-four exams were required³⁹.

Following the experience of the Russian Federation the Ministry of Education of the Republic of Belarus elaborated a new form of entrance examination – mandatory centralized testing⁴⁰. The idea of centralized testing is based on

³⁵ Е. Спасюк, *Иностранных студентов Беларусь будет завлекать английским образованием*, Белорусские новости naviny.by (July 10, 2012, 06:55 PM) http://naviny.by/rubrics/society/2012/07/10/ic_articles_116_178421/. See e.g. “Belarusian State University of Informatics and Radioelectronics offers 35 first degree courses, including 5 of them that are taught in English”, *General information*, Belarusian State University of Informatics and Radioelectronics, <http://www.bsuir.by/index.jsp?lang=en> (last visited Jan. 9, 2014).

³⁶ Study in Belarus – International Students Information Center, *Study medicine in Belarus*, <http://www.studyinbelarus.com.ng/education-in-belarus/study-medicine-in-belarus.html> (last visited Jan. 9, 2014).

³⁷ Статья 36 Закона “Об общем среднем образовании” от 05.07.2006 № 141-3, нац. реестр, 2006, № 108, 2/1238 [law on general secondary education, art. 36] (Russian).

³⁸ See e.g. постановление Министерства образования Республики Беларусь “Об итоговой аттестации выпускников учреждений, обеспечивающих получение общего среднего образования в 2003/2004 учебном году” от 28.09.2003 № 63, нац. реестр, 2003, № 11 [decision on final evaluation in high school] (Russian)

³⁹ In 2001 the author applied for studies both at the law faculty of the Belarusian State University and Belarus State Economic University. Four entrance exams (maths, Russian or Belarusian languages, foreign language and social science) were required by the first institution, two of the exams being organized as interviews, the other two in a written form. Conversely, Belarus State Economic University required three subjects only (excluding the oral exam on social science). To the author’s subjective opinion, the examinational assignments prepared by the Belarus State University were much more complicated, particularly the written exams, and required much deeper knowledge and skills than those required for the exams held by the Belarus State Economic University.

⁴⁰ Н. Феськов, *Об основных итогах централизованного тестирования 2005 г.*, Адукацыя і выхаванне, 2006, № 4, с. 56, available at <http://www.rikc.by/ru/testing/articlesCT.aspx>.

organizing an entrance examination on the selected subject for all entrants on a specific date. The content of the testing is prepared by the Ministry of Education and includes assignments at different levels of difficulty. All entrants take the same tests throughout the country and results are submitted to the higher educational institution of their choice. Centralized testing was created as a tool to fight corruption and break the assumption that admission to the country's leading universities was not possible without the patronage of university staff⁴¹.

The first testing on a limited number of subjects was organized as an experiment in the period 1998–2002. The admission commissions appraised centralized testing positively and in 2004 higher educational institutions did not prepare examination assignment on Russian and Belarusian languages and required the testing certificate only, examinations on other subjects were composed by higher education institutions accordingly. Belarusian Medical State University required the testing certificates only and did not prepare its own examinations⁴². Later, centralized testing became the main admission procedure in all higher educational institutions with the exception of the faculty of fine art and the faculty of musical art, where, in addition to the results achieved in centralized testing, entrants are required to pass an examination on art skills⁴³.

d) Obstacles in international cooperation for students

According to the law⁴⁴, a student has to obtain permission from the university administration and the Ministry of Education in order to leave the country during their studies for the purpose of participating in scientific, sport or cultural events. The procedure is challenging and time-consuming. It requires collecting many papers and submitting them to the Ministry of Education 30 days before the date of departure to the international event⁴⁵. Even if the

⁴¹ *Обязательное централизованное тестирование доказало право на существование, считают в Минобразовании*, БелаПАН (Aug 18, 2004, 14:47) <http://news.tut.by/society/43009.html>.

⁴² Н. Феськов, *Об основных итогах централизованного тестирования 2005 г.*, Адукацыя і выхаванне, 2006, № 4, с. 58, available at <http://www.rikc.by/ru/testing/articlesCT.aspx>.

⁴³ See e.g. *Справочник абитуриента 2014*, УО Белорусский государственный университет культуры и искусств, Порядок приема в БГУКИ на 2014 available at <http://www.tamby.info/vuz/buk.htm>.

⁴⁴ Декрет Президента Республики Беларусь "О некоторых мерах по противодействию торговле людьми" от 09.03.2005 № 3, нац. реестр, 16.03.2005, № 40, 1/6300 [Presidential decree on certain measures to combat human trafficking] (Russian).

⁴⁵ П. 8 Инструкции о выдаче письменных разрешений на направление граждан Республики Беларусь, обучающихся в организациях системы образования Республики Беларусь, на учебу за границу, а также для участия в течение учебного года в спортивных, культурных и иных массовых мероприятиях, утв. постановлением Министерства образования 13.05.2005 № 39, нац. реестр, от 06.06.2005 г., № 88, 8/12646 [instruction on issuing written permission, art. 8] (Russian).

student is attending 1-day conference abroad this rule still applies. Thus, students either refrain from attending international events to avoid going through the complicated procedure of obtaining permission, or they simply leave the country without informing the university administration about the real purpose of the trip. Such permission is not mandatory if the trip abroad is for personal reasons.

It is hard to estimate the number of students attending trainings programmes, seminars and conferences abroad without the written permission of Ministry of Education. However, there are a lot of announcements about intercultural programmes and sport events, educational study visits and scientific conferences for Belarusian youth⁴⁶ and students from Belarus try to take an active part in them. Fortunately, the bureaucratic procedure in the Ministry was cancelled with the passing of a new law on combating human trafficking⁴⁷. Since 2012 students may participate in international events during their studies with the written permission of the higher educational institution administration only.

4. Higher education after 2010

a) Code of education

2010 year was remarkable in terms of hard work on a new legislation regulating educational systems in Belarus in general and higher education in particular. Parliament passed the Code of education⁴⁸ as a legislative tool to cover the management and all levels of education in the country. The Code consists of 295 articles divided into two parts: general and special provisions. The general provisions define principals, participants of educational relationships, management and quality of education, background for international cooperation, disciplinary liability of pupils and students and the financial and technical issues of education. The second part is dedicated to regulation at all levels of education, i.e. general secondary education, vocational education, higher education, etc.

Section XI regulates higher education serving two levels – level I which leads to a specialist's diploma and level II which results in a master's degree⁴⁹.

⁴⁶ See e.g. Study Tours to Poland Programme *available at* www.studytours.pl, EU programme Youth in Action replaced in 2014 by Erasmus+ aims at Eastern European countries, including Belarus *available at* <http://ec.europa.eu/programmes/erasmus-plus>.

⁴⁷ Закон “О противодействии торговле людьми” от 07.01.2012 № 350-3, нац. реестр, 12.01.2012, № 10, 2/1902 [law on combating human trafficking] (Russian).

⁴⁸ Кодекс об образовании от 13.01.2011, № 243-3, нац. реестр, 01.02.2011, № 13, 2/1795 [Code of education] (Russian).

⁴⁹ *Idem*, article 202.

The Code did not change the duration of studies which remained at 4–5 and 1–2 years at the I and II levels of education respectively⁵⁰.

The model curricular of legal studies was not changed until the President and the Ministry of Education intervened in 2012. On the instructions of the President the Ministry of Education ratified a list of 234 professions where training on level I could be accomplished in less than 5 years⁵¹. Legal studies were included on the list and could be shortened to 4 years. Thus students who applied for legal studies and successfully passed the entrance examination in 2013 started their course according to the new model curriculum⁵² and will obtain their specialist's diploma on completion of 4 years of study.

In comparison with the law on education⁵³ neither the law on higher education nor the Code of education included provisions on academic freedoms. Moreover, there is much evidences of violations of European democratic values such as the autonomy of the universities, academic freedom of students, freedom of scientific research, democratic principles of management of universities. For example, article 208 of the Code of education entitles the Minister of Education to appoint the Rector of a private higher educational institution, while the President has the right to define the procedure of the Rector's appointment in a state higher educational institution. This is an administrative restriction in comparison with western universities where the head of institution is elected by the Senate or Scientific Council or other body of the institution.

The rector of the Belarusian State University admits that over-regulation of educational processes prevents the innovative development of forms and methods of teaching. The principle "everything that is not regulated by law is forbidden" works well in Belarus, thus, it is hard to bring innovations into higher education. Distance e-learning, module courses, optional subjects and creation of a personal curriculum, has yet to be fully implemented in higher education due to a lack of legal regulation of these elements⁵⁴.

⁵⁰ *Idem*, article 206.

⁵¹ Приказ Министерства образования Республики Беларусь "О переходе на дифференцированные сроки получения высшего образования II ступени" от 28.05.2012, № 389, сборник нормативных документов Министерства образования, 2012, № 20 [Order about varied terms of education] (Russian).

⁵² Типовой учебный план I ступени высшего образования, специальность 1–24 01 02 правоведение, (2013) available at http://elib.bsu.by/bitstream/123456789/45904/1/1.24_01.02.2013.pdf.

⁵³ Статья 34 Закона об образовании в Республике Беларусь от 29.10.1991 № 1202-XII в ред. Закона от 19.03.2002, ведомости Верховного Совета, 1991, № 33, ст. 598 [law on education, art. 34] (Russian). The article was deleted by the law on amendments of certain provisions about education, 09.11.2009, № 51-3.

⁵⁴ А. Нестеров, *Кодекс об образовании на пороге изменений*, Interfax.by (Dec. 5, 2013) <http://www.interfax.by/article/1142971>.

Professor Vladimir Dunaev, head of the Belarusian Bologna Committee, regrets that the Code of education seems an unsuccessful attempt to create an educational law branch in Belarus. It is based on the administrative principle of subordination “chief-worker” instead of implementing democratic values. Although the Code of education is the only unified law on education in the world the best solution is to repeal it – as was done in Moldova⁵⁵.

b) Job assignment

While mentioning the restriction of academic freedoms it is crucial to describe the restrictions on the freedom of Belarusian students. The current educational system, inherited from the Soviet period, encompasses the obligatory employment of graduates. What this means is that each student who studies for free at a public higher educational institution⁵⁶ will have to accept employment and work in any place in the country designated by the special committee for a period of two years following graduation⁵⁷. During those two years the graduates cannot resign from the position to which they have been assigned but they can be dismissed for certain reasons.

The pressure on graduates was increased in 2006 by the adoption of a decision of the Council of Ministries concerning the reimbursement of education costs⁵⁸ in cases where a graduate is unable to complete the two year tour of duty to which he or she has been assigned. The government gave three reasons why job assignment is fair and legal. Firstly, article 2 of the Constitution declares the reciprocity principle which means on the one hand, the State guarantees the right for free education and subsidizes education in state higher educational institutions, on the other hand, it has the right to define the place and terms of employment of graduates of these institutions immediately following completion of their studies. Secondly, the State uses job assignment as a tool to avoid unemployment of young specialists. Thirdly, there are regions in the

⁵⁵ Д. Гуштын, *Кодекс об образовании: принимать поправки или отменить вообще?* Куда поступать.by (Dec. 13, 2013) <http://kudapostupat.by/article/item/id/1161>.

⁵⁶ Over 395 thousand students study at 54 higher educational institutions in the beginning of 2013/2014 academic year, 36,2% students study for free at 46 public higher educational institutions. See *Statistic on education in Belarus (2013/2014 academic year)*, <http://belstat.gov.by/homep/ru/indicators/pressrel/education.php> (last visited Jan.11, 2014).

⁵⁷ Приказ Министерства образования Республики Беларусь “Об утверждении временного положения о распределении выпускников высших, средних специальных и профессионально-технических учебных заведений Республики Беларусь” от 15.03.1993, № 84, опубликован не был [Order about the instructions on job assignment of graduates] (Russian).

⁵⁸ Постановление Совета Министров Республики Беларусь “Об утверждении Положения о возмещении средств в республиканский и (или) местные бюджеты, затраченных государством на подготовку рабочего (служащего), специалиста” от 23.09.2006 г. № 1255, нац. реестр, 04.10.2006 г., № 161, 5/23131 [Decision on reimbursment of cost of education] (Russian).

country (rural areas, regions effected by the Chernobyl disaster and the like) where people of different professions are required and the State distributes young specialists there⁵⁹.

Conversely, human rights defenders claim that job assignment is a form of forced labour and breaches the norms of the Constitution⁶⁰ as well as international treaties and pacts concerning forced labour ratified by Belarus⁶¹. They applied to the Constitutional Tribunal with the appropriate request to control the legality of the acts⁶². Unfortunately, but as was to be expected, the Constitutional Tribunal did not respond to the application other than to say that according to the Constitution a non-governmental organization is not eligible to make such request.

So far, the rules concerning job assignment and reimbursement of educational costs still exist⁶³ and are applied to all graduates from state higher educational institutions.

c) Belarus vs. the Bologna process and the European Higher Education Area

The Bologna Declaration was signed in 1999 by 29 European countries. Today 47 countries are involved in the Bologna process – European Higher Education Area⁶⁴. All EU countries are members, but there is a blank spot on the European educational map – it's Belarus. In order to join the European Higher Education Area, a country must be party to the European Cultural Convention and make a commitment to implement the area's main objectives and policies⁶⁵.

⁵⁹ В. Пашкевич, *Распределение молодых специалистов в вопросах и ответах (ч. 1)* (Mar. 2, 2013 23:21) <http://www.jurcatalog.by/articles/20246/raspredelenie-molodyx-specialistov-v-voprosax-i-otveta-x-ch-1>.

⁶⁰ Article 41 of Constitutions states "...forced labour shall be prohibited, other than work or service specified in the verdict of a court of law or in accordance with the law on the state of emergency or martial law".

⁶¹ Forced Labour Convention, 1930, № 29 ratified by Belarus on 21.08.1956, Abolition of Forced Labour Convention, 1957, № 105 ratified by Belarus on 25.09.1995.

⁶² Е. Спасюк, *Распределение противоречит Конституции, считают в БХК*, Белорусские новости naviny.by (Nov. 15, 2007 15:16) <http://naviny.by/rubrics/society/2007/11/15/ic.articles.116.153964/>.

⁶³ Статьи 83 и 88 Кодекса об образовании от 13.01.2011, № 243-3, нац. реестр, 01.02.2011, № 13, 2/1795 [Code on education, article 83, 88] (Russian).

⁶⁴ History of Bologna process-European Higher Educational Area. See <http://www.ehea.info/article-details.aspx?ArticleId=3> (last visited Jan.11, 2014).

⁶⁵ Communiqué of the Conference of Ministers responsible for Higher Education, Berlin, 2003 available at http://www.ond.vlaanderen.be/hogeronderwijs/bologna/documents/MDC/Berlin_Communique1.pdf.

Belarus signed the European Cultural Convention in 1993⁶⁶ and could have become part of the European educational system many years ago. Unfortunately, in April 2012 the Bologna Follow-up Group decided that Belarus is not ready to join the European Higher Educational Area, at the very least until 2015. Belarus violates the goals of the Bologna process – academic independence, institutional autonomy and student participation in higher-education governance – and this was the official explanation of the exclusion⁶⁷.

5. Conclusions

The Belarusian system of higher education is on its way to transformation. In 2011 statistical data informed that 90% of the population over the age of 15 had received higher, secondary or basic education, with some 20% of the population successfully completing higher education⁶⁸. Since the Soviet era entering university has become not an opportunity but rather a social rule. Society frowns upon those who do not have a higher education. On the other hand, the university diploma does not guarantee a high level of professionalism. Although the index of literacy in the country is high, some obstacles still need to be removed in order to enhance the prestige of Belarusian higher education.

The needs and demands of modern society, the labour market and the new generation require flexibility and a high quality of higher education. In general, the capacity of higher education shall answer to the current and future needs of society at local, national and international levels. This is hard to achieve without being a part of the European Higher Educational Area. Professor Elena Korosteleva, an expert in Belarusian and European politics, believes that “education is a potentially powerful tool of stimulation for Belarusian civil society, and it was blocked by the exclusion of Belarus from the Bologna process”⁶⁹.

The President of Belarus, the Ministry of Education and other governmental bodies are aware of current challenges and the steps needing to be taken to overcome them. They also appear keen to enhance the prestige of the country in general and the higher education system in particular. Being a member of

⁶⁶ European Cultural Convention. Chart of signatures and ratifications. See <http://conventions.coe.int/Treaty/Commun/ChercheSig.asp?NT=018&CM=&DF=&CL=ENG> (last visited Jan.11, 2014).

⁶⁷ F. Kaczmarek (PPE), *Exclusion of Belarus from the Bologna Process*, Question for written answer, European Parliament, 7 June 2012 <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=WQ&reference=E-2012-005772&language=EN> (last visited Jan. 11, 2014).

⁶⁸ *Доля лиц, имеющих высшее образование, в Беларуси составила 19%*, Marketing.by (Sep.9, 2011) <http://marketing.by/main/market/news/0050818/>.

⁶⁹ Bologna process: last outsider in Europe, Belarus project http://belarus-project.eu/2012/11/bologna-process-outsider/#_ftn3 (last visited Jan.11, 2014).

the European Higher Education Area will open the Belarusian higher educational institutions to foreign students which, in this age of demographic crisis, is an important consideration. More importantly, as the quality of higher education in the country increases the migration of Belarusian students to other European countries, the so called 'brain-drain', will diminish. Finally, international mobility will support innovation and cooperation in higher education arena. Students and academic staff will bring new ideas to national education by participating in international cooperation. providing a window of opportunity that, in the long-term, could hugely benefit the future economic development of Belarus.

Bibliography

Пастухов М., *Развитие правовой системы Беларуси (до и после ноябрьского 1996 года референдума)*, [w:] Россия и Белоруссия: общества и государства, Москва, 1998 год.

Система образования Республики Беларусь в цифрах 1940–2000 годы (статистический сборник) / Под ред. Листопада Н.И. – Мн.: ГИАЦ Министерства образования, 2001.

Communiqué of the Conference of Ministers responsible for Higher Education, Berlin, 2003.

Справочник абитуриента 2014, УО Белорусский государственный университет культуры и искусств, Порядок приема в БГУКИ на 2014.

Феськов Н., *Об основных итогах централизованного тестирования 2005 г.*, Адукацыя і выхаванне, 2006, № 4.

II

ŹRÓDŁA PRAWA

Piotr Niczyporuk

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: p.niczyporuk@uwb.edu.pl
telefon: +48 85 745 71 62

Konrad Tomasz Tadajczyk

Uniwersytet Łódzki
e-mail: asterios@o2.pl
telefon: +48 42 635 63 02

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.12

Reskrypt cesarza Hadriana o szkole epikurejskiej w Atenach

SUMMARY

The Emperor Hadrian's rescript on the epicurean school in Athens

In 121 AD, emperor Hadrian published a rescript in reply to the request submitted to the Princeps by the epicurean school in Athens via Trajan's widow, Plotina. By virtue of the emperor's constitution, head of the epicurean school at that time, Popilius Theotimos and his successors could freely select their successors irrespective of the candidate's citizenship. Yet, the reasons underlying this regulation remain unresolved and not completely clear, especially that they remained in contradiction with the valid legal order and other regulations of emperor Hadrian in this respect. Presumably, special treatment of epicureans was attributable to Trajan's widow, Plotina. Her influence onto Hadrian, who owed her much, was quite significant. Moreover, it was upon her request that the emperor's constitution was issued, which may evidence that the empress followed the epicurean philosophy, which was the source of her care for the school in Athens.

Key words: emperor, Hadrian, rescript, successor, epicurean school

Słowa kluczowe: cesarz, Hadrian, reskrypt, następca, szkoła epikurejska

Starożytni Rzymianie mieli możliwość szerszego zaznajomienia się z filozofią grecką w II wieku p.n.e. Wtedy to do Rzymu przybyło poselstwo trzech najślawniejszych w tym okresie filozofów greckich, a mianowicie: Karneadesa, Kriolaosa i Diogenesa, przedstawicieli trzech szkół filozoficznych: Akademii, Perypatu i Stoi. Prowadzili oni publiczne wykłady i dyskusje, które to zyskały

uznanie u słuchaczy. Zostali oni jednak wydaleny z Rzymu z inicjatywy Katona Starszego, który uważał ich nauki za szkodliwe¹.

W tym też czasie, za konsulatu Lucjusza Postumiusza, filozofię epikurejską² próbowali propagować dwaj przedstawiciele filozofii Ogrodu³, Alkajos i Filiskos. Z uwagi na to, że Lucjusz Postumiusz był konsulem dwukrotnie, a mianowicie w 173 i 154 roku p.n.e., nie wiadomo kiedy konkretnie uczniowie Epikura podjęli swą działalność. Na pewno jednak było to w II wieku p.n.e. Podobnie jak Karneades, Kriolaos i Diogenes zostali oni wypędzeni pod zarzutem psucia młodzieży⁴. Kolejną próbę wprowadzenia nauk Epikura do Rzymu podjęli Rzymianie: Amafinusz, Rabiriusz i Kacjusz, którzy pisali swoje utwory po łacinie. Nie zyskali oni uznania w wyższych warstwach społeczeństwa, a Cyceiron uważał ich za miernych pisarzy, którzy znajdują czytelników w warstwach plebejskich⁵. Prawdopodobnie utwory Amafinusza, Rabiriusza i Kacjusza były skierowane do czytelników niewykształconych, a przez to ograniczały się jedynie do etyki epikurejskiej i jej praktycznego zastosowania. Niestety, nie można dokładnie ustalić, kiedy owe nauki epikurejskie były głoszone w starożytnym Rzymie. Przypuszczalnie mogło się to stać pod koniec II wieku p.n.e., choć nie później niż w latach 46/45 p.n.e., gdyż tego okresu dotyczy wzmianka Cyceirona⁶. Z pewnością wielki mówca od najmłodszych lat słuchał wykładów epikurejczyków, lecz niewątpliwie był wielkim wrogiem tej szkoły filozoficznej. Powodem takiego stanowiska był stosunek uczniów Epikura do spraw publicznych, zalecających wstrzemięźliwość od udziału w życiu politycznym. Było to w sprzeczności z poglądami wielu nobilew, w tym także Cyceirona, którzy głosili wartości republikańskie i zachęcali do aktywności publicznej⁷. Dopiero w okresie napięć społecznych i nasilonej walki politycznej w starożytnym Rzymie nauka Epikura trafiła na podatny grunt. W epoce cyceironskiej przyjęło ją wielu ekwitów i arystokratów, jak chociażby Tytus Pomponiusz Attyk⁸ czy Lucjusz Kalpurniusz Pizon, teść Juliusza Cezara⁹. To właśnie powinowaty Cezara

¹ Szerzej o stosunku Katona Starszego do filozofii greckiej – zob. S. Łoś, *Wstęp*, [w:] Marcus Porcius Cato, *O gospodarstwie wiejskim*, przekł. i oprac. S. Łoś, Wrocław – Kraków 1956, s. LV i nast.; idem, *Rzym na rozdrożu. Studium monograficzne o Katonie Starszym*, Warszawa 1960, s. 158 i nast.

² O filozofii epikurejskiej zob. W. Tatarkiewicz, *Historia Filozofii*, t. I, Warszawa 1981, s. 138.

³ Filozofię epikurejską nazywaną filozofią Ogrodu od ogrodu z domem, który nabył Epikur w Atenach i tam założył w 306 roku p.n.e. swoją szkołę, prowadząc wykłady. Uczniów i zwolenników Epikura określano wyrażeniem „ci z Ogrodu”, zob. K. Bartol, *Wstęp*, [w:] Filodemos, *O muzyce, O utworach poetyckich, Epigramy*, przekł., wstęp i przypisy K. Bartol, Warszawa 2002, s. 9. O Epikurze pisał A. Krokiewicz, por. A. Krokiewicz, *Hedonizm Epikura*, Warszawa 1961, s. 9 i nast.

⁴ Ath., *Deipnosoph.* 12, 68, 547a; Elian, *Var. hist.* 9, 12.

⁵ Cic., *Tusc. Disput.* 4, 3, 6–7.

⁶ Zob. H. Howe, *Amafinius, Lucretius and Cicero*, „American Journal of Philology” 1951, 72, s. 57–62.

⁷ J. Korpanty, *Lukrecjusz*, Wrocław 1991, s. 24.

⁸ A. Trojnar, *Działalność kulturalna Tytusa Pomponiusza Attyka*, Katowice 1998, s. 48, s. 53.

⁹ Pizon był konsulem w 58 r. p.n.e., kiedy wygnano z Rzymu Cyceirona. Mówca uważał go za wroga

udostępnił swoją willę w Herculanium nad Zatoką Neapolitańską filozofom Syronowi i Filodemosowi. Ponadto był on twórcą kręgu epikurejczyków, w ramach którego spotykali się członkowie arystokracji rzymskiej¹⁰. Bywali tam też poeci, jak chociażby młody Wergiliusz¹¹. Niewątpliwie największe zasługi dla zapoznania Rzymian z nauką i filozofią Epikura miał Tytus Lukrecjusz Karus, który w poemacie *De rerum natura* przedstawił całościowe spojrzenie na naukę epikurejską. Utwór ten uważa się za arcydzieło literatury łacińskiej, które wywarło wpływ na rozwój poezji rzymskiej. Jest to zwięzły wykład filozofii epikurejskiej, poczynając od jej etycznych aspektów aż do fizyki i psychologii. Zatem od początku pryncypatu filozofia Ogrodu była znana i propagowana w starożytnym Rzymie, zdobywając wielu zwolenników¹².

O ile epikurejczycy prowadzili działalność w państwie rzymskim, to szkoła w Atenach, gdzie Epikur zaczął nauczać swojej filozofii podupadła i od połowy I wieku p.n.e. nie było już w niej scholarchów. Ponadto dom z ogrodem, gdzie mieściła się placówka został sprzedany i na jego miejscu miały zostać wzniesione nowe budynki. Cyceron w liście do G. Memmiusza prosi go, by zachował dom i ogród¹³. Zatem szkoła przeżywała kryzys w I wieku n.e. i nie prowadziła działalności dydaktycznej. Dopiero w II wieku n.e. sytuacja placówki uległa zmianie, gdy została ona reaktywowana i rozpoczęła działalność. Szkołą w tym czasie kierowali diadochowie (*diadochi*)¹⁴, a cesarz Marek Aureliusz nakazał finansować nawet katedrę epikurejską z publicznych pieniędzy¹⁵. Również wcześniej panujący cesarz Hadrian (117–138 n.e.) w jednym ze swoich reskryptów odniósł się do funkcjonowania szkoły Epikura w Atenach. W prezentowanym tłumaczeniu oparto się na rekonstrukcji Salvatore Riccobono, zamieszczonej w *Fontes Iuris Romani Antejustiniani*, t. I, Florentiae 1941, nr 79, s. 430–431, która w niewielkim stopniu różni się zarówno od rekonstrukcji wcześniejszych, jak i późniejszych¹⁶.

i zaciekle zwalczał. Ponadto przypisywał mu wszystkie najgorsze cechy, zob. K. Bartol, op. cit., s. 15–16.

¹⁰ M. Wesoły, *Epikureizm rzymski a Lukrecjusz*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 1998, 7, s. 94.

¹¹ Wergiliusz, *Katalepton* 8.

¹² C. J. Castner, *Prosopography Of Roman Epicureans Between The Second Century B.C. And The Second Century A.D.*, Frankfurt/M., Bern, New York, Paris 1991, „Studien zur klassischen Philologie” 34, ed. M. Von Albrecht, s. 53; D. Timpe, *Der Epikureismus in der römischen Gesellschaft der Kaiserzeit* [w:] *Epikureismus in der späten Republik und der Kaiserzeit. Akten der 2. Tagung der Karl-und-Gertrud-Abel-Stiftung vom 30. September – 3. Oktober 1998 in Würzburg*, Stuttgart 2000, s. 42 i nast.

¹³ Cic., *Ad fam.* 13, 1.

¹⁴ G. Reale, *Historia Filozofii Starożytnej*, t. IV, Lublin 1999, s. 77.

¹⁵ Lukian, *Eunuch* 3; Philostrat., *Vit. Soph.* 2, 2.

¹⁶ P. F. Girard, *Textes de droit romain*, Paris 1890, s. 196; A. C. Johnson, P. R. Coleman-Norton, F. Card Bourne, *Ancient Roman Statutes. A Translation with Introduction, Commentary, Glossary and Index*, Austin 2003, s. 180, dok. 238.

[M. Annio Vero II. Cn. A]rrio Augure co[s]. | A Plotina Augusta. |

[Quod studium meum] erga sectam Epicuri sit, otimescis, d[om]ine. Huius successioni a te succurrendum | est: nam, quia n[on] licet nisi ex ciuibus Romanis adsumi diad[o]chum, in angustum redigitur eligendi | [facultas. | Rogo e]rgo nomime Popilli Theotimi, qui est modo diado[c]hus Athenis, ut illi permittatur a te et Graece | [t]estari circa ha[n]c partem iudiciorum suorum, quae ad diadoches ordinationem pertinet, et peregrei | nae condicionis posse substituere sibi successorem, s[i] i[ta] suaserit profectus personae; et quod Theotimo | concesseris, uteodem iure et deinceps utantur fut[uri] diadochi sectae Epic[u]ri, eo magis, quod opseruantur, | quotiens erratum est a testatore circa electionem [di]adochi, ut communi consilio substituat a studio | sis eiusdem sectae qui optimus erit: quod facilius fiet, si e[x] compluribus eligatur.

[I]mp. Caesar Traianus Hadrianus Aug. Popilio Theotimio. Permitto Graece testari de eis quae pertinent ad diado | chen sectae Epicureae. Set cum et facilius successorem [el]lecturus sit, si ex peregrinis quoque substituendi facul | tatem [h]abuerit, hoc etiam praesto en deinceps ceteris, q[ui] diadochen habuerint: licebit uel in pe<re>greinum uel | in ciuem Romanum ius hoc transferri.

RESKRYPT HADRIANA O SZKOLE EPIKUREJSKIEJ W ATENACH

Za konsulatu Marka Anniusza Werusa (po raz drugi) i Gnejusza Arriusza Augura.

Od Plotyny Augusty

Panie, wiesz doskonale, jaka jest moja życzliwość wobec szkoły Epikura. Powinieneś pomóc w jej sukcesji: ponieważ bowiem wolno dobierać kolejnego kierownika tylko spośród obywateli rzymskich, możliwość wyboru jest ograniczona. Proszę zatem w imieniu Popiliusa Theotimusa, który jest obecnie kierownikiem szkoły w Atenach, abyś mu zezwolił zarówno na sporządzenie testamentu w języku greckim odnośnie do tej części jego władzy, która dotyczy wyznaczenia kolejnego kierownika, jak i na to, by mógł powołać na swego następcę osobę o statusie cudzoziemca, jeśli za tym przemawiałyby osiągnięcia tej osoby. [Proszę] również, aby z tego samego prawa, które przyznasz Theotimusowi, korzystali odtąd przyszli kierownicy szkoły Epikura, tym bardziej, że przestrzega się zasady, aby – ilekroć testator pomylił się co do wyboru następcy – członkowie tejże szkoły wspólną decyzją wyznaczali na to miejsce tego, kto będzie najlepszy: to zaś łatwiej będzie można uczynić wybierając spośród większej liczby [kandydatów].

Imperator Cezar Trajan Hadrian August do Popiliusa Theotimusa. Zezwalam na sporządzenie testamentu w języku greckim odnośnie tego, co dotyczy kierownictwa szkoły epikurejskiej. Ponieważ zaś łatwiej będzie wybrać następcę, jeśli będzie wolno dokonać wyboru również spośród cudzoziemców, zgadzam się również na to, dla samego adresata, a następnie dla innych, którzy obejmą po nim kierownictwo: prawo to będzie wolno przyznawać albo cudzoziemcowi, albo obywatelowi rzymskiemu.

Do najważniejszych źródeł prawa w okresie pryncypatu, również w okresie panowania cesarza Hadriana, zaliczano konstytucje cesarskie (*constitutiones principum*), wśród których istotne miejsce zajmowały *rescripta*¹⁷. Ponadto II wiek n.e. to najbardziej twórczy okres w działalności jurysprudencki rzymskiej¹⁸. Także Hadrian był energicznym prawodawcą, o czym świadczy około 200 konstytucji cesarskich wydanych właśnie przez tego cesarza¹⁹.

W 121 roku n.e. został wydany reskrypt w odpowiedzi na prośbę, z jaką zwróciła się do Princepsa szkoła epikurejska w Atenach za pośrednictwem wdowy po Trajanie, Plotyny²⁰. Wykuto go na marmurowych tablicach, które w czterech dokumentach odkryto w Grecji, w Atenach, w 1890 roku. Pierwszy z nich zawierał datę, drugi – list cesarzowej Plotyny skierowany do cesarza Hadriana, trzeci to *epistulae* w języku greckim wdowy po Trajanie do kierownictwa szkoły²¹, zaś dopiero czwarty zawierał treść reskryptu. Natomiast przedmiotem naszego zainteresowania stała się kwestia zasadnicza rodząca problemy natury prawnej, a mianowicie prośba do Princepsa oraz jego odpowiedź w formie konstytucji cesarskiej.

Problem prawny przedstawiony do rozstrzygnięcia Hadrianowi dotyczył rozszerzenia uprawnień kierownika szkoły (*diadochus*), który każdorazowo wyznaczał swojego następcę w testamencie. Zgodnie z dotychczasowym stanem prawnym jedynie obywatel rzymski mógł pełnić tę funkcję i to miała właśnie głównie zmienić konstytucja cesarska. Miała ona rozszerzyć prawo do sukcesji i w efekcie taki ma sens rozstrzygnięcie cesarza Hadriana. Pozostają jednak nierozstrzygnięte i nie do końca jasne powody takiej regulacji. Dlaczego cesarz Hadrian zgodził się, aby ówczesny kierownik szkoły epikurejskiej, Popi-

¹⁷ G. 1, 5; por. K. Kłodziński, *Udział sekretarzy ab epistulis i a libellis w procesie tworzenia reskryptów cesarskich*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2011, 8, s. 48–67.

¹⁸ F. Casavola, *Giuristi adrianei*, Roma 2011, s. 7 i nast.

¹⁹ G. Gualandi, *Legislazione Imperiale e Giurisprudenza*, Milano 1963, s. 25 i nast.; por. T. Dydyński, *Cesarz Hadrian. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 1899, s. 147 i nast.; B. D’Orgeval, *L’empereur Hadrien. Oeuvre législative et administrative*, Paris 1950, s. 317 i nast.; A. R. Birley, *Hadrian. Cesarz nieustrudzony*, przekł. R. Wiśniewski, Warszawa 2002, s. 168 i nast.; K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006, s. 15.

²⁰ A. Wilhelm, *Ein Brief der Kaiserin Plotina*, „Jahreshefte des Österreichischen Archäologischen Institutes in Wien”(ÖJh) 1899, 2, s. 270–275; J. H. Oliver, *Greek Constitutions of Early Roman Emperors from Inscriptions and Papyri* (Memoirs of the American Philosophical Society), Philadelphia 1989, s. 175; E. A. Hemelrijk, *Matrona Docta: Educated Women in the Roman Elite from Cornelia to Julia Domna*, London 1999, s. 111 i nast., s. 300, przyp. 83, 84; zob. T. Mommsen, *Zu der Rechtsstellung der athenischen Professoren in der römischen Kaiserzeit*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, „Romanistische Abteilung” (ZSS) 1892, 12 = 25, s. 152–153.

²¹ R. van Bremen, „Plotina to all her friends”: *The letter(s) of the Empress Plotina to the Epicureans in Athens*, „Chiron. Kommission für alte Geschichte und Epigraphik des Deutschen Archäologischen Instituts” 2005, 35, s. 499 i nast.; por. P. J. Alexander, *Letters and Speeches of the Emperor Hadrian*, „Harvard Studies in Classical Philology” (HSCP) 1938, 49, s. 160–161; W. C. McDermott, *Plotina Augusta and Nicomachus of Gerasa*, „Historia” 1977, 26, s. 172 i nast.; H. Temporini, *Die Frauen am Hofe Trajans: Ein Beitrag zur Stellung der Augustae im Principat*, Berlin 1979, s. 162 i nast.

liusz Teotimos, i jego następcy mogli swobodnie dokonywać wyboru swego sukcesora bez oglądania się na kwestię obywatelstwa kandydata? Z jednej strony, Ateny jako wolne miasto w Imperium Rzymskim miały przychylność Princepsa. Cesarz wielokrotnie okazywał swoją troskę i hojność w stosunku do miast greckich²². Szczególnie było to widoczne w stosunku do Aten²³, które to odwiedził dwukrotnie i przyczynił się do rozwoju nauki, literatury i sztuki w tym mieście²⁴. Cesarz zamierzał zreformować całą administrację i prawodawstwo ateńskie, wzorując się na instytucjach starożytnego Rzymu. Chciał wspierać rozwój nowych zakładów naukowych, a szczególną opieką otaczał placówki filozoficzne i retoryczne²⁵. Jednak ów szczególny sentyment i piecza przypuszczalnie nie leżały u podłoża wydania reskryptu ustanawiającego przywileje szkole epikurejskiej. Z całą pewnością nie był jedynym i głównym powodem konstytucji cesarskiej. Sam Hadrian miał dwóch przyjaciół wśród grona filozofów. Jednym z nich był bez wątpienia Epiktet należący do grona stoików, drugim zaś bliżej nieznanym Heliodoros, o którym mowa w *Scriptores Historiae Augustae* z IV wieku n.e.

De Vita Hadriani Aelii Spartiani 16, 10: *In summa familiaritate Epictetum et Heliodorum philosophos et, ne nominatim de omnibus dicam, grammaticos, rhetores, musicos, geometras, pictores, astrologos habuit, prae ceteris, ut multi adserunt, eminente Favorino*²⁶.

Bardzo prawdopodobne, że wskazanych w *Historii Augusta* filozofów²⁷,

²² Por. K. Morawski, *Dwaj cesarze rzymscy Tyberyusz i Hadrian*, Kraków 1893, s. 102 i nast.; T. Dydyński, op. cit., s. 58, wraz z dalszą cytowaną literaturą.

²³ *De Vita Hadriani Aelii Spartiani* 13, 1: *Post haec per Asiam et insulas ad Achaiam navigavit et Eleusinia sacra exemplo Herculis Philippique suscepit, multa in Athenienses contulit et pro agonotheta resedit.* „Potem mijając Azję i wyspy popłynął do Achai i za przykładem Heraklesa i Filipa urządził misteria eleuzyńskie; wiele dobrodziejstw wyświadczył Ateńczykom i zasiadł jako przewodniczący igrzysk” – *Eliusz Spartianus Hadrian*, [w:] *Historycy cesarstwa rzymskiego. Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, oprac. i przekł. H. Szelest, Warszawa 1966, s. 36.

²⁴ A. R. Birley, op. cit., s. 274 i nast.

²⁵ Por. T. Dydyński, op. cit., s. 64, wraz z dalszą cytowaną literaturą.

²⁶ „W najbardziej zażyłych stosunkach pozostawał Hadrian z filozofami Epikuletem i Heliodorem i by nie mówić o wszystkich imiennie, z gramatykami, retorami, muzykami, geometrami, malarzami i astrologami; w porównaniu z pozostałymi zdaniem wielu, wyróżniał się Favorynus” – *Eliusz Spartianus Hadrian...*, s. 39.

²⁷ Przypuszczalnie Hadrian poznał Epikteta podczas swej pierwszej podróży do Aten, około 110 lub 111 r. n.e., zob. *Epiktet* [w:] *Prosopographia Imperii Romani*², ed. E. Groag, A. Stein, t. III, Berlin 1943, s. 74; F. Millar, *Epictetus and the Imperial Court*, „Journal of Roman Studies” (JRS) 1965, 55, s. 141 i nast. O filozofie zob. C. Starr, *Epictetus and the Tyrant*, „Classical” 1949, 44, s. 20–29; M. Spanneut, *Epiktet*, [w:] *Reallexicon für Antike und Christentum*, ed. T. Klauser, t. V, Stuttgart 1962, s. 599–681; T. Wirth, *Arrians Erinnerungen an Epiktet*, „Museum Helveticum” 24, 1967, s. 149–89, s. 197–216; P. A. Brunt, *From Epictetus to Arrian*, „Athenaeum” 1977, 55, s. 19–48; P. A. Stadter, *Arrian of Nicomedia*, Chapel Hill 1980, passim; J. P. Hersbell, *The Stoicism of Epictetus: Twentieth-Century Perspectives*, „Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt” (ANRW) 1989, 2.36.3, s. 2148–2163; A. A. Long, *Epictetus: A Stoic and Socratic Guide to Life*, Oxford 2002, passim; W. O. Stephens, *Epictetus and Happiness as Freedom*, London 2007, passim.

a szczególnie Heliodorosa, Hadrian poznał w trakcie swego pobytu w Atenach²⁸ w 124 roku n.e. Ponadto w 125 roku n.e. cesarz potwierdził na piśmie nadany wtedy przywilej szkole epikurejskiej. Wykuto go w marmurze, a za odpowiednią cesarza umieszczono treść dokumentu zaczynającą się od słów: „Heliodorosowi”. Przymuszczałnie ów filozof stał na czele szkoły filozofii Ogrodu. Nawet jeśli nie był jej kierownikiem, to był epikurejczykiem, którego znał sam cesarz²⁹. Być może był to nawet Awidiusz Heliodorus, który sprawował urzędy znajdując się w bliskim otoczeniu Hadriana³⁰. Zatem mógł być tą osobą, którą cesarz poznał w trakcie swego pobytu w Atenach i dzięki niemu szkoła epikurejska otrzymała stosowny przywilej z mocy reskryptu. Heliodor był sukcesorem Popiliusza Teotimosa i jego następcą na stanowisku *diadocha* szkoły w Atenach³¹. Być może za szczególnym traktowaniem epikurejczyków stała wdowa po Trajanie, Plotyna³². Miała ona dość znaczny wpływ na Hadriana, który jej wiele zawdzięczał³³. To właśnie na jej prośbę została wydana konstytucja cesarska. Prawdopodobnie cesarzowa była wyznawczynią filozofii Ogrodu³⁴, o czym może świadczyć używana przez nią greka, jak również zainteresowanie samą szkołą wyrażone w liście do Hadriana³⁵. Zatem prośba Plotyny i szacunek i oddanie, jakim była darzona przez cesarza mogły być najważniejszym powodem, dzięki któremu szkoła epikurejska w Atenach otrzymała stosowny przywilej. Tym bardziej może on dziwić, gdyż stoi w sprzeczności z innymi regulacjami w zakresie prawa spadkowego, ustanowionymi z inicjatywy samego Hadriana. Owe regulacje przekazał Gaius w swych *Institutiones*.

G. 2, 285: *Ut ecce peregrini poterant fideicommissa capere, et fere haec fuit origo fideicommissorum. Sed postea id prohibitum est, et nunc ex oratione divi Hadriani senatus consultum factum est, ut ea fideicommissa fisco vindicarentur*³⁶.

²⁸ A. R. Birley, op. cit., s. 169.

²⁹ Ibidem, s. 275.

³⁰ M. Mytilene, *Inscriptiones Graecae et Romanae pertinentes*, t. IV, Paris 1927, s. 84 i nast.; W. Weber, *Untersuchungen zur Geschichte des Kaisers Hadrianus*, Leipzig 1907, s. 135.

³¹ T. Dorandi, *Plotina, Adriano e gli Epicurei di Atene*, [w:] *Epikureismus in der späten Republik und der Kaiserzeit...*, s. 137 i nast.

³² J. H. Oliver, *The Empress Plotina and the Sacred Thymelic Synod*, „Historia” 1975, 24, s. 125.

³³ *De Vita Hadriani Aelii Spartiani* 4, 1: *Usus Plotinae quoque favore, cuius studio etiam legatus expeditionis Parthicae tempore destinatus est.* „Cieszył się także Hadrian życzliwością Plotyny i za jej wstawieniem został mianowany legatem przeciwko Partom” – *Eliusz Spartianus Hadrian...*, s. 39.

³⁴ A. Wilhelm, op. cit., s. 271.

³⁵ A. R. Birley, op. cit., s. 169.

³⁶ „I tak np., cudzoziemcy mogli nabywać powiernictwa, i te powiernictwa były pierwotnie w użyciu; później jednakowoż wyszły z użycia i teraz na mocy rozporządzenia cesarza Hadriana powyższe powiernictwa przypadają skarbowi” – *Instytucje Gaja*, przepolszczył, uwagami opatrzył i pierw otwór dodał T. Dydyński, Warszawa 1865, s. 154; „I tak oto cudzoziemcy mogli nabywać powiernictwa, i chyba był to początek powiernictw, ale później to zostało zabronione i teraz na wniosek boskiego Hadriana została powzięta uchwała senatu, żeby takie powiernictwa podlegały

Na podstawie mowy boskiego Hadriana została podjęta uchwała senatu, aby cudzoziemcy nie mogli nabywać nawet fideikomisów. Zatem gdy takowe zostały ustanowione przypadają one skarbowi państwa (*fiscus*). Zatem, skoro cudzoziemcy nie mogli otrzymywać nawet fideikomisów, to tym bardziej nie mogli być ustanawiani sukcesorem uniwersalnym. O tym właśnie informował Ulpian.

Ulp. 22, 2 = FIRA II, s. 284: *Dediticiorum numero heres institui non potest, quia peregrinus est, cum quo testamenti factio non est*³⁷.

Z uwagi na brak zdolności do dziedziczenia cudzoziemiec (*peregrinus*) nie może być dziedzicem.

Zatem reskrypt Hadriana wydany na prośbę cesarzowej Plotyny był swego rodzaju przywilejem (*beneficium*) spadkowym³⁸ i mógł dotyczyć jedynie następstwa w szkole epikurejskiej w Atenach. Wyznawcy Epikura mocą konstytucji cesarskiej mogli więc posiadać odmienne uregulowanie wobec istniejącego porządku prawnego. Przypuszczalnie stało się tak dlatego, że sukcesja dotyczyła rzeczy niematerialnej, czyli następstwa na funkcji kierownika szkoły. Być może jednak Hadrian miał takie właśnie stanowisko w kwestiach dziedziczenia, jak wyrażone w reskrypcie. Natomiast regulacje przekazane w G. 2, 285 czy Ulp. 22, 2 mogą być oznaką zmiany poglądów cesarza, a takie stanowisko może być efektem podzielenia sugestii jurystów.

Bibliografia

Wydawnictwa źródłowe, słownikowe i encyklopedyczne

Filodemos, *O muzyce, O utworach poetyckich, Epigramy*, przekł., wstęp i przypisy K. Bartol, Warszawa 2002.

Fontes Iuris Cognoscendi I, Gai Institutiones, przekł. W. Rozwadowski, Poznań 2003.

wydaniu skarbowi państwa” – Gaius, *Instytucje*, przekł. z jęz. łac. i wstęp C. Kunderewicz, oprac. J. Rezler, Warszawa 1982, s. 243. „Otóż peregryni mogli nabywać fideikomisy, i zapewne takie było pochodzenie fideikomisów, ale później zostało to zakazane na podstawie mowy boskiego Hadriana została podjęta uchwała senatu, aby takie fideikomisy były rewindykowane na rzecz fiskusa” – *Fontes Iuris Cognoscendi I, Gai Institutiones*, przekł. W. Rozwadowski, Poznań 2003, s. 171; por. także: E. Poste, *Gaii institutionum iuris civilis commentarii quattuor or elements of Roman law by Gaius*, Oxford 1890, § 285.

³⁷ „Dziedzic nie może zostać powołany spośród podbitych (*dediticii*), ponieważ jest on cudzoziemcem, względem którego nie ma zdolności sporządzenia testamentu” (przekład własny autorów).

³⁸ O przywilejach spadkowych w polskiej literaturze pisała R. Świrgoń-Skok, *Beneficja spadkowe w prawie rzymskim*, Rzeszów 2011, *passim*; eadem, *Przywileje spadkowe w rozwoju historycznym rzymskiego prawa prywatnego*, „Ius et Administratio” 2013, 1, s. 94 i nast.

- Fontes iuris Romani anteiustiniani*, eds S. Riccobono, J. Baviera, C. Ferrini, J. Furlani, V. Arangio-Ruiz, *pars 1. – Leges. pars 2. – Auctores. pars 3. – Negotia (FIRA)*, Florentiae 1940–43.
- Gaius, *Instytucje*, przekł. z jęz. łac. i wstęp C. Kunderewicz, oprac. J. Rezler, Warszawa 1982.
- Girard P. F., *Textes de droit romain*, Paris 1890.
- Historycy cesarstwa rzymskiego. Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, oprac. i przekł. H. Szelest, Warszawa 1966.
- Instytucje Gaja*, przepolczył, uwagami opatrzył i pierw otwór dodał T. Dydyński, Warszawa 1865.
- Johnson A. C., Coleman-Norton P. R., Card Bourne F., *Ancient Roman Statutes. A Translation with Introduction, Commentary, Glossary and Index*, Austin 2003.
- Marcus Porcius Cato, *O gospodarstwie wiejskim*, przekł. i oprac. S. Łoś, Wrocław – Kraków 1956.
- Mytylene M., *Inscriptiones Graecae et Romanae pertinentes*, t. IV, Paris 1927.
- Oliver J. H., *Greek Constitutions of Early Roman Emperors from Inscriptions and Papyri (Memoirs of the American Philosophical Society)*, Philadelphia 1989.

Literatura

- Alexander P. J., *Letters and Speeches of the Emperor Hadrian*, „Harvard Studies in Classical Philology” (HSCP) 1938, 49.
- Amielańczyk K., *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006.
- Bartol K., *Wstęp*, [w:] Filodemos, *O muzyce, O utworach poetyckich, Epigramy*, przekł., wstęp i przypisy K. Bartol, Warszawa 2002.
- Birley A. R., *Hadrian. Cesarz niestrudzony*, przekł. R. Wiśniewski, Warszawa 2002.
- Bremen R. van, „Plotina to all her friends”: *The letter(s) of the Empress Plotina to the Epicureans in Athens*, „Chiron. Kommission für alte Geschichte und Epigraphik des Deutschen Archäologischen Instituts” 2005, 35.
- Brunt P. A., *From Epictetus to Arrian*, „Athenaeum” 1977, 55.
- Casavola F., *Giuristi adrianei*, Roma 2011.
- Castner C. J., *Prosopography Of Roman Epicureans Between The Second Century B.C. And The Second Century A.D.*, Frankfurt/M., Bern, New York, Paris 1991, „Studien zur klassischen Philologie” 34, ed. M. Von Albrecht.
- D’Orgeval B., *L’empereur Hadrien. Oeuvre législative et administrative*, Paris 1950.
- Dorandi T., *Plotina, Adriano e gli Epicurei di Atene*, [w:] *Epikureismus in der späten Republik und der Kaiserzeit. Akten der 2. Tagung der Karl-und-Gertrud-Abel-Stiftung vom 30. September – 3. Oktober 1998 in Würzburg*, Stuttgart 2000.
- Dydyński T., *Cesarz Hadrian. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 1899.
- Epiklet* [w:] *Prosopographia Imperii Romani*², eds E. Groag, A. Stein, t. III, Berlin 1943.

- Gualandi G., *Legislazione Imperiale e Giurisprudenza*, Milano 1963.
- Hemelrijk E. A., *Matrona Docta: Educated Women in the Roman Elite from Cornelia to Julia Domna*, London 1999.
- Hersbell J. P., *The Stoicism of Epictetus: Twentieth-Century Perspectives*, „Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt” (ANRW) 1989, 2.36.3.
- Howe H., *Amatius, Lucretius and Cicero*, „American Journal of Philology” 1951, 72.
- Kłodziński K., *Udział sekretarzy ab epistulis i a libellis w procesie tworzenia reskryptów cesarskich*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2011, 8.
- Korpanty J., *Lukrecjusz*, Wrocław 1991.
- Krokiewicz A., *Hedonizm Epikura*, Warszawa 1961.
- Long A. A., *Epictetus: A Stoic and Socratic Guide to Life*, Oxford 2002.
- Łoś S., *Rzym na rozdrożu. Studium monograficzne o Katonie Starszym*, Warszawa 1960.
- Łoś S., *Wstęp*, [w:] Marcus Porcius Cato, *O gospodarstwie wiejskim*, przekł. i oprac. S. Łoś, Wrocław – Kraków 1956.
- McDermott W. C., *Plotina Augusta and Nicomachus of Gerasa*, „Historia” 1977, 26.
- Millar F., *Epictetus and the Imperial Court*, „Journal of Roman Studies” (JRS) 1965, 55.
- Mommsen T., *Zu der Rechtsstellung der athenischen Professoren in der römischen Kaiserzeit*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, „Romanistische Abteilung” (ZSS) 1892, 12 = 25.
- Morawski K., *Dwaj cesarze rzymscy Tyberyusz i Hadryan*, Kraków 1893.
- Oliver J. H., *The Empress Plotina and the Sacred Thymelic Synod*, „Historia” 1975, 24.
- Poste E., *Gaii institutionum iuris civilis commentarii quattuor* or elements of Roman law by Gaius, Oxford 1890.
- Reale G., *Historia Filozofii Starożytnej*, t. IV, Lublin 1999.
- Spanneut M., *Epiktet*, [w:] *Reallexicon für Antike und Christentum*, ed. T. Klauser t. V, Stuttgart 1962.
- Stadter P. A., *Arrian of Nicomedia*, Chapel Hill 1980.
- Starr C., *Epictetus and the Tyrant*, „Classical Philology” 1949, 44.
- Stephens W. O., *Epictetus and Happiness as Freedom*, London 2007.
- Świrgoń-Skok R., *Beneficja spadkowe w prawie rzymskim*, Rzeszów 2011.
- Świrgoń-Skok R., *Przywileje spadkowe w rozwoju historycznym rzymskiego prawa prywatnego*, „Ius et Administratio” 2013, 1.
- Tatarkiewicz W., *Historia Filozofii*, t. I, Warszawa 1981.
- Temporini H., *Die Frauen am Hofe Trajans: Ein Beitrag zur Stellung der Augustae im Principat*, Berlin 1979.
- Timpe D., *Der Epikureismus in der römischen Gesellschaft der Kaiserzeit*, [w:] *Epikureismus in der späten Republik und der Kaiserzeit. Akten der 2. Tagung der Karl-und-Gertrud-Abel-Stiftung vom 30. September – 3. Oktober 1998 in Würzburg*, Stuttgart 2000.
- Trojnar A., *Działalność kulturalna Tytusa Pomponiusza Attyka*, Katowice 1998.

- Weber W., *Untersuchungen zur Geschichte des Kaisers Hadrianus*, Leipzig 1907.
- Wesoły M., *Epikureizm rzymski a Lukrecjusz*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium” 1998, 7.
- Wilhelm A., *Ein Brief der Kaiserin Plotina*, „Jahreshefte des Österreichischen Archäologischen Institutes in Wien” (ÖJh) 1899, 2.
- Wirth T., *Arrians Erinnerungen an Epiktet*, „Museum Helveticum” 1967, 24.

III

VARIA – ARTYKUŁY

Stanisław Salmonowicz

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

e-mail: salmonow@law.uni.torun.pl

telefon: +48 56 611 40 58

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.13

O badaniach nad dziejami techniki legislacyjnej w Europie średniowiecza i w czasach nowożytnych

SUMMARY

The research on the history of legislative technique in Europe during the Middle Ages and in modern times

The purpose of this article is to indicate the neglected section of the research about the forms and legal technique in different European countries during the Middle Ages and in modern times. The method of exercising legislative functions by the then State has rarely been the subject of detailed researches. The author discusses the current state of research and points to examples of situations from England (XIV-XVIII), as well as from France during the period before the French Revolution.

Key words: Law in making, Historical approach of research, England and France

Słowa kluczowe: procedury tworzenia prawa stanowionego, historyczna metoda badawcza, Anglia i Francja

Celem moich zwięzłych uwag jest zwrócenie, nie po raz pierwszy, uwagi badaczy dawnych pomników prawa na problematykę procedur tworzenia prawa stanowionego (czy także procedur spisywania prawa zwyczajowego). O tym, że procedury legislacyjne wraz z ich kulisami, nieraz niejasnymi, stanowią problem także we współczesnym państwie prawa nie trzeba przekonywać. Spory o jakość procedur legislacyjnych, o ich rzeczywiste przestrzeganie, o cały zestaw spraw związanych z działalnością różnych potężnych lobby (także w dzisiejszych parlamentach, działają nie tylko „w sieniach”, jak to dawniej określano), że są istotne, nie trzeba chyba nikogo z prawników przekonywać. Na przełomie XIX i XX wieku agenci wpływów, jakimi byli tzw. lobbyści w USA, reprezentowali interesy z reguły wielkich banków i korporacji, usiłując wpływać za kulisami na treść ustaw. Problemy te, mimo różnych przepisów w różnych krajach, sprowadzających rolę często samozwańczych i „prywatnych” ekspertów do ściśle określanych granic działania, nadal są nam znane także z praktyk III Rzeczypospolitej. Dla historyka prawa to ciągle otwarty

problem, dla niektórych epok niemal nieznanym, jak wyglądały procedury rzeczywiste i kulisy realne stanowienia prawa stanowionego.

Europejskie tradycje tworzenia prawa (prawo stanowione), w okresie przed epoką wielkich przełomów XVIII/XIX wieku, a zwłaszcza przed wprowadzeniem w Europie powszechnych procedur konstytucyjnych, są nadal w wielu szczegółowych aspektach stosunkowo mało znane i badane, także z powodu szczególnych trudności źródłozawczych¹. Rzadko kiedy badacz otrzymuje do dyspozycji cenne źródła typu polskich diariuszy sejmowych czy angielskich Records. Jeżeli to, co nazwalibyśmy formalnymi kompetencjami ustawodawczymi od schyłku średniowiecza i w epoce państw absolutnych, zostało z reguły szczegółowo w nauce historii prawa opracowane, to rzeczywista praktyka ustawodawcza, a w szczególności dzieje procedur legislacyjnych, jak i dzieje techniki ustawodawczej na różnych etapach rozwoju, a w każdym razie przed epoką wielkiego ruchu kodyfikacji prawa na przełomie XVIII i XIX wieku, są do dziś niejednokrotnie przedmiotem ogólnych uwag². Bardzo często wiemy więcej o procedurach legislacyjnych i technice kodyfikacyjnej państwa rzymskiego, niż o analogicznych procesach u schyłku średniowiecza i w czasach nowożytnych. Niektóre z tych kwestii związanych ze zbiorami prawa od XVIII do XIX poruszył Jacques Vanderlinden³. Rozważając jego uwagi, napisałem wówczas, iż „bez badań nad dziejami techniki prawniczej tak istotnych wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi sprawa spisania czy też tworzenia prawa, nie sposób właściwie ocenić kierunki ewolucji”⁴. W średniowieczu, jak wia-

¹ Ogólna literatura przedmiotu jest ogromna, ale brak prac szczegółowych, które wiązałyby się ściśle z tą problematyką. Generalnie odsyłam do dwóch istotnych monografii: S. Gagnèr, *Studien zur Ideengeschichte der Gesetzgebung*, Stockholm – Uppsala – Götteborg 1960, oraz: W. Ebel, *Geschichte der Gesetzgebung in Deutschland – insbesondere über das Verhältniss von Rechtssetzung und Rechtsdarstellung*, Göttingen 1988; por. także moje uwagi: S. Salmonowicz, *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX w.*, Toruń 1966 oraz *Die neuzeitliche europäische Kodifikation (16.–17. Jahrhundert). Die Lehre und ihre Verwirklichung*, „Acta Poloniae Historica” 1978, nr 37, s. 29–70.

² W 1966 r. (*Prawo karne...*, s. 53) pisałem: „Sprawa rozwoju techniki ustawodawczej jako problem historyczno-prawny minimalnie dotąd badana, zasługuje na uwagę”.

³ J. Vanderlinden, *Le concept de code en Europe occidentale du XIII^e au XIX^e siècle. Essai de définition*, Bruxelles 1967; por. moje uwagi krytyczne: *Od Justyniana do Kodeksu Napoleona. Rozważania nad problematyką i terminologią zbiorów prawnych feudalnej Europy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, t. XXI, z. 1, s. 183–195.

⁴ S. Salmonowicz, *Od Justyniana...*, s. 184. W tych kwestiach postęp od roku 1969 nie był wielki. Odwołam się także do cennych do dziś publikacji: W. Trusen, *Recht und Gesetz. Zur juristischen Normenlehre des Spätmittelalters und der beginnenden Neuzeit*, Wiesbaden 1953, oraz E. W. Böckenförde, *Gesetz und gesetzgebende Gewalt. Von den Anfängen der deutschen Staatslehre bis zur Höhe des staatsrechtlichen Positivismus*, Berlin 1968. W polskich badaniach rozważał niektóre wątki H. Grajewski, *Z zagadnień ideologii prawodawstwa w trzynastym stuleciu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1962, t. XIV, z. 2, który krytykował wady monografii S. Gagnèra; por. ogólnie zbiór prac polskich historyków prawa pod moją redakcją, wydany (bez echa!) w tak zwanych językach kongresowych pt. *La codification européenne du Moyen-Age au siècle des Lumières. Etudes réunies par Stanisław Salmonowicz*, Warszawa 1997. Tamże spora bibliografia tematu.

domo, przez długi czas uważano, iż znaczenie ma tylko prawo zwyczajowe, a nie ustawodawstwo, bowiem ustawy (tak jeszcze nawet w okresie Gracjana) to nade wszystko *consuetudo in scriptis redacta*⁵. Powolny wzrost roli prawa stanowionego w Europie (głównie jednak w zakresie prawa administracyjnego, spraw finansowych, procedury sądowej czy prawa karnego) następuje od XIII wieku, przy czym główną rolę, oprócz polityki władców w niektórych krajach będą odgrywać na niemal wszystkich terytoriach europejskich reprezentacje stanowe (zgromadzenia stanowe), które w ten czy inny sposób wymuszają swój faktyczny czy nawet formalny udział w ustawodawstwie, w procesach legislacyjnych. Modeli i wzorów techniki legislacyjnej, jak i treści prawa, w większości krajów europejskich (z wyjątkiem znacznym w rozwoju prawa angielskiego) dostarczać będą: rozwój nauki prawa rzymskiego, obfite ustawodawstwo statutowe miast włoskich, a także rozwój prawa kanonicznego. Jaki był jednak procent ustaw tworzonych metodą ekspertów, a jaki procent wyrażał ad hoc interesy uprzywilejowanych grup społecznych, tego zazwyczaj nie wiemy. To dopiero w okresie późnego średniowiecza rozwija się w wielu krajach na szeroką skalę działalność ustawodawcza. Zazwyczaj impuls dla tej działalności wychodzi od władców dążących do uregulowania kwestii istotnych dla budowy silnej monarchii po okresie feudalizmu politycznego, ale także od grup społecznych, których przedstawiciele w zgromadzeniach stanowych artykułowali wobec władców swe postulaty i uzyskiwali w formie ustawy vel przywileju stanowego ich realizację, nieraz formułując ją w formie ustawowego projektu przedstawianego władcy. Ewentualnie takie czy inne postulaty – w ramach negocjacji z władcą – ujmowała w formie decyzji władcy o charakterze ustawy kancelaria królewska. W kancelariach królewskich w niektórych krajach już przynajmniej od połowy XIII wieku lub wcześniej (legiści) grupowało się grono fachowych prawników – sekretarzy czy radców królewskich, pierwsze załączki fachowej królewskiej administracji centralnej. Jeżeli z czasem ustawy najczęściej były uchwalane przez reprezentacje stanowe bądź z inicjatywy, bądź za uprzednią zgodą, czy późniejszą sankcją władcy, to jednak dość często w XV–XVI wieku teksty większych ustaw, quasi-kodyfikacji, były przygotowywane przez specjalne gremia bądź ad hoc powoływane, bądź przez komisje zgromadzeń stanowych. Niekiedy projekty ustaw były opracowywane przez jednostki specjalnie wytypowane, czy narzucone (przez władcę czy zainteresowanych) jako fachowców w danej kwestii.

⁵ Por. uwagi H. Grajewskiego, op. cit., s. 219–220. Vanderlinden przywiązywał wielkie znaczenie do formułek promulgacyjnych, czy treści preambuł aktów normatywnych, co często było tylko rezultatem frazeologii ogólnoeuropejskiej; nb. Grajewski, Vanderlinden czy Gagnèr problem procedury legislacyjnej pozostawiają z reguły na marginesie swoich wywodów. Zdaje sobie sprawę z tego, iż dla okresu średniowiecza trudny jest problem szukania odpowiednich źródeł, jednakże czasami istnieją one w różnych wzmiankach w kronikach, tekstach przywilejów itd., itp.

Przez wiele wieków nasze szczegółowe informacje o takich procedurach są z reguły skąpe. Pomijam tu problemy zbiorów praw opracowywanych przez jednostki jako inicjatywa prywatna, choć jak wiemy, czasami takie zbiory prywatne praw uzyskiwały w drodze praktyki czy decyzji władz moc obowiązującą. Przypomnijmy przykładowo dobrze znane w tej mierze sprawy działania sejmu szlacheckiego. Dyskutowane w sejmie projekty ustaw, najczęściej zwłaszcza przed 1569 rokiem, wychodziły z kancelarii królewskiej, czasami z inicjatywy Izby Poselskiej, czy nawet z inicjatywy zainteresowanego projektem takiej konstytucji. Nie tylko w Sejmie Rzeczypospolitej nie rozróżniano zazwyczaj formy ustawy ogólnie obowiązującej cały kraj bądź Koronę, bądź Wielkie Księstwo Litewskie, od mocy ustaw o charakterze wręcz regionalnym, czy nawet dotyczących (często) sprawy jednostkowej. Nie zawsze więc uchwały sejmowe miały w swych konsekwencjach moc ustawową, bo wszystkie decyzje sejmu nazywały się bez względu na treść konstytucjami sejmowymi, przyjętymi przez sejm i króla, i jako pewna całość były publikowane przez władcę. Często, zwłaszcza w XVII wieku, projekty ustaw były definitywnie, nie bez okolicznościowego pośpiechu, ad hoc, układane w Izbie Poselskiej, a ich poziom legislacyjny od połowy XVII wieku był często bardzo niski. Polskie diariusze sejmowe, choć nie dla wszystkich epok pod tym kątem były przebadane, dostarczają nieraz bogatych informacji w tej mierze, mogłyby stanowić przedmiot odrębnej pracy traktującej tylko o polityce i technice legislacyjnej Sejmu Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej. Znane nam fakty ukazują niezbieżnie upadek poziomu intelektualnego i specyficzną sarmacką mentalność polskich elit politycznych (zwłaszcza w latach 1660–1763)⁶.

Niewątpliwie w epoce absolutyzmów w wielu krajach europejskich sytuacja będzie się radykalnie różnić od powyższego polskiego przykładu. Nie da się jednak zaprzeczyć, iż przed początkiem wieku XVII poziom techniki legislacyjnej w wielu krajach Europy był raczej niewysoki⁷. Jednak dzieje techniki legislacyjnej monarchii absolutnych, poza niektórymi krajami niemieckimi, nie są dotąd szczegółowo zbadane. Brak też często konkretnych źródeł co do przebiegu procesów legislacyjnych, a zwłaszcza nie od strony formalnych uprawnień w tych kwestiach, ale co do rzeczywistej faktografii procedury projektów *in statu nascendi*. Warto w tej kwestii sformułować kilka uwag szczegółowych. Podkreśla się zazwyczaj w literaturze naukowej, iż dawne źródła prawa stanowionego, nieraz w głąb wieku XVII, były raczej określane regułami „ję-

⁶ Por. nadal najobszerniej traktujące o tych sprawach dzieło H. Olszewskiego, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763. Prawo – praktyka – teoria – programy*, Poznań 1966.

⁷ Por. W. Ebel, op. cit., s. 33: „So kann es nicht verwundern, dass Definitionen überhaupt nicht zu finden sind”. W mojej rozprawie pt. *Die neuzeitliche europäische Kodifikation...*, s. 48, podkreślając rolę humanistycznego przełomu w nauce prawa, pisałem: „Das grosse Werk der Systematisierung der Gesetzesvorschriften, die Strukturalisierung des Rechtsmaterials, welches zum Gegenstand der Vorlesungen wurde—all das wurde zunächst für die Bedürfnisse der Universitätslehre aufgebaut”.

zyka mówionego”, a nie pisanego⁸. Teksty bowiem, nawet jeżeli od końca XV wieku były z reguły drukowane, to przecież nadal, przynajmniej po połowę XVIII wieku, były „publikowane” dla szerszego ogółu poddanych przez takie czy inne formy ustnego ogłaszania (i przypominania!). Warto też pamiętać o istotnym fakcie, iż wiele ważnych ustaw XVI–XVII wieku było przeznaczonych w wielu krajach głównie do wiadomości sądów bądź administracji, które to struktury miały nowe prawo stosować. Stąd powstawała nowa tendencja, w której poważny problem znajomości prawa przez poddanych był z reguły rozstrzygany na niekorzyść poddanego: *ignorantia iuris nocet!* Jeżeli w opracowywanych wielkich ustawach – kodyfikacjach wieku XVI–XVII, czy pierwszej połowy XVIII, dążono w pewnej mierze do informowania ogółu o przepisach prawa, to jednak dopiero wiek oświecenia żądał zdecydowanie, by prawo obowiązujące było powszechnie znane, łatwo dostępne i popularyzowane. Liczne ustawy XVI/XVII wieku, zwłaszcza w Niemczech, jeżeli stanowiły rozbudowane teksty całościowe, to zarówno w formie, jak i w treści przypominały nieraz podręczniki prawa obowiązującego, ogłaszane licznie w krajach niemieckich. Stąd niemiecki termin, iż takie wielkie ustawy (jak w pewnej mierze *Constitutio Criminalis Carolina*), były *gesetzliche Lehrbücher*, zawierały, obok treści ściśle normatywnych, różnego rodzaju wskazówki czy „dla ludu”, czy dla struktur wymiaru sprawiedliwości, w czym nieraz w jakiejś mierze wzorowano się na idei Instytucji Justyniańskich⁹.

Wiemy, że czas długi w krajach europejskich językiem ustawowym była łacina (najdłużej w krajach Korony Węgierskiej) i wiele pomników prawa formułowano początkowo w tekście pierwotnym po łacinie, a nie w języku danego kraju. Stąd takie ustawy przyjmowały definicje i reguły prawa często wprost z tekstów prawa rzymskiego, dobrze znanych wszystkim wykształconym na uniwersytetach prawnikom¹⁰. Systematyczne koncepcje budowania pewnej całości prawa stanowionego, wyrazista rola nauki prawa, a także rozwoju logiki i filozofii polityki wieku XVI i XVII, a nawet metod przyrodniczych, wszystko to wywarło z czasem wpływ na politykę ustawodawczą i technikę prawa stanowionego późnego wieku XVII, a zwłaszcza w wieku XVIII, na wiel-

⁸ W. Ebel, op. cit., s. 38: „Durch diese Verlesung wird rhetorische Element wichtig und kann andere gesetztechnische Aspekte in der Hintergrund drängen”.

⁹ Ibidem, s. 95: „Bereits die frühen Gesetzgebungen des 15. und der ersten Hälfte des 16. Jh. weisen durchweg eine Gesetztechnik auf, die den Justinianischen Institutionen entnommen ist”.

¹⁰ Szczegóły por. ibidem, s. 74–80; nb. niedaleko spraw polskich w Prusach ówczesnych Książęcych Landrecht Pruski z 1620 r. był publikowany równocześnie w języku łacińskim jako *Ius Provinciale Ducatus Prussiae*, stanowiąc w sumie tekst bardziej precyzyjny niż odpowiadający mu tekst niemiecki, por. o pracach kodyfikacyjnych moje uwagi: *Z dziejów wschodniopruskich kodyfikacji prowincjonalnych (XVII–XIX wiek). Przyczynek do dziejów prawa chełmińskiego w państwie brandenbursko-pruskim*, [w:] *Księga Pamiątkowa 750-lecia Prawa Chełmińskiego*, red. Z. Zdrójkowski, t. II, Toruń 1988, zwłaszcza s. 281–293.

kie przedsięwzięcia kodyfikacyjne drugiej połowy wieku¹¹. Zasadnicze znaczenie dla dziejów prawa stanowionego miały narodziny nowego modelu ustrojowego, jaki stanowił model monarchii absolutnej. Nastąpił w związku z tym nie tylko ilościowy, ale i jakościowy skok materiału ustawodawczego z epoki, którą możemy z tego punktu widzenia nazwać epoką wielkiej reglamentacji życia społecznego, a nawet gospodarczego. Nastąpił w związku z tym rozwój struktur czy procedur legislacyjnych. W miejsce dawniejszej, już niewystarczającej roli kancelarii władców epoki monarchii stanowych i konieczności liczenia się z rolą zgromadzeń stanowych, pełnia władzy ustawodawczej przeszła z reguły wyłącznie w ręce monarchy, który będzie ją wykonywał w oparciu o rozbudowany, fachowy aparat biurokratyczny, zarówno ściśle administracyjno-wykonawczy, jak i w wielu krajach rozbudowany aparat królewskiego wymiaru sprawiedliwości. Poszerzenie zainteresowań władcy jako jedynego ustawodawcy o sprawy stanowienia prawa nie tylko we własnym interesie budowy silnego państwa (finanse, administracja, armia) wiąże się z nową koncepcją państwa, którą stworzyła tak zwana kameralistyka i wywodzące się z niej nauki policyjne w XVII–XVIII wieku, prowadząc, w teorii przynajmniej – do polityki swego rodzaju omnipotencji państwa, które, nie naruszając podstawowych ram społecznych państwa feudalnego, realizowało szereg nowych celów dla dobra społeczeństwa, co rozwinie później szczegółowo i bardziej modernizacyjnie doktryna oświeconego absolutyzmu. W polityce ekonomicznej silnej ingerencji państwa w gospodarkę, co promowała doktryna merkantylizmu, konsekwencje w zakresie polityki prawa rozwinęła kameralistyka, a zwłaszcza tak zwane nauki policyjne w ówczesnym rozumieniu tego słowa, kwitujące zwłaszcza w Niemczech i we Francji¹². Jeżeli wczesna kameralistyka kładła ciągle nacisk na obowiązki władcy wynikające z jego posłannictwa społecznego „z Bożej łaski”, to epoka oświecenia zlaicyzuje koncepcję obowiązków władcy, zastępując motyw ściśle religijny doktryną racjonalnego prawa natury. W rezultacie jednak era legislacyjnej reglamentacji rozpoczęła się w niektórych krajach Europy już w XVI wieku, a jej pierwszym *sui generis apogeum* była obfitość tak zwanych *Polizeiordnungen* w krajach niemieckich, jak i legislacyjna działalność monarchii Ludwika XIV we Francji¹³. Drugą szczytową fazą

¹¹ Narodziny w nauce prawa zamysłu ściśle systematycznego w procesie budowania przepisów prawa to w zasadzie dopiero osiągnięcie wieku XVII, także rola rozwoju nauki logiki dla potrzeb nauki prawa (tak zwany *Ordo* i *methodus* nauki prawa).

¹² R. Schulze, *Policey und Gesetzgebungslehre im 18. Jahrhundert*, Berlin 1982, s. 32, postawił na niemieckim materiale pytanie: „welchen Beitrag die Policeylehre für die Entwincklung des Gesetzgebungsdenkens im Absolutismus geleistet hat” i wykazał, iż rola nauk policyjnych była tu ogromna.

¹³ Zasadnicze znaczenie miał tu fakt, iż „w toku rozwoju historycznego przebiegał nieubłagane, jakkolwiek powoli, proces rozwojowy spychający prawo zwyczajowe na drugi plan”, S. Salmonowicz, *Prawo karne...*, s. 18.

prawa stanowionego przed epoką rewolucji francuskiej była wspomniana faza oświeconego absolutyzmu w XVIII wieku. Dwa klasyczne kraje tej epoki – monarchia Habsburgów pod rządami Marii Teresy i Józefa II oraz Prusy pod panowaniem Fryderyka Wielkiego, wyprodukowały wówczas największą ilość materiału legislacyjnego w Europie. Prace nad reformą i kodyfikacją prawa, które będą cechą charakterystyczną Europy drugiej połowy XVIII wieku, służyły nade wszystko unifikacji i centralizacji spraw państwa i prawa, walki z wszelkimi partykularyzmami. Nie da się zaprzeczyć, choć nie należy tego wątku absolutyzować, iż ta budowa – w różnych wariantach – państwa uporządkowanego, biurokratycznego, likwidującego różne źródła samowoli prawnej, sprzyjała interesom mieszczaństwa, którego dążenie do bezpieczeństwa prawnego było od dawna swego rodzaju imperatywnym żądaniem¹⁴. Hobbes, teoretyk władzy absolutnej, która miała głównie zapewnić społeczne bezpieczeństwo, pisał przecież z naciskiem: „Securitas enim finis est, propter homines se subiciunt aliis”. Reformy wieku XVIII w zakresie sztuki legislacyjnej pozostawiam poza nawiasem tych uwag, ale trzeba jeszcze przypomnieć, iż nowej sztuki legislacyjnej domagał się pod koniec wieku XVIII w swym głośnym w Europie traktacie Kajetan Filangieri (*La scienza della legislazione*, 1781–1788). Wielki dorobek wieku oświecenia w zakresie reformy prawa w stosunkowo niewielkiej mierze (przed kodyfikacjami napoleońskimi) dotyczył postępu w sprawie techniki legislacyjnej, jak i generalnie koncepcji ściśle prawniczego języka, bowiem nauka prawa sensu stricto pozostawała, także w dobie oświecenia, głównie domeną zacofanych wówczas środowisk uniwersyteckich.

Dla zaprezentowania *in concreto* sytuacji wcześniejszych odwołam się do dwóch istotnych, a różniących się przykładów: do spraw francuskich i angielskich w wiekach XVI–XVIII.

We Francji w dobie absolutyzmu u progu XVII wieku doktryna, a potem praktyka władców francuskich, określiła suwerenność króla Francji, ograniczoną teoretycznie jedynie prawami boskimi, oraz tak zwanymi prawami fundamentalnymi Królestwa, jako władzę niepodzielną i bezgraniczną. Powoływano się stale na słynne zdanie Ulpiana, iż „princeps legibus solutus est”, co oznaczało, iż wola władcy, w jakiegokolwiek formie wyrażona, jest prawem, jest zgodna z prawem. Władca był inkarnacją państwa w swej funkcji publicznej, a zarazem rządził „z Bożej łaski”. Utwierdzona na długo przez Ludwika XIV władza suwerenna królów francuskich trwała bez formalnych zmian aż po rok 1789. Ludwik XV głosił w 1766 roku taki sam pogląd, jaki wypowiadał młody Ludwik XIV. Słowa Ludwika XV brzmiały: „A moi seul

¹⁴ Wystarczy jeden przykład: Dupont de Nemours, czołowy pisarz doktryny fizjokratycznej, głosił wręcz, iż: „suwerenne decyzje, które nazywamy prawem pozytywnym, nie powinny być niczym innym, jak aktami deklaratoryjnymi praw porządku społecznego” – cyt. za: ibidem, s. 21.

appartient le pouvoir législatif sans dépendence et sans partage"¹⁵. W praktyce ustawy królewskie nosiły przez wieki różne nazwy, zależne zazwyczaj od adresata normy prawnej. Wszelkie ogólne akty prawne były ogłaszane jako tak zwane *lettres patentes*, które wychodziły od króla poprzez kancelarię kanclerza i były pieczętowane wielką pieczęcią królewską. Takie akty miały charakter tekstów publicznie podawanych do wiadomości, bowiem zwracały się „do wszystkich”. Były także królewskie akty prawne mniejszej wagi, które nazywano *les petites lettres patentes*, a także akty prawne króla, nieupubliczniane, kierowane bowiem do określonego indywidualnie odbiorcy. Najważniejsze jednak wielkie ustawy powszechne ogłaszano jako „Ordonnances”, albo jako „Edits”¹⁶. Król wreszcie mógł ogłaszać postanowienia zwane „Déclarations”, akty prawne, które nowelizowały konkretnie jakąś obowiązującą ustawę, a raczej służyły do wyjaśniania wątpliwości czy precyzowania interpretacji obowiązującego prawa. Nie było jednak we Francji formalnego organu jako dziennika publikującego ustawy, lecz ustawy ogłaszano drukiem ad hoc, a potem umieszczane były w zbiorach ustaw królewskich, mających charakter oficjalny, czy nawet prywatny¹⁷. Zazwyczaj wszystkie teksty ustawodawcze winny były być przygotowane od strony fachowej przez biura kancelarii królewskiej (później także przez biura Conseil du Roi). Z czasem główną rolę odgrywali w tych sprawach sekretarze stanu i ich aparat ministerialny oraz kanclerz państwa. Wielkie jednakże słynne kodyfikacje siedemnastowieczne, opracowywane pod bezpośrednią opieką Colberta, były autorstwa osób ad hoc powołanych jako fachowcy do opracowania danego kodeksu, bądź z kręgów administracji, bądź z sądów królewskich. Przepisy prawa, mające ogólnie obowiązywać, kanclerz państwa (który był w istocie ministrem sprawiedliwości) rozsyłał do wszystkich wyższych jurysdykcji sądowych w kraju i organów administracji. I tu pojawiała się, znana od średnio-wieczna, rola sądów najwyższych francuskich (parlamentów, a zwłaszcza parlamentu paryskiego), które w XVII-XVIII wieku stały się, głównie *via facti*, jedyną

¹⁵ M. Marion, *Dictionnaire des institutions de la France aux XVII^e et XVIII^e siècles*, Paris 1969, s. 331.

¹⁶ W połowie XVIII w. prawnik Bornier głosił: „une ordonnance est une loi generale, portant sur diverses matieres, tandisque un édit est aussi une loi generale mais consacrée à un objet plus particulier” – cyt. według syntezy: J. M. Carbasse, G. Leyte, S. Soleil, *La monarchie française du milieu du XV^e siècle à 1715. L'esprit des institutions*, Her 2000, s. 170; por. także ogólnie nadal najlepszy szczegółowy obraz epoki: R. Mousnier, *Les institutions de la France sous la monarchie absolue*, I-II, Paris 1974–1980.

¹⁷ Istniały ważne zbiory prywatne, quasi-sankcjonowane: Pierre Rebuffe (1564), Barnabe Brisson (1585). Pierwszy wielki zbiór to Pierre Guenois pt. *La grande conférence des Ordonnances et Edits Royaux...*, łącznie 12 tomów w roku 1603. Ostatecznie najważniejszy do dziś zbiór to zbiorowe dzieło pt. *Ordonnances des Rois de France de la troisième race...*, 21 tomów w latach 1723–1849. Zbiór ten, docelowo mający objąć całość ustawodawstwa ogólnego królów francuskich, dotarł jednak ledwo do roku 1514 i nie był kontynuowany w tej formie; por. ogólne informacje: *Dictionnaire de l'Ancien Regime*, red. L. Bey, Paris 1996.

instancją podejmującą próby kontroli czy krytyki ustawodawstwa królów francuskich. Od dawna obowiązująca w prawie francuskim zasada głosiła, iż ustawy królewskie wchodzi w życie dopiero z momentem ich zarejestrowania przez parlamenty. Parlament paryski reprezentował najważniejsze gremium sądowe kraju, a jego kompetencje dotyczyły około połowy terytorium Francji¹⁸. Obowiązek rejestracji (którego zakres był zmienny i sporny) genetycznie wiązał się ze swego rodzaju kontrolą parlamentu paryskiego jeszcze jako organu zarządu państwa (*curia regis*) nad aktami (przywilejami itd.) króla, co miało zapobiec pewnym „wyłudzeniom” okolicznościowym przywilejów poza normalną procedurą kancelaryjną na dworze królewskim. Chodziło o to, czy jako akt prawny z podpisem króla jest on zgodny z domniemaną rzeczywistą wolą władcy. Parlamenty paryskie jednakże, w dobie absolutyzmu i po praktycznej likwidacji Stanów Generalnych, były jednym realnym elementem *sui generis*, mogącym ograniczać całkowitą swobodę władcy w zakresie polityki legislacyjnej. Parlamenty korzystały więc z prawa „do remonstracji”, co polegało na umotywowanej wobec króla odmowie zarejestrowania danej ustawy w aktach sądu. Początkowo podnosiły głównie wątpliwości natury proceduralno-technicznej co do danej ustawy, z czasem – jej merytoryczne wady, a nawet niedopuszczalność jej stosowania. Król, jeżeli tych uwag nie chciał przyjąć do wiadomości, nakazywał uroczyście ponowne zarejestrowanie ustawy bez żadnych zmian. Dalsze spory, czyli opór parlamentu, kończyło definitywnie osobiste przybycie króla do siedziby parlamentu (*lit de justice*), który formalnie będąc tylko emanacją rady królewskiej do spraw sądowych, tracił z tym momentem samodzielne kompetencje, a król, przewodnicząc obradom parlamentu, podejmował swoją władzę najwyższą decyzję wpisania natychmiastowego ustawy do rejestru ustaw parlamentu, co kończyło jego opór. W XVIII wieku, zwłaszcza w dobie poprzedzającej rok 1789, wielokrotnie dochodziło do ostrych sporów króla z parlamentem paryskim, za którym jednak stawała opinia publiczna.

Generalnie ustawodawstwo królewskie, poza sprawami finansów i administracji publicznej, dotyczyło głównie działalności wymiaru sprawiedliwości, ale raczej spraw organizacyjnych i procedury niż prawa sądowego, które nadal – w każdym razie do Ordonansów Colberta – pozostawało domeną prawa poszczególnych terytoriów, zazwyczaj regulowanego spisami *coutumes*. Pod rządami Ludwika XIV działania legislacyjne objęły w dużej mierze sprawy zarządzania miastami, kwestie oświaty, wyznaniowe, opiekę społeczną i sprawy zdrowia publicznego. W dużej mierze państwo określało przepisami rozbudowę infrastruktury kraju i wiele spraw ekonomicznych, także sprawy kultury, architektury itd. Jeżeli chodzi o słynne Ordonanse Colberta, w sumie 6 obszer-

¹⁸ M. Marion, op. cit., s. 331: „Les lettres patentes n’avaient jamais leur effet qu’après enregistrement au Parlement”.

nych tekstów kodyfikacyjnych, to po przygotowaniu projektów przez grupy specjalistów pod nadzorem i inicjatywą Colberta, ostateczny projekt przygotował Conseil de Justice, który po ewentualnych pewnych konsultacjach król zatwierdzał i następowała publikacja danego ordonansu. Podobnie wyglądały, częściowo tylko doprowadzane do zwycięskiego końca, prace kodyfikacyjne (*ordonnances du chancelier d'Aguesseau*) pierwszej połowy XVIII wieku, jednakże zgromadzone materiały zarówno wieku XVII, jak i XVIII, odegrały istotną rolę, także dzięki pracy niektórych cywilistów wieku XVIII, w przygotowaniu gruntu pod Code civil.

Anglia – Wielka Brytania – to inny przykład sytuacji europejskich, godny uwagi także w rozważaniach porównawczych. Szczególna historia angielskich źródeł prawa w średniowieczu i czasach nowożytnych, a także fakt, iż rozwiązania angielskie wywierały wpływ na konstytucyjne przemiany Europy kontynentalnej od epoki rewolucji francuskiej, określają znaczenie tej problematyki. Początkowo system prawny angielski w okresie średniowiecza po najeździe normańskim nie różnił się od sytuacji w wielu krajach Europy, gdzie także przeważała rola prawa zwyczajowego, a prawo stanowione odgrywało rolę podrzędną. Rzecz jednak w tym, iż ta sytuacja i rola prawa zwyczajowego w Anglii utrzymywała się bardzo długo, w sporej mierze w głąb XIX wieku. Wynikało to ze znanego faktu, iż prawo zwyczajowe angielskie stanowiło z czasem, głównie pod wpływem roli sądów królewskich stosujących to prawo, „jednolity, powszechny dla całej Anglii system prawny”¹⁹, który wykształcił się już od XIII wieku wyraziście jako tak zwane powszechne prawo królestwa (*common law*). Nie wchodząc tu w szczególności ewolucji systemu źródeł prawa w Anglii, wystarczy podkreślić, iż system *common law*, rola szczególnie tak zwanego prawa precedensowego²⁰, a także *equity law* – wszystko to razem było przeciwieństwem prawa stanowionego (*statute law*), które przez wieki było wyłącznie prawem monarchy. Teksty Statutów – ustaw królewskich – powstawały początkowo wyłącznie w kancelarii królewskiej, nawet jeżeli były czasem rezultatem nacisku elit królestwa na władcę. Rola jednakże ustaw królewskich w wiekach XI–XIV była stosunkowo niewielka. W procesie wykształcania się w Anglii ustroju monarchii stanowej i wyłaniania się z Wielkiej Rady Królestwa oryginalnej reprezentacji stanowej, jaką będzie angielski parlament złożony z dwóch izb, pojawi się w procesie ustawodawczym drugi – obok króla, czynnik – parlament. Początkowo parlament angielski swój udział w ustawodawstwie królewskim realizował jedynie w formie przedstawiania królowi petycji parlamentu o wydanie

¹⁹ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1986, s. 72.

²⁰ Tu oczywiście ogromna, dobrze znana dla Anglii rola literatury prawniczej, nie tylko jako źródła poznania prawa, poczynając od głośnego dzieła Henryka Bractona pt. *De legibus et consuetudinibus Angliae libri quinque*.

takiego czy innego aktu prawnego²¹. Pamiętać także należy, iż także od momentu, kiedy parlament angielski stał się pełnoprawnym uczestnikiem procesów ustawodawczych, które będą wymagać zgody obu izb parlamentu oraz sankcji królewskiej, tego typu droga ustawodawcza nie będzie wyłączna i jedyna: królowie angielscy zachowali na długo prawo samodzielnego wydawania przepisów prawa różnego rodzaju, zarówno w XV wieku, jak i w dobie rządów absolutnych Tudorów i Stuartów. To dopiero wiek XVIII przesądził w zasadzie wyłączenie drogi ustawodawczej poprzez procedury parlamentarne, ale nadal z rzeczywistym czy formalnym udziałem władcy. Od końca XV wieku pod silnymi rządami dynastii Tudorów parlament z reguły ściśle współpracował z władcami i jego merytoryczna rola była bardzo ograniczona²². Zgodnie zaś z wyżej już wyrażoną opinią w dalszym ciągu rola prawa stanowionego, poza dziedziną „bieżącego” ustawodawstwa, głównie finansowego, administracyjnego, czy politycznego, była ilościowo nikła. To dopiero w dobie reformacji pojawiła się na jakiś czas nowa, obszerna dziedzina ustawodawstwa: sprawy religijne, które będą w XVI-XVII wieku wielokrotnie prowadzić do sporów. Natomiast prawo stanowione bardzo rzadko ingerowało w dziedzinę regulowaną przez *common law* w sprawy prawa sądowego. Nieliczne przepisy w tej mierze z reguły dotyczą prawa karnego. Wynikało to także z szeroko podzielanego w Anglii przekonania, iż prawo obowiązujące generalnie ma mieć walor ponadczasowy²³. Można stać na stanowisku, że podstawową rolą rosnącego znaczenia parlamentu angielskiego były jego funkcje kontroli finansowej skarbu państwa i pewnej roli politycznej, a nie szczególnie kreatywna rola w zakresie ustawodawstwa. W epoce Tudorów, którzy starali się działać w sprawach ustawodawstwa o większym znaczeniu ogólnym poprzez procedury lojalnych wobec władców kolejnych parlamentów, polityka taka wzmacniała jednak formalnie rolę ustrojową parlamentu, co spowodowało, iż Izba Gmin będzie się czuć wystarczająco silna, by się przeciwstawić absolutystycznym dążeniom Stuartów od progu XVII wieku, kiedy merytorycznie polityka władców absolutnych rozmiąca się będzie z oczekiwaniem Izby Gmin, a zwłaszcza w związku z ówczesną polityką religijną

²¹ Parlament angielski, emanacja ewolucyjna z rozszerzenia Wielkiej Rady Królestwa, początkowo swój udział w ustawodawstwie wykształcił z przedstawianych królowi petycji o wydanie takiego czy innego aktu prawnego. Czasami takie petycje były swego rodzaju wstępnym projektem ustawy, której projekt oficjalny formułowany był jednak w kancelarii królewskiej, por. ogólnie nadal zasługującą na uwzględnienie rozprawę R. Gneista, *Das Englische Parlament in tausendjährigen Wandlungen vom 9. bis zum Ende des 19. Jahrhunderts*, Berlin 1886, s. 159 i nast.

²² Por. C. R. Lovell, *English Constitutional and Legal History. A Survey*, New York 1962, s. 140: „That the new institution called Parliament had any right to assist in the formation of Statutes did not occur to anybody, and Parliament had very little conception of the power of legislation until Henry VIII (1509–47) showed it what it could do”.

²³ *Ibidem*, s. 289: „that the law was a once-given, perfect, and immutable drug”.

Stuartów²⁴. W rezultacie, dalszy rozwój roli parlamentu i jego funkcji ustawodawczej w epoce po definitywnym obaleniu dynastii Stuartów będzie przebiegać odmiennie z punktu widzenia jego roli merytorycznej, acz nadal będą utrzymywane różne zasady czy uzusy parlamentarne minionej epoki. Tak czy inaczej trzeba pamiętać, że przez wieki XVI–XVII (pomijając odrębny z każdego punktu widzenia okres rewolucji angielskiej lat 1640–1660) ustawodawstwo angielskie będzie miało charakter zwięzłych z reguły ustaw, w dużej mierze o charakterze doraźnym, które jednak formalnie będą wyrazem porozumienia obu izb parlamentu i sankcji królewskiej²⁵. Po epoce rewolucyjnych wstrząsów, pod rządami Karola II, który usiłował respektować rolę parlamentu, nastąpiła ostateczna stabilizacja koncepcji powszechnego ustawodawstwa jako uchwał parlamentu sankcjonowanych przez króla²⁶.

Należy teraz wskazać, jak formowały się zasady procedury legislacyjnej parlamentu, których główne nieraz uzusy wywodzą się już z późnego średniowiecza. Procedury legislacyjne parlamentu znane są szerzej dopiero od epoki rządów Henryka VIII Tudora, kiedy ustaliła się instytucja opracowywania sprawozdań z obrad parlamentu (publikowane później jako Records²⁷). Lojalna ówczesna współpraca, czy nawet ściśle służebna rola parlamentu wobec władzy królewskiej, wynika ze szczegółowej analizy ówczesnych projektów ustaw, która ustaliła, że większość projektów ustaw powszechnych wywodziła się z inicjatywy królewskiej²⁸. W XVIII wieku ustawodawstwo jednak

²⁴ Rola parlamentu rosła także poprzez fakty, iż obok ustaw ogólnie obowiązujących parlament uchwalał często tak zwane ustawy prywatne czy mieszane, które zazwyczaj powstawały na podstawie wniosku konkretnego (indywidualnego bądź danego miasta, korporacji, kompanii kolonialnych), który stawał się podstawą ustawy. Wnioski wszelkich ustaw, oficjalnie niepublikowane jako ustawa obowiązująca, nazywano billami. Autorami takich wniosków na życzenie strony zainteresowanej byli prawnicy, zazwyczaj adwokaci, por. o tej szczególnej procedurze uwagi G. Edwardsa, *The Second Century of the English Parliament*, Oxford 1979, s. 56–65. Mamy tu rzadki w literaturze przedmiotu bardzo szczegółowy opis tej procedury.

²⁵ Przez cały wiek XVI „Parliamentary action is a function of monarchy. To act without the King, to coerce his action, prescribe his policy, and hold his ministers accountable before the Parliament does not enter any man’s mind” – D. Lindsay Keir, *The Constitutional History of Modern Britain 1485–1937*, 3rd ed., London 1948, s. 151.

²⁶ R. Gneist, op. cit., s. 262: „Die Regierung Carl II. erscheint jedenfalls der Form nach, als eine normal-parlamentarische Alte Gesetzgebung dieser Zeit beruht auf unzweifelhafter Majorität legal gewählten Parlamente”.

²⁷ Por. M. Rozbicki, *British Institutions in Historical Perspective*, Warszawa 1989, s. 52: „The lack of earlier records explains our limited knowledge of the parliamentary procedures in the preceding centuries”.

²⁸ Por. G. R. Elton, *Parliamentary Drafts, 1529–1540*, [w:] *Historical Studies of the English Parliament*, vol. II. 1396–1606, ed. E. B. Pryde and E. Miller, Cambridge 1970, s. 177–192. Na s. 191–192 autor umieścił wykaz projektów ustaw pod kątem, z czyjej strony wychodziła inicjatywa przedstawienia projektu, stwierdzając, iż większość projektów wywodziła się z inicjatywy królewskiej. Na s. 191 czytamy: „Some represent the early stages of enacted legislation, some are government plans which came to nothing, some – and they include most interesting – are the fruit of private labour, the work of men interested in social, economic and religious reforms...”.

stosunkowo rzadko dotyczyło – poza sprawami prawa karnego – szerszego grona poddanych²⁹. Stosunkowo wcześniej, prawdopodobnie po raz pierwszy w Izbie Lordów w 1461 roku, zastosowano podstawową procedurę legislacyjną, która w swym podstawowym zrębie przetrwała niemal do dzisiejszych czasów: wprowadzono zasadę trzykrotnego czytania i dyskusji nad tekstem projektu w obu izbach. Taka procedura stała się powszechna w XVI wieku, a wiązało się to także z wprowadzeniem zasady przekazywania projektu uchwały do dyskusji w powoływanych ad hoc komitetach Izby Gmin czy Izby Lordów (zwanych także komisjami stałymi), które to komitety, zazwyczaj po drugim czytaniu, przygotowywały ostateczny tekst projektu do trzeciego czytania w Izbie. Pełny opis ówczesnej procedury obrad i głosowań w Izbie Gmin epoki Tudorów przedstawił w druku jako pierwszy Thomas Smith w dziele *De Republica Anglorum* (1562–1566). Przez długi czas głosowano uchwały parlamentarne przez aklamację. Prowadziło to jednak do pewnego chaosu i sporów, ale dopiero w 1836 roku wprowadzono obowiązkową metodę obliczania głosów poprzez opuszczenie sali obrad w Izbie Gmin, bądź drzwiami o hasło „yes”, bądź drzwiami o hasło „no”³⁰.

Wydaje się, iż byłby interesujący porównawczy szczegółowy opis procedury legislacyjnej sejmiku Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej XVII-XVIII wieku z analogicznymi procedurami parlamentu angielskiego.

Sądzić należy, iż w badaniach nad pomnikami prawa stanowionego średniowiecza i czasów nowożytnych należałoby ustalić pewien wzór metody porównawczo płodnej. Byłyby to najważniejsze moim zdaniem pytania, które w miarę istniejących możliwości źródłowych należałoby sobie postawić. Kwestia pierwsza: jaka była procedura wprowadzania w życie (uchwalania czy wprowadzania wyłącznie decyzją władcy) danego pomnika prawa, ustalania, czyja to była inicjatywa, królewska, oddolna, wspólna inicjatywa stanów i władcy. Istotny jest problem, jak kształtowały się elementy takiej inicjatywy, kto był autorem (czy autorami) wstępnego czy pierwotnego projektu, czy istniała tylko (bardzo często) inicjatywa stanów, ale formę prawną nadawała z reguły kancelaria królewska. Inaczej zazwyczaj było ze spisywaniem prawa zwyczajowego, czy szerszymi próbami kodyfikacyjnymi, kiedy z reguły powoływano gremia do wykonywania takiego zadania. Problem następnym, nieraz zawiły źródłowo – jakie były koleje losu gotowego projektu, jakim zmianom ulegał na takich czy innych etapach procedury legislacyjnej, oficjalnej czy działań zakulisowych (?). Bardzo często określa się głośne dzieła ustawodawcze

²⁹ „Two subjects of social legislation had long concerned the House: the poor law and the relief of insolvent debtors” – L. Namier, J. Brooke, *The History of Parliament. The House of Commons 1754–1790*, I, London 1964, s. 181.

³⁰ D. Lindsay Keir, op. cit., s. 473–474. O sytuacji współczesnej, ciągle nie bez tradycyjnych uzusów, por. A. Messower, *Brytyjski system parlamentarny w zarysie*, Warszawa 1962, oraz A. F. Poliard, *Evolution of Parliament*, London 1926.

od nazwiska jednostki, przypisując jej główną rolę w opracowaniu tekstu (Colbert, Andrzej Zamoyski, Suarez), co zazwyczaj było uhonorowaniem raczej oficjalnej roli kierowniczej, niż roli realnej danej jednostki, która jednak z reguły korzystała z grona fachowych współpracowników. Niektóre głośne zbiory prywatne prawa w różnych krajach (a czasem uzyskiwały autorytet oficjalny) były rzeczywiście dziełem jednostki. Najciekawszy problem stanowi kwestia, w jakiej mierze dana ustawa narzucana była (czy odrzucana) zgodnie z interesem takich czy innych grup uprzywilejowanych, w dialogu czy sporze z władzą królewską. Warto zauważyć, iż w dziejach europejskich stosunkowo często spotykamy się ze zjawiskiem niedoprowadzonych do końca, czy formalnie odrzuconych projektów wielkich ustaw, bowiem w systemie stanowym rozbieżne nieraz interesy grup uprzywilejowanych łatwiej można było połączyć w wysiłku negatywnym niż w dążeniu do śmiałych reform. Stąd nie jest rzeczą przypadku, iż dopiero oświecony absolutyzm w niektórych krajach wprowadzał istotne reformy prawa wbrew nieraz ostrym protestom uprzywilejowanych. Literatura naukowa poświęcona kompleksowi tych spraw rozważa nieraz wiele tych kwestii, ale brak prac ogólniejszych, nowszych, a zwłaszcza takich, które stosowałyby w skali Europy metodę porównawczą. W moim przekonaniu są to kwestie istotne dla historii źródeł prawa, a badania takie, ukazując rzeczywistą rolę władców w procesach legislacyjnych, tworzą równocześnie obraz różnorodnych zależności w dobie monarchii stanowych i absolutnych, oraz ukazują nieraz ciekawie grę sił społecznych.

Bibliografia

- Böckenförde E. W., *Gesetz und gesetzgebende Gewalt. Von den Anfängen der deutschen Staatslehre bis zur Höhe des staatsrechtlichen Positivismus*, Berlin 1968.
- Carbasse J. M., Leyte G., Soleil S., *La Monarchie française du milieu du XVI^e siècle à 1715. L'esprit des institutions*, Her 2000.
- Dictionnaire de l'Ancien Regime*, red. L. Bey, Paris 1996.
- Ebel W., *Geschichte der Gesetzgebung in Deutschland – insbesondere über das Verhältniss von Rechtssetzung und Rechtsdarstellung*, Göttingen 1988.
- Edwards G., *The Second Century of the English Parliament*, Oxford 1979.
- Elton G. R., *Parliamentary Drafts, 1529–1540*, [w:] *Historical Studies of the English Parliament*, vol. II. 1396–1606, eds E. B. Pryde and E. Miller, Cambridge 1970.
- Gagnèr S., *Studien zur Ideengeschichte der Gesetzgebung*, Stockholm – Uppsala – Göteborg 1960.
- Gneist R., *Das Englische Parlament in tausendjährigen Wandlungen vom 9. bis zum Ende des 19. Jahrhunderts*, Berlin 1886.

- Grajewski H., *Z zagadnień ideologii prawodawstwa w trzynastym stuleciu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1962, t. XIV, z. 2.
- La codification européenne du Moyen-Age au siècle des Lumières. Etudes réunies par Stanisław Salmonowicz*, red. S. Salmonowicz, Warszawa 1997.
- Lindsay Keir D., *The Constitutional History of Modern Britain 1485–1937*, 3rd ed., London 1948.
- Lovell C. R., *English Constitutional and Legal History. A Survey*, New York 1962.
- Marion M., *Dictionnaire des institutions de la France aux XVII^e et XVIII^e siècles*, Paris 1969.
- Messower A., *Brytyjski system parlamentarny w zarysie*, Warszawa 1962.
- Mousnier R., *Les institutions de la France sous la monarchie absolue*, I–II, Paris 1974–1980.
- Namier L., Brooke J., *The History of Parliament. The House of Commons 1754–1790*, I, London 1964.
- Olszewski H., *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763. Prawo – praktyka – teoria – programy*, Poznań 1966.
- Poliard A. F., *Evolution of Parliament*, London 1926.
- Rozbicki M., *British Institutions in Historical Perspective*, Warszawa 1989.
- Salmonowicz S., *Die neuzeitliche europäische Kodifikation (16.–17. Jahrhundert). Die Lehre und ihre Verwirklichung*, „Acta Poloniae Historica” 1978, nr 37.
- Salmonowicz S., *Od Justyniana do Kodeksu Napoleona. Rozważania nad problematyką i terminologią zbiorów prawnych feudalnej Europy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, t. XXI, z. 1.
- Salmonowicz S., *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przelomu XVIII/XIX w.*, Toruń 1966.
- Salmonowicz S., *Z dziejów wschodniopruskich kodyfikacji prowincjonalnych (XVII–XIX wiek). Przyczynek do dziejów prawa chełmińskiego w państwie brandenbursko-pruskim*, [w:] *Księga Pamiątkowa 750-lecia Prawa Chełmińskiego*, red. Z. Zdrójkowski, t. II, Toruń 1988.
- Schulze R., *Policey und Gesetzgebungslehre im 18. Jahrhundert*, Berlin 1982.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 1986.
- Trusen W., *Recht und Gesetz. Zur juristischen Normenlehre des Spätmittelalters und der beginnenden Neuzeit*, Wiesbaden 1953.
- Vanderlinden J., *Le concept de code en Europe occidentale du XIII^e au XIX^e siècle. Essai de définition*, Bruxelles 1967.

Jacek GoclonUniwersytet Wrocławski
telefon: +48 71 37 52 784

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.14

Działalność gabinetu Leopolda Skulskiego w świetle protokołów posiedzeń Rady Ministrów (13 XII 1919 – 9 VI 1920) i rola rządu w okresie przygotowań do „wyprawy kijowskiej”

SUMMARY

Activities of the cabinet of Leopold Skulski on the basis of the minutes of the Council of Ministers' Meetings (13th December 1919 – 9th June 1920) and the role of the government in the period of preparations for the Kiev offensive

The government of Leopold Skulski had been active under the pressure of war preparation but was mainly occupied by internal issues. Foreign policy was under the control of the country's leader, Marshal J. Piłsudski. The cabinet of Leopold Skulski had little room for maneuver, the expenses connected with the war campaign represented 60% of the country's total budget. Even though war orders had a very positive influence on industrial and agricultural output growth, the bulk of that output had been absorbed by the army, which automatically created problems in the open market. Similarly, the country's foreign trade balance was significantly overloaded by the burden of military expenditure with inflation providing a source of solid revenue income for covering war expenses. The Skulski government tried to stabilize the internal balance; on 1 April 1920 it unified the various state treasury and taxation systems and on 29 April, it unified the country's five currencies into a single currency. On 1 June, a unified railway tariff covering the whole country was introduced. During the activity of this government, parliament had to agree an eight hour working day and a 46 hour working week for the workers, as well as providing them with a social security system.

Key words: Józef Piłsudski, Kiev campaign, agricultural policy, unification of local currency; standard price tariff for railway connections

Słowa kluczowe: Józef Piłsudski, wyprawa kijowska, polityka rolna, unifikacja waluty lokalnej, jednolita taryfa kolejowa

Rząd Leopolda Skulskiego został powołany 4 grudnia 1919 roku i funkcjonował około pół roku. W tym czasie nastąpiła pamiętna „wyprawa na Kijów”; nasuwa się więc pytanie, jaką rolę odegrał ten gabinet w przygotowaniach – do

tej tak bardzo brzemienną w skutkach dla narodu i państwa polskiego – operacji militarnej, jaką było wkroczenie Wojska Polskiego na Ukrainę. Stąd podjęcie tego tematu wydaje się w pełni zasadne, szczególnie dla ukazania działalności tego rządu na tle ówczesnej „polityki wschodniej”, kierowanej przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza – Józefa Piłsudskiego.

Podstawę opracowania (które ma charakter źródłowy) stanowiły głównie – zespoły archiwalne w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, źródła drukowane, relacje pamiętnikarskie i prasowe oraz opracowania¹.

1. Powołanie gabinetu Leopolda Skulskiego

Należy przypomnieć, że premier ustępującego rządu, Ignacy Paderewski, podał się do dymisji na początku grudnia 1919 roku (przyjętej przez Naczelnika Państwa 9 grudnia 1919 roku), lecz rozmowy nad utworzeniem nowego gabinetu toczyły się już dużo wcześniej, bo późną jesienią 1919 roku, kiedy to L. Skulski rozpoczął międzypartyjne mediacje jedynie w sprawie rekonstrukcji rządu I. Paderewskiego², ale Wincenty Witos poradził Skulskiemu, „aby zamiast bezskutecznych zabiegów około tworzenia cudzego rządu, podjął się własny rząd utworzyć, jako najbardziej powołany i dorastający do wytworzonej sytuacji”³.

Mediacje nad utworzeniem nowego gabinetu rozpoczęły się w nocy z 10 na 11 grudnia. Po wielogodzinnej dyskusji osiągnięto porozumienie w sprawie przyszłej konstytucji (co do wyboru prezydenta przez dwuizbowy parlament i sposobu dokonania parcelacji, wykupu lasów oraz określając maksimum posiadania gruntów)⁴. W dniu 11 grudnia 1919 roku konwent senio-

¹ Autor świadomie, w tak dużym zakresie, cytował protokoły posiedzeń Rady Ministrów – dla bardziej szczegółowego przybliżenia ich przebiegu. O postaci premiera L. Skulskiego zob. L. Kot, *Leopold Skulski. Premier z Zamościa 1877–1939*, Zamość 2007; D. Kaszczyk-Grodzicka, *Farmaceuta łódzki Leopold Skulski, polityk, społecznik i mąż stanu II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Wędrovník” 1990, nr I–III; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. M. Majchrowski, t. 1, Warszawa 1994; *Polski słownik biograficzny*, Warszawa 1990; M. Jaskólski, *Władze administracyjne Łodzi do 1939 roku*, Łódź 2001, s. 12 i nast.

² Cyt. za: A. Kosicka, *Gabinet Paderewskiego*, [w:] *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pawełski, Szczecin – Poznań 1991, s. 51; por. Sprawozdanie Stenograficzne posiedzenia Sejmu (105), 18.12.1919.

³ Objęcie przez Leopolda Skulskiego stanowiska premiera nie było specjalnym zaskoczeniem dla polityków, bowiem miał on już w gabinecie I. Paderewskiego objąć stanowisko ministra spraw wewnętrznych, czemu skutecznie sprzeciwił się J. Piłsudski, J. Goclon, *Rząd Ignacego Paderewskiego. Geneza, skład osobowy i działalność (16.01 – 9.12.1919 r.)*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Historica” 2011, 85, s. 93–145; idem, *Rząd Leopolda Skulskiego (13 XII 1919 – 9 VI 1920), skład, działalność i jego polityka wschodnia (zarys problemu)*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Historica” 2012, 88, s. 177–202.

⁴ Do polityków, którzy wówczas odegrali pierwszoplanową rolę w tworzeniu nowego gabinetu, należeli: Maciej Rataj, Wincenty Witos, Leopold Skulski i Edward Dubanowicz. Jesienią 1919 r.

rów zatwierdził kandydaturę L. Skulskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów. Przeciwny tej kandydaturze był klub Polskiej Partii Socjalistycznej (który na stanowisko premiera zamierzał zgłosić Stanisława Wojciechowskiego); brak większego zainteresowania wykazał natomiast Klub Pracy Konstytucyjnej. W tym samym dniu Józef Piłsudski powierzył L. Skulskiemu formowanie nowego gabinetu. Warto przytoczyć opinię przywódcy PSL-„Piast”, Wincentego Witosa, o nowo mianowanym prezesie Rady Ministrów, według którego „szef rządu, p. Skulski, był bezsprzecznie człowiekiem bardzo zdolnym, przygotowanym praktycznie jak mało kto w Polsce, mającym jak najlepsze chęci, panowało też ogólne przekonanie, że wkrótce potrafi naprawić błędy swojego poprzednika, usunie rozprężenie, wprowadzi porządek, rozpocznie wszechstronną, celową pracę. Z dużą przychylnością traktowała ten rząd i lewica, zadowolona, że p. Skulski wyłamał się spod wpływów Narodowej Demokracji. Tymczasem niezadługo przyszła przez nikogo nie przewidziana niespodzianka. Premier bardzo szybko uległ p. Piłsudskiemu, stając się jego prawie bezwolnym narzędziem. Była to sprawa bardzo wielkiej wagi, która mogła zaniepokoić wszystkich poważnych polityków ze względu na zamierzenia Naczelnika Państwa”⁵. Należy jednak podkreślić, że kierowanie rządem przez L. Skulskiego (polityka wówczas stosunkowo mało znanego) przypadło na bardzo ciężkie czasy; trudności aprowizacyjne, spadek produkcji, wzrost bezrobocia i ciągle spory polityczne w parlamencie⁶.

doszło do koalicji partii centrowych z ugrupowaniami ludowymi, co pozwoliło na powołanie nowego rządu; większość sejmową stworzyło PSL i Narodowe Zjednoczenie Ludowe (liczące 72 posłów), przy nieformalnym poparciu przez Narodowy Związek Robotniczy, Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy i Zjednoczenie Mieszczańskie. Natomiast do tej koalicji nie wszedł Związek Ludowo-Narodowy (do którego należało, do połowy 1919 r., wielu posłów, lecz którzy do grudnia przeszli do ww. klubów). Z tym że wkrótce posłowie, należący przedtem do PSL „Wyzwolenie”, ponownie opuścili PSL, rozczarowani ustępstwami w sprawach reformy rolnej, ibidem, s. 179; A. Wątor, *Gabinet Leopolda Skulskiego*, [w:] *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, s. 55; zob. idem, *Gabinet Leopolda Skulskiego*, [w:] *Od Moraczewskiego do Składkowskiego. Gabinety Polski Odrodzonej 1918–1939*, red. J. Faryś, A. Wątor, H. Walczak, Szczecin 2010 (publikacja ta jest właściwie powtórzeniem ww.), s. 53–63.

⁵ Dalej w swoich wspomnieniach późniejszy trzykrotny premier W. Witos tak pisał: „Ówczesna polityka p. Piłsudskiego polegała jakoby na zamiarze utworzenia osobnych państw: ukraińskiego i białoruskiego, które by oddzielały Polskę od Rosji i weszły z Polską w stałą unię państwową. Mogło się to stać dopiero wówczas, gdyby Rosja bolszewicka została pokonana i zmuszona do ustąpienia z obszarów mających stanowić te nowe państwa. Stronnictwa prawicowe tej kombinacji były stanowczo przeciwne, nie chcąc narażać Polski na uciążliwą, kosztowną i pewną wojnę, jak również na możliwą utratę własnych, znacznych terenów, do nowych tworców państwowych przydzielić się mających. Wyrażały przy tym obawę, że państwa utworzone kosztem Polski mogą się stać dla niej samej w przyszłości niebezpieczne” i trudno się z tymi obawami nie zgodzić, W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. II, cz. 2, Warszawa 1990, s. 56, 63. Znamienne, że do swojego gabinetu premier nie wprowadził żadnego polityka z własnego ugrupowania politycznego, tj. Narodowego Zjednoczenia Ludowego, A. Wątor, op. cit., s. 56; A. Paczkowski, *Leopold Skulski, premier Republiki Polskiej 13 X 1919 – 9 VI 1920*, [w:] *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1992, s. 116.

⁶ Leopold Skulski, z wykształcenia inżynier chemik, absolwent Technische Hochschule w Karlsruhe

2. Działalność rządu

Na wstępie należy przypomnieć, w jakiej sytuacji nowy gabinet przejmował kierowanie państwem; sprawą podstawową stawała się polityka zagraniczna, a szczególnie relacje z bolszewicką Rosją, z którą Rzeczpospolita trwała w konflikcie zbrojnym (choć nieformalnym) od lutego 1919 roku, kiedy to na Wołyniu rozpoczęły się pierwsze starcia zbrojne, z początkowo dość szybko posuwającą się w kierunku zachodnim Armią Czerwoną. Jednak po pierwszych przegranych nieliczne oddziały bolszewickie rozpoczęły odwrót (i to bez większych walk), w wyniku czego latem 1919 roku Wojsko Polskie doszło aż do Berezyny, która na długo stała się linią frontu. Jednak z końcem tego roku naczelne dowództwo Wojska Polskiego zaczęło zdawać sobie sprawę z zagrożenia ze strony Armii Czerwonej. Sprawnie działający polski wywiad donosił o coraz większej koncentracji wojsk bolszewickich. W tym samym czasie rosyjski komisarz spraw zagranicznych, Geоргий Cziczerin, rozsyłał liczne depesze – do rządów wielu państw świata – o „pokojowych intencjach” Moskwy, ale były to tylko puste hasła propagandowe, mające na celu zyskanie na czasie w celu lepszego przygotowania Armii Czerwonej do uderzenia na Polskę i nawet przez chwilę

(1902–1906), obejmował urząd premiera w wieku 43 lat. Wcześniej mieszkał w Łodzi, gdzie miał aptekę. Działalność społeczną rozpoczął tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Współorganizował oddział Sokoła w Łodzi, w 1915 wstąpił do Zjednoczenia Narodowego, a rok później do Ligi Narodowej, w 1917 r. wybrany do łódzkiej Rady Miejskiej, obejmując stanowisko burmistrza (do lutego 1919 r.). W rządzie L. Skulskiego teki ministerialne objęli: ministerstwo spraw wewnętrznych – ponownie Stanisław Wojciechowski, który resortem tym kierował w poprzednim rządzie I. Paderewskiego (studiował na Wydziale Fizyko-Matematycznym Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, działacz na rzecz rozwoju spółdzielczości; dyrektor Związku Spożywców, wykładowca spółdzielczości, na stanowisku profesora, w warszawskiej Wyższej Szkole Handlowej i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego; w l. 1922–1926 prezydent RP); sprawy zagraniczne – Stanisław Patek, prawnik (od 16 grudnia – przez kilka dni jako kierownik tego resortu – Władysław Wróblewski, prawnik, po drugiej wojnie światowej profesor Uniwersytetu Łódzkiego); sprawy wojskowe – gen. Józef Leśniewski (zawodowy oficer carskiej armii); skarż – Władysław Grabski (studiował w Ecole Libre des Sciences Politiques (1892–1894), historię i ekonomię na Sorbonie (1893–1895) oraz rolnictwo na Uniwersytecie w Halle (1896–1897), rektor warszawskiej SGGW w l. 1926–1928); Antoni Olszewski, minister przemysłu i handlu (inżynier); rolnictwo – Franciszek Bardel (adwokat; początkowo studiował przez dwa lata teologię, a następnie filozofię i prawo na UJ; resort rolnictwa objął z rekomendacji PSL-„Piaś”, w którym był wiceprezesem Zarządu Głównego); resort aprowizacji – Stanisław Śliwiński (inżynier rolnik, działacz gospodarczy i społeczny); robót publicznych – Andrzej Kędzior (działacz PSL); pracy – Edward Pełowski (inżynier); kolei – Kazimierz Bartel (profesor geometrii wykresłej Politechniki Lwowskiej i jej rektor po zakończeniu kariery politycznej; pięciokrotny premier w II RP); ministerstwo poczty i telegrafów – Ludwik Tołłoczko (inżynier elektryk); sprawiedliwości – Jan Hebdzyński (adwokat); wyznań religijnych i oświecenia publicznego – Tadeusz Łopuszański (nauczyciel gimnazjalny, matematyka, działacz na rzecz reformy pedagogiki); zdrowia – Witold Chodźko, jako kierownik ministerstwa (lekarz psychiatra i neurolog, profesor higieny) oraz ministerstwo byleży dzielnicy pruskiej – Władysław Seyda (adwokat, studiował prawo i ekonomię na niemieckim Uniwersytecie Wrocławskim). Analiza dróg życiowych szefów resortów pokazuje, że byli to politycy w większości przygotowani zarówno wykształceniem (choć nie w każdym przypadku kierunek studiów miał cokolwiek wspólnego z profilem resortu), jak i praktyką zawodową – do kierowania ministerstwami, A. Paczkowski, op. cit.

nie powstrzymywało to napływu kolejnych rosyjskich dywizji na linię frontu⁷. Naczelnym Wódz zaczął rozważać rozpoczęcie wojny, trafnie przewidując, że rosyjska ofensywa jest już tylko kwestią czasu.

Należy podkreślić, iż znaczna część polityków endeckich nie popierała rozprawy militarnej z bolszewicką Rosją, czemu dano wyraz w sejmowej komisji spraw zagranicznych (której przewodniczył Stanisław Grabski, brat późniejszego premiera Władysława Grabskiego), gdzie usiłowano przeszkodzić realizacji zamiarów Piłsudskiego. Wywołało to ostre spory polityczne, w co został wciągnięty sam premier L. Skulski oraz minister spraw zagranicznych, S. Patek. Spory parlamentarne zaogniły, przynajmniej pośrednio, „pokojowe” propozycje Moskwy, w których szczerze intencje niektórzy posłowie, zwłaszcza endecy, byli nawet skłonni uwierzyć, ale Piłsudski pozostał nieugięty; uważał, że odebranie Ukrainy od Rosji – to jedna z najważniejszych spraw w polskiej polityce zagranicznej⁸!

Jednak sprawy te nie zajmowały nowego gabinetu i na jego pierwszym posiedzeniu 15 grudnia 1919 roku szef rządu zawiadomił zgromadzonych ministrów o swoim najbliższym wystąpieniu na forum Sejmu. Następnie rząd przyjął wniosek MSW w sprawie „zwolnienia z obozów internowanych tych wszystkich Polaków, Ukraińców i Żydów ze wschodniej Galicji, których internowano za czyny polityczne”, ustalił także, że posiedzenia gabinetu będą odbywać się dwa razy w tygodniu (w poniedziałki i czwartki) oraz utrzymał „w mocy uchwały Rady Ministrów z 1-go oraz 26-go sierpnia 1919 r. w sprawie utworzenia Rady Gospodarczej, złożonej z pp. Ministrów: Skarbu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Przemysłu i Handlu, Apropowizacji, Kolei Żelaznych i Spraw Wojskowych, oraz p. Ministra b. Dzielnicy Pruskiej”⁹.

⁷ W. Gostyńska, *Materiały archiwalne o tajnych rokowaniach polsko-radzieckich w Baranowiczach i Białowieży*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich”, nr 4, Warszawa 1969; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2 (1914–1939), Warszawa 2000, s. 405; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław 1997, s. 211, 214–215; N. Davies, *Orzeł biały Czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, Kraków 1997, s. 97; S. Kutrzeba, *Polska Odrodzona 1914–1939*, Kraków 1988, s. 135; zob. też: T. Teslar, *Polityka Rosji Sowieckiej podczas wojny z Polską: trzy momenty*, Warszawa 1937, s. 21 i in.; J. C. Malinowski, *Zarys myśli politycznej Józefa Piłsudskiego*, Kraków 1989, s. 32 i in.; W. Jędrzejewicz, *Rokowania borysowskie w 1920 roku*, „Niepodległość”, t. 3, Londyn 1951; J. Lewandowski, *U źródeł wyprawy kijowskiej*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1962, nr 7; J. Sieradzki, *Białowieża i Mikaszewicz. Mity i prawdy. Do genezy wojny pomiędzy Polską a RSFRR w 1920 r.*, Warszawa 1959, s. 27 i nast.

⁸ J. Topolski, *Historia Polski*, Warszawa 1994, s. 254; J. Pajewski, *Stanisław Patek (16 XII 1919 – 9 VI 1920 r.)*, [w:] *Ministrowie Spraw Zagranicznych (1919–1939)*, red. J. Pajewski, Szczecin 1991; A. Paczkowski, op. cit., s. 119; A. Wątor, op. cit., s. 57; J. Gołcon, *Rząd Leopolda Skulskiego...*, s. 180–184.

⁹ Przyjęto także „projekt ustawy o przedłużeniu terminów przedawnienia oraz przedstawienia do zapłaty kuponów procentowych, rentowych i dywidendowych na terytorium b. Dzielnicy Pruskiej oraz projekt amnestii przy przekroczeniach przepisów o państwowych podatkach i opłatach stempowych, obowiązujących na terenie b. Dzielnicy Pruskiej, upoważniając zarazem p. Ministra b. Dzielnicy Pruskiej do wniesienia tych obu projektów ustaw w trybie nagłym do Sejmu”; przyjęto również „wniosek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie zwolnienia z obozów internowanych tych wszystkich Polaków, Ukraińców i Żydów ze wschodniej Galicji, których internowano za czyny polityczne”; rząd postanowił także „utrzymać nadal w mocy uchwały” –

Na kolejnych dwóch posiedzeniach grudniowych (17 i 22, również pod przewodnictwem premiera) omawiano: „projekt sejmowego exposé premiera”¹⁰, kwestię „wyznaczenia kwoty 500.000 marek na studia dla pogłębiania Wisły i budowy portu w Tczewie”, sprawę „nabycia przez państwo floty handlowej”, „wypuszczenia w obieg znaków pieniężnych (bonów) w walucie koronowej po 1000 koron sztuka”, „przyjęto wnioski p. Ministra Grabskiego o dodatkowe upoważnienie P.K.K.P. do emitowania dalszych 3 miliardów marek polskich, które zostały już częściowo puszczane w obieg, a na które nie ma upoważnienia Sejmu Ustawodawczego” oraz „przyjęto projekt ustawy o rozszerzeniu właściwości sądów pokoju w byłym zaborze rosyjskim”¹¹.

Styczeniowe posiedzenia gabinetu (5, 8, 10, 12, 16, 17, 19, 22, 24, 26 stycznia – wszystkie pod przewodnictwem premiera) były widownią ożywionych dyskusji m.in. w takich sprawach, jak: „strajk kolejowy we Lwowie”, „projekt ustawy w przedmiocie ustanowienia marki polskiej prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Państwa Polskiego” (jednocześnie „minister skarbu cofnął swój projekt ustawy w przedmiocie wypuszczenia przez P.K.K.P. biletów w walucie koronowej”), „projekt ustawy w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustaw karnych”, komunikat „o katastrofalnym stanie zapasów węgla na kolejach”, wnioski nominacyjne na stanowiska sędziowskie, kwestia zakupu

gabinetu Ignacego Paderewskiego – „w sprawie utworzenia Rady Gospodarczej, złożonej z pp. Ministrów: Skarbu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Przemysłu i Handlu, Apropowizacji, Kolei Żelaznych i Spraw Wojskowych, oraz p. Ministra b. Dzielnicy Pruskiej”, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Prezydium Rady Ministrów (dalej: AAN, PRM), mf. 20052, t. 8, pagina (dalej: p.) 524, 525.

¹⁰ Swoje exposé premier wygłosił w Sejmie trzy dni później; rozpoczął je od oddania zasług swojemu poprzednikowi, Ignacemu Paderewskiemu, stwierdzając: „Uchybiłbym z pewnością swoim obowiązkom gdybym obejmując kierownictwo Rady Ministrów Rzeczypospolitej nie zaczął od wyrazów wysokiej czci i uznania mojemu znakomitemu poprzednikowi Ignacemu Paderewskiemu. [...] Z Ignacym Paderewskim ustąpił z urzędu – miejmy ufność, że nie z dalszej pracy dla dobra Ojczyzny – człowiek, którego nazwisko najdalsza potomność wymieniać będzie jako jedno z najczystszych, najszlachetniejszych, najwięcej zasłużonych w Polsce” (cyt. za: A. Paczkowski, op. cit., s. 115). Następnie nowy premier przedstawił podstawowe założenia przyszłej polityki rządu, szczególnie akcentując potrzebę uchwalenia konstytucji, przeprowadzenie reformy rolnej i polepszenie aprowizacji całego kraju. Omówił także sprawy polityki finansowej i ustawodawstwa pracy. Zasadniczo, podzielał linię polityczną swojego poprzednika, szczególnie w zakresie polityki zagranicznej, czym uzyskał akceptację większości klubów sejmowych, ale trudności przed jakimi stanął rząd nie wróżyły rychłej realizacji zapowiadanych celów. Na tym posiedzeniu minister skarbu W. Grabski zgłosił „projekt ustawy o Radzie Finansowej”, z wnioskiem „o uchwalenie w trybie nagłym”, jednak spotkał się z dość nieoczekiwanym oporem, ponieważ zdaniem premiera „konwent seniorów wypowiedział się za odmiennym załatwieniem tej sprawy, a mianowicie za wyłonieniem z komisji skarbowo-budżetowej specjalnego komitetu, który by znajdował się w ścisłym kontakcie z Ministrem Skarbu i od którego uzyskiwałby on uprzednią aprobatę na takie zarządzenia i projekty finansowe, które muszą być uchwalone i zaaprobowane przez Sejm w szybkim tempie”, ponieważ, dodał premier, „utworzenie tej Rady Finansowej na podstawie ustawy mogłoby w przyszłości zbyt krępować Ministra Skarbu. Wobec podniesionych przeciw temu projektowi wątpliwości p. Minister Grabski cofnął go”, AAN, PRM, p. 531.

¹¹ AAN, PRM, p. 570, 571.

fabryki na Pradze przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów (za 2 650 000 marek polskich)¹², czy burzliwa dyskusja nad „pokojołą propozycją” ze strony rządu bolszewickiej Rosji „o nawiązaniu rokowań z dnia 22 grudnia 1919 r., które Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało drogą radiotelegraficzną dnia 29 grudnia 1919 r.” (rząd uznał, że „powzięcie rozstrzygnięcia, co do tych propozycji będzie dopiero możliwe po zebraniu materiału informacyjnego, które jest w toku”)¹³. Należy przypomnieć, że rząd nie cieszył się w tym czasie zbyt dużym uznaniem tak prasy, jak i innych środowisk i stąd „w kwestii stosowania przepisów prasowych i cenzury sztuk teatralnych oraz filmów uznano za wskazane prosić p. Ministra Spraw Wewnętrznych, by wydał zarządzenia należytej ochrony pp. Ministrów i członków Rządu przed grubiańskim ośmieszaniem i deprecjonowaniem władzy, zwłaszcza w teatrach, podczas gdy p. Prezydent zwróci stosowną uwagę reprezentantom prasy na najbliższej konferencji”¹⁴.

Rząd absorbował też sprawy przejścia kolejnictwa na terenie Wolnego Miasta Gdańska przez władze polskie; „chodziło o to, aby w okresie przejściowym między wejściem w życie traktatu a zawarciem konwencji między Polską a Wolnym Miastem Gdańskim, Rząd polski mógł już objąć zarząd tymi kolejami, względnie uzyskać pewną ingerencję w sprawy tego zarządu”; w tej sprawie przyjęto „wniosek Min. Kolei żelaznych o podjęcie natychmiast kroków przygotowawczych w kierunku przejścia już w określonym powyżej czasie przejściowym, zarządu kolejami na terenie Gdańska przez władze polskie”. Jednocześnie premier oświadczył, że „zamierza co miesiąc urządzać konferencje z przedstawicielami prasy w celu informowania ich periodycznie o wynikach działalności Rządu i prosi pp. Ministrów, by zechcieli dostarczać materiałów do tych konferencji w postaci wywiadów, które będzie od nich zbierał Naczelnik Wydziału Prasowego Prezydium Rady Ministrów”. Ministrowie wy-

¹² Na tym samym posiedzeniu „na wniosek nagły p. Ministra Aprowizacji Rada Ministrów udzieliła zezwolenia na wywóz do Anglii 6.000 ton cukru i 5.000 ton krochmalu, jako zadatku na zapłacenie kosztów przywozu nawozów sztucznych”, AAN, PRM, mf. 20053, p. 2.

¹³ Pierwszą próbą nawiązania kontaktów między obydwojma rządami był telegram G. Cziczierina z 27 listopada 1918 r., w którym zaproponował wzajemne powołanie przedstawicielstw dyplomatycznych. Pierwsza propozycja zawarcia „trwałego pokoju” została przez G. Cziczierina wystosowana pod adresem polskiego rządu 22 grudnia 1919 r. i z formalnego punktu widzenia była nie do przyjęcia, ponieważ bolszewicki komisarz (minister) występował nie tylko w imieniu władz radzieckich, ale także w imieniu... polskich organizacji robotniczych! Drugą wysłano 28 stycznia 1920 r. (także pełną pustych frazesów). Obydwie – w sytuacji coraz większej koncentracji wojsk rosyjskich na linii rozejmowej – pozostały oczywiście bez odpowiedzi, Księga Czerwona. Zbiór dokumentów dyplomatycznych o stosunkach Rosji i Polski od 1918 do 1920 r., Moskwa 1921, s. 14; T. Żenczykowski, *Dwa komitety 1920 1944: Polska w planach Lenina i Stalina: szkic historyczny*, Warszawa 1990, s. 19, 21 (tutaj podano datę ogłoszenia odezwy – 2 lutego); J. Goclon, *W obronie Europy. Wojna z bolszewicką Rosją w 1920 roku*, Komorów 2012, s. 64 i in.; P. Zaremba, *Historia Dwudziestolecia (1918–1939)*, t. 1, Paryż 1981, s. 160 (tutaj data odezwy – 5 lutego), s. 162–166 i in.; AAN, PRM, mf. 20053, p. 25.

¹⁴ AAN, PRM, mf. 20053, p. 25.

czuwali, że wzajemne informacje między resortami są potrzebne i w tej sprawie wystąpił minister Bartel, który stwierdził, że „byłoby wskazaniem, by raz na miesiąc pp. Ministrowie informowali się wzajemnie o wynikach działalności swoich Ministerstw i by tym krótkim sprawozdaniem bywało poświęcone jedno posiedzenie Rady Ministrów co miesiąc”¹⁵.

Kolejne sprawy, które rozpatrywał rząd na styczniowych posiedzeniach to: przyjęcie „projektu ustawy w przedmiocie dalszej emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej”, przyjęcie wniosku „w sprawie ustanowienia w Małopolsce komisarzy dla strzeżenia granic przed przemycaaniem towarów, w szczególności niestemplowanych koron”; przyznano, „począwszy od 1-go stycznia (1920 r.) wszystkim urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym, nauczycielom szkół powszechnych, państwowych szkół średnich i szkół wyższych nadzwyczajny dodatek drożyzniany miesięczny”, a „po dłuższej dyskusji przyznano [...] ten dodatek, w tej samej wysokości i na tych samych zasadach, co dla urzędników i funkcjonariuszy państwowych” pracownikom kolejowym, ustalono „dla urzędników jako minimum pracy 7 godzin dziennie, nie wyłączając soboty, z tym że wypełnienie tego minimum nie uwalnia w razie wymogów służby od bezwzględnej obowiązku pracy i poza tymi godzinami urzędowymi bez osobnego wynagrodzenia. Tym samym – czytamy w stenogramie posiedzenia rządu – wszelkie dodatkowe zajęcia zarobkowe w zasadzie są wykluczone i mogą być dozwolone przez władzę przełożoną tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach. W dalszej konsekwencji tego zabrania się bezwarunkowo łączenia dwóch uposażeń normalnych (etatowych) ze Skarbu Państwa przy piastowaniu dwóch odrębnych posad państwowych”¹⁶. Poza tym, „postanowiono powołać do życia Naczelną Radę Sanitarną, złożoną z szefów sanitarnych wszystkich ministerstw i władz centralnych, posiadających agendy sanitarne pod przewodnictwem Ministra Zdrowia Publicznego. Zadaniem Rady będzie skoordynowanie i zcentralizowanie całej akcji zwalczania chorób zakaźnych”, przyjęto także projekt ministra rolnictwa „w sprawie utworzenia Urzędu Zagospodarowania Odłogów”, omawiano kwestię walki z lichwą, „z zaznaczeniem, że handel artykułami codziennej potrzeby mogą wykonywać wyłącznie osoby wykazujące się opłaconym patentem, względnie posiadając kartą przemysłową”, zdecydowano o likwidacji resortu zdrowia, który miał zostać włączony do MSW jako „urząd Zdrowia Publicznego z ciałem doradczym tzw. Radą Sanitarną oprócz agend, dotyczących opieki społecznej oraz agend mieszkaniowych, które przejdą do Ministerstwa Pracy

¹⁵ Ibidem, p. 32, 33.

¹⁶ Uzasadnieniem wprowadzenia tych przepisów było uznanie, że „znaczne podniesienie uposażeń urzędników i funkcjonariuszy państwowych nakłada na Skarb Państwa nadmierny ciężar, który musi być zrównoważony uproszczeniem administracji, wzmożoną wydajnością pracy, należytyim wykorzystaniem sił i złączoną z tym bezwzględną ich redukcją, co odpowiada rezolucji sejmowej z dnia 28 lipca 1919 r.”, ibidem, p. 66.

i Opieki Społecznej”, przyjęto także „wniosek nagły p. Ministra Robót Publicznych w sprawie opracowania projektu budowy portu morskiego na lewym brzegu Wisły, na terytorium województwa pomorskiego”¹⁷.

Na lutowych posiedzeniach gabinetu (3, 5, 9, 12, 16, 19, 23 i 25 lutego – wszystkim przewodniczył premier) rozpatrywano: sprawę „wniosku sejmowego o zburzeniu Soboru i dzwonnicy na placu Saskim”, z czym rząd zgodził się tylko w sprawie zburzenia samej dzwonnicy, z „pozostawieniem natomiast Soboru” (który ostatecznie został również zburzony), sprawy trudności z apro wizacją (z tego powodu premier poruszył „sprawę wysłania do Południowej Ameryki specjalnych pełnomocników celem poczynienia tam znaczących zakupów środków żywnościowych”), „przyjęto projekt ustawy o przedsiębiorstwach, trudniących się czynnościami bankierskimi” oraz „projekt ustawy w przedmiocie przenoszenia prawa własności nieruchomości na obcokrajowców”, zatwierdzano wnioski do Naczelnika Państwa o nominacje urzędnicze, mimo wojennej atmosfery nie przyjęto projektu ustawy o powołaniu rocznika 1902 do służby wojskowej; „podjęcie tego projektu ponownie po pewnym czasie uzależniono od dalszego rozwoju wypadków politycznych”, „przyjęto wniosek Min. W. R. i O. P. w sprawie przyznania mu dodatkowego kredytu na zasiłki dla szkół prywatnych”, „w poruszonej przez p. Ministra Zdrowia sprawie masowego wywozu lekarstw zagranicę przez cudzoziemców, korzystających z prawa eksterytorialności, uznano, że wdrożenie odpowiednich środków zapobiegawczych winno być przekazane do omówienia Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów”, omawiano także sprawy wydawania zaległych deputatów dla urzędników, „przyjęto wniosek Min. W. R. i O. P. w sprawie oddania na użytek Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie gmachu b. Sejmu i Wydziału Krajowego” i „przyjęto projekt ustawy o utworzeniu Urzędu Sztuk Pięknych”¹⁸.

W sprawach polityki zagranicznej doszło w tym czasie do pewnego przesilenia; 6 lutego, na posiedzeniu połączonych komisji sejmowych: wojskowej i spraw zagranicznych, w obecności premiera i kilku ministrów – rosyjskie propozycje „pokojowe” zostały odrzucone. Należy to uznać za całkowicie uzasadnione, biorąc pod uwagę, że polski wywiad wojskowy donosił, już na początku

¹⁷ Ibidem, p. 98, 99, 141.

¹⁸ W związku „z poruszoną sprawą wydatków reprezentacyjnych poszczególnych pp. Ministrów, uznano, że tworzenie dla nich osobnych funduszków dyspozycyjnych lub reprezentacyjnych nie jest wskazane natenczas”. Debatowano także „nad uprawnieniami Prezydenta Rzeczypospolitej w dziedzinie naczelnego dowództwa nad armią” (w redagowanym projekcie przyszłej konstytucji) i „postanowiono zaproponować Komisji Konstytucyjnej ze strony Rządu [...] że Prezydent Rzeczypospolitej jest zwierzchnim naczelnikiem wszystkich sił zbrojnych Rzeczypospolitej. [...] Na wypadek wojny mianowany jest na wniosek Rady Ministrów przez Prezydenta Rzeczypospolitej naczelnym wódcą armii, który zarazem jest Ministrem Spraw Wojskowych, odpowiedzialnym przed Sejmem”. Zdarzało się, że przyjmowano również tak „ważne” wnioski, jak „Min. Skarbu w sprawie umundurowania woźnych i gońców”..., ibidem, p. 182, 196, 223, 300, 301, 312, 336, 337.

1920 roku, o znacznym przyśpieszeniu zbrojeń Armii Czerwonej¹⁹. Wprawdzie Stanisław Grabski zdecydowanie wypowiedział się za kontynuowaniem (przerwanym w grudniu 1919 roku) pertraktacji z delegacją rosyjską; w opozycji do eskalacji konfliktu z Moskwą trwali również ludowcy z „Piasta”, a nawet (wydawałoby się „piłsudczykowska”) Polska Partia Socjalistyczna, lecz ostatecznie żadna z partii „sejmowych” nie zgłosiła votum nieufności wobec premiera rządu. W wielu miastach kraju organizowano (głównie przez komunistów) manifestacje antywojenne, co często opisywała prasa²⁰.

¹⁹ Dostrzegano to także na Zachodzie; w brytyjskim parlamencie minister wojny Winston Churchill informował, że siły bolszewickie, w ciągu jednego zimowego miesiąca, wzrosły o 60 tysięcy żołnierzy, co uznawał za przyspieszone przygotowania ofensywne wobec Polski. W styczniu 1920 r. Armia Czerwona dysponowała przeciwko Polsce zaledwie czterema dywizjami; w połowie kwietnia już dwudziestoma dywizjami piechoty i trzema dywizjami kawalerii, a w głębi Rosji koncentrowano kolejne dywizje piechoty i ściągano I Armię Konną z frontu południowego, która rozbiła już wojska Antona Denikina. Strona polska dysponowała tylko osiemnastoma dywizjami, niejednolicie zresztą uzbrojonymi, a poza tym istniały duże trudności z rozbudową formacji wojskowych z powodu braku odpowiedniego wyposażenia, a nawet umundurowania. Churchill należał do bardzo nielicznych, znanych na zachodzie polityków, którzy zrozumieli, że świat ma przed sobą nowy rodzaj systemu sprawowania władzy, obojętnego na jakiegokolwiek normy prawne, obyczaje czy honor. W kwietniu 1919 r. przerażająco trafnie stwierdził: „Ze wszystkich tyranii w historii bolszewicka jest najgorsza, najbardziej niszczycielska, najbardziej poniżająca”, cyt. za: P. Johnson, *Historia Świata (od 1917 r.)*, Londyn 1989, s. 82; R. Conquest, *Lenin. Prawda o wodzu rewolucji*, Warszawa 1993, s. 114 i nast.; idem, *Stalin*, Warszawa 2000, s. 102; B. Williams, *Lenin*, Wrocław 2002, s. 121; R. Stobiecki, *Bolszewizm a historia: próba rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów*, Łódź 1998, s. 127–140; J. Goclon, *W obronie Europy...*, s. 57–62; zob. A. Peptoński, *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Warszawa 1999, s. 37 i in.; *Polski wywiad wojskowy*, red. P. Kołakowski, A. Peptoński, Toruń 2006, s. 86 i in.; J. Smaga, *Rosja w 20 stuleciu*, Kraków 2001, s. 48 i in.; E. H. Carr, *The Bolshevik Revolution*, Londyn 1966, s. 16 i in.; K. Srokowski, *Na czerwonym Olimpie*, Lwów 1934, s. 36 i in.; idem, *Elita bolszewicka. Studium socjologiczne*, Kraków 1927, s. 14 i nast.

²⁰ W tym czasie władcy Kremla rozpoczęli podstępą agitację skierowaną do robotników krajów zachodnich Europy (później także Azji), wzywając ich, aby zatrzymywali transporty kolejowe i morskie z amunicją, bronią, a nawet żywnością dla Polski, co niestety okazywało się często skuteczne i wynikało z bardzo słabej znajomości okrutnych realiów panujących w ówczesnej Rosji, a jednocześnie z naiwnej wiary w marksistowskie „światlane hasła”, które tak masowo rozgłaszali zachodni, komunistyczni agitatorzy, m.in. inicjując w Londynie pochody z hasłami „ręce precz od Kraju Rad”, J. Goclon, *W obronie Europy...*, s. 100–102; M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski Odrodzonej: 1918–1920*, Warszawa 1992, s. 101; A. Ciołkosz, *Koniec monolitu*, Londyn 1964, s. 4; I. Babel, *Dziennik 1920*, Warszawa 1990, s. 7; T. Żenczykowski, op. cit., s. 27, 28; D. Wołkogonow, *Lenin, prorok raj, apostoł piekła*, Warszawa 2006, s. 24, 74, 353, 357, 372, 380; W. I. Lenin, *Co to jest internacjonalizm?*, Warszawa 1982, s. 212; J. Kumaniecki, *Dwa oblicza dyplomacji radzieckiej. Rokowania w Mińsku i Rydze*, [w:] *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe*, Warszawa 1991, s. 23, 24; N. Davies, op. cit., s. 115–117, 178, 179; E. V. D’Abernon, *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 roku*, Warszawa 1990, s. 55, 56; por. A. Leinwald, *Ruch w obronie Rosji Radzieckiej podczas wojny polsko-radzieckiej 1920 r.*, „Biuletyn Akademii Wojskowo-Politycznej im. F. Dzierżyńskiego” 1957, nr 1; L. J. Mac Farlane, *Hands off Russia*, „Past and Present” 1967, s. 18 i nast.; zob. Z. G. Kowalski, *Wojna polsko-bolszewicka na łamach polskich fachowych periodyków wojskowych z lat 1919–1939*, Toruń 2002, s. 27 i in.; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 56 i in.; K. Paduszek, *Działalność propagandowa służb informacyjno-wywiadowczych Wojska Polskiego w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921*, Toruń 2004, s. 79 i nast.

Pomimo narastającego napięcia na marcowych posiedzeniach rządu (1, 8, 10, 11, 14, 18, 20, 22, 24 i 29 marca – wszystkim przewodniczył premier) nadal omawiano głównie sprawy krajowe, w tym: projekt „ustawy o ludowych szkołach rolniczych męskich i żeńskich”, „niebezpieczny stan ruchu strajkowego w Zagłębiu węglowym Dąbrowskim”, nominacje urzędnicze, sprawę „przyznania nadzwyczajnego dodatku drożyznianego urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym”, „projekt ustawy o przywróceniu praw majątkowych unitom”, sprawy „kontroli państwowej” w przyszłej konstytucji, sprawy podniesienia podatków, „projekt ustawy o organizacji Urzędów Ziemskich”, nominacje urzędnicze w ministerstwach, „projekt statutu Związku Lekarzy Rządowych w Państwie Polskim”, uchwałę rządu o wprowadzeniu tzw. soboty angielskiej („w okresie letnim, tj. od dnia 1 kwietnia do dnia 30 września, czas urzędowania w soboty we wszystkich urzędach państwowych trwa zamiast siedmiu, pięć godzin”)²¹.

Kwiecień był miesiącem intensywnych przygotowań do wyprawy na Kijów, a na posiedzeniach gabinetu (prawie wszystkie pod przewodnictwem premiera) w dniach: 1, 8, 12, 15, 19, 22 (na tym posiedzeniu początkowo przewodniczył S. Wojciechowski, potem przejął to premier) i 29 kwietnia omawiano: utworzenie Urzędu Emigracyjnego (w miejsce likwidowanego „Państwowego Urzędu do spraw powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników”), wniosek MSZ „w sprawie przystąpienia Polski do Międzynarodowego Urzędu Higieny Publicznej”, wniosek MSZ „w sprawie wydania rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie tymczasowego uregulowania ruchu tranzytowego i sąsiedzkiego między Polską a Niemcami”; upoważniono Ministerstwo Rolnictwa „do bezzwłocznego zakupu w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli Państwa dóbr Jaworzyna ks. Hohenlohego na Spiszu”, zastrzegając na razie „zupełną poufność dla tej transakcji”; zdziwienie może wzbudzić, że „w sprawie przedstawionego przez Prezydium Rady Ministrów projektu ustawy orderu Orła Białego Rada Ministrów uznała ustanowienie takiego orderu dla obywateli Państwa Polskiego za niepotrzebne”, ale nie można zapominać, że to najstarsze polskie odznaczenie (ustanowione w 1705 roku przez Augusta II Mocnego) zostało po upadku powstania listopadowego włączone do rosyjskich orderów; trudno powiedzieć, co zadecydowało o takiej decyzji gabinetu, ponieważ w stenogramie posiedzeń nie ma żadnego wyjaśnienia (zresztą order ten

²¹ Na jednym z marcowych posiedzeń (24.03) „na wniosek p. Ministra Wojciechowskiego polecono Min. Spraw Wojskowych udzielenie jeszcze przed świętami wielkanocnymi jeńcom ukraińskim, znajdującym się w obozach, w możliwie szerokich rozmiarach bezterminowych urlopów, które przeciągnęłyby się aż do czasu, gdy będzie można zastosować do nich ogólną amnestię. Zarazem zwrócono Min. Spraw Wojskowych uwagę na potrzebę starannego odwzajemienia tych jeńców przed wypuszczeniem ich na wolność, by zapobiec rozszerzeniu przez nich epidemii” – co jest jednak dowodem, że w polskich obozach panowały bardzo trudne warunki bytowe, AAN, PRM, mf. 20053, p. 362, 396, 417, 468, 500, 547, 548, 581, 582.

został i tak przywrócony w późniejszym czasie); dalej rozpatrywano nominacje „starszych radców i radców Prokuratury Generalnej”, a na wniosek premiera „uchwalono przyznać p. Marianowi Dubieckiemu, ostatniemu żyjącemu członkowi Rządu narodowego z roku 1863 dożywotnią dotację ze Skarbu Państwa”²².

Na kwietniowych posiedzeniach gabinetu – mimo przyspieszonych przygotowań militarnych w armii – prawie wcale nie poruszano kwestii wojny, omawiając jedynie: sprawy urzędnicze, dodatki drożyzniane, pożyczki państwowe, uposażenie urzędników i kolejarzy, czy poprawki do „ustawy z 13 lutego 1920 r., dotyczącej zwolnienia podań o udzielenie pożyczek z kredytu jednego miliarda marek, przyznanego na zagospodarowanie odłogów, od wszelkich opłat stemplowych i innych” oraz projekty m.in. ustaw: „o biletach skarbowych”, „w przedmiocie papierów mających bezpieczeństwo pupilarne”, „w przedmiocie przyjmowania obligacji wojennych pożyczek austriacko-węgierskich przy subskrypcji wewnętrznej długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920”, czy „w przedmiocie przyznania bonifikacji posiadaczom asygnat 5% wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1918”. Jedynym projektem do momentu rozpoczęcia wyprawy kijowskiej był „wniesiony przez Pana Ministra Spraw Wojskowych w trybie nagłym, poza porządkiem dziennym, projekt ustawy w przedmiocie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 6 kwietnia 1919 r. o dostarczaniu mieszkań na potrzeby wojska” (19 kwietnia – przyjęty przez rząd)²³.

Pierwsza połowa kwietnia to już okres gorączkowych przygotowań do uderzenia na Ukrainę. Do sztabu generalnego Wojska Polskiego nadal napływały doniesienia polskiego wywiadu o rosyjskich planach operacyjnych i narastającej koncentracji wojsk bolszewickich. Czas działał przeciwko Polsce i z każdym dniem przechylał szalę zwycięstwa na stronę Armii Czerwonej²⁴.

²² AAN, PRM, mf. 20054, t. 10, p. 1, 2, 35.

²³ Na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia, a więc na trzy dni przed rozpoczęciem wyprawy kijowskiej, minister robót publicznych wniósł zaskakującą „w formie wniosku nagłego sprawę opróżnienia przez władze wojskowe w Zamościu, budynku na pomieszczenie internatu”, co „przekazano Ministrowi Robót Publicznych do załatwienia w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych”; na ostatnim kwietniowym posiedzeniu „przyjęto bez zmian [...] projekt ustawy w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 7 kwietnia 1919 r. w sprawie powołania dyplomowanych lekarzy do służby czynnej wojskowej”, *ibidem*, p. 81, 115, 223.

²⁴ Szczegółowy plan uderzenia na Polskę opracował (w lutym 1920 r.) pułkownik Borys Szaposznikow (były carski sztabowiec), który przewidywał rosyjską ofensywę – siłami czterech armii – przez tereny Białorusi. Dowództwo polskie liczyło się z zakończeniem koncentracji wojsk bolszewickich w maju, lecz już na początku kwietnia zaczęły napływać alarmujące informacje polskiego wywiadu o znacznym przyspieszeniu mobilizacji. Poza tym każdego dnia polepszało się uzbrojenie Armii Czerwonej w wyniku przejmowania angielskiego i francuskiego sprzętu wojskowego, porzucanego przez rozbite rosyjskie „białe armie”. O przygotowywanym uderzeniu na Polskę uprzedzał Piłsudskiego król Hiszpanii Alfons XIII, J. Goclon, *W obronie Europy...*, s. 62–64; S. Jarczyński, *Generalicja obu walczących stron. Próba charakterystyki i oceny*, [w:] *Rok 1920. Z perspektywy osiemdziesięciolecia*, Warszawa 2001, s. 31; W. J. Spahr, *Generalowie Stalina*, Warszawa 2001, s. 107;

Jednak nawet w takiej sytuacji polski minister spraw zagranicznych S. Patek, w porozumieniu z Naczelnym Wodzem, zaproponował stronie rosyjskiej wznowienie (10 kwietnia) rokowań pokojowych w miejscowości Borysów, położonej w centrum frontu białoruskiego (miejsce negocjacji i cały okręg obejmowałyby zawieszenie broni). Przyjęcie polskiej propozycji utrudniłoby zakończenie koncentracji III, IV, XV i XVI rosyjskich armii i dalsze działania wojenne, a z drugiej strony wytrącałoby stronie przeciwnej dotychczasowy argument, że Polacy unikają pertraktacji. Warunki pokoju – ustalone między Naczelnikiem Państwa a premierem L. Skulskim – zawierały: Rosja uzna prawa Polski do ziem w granicach sprzed 1772 roku, a władze polskie zadecydują, w porozumieniu z ludnością zamieszkałą na tym terytorium, co do ich dalszej przynależności państwowej. Piłsudski (i popierający jego cele rząd L. Skulskiego) stał na stanowisku uzyskania niepodległości dla Ukrainy i Litwy (choć Wilno miało pozostać przy Polsce), a okręg białoruskiego Mińska miał otrzymać samorząd terytorialny. Dla Lenina takie „warunki” były nie do przyjęcia. Tym samym przygotowania wojenne wkroczyły w ostatnią fazę, a większość posłów ostatecznie zaakceptowała politykę „wschodnią” Naczelnego Wodza²⁵.

Jedynym sojusznikiem, na którego Polacy mogli wówczas liczyć, byli praktycznie tylko Ukraińcy, dlatego władze polskie uznały formalnie, 21 kwietnia 1920 roku, Dyrektoriat Ukraińskiej Republiki Ludowej. Po kilku dniach podpisano również konwencję wojskową z atamanem Semenem Petlurą, naczelnym wodzem wojsk ukraińskich (faktycznym przywódcą Ukraińskiej Republiki Ludowej)²⁶.

A. Albert (W. Roszkowski), *Najnowsza Historia Polski, cz. 1, 1918–1939*, Warszawa 1983 (II obieg), s. 49; S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski, cz. 1*, Wrocław 1989 (II obieg), s. 46; A. Pragier, *Czas przeszły dokonany*, Londyn 1966, s. 201; zob. B. Szaposznikow, *Warszawska operacja*, Moskwa 1933, s. 11 i in.; P. Zaremba, op. cit., t. 1, s. 163–165.

²⁵ Przywódca bolszewików Włodzimierz Lenin na IX zjeździe rosyjskiej partii komunistycznej (29 marca 1920 r.) ujawnił fakt znaczącego zwiększenia rosyjskiego potencjału wojennego i jego cel – mówiąc: „Wiemy, że każdy miesiąc przynosi nam gigantyczny wzrost sił, które nie przestaną rosnąć. Mamy przed sobą formalną propozycję pokojową przedstawioną przez Polaków. Musimy sobie stanowczo powiedzieć, że bez względu na propozycje pokojowe nie odrzucamy możliwości wojny”; na co – znając sytuację w polskim wojsku – mógł już sobie pozwolić. Zresztą polskie warunki pokojowe, uchwalone przez sejmową komisję spraw zagranicznych w porozumieniu z polskim rządem, były dla „wodza rewolucji” nie do przyjęcia; odrzucił przede wszystkim polskie żądanie, aby wyłącznie naród ukraiński, w wolnych i powszechnych wyborach zadecydował, czy na Ukrainie ma istnieć bolszewicka Ukraińska Republika Rad, z całkowicie zależnym od Rosji „rządem” Chrystiana Rakowskiego (właśc. Kristu Stanczew) w Kijowie, czy Dyrektoriat Ukraińskiej Republiki Ludowej, cyt. za: P. Zaremba, op. cit., s. 164; *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 689; J. Cygan, W. J. Wysocki, *Niepodległość była nagrodą: polski wysiłek zbrojny w latach 1914–1921*, Warszawa 1999, s. 97, 101; B. Skaradziński, *Polskie lata 1919–1920*, t. 2, Warszawa 1993, s. 18; W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa 1991, s. 62 i nast.; A. Wątor, op. cit., s. 58.

²⁶ Sytuacja S. Petlury była trudna z powodu braku formalnego uznania władz Ukraińskiej Republiki Ludowej przez mocarstwa zachodnie i sojusz z rządem w Warszawie był dla niego praktycz-

Na majowych posiedzeniach (1, 5, 6, 10, 13, 17, 20, 25, 27 i 31 maja – wszystkie pod przewodnictwem premiera) – a więc odbywających się już po rozpoczęciu działań wojennych, rząd rozpatrywał nadal niemal wyłącznie sprawy „cywilne”; do najważniejszych należało: omawianie projektów ustaw – „o organizacji władz naczelnych”, „o uposażeniu urzędników”, „o uposażeniu sędziów i prokuratorów”, „o wynagrodzeniu nauczycieli publicznych szkół ludowych” i „nauczycieli i dyrektorów państwowych szkół średnich ogólnokształcących i seminariów nauczycielskich”, i odpowiednio „szkół zawodowych”, „o wynagrodzeniu profesorów, docentów i pomocniczych sił naukowych w państwowych szkołach akademickich”, „o uposażeniu pracowników kolei państwowych”, „o opłatach stemplowych od weksli”; nominacje sędziowskie i urzędnicze, „projekt ustawy aprowizacyjnej na rok 1920/21”, „projekt ustawy w przedmiocie kredytu dla Skarbu Państwa w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej”, „o ubezpieczeniach państwowych i o państwowej dyrekcji ubezpieczeń”, projekt statutu „Związku lekarzy rządowych w Państwie Polskim”, „projekt ustawy tymczasowej o źródłach dochodowych gmin wiejskich” (na terenie b. zaboru rosyjskiego) oraz „projekt ustawy o komunalnych kasach oszczędności” i „projekt ustawy o ustroju szkół akademickich”²⁷.

W czerwcu odbyły się już tylko trzy posiedzenia tego gabinetu (5, 7 i 10 czerwca; pierwsze i trzecie – pod przewodnictwem premiera; drugiemu przewodniczył minister aprowizacji S. Śliwiński), na których omawiano: „projekt ustawy w przedmiocie przyznania Państwu prawa przedsięwzięcia środków dla powiększenia zapasu ziemi na parcelację i osadnictwo” (na ostatnim posiedzeniu rządu, w dniu 10 czerwca, projekt ten „zdjęto z porządku dziennego z uwagi na dymisję gabinetu”), „przyjęto projekt ustawy o powołaniu b. podoficerów urodzonych w latach 1895 do 1890 włącznie do wojska”, „polecono Ministrowi Spraw Wojskowych i Sprawiedliwości przystąpić niezwłocznie do rewizji zasad organizacji sądownictwa wojskowego w celu doprowadzenia go na poziom społecznego systemu wymiaru sprawiedliwości”, „przyjęto pro-

nie jedynym, racjonalnym rozwiązaniem. Tekst traktatu polsko-ukraińskiego podaje N. Davies, op. cit., s. 101, 102; J. Goclon, *W obronie Europy...*, s. 68, 69; zob. też: M. Klimecki, *Wojna czy pokój? Polsko-ukraińskie negocjacje 1918–1921*, [w:] *Polska i Ukraina: sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. W. Rezner, E. Wiszka, Z. Karpus, Toruń 1997; R. Galuba, *Pertraktacje polityczno-wojskowe między Polską a Ukraińską Republiką Ludową (lipiec – sierpień 1919 roku)*, „Mars” 1994, t. 2, s. 53–68; S. Benedykt, *Kijowskie „poprawki historyczne”*, „Zeszyty Historyczne” (cyt. dalej: ZH), Paryż 1975, s. 31; A. Deruga, *Początek rokowań o sojusz między Piłsudskim a Petlurą (styczeń – lipiec 1919)*, t. VI: *Z dziejów stosunków polsko-radzieckich*, 1970; P. Wandycz, *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919–1920*, ZH, nr 12, Paryż 1967; idem, *Nieznanne listy Petlury do J. Piłsudskiego*, ZH, nr 8, Paryż 1965.

²⁷ Na jednym z majowych posiedzeń omawiano wnioski zgłoszone do parlamentarnej komisji konstytucyjnej i rząd uznał „za bezsporną tylko tezę objętą postanowieniem art. 12 z wniosku księdza Lutosławskiego”, że „każdy obywatel ma prawo do opieki państwa nad jego pracą a także w razie braku pracy, choroby, wypadku i niedołęstwa – drogą ubezpieczenia społecznego i ustawodawstwa ochrony pracy”, AAN, PRM, mf. 20053, p. 243–246, 475, 496, 497, 517, 558.

jekt ustawy o utworzeniu urzędu Nadzwyczajnego Komisarza Naczelnego do walki z epidemiami”, przyjęto także „projekt ustawy o organizacji konsulatów i o czynnościach konsulów” i zakończono ostatecznie czytanie projektu ustawy „o zakresie działania władz najwyższych” oraz „przyjęto projekt zmian ustawy o ordynacji wyborczej”²⁸.

Analiza wszystkich protokołów posiedzeń rządu Leopolda Skulskiego ukazuje, że gabinet ten praktycznie wcale nie uczestniczył w przygotowaniach do wyprawy kijowskiej i tym samym wszystko w tym zakresie toczyło się poza Radą Ministrów, w samym Ministerstwie Spraw Wojskowych i Sztabie Generalnym, a rozstrzygające decyzje zapadały w pałacu Belwederskim – o czym decydował Naczelnny Wódz.

Należy podkreślić, że podstawowym celem „wyprawy kijowskiej” dla Piłsudskiego było stworzenie narodowi ukraińskiemu możliwości wybrania swoich władz, w wolnych, powszechnych wyborach, przeprowadzonych na całej Ukrainie, których wynik uszanować miałyby zarówno Polska, jak i Rosja; uszanować także w przypadku, gdyby w tych wyborach Ukraińcy zaakceptowali (co było mało prawdopodobne) „rząd” Chrystiana Rakowskiego, narzucony przez Lenina w Kijowie, czy jakąkolwiek inną formę związku państwowego z Rosją²⁹. Naczelnny Wódz Józef Piłsudski, po zakończeniu zwycięskiej operacji militarnej, pragnął doprowadzić do współpracy gospodarczej i ewentualnego przymierza wojskowego obydwu suwerennych państw – Polski i Ukrainy. Komendant był realistą, rozumiał zarówno aspiracje niepodległościowe narodu ukraińskiego, jak i głębokie antagonizmy, zarówno te historyczne, jak i te najnowsze (powstałe w wyniku ostatnich walk o Galicję i Lwów), aby rozważyć nierealne koncepcje federacyjne z tym państwem (w literaturze można często spotkać się z poglądem, że Ukraina również miała być częścią federacji – co nie jest prawdą!). Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że tylko stworzenie silnej Rzeczypospolitej w związku federacyjnym z Białorusią i Litwą oraz powołanie niezależnej od Rosji Ukrainy, związanej sojuszem militarnym z Polską, może stworzyć gwarancje bezpieczeństwa dla polskiego

²⁸ Mimo zbliżającego się niebezpieczeństwa ze strony Armii Czerwonej rząd zajmował się również sprawami takiej „rangi”, jak przyjęcie projektu „ustawy o taksie dla komorników sądowych”, czy projektu „ustawy o zakazie wywozu za granicę kruszców szlachetnych”, *ibidem*, p. 593, 599, 616, 617, 636, 649.

²⁹ Funkcję ukraińskiego „premiera” pełnił (faktycznie podporządkowany atamanowi S. Petlurze) Iwan Mazepa, rezydujący (do czasu polskiej wyprawy na Ukrainę) w Chmielniku, J. Goclon, *W obronie Europy...*, s. 69, 70. Zwięzłą syntezę ówczesnych, politycznych relacji polsko-ukraińskich przedstawił E. Prus, *Hulajpole. Burzliwe dzieje kresów ukraińskich (od słowiańskiego świtu do Cudu nad Wisłą)*, Wrocław 2003, s. 384–414; S. Szajdak, *Polsko-Ukraiński sojusz polityczno-wojskowy w 1920 roku*, Warszawa 2005, s. 91 i nast.; M. Kuczerepa, *Układ Warszawski z 1920 roku: geneza, problemy, następstwa*, [w:] *Rok 1920. Z perspektywy osiemdziesięciolecia*, Warszawa 2001, s. 204–215; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w l. 1923–1929*, Kraków 1989, s. 8; zob. B. Miedziński, *Polityka wschodnia Piłsudskiego*, ZH, nr 32, Paryż 1975; A. Ostoja-Owsiany, *Rok 1920 w krzywym zwierciadle propagandy i w rzeczywistości*, Warszawa 1981 (II obieg), s. 22.

narodu. W zamierzeniach Naczelnego Wodza federacja ta miała stanowić „mocarstwo”, z którym – w tej części Europy – musiano by się liczyć.

Prezes Rady Ministrów L. Skulski zasadniczo podzielał te poglądy, ale rząd działał jednak w cieniu przygotowań wojennych. Do ważniejszych wystąpień członków gabinetu w tym czasie należało exposé ministra skarbu, W. Grabskiego, ogłoszone w Sejmie 27 lutego 1920 roku, w którym przedstawił sposoby, jakimi zamierzał zrównać wydatki z dochodami; dotychczasowe podatki oraz nowe – przeznaczał na pokrycie „zwyyczajnych” wydatków kraju, natomiast pokrycie wszelkich wydatków „nadzwyczajnych”, głównie związanych ze zbliżającą się wojną, zamierzał uzyskać poprzez rozpisanie wewnętrznej pożyczki (oczekując wpływów w wysokości około 1 mld marek)³⁰. Ostateczny projekt budżetu minister W. Grabski przedłożył 24 kwietnia, ustalając wydatki na 47 mld marek, choć w roku poprzednim wyniosły 15 mld. Największą część stanowiły oczywiście prognozowane koszty przygotowań wojennych, pozostałe miały wynikać z podniesienia płac³¹, aprowizacji kraju, ale też ze spadku wartości marki polskiej. Jednocześnie zapowiedział dodatkową emisję w wysokości 5 mld marek (czyli zwykły dodruk banknotów, co jedynie zwiększało inflację); praktycznie było to jedyne pewne źródło przychodów dla pokrycia wydatków wojennych... Należy dodać, że organizowanie reglamentacji wywoływało liczne protesty, mimo że dotyczyło stosunkowo wąskiej grupy ludności. Strajki (wprawdzie nieliczne) podejmowali pracownicy zakładów o dużym znaczeniu gospodarczym (górnictwo, elektrownie)³². Następnego dnia, po rozpoczęciu wyprawy kijowskiej, doszło w Poznaniu (26 kwietnia) do krwawych zamieszek, w których zginęło siedmiu demonstrantów w czasie strajku kolejarzy³³. Należy pamiętać, że gabinet L. Skulskiego miał stosunkowo niewielkie pole manewru; wydatki związane z rozpoczętą wojną sięgały 60% całego bu-

³⁰ Problem aprowizacji, w tym zaopatrzenie wsi w odpowiednie ilości nawozów sztucznych, usiłowano rozwiązać poprzez eksport cukru i krochmalu do Anglii, AAN, PRM, mf. 20053, t. 9, p. 2. Grabski planował ponadto dokonanie reformy walutowej przez utworzenie Banku Emisyjnego i oparcie nowej waluty („złotego”) na eksporcie drewna i amerykańskiej pożyczce, J. Goclon, *Rząd Leopolda Skulskiego...*, s. 192–195; A. Wątor, op. cit., s. 58.

³¹ Rząd, decydując się na podwyżki płac, podjął jednocześnie uchwałę, iż „znaczne podniesienie uposażeń urzędników i funkcjonariuszy państwowych nakłada na Skarb Państwa nadmierny ciężar, który musi być zrównoważony uproszczeniem administracji, wzmożoną wydajnością pracy, należytych wykorzystaniem sił i złączoną z tym bezwzględna ich redukcją”, A. Wątor, op. cit., p. 66.

³² AAN, PRM, mf. 20052, t. 8, p. 570; mf. 20053, t. 9, p. 64; mf. 20054, t. 10, p. 518, 690. Za sukces ministra W. Grabskiego można uznać unifikację waluty na ziemiach b. Kongresówki i Galicji, w czym udało mu się przeforsować (15 stycznia 1920 r.) korzystną dla skarbu państwa wymianę w relacji 70:100, mimo ostrych protestów posłów galicyjskich, A. Wątor, op. cit., s. 59; A. Paczkowski, *Leopold Skulski...*, s. 118.

³³ Strajki kolejarzy zaczęły się już na początku stycznia 1920 r. we Lwowie, a w tym samym miesiącu Rada Ministrów odrzuciła „wniosek p. Ministra b. Dzielnicy Pruskiej, aby dla podniesienia sprawności kolei stworzyć centralne urzędy dla całej Polski pod kierownictwem Min. Kolei Żelaznych”. Przez takie posunięcia rząd w żadnym przypadku nie mógł liczyć na akceptację swojej polityki

dżetu państwa! Wprawdzie pobór do wojska (początkowo dwóch roczników) zmniejszył nieco bezrobocie, a zamówienia wojskowe wpłynęły korzystnie na koniunkturę w przemyśle i rolnictwie – to jednak potrzeby armii pochłaniały większą część produkcji, co tylko zwiększało niedobory rynku (poważnie obciążało to także bilans zagraniczny kraju). Wspomniana pożyczka państwowa (przymusowa!) oraz zaostrzenie reglamentacji handlu zagranicznego – wywoływały opory wielu przedsiębiorców³⁴.

Należy jednak podkreślić, że rząd L. Skulskiego próbował – mimo rozpoczętej kampanii wojennej – doprowadzić do pewnej unifikacji gospodarczej państwa; 1 kwietnia wprowadzono jednolity system skarbowy i podatek dochodowy, a 29 kwietnia unifikację waluty. Rozpoczęto prace legislacyjne nad ustawą o szkolnictwie wyższym, jednocześnie po raz pierwszy rozpatrując koncepcję zbudowania portu na polskim wybrzeżu Bałtyku. 1 czerwca została wprowadzona jednolita taryfa kolejowa dla całego państwa. Przygotowano także projekt ustawy o naczelnych władzach administracyjnych. W okresie funkcjonowania tego gabinetu Sejm uchwalił 8-godzinny dzień pracy i 46-godzinny tydzień pracy (i to już 18 grudnia 1919 roku) oraz powszechny system ubezpieczeń społecznych (19 maja 1920 roku)³⁵.

Jednak zagrożenie upadkiem tego gabinetu zaczęło pojawiać się jeszcze przed rozpoczęciem „wyprawy na Kijów”; podstawą niezgody okazała się sprawa reformy rolnej, której rząd L. Skulskiego po prostu nie realizował, mimo że Sejm uchwalił (13 lutego) ustawę dającą możliwość uzyskiwania kredytów na zagospodarowywanie odłogów oraz (18 marca) o możliwości wydzierżawienia gruntów rolnych, obecnie nieużytkowanych. 7 maja (a więc już w trakcie działań wojennych) została uchwalona ustawa o zniesieniu serwitutów na terytorium b. Królestwa „kongresowego”. Jednak najważniejszy był wniosek zgłoszony przez PSL-„Piast” (4 czerwca) w kwestii uchwalenia ustawy o przymusowym wykupie gruntów dla przeprowadzenia parcelacji (w celu wykonania uchwały sejmowej z 10 lipca 1919 roku)³⁶. To posunięcie okazało się początkiem końca tego gabinetu, który zaczął tracić poparcie innych partii; najostrzejszą krytykę podnieśli socjaliści (PPS) z powodu znacznego obniżenia poziomu życia społeczeństwa oraz postępującej lawinowo działalności lichwiarskiej, za co w ich pojęciu odpowiedzialność ponosił rząd. Również prawniczka zarzucała rządowi zbytnią bierność wobec strajków, jakie miały miejsce w niektórych zakładach pracy.

w środowisku kolejarzy. Nie można zapominać, że kolej była wówczas najważniejszą formą transportu, co szczególnie w obliczu przygotowań wojennych powinno mieć priorytetowe znaczenie. Strajki wybuchaly również w Zagłębiu Dąbrowskim i w Warszawie, AAN, PRM, mf. 20053, t. 9, p. 1, 54, 396, 438.

³⁴ Ibidem, mf. 20054, t. 10, p. 141, 405.

³⁵ Ibidem, mf. 20053, t. 9, p. 25, 141; J. Goclon, *Rząd Leopolda Skulskiego...*, s. 196.

³⁶ J. Goclon, *Rząd Leopolda Skulskiego...*, s. 197; A. Wątor, op. cit., s. 59.

O tych politycznych sporach niewiele wiedziały szersze kręgi społeczeństwa, ponieważ w maju nastąpiło zajęcie Kijowa przez Wojsko Polskie, gdzie odbyła się „triumfalna” parada (choć miasto zostało zajęte bez żadnych walk...), którą odebrał gen. Edward Śmigły-Rydz i to wydarzenie przesłoniło zakulisowe tarcia między politykami³⁷.

Po wkroczeniu na Ukrainę wojsk polskich i ukraińskich pojawiły się problemy, których Piłsudski nie przewidział; „pochód” polskich dywizji na Kijów nie był przyjmowany przez ukraińską ludność z entuzjazmem. Ukraińscy chłopcy obawiali się powrotu polskiego ziemiaństwa do opustoszałych dworów (mimo że Piłsudski zakazał – rzecz mało znana – powrotu polskiemu ziemiaństwu do ich dawnych rezydencji). Zarządowi Cywilnemu Ziem Wschodnich pomagała Straż Kresowa, której działacze z goryczą relacjonowali w raportach, iż „trzeba podkreślić zachowanie się znacznej części miejscowego ziemiaństwa, które swą klasową polityką bardzo często kompromituje sprawę polską”³⁸. W opuszczonych przez polskich właścicieli dobrach gospodarzyli już okoliczni chłopcy (głównie Ukraińcy), obawiający się utraty tych gospodarstw. Również organizowanie ukraińskich dywizji przebiegało dużo wolniej niż by przypuszczano; doszły do tego problemy z zaopatrzeniem poszczególnych polskich oddziałów. Pojawiły się trudności z zapewnieniem odpowiednich warunków dla formowania ukraińskich dywizji oraz tworzenia niemal od podstaw terenowej administracji ukraińskiej. Naczelną dyrektywą polskiego dowództwa było zapewnienie transportu dla polskich dywizji, które zamierzano przerzucić z Ukrainy na białoruski obszar operacyjny, natychmiast po osiągnięciu celów militarnych na froncie ukraińskim, ale warunkiem realizacji tego planu było utworzenie sześciu dywizji ukraińskich, które wytrzymałyby w obronie na linii Dniepru i na przedpolach Odessy. Powodzenie tych założeń zależało z kolei od osiągnięcia celów politycznych, tj. możliwie najszybszego utworzenia administracji ukraińskiej i zjednanie sobie miejscowej ludności oraz przekonania jej, że jest to zapowiedź niepodległości, a nie tylko kolejna kampania wojenna (ludność stolicy Ukrainy miała powody do zmęczenia i niewiary w polityczną

³⁷ Polacy byli upojeni sukcesem; Rzeczpospolita nie знаła takiego triumfu od czasu „odsieczy wiedeńskiej” króla Jana Sobieskiego w 1683 r. Był to niewątpliwie szczyt popularności Piłsudskiego, którego nie osiągnął nigdy przedtem ani już nigdy potem; nawet wśród politycznych przeciwników pojawiły się propozycje dożywotniej prezydentury, a nawet... korony dla „zwycięskiego wodza” – choć Kijów został faktycznie zajęty bez walki... Tłumy mieszkańców Warszawy witały Naczelnego Wodza jak narodowego bohatera, ale był to triumf pozorny; na Białorusi trwała już rosyjska ofensywa, J. Goclon, *W obronie Europy...*, s. 86, 87; W. Suleja, op. cit., s. 219; L. Wyszczelski, *Kijów 1920*, Warszawa 1999, s. 98 i in.; A. Suchcitz, *Generałowie wojny polsko-sowieckiej 1919–1920. Mały słownik biograficzny*, Białystok 1993, s. 64–65; zob. J. Romer, *Sprawa generała Jana Romera, lipiec 1920 – czerwiec 1921*, „Niepodległość”, t. 25, Londyn 1992; idem, *Pamiętniki*, Lwów 1938; J. Skwarczyński, *Kampania polsko-ukraińska. Doświadczenia operacyjne i bojowe*, Lwów 1921.

³⁸ Cyt. za: N. Davies, op. cit., s. 80; I. Rychlikowa, *Ziemiaństwo polskie 1772–1944. Dzieje degradacji klasy*, „Dzieje Najnowsze” 1985, R. 17, nr 2, s. 3–21; E. Koko, *Polska Partia Socjalistyczna i Józef Piłsudski wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918–1920*, „Dzieje Najnowsze” 1989, z. 1, s. 5 i nast.

stabilizację; Kijów przechodził 15 razy z rąk do rąk!). Dopiero po zajęciu Kijowa S. Petlura mógł rozpocząć organizowanie ukraińskiego aparatu państwowego (strona polska zobowiązywała się wyposażyć tworzone dywizje ukraińskie w odpowiednie ilości broni i amunicji) i to dawało pewną szansę na zjednanie ludności Ukrainy dla nowego rządu.

Jednak w tym samym czasie polski wywiad donosił o szybkiej koncentracji rosyjskich dywizji na terenach wschodniej Białorusi i – co należy podkreślić – Piłsudski był dobrze poinformowany o kierunku spodziewanego uderzenia Armii Czerwonej. Analiza raportów dokonana w polskim sztabie generalnym wykazała, że dowództwo rosyjskie przewidywało kierunek natarcia z rejonu Witebska na Mińsk i Wilno. Wojsko Polskie nie było w stanie uprzedzić tego uderzenia, ponieważ Piłsudski zadecydował – jeszcze przed rozpoczęciem kampanii wojennej – pozostawić słabo zabezpieczony front białoruski, a większość sił rzucić na Ukrainę w celu zajęcia obszaru aż do linii Dniepru z przedłużeniem w kierunku Odessy. Ryzykowny, choć dobrze opracowany, plan operacyjny przewidywał rozbitcie rosyjskiej XII i XIV Armii, a dopiero potem przetrzucenie większości polskich wojsk na front białoruski dla zatrzymania rosyjskiego uderzenia z północnego wschodu. Początkowo przewidywano, że rosyjskie uderzenie na Polskę rozpocznie się w lipcu, a zaczęło się już 14 maja. Liczono, że do tego czasu wyznaczone cele strategiczne na froncie ukraińskim zostaną osiągnięte i powstanie front na linii Dniepru, który będą w stanie utrzymywać trzy dywizje polskie i sześć ukraińskich. Na to wszystko strona polska miała zaledwie kilka tygodni... W tak bardzo ryzykownej sytuacji o rozstrzygnięciu kampanii zadecydować mogła tylko szybkość operacji, co stanowiło podstawowy warunek militarnego sukcesu, a tej w odpowiednim tempie – naczelne dowództwo wojsk polskich – nie przeprowadziło... Ale nie wolno zapominać, że nikt nie mógł przewidzieć, że tak słaby będzie nabór ochotników do ukraińskich dywizji, tym bardziej, że ataman S. Petlura, najprawdopodobniej nie chcąc zrażać pobratymców, nie zdecydował się na pobór obowiązkowy. Wszystko to legło u podstaw całkowitej przegranej ukraińskiej kampanii³⁹.

Piłsudski miał naturę zarówno autokraty, jak i konspiratora, i ani premier L. Skulski (tak przecież zgodny z Naczelnym Wodzem co do programu „polityki wschodniej”), ani rząd – nie zdawali sobie sprawy z powagi sytu-

³⁹ J. Goclon, *W obronie Europy...*, s. 88, 89, 95–97. Po zakończeniu działań wojennych Piłsudski przyznał, że rozpoczął ofensywę ze zbyt dużym opóźnieniem, obawiając się wiosennych roztopów i było dużym błędem z jego strony, że tego nie uczynił, bo wiosna w 1920 r. zaczęła się na Ukrainie wyjątkowo wcześniej. Przekreśliło to podstawowy cel militarny operacji – całkowite zniszczenie bolszewickiej XII Armii, co tak bardzo zaciążyło na dalszych losach ukraińskiej kampanii, W. Jędrzejewicz, *Front litewsko-białoruski podczas wojny 1920*, „Niepodległość”, t. VIII, Londyn 1972; L. Wyszczelski, *Kijów 1920...*, s. 100–105; por. J. Stachiewicz, *Działania zaczepne 3 armii na Ukrainie*, Warszawa 1925, s. 14 i in.; idem, *Zarys historii wojennej formacji polskich 1918–1920*, Warszawa 1931, s. 29 i in.; S. Barlitz, *Działania w obszarze Iłumienia w maju 1920 r.*, Warszawa 1933, s. 11 i in.

acji – z powodu braku nawet podstawowych informacji – i po prostu nie wiedzieli o zbliżającym się niebezpieczeństwie. O upadku rządu zdecydowały sprawy ściśle krajowe; głównie spory polityczne o bierność rządu (według PSL-„Piast”) w przeprowadzaniu reformy rolnej. Przywódca PSL, Wincenty Witos, zdecydował (8 czerwca) o wycofaniu obydwóch swoich ministrów z rządu, choć za formalny pretekst posłużyły problemy związane z apro wizacją kraju, tym bardziej że rząd uparcie utrzymywał politykę sekwestru, mimo znacznych niepowodzeń w realizacji przymusowego wykupu zboża u chłopów. 9 czerwca 1920 roku (następnego dnia polskie oddziały rozpoczęły opuszczanie Kijowa) premier złożył swoją rezygnację oświadczając, że „obecny stosunek Sejmowych Klubów Poselskich do Rządu i stanowisko ich wobec wniesionego przez Rząd projektu ustawy o sekwestrze ziemiopłodów zmusiły mnie do zgłoszenia imieniem Gabinetu dymisji”⁴⁰. Należy podkreślić, że stanowisko prawicy było zasadniczo zbliżone do PSL-„Piast” w kwestii przywrócenia wolnego handlu artykułami rolnymi i o dymisji rządu przesądziło odrzucenie (2 czerwca) projektu rządowego o „utrzymaniu sekwestru”, a wyjście z rządu ministrów „ludowców” (8 czerwca) było jedynie finałem rozpadu koalicji⁴¹.

Podsumowując, rząd Leopolda Skulskiego funkcjonował niejako w cieniu przygotowań wojennych i zajmował się w dużej mierze sprawami wewnętrznymi kraju, pozostawiając właściwie politykę zagraniczną, przede wszystkim w zakresie „sprawy wschodniej” – Naczelnikowi Państwa. Gabinet funkcjonował względnie stabilnie, zajmując się niemal wyłącznie sprawami krajowymi, dopóki trwał zwyczajski z pozoru, polsko-ukraiński „pochód na Kijów”, ale wszystko uległo radykalnej zmianie wraz z majowym uderzeniem Armii Czerwonej, kiedy to lawinowo rosnące zagrożenie ze strony bolszewickiej Rosji unaocznilo, że tak dramatyczny bieg wypadków, grozący utratą niepodległości, przerósł możliwości tego gabinetu, który nie był w stanie wyprowadzić kraju, z pogłębiającej się z każdym dniem, katastrofalnej sytuacji.

Nie można jednak zapominać, że w walce o niepodległość Ukrainy – co poparł rząd Leopolda Skulskiego – zmierzano również do osłabienia bolszewickiej Rosji, której Armia Czerwona niosła jedynie powszechną grabież, zbrodniczą ideologię, prowadzącą do gospodarczej ruiny, ujarzmianie i demoralizację całych narodów, a przede wszystkim – nieznanne wówczas na taką skalę – ludobójstwo! Była to walka o stawkę najwyższą; o trwałe istnienie państwa polskiego⁴².

⁴⁰ AAN, PRM, Akta grupowe; A. Paczkowski, *Leopold Skulski...*, s. 119, 120.

⁴¹ A. Paczkowski, *Leopold Skulski...*, s. 119, 120; A. Wątor, op. cit., s. 59, 60. O okolicznościach poprzedzających upadek rządu Leopolda Skulskiego, na tle społeczno-gospodarczej sytuacji kraju, więcej: K. Badziak, *W oczekiwaniu na przełom. Na drodze od odrodzenia do załamania państwa polskiego: listopad 1918 – czerwiec 1920*, Łódź 2004, s. 257–258; J. Goclon, *Rząd Leopolda Skulskiego...*, s. 200.

⁴² J. Goclon, *Rząd Leopolda Skulskiego...*, s. 201.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Prezydium Rady Ministrów, mf. 20052, t. 8; mf. 20053, t. 9; mf. 20054, t. 10.

Gostyńska W., *Materiały archiwalne o tajnych rokowaniach polsko-radzieckich w Baranowiczach i Białowieży*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich”, Warszawa 1969, nr 4.

Sprawozdanie Stenograficzne posiedzenia Sejmu (105) 18.12.1919 r.

Wspomnienia

Babel I., *Dziennik 1920*, Warszawa 1990.

Romer J., *Pamiętniki*, Lwów 1938.

Witos W., *Moje wspomnienia*, t. II, cz. 2, Warszawa 1990.

Opracowania

Albert A. (W. Roszkowski), *Najnowsza Historia Polski*, cz. 1, 1918–1939, Warszawa 1983 (II obieg).

Badziak K., *W oczekiwaniu na przełom. Na drodze od odrodzenia do załamania państwa polskiego: listopad 1918 – czerwiec 1920*, Łódź 2004.

Barlitz S., *Działania w obszarze Iłumienia w maju 1920 r.*, Warszawa 1933.

Benedykt S., *Kijowskie „poprawki historyczne”*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1975.

Carr E. H., *The Bolshevik Revolution*, Londyn 1966.

Cat-Mackiewicz S., *Historia Polski*, Wrocław 1989 (II obieg), cz. 1.

Ciołkosz A., *Koniec monolitu*, Londyn 1964.

Conquest R., *Lenin. Prawda o wodzu rewolucji*, Warszawa 1993.

Conquest R., *Stalin*, Warszawa 2000.

Cygan J., Wysocki W. J., *Niepodległość była nagrodą: polski wysiłek zbrojny w latach 1914–1921*, Warszawa 1999.

Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania, Warszawa 1999.

D’Abernon E. V., *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 roku*, Warszawa 1990.

Davies N., *Orzeł biały. Czerwona gwiazda. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920*, Kraków 1997.

Deruga A., *Początek rokowań o sojusz między Piłsudskim a Petlurą (styczeń – lipiec 1919)*, t. VI: *Z dziejów stosunków polsko-radzieckich*, 1970.

Galuba R., *Pertraktacje polityczno-wojskowe między Polską a Ukraińską Republiką Ludową (lipiec – sierpień 1919 roku)*, „Mars” 1994, t. 2.

- Goclon J., *Rząd Ignacego Paderewskiego. Geneza, skład osobowy i działalność (16.01 – 9.12.1919 r.)*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Historica” 2011, 85.
- Goclon J., *Rząd Leopolda Skulskiego (13 XII 1919 – 9 VI 1920), skład, działalność i jego polityka wschodnia (zarys problemu)*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Historica” 2012, 88.
- Goclon J., *W obronie Europy. Wojna z bolszewicką Rosją w 1920 roku*, Komorowo 2012.
- Jaczyński S., *Generalicja obu walczących stron. Próba charakterystyki i oceny*, [w:] *Rok 1920. Z perspektywy osiemdziesięciolecia*, Warszawa 2001.
- Jaskólski M., *Władze administracyjne Łodzi do 1939 roku*, Łódź 2001.
- Jędrzejewicz W., *Front litewsko-białoruski podczas wojny 1920*, „Niepodległość”, t. VIII, Londyn 1972.
- Jędrzejewicz W., *Rokowania borysowskie w 1920 roku*, „Niepodległość”, t. 3, Londyn 1951.
- Johnson P., *Historia Świata (od 1917 r.)*, Londyn 1989.
- Kaszczyk-Grodzicka D., *Farmaceuta łódzki Leopold Skulski, polityk, społecznik i mąż stanu II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Wędrownik” 1990, nr I–III.
- Klimecki M., *Wojna czy pokój? Polsko-ukraińskie negocjacje 1918–1921*, [w:] *Polska i Ukraina: sojusz 1920 roku i jego następstwa*, red. W. Reznier, E. Wiszka, Z. Karpus, Toruń 1997.
- Koko E., *Polska Partia Socjalistyczna i Józef Piłsudski wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918–1920*, „Dzieje Najnowsze” 1989, z. 1.
- Kosicka, A., *Gabinet Paderewskiego*, [w:] *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Szczecin – Poznań 1991.
- Kot Ł., *Leopold Skulski. Premier z Zamościa 1877–1939*, Zamość 2007.
- Kowalski Z. G., *Wojna polsko-bolszewicka na łamach polskich fachowych periodyków wojskowych z lat 1919–1939*, Toruń 2002.
- Księga Czerwona. Zbiór dokumentów dyplomatycznych o stosunkach Rosji i Polski od 1918 do 1920 r., Moskwa 1921.
- Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. M. Majchrowski, t. 1, Warszawa 1994.
- Kuczerepa M., *Układ Warszawski z 1920 roku: geneza, problemy, następstwa*, [w:] *Rok 1920. Z perspektywy osiemdziesięciolecia*, Warszawa 2001.
- Kumaniecki J., *Dwa oblicza dyplomacji radzieckiej. Rokowania w Mińsku i Rydze*, [w:] *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe*, Warszawa 1991.
- Kutrzeba S., *Polska Odrodzona 1914–1939*, Kraków 1988.
- Leinwand A., *Ruch w obronie Rosji Radzieckiej podczas wojny polsko-radzieckiej 1920 r.*, „Biuletyn Akademii Wojskowo-Politycznej im. F. Dzierżyńskiego” 1957.
- Lenin W. I., *Co to jest internacjonalizm?*, Warszawa 1982.
- Lewandowski J., *U źródeł wyprawy kijowskiej*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1962, nr 7.
- Macfarlane L. J., *Hands off Russia*, „Past and Present” 1967.
- Malinowski J. C., *Zarys myśli politycznej Józefa Piłsudskiego*, Kraków 1989.

- Miedziński B., *Polityka wschodnia Piłsudskiego*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1975, nr 32.
- Od Moraczewskiego do Składkowskiego. Gabinety Polski Odrodzonej 1918–1939*, red. J. Faryś, A. Wątor, H. Walczak, Szczecin 2010.
- Ostoja-Owsiany A., *Rok 1920 w krzywym zwierciadle propagandy i w rzeczywistości*, Warszawa 1981 (II obieg).
- Paczkowski A., *Leopold Skulski, premier Republiki Polskiej 13 X 1919 – 9 VI 1920*, [w:] *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1992.
- Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980.
- Paduszek K., *Działalność propagandowa służb informacyjno-wywiadowczych Wojska Polskiego w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921*, Toruń 2004.
- Pajewski J., *Stanisław Patek (16 XII 1919 – 9 VI 1920 r.)*, [w:] *Ministrowie Spraw Zagranicznych (1919–1939)*, red. J. Pajewski, Szczecin 1991.
- Pepłoński A., *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Warszawa 1999.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2 (1914–1939), Warszawa 2000.
- Polski słownik biograficzny*, Warszawa 1990.
- Polski wywiad wojskowy*, red. P. Kołakowski, A. Pepłoński, Toruń 2006.
- Pragier A., *Czas przeszły dokonany*, Londyn 1966.
- Pronobis W., *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa 1991.
- Prus E., *Hulajpole. Burzliwe dzieje kresów ukraińskich (od słowiańskiego świtu do Cudu nad Wisłą)*, Wrocław 2003.
- Romer J., *Sprawa generała Jana Romera, lipiec 1920 – czerwiec 1921*, „Niepodległość”, t. 25, Londyn 1992.
- Rychlikowa I., *Ziemiaństwo polskie 1772–1944. Dzieje degradacji klasy*, „Dzieje Najnowsze” 1985, R. 17, nr 2.
- Sieradzki J., *Białowieża i Mikaszewice. Mity i prawdy. Do genezy wojny pomiędzy Polską a RSFRR w 1920 r.*, Warszawa 1959.
- Skaradziński B., *Polskie lata 1919–1920*, t. 2, Warszawa 1993.
- Skwarczyński J., *Kampania polsko-ukraińska. Doświadczenia operacyjne i bojowe*, Lwów 1921.
- Smaga J., *Rosja w 20 stuleciu*, Kraków 2001.
- Spahr W. J., *Generałowie Stalina*, Warszawa 2001.
- Srokowski K., *Elita bolszewicka. Studium socjologiczne*, Kraków 1927.
- Srokowski K., *Na czerwonym Olimpie*, Lwów 1934.
- Stachiewicz J., *Działania zaczepne 3 armii na Ukrainie*, Warszawa 1925.
- Stachiewicz J., *Zarys historii wojennej formacji polskich 1918–1920*, Warszawa 1931.
- Stobiecki R., *Bolszewizm a historia: próba rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów*, Łódź 1998.
- Suchcitz A., *Generałowie wojny polsko-sowieckiej 1919–1920. Mały słownik biograficzny*, Białystok 1993.

- Suleja W., *Józef Piłsudski*, Wrocław 1997.
- Szajdak S., *Polsko-Ukraiński sojusz polityczno-wojskowy w 1920 roku*, Warszawa 2005.
- Szaposznikow B., *Warszawska operacja*, Moskwa 1933.
- Teslar T., *Polityka Rosji Sowieckiej podczas wojny z Polską: trzy momenty*, Warszawa 1937.
- Topolski J., *Historia Polski*, Warszawa 1994.
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w l. 1923–1929*, Kraków 1989.
- Wandycz P., *Nieznane listy Petlury do J. Piłsudskiego*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1965, nr 8.
- Wandycz P., *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919–1920*, „Zeszyty Historyczne”, nr 12, Paryż 1967.
- Williams B., *Lenin*, Wrocław 2002.
- Wołkogonow D., *Lenin, prorok raj, apostoł piekła*, Warszawa 2006.
- Wrzosek M., *Wojny o granice Polski Odrodzonej: 1918–1920*, Warszawa 1992.
- Wyszczelski L., *Kijów 1920*, Warszawa 1999.
- Zaremba P., *Historia Dwudziestolecia (1918–1939)*, t. 1, Paryż 1981.
- Żenczykowski T., *Dwa komitety 1920 1944. Polska w planach Lenina i Stalina: szkic historyczny*, Warszawa 1990.

Krzysztof Żochowski

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: krzysiekz1991@gmail.com
telefon: +48 85 745 71 72

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.15

Zagadnienie praworządności na łamach „Prawa i Życia” w 1956 roku

SUMMARY

The issue of law-abidingness in 1956 “The Law and the Life”

A short-term change of the political climate in Poland in 1956 gave an opportunity to start an open discussion (as the realities of that time) about the condition of obeying the law, proper understanding of the rule of law and “errors of the past”. A major part of this discussion went on pages of new bi-weekly magazine “Law and Life” created by the Association of Polish Lawyers. In the course of this discussion, the Soviet patterns which blurred the meaning of those terms, were left. Newly defined, they described numerous contradictions prior to 1956. Subsequently the discussion focused on the problem of ensuring law-abideness in the judiciary and the administration.

Key words: “Law and Life”, rule of law, People’s Republic of Poland, Polish October 1956, Association of Polish Lawyers

Słowa kluczowe: „Prawo i Życie”, praworządność, Polska Republika Ludowa, Polski październik 1956, Zrzeszenie Prawników Polskich

1. Wprowadzenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie dotychczas nie w pełni zbadanego bliżej aspektu procesów i przemian, które miały miejsce w PRL w drugiej połowie 1956 roku. Pomimo że dyskusja specjalistów piszących na łamach „Prawa i Życia” była poświęcona praworządności jako problemowi bliskiemu prawnikom, to pod jej pozorem krytykowano w wielu miejscach rzeczywistość państwa totalitarnego, jego działania i ideologię. Tak daleko idące głosy dezaprobaty dla dotychczasowego stanu nie byłyby możliwe bez „odwilży”, ale jednocześnie wielokrotnie były w jej awangardzie. Wiąże się to z momentem, kiedy wspomniane czasopismo zaczęło się ukazywać oraz historią jego powstania. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że większość autorów studia prawnicze odbyło na uniwersytetach II RP i wówczas zdążyło rozpocząć pracę zawodową

lub naukową. W roku 1956 wielu z nich, mimo tej przeszłości, było blisko związanych z władzą, pracowało zawodowo lub było pracownikami naukowymi szkół wyższych.

Zagadnienie praworządności, będąc przedmiotem różnorodnych koncepcji teoretycznych, jest jednocześnie bliskie, choć bardziej jako slogan czy hasło, każdemu obywatelowi mającemu styczność z organami administracji publicznej i wymiarem sprawiedliwości. Zajmujące jest również pytanie, kim byli ludzie, którzy tak dobrze sobie radzili w rzeczywistości stalinowskiej Polski, a później dali wyraz dążeniu do daleko idącej zmiany i zaczęli o tym mówić otwarcie, gdy tylko pojawiła się taka możliwość. Tytułem przykładu warto wspomnieć apele o poprawę stanu praworządności, wychodzące spod pióra czterech sędziów sekcji tajnej Sądu Najwyższego, której działalność opierała się na negacji podstawowych praw oskarżonego w procesie karnym.

Wszystkie wspomniane elementy w sposób najbardziej wyrazisty występowały przede wszystkim w roku 1956. Ograniczenia wypływające z tej formy prezentacji wyników badań zmuszają do pominięcia, bądź jedynie zasygnalizowania, wielu kolejnych wątków zasługujących na pełniejsze zbadanie. Należy do nich np. przyjęcie i szybkie zarzucenie po 1956 roku koncepcji „ostrzy praworządności”¹.

O znaczeniu toczącej się dyskusji świadczy również osobista pozycja prawników zabierających w niej głos. Pięciu spośród nich było sędziami Sądu Najwyższego, kilku – pracownikami szkół wyższych, Gustaw Auscaler był rektorem Wyższej Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza w Warszawie, Marian Mazur został w czerwcu 1956 roku zastępcą Prokuratora Generalnego, a Jerzy Jodłowski w 1957 – wicemarszałkiem Sejmu.

2. Pojęcie praworządności w PRL przed 1956 rokiem

Rozumienie praworządności, a także określenie i realizacja wpływających z niej dyrektyw szczególnych, było jednym z przewodnich tematów w roku 1956. W tym czasie Polska Ludowa wychodziła z okresu „błędów i wypaczeń”. Władza przyznawała się do nich pod wpływem „odwilży”. Konsekwencją tego była dyskusja o wielu podstawowych problemach związanych z błędami przeszłości. A jednym z nich o niebagatelnym znaczeniu była właśnie praworządność, którą rozumiano jednak specyficznie. Złożoność tego pojęcia wpływała z uwarunkowanego ideologicznie rozróżniania wówczas jej podtypów: burżuazyjnego i socjalistycznego, a także ludowego oraz rewolucyjnego².

¹ A. Lityński, *O praworządności ludowej w Polsce 1944–1956 teoretycznych uwag kilka*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 8, Katowice 2006, s. 165–182.

² Na rozróżnianie praworządności ludowej i socjalistycznej wskazuje A. Lityński: „W Polsce począt-

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej³ proklamowała zasadę praworządności ludowej w art. 4 ust. 2: „Ścisłe przestrzeganie praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest podstawowym obowiązkiem każdego organu państwa i każdego obywatela”, jednocześnie była wyrażona również w preambule⁴. Zaakcentować należy, iż jedną z cech charakterystycznych ówczesnego rozumienia tego pojęcia było wiązanie go z obowiązkiem przestrzegania prawa przez wszystkich obywateli, a nie tylko organy państwa.

Samo rozumienie praworządności w Polsce po wojnie – aż do 1956 roku – było w znaczącym stopniu przesyczone wpływem ideologii komunistycznej i wzorców płynących z ZSRR. Prawnicy w 1953 roku na konferencji PAN wyrażali pogląd, iż „Osiągnięcia partii i rządu ZSRR w walce o ugruntowanie praworządności rewolucyjnej, zdobycze radzieckiej nauki o praworządności są dla nas drogowskazem w walce o ugruntowanie praworządności w Polsce Ludowej”⁵. Podstawowym zabiegiem było rozróżnianie praworządności ludowej i burżuazyjnej, z wieloaspektową krytyką tej ostatniej, oraz wskazywanie ich treści klasowej. Praworządność ludowa była rozumiana bardzo szeroko jako zasada działania władzy ludowej, odnosiła się do całokształtu życia społecznego, politycznego i gospodarczego; polegała na jej „ściśłym i bezwzględnyim przestrzeganiu przez wszystkie organy władzy i administracji państwowej oraz przez poszczególnych obywateli praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które są wyrazem interesów i woli ludu pracującego”⁶.

Ważnym elementem rozumienia owej instytucji było wskazywanie, zgodnie z przejętymi z ZSRR wzorcami, ostrzy i zadań praworządności rewolucyjnej, a następnie ludowej, mających na celu niszczenie wrogów i zwalczanie zamachów na państwo socjalistyczne i „interesy mas pracujących”. U zarania Polski Ludowej ostrza te były wymierzone we wrogów władzy ludowej i ustroju nowego państwa ludowego – faszyzm, imperializm i ich agentów wewnątrz kraju, za których uznawano m.in. WiN, PSL i WRN; takim ostrzem był – jak twier-

kowo mieliśmy tylko praworządność ludową, wszak byliśmy krajem jedynie demokracji ludowej, do socjalizmu zaledwie zdążającym. Mogła to być jednak rewolucyjna praworządność ludowa; praworządność socjalistyczna pojawiała się już, ale sporadycznie, wyjątkowo. Dopiero gdy w konstytucję PRL – w miejsce określenia, iż jest PRL państwem demokracji ludowej – wpisano, że jest państwem socjalistycznym [Ustawa z dnia 10 lutego 1976 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. 1976 nr 5 poz. 29) – K.Ż.], dopiero wówczas pojawił się termin praworządność socjalistyczna w odniesieniu do systemu u nas panującego”, A. Lityński, *O pojmowaniu praworządności socjalistycznej w Polsce Ludowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” [dalej: CPH] 2007, t. LIX, z. 1, s. 113–127.

³ Dz. U. 1952 nr 33, poz. 232.

⁴ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 132.

⁵ H. Podlaski, G. Auscaler, M. Jaroszyński, G. L. Seidler, J. Wróblewski, *Praworządność ludowa w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Zagadnienia prawne konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4–9 lipca 1953 r.*, red. G. Auscaler, t. 1, Warszawa 1954, s. 349.

⁶ Ibidem, s. 341.

dzono – m.in. Dekret PKWN z 30 października 1944 roku o ochronie Państwa (Dz. U. 1944 nr 10, poz. 50)⁷. W następnej fazie zaś, ostrza te były skierowane w licznych wrogów klasowych ustroju, zgodnie z twierdzeniem Stalina o zastrzaniu się walki klasowej w miarę budowy socjalizmu. Obronę państwa ludowego przed wszelkimi zakusami wroga uważano za istotny element treści pojęcia praworządności⁸.

3. Proces zmiany rozumienia pojęcia praworządności oraz powstanie „Prawa i Życia”

Śmierć Józefa Stalina w 1953 roku zapoczątkowała okres zmian w ZSRR oraz w jego państwach satelickich. Przejawem tego miało być stopniowe ograniczenie rozmiarów represji oraz kolegialne przywództwo. Najważniejsze było ujawnienie i potępienie części zbrodni Stalina na XX Zjeździe KPZR (14–25 lutego 1956 roku) przez Nikitę Chruszczowa⁹. Proces ten znalazł również odzwierciedlenie w PRL, przy czym jedną z jego przyczyn, bądź też symptomem nadchodzącej już zmiany, była ucieczka na Zachód wicedyrektora X Departamentu MBP, dbającego o czystość partyjnych szeregów, ppłka Józefa Świątły. Był on autorem szokujących społeczeństwo relacji, ujawnianych od 1954 roku na falach Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa¹⁰.

W sferze czasopism prawniczych pierwsze oznaki odwilży można było zauważyć na IV Zjeździe Zrzeszenia Prawników Polskich [ZPP]¹¹ w grudniu 1955 roku, kiedy to periodykom prawniczym wyznaczono zadanie bycia platformą walki o umocnienie praworządności ludowej oraz o podniesienie

⁷ Ibidem, s. 352–354.

⁸ Ibidem, s. 359.

⁹ Rok 1956 był opóźnioną konsekwencją znaczących zmian zachodzących w ZSRR po śmierci Józefa Stalina, gdzie już w kwietniu 1953 r. w prasie zaczęły pojawiać się zarzuty pod adresem organów bezpieczeństwa, И. А. Исаев, *История государства и права России*, Москва 2004, s. 723.

¹⁰ Zob. Z. Błażyński, *Mówi Józef Świątło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 1990, s. 10–17. O przyczynach ucieczki: A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Świątły*, Warszawa 2009, s. 178–188.

¹¹ „Zrzeszenie Prawników Polskich zostało powołane w maju 1945 r. jako Zrzeszenie Prawników Demokratów. Zmiana nazwy nastąpiła w 1950 r. Zrzeszenie postawiło sobie jako zadanie: organizowanie prawników do pracy społecznej przy odbudowie demokratycznej Polski; współpracę z organizacjami państwowymi i samorządowymi w organizowaniu demokratycznego życia państwowego i gospodarczego; ugruntowanie zasad demokratycznych w prawodawstwie polskim; wypracowanie poprzez wiązanie teorii z praktyką demokratycznej polskiej myśli prawniczej; integrowanie wszystkich zawodów prawniczych; podnoszenie kwalifikacji zawodowych prawników oraz zapewnienie im należytej pozycji w życiu politycznym i społecznym kraju, troskę o ich warunki bytowe. Od początku istnienia Zrzeszenie dążyło do tego, aby stać się organizacją obejmującą ogół prawników polskich. Pod przewodnictwem prof. dr Jerzego Jodłowskiego, ówczesnego wicemarszałka Sejmu, ZPD przekształciło się w ZPP. Przez kilka lat prezesem ZPP był prezes SN, Marian Mazur, a następnie prof. dr Zbigniew Resich, I Prezes Sądu Najwyższego”, http://www.zpp.org.pl/o_zrzeszeniu.html (1.02.2013).

autorytetu prawa, a także udostępnienie swoich łamów dla twórczych dyskusji w sprawach spornych i wątpliwych. Efektem negatywnej oceny działalności licznych dotychczasowych czasopism prawniczych było pojawienie się już w połowie 1956 roku nowego dwutygodnika prawno-społecznego „Prawo i Życie” [PiŻ]¹². Jako organ ZPP, zastąpił w tej roli „Państwo i Prawo”, który stał się periodykiem Komitetu Nauk Prawnych PAN¹³.

Dwutygodnik stał się jednym z moderatorów dyskusji o praworządności. Zaczął się ukazywać 6 maja 1956 roku, a wśród jego zadań wyróżniono także zabezpieczenie socjalistycznej praworządności¹⁴. W roku 1956 to hasło stało się kluczem do rozważań o sprawiedliwości w dobie „odwilży”¹⁵.

„Prawo i Życie” było pismem prawniczym o dużym znaczeniu. Wynikało to z faktu, że było organem ZPP, zrzeszającego większość prawników z całego kraju. Najlepszą z kart zapisało sobie właśnie w 1956 roku. Późniejsze zaś dzieje pokazują, iż w kolejnych okresach przełomów działało zgodnie z linią partii i rządu, choć jego rola była niejednokrotnie duża, np. odegrało ważną rolę w dyskusjach nad projektem kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹⁶. Przestało się ukazywać już w wolnej Polsce w 2001 roku. Samo ZPP istnieje nadal.

Pierwszym redaktorem „Prawa i Życia” był sędzia Sądu Najwyższego, Aleksander Bachrach¹⁷; poza nim do kolegium redakcyjnego należeli: Jan Frankowski (poseł na Sejm PRL I–V kadencji), Jerzy Gembicki (sekretarz), Ignacy Iserles (sędzia SN), Jerzy Jodłowski (przewodniczący ZG ZPP, sę-

¹² D. Maksimiuk, *W sprawie demokratyzacji wymiaru sprawiedliwości. „Prawo i Życie” i inne czasopisma prawnicze w roku 1956 w Polsce*, CPH 2011, t. LXIII, z. 1, s. 295.

¹³ „Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich oraz Komitet Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk uznały, że Komitet Nauk Prawnych winien dysponować czasopismem, które by służyło dalszemu rozwojowi nauk prawnych. Wobec tego, że miesięcznik «Państwo i Prawo», dotychczasowy organ ZPP zyskał sobie charakter czasopisma naukowego – Zarząd Główny ZPP i Prezydium KNP postanowiły przekształcić «Państwo i Prawo» w organ Komitetu Nauk Prawnych, a w przyszłości organ Instytutu Nauk Prawnych PAN. W wyniku powyższego «Państwo i Prawo» ukazywać się będzie od miesiąca maja br. jako organ KNP PAN. Prezydium ZG ZPP”, *Komunikat*, „Prawo i Życie” (dalej: PiŻ) 1956, nr 1, s. 7.

¹⁴ *Informacja o tygodniku prawno-społecznym „Prawo i Życie”, [w:] Prawo i prawnicy w trzydziestolecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (materiały z narady zrzeszeń prawniczych europejskich krajów socjalistycznych)*, Warszawa 1974, s. 81.

¹⁵ D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce: sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2011 (rozprawa doktorska obroniona na Wydziale Prawa UwB, niepublikowana).

¹⁶ Zob. P. Fiedorczyk, *Kilka uwag o publicznej dyskusji nad prawem rodzinnym w projekcie kodeksu cywilnego z 1960 roku*, [w:] *Filozofia Marii Szyszkowskiej*, red. A. Kryniecka, Białystok 2012, s. 360–380.

¹⁷ Aleksander Bachrach (1911–1979) – sędzia Izby Karnej Sądu Najwyższego [SN] oraz bardzo aktywny sędzia sekcji tajnej, powołany przez ministra sprawiedliwości do pełnienia obowiązków sędziego SN, w 1953 r. otrzymał nominację, odwołany w marcu 1954 r., w maju 1957 r. powołany ponownie, A. Bereza, *Sąd Najwyższy w Polsce Ludowej*, [w:] *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej. Historia i współczesność. Księga Jubileuszowa 90-lecia Sądu Najwyższego 1917–2007*, red. A. Korobowicz, Toruń 2007, s. 228; idem, *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012, s. 163.

dzia SN, prof. UW), Leszek Kubicki (pracownik INP PAN), Marian Mazur (sędzia SN / zastępca Prokuratora Generalnego i wiceprezes Głównej Komisji Arbitrażowej), Marian Muszkat, Jerzy Sawicki (prof. UW), Jarosław Semkow, Adam Wendel, Jerzy Winiewski¹⁸. Jak widać, do kolegium redakcyjnego weszły osoby zajmujące bardzo wysoką pozycję w hierarchii zawodowej i mające bezpośrednią styczność z najwyższymi czynnikami politycznymi państwa.

Dzieje pisma i toczonych w nim polemik otworzył artykuł Gustawa Auscalera, przedstawiającego się jako szermierz praworządności. Autor ten był odpowiedzialny za zbrodnie sądowe. W tym miejscu warto wspomnieć, iż pełniąc obowiązki sędziego sekcji tajnej SN z powołania Ministra Sprawiedliwości, był razem z Emilem Merzem i Igorem Andrejewem (późniejszym profesorem UW) członkiem składu orzekającego, który zatwierdził w II instancji wyrok śmierci na generała Augusta Emila Fieldorfa w 1952 roku (sygnatura akt: IV K 311/51). Następnie ten sam skład negatywnie zaopiniował prośbę o ułaskawienie generała. Był również rektorem Wyższej Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza, kształcącej w przyśpieszonym trybie kadry prawnicze dla Polski Ludowej, ostatecznie w grudniu 1957 roku wyjechał do Izraela¹⁹.

Nawiązując do przełomowego znaczenia XX Zjazdu KPZR, autor zauważał, że zjazd niesłychanie podniósł rolę prawa i prawników w społeczeństwie, napawając ich świadomością wagi i znaczenia. Postulował uczynienie z prawa, które uważał za *par excellence* polityczne, samodzielnego czynnika, co miało oznaczać, że prawo nie powinno być tylko narzędziem realizacji określonej doraźnej polityki, lecz powinno być bytem samodzielnym, tworzonym starannie i realizującym wartości wyższe jak np. sprawiedliwość. Za zadanie prawników uważał realizowanie ideałów socjalizmu oraz troskę o zgodność praktyki i teorii. Górnolotnie konstatował, iż „Socjalizmowi można służyć tylko prawdą”²⁰. Tekst ten w momencie ukazania się był odważną deklaracją nowego prądu myślowego, lecz napisany był językiem w pełni zakorzenionym w stylu i metaforze stalinowskiej oraz nie atakował wprost przeszłości. W porównaniu z kolejnymi głosami w tej dyskusji można go określić jako ostrożny wstęp do głosów znacznie odważniejszych.

Znacznie dalej idące i bardzo przekrojowe postulaty przedstawił w tej materii członek kolegium redakcyjnego, poseł Jerzy Jodłowski²¹. Również on miał

¹⁸ D. Maksimiuk, *W sprawie demokratyzacji...*, s. 297.

¹⁹ Gustaw Auscaler – prokurator Prokuratury Generalnej, następnie powołany przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia obowiązków sędziego Sądu Najwyższego, w 1953 r. otrzymał nominację na sędziego Sądu Najwyższego, po czym w marcu 1954 r. został odwołany, zmarł 10 listopada 1965 r., A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962...*, s. 229; idem, *Sąd Najwyższy w Polsce Ludowej...*, s. 224–225; M. Płużyński, *Stalinowscy uciekinierzy*, „Najwyższy Czas” 2009, nr 48, s. XXXVI.

²⁰ G. Auscaler, *Myśli na co dzień*, PiŻ 1956, nr 1, s. 1.

²¹ Jerzy Jodłowski (1909–2000) – polski prawnik, specjalizujący się postępowaniu cywilnym, w latach 1948–1959 przewodniczący Zarządu Głównego ZPP, od 1951 r. profesor nadzwyczajny na Wydziale

niechlubną kartę. Pisał na wstępie: „Aby walka o praworządność ludową, o zaufanie mas w praworządność i wymiar sprawiedliwości mogła być zwycięsko wygrana – trzeba po pierwsze zlikwidować błędy przeszłości, a po drugie stworzyć trwałe gwarancje praworządności na przyszłość”²². Krokiem na drodze do praworządności miało stać się, według niego, nadanie prokuraturze odpowiedniej pozycji i stworzenie jej gwarancji umożliwiających rzeczywiste sprawowanie nadzoru nad milicją, organami bezpieczeństwa oraz administracją. Podkreślał duże znaczenie stanu ustawodawstwa, który nie był przez niego oceniany najwyżej. Postulował zwłaszcza sfinalizowanie projektów kodyfikacyjnych, usunięcie wewnętrznych sprzeczności systemu prawnego, podniesienie poziomu techniki legislacyjnej, powstrzymanie inflacji przepisów prawnych oraz konieczność publikacji aktów zawierających normy powszechnie obowiązujące²³.

W ramach obszernej dyskusji nad projektem kodeksu karnego wprost do kwestii praworządności w prawie karnym odniósł się Władysław Wolter²⁴, słusznie wskazując, iż „prawo karne przez swoje sankcje godzi i godzić ma w najżywotniejsze interesy [...] Z tego zaś wynika, że niepraworządność spotkać się musi z bardzo żywym potępieniem”²⁵. Jako środki w celu zabezpieczenia praworządności wskazywał: układ ustawy minimalizujący szanse jej niepraworządnego stosowania; sposób stosowania prawa zgodny z odpowiednio ukształtowanymi przepisami postępowania oraz dobór właściwych ludzi reprezentujących wysoki poziom intelektualny i moralny.

Ignacy Iserles²⁶ wskazał na rolę adwokatury. Krytykował praktykę ograniczania inicjatywy obrońcy, czynienia z niego „pomocnika” prokuratora i sądu, gdyż wówczas – jak twierdził – prawo do obrony staje się fikcją. Jego zdaniem najlepiej realizacji praworządności mogli przysłużyć się adwokaci żarli-

Prawa UW, w latach 1951–1960 wiceprzewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników Demokratów, od 1952 r. członek Komitetu Nauk Prawnych PAN, sędzia Izby Cywilnej SN w latach 1949–1967, brał aktywny udział w pracach kodyfikacyjnych; od 1945 r. członek SD, poseł do Krajowej Rady Narodowej, Sejmu Ustawodawczego oraz Sejmów I, II i III kadencji, w latach 1957–1961 wicemarszałek Sejmu, A. Bielecki, *Jerzy Jodłowski 1909–2000*, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2008, s. 188–191.

²² J. Jodłowski, *Aby praworządność nie była łamana [Z przemówienia na VIII sesji sejmowej]*, PiŻ 1956, nr 1, s. 1.

²³ Ibidem.

²⁴ Władysław Wolter (1897–1986) – polski prawnik, specjalista z zakresu prawa karnego materialnego, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1928–1967, od 1945 członek PAU i od 1967 – PAN. Jeden z twórców kodeksu karnego z 1969 r., *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 29, red. nac. J. Wojnowski, Warszawa 2005, s. 564.

²⁵ W. Wolter, *Zagadnienie praworządności w prawie karnym*, PiŻ 1956, nr 2, s. 2.

²⁶ Ignacy Iserles – jeden z aktywniejszych sędziów sekcji tajnej SN, A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962...*, s. 163.

wie i rzetelnie broniący prawnie chronionych interesów swoich klientów, tym samym zmuszając sądy i prokuratorów do większej wnikliwości oraz lepszego ważenia argumentów, czyli generalnie lepszej pracy²⁷.

Sylwester Zawadzki²⁸ krytykował nieprzestrzeżenie hierarchii aktów prawnych, zwłaszcza sprzeczność aktów wykonawczych z aktami nadrzędnymi; niewydawanie na czas aktów wykonawczych, a nawet ustaw pozwalających realizować obywatelom swoje konstytucyjne prawa. Akcentował, iż „każdy tego rodzaju fakt podrywa zaufanie do władzy ludowej do całego procesu naprawy, które rozpoczęło III Plenum, a które zostało przyśpieszone po XX Zjeździe”²⁹. Z kolei Czesław Przymusiński, wypowiadając się w tym samym tonie, wskazał na przerost prawodawstwa gospodarczego oraz występujące w tej gałęzi prawa patologie, rozszerzając katalog zarzutów o nadawanie przepisom mocy wstecznej, brak regulacji intertemporalnych i *vacatio legis*, stosowanie niejednolitej terminologii³⁰.

Roman Łyczywek ostro skrytykował koncepcję „ostrzy praworządności”, podsumowując: „Nie jest więc teoria ostrza praworządności niczym innym, jak próbą wykorzystania haseł i autorytetu społecznego praworządności do praktycznego tej praworządności łamania”³¹.

Jerzy Stembrowicz³² zwrócił z kolei uwagę na niekonsekwentnie realizowany trójpodział kompetencji – będący konsekwencją socjalistycznej zasady jednolitości władzy – mający zabezpieczyć „przestrzeżenie praw obywatelskich i niezbędną równowagę zadań i obowiązków poszczególnych organów państwa”. W wyniku tych zmian naczelne organy administracji działały naruszając niezależność sądów i niezawisłość sędziów. Piętnował nierespektowanie przez rząd rozdziału funkcji stanowienia prawa i rządzenia, postulując urzeczywistnienie instytucji i zasad zapisanych w konstytucji³³.

²⁷ I. Iserles, *O adwokatach nie po raz pierwszy*, PiŻ 1956, nr 2, s. 3, 5.

²⁸ Sylwester Zawadzki (1921–1999) – specjalista w zakresie prawa konstytucyjnego oraz teoretyk państwa i prawa, 1963–1967 profesor Wyższej Szkoły Nauk społecznych przy KC PZPR, od 1967 r. Uniwersytetu Warszawskiego, poseł na Sejm PRL w latach 1972–1989, od 1976 r. członek PAN, uczestnik obrad okrągłego stołu, *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 30, s. 288.

²⁹ S. Zawadzki, *Co opóźnia realizację praworządności*, PiŻ 1956, nr 4, s. 7.

³⁰ C. Przymusiński, *Prawa ekonomiczne są silniejsze*, PiŻ 1956, nr 4, s. 1.

³¹ R. Łyczywek, *Etapowe prawdy*, PiŻ 1956, nr 6, s. 1.

³² Jerzy Stembrowicz (1919–1989) – prawnik konstytucjonalista, 1950 r. – doktor nauk prawnych, pracował m.in. w ministerstwie sprawiedliwości i redakcji „Nowego Prawa”; 1955–1961 – w Prokuraturze Generalnej jako wiceprokurator i naczelnik wydziału, od 1961 – na Wydziale Prawa UW, 1963 – habilitacja, 1971 – profesor nadzwyczajny, 1981–1984 – dziekan Wydziału Prawno-Ekonomicznego Filii UW w Białymstoku, od 1987 r. profesor zwyczajny, M. Konarski, *Stembrowicz Jerzy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLIII/3, z. 178, Warszawa – Kraków 2005, s. 375–377.

³³ J. Stembrowicz, *Granice kompetencji*, PiŻ 1956, nr 8, s. 1.

Czesław Przymusiński wypowiedział się przeciwko wąskiemu, formalistycznemu rozumieniu praworządności. Przeciwstawił mu prawdziwą – jego zdaniem – praworządność, obejmującą „obowiązek uznawania praw obywatelskich i praw człowieka”. Przypomniął potrzebę instytucjonalnego zagwarantowania wysokiego poziomu naukowości działalności prawodawczej. Służyć temu miałyby skatalogowanie zasad techniki prawodawczej oraz utworzenie ośrodka złożonego z przedstawicieli nauki, naczelnych władz państwowych oraz ZPP, strzegącego praworządności *in statu nascendi*³⁴. Do istoty praworządności materialnej sięgnął Zygmunt Izdebski³⁵. Zauważył, iż sama, nawet najdoskonalsza, sądowa kontrola legalności aktów administracyjnych nie wystarczy dla jej realizacji w administracji. Ostrzegł, że „są formy naruszania praworządności, których nie da się usunąć drogą kontroli legalności aktów administracyjnych”. Rozróżnił praworządność rozumianą jako rządzenie zgodnie z obowiązującym prawem oraz w szerszym ujęciu konstytucyjno-ustrojowym, jako nakaz postępowania wszystkich organów państwa zgodnie z podstawowymi zasadami ustroju, które zdobyły sobie w opinii publicznej powszechne uznanie i znalazły prawne potwierdzenie w konstytucji. Zaznaczył, iż właśnie to szerokie pojęcie praworządności jest obecne w świadomości obywateli. Jako źródło wielu naruszeń szeroko rozumianej praworządności wskazywał biurokratyczny centralizm i odwrotnie – swobodne uznanie w kwestiach, które powinny być regulowane centralnie. Wzywał: „należy zacząć przechodzić od kronikarskiego opisywania gołych faktów naruszania praworządności do wniosków ogólnych, które wskażą w jakich dziedzinach trzeba podjąć reformy w interesie szeroko pojmowanej praworządności”³⁶.

Dyskusję toczyli specjaliści, najważniejsze jest jednak to, iż pisali oni językiem bardzo przystępnym i zrozumiałym również dla laików. Wniosek taki można wyprowadzić z fragmentów, gdy odnosili się egzemplifikacji swoich twierdzeń przykładami z dnia codziennego. Uzupełnieniem tego były zamieszczone w kolejnych numerach, napisane lekkim stylem reportaże oraz listy o absurdach dnia codziennego z miejsc w całym kraju. Dialog ten miał dużą wagę, gdyż w jego toku kształtowało się nowe spojrzenie na zagadnienie praworządności i sposób jej pojmowania, w znaczącym stopniu uwolniony od dyktatu ideologii. O tym, jak długą drogę przebyło wielu autorów, świadczy porów-

³⁴ C. Przymusiński, *Roboczy postulat*, PiŻ 1956, nr 8, s. 1; Komisja Kodyfikacyjna przy Ministrze Sprawiedliwości została powołana zarządzeniem premiera z 23 sierpnia 1956 r. (MP nr 70 poz. 856) „§ 1. W celu opracowania podstawowych projektów kodyfikacyjnych z zakresu działalności organów wymiaru sprawiedliwości, a zwłaszcza kodeksów cywilnego i karnego, postępowania cywilnego i karnego oraz prawa o ustroju sądów i o ustroju adwokatury”.

³⁵ Dość zmiennym faktem związanym z osobą prof. Izdebskiego oraz „Prawem i Życiem” są zarzuty pod adresem pisma o dawaniu „azylu” ludziom o ciemnej przeszłości politycznej oraz epitety typu „odwilżowy”; podczas gdy Izdebski oskarżał pismo jako za mało „odwilżowe”.

³⁶ Z. Izdebski, *Miara praworządności*, PiŻ 1956, nr 11, s. 2.

nianie ich artykułów z w pełni wiernymi założeniami obowiązującej ideologii stanowiskami, jakie zajmowali w czasie sesji naukowej PAN poświęconej zagadnieniom prawnym Konstytucji PRL w 1953 roku.

O realnym znaczeniu teoretycznej mimo wszystko dyskusji o praworządności świadczył przebieg procesu osób oskarżonych o przestępstwa dokonane w czasie zajęć czerwcowych w Poznaniu. Zdaniem Ignacego Iserlesa przebieg procesu był dowodem na to, jak duży postęp miał miejsce w zakresie realizacji zasad praworządności³⁷. Autorzy nigdy w sposób otwarty nie zaatakowali obowiązującego systemu jako takiego, posuwali się jednak do bardzo odważnej krytyki różnych jego aspektów czy poczynań. Nie można jednoznacznie przesądzić, czy bardziej się tego bali, czy może uważali, że jedyną możliwą drogą jest reforma obowiązującego systemu w zakresie, w jakim było to możliwe w ówczesnych realiach politycznych i geopolitycznych. Dlatego też potępiali wydarzenia z Poznania i z nadzieją przyjęli dojście Gomułki do władzy. Złudzeniem jest sądzić, że publikowano wszystko, co autorzy pisali, a to tym samym pokazuje, że jednak partia kontrolowała skalę krytyki. Przykładem może być wstrzymanie publikacji artykułu Mariana Mazura, wzywającego do ujawnienia i ukarania winnych zbrodni okresu stalinowskiego i poddanie artykułu ocenie szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego, osobiście odpowiadającego za zbrodnie okresu stalinowskiego. Oczywiście wykreślił on wszystkie wzmianki o nich. Zaś członek kolegium redakcyjnego skomentował to bezpośrednio: „Jak by Marian miał to wydrukowane, co napisał, to by nie dostał stanowiska, co dostanie [zastępcy Prokuratora Generalnego – K.Ż.]”³⁸. Praworządności poświęcone było III Plenum Zarządu Głównego ZPP (1–2 grudnia 1956 roku)³⁹. Było ono szeroko relacjonowane na łamach „Prawa i Życia”. Jerzy Jodłowski występując na nim zwrócił uwagę na kilka problemów. Pierwszym z nich był osłabiony przejściowo nadzór judykacyjny, co było spowodowane ograniczeniem zakresu, w jakim sprawował go minister sprawiedliwości i nierozwinięcie się jeszcze w pełni nadzoru ze strony Sądu Najwyższego. Drugi, to daleko idące uaktywnienie się rad narodowych, które zaczęły przejawiać tendencje do objęcia kierownictwa nad sądami. Trzecim problemem, który wskazał była nieskuteczność prokuratorского nadzoru ogólnego. Zauważył, iż w poprzednim okresie Prokuratura Generalna PRL w rzeczywistości pozostawała poza kontrolą i zaproponował dyskusję nad włączeniem jej do resortu ministerstwa sprawiedliwości. W kwestii rozliczania winnych za błędy wskazał po raz kolejny na „konieczność rozróżnienia pomiędzy tymi, którzy kształtowali system, którzy umacniali go,

³⁷ I. Iserles, *W Poznaniu*, PiŻ 1956, nr 12, s. 1.

³⁸ D. Maksimiuk, *W sprawie demokratyzacji...*, s. 301.

³⁹ III Plenum Zarządu Głównego ZPP, PiŻ 1956, nr 17, s. 2.

czynili to z przekonania wewnętrznego bądź dla kariery, a tymi, którzy ulegali systemowi”⁴⁰.

Władysław Wolter mówił o wywieraniu presji na sąd przez uaktywniające się społeczeństwo. Zalecał, by więcej energii poświęcić przyszłości niż rozliczaniu przeszłości⁴¹. Przeciwnego zdania był Zenon Zaniewicki, który uważał, że najważniejszy jest rozrachunek z przeszłością, który umożliwi odzyskanie zaufania społeczeństwa i odbudowę autorytetu sądownictwa. Wspomniał o konieczności zmian w systemie prawa, które umożliwią realizację materialnej praworządności. Poparł propozycję podporządkowania prokuratury ministerstwu sprawiedliwości. Postulował z kolei przywrócenie instytucji sędziów śledczych, oddanie prawa do decydowania o aresztowaniu sądom oraz zwiększenie liczby etatów sędziowskich⁴². Aleksander Bachrach zaś wypowiedział się przeciwko wyciąganiu konsekwencji wobec osób, które ponosiły odpowiedzialność choćby największą, ale „tylko” moralną, polityczną i zawodową, nie dopuściły się jednak przestępstw w świetle ówczesnie obowiązującego prawa⁴³. Zabierający głos prezentowali różne punkty widzenia, których bogactwo świadczy o samodzielności myślenia ich autorów; również o tym, iż dotychczas nie mieli możliwości mówienia o wielu sprawach otwarcie, ucierania stanowisk i dochodzenia do wspólnie wypracowanych, powszechnie akceptowanych rozwiązań. Wskazywali na to, jak owa odwilżowa atmosfera wpływała na społeczeństwo i organa stosujące prawo i jakie rodziło to w ówczesnych realiach zagrożenia. Opisywali przejawy zmian, wiedząc, że nie wszystkie zasługują na pełną aprobatę i szukali najlepszych propozycji rozwiązań na przyszłość.

4. Krytyka „błędów i wypaczeń”

Najszerze katalogi zarzutów przedstawili w swoich już przytaczanych artykułach, w pierwszym numerze „Prawa i Życia”, Gustaw Auscaler i Jerzy Jodłowski. Pierwszy z nich wskazał na wszechobecne zakłamanie oraz konformizm wobec stanowienia i stosowania niesprawiedliwego prawa, a także oportunizm sędziów i urzędników. Czytając jego słowa można by sądzić, że pisze o sobie. Trudno ocenić, czy odpowiadało za to jego poczucie winy, czy też może chęć wykazania się wobec nowego prądu i wyparcia się własnych win. Przypomniał o naginaniu teorii do praktyki oraz o szkodliwym dogmatyzmie w prawie. Jego zdaniem bolączką systemu była niechęć rządzących do przyznania się do dotkliwych społecznie błędów w postaci licznych niesłusz-

⁴⁰ J. Jodłowski, *Sprawy na porządku dziennym*, PiŻ 1956, nr 14, s. 2, 6.

⁴¹ W. Wolter, *Dwa cele dyskusji*, PiŻ 1956, nr 14, s. 2.

⁴² Z. Zaniewicki, *O odzyskanie zaufania*, PiŻ 1956, nr 14, s. 2.

⁴³ A. Bachrach, *Problem odpowiedzialności*, PiŻ 1956, nr 17, s. 5.

nie skazanych. Stwierdził, że zamiast dokonać rehabilitacji tych osób, władza woli uciąć sprawę amnestią. Starał się jednak częściowo bronić winnych, wskazując na jego zdaniem szczytne pobudki wielu z nich, gdyż uważał za takie ukrywanie zbrodni przed społeczeństwem, by nie budzić w nim wątpliwości co do nieskazitelnosci idei ustroju socjalistycznego⁴⁴.

Z kolei Jodłowski skupił się na kwestiach związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, wyliczając jego bolączki: dyspozycyjność sędziów pozbawionych gwarancji niezawisłości, niewłaściwe metody dochodzenia przestępstw, system, jaki panował w aparacie bezpieczeństwa, zmuszający do złych praktyk nawet tych, którzy mieli opory oraz pozwalający na ekscesy tym, którzy takich oporów nie posiadali. Nałożyła się na to dodatkowo – twierdził – szkodliwa teoria o zaostrzeniu się walki klasowej w miarę budowy socjalizmu. Auscaler i Jodłowski wierzyli, że walka klasowa toczy się. Wskazywali, że znosząc zasadę nieusuwalności sędziów, nie zrealizowano mającej ją zastąpić zasady wybieralności. Umożliwiło to kierownictwu ministerstwa sprawiedliwości wiele niewłaściwych posunięć i usunięcie wielu bardzo dobrych sędziów, wywodzących się ze średniego i starszego pokolenia prawników. Wszystkie zaś z wymienionych nieprawidłowości doprowadziły do bardzo dotkliwego społecznie i politycznie spadku autorytetu sądownictwa w społeczeństwie⁴⁵.

Stefan Gorecki wskazał na jeszcze jeden sposób wywierania presji na wymiar sprawiedliwości. Narzędziem był „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości”, w którym de facto formułowano konkretne zalecenia wobec wydawanych wyroków. Zauważył: „nie trzeba sądzić surowo ani łagodnie; trzeba sądzić sprawiedliwie i mądrze [...] śmiało można zaryzykować twierdzenia, że sprawiedliwość jest dla jego autorów [Biuletynu – K.Ż.] synonimem surowości represji karnej”⁴⁶.

5. Niezawisłość sędziowska jako warunek konieczny praworządności

W zakresie zapewnienia praworządności w życiu państwowym główny ciężar urzeczywistniania tej zasady kładziono na zapewnienie niezawisłości sędziów, niezależności sądów oraz kontrolę administracji. „Mieszkańców naszego kraju, interesują najbardziej dwie sprawy: podniesienie stopy życiowej i zabezpieczenie praworządności [...] kluczowym problemem wymiaru sprawiedliwości jest problem niezawisłości sędziów [...] Nie było z tym dobrze

⁴⁴ G. Auscaler, op. cit.

⁴⁵ J. Jodłowski, *Aby praworządność nie była łamana...*, s. 1.

⁴⁶ S. Gorecki, *Do użytku służbowego*, PiŻ 1956, nr 1, s. 4, 7.

przed III Plenum i przed XX Zjazdem, nie jest z tym dobrze jeszcze i dzisiaj”⁴⁷ – podsumowywano w maju 1956 roku. Wywieranie nacisków miało miejsce nadal, zmieniły się forma i ton w jakim były formułowane. Niezawisłość sędziowską określano jako obowiązek sędziego i konstytucyjną gwarancję praw obywateli. Inteligentnie wybrnięto z politycznych zastrzeżeń wobec apolityczności i podległości sędziów tylko ustawom, wysunięto bowiem argument, że w ustroju socjalistycznym nie ma ustaw sprzecznych z linią partii. Przywrócić niezawisłość mogłoby – twierdzono – zrealizowanie konstytucyjnej zasady wybieralności sędziów, droga ta jednak, jak wykazywano, miała swoje mankamenty. Zaliczano do nich: obawę o fasadowość wyborów, dobór kandydatów oraz podważającą niezawisłość troskę o reelekcję⁴⁸. Stwierdzono, że winni zachwiania autorytetu sądownictwa w społeczeństwie muszą odejść z sądownictwa oraz postulowano wykorzystanie braku zasady nieusuwalności sędziów w celu wyeliminowania osób niekompetentnych. W czasie obrad Plenum Zarządu Głównego ZPP Marian Mazur zauważył, iż ówczesne ustawodawstwo nosiło cechy prawa stanu wyjątkowego, zawieszającego liczne swobody obywatelskie⁴⁹.

Na majowym plenum ZG ZPP (12–13 maja 1956 roku) Jodłowski poruszył problem niezawisłości sędziowskiej: nacisków zewnętrznych i wewnętrznych, trybu powoływania, a zwłaszcza usuwania sędziów, niezależności materialnej. Przypomniał o obowiązującym dekreście z 1946 roku, pozwalającym zwalniać sędziów jak urzędników z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, a także o potrzebie zwiększenia liczby etatów sędziowskich, prokuratorskich i aplikanckich, aby sądy mogły sprostać stawianym im zadaniom. Poruszył zagadnienie zwiększenia środków materialnych na wyposażenie sądów. Wskazał jako cel, wokół którego należy skoncentrować dyskusję – ochronę praw obywateli przed lekceważeniem i nadużyciami administracji, ponieważ – jego zdaniem – istniejące przepisy są niewystarczające, a nawet te istniejące są często odrzucane jako pochodzące z okresu międzywojennego. W istniejącym stanie rzeczy wskazał na nieskuteczność kontroli instancyjnej oraz ograniczoną skuteczność instytucji skarg i zażaleń, postulował potrzebę wprowadzenia nieokreślonej bliżej formy sądowej (sprawowanej przez sądy powszechne) kontroli nad działalnością i orzecznictwem władz i organów administracyjnych⁵⁰. W tym samym tonie wypowiadał się Marian Mazur⁵¹, zwracając uwagę na ko-

⁴⁷ *Kierunek Działania. Notatki z Plenum Z. Gł. Z. P. P.*, PiŻ 1956, nr 2, s. 1. Plenum odbywało się 12 i 13 maja.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ J. Jodłowski, *Gwarancje na przyszłość*, PiŻ 1956, nr 3, s. 7.

⁵¹ Marian Mazur (1910–1974) – działacz KPP oddelegowany do PPS-Lewicy, adwokat, 1946–1950 prezes Sądu Okręgowego, a następnie Apelacyjnego w Lublinie, 1950 – prezes Sądu Apelacyj-

nieczność skończenia z dotychczasową „okrojona praworządnością jak gdyby stanu wyjątkowego” i odbudowania normalnej, pokojowej praworządności⁵². Kolejne głosy również były poświęcone problemowi niezawisłości sędziów. Zenon Zaniewicki zwrócił dodatkowo uwagę na niewłaściwe praktyki działań instancji partyjnych wobec sędziów i zagrożenia płynące z wybieralności, czyli uzależnienie od czynników miejscowych⁵³. Auscaler zaś jednoznacznie opowiedział się za wybieralnością sędziów przez obywateli, aby odpowiadali przed swoimi wyborcami, ponieważ bez tego nie ma mowy o prawdziwej demokracji. Zgodnie z powszechnym poglądem zgadzał się, iż niezawisłość nie oznacza niezawisłości od socjalizmu czy linii partii dyktatury proletariatu, linii pojmowanej właściwie nie jako opinia tej czy innej partyjnej instancji czy działacza, ponieważ „sędzia jest współtwórcą linii Partii właśnie przez niezawisłość sądenia”⁵⁴. Bachrach w interesujący sposób rozróżnił zasięganie rady przez sędzię u członków partii i innych sędziów, których darzył zaufaniem. Ostatecznie jednak decydującego zgodnie z własnym osądem, co uznał za zjawisko pozytywne, przeciwstawiając je narzucaniu się z ową radą przez różne osoby w celu wywarcia wpływu na treść orzeczenia⁵⁵.

Problemowi praworządności i niezawisłości był poświęcony wywiad z nowym ministrem sprawiedliwości, Zofią Wasilkowską⁵⁶. Pani minister wyraziła opinię, iż wzmocnienie niezawisłości sędziów jest podstawowym postulatem w dziedzinie walki o pełną praworządność socjalistyczną. Środkami do tego prowadzącymi miały być: podniesienie autorytetu sędzięgo w społeczeństwie, zapewnienie nieingerencji zewnętrznej i wewnętrznej w wyrokowanie oraz zagwarantowanie sędziom, że nie będą dowolnie usuwani. Złożyła również oświadczenie, iż nie będzie korzystać w dotychczasowej formie z przepisów dekretu z 14 maja 1946 roku⁵⁷, umożliwiającego bez zachowania innych usta-

nego w Warszawie, 1950–1951 dyrektor departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości, w latach 1951–1952 prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego oraz sędzia sekcji tajnej SN, 1951–1956 wiceprezes Głównej Komisji Arbitrażowej, czerwiec 1956 – maj 1961 zastępca Prokuratora Generalnego, 1961–1974 – prezes SN ds. ogólnych, prezes ZPP, pierwszy przewodniczący (od 18 marca 1957 r. zastąpił go Jan Wasilewski) komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników GZI, NPW, NSW, M. Stanowska, A. Strzembosz, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988*, Warszawa 2005, s. 33; D. Maksimiuk, *Rozliczanie stalinizmu na fali „odwilży” 1956 roku. Dokumenty archiwalne dotyczące odpowiedzialności sędziów i prokuratorów wojskowych za łamanie praworządności w latach 1948–1954*, „Miscellanea Historico-Juridica” [MHI] 2010 t. IX, s. 111.

⁵² M. Mazur, *Nie możemy czekać na naukowe syntezę*, PiŻ 1956, nr 3, s. 7.

⁵³ Z. Zaniewicki, *W sądzie powiatowym*, PiŻ 1956, nr 3, s. 7.

⁵⁴ G. Auscaler, *Sędziowie muszą być wybierani*, PiŻ 1956, nr 3, s. 7.

⁵⁵ A. Bachrach, *Autorytet rozumu czy autorytet stanowiska*, PiŻ 1956, nr 3, s. 7.

⁵⁶ Zofia Wasilkowska (1910–1996) – prawnik, działaczka związkowa oraz ruchu kobiet, posłanka na Sejm I i II kadencji, członek PPS, a następnie PZPR, marzec 1954 – marzec 1959 członek KC PZPR, kwiecień 1956 – luty 1957 minister sprawiedliwości, 1958–1981 sędzia SN, od 1981 w opozycji, T. Mołdawa, *Ludzie władzy: 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 437.

⁵⁷ Dekret z 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów

wowych warunków przenieść funkcjonariusza (w tym sędziego, prokuratora) na inne stanowisko lub w stan spoczynku bądź zwolnić ze służby po okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia. Zmiany legislacyjne w tej materii miał przynieść przygotowywany w ministerstwie projekt nowego prawa o ustroju sądów powszechnych. W projekcie regulacji płac „widełki” zastąpiono sztywnymi stawkami uposażenia, jednocześnie dokonując ich podwyższenia⁵⁸. Minister zapowiadała również weryfikację zwolnień dokonanych na podstawie wspomnianego dekretu i naprawianie niesłusznych decyzji oraz zmiany w ustawie lub nową ustawę o ustroju adwokatury⁵⁹.

Ignacy Iserles⁶⁰ zaś poruszył pomijaną dotychczas sprawę około pięćdziesięciu tysięcy ławników ludowych. Zwracał uwagę na brak właściwej staranności przy ich wyborze, dotychczasowe deprecjonowanie ich roli w sądzie oraz niedoceniając możliwości kształtowania kultury prawnej w swoich środowiskach. Wskazał na brak reprezentacji inteligencji wśród ławników oraz postulował ich wybory powszechne w przeciwieństwie do dotychczasowych „wyborów” w „trybie urzędowym”, o których nie zawsze wiedzieli nawet sami kandydaci⁶¹. Wykazywał tym samym ich fasadowość, co pośrednio stanowiło poważny zarzut wobec całego systemu, gdyż takie „wybory” należały do jego specyfiki.

Pojawiły się również ciekawe propozycje kompromisowych rozwiązań godzących wybory sędziów z zasadą niezawisłości. Szymon Szumski proponował powszechne wybory sędziów na kadencję „dożywotnią”, zaś rolę społecznej kontroli miałyby spełniać możliwość ich odwołania, gdyby dali ku temu powód, w drodze dyscyplinarnej⁶². Inny model proponował Mieczysław Szerer: elekcji miałyby dokonywać Rada Państwa. Odnośnie zaś podważającej niezawisłość obawy o reelekcję przedstawiał dwie możliwe drogi: według jednej z nich w Radzie Państwa szybko mógłby się wykształcić zwyczaj re-

państwowych [do których zaliczono w rozumieniu tego dekretu: sędziów, prokuratorów, asesorów i aplikantów sądowych – K.Ż.] (Dz. U. 1946 nr 22, poz. 139, zmieniony: Dz. U. 1947 nr 65, poz. 382 i z 1950 nr 44, poz. 403). Zgodnie z jego postanowieniami właściwa władza naczelna mogła bez zachowania innych ustawowych warunków przenieść funkcjonariusza na inne stanowisko lub w stan spoczynku bądź zwolnić ze służby po okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia. Pierwotnie to uprawnienie władzy naczelnej miało przysługiwać do końca 1947 r., następnie termin ten wydłużano do końca 1948 i 1950 r.; ostatecznie nowy termin miała ustalić Rada Ministrów w rozporządzeniu. Minister sprawiedliwości korzystał z tych uprawnień, w praktyce zawsze za zgodą Rady Państwa, do 1962 r., A. Bereza, *Sąd Najwyższy w Polsce Ludowej...*, s. 228.

⁵⁸ Zapowiedzi te zrealizowano w rozporządzeniu Rady Ministrów z 20 czerwca 1956 r. (Dz. U. 1956 nr 24, poz. 111).

⁵⁹ *Wywiad z Ministrem Sprawiedliwości – Zofią Wasilkowską*, PiŻ 1956, nr 2, s. 3.

⁶⁰ Ignacy Iserles – w latach 1951–1953 orzekał w sekcji tajnej SN, M. Stanowska, A. Strzembosz, op. cit., Warszawa 2005, s. 33.

⁶¹ I. Iserles, *50.000*, PiŻ 1956, nr 7, s. 1.

⁶² S. Szumski, *Wybierać czy mianować*, PiŻ 1956, nr 8, s. 2.

elekcji bądź też sformułowanie ustawowej zasady uzależniającej odwołanie sędziego w czasie kadencji lub odmowę reelekcji od orzeczenia specjalnej komisji dyscyplinarnej⁶³.

Efektom tych dyskusji były skupiające się właśnie na zabezpieczeniu sędziowskiej niezawisłości Tezy do dyskusji w sprawie organizacji sądów, opracowane przez zespół prawników na zlecenie Prezydium ZG ZPP. Tezy, dość rozbudowane, stanowią podsumowanie wcześniej już wyrażonych stanowisk. Mówiły one, że sędzia rzeczywiście niezawisły powinien posiadać umiejętność stosowania ustaw w interesie mas zgodnie z socjalistycznym sumieniem, cechy te miałyby gwarantować określenie wymogów formalnych wobec kandydatów na to stanowisko. Mianowania powinna dokonywać Rada Państwa. Postulowano wprowadzenie zasady nieusuwalności sędziów, poza określonymi wypadkami. Proponowano utworzenie z sędziów Sądu Najwyższego komisji weryfikacyjnej, opiniującej wnioski ministra sprawiedliwości do Rady Państwa o zwolnienie sędziów nieposiadających odpowiednich kwalifikacji. Walka o praworządność zgodnie z jedną z tez powinna polegać na uaktywnieniu ławników ludowych, chciano to osiągnąć poprzez podniesienie wymagań wobec kandydatów na ławników oraz przyznanie im odpowiedniego wynagrodzenia⁶⁴.

6. Dyskusja na temat pożądanых form kontroli administracji publicznej

Równie doniosłym sposobem zapewnienia realizacji praworządności miała być skuteczna kontrola administracji według kryterium legalności. W materii tej ujawniło się wiele rozbieżnych koncepcji. Jerzy Starościak⁶⁵ zaproponował umożliwienie obywatelowi i prokuratorowi zaskarżania decyzji administracyjnych do sądu. Na tym gruncie powstał z kolei spór, jaki to miałby być sąd, powszechny czy szczególny – sąd administracyjny⁶⁶. Zdaniem Emanuela Iserzona⁶⁷ skuteczną kontrolę pod kątem praworządności mogły zapewnić proku-

⁶³ M. Szerer, *Problem czy dogmat*, PiŻ 1956, nr 6, s. 3.

⁶⁴ *Tezy do dyskusji w sprawie organizacji sądów*, PiŻ 1956, nr 13, s. 2.

⁶⁵ Jerzy Zdzisław Starościak (1914–1974) – prawnik administratywista, 1939 – doktorat, działacz ruchu ludowego, 1945–1958 – pracował w biurze Krajowej Rady Narodowej, a następnie kancelarii Rady Państwa, równocześnie (1945–1957) na Uniwersytecie Warszawskim, od 1947 w Akademii Nauk Politycznych, 1948 – habilitacja, od 1950 na UW jako profesor nadzwyczajny, 1958 – profesor zwyczajny, pracownik Instytutu Nauk Prawnych PAN, w latach 1972–1976 poseł na Sejm PRL, A. Szklarska-Lohmannowa, *Starościak Jerzy Zdzisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLII/3, z. 174, Warszawa – Kraków 2004, s. 345–347.

⁶⁶ *Kierunek działania...*, s. 1, 7.

⁶⁷ Emanuel Iserzon (1893–1985) – polski prawnik, specjalista w zakresie prawa administracyj-

ratura i sąd. Przedstawiając stan panujący w administracji, pisał o „entuzjastach operatywności” i „donkiszotach” praworządności. Stwierdził, iż w razie konfliktu celowości i praworządności pierwszeństwo należy dać praworządności, aczkolwiek „Wstrzymanie się z wykonaniem konkretnego zadania w imię praworządności nie oznacza rezygnacji z konieczności osiągnięcia koniecznych celów państwowych. Ujawniona sprzeczność nakazuje doprowadzić do harmonii między celowością a praworządnością przez dokonanie zmian w planowaniu, lub samym stanie prawnym”. W swoich rozważaniach nadmienił, iż kontrolę decyzji administracyjnych z punktu widzenia praworządności, oderwaną od celowości, mogą również sprawować sądy⁶⁸.

Do problemu niskiej skuteczności prokuratorskiego nadzoru ogólnego odniósł się także prokurator generalny, Marian Rybicki⁶⁹. Przyczyny widział w ograniczeniu nadzoru ogólnego tylko do organów terenowych, co „przy bardzo wysokim wciąż jeszcze stopniu centralizacji” pozostawiało poza kontrolą niezliczone instrukcje, okólniki czy zarządzenia wydawane organom terenowym przez władze centralne. Wskazywał na nieposiadanie przez prokuraturę konkretnych kompetencji, w wyniku czego za „bogatą fasadą konstytucyjną” nie stała możliwość skutecznego działania prokuratorów, ujęta w „określone formy prawne (terminy, sankcje itp.)”⁷⁰. Wątek ten poruszył również Marian Mazur, pisząc o zbyt szeroko i mało konkretnie zakreślonych granicach prokuratorskiego nadzoru ogólnego⁷¹, co było źródłem jego nieskuteczności. Podsumował, iż „prokurator winien wejrzeć wszędzie, czuwać nad wszystkim, od-

nego, a zwłaszcza procedury administracyjnej; promotorem jego doktoratu z prawa karnego był prof. Wacław Makowski; w latach 1952–1956 kierownik Katedry Prawa Administracyjnego UMCS; 1956 – nominacja na docenta. Dążył do przestrzegania praworządności w administracji, a także do wprowadzenia sądowej kontroli decyzji administracyjnych, J. Szreniawski, *Emanuel Iserzon*, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji UMCS 1949–2009*, red. A. Przyborowska-Klimczak, Lublin 2009, s. 106–115.

⁶⁸ E. Iserzon, *Prymat nakazu prawa*, PiŻ 1956, nr 3, s. 1, 6.

⁶⁹ Marian Rybicki (1915–1987) – polski prawnik, zajmował się różnymi dziedzinami prawa w ich powiązaniu z charakterem i funkcjami państwa, członek PPS, a następnie PZPR, grudzień 1948 – listopad 1968 członek KC PZPR, listopad 1952 – kwiecień 1956 sekretarz Rady Państwa, 20 czerwca 1956 – luty 1957 prokurator generalny PRL, 27 lutego 1957 – 25 czerwca 1965 minister sprawiedliwości, poseł na Sejm I, II i III kadencji, po 1965 r. poświęcił się działalności naukowej. Jako prokurator generalny uczestniczył w działaniach zmierzających do ukarania winnych zbrodni okresu stalinowskiego oraz rehabilitacji i uwolnienia osób bezzasadnie skazanych; na VIII Plenum KC PZPR (19–21 października 1956 r.) powołany w skład komisji do zbadania odpowiedzialności za praktyki służby bezpieczeństwa w okresie przedpaździernikowym, A. Kochański, *Rybicki Marian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIII/2, z. 137, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991, s. 312–314.

⁷⁰ *Wywiad z Prokuratorem Generalnym Marianem Rybickim*, PiŻ 1956, nr 3, s. 3.

⁷¹ Nadzór ogólny – „W świetle postanowień ustawy o prokuraturze istota nadzoru ogólnego polegała na czuwaniu nad zgodnością aktów i innych czynności określonych władz, organów i instytucji z przepisami prawa oraz na sprawowaniu nadzoru nad ścisłym przestrzeganiem przepisów prawa przez wszystkich obywateli”, M. Łysko, *Prokuratorski nadzór ogólny w Polsce w latach 1950–1967*, Białystok 2006, s. 34.

powiadać za wszystko”, co prowadziło go do stwierdzenia wyrażonego w tytule „Gdy «wszystko» oznacza «nic»”⁷².

Następnie, naczelnym wątkiem dyskusji o zapewnieniu realizacji praworządności poprzez kontrolę administracji stała się kwestia, czy rolę tę mają pełnić sądy szczególne, czy sądy powszechne oraz jaki zakres ma mieć kontrola⁷³. Na łamach pisma zamieszczono opracowane przez komisję ZPP (Jerzy Starościak – przewodniczący, Emanuel Iserzon, L. Krotkiewska, Józef Litwin i Jerzy Stembrowicz) tezy, mające rozwinąć dyskusję o konkretnych aspektach rozszerzenia udziału sądów w kontroli praworządności działania administracji: (I) rozszerzenie uprawnień prokuratury oraz włączenie sądów do wykonywania kontroli nad administracją w zakresie odpowiadającym możliwościom państwa, (II) skargi rozpatrywać by miały specjalne wydziały sądów powszechnych oraz odrębna izba Sądu Najwyższego bądź wyłącznie nowa izba Sądu Najwyższego (VI), (III) skarga przysługiwałaby po wyczerpaniu środków odwoławczych, (IV) skargi mogliby wnosić obywatele, przedstawiciele osób prawnych oraz prokuratorzy, (V) sąd dysponowałby tylko uprawnieniami kasacyjnymi bez prawa merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, (VII) konieczność zabezpieczenia sądów przed nadmierną liczbą skarg, (VIII) sądowa kontrola nie pomniejszałaby uprawnień Rady Państwa do powszechnie obowiązującej interpretacji prawa, (IX) skodyfikowanie postępowania administracyjnego oraz publikowanie i poddawanie pod dyskusję projektów przepisów regulujących postępowanie administracyjne ze względu na ich podstawowe znaczenie⁷⁴. Józef Litwin⁷⁵ postulował jak najszybsze działania, tak by jeszcze w 1957 roku zaczęły działać sądy administracyjne⁷⁶. Dyskusja poświęcona kontroli administracji świadczy niestety o tym, że autorzy, odczuwając swobodę, jaką dała im „odwilż”, oderwali się od rzeczywistości. Snuli nierealne jak się okazało projekty. Nie wyczuli, że okres przesilenia mija; system nie jest taki sam, ale to ten sam system, a zaproponowane rozwiązania się w nim nie mieszczą.

⁷² M. Mazur, *Gdy „wszystko” oznacza „nic”*, PiŻ 1956, nr 10, s. 1.

⁷³ O dyskusji na temat sądownictwa administracyjnego w latach 1945–1980 zob. M. Wyrzykowski, *Sądownictwo administracyjne w PRL*, Warszawa 1983, s. 28–45.

⁷⁴ *Skargi i zażalenia albo kontrola sądowa*, PiŻ 1956, nr 6, s. 3.

⁷⁵ Józef Litwin (1904–1966) – prawnik, jego zainteresowania obejmowały: prawo administracyjne, pogranicza prawa administracyjnego oraz cywilnego, a także zagadnienia prawne w literaturze pięknej; w 1947 r. obronił doktorat, od 1950 – profesor nadzwyczajny oraz od 1959 profesor zwyczajny na Uniwersytecie Łódzkim, członek Komitetu Nauk Prawnych PAN od momentu jego powołania (1952), członek Komisji Kodyfikacyjnej, wieloletni członek ZG ZPP. Od 1945 r. członek PPS, a następnie PZPR, H. Grajewski, *Litwin Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVII/4, z. 75, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972, s. 489–490.

⁷⁶ J. Litwin, *Czas przystąpić do realizacji*, PiŻ 1956, nr 9, s. 3.

7. Gorączka 1956 roku kończy się

„Prawo i Życie” jako organ ZPP zajmowało się publicystyką w ograniczonym zakresie. Odnosiło się jedynie do najważniejszych z zachodzących wydarzeń, zaś do wielu innych – ze względu na ich prawne aspekty. Na bieżąco informowało o działalności władz centralnych i oddziałów lokalnych ZPP. Do wydarzeń czerwcowych czy październikowych odnoszono się głównie pośrednio w tekstach poświęconych innym zagadnieniom. Bezpośrednio poświęcano tym społecznie i politycznie doniosłym wydarzeniom pojedyncze, niezbyt wyeksponowane artykuły, choćby w porównaniu z okolicznościowymi tekstami z okazji rocznicy rewolucji październikowej. O zaszłej zmianie kierownictwa państwa pisano, podsumowując dotychczasowe wydarzenia: „Zwycięstwo to zrodził twórczy ferment myśli politycznej, idąca szeroką falą przez wszystkie dziedziny naszego życia ostra i bezwzględna krytyka stalinizmu, jego wszystkich błędów, zwyrodnień oraz zbrodni [...] Mieliśmy bowiem konstytucję i w niej zagwarantowane swobody obywatelskie, a obok działały się bezprawia”⁷⁷.

W roku 1957 nadal toczyła się dyskusja, w której najwięcej miejsca poświęcono sądownictwu administracyjnemu. Wiemy, że dla jego utworzenia zmaterializowała się dopiero w ustawie z 1980 roku⁷⁸. Opadały już emocje, ważne zmiany polityczne już miały miejsce. Rozpoczęła się trwająca nadal w 1957 roku akcja rehabilitacyjna⁷⁹. W 1956 roku powołano kilka komisji badających: odpowiedzialność byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji (tzw. Komisja Mazura), odpowiedzialność partyjną za łamanie prawa przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa; przejawy łamania praworządności przez pracowników Prokuratury Generalnej i Prokuratury m.st. Warszawy, działalność tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego m.st. Warszawy. Jednak aż do 1989 roku przed sądem nie postawiono żadnego sędziego ani prokuratora, aktywnych w latach stalinowskich⁸⁰. W listopadzie 1956 roku została uchwalona ustawa o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych⁸¹. Był to wielki krok naprzód, gdyż w latach 1950–1956 skarb państwa nie ponosił praktycznie odpowiedzialności cywilnej za działania w sferze władczej⁸², jedynie czysto teoretycznie obowiązywały

⁷⁷ J. Piórkowski, *Początek drogi*, PiŻ 1956, nr 14, s. 1.

⁷⁸ Dz. U. 1980 nr 4, poz. 8.

⁷⁹ D. Maksimiuk, *Problem rehabilitacji w latach 1956–1957*, MHI 2009, t. VIII, s. 223–234.

⁸⁰ Eadem, *Rozliczanie stalinizmu na fali „odwilży” 1956 roku. Dokumenty archiwalne dotyczące odpowiedzialności sędziów i prokuratorów wojskowych za łamanie praworządności w latach 1948–1954*, MHI 2010, t. IX, s. 111–112.

⁸¹ Dz. U. 1956 nr 54, poz. 243.

⁸² Obecnie kwestię tę regulują art. 417, 417[1], 417[2], 421 kodeksu cywilnego oraz art. 552–559 kodeksu postępowania karnego.

przepisy kodeksu postępowania karnego z 1928 roku⁸³ w zakresie roszczeń odszkodowawczych z tytułu niesłusznego skazania⁸⁴. Pod koniec 1956 roku Komisja prawa administracyjnego przy ZG ZPP opracowała projekt kodeksu postępowania administracyjnego. W 1958 roku powstała komisja ministerialna i ostatecznie w 1960 doszło do uchwalenia kodeksu postępowania administracyjnego przez Sejm⁸⁵. Kodeks stał się narzędziem poprawy jakości funkcjonowania administracji, ale sądownictwo administracyjne nie zostało zrealizowane.

8. Ocena roli „Prawa i Życia”

„Prawo i Życie”, będąc organem prasowym ZPP, powstało w ważnym momencie dziejowym. Wypełniło w 1956 roku swe zadanie walki o praworządność w zakresie, jaki był zapewne nie do pomyślenia w momencie przystępowania do tworzenia tego czasopisma na przełomie lat 1955 i 1956. Jedną z najważniejszych przyczyn zachodzących zmian, która jednocześnie współgrała z powstawaniem pisma o tak określonych celach, był referat Nikity Chruszczowa wygłoszony na XX Zjeździe KPZR (14–25 lutego 1956 roku). Dzięki temu, że czasopismo zaczęło się ukazywać w tym właśnie czasie, miało szansę zaistnieć dzięki odważnemu udziałowi w nabierającej znaczenia dyskusji i tę szansę bez wątpienia wykorzystało. Było forum, gdzie wielu prawników mogło zabrać odważnie głos i dyskutować o koniecznych zmianach, które niestety w większości okazywały się tylko pozornie osiągalne. Na jego łamach można było zaobserwować efekty „nawrócenia” m.in. sędziów sekcji tajnej Sądu Najwyższego, osobiście odpowiedzialnych i biorących udział w niektórych z krytykowanych praktyk: Gustawa Auscalera, Aleksandra Bachracha, Mariana Mazura i Ignacego Iserlesa. Wielce interesujące i wymagające dalszych, zapewne interdyscyplinarnych, badań jest zagadnienie, kiedy i w jakim stopniu działający wówczas prawnicy wyrażali w poszczególnych tekstach w prasie, czy pracach w Komisji Kodyfikacyjnej zdanie własne, a kiedy ich wypowiedzi były podporządkowane aktualnej koniunkturze politycznej.

„Prawo i Życie” odegrało bardzo ważną rolę jako trybuna dla merytorycznych dyskusji prawniczych, naświetlania kwestii praworządności z wielu stron i punktów widzenia. Ze względu na dynamikę sytuacji owe odwilżowe zdobycze, które zdawały się być na wyciągnięcie ręki, jak np. sądownictwo administracyjne, okazały się mirażami. Warto zaznaczyć, jak wielki przełom stanowiły tak daleko idące dyskusje, mające ciągle w tle „stalinizm” i „beriowszczyznę”, jak i to, że odbywały się w państwie w rzeczywistości niedemokratycznym,

⁸³ Dz. U. 1928 nr 33, poz. 313.

⁸⁴ P. Cioch, *Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania*, Warszawa 2007, s. 42.

⁸⁵ E. Iserzon, J. Starościk, *Kodeks postępowania administracyjnego – komentarz*, Warszawa 1961, s. 3–6.

które jednak w roku 1956 przeżywało daleko idącą liberalizację, odmieniającą trwale PRL. Koniec odwilży (przez poszczególnych autorów różnie datowany w związku z przypisywaniem przez nich zasadniczego znaczenia innym wydarzeniom; październik 1956 – 1958) był naturalnym następstwem konieczności usunięcia dysonansu pomiędzy coraz dalej posuwającą się liberalizacją i słabnięciem ideologii, a realną siłą, jaką nadal dysponowała PZPR i brakiem szans na oddanie władzy przez komunistów. Odwilż zakończyła się, pozostawiając jednak niezatarty ślad. To właśnie przemiany zapoczątkowane po śmierci Stalina, a w PRL znajdujące najpełniejszy wymiar właśnie w roku 1956, pozabawiły ustrój cech totalitarnych, czyniąc PRL państwem autorytarnym, „znośniejszym” do życia⁸⁶.

„Prawo i Życie” powstało w ważnym momencie historycznym, było organem prasowym ZPP, co warunkowało jego wysoki poziom merytoryczny, ale jednocześnie bliskie związanie z władzą, a tym samym dopasowywanie się do linii rządzących.

9. Ewolucja pojęcia praworządności po 1956 roku

Po 1956 roku mamy do czynienia ze zmodyfikowanym rozumieniem praworządności. Andrzej Burda w 1965 roku definiował praworządność jako stan faktyczny, stan rzeczy w życiu państwowym, charakteryzujący się metodą realizowania władzy państwowej w najszerszym znaczeniu tego słowa, polegający na tym, że wszelka podległość obywatela władzy państwowej uregulowana jest przez prawo, a odnośne regulacje są ściśle przestrzegane, na straży czego stoją właściwe, ustanowione przez prawo gwarancje. Zagadnienie objęcia przestrzegania prawa przez obywateli zakresem pojęcia praworządności budziło, jak wskazywał, liczne wątpliwości: naruszenie prawa przez obywatela potwierdza rację bytu porządku prawnego; gdy dopuści się takiego naruszenia organ państwowy to podważa rację bytu porządku prawnego – naruszenia mają więc różny ciężar gatunkowy⁸⁷. Najważniejszymi skutkami dyskusji, której poświęcone są powyższe wywody w zakresie rozumienia pojęcia praworządności, są dwie zmiany w sposobie jego rozumienia. Pierwszą, podstawową, jest odrzucenie koncepcji ostrzy praworządności, co wynikało również z jej stalinowskiego rodowodu. Po drugie, zaczęto kwestionować odnoszenie praworządności do zachowań obywateli, wiążąc ją wyłącznie z prawidłowym działaniem państwa, zwłaszcza w sferze stosowania prawa. Te dwie zmiany w znaczącym zakresie zatarały różnice pomiędzy dotychczas ostro rozgrani-

⁸⁶ L. Mażewski, *Posttotalitarny autorytaryzm PRL 1956–1989: analiza ustrojowopolityczna*, Warszawa 2010.

⁸⁷ A. Burda, *Demokracja i praworządność*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965, s. 31–33, 40.

czanymi praworządnościami – socjalistyczną i burżuazyjną. To właśnie w socjalistycznej Polsce uchwalono w 1960 roku kodeks postępowania administracyjnego, znacząco poprawiający pracę administracji publicznej, pomimo iż nie wszystkie państwa demokratyczne mogły wówczas pochwalić się posiadaniem aktu prawnego tego rodzaju.

10. Wnioski

Głównymi wątkami dyskusji nad szeroko rozumianą praworządnością były: rozumienie praworządności, krytyka poprzedniego okresu i wskazywanie konkretnych problemów oraz wynikające z chęci przeciwdziałania im postulaty⁸⁸. Początkowo dyskusja koncentrowała się na sposobach zabezpieczenia sądownictwa przed patologiami, jakie miały miejsce wcześniej, czyli głównie „czy i jak” realizować zasadę niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej. W ramach tego wątku ujawniły się rozbieżne opinie w kwestii zadań sądownictwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i ich realizacji. Jako że równie bolesną kwestią był dotkliwy społecznie brak podstawowych standardów w administracji oraz jej liczne nadużycia i braki, rozwinęła się gorąca polemika o sposobach kontroli działalności administracji z pozycji praworządności. Interesującym wątkiem był postulat wprowadzenia, czy raczej przywrócenia, sądowej kontroli administracji, zwłaszcza że komuniści u zarania Polski Ludowej deklarowali przywrócenie istniejącego w II RP sądownictwa administracyjnego. Mimo licznych postulatów godzących de facto w fundamenty istniejącego ustroju, liczni autorzy nie posuwali się do krytykowania socjalizmu jako takiego, wskazywali jedynie konkretne nieprawidłowości i sposoby zaradzenia im. Złudzeniem jest jednak sądzić, że publikowano wszystko, co autorzy pisali, a to tym samym pokazuje, że jednak w pewnym zakresie partia kontrolowała skalę krytyki. Przykładem może być wstrzymanie publikacji artykułu Mariana Mazura, wzywającego do ujawnienia i ukarania winnych zbrodni okresu stalinowskiego i poddanie go ocenie szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego, osobiście odpowiadającego za zbrodnie okresu stalinowskiego, który oczywiście wykreślił wszystkie wzmianki o nich. Zaś członek kolegium redakcyjnego skomentował to bezpośrednio: „Jak by Marian miał to wydrukowane, co napisał, to by nie dostał stanowiska, co dostanie [zastępcy Prokuratora Generalnego – K.Ż.]”⁸⁹.

⁸⁸ Bardzo liczne wypowiedzi, odnoszące się również pośrednio do problemu praworządności, pojawiały się w obszernej dyskusji na temat projektu kodeksu karnego. Wątek ów wyczerpująco został omówiony w: D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce: sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2011 (rozprawa doktorska obroniona na Wydziale Prawa UwB, niepublikowana).

⁸⁹ Eadem, *Problem rehabilitacji w latach 1956–1957*, MHI 2009, t. VIII, s. 301.

Podsumowując, wydarzenia roku 1956 dały początek rozważaniom teoretycznym co do treści pojęcia praworządności, niezdeterminowanych już w takim stopniu wzorcami zza Bugu; „od tego momentu częstotliwość pojawiania się tego słowa w literaturze – i to zarówno w wersji rzeczownikowej, jak i przymiotnikowej – była swoistym barometrem nastrojów społecznych oraz politycznych”⁹⁰. Kolejne przełomy polityczne w PRL wiązały się z częstszym odwoływaniem się do pojęcia praworządności. „Prawo i Życie”, związane z rządzącymi, wzięło udział w kolejnej gorącej dyskusji o praworządności na przełomie lat 1980/1981⁹¹, która ostatecznie zaowocowała odrzuceniem socjalizmu i przyjęciem w III RP praworządności, wcześniej określanej jako burżuazyjna.

Bibliografia

- Auscaler G., *Myśli na co dzień*, „Prawo i Życie” 1956, nr 1.
- Auscaler G., *Sędziowie muszą być wybierani*, „Prawo i Życie” 1956, nr 3.
- Bachrach A., *Autorytet rozumu czy autorytet stanowiska*, „Prawo i Życie” 1956, nr 3.
- Bachrach A., *Problem odpowiedzialności*, „Prawo i Życie” 1956, nr 17.
- Bereza A., *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012.
- Bereza A., *Sąd Najwyższy w Polsce Ludowej*, [w:] *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej. Historia i współczesność. Księga Jubileuszowa 90-lecia Sądu Najwyższego 1917–2007*, red. A. Korobowicz, Toruń 2007.
- Bielecki A., *Jerzy Jodłowski 1909–2000*, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2008.
- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 1990.
- Burda A., *Demokracja i praworządność*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965.
- Cioch P., *Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania*, Warszawa 2007.
- Gorecki S., *Do użytku służbowego*, „Prawo i Życie” 1956, nr 1.
- Grajewski H., *Litwin Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVII/4, z. 75, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972.
- III Plenum Zarządu Głównego ZPP, „Prawo i Życie” 1956, nr 17.

⁹⁰ M. Kordela, *Państwo praworządne i państwo prawne – stosunek pojęć*, [w:] *Państwo prawa – demokratyczne państwo prawne. Antologia*, red. J. Kowalski, Warszawa 2008, s. 118.

⁹¹ J. Kuisz, *O pojmowaniu praworządności w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1980–1981*, CPH 2008, t. LX, z. 2, s. 331–361.

- Informacja o tygodniku prawnospołecznym „Prawo i Życie”, [w:] Prawo i prawnicy w trzydziestolecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (materiały z narady zrzeszeń prawniczych europejskich krajów socjalistycznych), Warszawa 1974.*
- Iserles I., 50.000, „Prawo i Życie” 1956, nr 7.
- Iserles I., *O adwokatach nie po raz pierwszy*, „Prawo i Życie” 1956, nr 2.
- Iserles I., *W Poznaniu*, „Prawo i Życie” 1956, nr 12.
- Iserzon E., *Prymat nakazu prawa*, „Prawo i Życie” 1956, nr 3.
- Iserzon E., Starościami J., *Kodeks postępowania administracyjnego – komentarz*, Warszawa 1961.
- Izdebski Z., *Miara praworządności*, „Prawo i Życie” 1956, nr 11.
- Jamróz A., *Wprowadzenie do prawoznawstwa*, Warszawa 2011.
- Jodłowski J., *Aby praworządność nie była łamana [Z przemówienia na VIII sesji sejmowej]*, „Prawo i Życie” 1956, nr 1.
- Jodłowski J., *Gwarancje na przyszłość*, „Prawo i Życie” 1956, nr 3.
- Jodłowski J., *Sprawy na porządku dziennym*, „Prawo i Życie” 1956, nr 14.
- Kallas M., Lityński A., *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000.
- Kierunek działania. Notatki z Plenum Z. Gł. Z. P. P.*, „Prawo i Życie” 1956, nr 2.
- Kochański A., Rybicki Marian, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIII/2, z. 137, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991.
- Konarski M., Stembrowicz Jerzy, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLIII/3, z. 178, Warszawa – Kraków 2005.
- Kordela M., *Państwo praworządne i państwo prawne – stosunek pojęć*, [w:] *Państwo prawa – demokratyczne państwo prawne. Antologia*, red. J. Kowalski, Warszawa 2008.
- Kuisz J., *O pojmowaniu praworządności w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1980–1981*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2008, t. LX, z. 2.
- Litwin J., *Czas przystąpić do realizacji*, „Prawo i Życie” 1956, nr 9.
- Lityński A., *O pojmowaniu praworządności socjalistycznej w Polsce Ludowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2007, t. LIX, z. 1.
- Lityński A., *O praworządności ludowej w Polsce 1944–1956 teoretycznych uwag kilka*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 8, Katowice 2006.
- Łyczywek R., *Etapowe prawdy*, „Prawo i Życie” 1956, nr 6.
- Łysko M., *Prokuratorski nadzór ogólny na tle idei sądownictwa administracyjnego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2004, t. II.
- Łysko M., *Prokuratorski nadzór ogólny w Polsce w latach 1950–1967*, Białystok 2006.
- Maksimiuk D., *Problem rehabilitacji w latach 1956–1957*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. VIII.
- Maksimiuk D., *Rok 1956 w Polsce: sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2011 (rozprawa doktorska obroniona na Wydziale Prawa UwB, niepublikowana).
- Maksimiuk D., *Rozliczanie stalinizmu na fali „odwilży” 1956 roku. Dokumenty archiwalne dotyczące odpowiedzialności sędziów i prokuratorów wojskowych za łamanie praworządności w latach 1948–1954*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, t. IX.

- Maksimiuk D., *W sprawie demokratyzacji wymiaru sprawiedliwości. „Prawo i Życie” i inne czasopisma prawnicze w roku 1956 w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2011, t. LXIII, z. 1.
- Mazur M., *Gdy „wszystko” oznacza „nic”*, „Prawo i Życie” 1956, nr 10.
- Mazur M., *Nie możemy czekać na naukowe syntezy*, „Prawo i Życie” 1956, nr 3.
- Mażewski L., *Posttotalitarny autorytaryzm PRL 1956–1989: analiza ustrojowopolityczna*, Warszawa 2010.
- Mołdawa T., *Ludzie władzy: 1944–1991*, Warszawa 1991.
- Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Świątły*, Warszawa 2009.
- Piórkowski J., *Początek drogi*, „Prawo i Życie” 1956, nr 14.
- Płużyński M., *Stalinowscy uciekinierzy*, „Najwyższy Czas” 2009, nr 48.
- Podlaski H., Auscaler G., Jaroszyński M., Seidler G. L., Wróblewski J., *Praworządność ludowa w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Zagadnienia prawne konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4–9 lipca 1953 r.*, red. G. Auscaler, t. 1, Warszawa 1954.
- Przymusiński C., *Prawa ekonomiczne są silniejsze*, „Prawo i Życie” 1956, nr 4.
- Przymusiński C., *Roboczy postulat*, „Prawo i Życie” 1956, nr 8.
- Skargi i zażalenia albo kontrola sądowa*, „Prawo i Życie” 1956, nr 6.
- Starościak Jerzy Zdzisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLII/3, z. 174, Warszawa – Kraków 2004.
- Stembrowicz J., *Granice kompetencji*, „Prawo i Życie” 1956, nr 8.
- Szerer M., *Problem czy dogmat*, „Prawo i Życie” 1956, nr 6.
- Szreniawski J., *Emanuel Iserzon*, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji UMCS 1949–2009*, red. Anna Przyborowska-Klimczak, Lublin 2009.
- Szumski S., *Wybierać czy mianować*, „Prawo i Życie” 1956, nr 8.
- Tezy do dyskusji w sprawie organizacji sądów*, „Prawo i Życie” 1956, nr 13.
- Wolter W., *Dwa cele dyskusji*, „Prawo i Życie” 1956, nr 14.
- Wolter W., *Zagadnienie praworządności w prawie karnym*, „Prawo i Życie” 1956, nr 2.
- Wyrzykowski M., *Sądownictwo Administracyjne w PRL*, Warszawa 1983.
- Wywiad z Ministrem Sprawiedliwości – Zofią Wasilkowską*, „Prawo i Życie” 1956, nr 2.
- Wywiad z Prokuratorem Generalnym Marianem Rybickim*, „Prawo i Życie” 1956, nr 3.
- Zaniewicki Z., *O odzyskanie zaufania*, „Prawo i Życie” 1956, nr 14.
- Zaniewicki Z., *W sądzie powiatowym*, „Prawo i Życie” 1956, nr 3.
- Zawadzki S., *Co opóźnia realizację praworządności*, „Prawo i Życie” 1956, nr 4.
- Исаев И. А., *История государства и права России*, Москва 2004.

IV

ARTYKUŁY RECENZYJNE

Krzysztof Szczygielski

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: k.szczygielski@uwb.edu.pl
telefon: +45 85 745 71 62

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.16

O roli prawa rzymskiego w kształceniu polskich prawników.

Uwagi na marginesie książki Bożeny Anny Czech-Jezierskiej,
Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym
(1918–1939), Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, 309 stron

SUMMARY

The role of Roman law in the education of Polish lawyers

The article concerns the role of Roman law in the education of Polish lawyers. The author compares the conditions and methods of teaching the law of ancient Romans at law faculties in Poland during the period between the two World Wars with those of today. In conclusion, the author states that Roman law is undoubtedly one of the most important components of ancient culture, which has exerted a specific influence on shaping the modern world. The study of Roman law offers a possibility of historical perspective on law, enriches students' knowledge on the theory and dogmatics of law and teaches the ways of legal thinking. It is impossible to comprehensively understand the evolution and functioning of many modern European legal systems, which stem from solutions formerly adopted already in the law of ancient Rome, without the competence derived from the study of Roman law.

Key words: Roman law, teaching, Polish lawyers

Słowa kluczowe: Prawo rzymskie, system nauczania, prawnicy polscy

Prawo rzymskie bez wątplenia stanowi niezwykle ważny komponent europejskiej kultury prawnej. Elementy tego antycznego prawa widoczne są również w wielu polskich pomnikach i aktach prawnych, także tych obowiązujących współcześnie. Mieszczą one w swej treści szereg instytucji sięgających korzeniami do czasów starożytnego Rzymu. Znajomość dziejów prawa rzymskiego w Polsce przyczynia się zatem do należytego poznania i pełniejszego zrozumienia historii naszego prawa. Problematyce oddziaływania *iuris Romani* na kształt stosownych regulacji prawnych rodzimego ustawodawcy na przestrzeni ubiegłych stuleci, jak też kwestiom związanym z nauczaniem prawa rzymskiego oraz charakterystyką sylwetek i spuścizny naukowej poszczegół-

nych wykładowców tego przedmiotu, poświęcono pokaźną liczbę interesujących prac naukowych¹. Pomimo podejmowanych licznych badań na tych polach pozostają jednak nadal, w zamkniętych już historycznie okresach, obszary, które nie zostały poddane gruntownej analizie.

Jeden z nich stanowiło nauczanie prawa rzymskiego w systemie polskiego szkolnictwa wyższego w dwudziestoleciu międzywojennym. Na potrzebę całościowego opracowania tego zagadnienia, jako pierwszy w polskiej literaturze romanistycznej zwracał uwagę prof. Marek Kuryłowicz². Problematyka ta stała się przedmiotem zainteresowania niektórych badaczy. Wielu cennych wiadomości i wskazówek bibliograficznych dostarczają w tej materii zwłaszcza artykuły zamieszczone w publikacji *Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach w II Rzeczypospolitej* pod red. Magdaleny Pyter³, ale dopiero monografia *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918–1939)*, autorstwa Bożeny A. Czech-Jezierskiej, w sposób kompleksowy wypełnia istniejącą w tym zakresie lukę.

Ukazanie się wspomnianej pracy stwarza także kolejną okazję do refleksji nad rolą prawa rzymskiego w systemie akademickiej edukacji prawników. Doświadczenia pochodzące z okresu dwudziestolecia międzywojennego w tym zakresie dają możliwość skonfrontowania ich ze współczesnymi realiami kształcenia na wydziałach prawniczych, w szczególności zaś do przedstawienia aktualnej pozycji prawa starożytnych Rzymian w programach nauczania polskich uczelni. Celem niniejszego opracowania jest zatem w pierwszej kolejności zwięźle omówienie przywołanej w tytule dysertacji, a następnie w oparciu o jej treść poruszenie kilku zagadnień pojawiających się w toku dyskusji nad znaczeniem prawa rzymskiego w procesie edukacji prawniczej, zarówno w okresie II Rzeczypospolitej, jak i obecnie.

Całość pracy *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918–1939)* podzielona została na wstęp, trzy rozdziały i zakończenie. W obszernym *Wstępie* (s. 11–32) Autorka przedstawiła racje przemawiające za podjęciem się opracowania tytułowej problematyki, wskazała zasadnicze kierunki badawcze, których gruntowna analiza miała doprowadzić do udzielenia odpowiedzi na szereg drobiazgowo sformułowanych pytań. W tej części

¹ Zob. M. Zabłocka, *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku*, Warszawa 2013; eadem, *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002; K. Szczygielski, *Romanistyka polska w latach 1918–1945 (Przegląd bibliografii)*, „Zeszyty Prawnicze” [UKSW] (dalej: ZP) 2010, z. 10.2, s. 355–411. Wskazówki bibliograficzne do wcześniej powstałych prac prezentują: R. Taubenschlag, *Gli studi di diritto romano in Polonia nel secolo XX*, [w:] *Gli Studi Romani nel Mondo*, t. III, Roma 1936, s. 247–268, i J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990.

² M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie w uniwersytetach w Lublinie w latach 1918–1977*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiewicz, Łódź 2000, s. 197.

³ Lublin 2008; zob. K. Szczygielski, *Prawo rzymskie w uniwersytetach II Rzeczypospolitej. O książce Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach w II Rzeczypospolitej*, red. M. Pyter, Lublin 2008, „Miscellanea Historico-Iuridica” (dalej: MHI) 2009, t. 7, s. 237–246.

monografii B. Czech-Jeziarska dokonała również ogólnej charakterystyki materiałów źródłowych i literatury wykorzystanych przy jej powstawaniu oraz wyjaśniła znaczenie kilku istotnych w kontekście podjętych zagadnień terminów, takich jak: „nauczanie”, „podręcznik”, „skrypt” i „repetitorium”. Rozdział pierwszy, zatytułowany „Organizacja szkolnictwa akademickiego i studiów prawniczych”, otwiera ukazanie odbudowy życia naukowego w odrodzonej po 123 latach zaborczej niewoli Rzeczypospolitej (s. 33–46). Następnie przedstawione zostały podstawy prawne funkcjonowania szkolnictwa wyższego w okresie międzywojennym (s. 47–60). Szczególną uwagę poświęcono prezentacji niezwykle ważnego z punktu widzenia tematu rozprawy zagadnienia, jakie stanowił spór dotyczący miejsca dyscyplin historycznoprawnych, zwłaszcza prawa rzymskiego w programie studiów prawniczych (s. 60–85). Omówienie metod i form nauczania prawa starożytnych Rzymian w poszczególnych ośrodkach akademickich: Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytecie Warszawskim, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Uniwersytecie Poznańskim i Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie wypełniło z kolei treść rozdziału drugiego (s. 87–158). W ostatnim rozdziale pracy, „Polskie podręczniki i literatura pomocnicza do akademickiej nauki prawa rzymskiego” (s. 159–221), analizie poddano natomiast różnego rodzaju pomoce dydaktyczne, służące studentom w zgłębianiu wiedzy z tego przedmiotu. Całościowe podsumowanie badań przeprowadzonych w kolejnych partiach monografii zawarła Autorka w „Zakończeniu” (s. 222–233). W pracy znalazły się także *Appendices* (s. 235–262), zawierające sumaryczne zestawienie wykładów z prawa rzymskiego prowadzonych w okresie II Rzeczypospolitej w sześciu polskich uniwersytetach.

Lektura przedmiotowej rozprawy każe podkreślić przede wszystkim trafność wyboru tematu oraz ogromną, mrówczą wręcz pracę, jaką wykonała Autorka przy gromadzeniu materiałów niezbędnych do opracowania poszczególnych kwestii. Należyta realizacja postawionego celu badawczego, jakim było przedstawienie procesu nauczania prawa rzymskiego w Polsce okresu dwudziestolecia międzywojennego, z położeniem akcentu na „naświetlenie rangi prawa rzymskiego jako przedmiotu wykładowego” (s. 12), wymagała przeprowadzenia szeregu kwerend archiwalnych i bibliotecznych zarówno na terytorium Polski, jak też poza granicami naszego państwa. Było to połączone z analizą wielu zespołów archiwalnych akt i pozycji literatury. Stwierdzić należy, iż z zadania tego Autorka wywiązała się bardzo sumiennie. Układ pracy jest przejrzysty, poszczególne zagadnienia prezentowane są w jasny i zrozumiały sposób w oparciu o solidną bazę źródłową i dostępną literaturę przedmiotu. Monografia dostarcza wyczerpujących odpowiedzi na liczne pytania związane z problematyką obecności prawa rzymskiego w akademickim modelu kształcenia młodzieży w II Rzeczypospolitej, ale jak każde poważne dzieło naukowe daje także impuls do dyskusji.

Zagadnieniem, które skłania do podjęcia głębszej polemiki, jest nieuwzględnienie w strukturze pracy nauczania prawa antycznego Rzymu w Wolnej Wszechnicy Polskiej (dalej: WWP). Nie bez powodu posłużyłem się określeniem „nieuwzględnienie w strukturze pracy”, albowiem Autorka nie pomija zupełnie tej kwestii w swoich rozważaniach. Co więcej, przytaczając argumenty przemawiające w jej mniemaniu za rezygnacją z omawiania procesu kształcenia studentów WWP w zakresie prawa rzymskiego, podaje całkiem sporo wiadomości na ten temat. Zgodzić się trzeba z B. Czech-Jezierską, że WWP odbiegała w wielu istotnych sprawach od rozwiązań przyjętych na uniwersytetach, ale główny nurt badawczy monografii stanowią formy i sposoby przekazywania wiedzy o prawie starożytnych Rzymian w systemie polskiego szkolnictwa wyższego okresu międzywojennego, a nie rozważanie problemów natury organizacyjno-prawnej wspomnianej uczelni. Nie może to zatem przesądzać o odstąpieniu od przedstawienia modelu dydaktycznego, jaki obowiązywał w tym zakresie w murach WWP (s. 17). Autorce znane były przecież składy osobowe i spisy wykładów realizowanych w WWP na przestrzeni kilkunastu lat, i to zarówno w Warszawie, jak też w jej łódzkim oddziale. Uważam, że umieszczenie w rozdziale drugim obok sześciu ośrodków uniwersyteckich także WWP byłoby zasadne i nie zmieniłoby w znaczący sposób układu pracy. Podobnie nie ma większego znaczenia brak skryptów czy repetytoriów prawa rzymskiego, które ukazałyby się staraniem słuchaczy WWP, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że nie wydano ich również w Poznaniu (s. 31), a w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odnotować można istnienie zaledwie jednej tego typu pomocy naukowej (s. 210–211).

Nie do końca przekonywujące są także inne argumenty podniesione w tej kwestii, głównie zaś te stanowiące o niesamodzielności i braku niezależności Katedry Prawa Rzymskiego w WWP i osób prowadzących zajęcia z tego przedmiotu (s. 18). Prawdziwe jest stwierdzenie Autorki, iż kadra romanistów wykładająca w WWP, z wyjątkiem Feliksa Szenwica, związana była zasadniczo z Uniwersytetem Warszawskim. Niemniej warto przywołać w tym miejscu opinie prof. Jana Kodrębskiego, który prezentując życiorys i dorobek naukowy Borysa Łapickiego, pisał, że „Głównym warsztatem Jego pracy była jednak Wolna Wszechnica Polska, z którą związał się bardzo ściśle, której ofiarował wszystkie swe siły i która wynagrodziła tę ofiarną pracę zlecając Mu różne odpowiedzialne funkcje w swych władzach, a wreszcie powołując Go w roku 1938 na stanowisko prorektora”⁴ i „jako zastępca profesora Łapicki odgrywał w Uniwersytecie Warszawskim niewątpliwie rolę drugorzędną, koncentrując swoją działalność głównie na Wolnej Wszechnicy Polskiej”⁵. Znamienne jest również to, że wspomniany B. Łapicki po ściślejszym związaniu się z WWP publikował

⁴ J. Kodrębski, *Borys Łapicki (1889–1974)*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam...*, s. 96.

⁵ *Ibidem*, s. 97.

swoje rozprawy naukowe w ramach serii wydawniczej Bibliotheca Universitatis Liberae Polonae, a mianowicie: *Władza ojcowiska w starożytnym Rzymie. Okres klasyczny*⁶ (seria B, nr 5), Warszawa 1937, 124 strony, oraz *Jednostka a państwo w Rzymie starożytnym. Rozważania historyczne na tle przeobrażeń prawa i państwa w dobie obecnej* (seria B, nr 7), Warszawa 1939, 294 strony.

Uzupełnienia wymagają także wiadomości dotyczące pierwszego w WWP wykładowcy prawa rzymskiego, F. Szenwica. Zaznaczyć należy, iż wskazany przez Autorkę artykuł *Zasady apelacji w prawie rzymskim* („Przegląd Prawa i Administracji” (dalej: PPIA) 1918, z. 2, s. 267–271), nie jest jedynym opracowaniem przywołanego uczonego, odnoszącym się do prawa starożytnych Rzymian. Ogłosił on też drukiem monografię *Власть римскаго домоладьку* (Варшава – Москва 1914, 347 stron), poświęconą władzy rzymskiego naczelnika rodziny. Jest również autorem opracowania *Wiadomości wstępne z dziejów recepcji prawa rzymskiego na starożytnym Wschodzie. Wykład wygłoszony na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie* (Warszawa 1921, 36 stron), które spotkało się jednak z wręcz miażdżącą krytyką ze strony poznańskiego romanisty, Zygmunta Lisowskiego⁷. Poza tym F. Szenwic próbował na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej” zestawiać rzymskie konstrukcje prawne z odnośnymi instytucjami francuskiego kodeksu cywilnego⁸.

W pracy dają się też zauważyć pewne mankamenty. Rozprawa wileńskiego romanisty Franciszka Bossowskiego, *De condictione ex causa furtiva*⁹, ukazała się w „Annali del Seminario Giuridico della R. Università di Palermo” 1927, nr 13, s. 343–466, a nie w Rzymie w 1929 roku (s. 285). W wykazie literatury pod nazwiskiem J. Modrzejewskiego na s. 297 znajduje się informacja, iż jest on autorem opracowania *Zygmunt Lisowski* (Napoli 1956), co może sugerować istnienie biografii poświęconej poznańskiemu romanście. W rzeczywistości chodzi tu o krótkie wspomnienie pośmiertne zamieszczone w periodyku „Jura” 1956, nr 7, s. 620–621. Brakuje także danych o autorach, którzy opracowali biogramy romanistów: Rafała Taubenschlaga (s. 94, p. 25), Włodzimierza Antoniego Kozubskiego (s. 98, p. 39) i Ignacego Koschembahra-Łyskowskiego (s. 104, p. 53), zamieszczone w publikacji *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008* (Warszawa 2008)¹⁰. Otóż sylwetki

⁶ Rec. F. Bossowski, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1939, z. 3, s. 552–554; V. Korošec, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1939, nr 59, s. 616–618.

⁷ Zob. „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1922, z. 4, s. 742–744.

⁸ Zob. Poręczenie za zobowiązania naturalne według prawa rzymskiego i kodeksu cywilnego, „Gazeta Sądowa Warszawska” (dalej: GSW) 1918, nr 10, s. 97–99; nr 11, s. 109–112; *Zadatek w prawie rzymskim i kodeksie cywilnym*, GSW 1919, nr 24, s. 237–238; nr 25, s. 247–249; nr 26, s. 254–255.

⁹ Rec. B. Biondi, „Bulletino dell’Istituto di Diritto Romano” 1930, z. 4–6, s. 257–258.

¹⁰ Praca ukazała się pod red. G. Bałtruszajtys.

wspomnianych uczonych przedstawili kolejno: Tomasz Giaro, Maria Zabłocka i Witold Wołodkiewicz.

Autorka wymienia w monografii trzy skrypty z prawa rzymskiego, które ukazały się staraniem słuchaczy Wydziału Prawa Uniwersytetu Stefana Bato-rego w Wilnie. Dodać należy, iż w ośrodku wileńskim wydane zostały także: *Prawo prywatne rzymskie*. Skrypt z wykładów Prof. dr. F. Bossowskiego, opracowany przez Mr-a praw J. Ejnik. Skrypt sprawdzony i zaaprobowany przez Prof. dr F. Bossowskiego, b.m. 1931, 190 stron oraz *Prawo rodzinne i spadkowe w rzymskim prawie prywatnym*. Z wykładów prof. dr. Fr. Bossowskiego opracowali Ch. Szejnker i Ch. Sz. Rozenberg, Wilno 1934/1935, 58 stron. Ponadto wskazać można też na inne opracowania zaliczane do kategorii wydawnictw pomocniczych, które nie były wzmiankowane w pracy: ks. dr Michał Żukliński, *Repetitorium prawa rzymskiego*, Lwów – Warszawa 1921, 144 strony; J. L., *Repetitorium z prawa rzymskiego*, część I: *Dzieje*, Warszawa 1924, 46 stron; część II: *Systemat*, Warszawa 1925, 83 strony; Józef Filichowski, *Repetitorium prawa rzymskiego. Systemat*, Warszawa 1933, 120 stron; *Repetitorium z prawa rzymskiego. Dzieje prawa rzymskiego. Część ogólna systematu. Część szczegółowa systematu. Tablice synoptyczne*, Warszawa 1934, 80 stron; *Pytań z prawa rzymskiego wedle podręcznika Sohma Indeks systematyczny*¹¹, wyd. 4, Kraków 1930, 83 strony; D. Beck, *Indeks pytań do podręcznika Dr Rafała Taubenschlaga Prof. Uniw. Jag., Dr Włodzimierza Kozubskiego Prof. Uniw. J. P. pt. Historia i instytucje rzymskiego prawa prywatnego*, Kraków 1939, 48 stron.

Brak powyższych opracowań nie stanowi oczywiście podstawy do czynienia Autorce poważniejszych zarzutów. Skatalogowanie bowiem wszystkich skryptów, repetytoriów czy indeksów pytań dotyczących prawa rzymskiego, jakie ukazywały się w różnej formie edytorskiej w dwudziestoleciu międzywojennym nie jest zadaniem łatwym. Doświadczyłem tego również, podejmując się próby opracowania polskiej bibliografii prawa rzymskiego za lata 1918–1945. Lektura pracy B. Czech-Jezierskiej wzbogaciła moją wiedzę o kilka ciekawych pozycji, które nie zostały uwzględnione w artykule *Romanistyka polska w latach 1918–1945 (Przegląd bibliografii)*¹². Wspomnieć tu muszę o opracowaniu *Historia prawa rzymskiego. Notatki z wykładów Pr. J. Fiedorowicza opracowane przez stud. J. K.*, Lublin 1919, 412 stron, czy też opublikowanych prawdopodobnie w 1925 roku przez Wydawnictwo Biblioteki „Zespołu Prawników” we Lwowie trzech repetytoriach: *Instytucje prawa rzymskiego* (23 strony), *Rzymskie prawo spadkowe* (41 stron) oraz *Proces cywilny rzymski* (17 stron). Podkreślić w tym miejscu należy, iż niektórych prac próżno nawet szukać w zbiorach bibliotek polskich. Braki na tym polu dają się czasami uzupełnić na rynku antykwarycz-

¹¹ Wydawany kilkakrotnie nakładem Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹² Zob. ZP 2010, z. 10.2, s. 355–411.

nym. Tak było kilka miesięcy temu w przypadku natrafienia przeze mnie na prawdziwe, jeśli mogę tak się wyrazić, „gniazdo białych kruków”, w którym znajdowały się lwowskie repetytoria prawa rzymskiego. Chodzi tu o następujące pozycje wydane staraniem adwokata dra Juliusza Rodkowskiego: *Rzymskie prawo familijne. Repetytorjum*, Lwów 1928, 74 strony; *Rzymskie prawo spadkowe. Repetytorjum*, Lwów 1928, 87 stron; *Proces cywilny rzymski. Repetytorjum*, Lwów 1928, 52 strony; *Instytucje prawa rzymskiego. Repetytorjum*, Lwów 1929, 58 stron; *Prawo rzeczowe rzymskie. Repetytorjum*, Lwów 1929, 107 stron; *Historja i źródła prawa rzymskiego. Repetytorjum*, wyd. 2, Lwów 1931, 141 stron. Dodać do tego należy przygotowane przez Waclawa Osuchowskiego *Prawo rzymskie*, z. VII: *Prawo spadkowe*, Lwów 1931, 81 stron oraz opracowania Adama Wojtunika: *Prawo rzymskie*, z. IV: *Zobowiązania (część ogólna)*, Lwów 1937, 74 strony; z. VI: *Prawo rodzinne*, Lwów 1936, 71 stron; z. VIII: *Proces*, Lwów 1937, 71 stron. Opracowania te nie zostały wymienione w rozprawie B. Czech-Jezińskiej (podobnie zresztą, jak w moim przywołanym powyżej artykule), za co absolutnie nie można mieć pretensji do Autorki.

Praca *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918–1939)*, mimo podniesionych uwag, przedstawia wysoką wartość merytoryczną. Niewątpliwą jej zaletą jest pełne usystematyzowanie dotychczasowej wiedzy na temat metod i form pracy nauczycieli akademickich, prowadzących zajęcia z prawa rzymskiego oraz dokonanie szczegółowej charakterystyki różnych pomocy dydaktycznych, służących studentom w jednym z fundamentalnych elementów procesu ich edukacji prawniczej. Studium B. Czech-Jezińskiej stanowi ważną pozycję w polskiej literaturze romanistycznej, godną polecenia wszystkim, którzy chcieliby poznać niezwykle istotny fragment dziejów prawa rzymskiego w Polsce, jakim było jego nauczanie w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Omawiana monografia może również posłużyć jako znakomity materiał porównawczy do zanalizowania współczesnej pozycji prawa antycznego Rzymu w strukturze uniwersyteckiego kształcenia. To retrospektywne spojrzenie wypadałoby zacząć od kwestii o newralgicznym znaczeniu, jaką stanowi dyskusja dotycząca obecności i znaczenia prawa rzymskiego w systemie edukacji prawniczej. Zaznaczyć trzeba, że nie jest to *novum*, gdyż spór w tej materii toczył się z różną intensywnością także w ubiegłych stuleciach¹³. Odnosząc się

¹³ Szerzej o nauczaniu prawa rzymskiego, jak też krytycznych głosach na temat roli, jaką powinno odgrywać w procesie edukacji prawniczej, zob. zwłaszcza: W. Bojarski, *Droit romain comme matière de l'enseignement en Pologne au XVI^e siècle*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam...*, s. 9–25; P. Niczyporuk, *Nauczanie prawa rzymskiego w Akademii Wileńskiej*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – Idee – Prawo*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003, s. 145–162; J. Söndel, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce w okresie Oświecenia*, Warszawa – Kraków 1988, s. 35–65; idem, *Dzieje Katedry Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w czasach I Rzeczypospolitej*, [w:] *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga Pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki*

do okresu dwudziestolecia międzywojennego, warto przypomnieć, iż zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie organizacji studiów prawnych w uniwersytetach państwowych z 16 października 1920 r. (Dz. Urz. MWRiOP nr 22, poz. 140) prawo rzymskie miało status przedmiotu obowiązkowego, który należało wykładać na pierwszym roku w wymiarze co najmniej 160 godzin. Rady wydziałów poszczególnych uczelni mogły zdecydować o zwiększeniu tej liczby, co w praktyce miało często miejsce. Ponadto, przywołane rozporządzenie stanowiło w §3 o powinności prowadzenia seminarium ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych. Okres II Rzeczypospolitej to nieustanny spór o miejsce i rolę, jaką miały odgrywać nauki historycznoprawne w modelu akademickiego nauczania. Wyrażane w tej materii głosy zmierzały do odpowiedzi na pytanie, czy studia prawnicze mają mieć wymiar czysto praktyczny, jakim jest przygotowanie absolwenta do wykonywania określonego zawodu, czy też mają świadczyć o tym, że osoba opuszczająca mury konkretnej uczelni, poza odpowiednimi umiejętnościami praktycznymi posiada także szerszą wiedzę na temat historycznego kontekstu formowania się poszczególnych instytucji prawnych. Ostrze krytyki zwolenników zmarginalizowania dyscyplin historycznoprawnych, jako niewiele znaczących elementów warsztatu prawnika, wymierzone było głównie w prawo rzymskie. Szczególną aktywność na tym polu przejawiał Czesław Znamierowski, który w cyklu artykułów poświęconych reformie studiów prawniczych stanowczo opowiadał się za ich deromanizacją. W jego ocenie prawo starożytnego Rzymu jawiło się jako „gąszcz lian kazuistyki”¹⁴, „spróchniały szkielet”¹⁵, „butwiejące Digesta”¹⁶, „martwe i bezduszne formuły”¹⁷ czy „weralbizm

Sluchaczów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001, s. 169–216; idem, *Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jagiellońskim od reformy Kołłątaja do 1945 r.*, [w:] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana profesorowi Jerzemu Walachowiczowi*, red. H. Olszewski, Poznań 2002, s. 347–381; M. Dyjakowska, *Prawo rzymskie w Akademii Zamojskiej w XVIII wieku*, Lublin 2000, passim. Problematykę związaną z nauczaniem i rolą *iuris Romani* na studiach prawniczych w Polsce XIX w. omówił J. Kodrębski, *Prawo rzymskie...*, passim. Warto wskazać także na niezwykle interesujące opracowania F. Zolla (starszego): *O wykładach prawa rzymskiego i obowiązującego prawa cywilnego w uniwersytetach austriackich*, Kraków 1873; *O nauce prawa rzymskiego w naszych uniwersytetach*, PPIA 1893, nr 17, s. 12–23; *O naukowem stanowisku prawa rzymskiego po zaprowadzeniu powszechnego kodeksu cywilnego w Niemczech*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” (dalej: CPiE) 1900, z. 1–2, s. 1–17, oraz polemikę autorstwa S. Wróblewskiego, *O wykładach prawa rzymskiego*, CPiE 1900, z. 3–4, s. 433–443. Ciekawe uwagi zawarł też I. Koschembahr-Lyskowski, *O stanowisku prawa rzymskiego w powszechnej ustawie cywilnej dla cesarstwa austriackiego*, PPIA 1911, z. 7–8; *Księga pamiątkowa wydana w setną rocznicę ogłoszenia kodeksu cywilnego z dnia 1. czerwca 1811 roku staraniem Wydziału Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Lwowskiego*, s. 659–725; idem, *Dlaczego uczymy się prawa rzymskiego?*, „Prawnik” 1914, nr 1, s. 1–6.

¹⁴ Cz. Znamierowski, *Reforma studiów prawnych*, [w:] *O naprawie studiów prawniczych*, Warszawa 1938, s. 52.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Cz. Znamierowski, *Młodzież prawnicza*, [w:] *O naprawie...*, s. 89.

¹⁷ Idem, *Wysoka stawka*, [w:] *O naprawie...*, s. 99.

i myślenie magiczne”¹⁸, a kodyfikacja justyniańska to „czcigodna mumja muzealna”¹⁹. Podsumowaniem tego dalece krytycznego stosunku było stwierdzenie o konieczności „nieubłaganej walki przeciwko fantomowi Rzymu cesarzy, który błąka się niepotrzebnie wśród żywych”²⁰. Prawo rzymskie, mimo wielokrotnie podejmowanych prób zreformowania edukacji prawniczej, zachowało jednak przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego bardzo silną pozycję w hierarchii uniwersyteckiego profilu kształcenia.

Obecnie, skutek dokonanych w systemie polskiego szkolnictwa wyższego zmian, rady wydziałów poszczególnych uczelni mogą w dużo większym stopniu niż miało to miejsce w czasach II Rzeczypospolitej wpływać na kształt programów nauczania. Nie musi to wszakże oznaczać dobrej wiadomości dla dyscyplin historycznoprawnych²¹. Zauważalna jest bowiem tendencja do dostosowywania w coraz większej mierze siatki wykładanych podczas studiów przedmiotów do potrzeb nieustannie zmieniającego się rynku usług prawniczych. Proces ten, zwany „upraktycznianiem” edukacji prawniczej, odbywa się kosztem ograniczania m.in. zajęć z prawa rzymskiego. Kwestionuje się, tym razem w perspektywie prawnika działającego w dobie trzeciego tysiąclecia, przydatność wiedzy o uregulowaniach obowiązujących w prawie starożytnego Rzymu, choć przytaczane są podobne argumenty co kilkadziesiąt lat temu. Nauki historycznoprawne postrzegane są jako zbędny balast obciążający umysł młodego adepta prawa, który hamuje jego prawidłowy rozwój intelektualny na i tak niełatwej drodze do zdobywania szlifów profesjonalnego reprezentanta jednego z zawodów prawniczych. Czasami można odnieść wrażenie, że gdyby nie konieczność poznawania „martwego prawa rzymskiego”, to zapewne talenty sporej grupy słuchaczy eksplodowałyby już na pierwszym roku studiów, a tak muszą oni uprzednio przebrnąć przez zasieki regulacji prawnych zastawione misternie przez decemwirów, pretorów, Gaiusa czy cesarzy, z Justynianem na czele. Z chwilą, gdy zwycięsko zakończą tę walkę, będą w końcu mogli zająć się „żywym i normalnym prawem”. Nie wszyscy zapewne zdają sobie jednak sprawę z tego, że i na tych kolejnych obszarach eksploracji prawniczej natrafiać będą co i raz na, wydawałoby się niemające już absolutnie racji bytu w jakiegokolwiek postaci starożytności rzymskie. Niektórzy dopiero wówczas będą w stanie zrozumieć sens „morderczego wręcz wysiłku”, jakim było należyte przygotowanie się do egzaminu z prawa rzymskiego.

Sądząc, że w kontekście kwestionowania znaczenia dyscyplin historycznoprawnych na studiach prawniczych warto postawić sobie pytanie, dlaczego

¹⁸ Idem, *Który Rzym?*, [w:] *O naprawie...*, s. 105.

¹⁹ Ibidem, s. 106.

²⁰ Ibidem.

²¹ Szerzej na ten temat: W. Wołodkiewicz, *Czy prawo rzymskie będzie istnieć? Uwagi na marginesie nowych prac nad reformowaniem studiów wyższych*, „Palestra” 2012, nr 9–10, s. 203–212.

w programach kształcenia polskich uczelni o profilu technicznym na kierunku Architektura i Urbanistyka, tak licznie reprezentowane są przedmioty historyczne? Można, *exempli gratia*, wymienić w tym zakresie ofertę Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej: *Historia architektury powszechnej* (120 godz.), *Historia sztuki i cywilizacji* (30 godz.), *Historia budowy miast* (90 godz.), *Historia architektury i urbanistyki* (30 godz.)²²; Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej: *Historia architektury powszechnej* (45 godz.), *Historia architektury powszechnej i polskiej* (150 godz.), *Historia urbanistyki* (45 godz.), *Historia architektury współczesnej* (30 godz.), *Historia sztuki* (15 godz.)²³, czy Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej: *Historia architektury powszechnej* (90 godz.), *Historia architektury polskiej* (90 godz.), *Historia architektury współczesnej* (30 godz.), *Historia urbanistyki* (60 godz.), *Historia kultury i sztuki* (60 godz.), *Historia architektury regionu* (30 godz.)²⁴. *Prima facie* wydawać by się mogło, że zasadność prezentowania studentom tylu przedmiotów zawierających treści historyczne na tak „praktycznym” kierunku jest co najmniej wątpliwa. Po co komu dzisiaj wiedza na temat architektury starożytnego Egiptu: piramid, świątyń grobowych faraona Mentuhotepa II czy królowej Hatszepsut?; form starożytnych świątyń greckich, jak: megaron, prostylos, amfiprostylos, perypteros, dypteros, tolos czy monopter? W czym przydatne może być poznawanie obiektów, które już wieki temu uległy zniszczeniu, jak Mauzoleum w Halikarnasie lub świątynia Artemidy w Efezie, bądź też nie pełnią obecnie swoich pierwotnych funkcji, jak Mur Hadriana (*Vallum Hadriani*) czy Koloseum (*Amphitheatrum Flavium, Colosseum*)? Czy w dobie współczesności architekt otrzymujący zlecenie na zaprojektowanie obiektów użyteczności publicznej, takich jak stadion czy park wodny, może w przygotowanej koncepcji wykorzystać jakieś rozwiązania znane ze starożytnych greckich aren przeznaczonych do rozgrywania zawodów sportowych lub rzymskich term Karakalli bądź Dioklecjana?

Okazuje się, że jest to jak najbardziej możliwe. Stosowne gremia akademickie uznały konieczność przybliżania przyszłym architektom wiadomości o stylach, funkcjach, rozwiązaniach przestrzennych i konstrukcyjnych oraz technologiach prowadzenia prac budowlanych, stosowanych w zamierzonych czasach. Celem dydaktycznym wspomnianych zajęć jest bowiem „Wyposażenie architekta w wiedzę potrzebną do działań w historycznie ukształtowanym środowisku kulturowym. Poglębenie rozumienia współczesnej architektury dzięki poznaniu zjawisk architektonicznych przeszłości w procesie ich kształtowania i rozwoju”, „Poznanie i zrozumienie architektury historycznej

²² Zob. Plan studiów uchwalony przez Radę Wydziału 27 marca 2012 r. (załącznik nr 3 do Programu Kształcenia), <http://www.arch.pw.edu.pl/> (25.11.2013).

²³ Politechnika Poznańska, <http://www.architektura.put.poznan.pl/> (25.11.2013).

²⁴ Politechnika Białostocka, <http://www.wa.pb.edu.pl/> (25.11.2013).

ma ułatwić poznawanie problemów współczesnej architektury, rozbudowywać wyobraźnię, a także działać inspirująco”²⁵. Widać wyraźnie, że pomimo gigantycznego wręcz postępu technologicznego, jaki dokonał się na przestrzeni kilkunastu stuleci, dającego niezwykle szerokie możliwości wykorzystania już w stadium projektowania, a następnie wznoszenia obiektów, budowlanych materiałów i urządzeń, o których mogli tylko śnić dawni konstruktorzy, ciągle warto sięgać do dorobku cywilizacyjnego przeszłości. Zadaniem prowadzących przywołane wyżej zajęcia jest też zwrócenie ich uczestnikom uwagi na problemy genezy, tradycji i postępu w architekturze²⁶. O tradycji rozumianej jako „to, co się odziedziczyło” i postępie, czyli tym, „co się do odziedziczonego samemu dodało”, dwóch pierwiastkach składających się na kulturę prawną, pisał już przed laty Henryk Kupiszewski²⁷. Skoro studenci kierunków technicznych mają tak dogodne warunki do czerpania określonych wartości z przedmiotów historycznych, dlaczego więc z dorobku prawnego antycznego Rzymu nie mieliby równie obficie skorzystać słuchacze studiów prawniczych?

Współcześnie nie ma nawet co marzyć o wymiarze godzinowym zbliżonym do tego, jaki zarezerwowany był dla romanistów okresu dwudziestolecia międzywojennego na realizację przewidzianych przez nich treści merytorycznych. Może natomiast z pewnością cieszyć fakt, że prawo rzymskie znajduje się w programach studiów wszystkich uczelni kształcących na kierunku Prawo. Przedmiot ten wykładany jest zasadniczo na pierwszym roku studiów, aczkolwiek w Rzeszowie i Toruniu zdecydowano, iż studenci powinni go zgłębiać w trakcie drugiego roku edukacji prawniczej. Różnice uwidaczniają się również w ilości godzin dydaktycznych. Ośrodkami akademickimi, które mogą pochwalić się największą liczbą wykładów i ćwiczeń, wynoszącą łącznie 120 godzin na studiach stacjonarnych, są Uniwersytety Jagielloński²⁸ i Warszawski²⁹. Na nieco mniejszą dawkę zajęć, sięgającą 90 godzin, mogą liczyć studenci Uniwersytetu Łódzkiego³⁰ i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie³¹. Najskromniejszą w wymiarze godzin dydaktycznych ofertę poznania prawa rzymskiego proponuje młodym adeptom sztuki prawniczej Uniwersytet Gdański, gdzie przedmiot ten przybliżany jest w formie

²⁵ Zakład Historii Architektury Powszechnej Politechniki Warszawskiej, *Historia Architektury Powszechnej 1; Historia Architektury Powszechnej 2*, <http://www.arch.pw.edu.pl/> (25.11.2013).

²⁶ Ibidem.

²⁷ H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988, s. 6.

²⁸ Uniwersytet Jagielloński, <http://www.law.uj.edu.pl/> (26.11.2013).

²⁹ Uniwersytet Warszawski, <http://www.wpia.uw.edu.pl/> (26.11.2013).

³⁰ Uniwersytet Łódzki, <http://www.wpia.uni.lodz.pl/> (26.11.2013).

³¹ Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, <http://www.wpia.uksw.edu.pl/> (26.11.2013).

30 godzin wykładu, bez zajęć praktycznych. Co ciekawe, *ius Romanum* ustępuje pod tym względem innemu obowiązkowemu przedmiotowi na gdańskim wydziale, jakim jest Prawo morskie, dla którego przewidziano 45 godzin na czwartym roku studiów³². Cóż, nie od dziś wiadomo, że *navigare necesse est...* Dobrze, że chociaż podręczniki do tego przedmiotu zawierają odwołania do romanistycznych korzeni współczesnych regulacji prawnych³³. Warto w tym miejscu dodać, iż wiele ośrodków stwarza zainteresowanym osobom możliwość poszerzenia wiadomości z zakresu prawa rzymskiego, oferując szereg wykładów monograficznych³⁴.

Kolejnymi zagadnieniami wymagającymi krótkiego omówienia są pomoce dydaktyczne, z których mogą korzystać studenci przygotowujący się do egzaminu z prawa rzymskiego, jak też sama weryfikacja wiedzy z tego przedmiotu. W dwudziestoleciu międzywojennym adepci wydziałów prawniczych mieli do dyspozycji kilka podręczników obejmujących całościowy wykład prawa starożytnych Rzymian oraz całkiem pokaźną ilość zróżnicowanych zarówno ze względu na zakres materiału, jak też poziom naukowy skryptów i repetytoriów³⁵. Ówczesna młodzież chętnie sięgała po te skrócone, niekiedy nawet bardzo znacznie okrojone treściowo opracowania, mimo tego, że złożenie z wynikiem pozytywnym egzaminu z prawa rzymskiego nie było w II Rzeczypospolitej, delikatnie mówiąc, zadaniem łatwym. Potrzeba nakłonienia studentów do systematycznej, ciężkiej pracy umysłowej pozwoliła nawet wspomnianemu Cz. Znamierowskiemu dostrzec, w jego pierwszych wypowiedziach na temat reformy studiów prawniczych, pewne wartości płynące z obecności prawa rzymskiego w programie kształcenia kolejnych pokoleń jurystów. Porównując nakład pracy, jaki muszą włożyć przyszli lekarze przystępujący do egzaminu z anatomii człowieka, czy też technicy poddawani sprawdzianowi wiedzy z analizy matematycznej, zwracał uwagę, że „Jedynym odpowiednikiem na pierwszym roku prawa dla tych najtrudniejszych przedmiotów medycyny i techniki jest prawo rzymskie, przedmiot ważny niezmiernie dla prawnika, jako szkoła myślenia i droga do obowiązującego prawa cywilnego”³⁶.

³² Uniwersytet Gdański, <http://www.prawo.ug.edu.pl/> (26.11.2013).

³³ Zob. J. Łopuski, *Wpływ tradycji romanistycznych na kontynentalne prawo morskie*, [w:] *Prawo morskie*, t. 1, red. J. Łopuski, Bydgoszcz 1996, s. 70–73, czy też fragment *Prawo dotyczące żeglugi w starożytności*, w znacznie starszym już opracowaniu autorstwa J. Falenciaka, *Prawo morskie*, Wrocław 1953, s. 17–21.

³⁴ Zob. K. Szczygielski, *Roman Law in Education of the New Generations of Lawyers – the Polish Experience*, [w:] *Historical Legal Systems and European Integration*, Collection of Papers from the International Scholastic Conference Law as a Unifying Factor of Europe – Jurisprudence and Practice organised by the Comenius University in Bratislava, Faculty of Law on 21st–23rd of October 2010, Bratislava 2011, s. 474–475.

³⁵ Zob. K. Szczygielski, *Romanistyka polska...*, s. 357–365.

³⁶ Cz. Znamierowski, *O poziom studiów prawniczych*, [w:] *O naprawie...*, s. 33.

W zamyśle autora cytowanego fragmentu prawo antycznego Rzymu miało pełnić w pierwszym rzędzie niewdzięczną rolę egzaminacyjnej „kobyły” na i tak najłatwiejszym, zdaniem Znamierowskiego, studium uniwersyteckim³⁷.

Aktualnie na gruncie nauczania akademickiego zauważyć można wiele podobieństw do okresu dwudziestolecia międzywojennego. W opinii zdecydowanej większości studentów egzamin z prawa rzymskiego uchodzi za najtrudniejszy na pierwszym roku, a w przekonaniu sporej grupy żaków zasługuje na takie miano nawet przy uwzględnieniu wszystkich przedmiotów objętych programem studiów prawniczych. Jako główną przyczynę takiego stanu rzeczy wskazuje się powszechną nieznamość łaciny wśród studentów. Niestety, to obiektywna rzeczywistość. Z drugiej jednak strony *ignorantia linguae Latinae* zbyt łatwo i często staje się jedynym wytłumaczeniem niepowodzeń egzaminacyjnych adeptów prawa. Prawdę mówiąc, wymagania stawiane słuchaczom w tym zakresie ograniczają się zazwyczaj do opanowania elementarnych terminów, zwrotów i sentencji łacińskich, nie obejmują więc tłumaczenia skomplikowanych *passusów* z dzieł jurystów rzymskich. Wspomnieć przy tym należy, iż uczelnie dostrzegają potrzebę uzupełnienia wykształcenia prawniczego również i w tym obszarze. Łacińska terminologia prawnicza wykorzystywana jest często w doktrynie oraz orzecznictwie zarówno trybunałów i sądów polskich, jak też europejskich, stanowiąc ważny element profesjonalnego warsztatu jurysty. Większość łacińskich wyrażań i reguł prawnych stosowanych w piśmiennictwie i judykaturze znajduje swój rodowód w źródłach prawa rzymskiego, stąd dla zgłębiających materię tego przedmiotu zajęcia z łaciny dla prawników lub łacińskiej terminologii prawniczej są cennym suplementem. Nie są one jednak w stanie całkowicie rozwiązać sygnalizowanego problemu z nieznamością łaciny. Trudno wszakże oczekiwać, aby władze poszczególnych wydziałów były w stanie zapewnić taką liczbę godzin dydaktycznych, która pozwalałaby na odpowiednie poznanie języka łacińskiego. Chodziłoby raczej o wprowadzenie rozwiązań systemowych już na etapie szkolnictwa średniego, choć dokonanie takiej reformy wydaje się w dzisiejszych czasach chyba mało prawdopodobne. Wspomnieć trzeba, że kwalifikacje językowe odbywających studia prawnicze w murach uniwersytetów II Rzeczypospolitej budziły także sporo zastrzeżeń, co podkreślali romaniści w sprawozdaniach z prowadzonych prac seminaryjnych. Warto jednocześnie zauważyć, iż obecnie studenci mogą zapoznać się z polskimi tłumaczeniami niezwykle ważnych pomników jurydycznych, takich jak np. ustawy królewskie³⁸, Ustawa XII Tablic³⁹, Instytucje

³⁷ Cz. Znamierowski, *Dola i niedola zawodu prawniczego*, [w:] *O naprawie...*, s. 74.

³⁸ A. Tarwacka, *Leges regiae*. Tekst – tłumaczenie – komentarz, ZP 2004, z. 4.1, s. 233–260.

³⁹ M. i J. Zabłoccy, *Ustawa XII tablic*. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia, Warszawa 2000; wyd. 2, Warszawa 2003.

Gaiusa⁴⁰, Instytucje Justyniana⁴¹ czy Digesta, których przekład objął na razie pierwszych jedenaście ksiąg⁴². Śmiem twierdzić, że gdyby każda z osób przystępujących do egzaminu z prawa rzymskiego przeczytała z należytą uwagą wskazane pozycje, to liczba ocen negatywnych z pewnością uległaby zmniejszeniu. Poza tym dostępne są inne wartościowe opracowania zawierające teksty źródłowe wraz z ich translacją na język polski⁴³. Pod tym względem studiujący współcześnie mają wyraźnie lepszą sytuację niż ich poprzednicy z okresu dwudziestolecia międzywojennego, którzy mieli do dyspozycji zaledwie jedną tego rodzaju pomoc dydaktyczną wydaną *nota bene*, wyjąwszy przedmowę i spis treści, w całości po łacinie⁴⁴.

W dzisiejszych czasach księgarnie oferują bardzo szeroki wybór podręczników do nauki prawa rzymskiego. Niestety, nie wszyscy adepci sztuki prawniczej mają ochotę na poznanie zamieszczonych w nich treści. Wielu z nich woli sięgnąć po znacznie zredukowane merytorycznie pomoce dydaktyczne, niż dołączyć do grupy permanentnie niewyspanych koleżanek i kolegów, ślęczących nad nadmiernie rozbudowanymi rozdziałami podręcznika. Powtarzają przy tym często, choć raczej nie w języku Owidiusza, że cel uświęca środki⁴⁵. Przypnieć trzeba, że rynek wydawniczy jest w stanie zaspokoić oczekiwania nawet najbardziej „wybrednych” czytelników, choć ilość i jakość niektórych z proponowanych opracowań może wprawić niejednego żaka w poważne zakłopotanie⁴⁶. Coraz częstsza praktyka sprawdzania znajomości źródeł i instytucji prawa antycznego Rzymu w formie pytań testowych, daje takim studentom nadzieję na osiągnięcie pomyślnego wyniku z egzaminu przy jak najmniejszym nakładzie pracy. Taka postawa minimalistyczna nie jest zresztą wyłączną domeną studenta przystępującego do weryfikacji stanu wiedzy o prawie starożytnych Rzymian. Jedno jest pewne, prawem rzymskim absolutnie nie można

⁴⁰ Gaius, *Instytucje*, z języka łacińskiego przełożył i wstępem opatrzył C. Kunderewicz, opracował J. Rezler, Warszawa 1982; *Gai Institutiones. Instytucje Gaiusa*, tekst i przekład z języka łacińskiego przełożył, wstępem i uwagami opatrzył W. Rozwadowski, Poznań 2003.

⁴¹ *Instytucje Justyniana*, z języka łacińskiego przełożył i przedmową opatrzył C. Kunderewicz, Warszawa 1986.

⁴² *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie*, tekst i przekład, t. I: księgi 1–4, t. II: księgi 5–11, red. T. Palmirski, Kraków 2013.

⁴³ Zob. M. Zabłocka, *Romanistyka polska po II wojnie...*, s. 26–27; eadem, *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu...*, s. 25–28.

⁴⁴ R. Taubenschlag, *Wybór źródeł do rzymskiego prawa prywatnego. Dla użytku seminaryjnego*, Kraków 1931.

⁴⁵ Owidiusz, *Heroides* II, 85: *Exitus acta probat* (dosł. Wynik potwierdza słuszność czynów).

⁴⁶ Opracowania te zestawia M. Zabłocka, *Romanistyka polska po II wojnie...*, s. 26–27; eadem, *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu...*, s. 21–24; zob. także: M. Kuryłowicz, *Repetytoria z prawa rzymskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (dalej: CPH) 2004, z. 2, s. 393–402; P. Kołodko, *Omnis autem actio vacare debet temeritate et negligentia. Kilka uwag na marginesie pracy Dominiki Mróz, Prawo rzymskie. Testy dla studentów*, Warszawa 2009, MHI 2011, t. 10, s. 317–338.

straszyć adeptów studiów prawniczych. Przede wszystkim należy dokładnie wyjaśnić, na czym polega przydatność tego przedmiotu w ich przyszłej pracy zawodowej. Przekonać, że nie może być on postrzegany wyłącznie jako *malum necessarium* – kłoda rzucana pod nogi biegnących po sławę i pieniądze (dziś już raczej w odwrotnej kolejności) absolwentów. Uświadomić, że *ius Romanum* to nie egzotyka prawnicza, wyprawa w dawno zapomniane i stąd niemal zupełnie nieznanne przez jurystów obszary. Ponadto ekspedycja, z uwagi na trudny do złożenia egzamin bardzo niebezpieczna, bo obciążona ogromnym ryzykiem powstania poważnego uszczerbku na zdrowiu (egzamin poprawkowy) lub nawet utraty akademickiego życia (skreślenie z listy studentów). Wykazać ponad wszelką wątpliwość, że obecność prawa rzymskiego w programie studiów prawniczych stanowi istotny komponent procesu formacji intelektualnej europejskiego prawnika. Dowieść, że należyte poznanie spuścizny prawniczej antycznego Rzymu jest doskonałym preludium do dalszego pogłębiania wiadomości o prawie, że *ius Romanum* stanowi prawdziwą kolebkę prawa (*cunabula iuris*).

Prawo rzymskie jest przedmiotem typowo formacyjnym. Wartości płynące z jego studium dla współczesnego prawnika były już w polskiej literaturze romanistycznej wielokrotnie omawiane⁴⁷. Akcentuje się przede wszystkim funkcje propedeutyczne prawa rzymskiego. Jego znajomość wprowadza studentów wawię arkana obowiązującego prawa, pozwala na poszerzenie horyzontów myślowych oraz przyczynia się do opanowania przez nich niełatwej umiejętności formułowania wypowiedzi i stosowania odpowiednich metod prawniczego rozumowania⁴⁸. Mocno uwypukla się również rolę prawa antycznego Rzymu w kształtowaniu polskiej kultury prawnej⁴⁹, jak też, co szczególnie istotne w dobie zjednoczonej Europy, jego znaczenie jako fundamentu, na którym mogłyby się oprzeć konstrukcje nowego prawa wspólnotowego. Zwraca się także uwagę na walory etyczne prawa rzymskiego⁵⁰. Użyteczne dla dzisiejszego jurysty może okazać się też wykorzystanie romanistycznego doświad-

⁴⁷ Wskazać tu trzeba w pierwszym rzędzie na pracę W. Litewskiego, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001. Obszerną bibliografię w tym zakresie zestawia M. Zabłocka, *Romanistyka polska po II wojnie...*, s. 161–165; eadem, *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu...*, s. 135–153.

⁴⁸ J. Sondel, *O współczesnych wartościach prawa rzymskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1976, nr 8, s. 85–93; H. Kupiszewski, *Znaczenie prawa rzymskiego dla współczesności*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 8, s. 69–80; M. Zabłocka, *Kilka uwag o mniej znanych „wartościach” prawa rzymskiego*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie: studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolate pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 1, Białystok – Katowice 2010, s. 123–135.

⁴⁹ J. Sondel, *O roli prawa rzymskiego w dawnej Polsce uwagi ogólne*, „Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Iuridica” 1986, nr 21, s. 45–65; idem, *Rola prawa rzymskiego w kształtowaniu polskiej kultury prawnej*, [w:] *Tradycje antyczne w kulturze europejskiej – perspektywa polska*, Warszawa 1995, s. 47–69.

⁵⁰ M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003, s. 161–167; idem, *Symbol prawa ludzkiego. Szkice o prawie rzymskim w utworach Louisa Aragona i Mieczysława Jastruna*, Lublin 2008.

czenia w komparatystyce prawniczej⁵¹. Ażeby jednak adepci sztuki prawniczej mogli w przyszłości uczynić trwały użytek z wartości, jakie niesie za sobą znajomość prawa starożytnych Rzymian, winny być spełnione pewne warunki. *Primo*, muszą zostać przekonani przez prowadzących wykłady i zajęcia praktyczne o tym, że *ius Romanum* rzeczywiście odgrywa istotną rolę w ich edukacji prawniczej. *Secundo*, muszą we właściwy sposób zaangażować się w zdobywanie wiedzy o nim i zrozumieć, że tylko systematyczna i ciężka praca może stanowić należyłą gwarancję przyszłych sukcesów akademickich i zawodowych.

Dyskutując o znaczeniu prawa rzymskiego w kształceniu polskich jurystów, pamiętać należy, iż mogą oni realizować się zawodowo jako prokuratorzy, sędziowie, adwokaci, radcy prawni, notariusze czy komornicy. Nie jest przecież jednak żadną tajemnicą, że nie wszyscy absolwenci znajdują miejsce na rynku usług prawniczych. Znawcy prawa biorą również udział w procesie jego tworzenia. Ich bogate doświadczenia wykorzystywane są w ramach prac Komisji Kodyfikacyjnych przygotowujących zmiany w różnych gałęziach prawa. W okresie dwudziestolecia międzywojennego postaciami, które odegrały znaczącą rolę na odcinku ustawodawczym byli Ignacy Koschembahr-Łyskowski⁵² i Stanisław Wróblewski⁵³, łączący badania romanistyczne z dogmatyką współczesnego prawa. Prawnicy są także pracownikami naukowo-dydaktycznymi zatrudnionymi w licznych ośrodkach akademickich. Swoją wiedzę, wzbogaconą niegdyś o starożytne *ius Romanum*, przekazują w uczelnianych aulach i salach ćwiczeniowych kolejnym pokoleniom jurystów. Ukończenie studiów prawniczych stwarza też wiele możliwości podjęcia pracy zawodowej w innych dziedzinach. Zwracano na to również uwagę w czasach II Rzeczypospolitej przy okazji prac nad reformą uniwersyteckiego wzorca kształcenia prawni-

⁵¹ Szerzej na ten temat zob. m.in. W. Dajczak, *Zbliżenie romanistyki i komparatystyki prawniczej – źródło szansy na twórczy rozwój czy słabość badań prawnoporównawczych? W związku z pracą Basila Markesinisa pt. Rechtsvergleichung in Theorie und Praxis. Ein Beitrag zur rechtswissenschaftlichen Methodenlehre*, 2004, CPH 2005, z. 2, s. 401–411; P. J. du Plessis, *Historia prawa a metodologia nauk prawnych*, CPH 2010, z. 2, s. 19–29.

⁵² Szerzej o tym uczonym zob. m.in. W. Wołodkiewicz, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski 1864–1945*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa 1991, s. 11–20; idem, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski*, [w:] *Antichisti dell'Università di Varsavia nel Novocento*, Napoli 1992, „Index” 1993, nr 21, s. 7–15; idem, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski – romanista, cywilista, kodyfikator*, „*Studia Iuridica*” 1995, nr 29, s. 51–58.

⁵³ Szerzej o tym uczonym zob. m.in. J. Gwiazdomorski, *Konstrukcja w nauce prawa cywilnego i prawa rzymskiego – Stanisław Wróblewski (1868–1938)*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964, s. 269–286; K. Kolańczyk, *Stanislas Wróblewski, le „Papinien Polonais” et son „Précis de cours de droit romain”*, [w:] *Studi in onore di Edoardo Volterra*, t. 4, Napoli 1971, s. 329–342; W. Wołodkiewicz, *Stanisław Wróblewski – codificatore*, „Index” 1988, nr 16, s. 245–258; idem, *Stanisław Wróblewski – kodyfikator*, „*Krakowskie Studia Prawnicze*” (dalej: KSP) 1990, nr 23, s. 147–159; J. Sondel, *Stanisław Wróblewski jako romanista*, KSP 1990, nr 23, s. 161–174.

ków⁵⁴. Wszechstronne wykształcenie humanistyczne kandydata pozwala mu szybciej przystosować się do nowych wyzwań rynku pracy i związanych z tym oczekiwań pracodawców, także poza obszarem profesji *stricto* prawniczych⁵⁵.

Podsumowując niniejsze rozważania nietrudno zauważyć, iż w porównaniu do okresu dwudziestolecia międzywojennego zmieniły się zasadniczo warunki, w jakich funkcjonują obecnie wydziały kształcące jurystów. Dyskusja wokół modelu studiów prawniczych, w tym celowości umieszczania zajęć z prawa rzymskiego w programach nauczania, toczy się jednak nieustannie i zapewne szybko się nie skończy⁵⁶. Zaobserwować można coraz częstsze próby modyfikacji studiów prawniczych, których efektem ma być ich upracticznienie w większym niż dotychczas stopniu. Argumentem przemawiającym za takim kierunkiem zmian mają być sygnały płynące od samych pracodawców zatrudniających absolwentów prawa, zwłaszcza zaś środowiska prawników-praktyków. I nie ma w tym nic złego. Władze poszczególnych uczelni powinny uwzględnić opinie różnych zespołów eksperckich współpracujących z wydziałami i wdrażać, na ile jest to możliwe, postulowane przez nie reformy. Dokonując jednak kolejnych korekt, określanych mianem „unowocześniania procesu edukacji”, zapomina się o tym, że są dyscypliny, które *prima facie* wydają się niektórym całkowicie bezużytecznymi narzędziami w warsztacie współczesnego jurysty, gdy w rzeczywistości mogą odegrać niepoślednią rolę w rozwoju intelektualnym adepta sztuki prawniczej. Prawo rzymskie z pewnością zalicza się do nich. *Conditio sine qua non* stanowi wszakże właściwie zrealizowany proces dydaktyczny, do czego potrzebny jest w pierwszym rzędzie odpowiedni wymiar godzin dydaktycznych.

Sądzę, że w dyskusji o roli prawa starożytnych Rzymian we współczesnym systemie kształcenia prawniczego warto także przytoczyć słowa naszego narodowego wieszczka, Adama Mickiewicza, który podkreślał, że „Jeżeli się uprawia studium prawnicze, aby doskonalić prawo i być jego znawcą, to powinno się je uzupełnić znajomością prawa rzymskiego. Prawo jest tworem Rzymian. Kodeks cywilny, który tak oddziaływał na Europę, zawdzięcza wiele *Institucjom* i *Pandektom*. Był on w rzeczy samej tylko zastosowaniem metody rzymskiej do praw zwyczajowych i miejscowych, wprowadzonym przez chrześcijaństwo i przez postęp ludów europejskich”⁵⁷. Należy żywić nadzieję, że właśnie ten

⁵⁴ Zob. Z przemówień p. ministra Grabowskiego, [w:] *O naprawie...*, s. 7–11.

⁵⁵ K. Sójka-Zielińska, *Nauczanie historii prawa w czasach przemian ustrojowych*, [w:] *Humanizacja zawodów prawniczych a nauczanie akademickie*, red. A. Turska, Warszawa 2002, s. 48–49.

⁵⁶ Kolejne odsłony dyskusji nad znaczeniem i przyszłością prawa rzymskiego w edukacji prawników w XXI wieku prezentują: M. Zabłocka, *Kształcenie jurysty XXI wieku a prawo rzymskie*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2007, nr 2, s. 124–134; M. Jońca, *Przedmiot irrelevantny, konwencjonalne kłamstwo 'et cetera'...*, ZP 2009, z. 9.2, s. 341–362 i P. J. du Plessis, op. cit., s. 19–29.

⁵⁷ A. Mickiewicz, *Dzieła* (wydanie narodowe), t. VII: *Pisma prozą*, cz. III: *Wykłady lozańskie*, zrekonstruował i przełożył J. Kowalski, Warszawa 1950, s. 184.

głos wielkiego poety pomoże uzmysłwić studentom znaczenie prawa rzymskiego w procesie edukacji prawniczej i sprawi, że część z nich, oby jak największa, stanie się wielkimi prawnikami.

Bibliografia

Źródła

- Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie*, tekst i przekład, t. I: księgi 1–4, t. II: księgi 5–11, red. T. Palmirski, Kraków 2013.
- Gai Institutiones. Instytucje Gaiusa*, tekst i przekład, z języka łacińskiego przełożył, wstępem i uwagami opatrzył W. Rozwadowski, Poznań 2003.
- Gaius, *Instytucje*, z języka łacińskiego przełożył i wstępem opatrzył C. Kunderewicz, opracował J. Rezler, Warszawa 1982.
- Instytucje Justyniana*, z języka łacińskiego przełożył i przedmową opatrzył C. Kunderewicz, Warszawa 1986.
- Tarwacka A., *Leges regiae*. Tekst – tłumaczenie – komentarz, ZP 2004, z. 4.1.
- Zabłoccy M. i J., *Ustawa XII tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, wyd. 2, Warszawa 2003.

Literatura

- Bojarski W., *Droit romain comme matière de l'enseignement en Pologne au XVI^e siècle*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiewicz, Łódź 2000.
- Dajczak W., *Zbliżenie romanistyki i komparatystyki prawniczej – źródło szansy na twórczy rozwój czy słabość badań prawno-porównawczych? W związku z pracą Basila Markesinisa pt. Rechtsvergleichung in Theorie und Praxis. Ein Beitrag zur rechtswissenschaftlichen Methodenlehre*, 2004, CPH 2005, z. 2.
- Dyjakowska M., *Prawo rzymskie w Akademii Zamojskiej w XVIII wieku*, Lublin 2000.
- Falenciak J., *Prawo morskie*, Wrocław 1953.
- Gwiazdomorski J., *Konstrukcja w nauce prawa cywilnego i prawa rzymskiego – Stanisław Wróblewski (1868–1938)*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964.
- Jońca M., *Przedmiot irrelevantny, konwencjonalne kłamstwo 'et cetera'...*, ZP 2009, z. 9.2.
- Kodrębski J., *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990.
- Kodrębski J., *Borys Łapicki (1889–1974)*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiewicz, Łódź 2000.
- Kolańczyk K., *Stanislas Wróblewski, le „Papinien Polonais” et son „Précis de cours de droit romain”*, [w:] *Studi in onore di Edoardo Volterra*, t. 4, Napoli 1971.

- Kołodko P., *Omnis autem actio vacare debet temeritate et negligentia. Kilka uwag na marginesie pracy Dominiki Mróz, Prawo rzymskie. Testy dla studentów*, Warszawa 2009, MHI 2011, t. 10.
- Koschembahr-Lyskowski I., *O stanowisku prawa rzymskiego w powszechnej ustawie cywilnej dla cesarstwa austriackiego*, PPIA 1911, z. 7–8.
- Koschembahr-Lyskowski I., *Dlaczego uczymy się prawa rzymskiego?*, „Prawnik” 1914, nr 1.
- Kupiszewski H., *Znaczenie prawa rzymskiego dla współczesności*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 8.
- Kupiszewski H., *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988.
- Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie w uniwersytetach w Lublinie w latach 1918–1977*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiewicz, Łódź 2000.
- Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003.
- Kuryłowicz M., *Repetytoria z prawa rzymskiego*, CPH 2004, z. 2.
- Kuryłowicz M., *Symbol prawa ludzkiego. Szkice o prawie rzymskim w utworach Louisa Aragona i Mieczysława Jastruna*, Lublin 2008.
- Litewski W., *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001.
- Mickiewicz A., *Dzieła* (wydanie narodowe), t. VII: *Pisma prozą, cz. III: Wykłady lozańskie*, zrekonstruował i przełożył J. Kowalski, Warszawa 1950.
- Niczyporuk P., *Nauczanie prawa rzymskiego w Akademii Wileńskiej*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – Idee – Prawo*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003.
- Plessis P. J. du, *Historia prawa a metodologia nauk prawnych*, CPH 2010, z. 2.
- Prawo morskie*, t. 1, red. J. Łopuski, Bydgoszcz 1996.
- Sondel J., *O współczesnych wartościach prawa rzymskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1976, nr 8.
- Sondel J., *O roli prawa rzymskiego w dawnej Polsce uwagi ogólne*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Iuridica” 1986, nr 21.
- Sondel J., *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce w okresie Oświecenia*, Warszawa – Kraków 1988.
- Sondel J., *Stanisław Wróblewski jako romanista*, KSP 1990, nr 23.
- Sondel J., *Rola prawa rzymskiego w kształtowaniu polskiej kultury prawnej*, [w:] *Tradycje antyczne w kulturze europejskiej – perspektywa polska*, Warszawa 1995.
- Sondel J., *Dzieje Katedry Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w czasach I Rzeczypospolitej*, [w:] *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga Pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2001.
- Sondel J., *Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jagiellońskim od reformy Kołłątaja do 1945 r.*, [w:] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Walachowiczowi*, red. H. Olszewski, Poznań 2002.

- Sójka-Zielińska K., *Nauczanie historii prawa w czasach przemian ustrojowych*, [w:] *Humanizacja zawodów prawniczych a nauczanie akademickie*, red. A. Turska, Warszawa 2002.
- Szczygielski K., *Prawo rzymskie w uniwersytetach II Rzeczypospolitej. O książce Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach w II Rzeczypospolitej*, red. M. Pyter, Lublin 2008, MHI 2009, t. 7.
- Szczygielski K., *Romanistyka polska w latach 1918–1945 (Przegląd bibliografii)*, ZP 2010, z. 10.2.
- Szczygielski K., *Roman Law in Education of the New Generations of Lawyers – the Polish Experience*, [w:] *Historical Legal Systems and European Integration*, Collection of Papers from the International Scholastic Conference Law as a Unifying Factor of Europe – Jurisprudence and Practice organised by the Comenius University in Bratislava, Faculty of Law on 21st-23rd of October 2010, Bratislava 2011.
- Taubenschlag R., *Gli studi di diritto romano in Polonia nel secolo XX*, [w:] *Gli Studi Romani nel Mondo*, t. III, Roma 1936.
- Wołodkiewicz W., *Stanisław Wróblewski – codificatore*, „Index” 1988, nr 16.
- Wołodkiewicz W., *Stanisław Wróblewski – kodyfikator*, KSP 1990, nr 23.
- Wołodkiewicz W., *Ignacy Koschembahr-Łyskowski 1864–1945*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa 1991.
- Wołodkiewicz W., *Ignacy Koschembahr-Łyskowski*, [w:] *Antichisti dell’Università di Varavia nel Novocento*, Napoli 1992, „Index” 1993, nr 21.
- Wołodkiewicz W., *Ignacy Koschembahr-Łyskowski – romanista, cywilista, kodyfikator*, „Studia Iuridica” 1995, nr 29.
- Wołodkiewicz W., *Czy prawo rzymskie będzie istnieć? Uwagi na marginesie nowych prac nad reformowaniem studiów wyższych*, „Palestra” 2012, nr 9–10.
- Wróblewski S., *O wykładach prawa rzymskiego*, CPiE 1900, z. 3–4.
- Zabłocka M., *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002.
- Zabłocka M., *Kształcenie jurysty XXI wieku a prawo rzymskie*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2007, nr 2.
- Zabłocka M., *Kilka uwag o mniej znanych „wartościach” prawa rzymskiego*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 1, Białystok – Katowice 2010.
- Zabłocka M., *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku*, Warszawa 2013.
- Znamierowski Cz., *O naprawie studjów prawniczych*, Warszawa 1938.
- Zoll F. (starszy), *O wykładach prawa rzymskiego i obowiązującego prawa cywilnego w uniwersytetach austriackich*, Kraków 1873.
- Zoll F. (starszy), *O nauce prawa rzymskiego w naszych Uniwersytetach*, PPIA 1893, nr 17.

Zoll F. (starszy), *O naukowym stanowisku prawa rzymskiego po zaprowadzeniu powszechnego kodeksu cywilnego w Niemczech*, CPiE 1900, z. 1–2.

Strony internetowe

<http://www.arch.pw.edu.pl/>

<http://www.architektura.put.poznan.pl/>

<http://www.wa.pb.edu.pl/>

<http://www.law.uj.edu.pl/>

<http://www.wpia.uw.edu.pl/>

<http://www.wpia.uni.lodz.pl/>

<http://www.wpia.uksw.edu.pl/>

<http://www.prawo.ug.edu.pl/>

V

RECENZJE

S. Pietrini, *L'insegnamento del diritto penale nei libri Institutionum*, Edizioni Scientifiche Italiane, Napoli 2012, 174 strony

Badania nad rzymskim prawem karnym przeżywają w ostatnim czasie swoisty renesans, nie tylko w przypadku naukowców polskich, ale nurt ten jest przede wszystkim szczególnie silny na zachodzie Europy¹. Nie ulega wątpliwości, iż na ten stan rzeczy ma wpływ zmiana myślenia o rzymskim prawie karnym, postrzeganym już nie jako drugorzędny obszar badawczy, na co prawdopodobnie przez długi czas rzutował pogląd Th. Mommsena oraz F. Carrary o Rzymianach – olbrzymach w zakresie prawa cywilnego i karłach w stosunku do *ius criminale*². Romaniści nie tylko poszukują korzeni współczesnych rozwiązań prawnokarnych³, ale także starają się w ujęciu monograficznym przedstawić konkretne przestępstwo⁴. Brakuje jednak prac, które mogłyby przybliżyć problematykę nauczania prawa karnego w starożytnym Rzymie. Tę lukę stara się częściowo wypełnić – chociażby z uwagi na zakres chronologiczny – recenzowana monografia.

Właściwą problematykę Autorka poprzedziła kilkoma spostrzeżeniami o charakterze ogólnym (*Osservazioni introduttive*, s. 11–21), które nie spełniają roli tradycyjnego wstępu w monografiach. Stefania Pietrini podniosła, iż znajomość prawa karego nie była obca jurystom rzymskim, a na dowód tego przytoczyła kilka nazwisk wraz z dziełami, jakie zostały przez nich napisane (m.in. Ulpian, Saturninus, Mecianus czy Callistratus, por. s. 12–14). Co więcej, Autorka podniosła, iż znajomość prawa karnego nie była rozpowszechniona wśród kursów dydaktycznych w starożytnym Rzymie, co z kolei związane było z tym, iż podstawę nauczania prawa stanowiło *ius privatum* i dlatego nie dziwi w tym kontekście milczenie Gaiusa w jego *Institutiones* o prawie karnym czy też procesie karnym (s. 18–19). Tym bardziej trafne wydaje się podzielenie przez S. Pietrini obecnego w literaturze przedmiotu poglądu (V. Giuffré) o mniejszej atrakcyjności prawa karnego w stosunku do regulacji prywatnoprawnych (por. s. 16–18). Wiązało się to przede wszystkim z węższymi możli-

¹ Tytułem przykładu można wskazać: J. E. Gaughan, *Murder Was Not a Crime. Homicide and Power in the Roman Republic*, Austin 2010; *Sacertà e repressione criminale in Roma arcaica*, red. L. Garofalo, Napoli 2013; K. Amielańczyk, *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013.

² Por. L. Garofalo, *Pojęcie i żywotność prawa karnego*, „Zeszyty Prawnicze” [UKSW] 2003, 3.1, s. 7–8.

³ Zob. K. Amielańczyk, *Czy kontratyp obrony koniecznej ma rzymską tradycję? W poszukiwaniu przesłanek dopuszczalności prawa do samoobrony w rzymskim prawie karnym*, [w:] *Quid leges sine moribus? Studia nad prawem rzymskim dedykowane Profesorowi Markowi Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, red. K. Amielańczyk, Lublin 2009, s. 51–72.

⁴ Np. M. Jońca, *Przestępstwo znieważenia grobu w rzymskim prawie karnym*, Lublin 2013, *passim*.

wościami interpretacyjnymi, jakie bez wątpienia dawały przepisy o charakterze *ius cogens*, nie pozwalając jurysprudencji na dokonywanie twórczej wykładni. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż rzymskie ustawodawstwo karne było powiązane z systemem *quaestiones perpetuae* (w szczególności w okresie republiki) i prawdopodobnie interpretacja konkretnych regulacji prawnych powołujących stałe trybunały karne (*quaestiones perpetuae*) była konieczna jedynie w momencie ich początkowego okresu funkcjonowania (por. 17–18, gdzie Autorka podziela stanowisko V. Giuffré). W dalszej perspektywie atrakcyjność *lex* statuującej *quaestio perpetua* traciła znaczenie – z punktu widzenia jurysprudencji rzymskiej – i być może tutaj leży podstawowa przyczyna niechęci do gruntownego komentowania i prowadzenia analizy przepisów karnych. Co więcej, Autorka trafnie zauważyła (s. 18), iż dopiero w okresie pryncypatu wzrosło zainteresowanie jurysprudencji prawem karnym w ujęciu monograficznym (w tym okresie zaczynają powstawać dzieła *De publicis iudiciis*), wiążąc to z pozycją princepsa, który przejął praktycznie ciężar stanowienia norm o charakterze represyjnym. Zadaniem jurystów była raczej prezentacja tych rozwiązań, które na trwałe wpisywały się do prawa karnego i były efektem prawotwórczej działalności cesarza.

Pierwszy rozdział monografii (*Indizi sull'esistenza di una 'parte generale' de publicis iudiciis nei manuali elementari di Paolo e di Fiorentino*, s. 23–45) zawiera udaną próbę pokazania norm publicznoprawnych w dziele Paulusa (*libri duo Institutionum*), choć sama Autorka zauważyła, że analizowany tekst nie jest z pewnością oryginalną myślą tego jurysty. Okoliczność ta wpływa w znaczący sposób na interpretację, jednak wcale nie zniechęca to S. Pietrini do prowadzenia szczegółowej analizy. Gruntowna znajomość źródeł oraz literatury przedmiotu (por. przypisy na s. 26–28) pozwala jej na suwerenne panowanie nad problematyką. Co więcej, Autorka przedstawiając instytucję *praeiudicium* starała się poddać głębszej analizie źródła nie tylko prawnicze, ale i literackie, by w dalszej kolejności zająć się rozważaniem przestępstw, o których wzmiankował w swoim przekazie Paulus (s. 25). W celu pełnego przybliżenia punktu widzenia Paulusa, Autorka sięgnęła także do innych przekazów jurydycznych jego autorstwa, a także skonfrontowała je z przekazami nieprawniczymi (por. s. 29). Warto podkreślić, że S. Pietrini nie tylko stara się zidentyfikować problem badawczy, ale także próbuje go rozwiązać, prezentując stanowisko nauki w danej kwestii, a następnie przedstawiając własny punkt widzenia. Jest to szczególnie widoczne podczas ustalania autentyczności dzieła Paulusa (*libri duo Institutionum*) – zob. s. 32–34. Takie podejście do problemu badawczego zasługuje na wysoką notę, a tym samym potwierdza dojrzałość naukową Autorki, która nie stroni od budowania własnych hipotez i stawiania wniosków.

Druga część pierwszego rozdziału została poświęcona dziełu Florentinusa (*libri Institutionum*). Sam autor jest niezwykle zagadkową posta-

cią⁵, bowiem bardzo trudno jest określić jego dorobek jurysprudencyjny, jak i epokę, w której tworzył. Przyjmuje się powszechnie, że działał on w czasach panowania dynastii Antoninów (por. s. 34). Centralny problem badawczy Autorki stanowi analiza tekstu Florentinusa D. 1, 1, 3⁶, który został przedstawiony w szerszej perspektywie porównawczej na tle innych fragmentów z *Digesta Iustiniani* (s. 35–38). Stefania Pietrini podjęła przekonującą polemikę z reprezentantami doktryny, stojącymi na stanowisku, iż fragment Florentinusa należy łączyć z prawem prywatnym. Przekonywającym – ich zdaniem – argumentem było umieszczenie przez kompilatorów justyniańskich tego urywka z *libri Institutionum* w pierwszym tytule *Digesta Iustiniani* (*De iustitia et iure*). Autorka, przedstawiając swój tok rozumowania, starała się przekonać, że interpretacja tego fragmentu w połączeniu z innymi wyciągami z pism jurystów klasycznych daje zgoła odmienny rezultat (por. s. 37–45). Poczynione obserwacje na kanwie D. 1, 1, 3 potwierdzają hipotezę Autorki, iż w przypadku Instytucji Florentinusa możliwe jest wskazanie istnienia norm o charakterze ogólnym, właściwych dla prawa karnego (zob. s. 45). Warto podkreślić, że podczas prowadzenia rzeczowej polemiki Autorka sprawnie żonglowała argumentami, co w rezultacie pozwoliło jej wykazać trafność swej hipotezy.

W drugim rozdziale recenzowanej monografii (*Il diritto penale nelle Istituzioni di Marciano*, s. 46–127), który jest najobszerniejszy, Autorka skoncentrowała się na przybliżeniu pierwiastków prawnokarnych w monografii Marcjanusa. Rozważania rozpoczęła od wyjaśnienia problemów związanych z datowaniem *Institutiones* Marcjanusa (s. 49–52), by następnie przybliżyć zawartość pracy jurysty złożonej z 16 ksiąg (s. 52, 57). Warto zaznaczyć, że dzieło Marcjanusa nie było w całości dedykowane prawu publicznemu⁷, bowiem większość ksiąg dotyczyła prawa prywatnego (księgi 1–9)⁸. Pozostałe z nich poświęcone

⁵ Zob. W. Litewski, *Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2001, s. 141.

⁶ D. 1, 1, 3 (*Florentinus libro primo institutionum*): *Ut vim atque iniuriam propulsemus: nam iure hoc evenit, ut quod quisque ob tutelam corporis sui fecerit, iure fecisse existimetur, et cum inter nos cognationem quandam natura constituit, consequens est hominem homini insidiari nefas esse*. Warto wskazać, że Otto Lenel (*Palingenesia Iuris Civilis*, t. I, Lipsiae 1889, kol. 171), zestawiając ten fragment jurysty, powiązał go z prawem prywatnym. Co więcej, zasugerowany przez tego romanistę układ *libri Institutionum* Florentinusa w ogóle nie przewidywał elementów publicznoprawnych w jego dziele (por. *ibidem*, kol. 171, przyp. I). Nie można jednak nie zgodzić się z wywodami Autorki, która w przekonujący sposób dowodzi, że fragment ten może być traktowany w optyce prawa publicznego, a dokładnie prawa karnego – por. S. Pietrini, *op. cit.*, s. 37–38.

⁷ Najwięcej odniesień do prawa publicznego można zaobserwować w księdze 14 *Institutiones* Marcjanusa, gdzie jurysta szeroko odnosił się do poszczególnych *leges iudiciorum publicorum* – por. O. Lenel, *op. cit.*, kol. 670–675.

⁸ Przygotowując swoje dzieło Marcjanus położył największy nacisk na prawo spadkowe, które można odnaleźć w przeważającej liczbie zachowanych fragmentów w *Digesta Iustiniani* – zob. zestawienie dokonane przez O. Lenela (*op. cit.*, kol. 657–667), które treściwo odpowiada księgom 4–9 w *Institutiones* Marcjanusa. Poprzedzające księgi (tj. 1–3) odnoszą się do statusu prawnego, małżeństwa, podziału rzeczy, nabycia własności, opieki (*tulela*), czy też wyzwoleń niewolników – por. O. Lenel, *op. cit.*, kol. 652–656.

były komentowanym *leges publicae* (np. *ad legem Corneliam de sicariis et veneficis, ad legem Iuliam repetundarum*, etc.). Co więcej, *Institutiones* nie mogły być traktowane jako typowy podręcznik do nauki prawa, ale mogły być również wykorzystywane przez biurokrację cesarską, raczej prowincjonalną, niż rezydującą w Italii (por. s. 54–58)⁹. Sięgnięcie do tej pracy przez reprezentantów codziennej praktyki prawa z pewnością ułatwiało wykonywanie powierzonych im obowiązków.

W dalszej części tego rozdziału Autorka zdecydowała się przedstawić *Institutiones* Marcjanusa jako podstawowy podręcznik do nauki prawa (s. 60–80). Umieszczenie tego podrozdziału jest trochę dyskusyjne, gdyż treść, jaką odzwierciedla, w większości koncentruje się na prawie prywatnym (zob. s. 64–73), co niejako przeczy tytułowi całego rozdziału, dedykowanego prawu karnemu. Argumentu przemawiającego za utrzymaniem szerokiej prezentacji treści prywatnoprawnych można upatrywać, co zresztą podkreśla sama Autorka (por. s. 60), w tym, iż sam Justynian Wielki, zlecając przygotowanie swoich *Institutiones*, wzorował się na dziele Marcjanusa¹⁰. Co więcej, szeroka charakterystyka podręcznika Marcjanusa dokonana przez Autorkę miała dowieść – i trzeba to jasno podkreślić – dowiodła – dydaktycznego aspektu tego dzieła.

Na podstawie fragmentów zachowanych w *Digesta Iustiniani* można zauważyć spory wkład tego jurysty w zakres treści kodyfikacji justyniańskiej, poczynając od zagadnień ogólnych (np. prawo osobowe), podziału rzeczy czy małżeństwa, a kończąc na prawie obligacyjnym. Warto jednak podkreślić, że Marcjanus, omawiając na przykład problematykę podziału rzeczy w księdze 2 *Institutiones*¹¹, nawiązywał do prawa karnego (por. D. 47, 12, 7). Fakt ten skrupulatnie wykorzystali kompilatorzy justyniańscy, umieszczając stosowny *passus* z jego dzieła w jednej z *libri terribiles*. Powyższe *exemplum* zostało podane przez samą Autorkę (por. s. 75) i wydaje się, że bardziej cenne byłoby pokazanie w tym podrozdziale takich związków między prawem prywatnym oraz prawem karnym. Samo referowanie treści prywatnoprawnych, jakże cennych i wartościowych, nie przybliży bowiem czytelnika do poznania nauczania prawa karnego w *Institutiones* Marcjanusa. Bardziej zasadne byłoby więc zrezygnowanie z komentowanej jednostki redakcyjnej na rzecz szerszego przedstawienia¹² relacji między prawem karnym a prawem prywatnym. Takie ujęcie materii potwierdziłoby, iż Rzymianie nie byli skłonni do precyzyjnej systematyki i odróżniania zagadnień prywatnoprawnych od publicznoprawnych.

⁹ Na marginesie warto wspomnieć, że *Institutiones* Marcjanusa nie tylko były skierowane do administracji prowincjonalnej, ale także prawdopodobnie zostały zredagowane na prowincji, być może w okolicach Azji Mniejszej, skąd miał rzekomo pochodzić jurysta – zob. S. Pietrini, op. cit., s. 55.

¹⁰ Por. I. 4, 3, 1.

¹¹ Zob. O. Lenel, op. cit., kol. 656.

¹² W istocie Autorka dostrzega związki między prawem karnym a *ius privatum* (zob. s. 76–80), lecz są one podane w sposób wybiórczy i niepełny.

Koleją kwestią, już ściśle skorelowaną z tytułem rozdziału drugiego, jest próba wykazania roli reskryptów cesarskich i samych *leges iudiciourm publicorum* dla redakcji *Institutiones* Marcianusa. Niestety, lektura tej części monografii też nie wypada do końca pozytywnie. Co prawda Autorka podkreśla doniosłą rolę reskryptów dla praktyki prawa, szczególnie na prowincji (por. s. 80 i nast.), ale nie pogłębia tej tezy na gruncie analizy *Institutiones* Marcianusa. Zamiast to uczynić, podkreśla rangę Sentencji Paulusa jako dzieła wykorzystywanego przez organy stosujące prawo. Obserwacje te są cenne, lecz wartościowsze byłoby pokazanie, na podstawie zachowanych fragmentów *Institutiones* Marcianusa (np. D. 48, 8, 1, 3, gdzie Marcianus powołuje się na reskrypt cesarza Hadriana¹³), czy jurysta starał się tylko podać treść konstytucji cesarskiej, czy też próbował ją komentować. Wydaje się, że ten drugi wariant był rzadko wykorzystywany, bowiem juryści rzymscy nie byli tak twórczy w zakresie prawa publicznego. Wynikało to przede wszystkim stąd, że prawo publiczne należało stosować¹⁴, a nie poddawać twórczej interpretacji, jak to było możliwe w przypadku prawa prywatnego. Pożądane więc było w ramach tego podrozdziału pokuszenie się o gruntowniejszą kwerendę źródłową i poddanie analizie tych fragmentów *Institutiones* Marcianusa, gdzie była mowa o reskryptach cesarskich. Takie przedstawienie materiału z pewnością poszerzyłoby wiedzę na temat roli i znaczenia dzieła tego jurysty w kształceniu studentów i kadry administracji cesarskiej.

Refleksje dotyczące prawa karnego w *Institutiones* Marcianusa byłyby niepełne, gdyby pominięto kwestię odbiorców tego dzieła. Tą problematyką Autorka zajęła się w kolejnym podrozdziale swej monografii (*Gli studenti di Marciano*, s. 89–103). Na samym początku słusznie stwierdziła, że w okresie cesarstwa doszło do gruntownej przebudowy wymiaru sprawiedliwości (s. 89). Było to wynikiem pojawienia się nowych urzędników (już od Augusta) wyposażonych w kompetencje jurysdykcyjne (np. *praefectus Urbi*, *praefectus vigilum*, etc.), wśród których istotna była ta dedykowana jurysdykcji karnej. Stąd też znajomość prawa karnego przez urzędników cesarskich była wręcz nieodzowna (por. s. 89 i nast.). Wspomnieć trzeba także o szerszym sięganiu do *cognitio extra ordinem* kosztem stałych (rzadziej już nadzwyczajnych – *quaestiones extra ordinem*) trybunałów karnych (*quaestiones perpetuae*). Te dwa tryby procedowania (*cognitio extra ordinem* oraz *quaestiones perpetuae*) wymagały zupełnie

¹³ Szerokie rozważania o reskryptach Hadriana prowadził K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006, passim (rec. J. Zabłocki, „Zeszyty Prawnicze” 2007, nr 7.2, s. 355–363).

¹⁴ Rzymianie traktowali normy prawa publicznego w kategoriach *ius cogens*, co jasno wynika z następującego fragmentu, którego autorem był Papinian – D. 2, 14, 38 (*Papinianus libro secundo quaestionum*): *Ius publicum privatorum pactis mutari non potest*. Już chociażby z tego faktu można wywodzić niechęć jurystów rzymskich do dyskusji oraz interpretacji norm publicznoprawnych (w tym prawno Karnych).

odmiennej znajomości norm prawno-karnych, co z kolei było dobrą okazją dla rzymskiej jurysprudencji, która mogła – poprzez pisanie dzieł o charakterze dydaktycznym – pomóc w przyswojeniu zagadnień z prawa karnego. Było to szczególnie pożądane w aparacie biurokratycznym, stąd też nie dziwi obserwacja Autorki, iż studentami podręcznika Marcjanusa byli w pierwszej kolejności przedstawiciele cesarskiej biurokracji (s. 99–100), a także osoby parające się profesją odpowiadającą dzisiejszej adwokaturze. Taki zakres odbiorców, siłą rzeczy, wymuszał w konstrukcji *Institutiones* wyodrębnienie także wątków prywatnoprawnych (jak już wskazano wyżej – dominujących, zob. s. 101). Niezmiernie istotne było także poruszenie przez Autorkę nauki prawa w okresie cesarstwa, a w szczególności skoncentrowanie się na szkole prawa w Bejrucie¹⁵ (s. 95–99). Uwadze S. Pietrini nie umknęła także kwestia zależności między retorami a jurystami, czemu także dała wyraz na kartach tego podrozdziału. Pochylenie się nad tym problemem można traktować jako swoisty łącznik między kolejnym podrozdziałem, gdzie została przybliżona, w gruntowny i przekonujący sposób, relacja między retorami a jurysprudencją (s. 103–127). Na podstawie analizy źródeł nieprawniczych (w szczególności Seneki, Tacyty i obszernie Ps.-Kwintyliana) oraz stosownych fragmentów z *Institutiones* Marcjanusa Autorka pokazała zakres zainteresowań prawno-karnych obu grup (np. zabójstwo, *iniuria*, truciicielstwo, przestępstwa na tle seksualnym – *stuprum* oraz *adulterium*, czy wreszcie *patria potestas*). Pobieźna lektura przytoczonych powyżej zagadnień prawno-karnych – wspólnych dla jurystów i retorów – wskazuje, że obie grupy nie parały się marginalną problematyką, a wręcz przeciwnie – koncentrowały się na zagadnieniach najistotniejszych. Rozważania prowadzone w tym podrozdziale odbywają się na zasadzie poszukiwania paralelnych zainteresowań retorów i jurystów, i poddania ich analizie naukowej. Jest to pożądany kierunek badaczy, gdyż potwierdza on konieczność sięgnięcia przez romanistykę do źródeł pozaprawnych, w celu szerszego ukazania rozważanego zagadnienia. Co więcej, źródła literackie, czytane oczywiście z zachowaniem ostrożności, mogą poświadczać ówczesną praktykę prawną, niezwykle trudną do uchwycenia w źródłach jurydycznych.

Czytelnik poszukujący w tym rozdziale głębszych rozważań z prawa karnego w przedmiocie np. form stadialnych przestępstwa, winy, dyrektyw wy-

¹⁵ Ta problematyka jest obiektem szerokiego i wielowątkowego zainteresowania P. Sadowskiego – zob. P. Sadowski, *Szkola prawa w Bejrucie w świetle Vita Severi Zachariasza Scholastyka*, [w:] *Romanitas et christianitas. Stanisław Płodzień (1913–1962) in memoriam*, red. A. Dębiński, S. Józwiak, Lublin 2008, s. 199–210; idem, *Ideale społeczne szkoły prawa w Bejrucie (III–VI w. n.e.)*, [w:] *Spółczesność a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygodzki, M. J. Ptak, Wrocław 2010, s. 173–184; idem, *Nauczanie prawa w Bejrucie a trzęsienia ziemi w Libanie w VI w. n.e.*, [w:] *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym. Wybrane zagadnienia*, red. E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański, Toruń 2010, s. 65–76; idem, *Profesorowie szkoły prawa w Bejrucie w V w. n.e.*, [w:] *Wybrane problemy nauki i nauczania prawa*, red. E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański, Opole 2010, s. 103–120; idem, *Szkola prawa w Bejrucie w świetle mów i listów Libanusa*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2010, nr 12, s. 203–218.

miaru kary etc. może poczuć lekki niedosyt. Kwestie te są co prawda trudne do uchwycenia, gdyż sami juryści stronili od definiowania pojęć i instytucji prawnych¹⁶. Wydaje się jednak, że dorobek prawnokarny Marcjanusa, przekazany w *Digesta Iustiniani*¹⁷, dawał dość solidną podstawę do zmierzenia się z tym zagadnieniem. Pochylenie się nad sygnalizowanymi kwestiami (choć z nazwy nieznanymi starożytnym Rzymianom) i chociażby próba ich nakreślenia, pozwoliłoby na poszerzenie kręgu odbiorców monografii. Z pewnością badacze współczesnego prawa karnego mogliby wtedy znaleźć załączki instytucji prawnych, które obecnie są fundamentem teraźniejszych kodyfikacji karnych.

Należy zauważyć, że tak obszerny i wielowątkowy rozdział (s. 47–127) powinien chyba zakończyć się syntetycznym podsumowaniem, wieńczącym rezultaty badań Autorki, które nie musiałyby być wyodrębnione redakcyjnie (choć to byłoby optymalne). Próżno jest jednak poszukiwać go w recenzowanej dysertacji. Szkoda, bowiem podsumowanie badań przez Autorkę pozwoliłoby sprawnie śledzić jej tok rozważań i byłoby dobrym łącznikiem przed lekturą kolejnego rozdziału monografii.

Ostatni rozdział (*Il titolo 18 del quarto libro delle Istituzioni di Giustiniano*, s. 129–162) może tylko z pozoru nie łączyć się z tytułem recenzowanej monografii. Zamiarem Autorki było bowiem wykazanie, jaki wpływ na *Instytucje Justyniana*, w szczególności w zakresie systematyki tytułu 18 księgi 4 wywarły *Institutiones* Marcjanusa. Prowadzone w tym rozdziale rozważania są spójne i nie budzą zastrzeżeń. Autorka paralelnie podaje fragment źródłowy z Instytucji Justyniana i następnie wskazuje, że swą treść zawdzięcza inspiracjom z dzieła Marcjanusa, co ilustruje stosownym passusem z *Institutiones* tego jurysty (zob. np. s. 136, 143–147 etc.). Zdarza się, że Autorka do ukazania szerszego kontekstu rozważań musiała sięgnąć do innych źródeł niż autorstwa Marcjanusa (np. s. 135–136, 148 etc.). Nie należy tego poczytywać jako zarzutu, a wręcz przeciwnie – dzięki temu czytelnik otrzymał szerszy

¹⁶ Por. W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001, s. 177.

¹⁷ Analiza fragmentów autorstwa Marcjanusa – D. 48, 6, 3, 3 oraz 5 w połączeniu z D. 47, 9, 11 – byłaby wartościowym przyczynkiem do ukazania odpowiedzialności podpalacza (*incendiarius*) w zależności od ustalenia stopnia jego winy. Podobnie na podstawie sygnalizowanego już wyżej fragmentu D. 48, 8, 1, 3 można by wykazać, czy Marcjanus cytował tu jedynie reskrypt Hadriana, gdzie była mowa o usiłowaniu zabójstwa (oraz innych, używając współczesnej terminologii właściwej naukom penalnym, formach stadialnych przestępstwa), czy może był to jego wkład w szersze pojmowanie treści konstytucji cesarskiej. Wydaje się też, że dobry materiał badawczy mogły stanowić rozważania Marcjanusa o karze *relegatio* – zob. D. 48, 19, 4; D. 48, 22, 2; D. 48, 22, 4, których lektura pozwala wykazać, że jurysta – szczególnie w pierwszym fragmencie – dawał wskazówki co do wymiaru tej kary (skierowane być może, w pierwszej kolejności, do podmiotów kompetentnych w zakresie wymiaru sprawiedliwości), które mogły być jego twórczą interpretacją bądź przytoczeniem treści reskryptu cesarskiego (rzadziej innej formy konstytucji cesarskiej). Są to jedynie przykładowo podane źródła, które można było poddać gruntowniejszej analizie, choć nie można Autorce zarzucić ich nieznamości – zob. s. 130 przyp. 2.

kontekst źródłowy, odzwierciedlający problem badawczy, nad jakim pochylała się Autorka.

Rozważania prowadzone przez S. Pietrini dowodzą szerokich inspiracji, jakie czerpał cesarz Justynian z *Institutiones* Marcjanusa. Odnosi się to przede wszystkim do układu problemowego Instytucji Justyniana (szczegółowo, s. 135–157). Praktycznie jest on wierną kopią materii prawnokarnej, jaką można śledzić w zachowanych fragmentach (z inskrypcją z *Institutiones*) w *Digesta Iustiniani*. Wyjątkiem, który skrupulatnie odnotowała Autorka (s. 157–158), jest jedynie wspomnienie w Instytucjach Justyniana (I. 18,4, 11) o niektórych *leges iudiciorum publicorum* (*lex Iulia de ambitu*, *lex Iulia repetundarum*, *lex Iulia de annona*), którymi zajmował się Marcjanus (nie tylko w *Institutiones*).

Konkluzja, do jakiej doprowadziły Autorkę prowadzone badania, jest jednoznaczna. Zasługi Marcjanusa dla rozwoju nauki prawa są niekwestionowane, a to, co wyróżnia tego jurystę, to poświęcenie – w jego podręczniku – miejsca prawu karnemu (por. s. 160). Nie ma żadnych przeszkód, aby tego spostrzeżenia nie podzielić.

Rozważania prowadzone przez S. Pietrini na kartach całej monografii są przekonywujące i rzeczowo dokumentowane źródłami i literaturą przedmiotu. Szkoda tylko, że Autorka zrezygnowała w pracy z zakończenia. Syntetyczne zebranie w jednym miejscu obserwacji i spostrzeżeń było pożądane i z pewnością ułatwiłoby czytelnikowi lekturę wniosków, do jakich doszła. Choć monografia zawiera jedynie trzy rozdziały, to materia badawcza, bardzo rozległa, powinna być z metodologicznego punktu widzenia zamknięta przytoczeniem finalnych konkluzji. Brak ich prezentacji w jednym miejscu należy poczytywać jako mankament pracy.

Podniesione krytyczne uwagi nie deprecjonują tej wartościowej monografii. Trzeba przyznać, że Autorka prawidłowo określiła problemy badawcze i konsekwentnie dążyła do ich rozstrzygnięcia. Wykorzystała do tego celu w umiejętny sposób zachowane źródła oraz literaturę przedmiotu. Stąd też jej argumentacja i wnioski są przekonywujące oraz gruntownie osadzone w materiale badawczym.

Warto podkreślić, że recenzowana monografia stanowi wstęp do dalszych badań nad nauczaniem prawa karnego w antyku, które niewątpliwie należy kontynuować.

Piotr Kołodko

**Paul J. du Plessis, *Studying Roman Law*,
Bristol Classical Press, London 2012, 125 stron**

Prezentowana praca wykładowcy School of Law, University of Edinburgh, ukazała się w ramach *Classical World Series*. Zgodnie ze słowami autora wyrażonymi w przedmowie, napisana została głównie jako krótki przewodnik dla tych wszystkich, którzy chcieliby uzyskać podstawową wiedzę na temat rzymskiego prawa prywatnego w okresie pierwszych trzech stuleci naszej ery. Paul J. du Plessis podkreśla wyraźnie, że książka nie powinna być traktowana w kategoriach opracowania zastępującego podręcznik do prawa rzymskiego. Ma jedynie charakter wprowadzający i z tego względu nie zawiera w swojej treści szczegółowych opisów licznych, mocno skomplikowanych kwestii natury prawnej. Obszar omawianych przez autora zagadnień stanowią stosunki między osobami w zakresie spraw rodzinnych i majątkowych, czyli rzymskie *ius privatum*. To ono bowiem, z uwagi na istotną rolę, jaką odegrało i nadal odgrywa w formowaniu się współczesnego prawa prywatnego wielu państw, przyciąga największe zainteresowanie zarówno tych, którzy *ex professo* zajmują się prawem antycznego Rzymu, jak też studentów (w znacznej mierze wynika to jednak z konieczności złożenia egzaminu z prawa rzymskiego) oraz prawników praktyków, dla których znajomość pojęć, instytucji czy reguł prawnych ukształtowanych przez starożytnych Rzymian okazuje się pomocna w ich pracy zawodowej. *Studying Roman Law* ma zatem dostarczyć czytelnikom elementarnych wiadomości o prawie rzymskim w okresie jego szczytowego rozwoju i tym samym zachęcić ich do sięgnięcia po bardziej specjalistyczne pozycje naukowe.

Zasadniczą część pracy tworzą cztery rozdziały traktujące kolejno o: źródłach i metodach periodyzacji prawa rzymskiego (*Sources and methods*, s. 13–35); prawie dotyczącym osób (*Persons*, s. 36–54); prawie odnoszącym się do rzeczy (*Things*, s. 55–108), w ramach którego wyróżniono trzy podrozdziały poświęcone zagadnieniom związanym z własnością (*Property*, s. 56–72), zobowiązaniami (*Obligations*, s. 72–101) i dziedziczeniem (*Succession*, s. 102–108), oraz prawie dotyczącym skarg (*Actions*, s. 109–119). Ponadto w opracowaniu znalazło się również chronologiczne zestawienie okresów panowania poszczególnych cesarzy wraz ze wskazaniem najważniejszych wydarzeń historycznych, regulacji prawnych, jak też zdarzeń mających kluczowe znaczenie dla rozwoju rzymskiej myśli prawniczej okresu klasycznego (*Timeline*, s. 6–10), następnie przedmowa (*Preface*, s. 11), wykaz stosowanych skrótów (*Translations and Abbreviations*, s. 12), bibliografia (*Bibliography*, s. 121–122) oraz wspólny indeks rzeczowy, osobowy i nazw geograficznych (*Index*, s. 123–125).

Pojawienie się na rynku wydawniczym opracowania, którego celem jest zachęcenie jak najszerszego grona czytelników do bardziej pogłębionych studiów

nad prawem rzymskim należy przyjąć z radością. Myśl prawnicza starożytnych Rzymian jest obok filozofii greckiej i chrześcijaństwa jedną z tych dziedzin kultury antycznej, które wywarły szczególnie wpływ na kształtowanie się duchowego i kulturalnego oblicza Europy. Nie powinna być ona zatem przedmiotem zainteresowania niemal wyłącznie romanistów i słuchaczy wydziałów prawa. *Ius Romanum* stanowi bowiem pomnik wiedzy i kultury prawnej o nieprzemijającej wartości i bez wątpienia zasługuje na to, by przyciągnąć uwagę znacznie większej liczby czytelników.

Praca P. J. du Plessisa z całą pewnością może skłonić osoby niemające wcześniej styczności z prawem rzymskim do sięgnięcia po bardziej specjalistyczne opracowania. Autor prezentuje wybrane zagadnienia w bardzo przystępny sposób. Omawianie poszczególnych kwestii natury prawnej ilustrowane jest licznymi tekstami źródłowymi, zaczerpniętymi przede wszystkim z *Institucji* Gaiusa i *Digestów* justyniańskich, ale wykorzystywane są też źródła papirologiczne. Przedstawianie szeregu instytucji prawnych antycznych Rzymian opatrzone jest zazwyczaj jasnym komentarzem, stąd prawidłowe zrozumienie poruszanej problematyki nie nastrecza większych trudności. Generalnie publikację należy ocenić pozytywnie¹. Uważna lektura pracy pozwala co prawda dostrzec pewne jej niedoskonałości, ale ich obecność nie zmienia jednak ogólnego, dobrego wrażenia recenzowanego dzieła.

Pierwszy rozdział pracy rozpoczyna autor od prezentacji powszechnie przyjętego przez romanistów podziału rozwoju prawa rzymskiego na cztery okresy oraz wyjaśnienia, dlaczego zasadniczą uwagę skoncentrował na omówieniu okresu prawa klasycznego. Uważa także za stosowne przedstawienie krótkiej charakterystyki pozostałych okresów w historii źródeł *iuris Romani*, co pozwoli sięgającym po opracowanie spojrzeć na prawo starożytnych Rzymian w znacznie szerszym kontekście. Paul J. du Plessis zdecydowanie najwięcej miejsca poświęca jednak okresowi prawa klasycznego, który, jak sam zaznacza, „represents the high point of Roman legal development” (s. 21). Autor analizuje kolejno główne źródła prawa w tym okresie, do których zalicza: ustawy uchwalane przez zgromadzenia ludowe, edykty ogłaszane przez pretorów, prawotwórczą działalność jurystów i konstytucje cesarskie. Nie odniósł się natomiast, chociażby w skromnym zakresie, do uchwał podejmowanych przez senat (*senatus consulta*), choć aż pięć z nich przywołuje w *Timeline* jako *Legally significant development*.

Lektura przekazanych przez autora treści pozwala stwierdzić, iż poszczególne zagadnienia przedstawione zostały w dosyć interesujący sposób. Niektóre ze sformułowań budzą jednak niepokój. Otóż wzmiankując konstytucję cesarską z 212 roku, nadającą ludności zamieszkującej *Imperium Romanum* oby-

¹ Rec. P. Mitchell, [z:] P. J. du Plessis, *Studying Roman Law*, „The Classical Review” 2013, nr 2, s. 533–534.

watelstwo rzymskie i znaną jako *Constitutio Antoniniana*, przeczytać można, iż wydana została przez cesarza Antoninusa Piusa (s. 21). Wspomnianą konstytucję ogłosił jako *edictum* oczywiście cesarz Karakalla, co na szczęście zauważa autor w dalszej części pracy (s. 36).

Niestety, na nieco poważniejsze niedociągnięcia czy wręcz błędne informacje natrafić można także w innych miejscach opracowania. Omawiając prace nad redakcją *Digestów* justyniańskich autor pisze: „A commission of seventeen men was instructed to review the books of thirty-eight jurists of the classical period. These were the most important jurists of their day, awarded the *ius respondendi* (the right to give authoritative responses) during their lifetime. Gaius was one of them” (s. 30–31). Z cytowanego tekstu wynika wyraźnie, że w opinii P. J. du Plessisa *Digesta* zawierają fragmenty pochodzące wyłącznie z pism 38 jurystów okresu klasycznego. Nie wspomina on jednak ani słowem, że na zawartość tego słynnego dzieła składają się również wyciągi z prac prawników okresu przedklasycznego (Aeliusa Gallusa, Quintusa Muciusa Scaevoli pontifexa i Alfenusa Varusa) oraz okresu poklasycznego (Hermogenianusa i Arcadiusa Charisiusa). Co więcej, na podstawie powyższego fragmentu czytelnicy mogą wnioskować, że Gaius otrzymał przyznawany przez cesarzy okresu klasycznego wybitnym jurystom przywilej udzielania autoryzowanych odpowiedzi na pytania natury prawnej (*ius respondendi ex auctoritate principis*). Tymczasem według dominującego w romanistyce poglądu jurysta ten nie był postrzegany przez współczesnych mu znawców prawa jako autorytet naukowy i nie cieszył się wspomnianym wyróżnieniem². Być może wykładowca University of Edinburgh prezentuje odmienne stanowisko w tej kwestii, ale jeśli rzeczywiście tak jest, to powinien o tym napisać.

Swoje rozważania w omawianym rozdziale P. J. du Plessis zamyka kilkoma uwagami na temat przydatności literatury łacińskiej w poznaniu klasycznego prawa rzymskiego. W jaki jednak sposób spuścizna literacka żyjącego w latach 106–43 p.n.e. Cycero przyczynić się może do wzbogacenia naszej wiedzy o praktyce prawnej tego okresu, pozostanie już chyba tajemnicą samego autora (s. 34). Pochodzący z Arpinum mówca, filozof i polityk pozostawił nam wiele niezwykle cennych informacji, ale nie mógł antycypować pewnych wydarzeń.

Problematykę prawa dotyczącego osób otwierają rozważania na temat sytuacji prawnej niewolników. Autor wzmiankuje o formalnych i nieformalnych sposobach ich wyzwolenia, choć nie podaje, jak w praktyce owych wyzwoleń dokonywano (s. 39–40). Traktując o małżeństwie w prawie rzymskim, P. J. du Plessis wspomina o wymogach do jego zawarcia, poświęca także kilka

² Gaius, *Instytucje*, z języka łacińskiego przełożył i wstępem opatrzył C. Kunderewicz, opracował J. Rezler, Warszawa 1982, s. 6; *Gai Institutiones. Instytucje Gaiusa*. Tekst i przekład, z języka łacińskiego przełożył, wstępem i uwagami opatrzył W. Rozwadowski, Poznań 2003, s. XII.

zdań kwestiom związanym z posagiem. Dzieli się spostrzeżeniami na temat rozwiązania węzła małżeńskiego w drodze porozumienia się stron, jak też podjęcia takiej decyzji tylko przez jedną z nich. Uwadze autora uszedł jednak fakt, że *matrimonium* w prawie antycznego Rzymu ustawało również na skutek doznania przez jednego z małżonków największego (*capitis deminutio maxima*) bądź też średniego uszczuplenia praw jednostki (*capitis deminutio media*). Zabrakło także choćby skromnych odniesień do konkubinatu, który był przecież najbardziej rozpowszechnionym związkiem pozamałżeńskim w cesarstwie rzymskim. Pisząc o wygaśnięciu władzy ojcowskiej (*patria potestas*) autor ogranicza się do wskazania takich przyczyn, jak śmierć zwierzchnika rodziny i emancypacja (s. 43³ i 53⁴). Milczeniem pomija zaś inne okoliczności, na skutek których *pater familias* tracił władzę nad podległymi mu osobami. Wskazać tu można *capitis deminutio media* po stronie sprawującego władzę ojcowską bądź też zaistnienie takiej sytuacji po stronie osoby podlegającej władzy naczelnika rodziny (G. 1, 128). *Patria potestas* wygasała także w przypadku wyboru synów na najwyższe urzędy kapłańskie lub wstąpienia córek do kolegium westalek (G. 1, 130).

Odnosząc się do literatury zaproponowanej przez autora wydaje się, że warto byłoby w kontekście prawa dotyczącego osób wymienić jeszcze następujące prace: W. W. Buckland, *The Roman Law of Slavery. The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian* (Cambridge 1908); A. Watson, *Roman Slave Law* (Baltimore 1987); P. E. Corbett, *The Roman Law of Marriage* (Oxford 1930) i J. F. Gardner, *Being a Roman Citizen* (London and New York 1993). Ponadto już we wskazówkach bibliograficznych do rozdziału *Persons* powinno znaleźć się opracowanie B. W. Frier i T. A. J. McGinna, *A Casebook on Roman Family Law* (Oxford 2004), w którym zamieszczone zostały wiadomości związane z rzymskim prawem rodzinnym (*Introduction to Roman Family Law*, s. 3–10; Chapter I: *Basic Concepts*, s. 11–24; Chapter II: *Marriage*, s. 25–187; Chapter III: *Patria Potestas*, s. 189–319). Wspomniana praca jest znana autorowi, który odsyła czytelników do jej treści, ale czyni to dopiero przy okazji omawiania zagadnień z prawa spadkowego (s. 101). Paul J. du Plessis wykazał się w tym przypadku pewną niekonsekwencją.

Prawu dotyczącemu rzeczy (*Things*) poświęcił autor najwięcej miejsca w pracy. Swoje rozważania w tej materii zaczyna od analizy zagadnień odnoszących się do własności (*Property*). Przedstawia podział rzeczy ze szczególnym uwzględnieniem rozróżnienia na *res Mancipi* i *res nec Mancipi*, charakteryzuje *dominium* i jego rodzaje oraz sposoby przenoszenia własności w drodze *man-*

³ „These rights (collectively known as *patria potestas*) were lifelong and only terminated by the death of the *pater familias* or the emancipation of the child”.

⁴ „Paternal authority was lifelong and could only be terminated in one of two ways, namely either through the death of the head of the household or through the emancipation of the child”.

cipatio, *in iure cessio* i *traditio*. Zamieszcza także kilka uwag na temat służebności gruntowych i osobistych, wyjaśniając zachodzące między nimi różnice. W treści omawianego podrozdziału znalazły się też odniesienia do zastawu, posiadania i niektórych sposobów nabycia własności, jak zasiedzenie (*usucapio*), zawłaszczenie (*occupatio*), czy też połączenie (*accessio*). Tę partię opracowania zamykają informacje na temat ochrony władania rzeczami. Żałować można, że pominięta tu została całkowicie skarga negatoryjna (*actio negatoria*), która obok powództwa windykacyjnego (*rei vindicatio*) stanowiła podstawowy środek ochrony, z jakiego mógł skorzystać właściciel kwiryтары.

Podrozdział poświęcony zobowiązaniom (*Obligations*) to najlepsza merytorycznie część opracowania. Autor, bazując na przekazie pochodzącym z *Instytucji* Gaiusa (3, 88), omawia podział zobowiązań na te powstające *ex contractu* i *ex delicto* oraz poddaje analizie próby zdefiniowania istoty stosunku obligacyjnego w źródłach prawa rzymskiego. Następnie P. J. du Plessis dokonuje charakterystyki poszczególnych kontraktów (s. 73–85) i deliktów prawa cywilnego (s. 86–101). Swoje rozważania kończy podaniem najistotniejszych wiadomości na temat „jakby deliktów”, odpowiedzialności noksalnej, następnie odpowiedzialności za szkody majątkowe wyrządzone przez zwierzęta i tzw. przestępstw prawa pretorskiego (s. 101). Do dwóch prac dotyczących zobowiązań deliktowych wskazanych przez autora należałoby dodać jeszcze opracowanie *Justinian: The Digest of Roman Law: Theft, Rapine, Damage and Insult*, przekł. C. F. Kolbert (Harmondsworth 1979).

Kolejna część pracy dotyczy zagadnień prawa spadkowego (*Succession*). Przybliżanie problematyki dziedziczenia testamentowego autor ilustruje bardzo interesującym przykładem oświadczenia woli testatora. Nie zamieścił natomiast żadnych informacji na temat form testamentów stosowanych w prawie antycznego Rzymu. Podobnie jest zresztą z legatami, których rodzaje nie są nawet wymienione, a czytelnik odesłany zostaje w tym zakresie do lektury któregoś z podręczników prawa rzymskiego. Nieco miejsca poświęcił też P. J. du Plessis regułom odnoszącym się do dziedziczenia beztestamentowego. Wykaz sugerowanej literatury uzupełniłbym o wartościową monografię E. Champlina, *Final Judgments. Duty and Emotion in Roman Wills 200 B.C. – A.D. 250* (Berkeley and Los Angeles 1991).

Ostatni rozdział *Studying Roman Law* wypełniają zagadnienia związane z przebiegiem postępowania cywilnego. Autor skoncentrował w nim swoją uwagę przede wszystkim na procesie formułkowym, wyjaśniając istotę i poszczególne części formułki.

Podsumowując spostrzeżenia na temat recenzowanej pracy, dodać należy jeszcze kilka uwag natury ogólnej. Wydaje się, iż w każdym z rozdziałów powinny znaleźć się informacje wskazujące na podstawowe źródła traktujące o omawianych instytucjach prawnych. Skoro publikacja stanowić ma *sui generis* przewodnik, to niech prowadzi zainteresowanych poszerzaniem swojej wie-

dzy o prawie rzymskim głównymi szlakami, które wyznaczają właśnie źródła. Praca przeznaczona jest dla osób władających językiem angielskim, stąd podawane przez autora po każdym z rozdziałów fundamentalne pozycje bibliograficzne, mające służyć pogłębieniu wiadomości na temat prawa starożytnych Rzymian, ograniczają się do opracowań wydanych w tym języku. Podobnie jest zresztą w przypadku publikacji zawierających tłumaczenia źródeł prawa rzymskiego. Wykładowcy University of Edinburgh nie ma co w tej kwestii stawiać poważniejszych zarzutów. Paul J. du Plessis mógł jednak pokusić się o wskazanie wielotomowego dzieła S. P. Scotta, *The Civil Law including the Twelve Tables, the Institutes of Gaius, the Rules of Ulpian, the Opinions of Paulus, the Enactments of Justinian, and the Constitutions of Leo* (Cincinnati 1932), zawierającego tłumaczenie najważniejszych pomników prawnych starożytnych Rzymian na język angielski. Powyższa uwaga odnosi się także do Kodeksu Teodozjańskiego (s. 25), o którego przekładzie *The Theodosian Code and Novels and the Sirmundian Constitutions. A translation with Commentary, Glossary, and Bibliography* by C. Pharr (Princeton 1952), czytelnicy nie zostali poinformowani. Autor przy omawianiu różnych zagadnień wielokrotnie podaje łacińskie brzmienie stosownych terminów i zwrotów prawniczych. To bardzo dobrze, bo *lingua Latina* jest przecież nierozzerwalnie związana z prawem rzymskim. Niemniej, w recenzowanej pracy nie znalazła się ani jedna (sic!) łacińska sentencja prawnicza. Wydaje się rzeczą naturalną, że nawet w opracowaniu o charakterze wprowadzającym w prawnicze arkana antycznego Rzymu powinno pojawić się przynajmniej kilka takich sformułowań.

Krzysztof Szczygielski

VI
KRONIKA

Kronika Katedry Nauk Historyczno-Prawnych i Komparatystyki Prawniczej (rok 2013)

Nowa nazwa i struktura Katedry

W 2013 roku Rada Wydziału Prawa UwB podjęła uchwałę o przekształceniu Katedry Nauk Historyczno-Prawnych w Katedrę Nauk Historyczno-Prawnych i Komparatystyki Prawniczej. Kierownikiem nowo utworzonej Katedry został dr Adam Czarnota, prof. UwB. Zmianie uległa także struktura wewnętrzna Katedry, w ramach której w niezmienionej postaci pozostał jedynie Zakład Historii Państwa i Prawa (kierownik dr hab. Jarosław Wołkonowski, prof. UwB). Powołano do życia nowy Zakład Historii Idei Społecznych, Politycznych i Prawnych (kierownik dr Adam Czarnota, prof. UwB). W miejsce Zakładu Prawa Rzymskiego i Kanonicznego utworzono dwa Zakłady: Prawa Rzymskiego (kierownik dr hab. Piotr Niczyporuk, prof. UwB) oraz Łacińskiej Kultury Prawnej (kierownik ks. dr hab. Florian Lempa, prof. UwB).

Publikacje

Monografie

Prawnicy Katedry byli autorami trzech monografii, które ukazały się nakładem wydawnictwa Temida 2. Dwie spośród tych monografii – *Kanoniczna ochrona karna przed nadużyciami seksualnymi* oraz *Kompetencje, uprawnienia i obowiązki w Kościele katolickim* napisał Florian Lempa. Natomiast Piotr Niczyporuk wydał książkę *Bankierzy i operacje bankierskie w starożytnym Rzymie*. Ponadto, Adam Czarnota był współautorem książki *The Anxiety of the Jurist. Legality, Exchange and Judgement* (red. Max del Mar i Caludio Michelon, Ashgate, Farnham-Burlington), w której zamieścił rozdział *History in the service of live: law's authority and dealing with the past*.

Artykuły

Pracownicy Katedry są autorami kilkunastu artykułów, które zostały opublikowane na łamach zagranicznych i krajowych periodyków naukowych, wydawnictw pokonferencyjnych oraz książek pamiątkowych. Artykuł Adama Czarnoty w języku hiszpańskim pt. *El estado derecho post-comunista en una Union Europea post-democratica. Reflexiones escépticas de un jurista la unidad europea* uka-

zał się w czasopiśmie „Puente@Europa” (2013, nr 4), natomiast w ukraińskim periodyku „Filosofia prawa” (2013, nr 2) autor ten zamieścił artykuł *On transitional Justice*. Na łamach wydawanego w Serbii periodyku „Pravni život” (2013, nr 12) Piotr Fiedorczyk opublikował artykuł *Polish Family Law and Family Life Before the European Court of Human Rights*.

Spośród publikacji krajowych na uwagę zasługują opublikowane w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” artykuły Adama Czarnoty (*Republikańska koncepcja rządów prawa czyli co historyk idei może dać filozofowi?*, CPH 2013, t. LXV, z. 2) oraz Piotra Fiedorczyka (*O prawie i doktrynach politycznoprawnych Związku Radzieckiego. Uwagi w związku z ponownymi wydaniem książek A. Lityńskiego i A. Bosiackiego*, CPH, t. LXV, z. 1). Ponadto Adam Czarnota zamieścił w czasopiśmie „Prawo i Więź” następujące artykuły:

- *Kryzys nauki prawa a edukacja prawnicza. O niekonieczności produkowania „użytecznych idiotów”* (PiW 2013, nr 2);
- *Republikańska idea rządów prawa, czyli dlaczego filozof prawa potrzebuje wiedzy historycznej?* (PiW 2013, nr 4).

W „Przeglądzie Prawa Wyznaniowego” (2013, t. 5) ukazał się artykuł Marcina Łysko *Przepisy wyznaniowe w konstytucjach II Rzeczypospolitej*. Na łamach „Studia Iuridica Lublinensia” (2013, t. XIX) Piotr Fiedorczyk opublikował artykuł *Debata nad uchwaleniem polsko-czechosłowackiego prawa rodzinnego w czechosłowackim Zgromadzeniu Narodowym w 1949 r.* Z kolei artykuł Floriana Lempy *Problematyka pokoju w poglądach Marii Szyszkowskiej* został opublikowany w czasopiśmie „Studia Społeczne” (2013, nr 1). Ponadto w „Białostockich Studiach Prawniczych” (2013, nr 13) Piotr Niczyporuk zamieścił recenzję książki Marii Pia Baccari Vari, *Curator ventris. Il conceptio, la donna e la respublica. Tra storia e attualità*, Torino 2012.

W pracach zbiorowych ukazały się artykuły następujących pracowników Katedry:

- Piotra Fiedorczyka – *Administracyjna regulacja działalności gospodarczej*, [w:] *Synteza prawa polskiego 1918–1939*, red. T. Guz, J. Głuchowski, M. R. Pałubska, Warszawa 2013;
- Karola Kuźmicza – *Istota utopii komunizujących*, [w:] *Oblicza utopii, obłudy i zakłamania*, red. W. Łysiak, Poznań 2013, oraz *Nieutopijny sens kooperatywności*, [w:] *Dzisiejsze znaczenie ideałów spółdzielczości*, red. M. Szyszkowska, Warszawa 2013;
- Floriana Lempy – *Kary kościelne a zawarcie związku małżeńskiego*, [w:] *Rodzina w prawie. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. dr. hab. Ryszardowi Sztuchmillerowi z okazji 65. rocznicy urodzin i 30-lecia pracy naukowej*, red. M. Różański, J. Krzywowska, Olsztyn 2013;
- Marcina Łysko – *Środki zaskarżania orzeczeń karno-administracyjnych w Polsce Ludowej*, [w:] *Szczególne środki zaskarżenia w ujęciu komparatystycznym*, red. D. Gil, Stalowa Wola 2013; *Socjalistyczna reforma orzecznictwa karno-*

- administracyjnego Polski Ludowej, [w:] *Pro memoriał. Księga pamiątkowa dla uczczenia pamięci Profesor Krystyny Kamińskiej*, red. A. Gaca, Toruń 2013, oraz *Aparat biurokratyczny orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej*, [w:] *Z dziejów biurokracji* t. V, cz. II, red. A. Gaca, A. Górak, Z. Naworski, Lublin – Toruń – Włocławek 2013. Artykuł ten ukazał się także w wersji elektronicznej (na stronie www.komunizm.net.pl) w czasopiśmie: „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2013, t. II;
- Piotra Niczyporuka – *Operacje wykonywane przez bankierów rzymskich (argentarii)*, [w:] *Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem*, t. 5: *Przedsiębiorczość. Aspekty prawne*, Warszawa 2013;
 - Jarosława Wołkonowskiego – *Bilans kapitału ludzkiego Litwy w kontekście konkurencyjności gospodarki*, [w:] *Wpływ globalizacji i integracji na konkurencyjność nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej*, red. A. Grynia, Wilno 2013, oraz *Polska i Litwa na tle standardów międzynarodowej ochrony mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, [w:] *Sąsiedztwo i pogranicze – między konfliktem a współpracą*, red. R. Łoś, J. Regina-Zacharski, Łódź 2013.

Konferencje naukowe

Zagraniczne

Spśród pracowników Katedry w zagranicznych konferencjach naukowych uczestniczyli: Adam Czarnota, Piotr Fiedorczyk, Marcin Łysko oraz Piotr Niczyporuk.

- Największą aktywnością wykazał się Adam Czarnota, który brał udział w:
- zorganizowanej przez European Consortium for Political Research w Mainz (Niemcy) w dniach 11–16 marca 2013 r. konferencji „Joint Meeting European Consortium for Political Research”. Wystąpił z referatem *Transitional Justice as a constitutional process. Towards integration of transitional justice and society theory*;
 - zorganizowanej przez Uniwersytet w Czerniowcach (Ukraina) w dniach 17–21 kwietnia 2013 r. konferencji „Eugen Ehrlich and his legacy”. Wygłosił referat *Eugen Ehrlich in XXI century global Bukovina*;
 - zorganizowanym wspólnie przez Uniwersytet w Rio de Janeiro i Uniwersytet w Porto Allegro Światowym Kongresie Filozofii Prawa (20 lipca – 4 sierpnia 2013 r.). Wygłosił referat *Rule of law and transitional Justice*;
 - zorganizowanej przez Uniwersytet w Sydney (16–18 sierpnia 2013 r.) konferencji *Australian Legal Philosophy Conference*, podczas której wystąpił z referatem *Theory of rule of law and challenge of transition justice*;
 - zorganizowanej w dniach 2–6 września 2013 r. przez RCSL i Science Politique w Tuluzie (Francja) konferencji „Sociology of law and political action”,

w trakcie której wygłosił referat *XX years of the International Institute for Sociology and Law*;

- konferencji „Utopía, Historia y Epistemología en la Construcción de Europa y América Latina” (Buenos Aires, 16–22 listopada 2013 r.) Wygłosił referat *La „construcción” de Europa a lo largo del siglo XX: modelos nazistas, comunistas e integracionistas*.

Ponadto podczas pobytu w SUN Institute w Birmie w dniach 1–12 maja 2013 r. wygłosił wykład *Constitutionalism, constitutional justice and national reconciliation*.

Podczas pobytu w Nowym Jorku w czerwcu 2013 r. Piotr Fiedorczyk uczestniczył w dwóch konferencjach naukowych. Pierwsza z nich – ISFL Regional Conference – została zorganizowana przez Brooklyn Law School w dniach 6–8 czerwca. Z kolei podczas odbywającej się w Benjamin Cardozo School of Law na Yeshiva University w dniach 10–11 czerwca konferencji „The Jurisprudence of Family Relations: Privacy, Autonomy and Whether States Should Regulate Family Relations” wygłosił referat oraz przewodniczył obradom. Piotr Fiedorczyk brał także udział w 26. edycji konferencji „Skola prirodno go prava” w Górze Kopaonik (Serbia, 13–17 grudnia 2013 r.), gdzie wygłosił referat *Polish Family Law and Family Life before the European Court of Human Rights*. Ponadto uczestniczył w konferencji „Public and Private Justice Course. Dispute Resolutions in Modern Societies”, która miała miejsce w Dubrowniku w dniach 27–29 maja 2013 r.

Marcin Łysko uczestniczył w zorganizowanym wspólnie przez Uniwersytety w Lille i Ghent w dniach 13–17 maja 2013 r. XIXth Annual Forum of Young Legal Historians. Wygłosił referat *The legal situation of women in the 2nd Republic of Poland*. Piotr Niczy poruk brał udział w międzynarodowej konferencji „Древние и современные дороги коммерции: философия, экономика, право. Родос, Рим и их наследие”, która odbyła się w Suzdalu w dniach 3–6 października 2013 r. Wystąpił z referatem *Римские банкиры (argentarii) и их операции* oraz przewodniczył obradom plenarnym.

Pozostałe wyjazdy zagraniczne

W dniach 29 października – 5 listopada 2013 r. Piotr Niczy poruk odbył kwerendę naukową na Uniwersytecie Sorbona (Paris I). Krzysztof Szczygielski w dniach 17–24 września 2013 r. odbył staż w ramach Lifelong Learning Programme – Erasmus Staff Mobility for Training (STT) na Università degli Studi di Bari (Włochy). Szkolenie poświęcone było prawnym, kulturowym i religijnym aspektom funkcjonowania rodziny w starożytnym Rzymie.

Krajowe

Pracownicy Katedry uczestniczyli w XI Zjeździe Katedr Doktryn Polityczno-Prawnych „Wolność w doktrynach społecznych, politycznych i prawnych”, który miał miejsce w Uniejowie w dniach 18–20 września 2013 r. W roli referentów wystąpili Adam Czarnota (referat *J. S. Milla konocecja wolnosci. Uwagi z perspektywy XXI wieku*) i Karol Kuźmicz (referat *Utopie a wolność jednostki. Mit czy postulat?*).

W Ogólnopolskim Sympozjum Romanistów „Rzymskie wzory współczesnych rozwiązań prawnych” (Sucha Beskidzka, 1–4 maja 2013 r.) uczestniczyli Piotr Niczyporuk (referat *Korzenie ‘cura ventris’ w prawie polskim*) oraz Krzysztof Szczygielski (wystąpienie *Inventio thesauri: tradycje prawa rzymskiego we współczesnych regulacjach europejskich*). Podczas IV Kazimierskiego Seminarium z prawa rzymskiego „Prawo w poezji, poezja w prawie. Refleksje antyczne” (Kazimierz Dolny, 17–19 maja 2013 r.) referaty wygłosili:

- Piotr Kołodko – *Obraz kwestury w wybranych źródłach literackich*;
- Piotr Niczyporuk – *Bankierzy rzymscy u Liwiusza*;
- Krzysztof Szczygielski – *Prawo w poezji, poezja w prawie. Refleksje antyczne*.

Uczestnicząc w II Ogólnopolskim Sympozjum Historyków Prawa (Katowice, 19 września 2013 r.), referaty wygłosili:

- Piotr Fiedorczyk – *Ewolucja prawa rodzinnego w Polsce Ludowej*;
- Marcin Łysko – *Ewolucja systemu kar w prawie wykroczeń Polski Ludowej*;
- Mariusz Mohyluk – *Ewolucja radzieckiego ustawodawstwa cywilnego w poglądach prawników II Rzeczypospolitej*.

W zorganizowanej na Wydziale Prawa UwB przez funkcjonujący w ramach Katedry Zakład Łacińskiej Kultury Prawnej Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Związki pozamałżeńskie na przestrzeni wieków” (Białystok, 22–23 października 2013 r.) uczestniczyli:

- Piotr Fiedorczyk – referat: *Status dzieci pozamałżeńskich w prawie rodzinnym Polski Ludowej*;
- Karol Kuźmicz z referatem *Filozofowie na temat małżeństwa, rodziny, seksu i wychowania*;
- Krzysztof Szczygielski – wystąpienie: *Publiczny lub notoryczny konkubinát jako źródło małżeńskiej przeszkody przyzwoitości publicznej w prawie kanonicznym*.

Podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Prawo i literatura”, która także miała miejsce na Wydziale Prawa UwB 6 grudnia 2013 r., z referatami wystąpili:

- Filip Cyuńczyk – *Wydział Prawa Uniwersytetu w Dorpacie we wspomnieniach absolwentów*;
- Ireneusz Grat – *Kultura jako wytwór stosunków ekonomicznych i społecznych. O partyjności w literaturze słów kilka*;

- Piotr Fiedorczyk – *Prawo i prawnicy we wspomnieniach Stefana Grzybowskiego*;
- Piotr Kołodko – *Słowackiego Juliusza o prawie rozważania. Kilka uwag na marginesie Samuela Zborowskiego*;
- Karol Kuźmich – *Prawo i utopie na przykładzie „Kodeksu natury” Étiena-Gabriela Morelly*;
- Marcin Łysko – *Problem chuligaństwa w Polsce Ludowej na przykładzie powieści Leopolda Tyrmanda „Zły”*;
- Piotr Niczyporuk – *Bankierzy w „Żywotach cesarów” Swetoniusza*;
- Krzysztof Szczygieski – *Prawo rzymskie w wykładach „Literatury słowiańskiej” Adama Mickiewicza*.

Adam Czarnota uczestniczył w zorganizowanej przez UJ konferencji „Neutralizacja aksjologiczna prawa” (Hebdom, 24–27 stycznia 2013 r.), wygłaszając referat *Dylematy neutralizacji przez prawo*. Brał także udział w poświęconym problematyce tolerancji religijnej IX Opolskim Colloquium Prawno-Historycznym (Brzeg Opolski, 15–16 maja 2013 r.), podczas którego wystąpił z referatem *Protestantyzm, republikanizm i idea tolerancji religijnej*. Karol Kuźmich uczestniczył w zorganizowanej w Nałęczowie (3–5 czerwca 2013 r.) Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Demokracja w XXI wieku z perspektywy jednostki – deklarowane wartości a rzeczywistość”. Wygłosił referat *Demokracja jako utopia społeczno-polityczna*. Ponadto, podczas odbywającej się w Białymstoku konferencji naukowej „Literatura w granicach prawa (XIX–XX w.)” wystąpił z referatem *O podłożach najsztywniejszych sporów między filozofami i uczonymi a władzą*. Marcin Łysko uczestniczył w konferencji naukowej „Szczegółne środki zaskarżenia w ujęciu komparatystycznym” (Stalowa Wola, 11 marca 2013 r.), wygłaszając referat *Środki zaskarżania orzeczeń karno-administracyjnych w Polsce Ludowej*. Podczas Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Diritti fondamentali. Etica e diritto” (Warszawa, 11 czerwca 2013 r.) z referatem *Il diritto a vedere il figlio nel sistema giuridico polacco* wystąpił Krzysztof Szczygieski. Piotr Kołodko oraz Piotr Niczyporuk uczestniczyli w organizowanych przez UW Ogólnopolskich spotkaniach romanistów (Warszawa, 26 marca, 9 kwietnia, 12 czerwca 2013 r.).

Członkostwo w komitetach redakcyjnych czasopism naukowych

Pracownicy Katedry weszli w skład komitetów redakcyjnych zagranicznych i krajowych czasopism naukowych. Adam Czarnota pełnił funkcję redaktora naczelnego wydawanego przez Międzynarodowy Instytut Socjologii Prawa w Onati (Hiszpania) periodyku „Onati Socio-Legal Series”. Jest członkiem rady naukowej wydawanego we Włoszech pisma „European Legal Roots”, a także „Brasilian Socio-Legal Studies Journal”. Przewodniczy radzie naukowej Krytyki Prawa i jest członkiem rad naukowych czasopism „Silesian Legal Studies Journal” oraz „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny, Socjologiczny”. Piotr Niczyporuk został członkiem kolegium redakcyjnego uznanego międzynaro-

dowego czasopisma romanistycznego „Ius Antiquum”. Adam Czarnota pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego czasopisma „Prawo i Więź”. Piotr Niczyporuk wspólnie z Piotrem Kołodko redagowali wydawane przez Wydział Prawa UwB w języku angielskim czasopismo „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric”. Ponadto Piotr Niczyporuk pełnił funkcję redaktora XIII tomu „Białostockich Studiów Prawniczych”, w pracach nad którym uczestniczyli jako współredaktorzy Piotr Kołodko oraz Karol Kuźmich.

Obrona Katarzyny Krężlewicz

W dniu 2 września 2013 r. odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Krężlewicz *Lex Cornelia de falsis – ustawa Korneliusza Sulli przeciwko fałszerzom z 81 r. p.n.e.* Praca została napisana pod kierunkiem dra hab. Piotra Niczyporuka. Recenzentami w przewodzie doktorskim byli prof. dr hab. Jan Zabłocki oraz dr hab. Zuzanna Benincasa. Na mocy uchwały Rady Wydziału Prawa UwB z 17 września 2013 r. Katarzyna Krężlewicz uzyskała tytuł doktora nauk prawnych, a przebieg jej obrony został oceniony jako wyróżniający.

Nowi doktoranci w Katedrze

W roku 2013 do grona pracowników Katedry dołączyli jako doktoranci następujący absolwenci Wydziału Prawa UwB:

- Filip Cyuńczyk (promotor Adam Czarnota),
- Przemysław Kowalski (promotor Piotr Niczyporuk),
- Kamil Niewiński (promotor Piotr Niczyporuk),
- Anna Pałka (promotor Piotr Niczyporuk).

Marcin Łysko

**Ogólnopolska konferencja naukowa
„Związki pozamałżeńskie na przestrzeni wieków”
Białystok, 22–23 października 2013 r.**

W dniach 22–23 października 2013 r. odbyła się w Białymstoku Ogólnopolska konferencja naukowa na temat: „Związki pozamałżeńskie na przestrzeni wieków”. Jej organizatorem był Zakład Łacińskiej Kultury Prawnej Katedry Nauk Historyczno-Prawnych i Komparatystyki Prawniczej Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku oraz Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA Białystok.

Celem konferencji było przybliżenie funkcjonowania związków pozamałżeńskich w różnych epokach historycznych, przede wszystkim z perspektywy prawnej i socjologicznej. Interdyscyplinarny charakter konferencji pozwolił na podjęcie szeregu zagadnień dotyczących pożycia w związkach pozamałżeńskich, w szczególności z zakresu prawa konstytucyjnego, cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego, handlowego, medycznego, karnego, jak też prawa wewnętrznego Kościoła katolickiego czy Kościoła prawosławnego.

W pierwszym dniu obrady toczyły się w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku. Uroczystego otwarcia Konferencji dokonała dr hab. Agnieszka Malarewicz-Jakubów, prof. Uniwersytetu w Białymstoku, Prodziekan Wydziału Prawa. Konferencja zgromadziła przedstawicieli wielu ośrodków akademickich, którzy przedstawili wyniki swoich badań związane z przedmiotową problematyką. Podczas pierwszej sesji, której przewodniczyła dr hab. Katarzyna Bagan-Kurluta, prof. UwB, wygłoszone zostały następujące referaty: *Institucja związków partnerskich w świetle przepisów Konstytucji z 1997 r.* (dr Tomasz Litwin, Akademia Ignatianum w Krakowie); *Institucja konkubinatu w polskim prawie handlowym* (dr hab. Agnieszka Malarewicz-Jakubów, prof. UwB, mgr Renata Tanajewska, UwB); *Problematyka związków pozamałżeńskich w procesie karnym* (dr Ewa Kowalewska-Borys, UwB); *Status prawny partnerów w związku pozamałżeńskim w świetle polskiego prawa medycznego* (dr Urszula Drozdowska, UwB); *Niech nas zobaczą! Wizerunek związków partnerskich w polskich kampaniach społecznych* (dr Anna Leszczuk-Fiedziukiewicz, UwB).

Obrady w sesji popołudniowej prowadził dr Krzysztof Szczygielski. W jej trakcie przybliżone zostały przez referentów takie zagadnienia, jak: *Filozofowie na temat małżeństwa, rodziny, seksu i wychowania* (dr Karol Kuźmich, UwB); *Adopcja prosta – kontrowersyjny sposób na stworzenie więzi prawnej między konkubentami w prawie francuskim* (mgr Katarzyna Pfeifer-Chomiczewska, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet François Rabelais w Tours); *Ustalenie ojcostwa dziecka pozamałżeńskiego na gruncie prawa polskiego* (mgr Anna Romaniuk, Akademia Pe-

dagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie); *Osoba najbliższa w polskich kodeksach karnych* (mgr Cezary Wiśniewski, UwB); *Prawa partnerów pacjentów żyjących w związkach partnerskich do informacji o stanie zdrowia i decyzji o leczeniu na podstawie obowiązujących w Polsce regulacji prawnych* (Karolina Góralczyk, UwB).

Wystąpienia w drugim dniu obrad prezentowane były w sali Rady Wydziału Prawa UwB. Nad ich przebiegiem czuwała prof. dr hab. Teresa Mróz (UwB), a koncentrowały się one wokół następujących kwestii: *Relacje pozamałżeńskie i ich skutki prawne za Justyniana* (dr Sławomir Patrycjusz Kursa, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie); *Konkubinat w starożytnym Rzymie a współczesnej Polsce – analiza porównawcza wybranych aspektów prawnych* (Magdalena Nasuta, UwB); *Związki pozamałżeńskie w armiach europejskich w XVI i XVII w.* (dr Karol Łopatecki, UwB); *Związek pozamałżeński jako podstawa orzeczenia rozwodu w świetle orzecznictwa trybunałów cywilnych pierwszej instancji w dobie Księstwa Warszawskiego* (dr Piotr Pomianowski, UW); *Próba uzasadnienia związku pozamałżeńskiego oraz innych nadużyć stanu małżeńskiego jako podstawy orzeczenia rozwodu w dobie Księstwa Warszawskiego przez Franciszka Ksawerego Szaniawskiego* (mgr Tomasz Królasik, UW); *Stosunek Kościoła Prawosławnego wobec osób żyjących w związkach pozamałżeńskich* (ks. dr Marek Ławreszuk, UwB); *Prawo do sakramentów i sakramentaliów osób pozostających w stosunkach pozamałżeńskich* (ks. dr hab. Florian Lempa, prof. UwB); *Związki pozamałżeńskie wśród przedstawicieli elit Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku* (dr Iwona Kulesza-Woroniecka, UwB); *Status prawny dzieci pozamałżeńskich w prawie rodzinnym Polski Ludowej* (dr Piotr Fiedorczyk, UwB); *Publiczny lub notoryczny konkubinat jako źródło małżeńskiej przeszkody przyzwoitości publicznej w prawie kanonicznym* (dr Krzysztof Szczygielski, UwB).

Konferencja stworzyła okazję do podjęcia przez referentów dyskusji nad wieloma aspektami natury prawno-socjologicznej, związanymi z pozostawaniem w związkach pozamałżeńskich. Szerokie ramy czasowe, obejmujące okres od starożytności po czasy nam współczesne, pozwoliły ukazać uwarunkowania społeczne, kulturowe i religijne, które wpływały na treść różnych rozwiązań prawnych, odnoszących się do osób utrzymujących pozamałżeńską wspólnotę życiową. Prezentowane wystąpienia spotkały się z dużym zainteresowaniem ze strony słuchaczy, czego świadectwem była żywa dyskusja po każdej sesji.

Krzysztof Szczygielski

„MISCELLANEA HISTORICO-IURIDICA”

INSTRUKCJE DLA AUTORÓW

ZAKRES TEMATYCZNY CZASOPISMA

„Miscellanea Historico-Iuridica” (MHI) są publikowane przez historyków prawa z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Publikowane teksty dotyczą historii prawa. Są wydawane jako półrocznik w wersji papierowej (wersja podstawowa) oraz elektronicznej pod adresem: <http://www.prawo.uwb.edu.pl/miscellanea/index.php>

ZASADY WYDAWNICZE I INFORMACJE OGÓLNE

PRZYJMOWANIE PUBLIKACJI DO DRUKU

Kopia publikacji powinna być wysłana drogą e-mailową do sekretarza redakcji: miscellanea@uwb.edu.pl. Rękopis powinien zawierać dane autorów, w tym ich afiliację, oraz mieć dołączone pisemne oświadczenie autora/autorów o tym, że żadna podobna publikacja autora/autorów nie została i nie zostanie opublikowana w innym miejscu. Ponadto autorzy winni oświadczyć, iż zgadzają się na publikację tekstu w MHI. W razie przyjęcia publikacji do druku autor/autorzy zostanie/zostaną poproszeni o przekazanie praw autorskich do publikacji na rzecz wydawcy, tj. Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku.

PROCES RECENZyjNY

Wszystkie złożone publikacje zostaną poddane procesowi recenzyjnemu. Wszystkie teksty (tj. artykuły, artykuły recenzyjne oraz dokumenty archiwalne) będą recenzowane przez dwóch niezależnych ekspertów pochodzących z zewnętrznej placówki naukowej. W przypadku tekstów powstałych w języku obcym, co najmniej jeden z recenzentów będzie afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy. Jako zasada wprowadzony zostanie model, w którym autor/autorzy i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. *double-blind review process*). Jednakże w niektórych przypadkach wydawcy mogą nie zastosować tej procedury. Wówczas recenzent zostanie poproszony o podpisanie oświadczenia o niewystępowaniu konfliktu interesów pomiędzy nim a autorem publikacji. Recenzja będzie miała formę pisemną i kończyła się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia. Gdy decyzja zostanie podjęta, autor publikacji zostanie zawiadomiony o niej listownie, włącznie z treścią uwag recenzentów (bez podania ich nazwisk). Wydawcy podejmą działania w celu ochrony MHI przed przypadkami „ghostwriting” i „guest authorship”. Wszystkie tego typu przypadki będą upubliczniane poprzez informowanie o nich odpowiednich placówek naukowych. Lista recenzentów będzie publikowana w każdym tomie.

KRYTERIA RECENZJI

Kryteria oceny artykułu złożonego do Redakcji „Miscellanea Historico-Iuridica” obejmują:

1. wstępną charakterystykę artykułu – czy ma on wymiar teoretycznoprawny, prawno-porównawczy, historycznoprawny
2. czy tytuł odpowiada treści artykułu
3. czy jasno i poprawnie określone zostały cel i założenia artykułu
4. czy cel artykułu został osiągnięty
5. ocenę wartości naukowej artykułu
6. ocenę zastosowanej metody badawczej
7. ocenę i celowość zastosowania metody statystycznej
8. ocenę wykorzystania literatury naukowej
9. ocenę poprawności wniosków końcowych
10. ocenę językową i stylistyczną

Każda recenzja powinna się kończyć jednoznaczną rekomendacją do druku lub innymi wnioskami.

ZGODA NA PUBLIKACJĘ

Materiały kopiowane z innych źródeł muszą być zaopatrzone w publiczne oświadczenie autora i wydawnictwa, zawierające zgodę na publikację przez Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku. Uzyskanie takiej zgody obciąża autora/autorów.

PRZYGOTOWANIE PUBLIKACJI DO DRUKU

Artykuły powinny być napisane w języku polskim lub angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim lub rosyjskim. Strona tytułowa powinna zawierać pełny tytuł, imiona i nazwiska autorów, ich afiliację, dane kontaktowe (adres, e-mail). Key words (od 3 do 6) oraz streszczenia w języku angielskim (nie więcej niż 250 słów) powinny być sporządzone na odrębnej stronie. Przypisy powinny być sporządzone według wzoru zastosowanego w poprzednich tomach MHI. Na końcu artykułu należy umieścić pełną bibliografię tekstu.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW TEKSTÓW

INFORMACJE OGÓLNE

1. Pierwsza strona powinna zawierać: imię (imiona) i nazwisko autora wraz z pełną nazwą reprezentowanej instytucji, adres e-mail, tytuł artykułu w języku polskim i angielskim, streszczenie (nie powinno przekraczać 20 linijek tekstu) i słowa kluczowe w języku angielskim.
2. Objętość tekstu nie powinna przekraczać 25 stron przygotowanych według wskazanych zasad. Tekst główny powinien być napisany czcionką Times New Roman 12 pkt, wyrównany do lewej i prawej (wyjustowany), interlinia 1,5 wiersza. Dopuszcza się stosowanie wyróżnień w tekście, np. pogrubienie tekstu (w nagłówkach) i kursywę (cytaty, terminy, zwroty i sentencje łacińskie). Cytaty należy umieszczać w cudzysłowie „...”. Redakcja nie weryfikuje stosowanych w tekstach cytatów ani ich tłumaczeń. Redakcja zastrzega sobie prawo do usuwania usterek stylistycznych i ujednolicania tekstu zgodnie z przyjętymi zasadami, bez porozumienia z Autorem.
3. Jeżeli zachodzi potrzeba, w tekście należy konsekwentnie stosować wyliczenia punktowe: 1), 2), 3) itd., lub a), b), c) itd. Nie należy stosować wyliczeń w innej postaci (np. • czy <).
4. Na końcu tekstu powinien być sporządzony wykaz bibliograficzny zawierający wszystkie wykorzystane w artykule źródła, literaturę w porządku alfabetycznym, orzecznictwo, strony internetowe itp.
5. Wszystkie strony powinny zawierać ciągłą numerację.
6. W tekście należy stosować następujące łacińskie skróty:
 - eadem – tamże, teźże
 - ibidem – tamże
 - idem – tenże
 - op. cit. – dzieło cytowane
 - passim – tu i ówdzie, wszędzie.

ZASADY SPORZĄDZANIA PRZYPISÓW

1. Przypisy należy sporządzić czcionką Times New Roman 10 pkt, tekst powinien być wyrównany do lewej i prawej (wyjustowany), interlinia 1,0 z odnośnikami w indeksie górnym. Należy stosować ciągłą numerację przypisów.
2. W tekście numer przypisu należy umieszczać bez spacji po wyrazie, przed przecinkiem lub kropką kończącą zdanie, np. W dalszej części swojego wystąpienia nawiązał do tradycji nauczania prawa rzymskiego w Wilnie¹, przypominając postać hiszpańskiego humanisty i romanisty Petrusa Roysiusa² (Pedro Ruiz de Moroz 1505–1571), znanego w naszym kraju pod nazwiskiem Roizjusz³.
3. Przypis należy traktować jak zdanie, dlatego też powinien zaczynać się wielką literą, a kończyć kropką.

4. Dzieło autora, które jest powoływane po raz pierwszy, należy cytować w następujący sposób: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, po przecinku tytuł dzieła kursywą, miejsce wydania i rok, strony, np. J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 174–178; kolejne wydanie należy zaznaczyć w następujący sposób: J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, wyd. 2, Kraków 2001, s. 266.
5. Dzieło cytowane po raz pierwszy z czasopisma naukowego należy cytować, podając kolejno: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, tytuł artykułu kursywą, tytuł czasopisma w cudzysłowie „...” i jeśli dalej będzie przywoływane w tekście, to jego skrót w nawiasie, cyframi arabskimi rok wydania, numer (zeszyt), cytowane strony, np. I. Koschembahr-Lyskowski, *O pojęciu własności, zarazem jako przyczynek do nauki o źródłach prawa*, „Przegląd Prawa i Administracji” (dalej: PPIA) 1902, z. 6, s. 385–410. Publikację cytowaną po raz kolejny z tego samego czasopisma naukowego należy podawać w skrócie, np. I. Koschembahr-Lyskowski, *Dwa nowe opracowania rzymskiego prawa prywatnego*, PPIA 1908, z. 5, s. 329–353.
6. Tylko jedno dzieło (np. monografia, artykuł) tego samego autora przywoływane po raz kolejny należy cytować w następujący sposób: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, skrót op. cit., numer strony oraz ewentualnie przypis, np. J. Sondel, op. cit., s. 185.
7. Jeśli w tekście cytowanych jest kilka opracowań tego samego autora, to należy wówczas w przypisach (z wyjątkiem pierwszego przypisu do danego opracowania) wprowadzić jednoznaczny skrót tytułu, który pozwoli odróżnić te opracowania, następnie należy postawić po nim trzy kropki z przecinkiem ..., oraz podać numer strony, np. F. Bossowski, *Ze studiów nad rzeczami wyjętymi z obiegu wedle prawa rzymskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1923, nr 30, s. 257–260; F. Bossowski, *Znalezienie skarbu wedle prawa rzymskiego*, Kraków 1925, s. 38 – w dalszych przypisach należy cytować (jeśli opracowania tego samego autora znajdują się w tym samym przypisie): F. Bossowski, *Ze studiów nad rzeczami...*, s. 258; idem, *Znalezienie skarbu...*, s. 45.
8. Jeśli w tekście artykułu znajdują się obok siebie w kolejnych przypisach dwa odniesienia do tego samego opracowania autora, należy stosować skrót ibidem, np. R. Taubenschlag, *Die materna potestas im gräko-ägyptischen Recht*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1929, nr 49, s. 115–128; kolejny przypis: Ibidem, s. 120.
9. Artykuł z publikacji zbiorowej cytuje się, podając kolejno: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, tytuł artykułu kursywą, przecinek, następnie [w:] tytuł publikacji zbiorowej kursywą, inicjał imienia redaktora (redaktorów) z kropką, nazwisko, tom, miejsce wydania i rok, strony, np. F. Bossowski, *Nowela Justyniana 115-Statut Litewski I R. IV. Art. 13 (14), Statut Litewski II i III R. VIII. Art. 7.–T. X. cz. 1 Art. 167*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania Pierwszego Statutu Litewskiego*, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935, s. 107–121; G. Bałtruszajtys, *History of the Roman Law Department at the Warsaw University*, [w:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, édités par M. Zabłocka et J. Krzynówek, J. Urbanik, Z. Służewska, t. 1, Varsovie 2000, s. 35–36.
10. Hasło encyklopedyczne cytuje się, podając kolejno: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, tytuł hasła kursywą, przecinek, następnie [w:] tytuł publikacji zbiorowej kursywą, inicjał imienia redaktora (redaktorów) z kropką, nazwisko, tom, miejsce wydania i strony (szpalty), np. R. Taubenschlag, *Münzverbrechen*, [w:] *Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, eds. A. Pauly, G. Wissowa, t. XVI (1), Stuttgart 1933, szp. 455–457.
11. Artykuł z gazety codziennej cytuje się, podając kolejno: inicjał imienia autora z kropką, nazwisko, tytuł artykułu kursywą, tytuł gazety w cudzysłowie „...”, dzienną datę wydania, np. L. Zalewski, *Brak zgody to równy podział na dziecko*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 4 listopada 2013 r., s. B3.

12. Recenzję należy cytować w następujący sposób: skrót rec., inicjał imienia autora recenzji z kropką, nazwisko, tytuł czasopisma w cudzysłowie „...”, cyframi arabskimi rok wydania, numer (zeszyt), cytowane strony, przecinek, następnie [z:] inicjał imienia autora recenzowanej pracy z kropką, nazwisko, tytuł pracy, miejsce i rok wydania, np. Zob. rec. A. Berger, „Kritische Vierteljahresschrift für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft” 1925, nr 21, s. 191–195, [z:] U. Willamowitz-Moellendorff, *Staat und Gesellschaft der Griechen und Römer bis zum Ausgang des Mittelalters*, Leipzig–Berlin 1923.
13. Orzeczenia sądów lub trybunałów cytuje się, podając kolejno: nazwę orzeczenia, nazwę organu, który je wydał, datę wydania, sygnaturę akt oraz, jeśli orzeczenie było publikowane – miejsce publikacji i numery stron, np. Orzeczenie SN z 13 stycznia 1965 r., I CR 464/64, OSNCP 1965, nr 10, poz. 171.
14. Akty prawne cytuje się w następujący sposób: Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.); Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (t.j. Dz. U. 2010 r. Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.).
15. Stronę internetową należy podawać w następujący sposób: <http://www.ms.gov.pl> (25.09.2013).

„MISCELLANEA HISTORICO-IURIDICA“

INSTRUCTIONS FOR AUTHORS

SCOPE

“The Miscellanea Historico-Iuridica” (MHI) is published by the historians of law from University of Białystok, Faculty of Law. It is issued twice a year in printed form (the basic form), and in the electronic format: <http://www.prawo.uwb.edu.pl/miscellanea/index.php>.

EDITORIAL POLICY AND GENERAL INFORMATION

SUBMISSION OF MANUSCRIPTS

The copy of the manuscript should be sent by the e-mail to the Secretary of the Editorial Board: miscellanea@uwb.edu.pl. The manuscript must be accompanied by a written statement of corresponding author that no similar paper has been or will be submitted for publication elsewhere as well as all authors listed on a manuscript have agreed to its submission. Upon acceptance of the manuscript, the author(s) will be asked to transfer the copyright to the publisher (i.e. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku).

REVIEW PROCESS

All submitted manuscripts (i.e. studies, archive documents, book reviews – articles) will be subject to review by two independent experts from the outside unit for the scientific evaluation. If the text is written in foreign language, at least one of the reviewers should be affiliated in the foreign institution other than the nationality of the author(s). The “double-blind review process” will be introduced as a rule. However, in some cases the editors may not introduce this procedure and they may ask the reviewer to sign a statement of no conflict of interest existing between the reviewer and the author. The review must contain clear declaration that the reviewed text should be published or withdrawn. When a decision is reached, a decision letter will be sent to the authors, including the comments of the referees (not showing his name). The editors will take the measures to protect the MHI from “ghostwriting” and “guest authorship” cases. All these kind of cases will be exposed, by informing relevant scientific units about such cases. The list of reviewers will be published in each volume.

REVIEW CRITERIA

Criteria of reviewing the article submitted for publishing in the “Miscellanea Historico-Iuridica” include:

1. the initial characteristics of the article – if it has theoretical, legal comparative, historical and legal dimension
2. does the title correspond with the content of the article
3. has the purpose and the concept of work been clearly and correctly defined
4. has the purpose of the article been achieved
5. the scientific value of the article
6. the correctness of the method of research
7. the necessity of using the statistical method
8. the value of bibliography used
9. the correctness of final conclusions
10. the style and linguistic value of the text

Every review should have clear recommendation for publishing the text or include other conclusions.

PERMISSIONS

Materials copied from other sources must be accompanied by a written statement from both the author and publisher giving permission to Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku for reproduction. It is the author’s responsibility to ensure that such permissions are obtained.

PREPARATION OF MANUSCRIPTS

Articles should be written in Polish or English, French, German, Russian or Spanish. The title page should include the title, full names of authors and their affiliation, corresponding author(s) contact information (address, e-mail). Key words (3–6) and summaries (not more than 250 words) in English, should be provided on a separate page. The footnotes should follow the way they are published in the previous volumes of the MHI. Full bibliography should be added at the end of the text.

GUIDELINES FOR AUTHORS

GENERAL INFORMATION

1. Please include the following information as an opening part on the first page of your paper: name (names) and last name along with the full name of the institution you are affiliated with, e-mail address, title of the article in the original language and in English, short summary (max. 250 words) and key words in English.
2. The length of the text should not exceed 25 pages formatted according to the rules given below. The main text should be typed in 12-point Times New Roman, with full justification, 1.5 line spacing. Bolding is allowed in headlines, italics while using citations, terms, phrases and sentences in Latin. Quotation marks are requested for citations. Editorial Board of Miscellanea does not verify citations and their translations used in the submitted papers. The Board reserves the right to remove stylistic mistakes and to standardize the text according to the accepted rules, without consulting the Author.
3. When necessary, consistent enumeration should be used: 1), 2), 3) etc., or a), b), c) etc. No other types (such as ● or <) should be used.
4. A list of references in alphabetical order should be attached at the end of the submitted paper including all the sources used throughout the text: publications, original sources, case law, internet sites, etc.
5. Consistent enumeration of all pages should be included at the bottom of each page.
6. The following Latin abbreviations should be used:
 - eadem, idem – the same (the former refers to a lady, the latter to a man)
 - ibidem – the same place
 - op. cit. – in the work cited
 - passim – here and there, everywhere.

CITATION GUIDE

1. Footnotes (in 10-point Times New Roman, with full justification, 1,0 line spacing with footnote symbols in the upper index) should be consistently enumerated.
2. In the main text the footnote symbol should be inserted after the word (no space) and before coma or period ending the sentence. For example: In the next part of his presentation, tradition of teaching Roman law in Vilnius was recalled¹, accompanied by the note of Spanish humanist Petrus Roysius² (Pedro Ruiz de Moroz 1505–1571), known as Roizjusz³.
3. A footnote should be formatted as a sentence, starting with capital letter and ending with period.
4. Publication used for the first time should be cited as follows: initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the work in italics, place and year of publication, pages. For example: J. Sondel, *Latin-Polish dictionary for Lawyers*, Krakow 1997, pp. 174–178; Later edition should be indicated as follows: J. Sondel, *Latin-Polish dictionary for Lawyers*, ed. 2, Krakow 2001, p. 266.
5. First citation of a paper published in a scientific periodical/journal should include: initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the work in italics, title of the periodical/journal in quotation marks and, if it is to be cited again, its abbreviation in parenthesis, publication year, volume (issue), cited pages. For example: I. Koschembahr-Lyskowski, *On the history of property law*, „Journal of Law and Administration” (hereinafter: JoLA) 1902, vol. 6, pp. 385–410. A further

- publication from the same periodical should be cited with abbreviation. For example: I. Koschembahr-Lyskowski, *Two new reviews of the Roman law*, JoLA 1908, vol. 5, pp. 329–353.
6. Only one other work of the same author referred to again should be cited as follows: initial of the author's name followed by period, last name of the author, op. cit., pages (or footnote number). For example: J. Sondel, op. cit., p. 185.
 7. If several works of the same author are used, a clear abbreviation should be selected to identify each work followed by ellipsis, comma and page number. For example: F. Bossowski, *Roman law issues*, „Judicial Gazette of Warsaw” 1923, nr 30, pp. 257–260; F. Bossowski, *Property law problems*, Krakow 1925, p. 38 – should be further cited (in the same footnote) as: F. Bossowski, *Roman law...*, p. 258; idem, *Property law...*, p. 45.
 8. If two references to the same work are made next to each other in the text, the *Ibidem* term should be used in footnotes. For example: R. Taubenschlag, *Die materna potestas in gräko-ägyptischen Recht*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1929, nr 49, pp. 115–128; followed by: *Ibidem*, p. 120.
 9. Article from a group publication should be cited as follows: initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the article in italics, [in:], title of the group publication in italics, initial of the name of the editor/s followed by period, last name of the editor/s, volume, place and year of publication pages. For example: F. Bossowski, *Justynia's novels*, [in:] *Anniversary book for the First Lithuanian Statute*, ed. S. Ehrenkreutz, Vilnius 1935, pp. 107–121; G. Bałtruszajtys, *History of the Roman Law Department at the Warsaw University*, [in:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, édités par M. Zabłocka et J. Krzynówek, J. Urbanik, Z. Służewska, vol. 1, Varsovie 2000, pp. 35–36.
 10. Encyclopedia entry reference should include the following: initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the entry in italics, [in:] title of the publication in italics, initial of the name of the editor/s followed by period, last name of the editor/s, volume, place and date of publication, pages. For example: R. Taubenschlag, *Münzverbrechen*, [in:] *Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, eds. A. Pauly, G. Wissowa, vol. XVI (1), Stuttgart 1933, pp. 455–457.
 11. Article from a newspaper should be cited as follows: initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the article in italics, title of the newspaper in quotation marks, day date of the publication, page. For example: Ł. Zalewski, *Lack of consensus on custody*, „Legal Paper”, 4 November 2013, p. B3.
 12. Review should be cited as follows: abbreviation rev., initial of the author's name followed by period, last name of the author, title of the periodical in quotation marks, year of publication, volume (issue), cited pages, [from:] initial of the name of the reviewed author, last name of that author, title of work, place and date of publication. For example: See rev. A. Berger, „Kritische Vierteljahresschrift für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft” 1925, nr 21, pp. 191–195, [from:] U. Willamowitz-Moellendorff, *Staat und Gesellschaft der Griechen und Römer bis zum Ausgang des Mittelalters*, Leipzig–Berlin 1923.
 13. Judgments of the courts and tribunals should be cited as follows: title of the case, name of the organ issuing the judgment, date of the judgment, reference symbols, and, if the judgment was published – indication of the place of publication and pages. For example: Judgment of the Supreme Court of Poland of 13 January 1965, CR 464/64, OSNCP 1965, nr 10, pos. 171.
 14. Polish legal acts reference: Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.); Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (t.j. Dz. U. 2010 r. Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.).
 15. Website reference: <http://www.ms.gov.pl> (25.09.2013).

MISCELLANEA HISTORICO-IURIDICA

vol. 13, issue 1

Chief Editor: Piotr Fiedorczyk

Issue Editor: Izabela Kraśnicka

University of Białystok

Faculty of Law

Białystok 2014

Content

I. HISTORY OF LEGAL EDUCATION – ARTICLES

Piotr Niczyporuk

Roman Law in Vilnius in the Period of Existence of the Academy of Vilnius 11

Rafael Ramis-Barceló

Peregrinatio academica: legists and canonists of the Crown of Aragón in the Italian Universities during the Renaissance..... 35

Lukasz Gołaszewski

Professional formation and practice of holding office by the city's notaries in Knyszyn in the light of chancellery's forms 67

Belinda Rodríguez Arrocha

The royal laws and the Spanish universities in the XVIIIth century 97

Michał Gałędek

Recruitment of Skilled Officials in the Constitutional Kingdom of Poland (1815–1830)..... 117

Elisabetta Fiocchi Malaspina

Teaching international law during the Italian Unification: a new discipline for a new State 143

Stephanie Rohlfing-Dijoux

Internationalization of Studies and Research – The Example of the Integrated French-German Law Curriculum at the University Paris Ouest Nanterre La Défense 159

Otmar Seul

International network of universities and academic cooperation with third countries – the success of the Franco-German Summer University that is open to the world..... 171

Filip Cyuńczyk

University of Dorpat Law Faculty and its Polish Students till year 1918.. 181

Laura Magdalena Trocan

A short presentation of history of legal education in Romania..... 193

Liubou Krasnitskaya

Development of higher education in Belarus (from 1991 to nowadays)... 205

II. SOURCES OF LAW

Piotr Niczyporuk, Konrad Tomasz Tadańczyk

The Emperor Hadrian's rescript on the epicurean school in Athens..... 223

III. VARIA – ARTICLES

Stanisław Salmonowicz

The research on the history of legislative technique in Europe of the Middle Ages and in modern times..... 237

Jacek Goclon

Activities of the cabinet of Leopold Skulski on the basis of the minutes of the Council of Ministers' Meetings (13th December 1919 – 9th June 1920) and the role of the government in the period of preparations for the Kiev offensive..... 253

Krzysztof Żochowski

The issue of law-abidingness in 1956 "The Law and the Life"..... 277

IV. BOOK REVIEWS – ARTICLES

Krzysztof Szczygielski

On the role of Roman Law in the Polish lawyers' education. Comments on the book of Bożena Anna Czech-Jezińska, *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918–1939)*..... 305

V. BOOK REVIEWS

S. Pietrini, <i>L'insegnamento del diritto penale nei libri Institutionum</i> (Piotr Kołodko)	329
Paul J. du Plessis, <i>Studying Roman Law</i> (Krzysztof Szczygielski).....	337

VI. CHRONICLE

Chronicle of the Department of Historical-Legal Science and Comparative Law (2013) (Marcin Łysko)	345
National scientific conference "Extramarital relationships through the ages" (Krzysztof Szczygielski)	352